

**Studia**  
**Muzealno-Historyczne**  
Rocznik Muzeum Historii Kielc  
**2025** TOM XVII



Kielce 2025



# Museum and History Studies

Yearbook of the Kielce History Museum

2025 VOLUME 17



Kielce 2025

### *Rada naukowa*

dr Krzysztof Karbownik, prof. dr hab. Jarosław Kita, prof. dr hab. Adam Massalski (przewodniczący), dr hab. Stanisław Meducki, dr hab. Lidia Michalska-Bracha, prof. UJK, prof. dr hab. Jerzy Szczepański, dr Jiří Wolf

### *Zespół redakcyjny*

Grzegorz Maciągowski, Bartłomiej Tambor, dr Paweł Wolańczyk, dr Beata Żelazny

### *Recenzenci*

dr Maciej Cichoń, Kielce

dr hab. Adam Dziuba, Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

dr hab. Anna Jabłońska, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

dr Rafał Kościński, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

dr Marek Maciągowski, Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach

dr hab. inż. Jan Urban, (emer.) prof. Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie

dr Maria Wąchała-Skindzier, Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie

### *Redaktor tomu XVII*

dr Paweł Wolańczyk

### *Korekta*

Joanna Kobiec

### *Skład, projekt okładki*

Alicja Ciosek

### *Tłumaczenie na j. angielski*

Hanna Mijas

### *Indeksy*

Bartłomiej Tambor

### *Projekt graficzny serii*

Anna Góra-Klauzińska

Zdjęcia na okładce: Kontrola granulacji surowca w Siesławicach, fot. Zwierzchowski, 1957 r.; Kąpielisko nad zalewem w Kielcach, fot. Andrzej Pęczalski, lata 80. XX w.

Copyright by Muzeum Historii Kielc

Kielce 2025

ISSN-2080-2420

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe.

Nakład 150 egz.

### *Adres redakcji:*

Muzeum Historii Kielc

ul. Świętego Leonarda 4

25-303 Kielce

[www.mhki.kielce.eu](http://www.mhki.kielce.eu)

e-mail: [redakcja@mhki.kielce.eu](mailto:redakcja@mhki.kielce.eu)



# Spis treści

## Studia i materiały

- 11 *Piotr Kardys* (Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku Kamiennej, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego w Kielcach)  
Kustosz kielecki Zygmunt z Jakubkowic i jego kariera w strukturach diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV w.
- 23 *Paweł Król* (Muzeum Narodowe w Kielcach)  
Zarys dziejów przemysłu gipsowego na Ponidziu (od końca XIX w. do 1979 r.)
- 101 *Piotr Świerczyński* (Muzeum Historii Kielc)  
Pionier na zgłiszczach. Pinchas Ajzenberg i powojenna religijna wspólnota żydowska w Kielcach (1945-1949)
- 141 *Piotr Juchowski* (Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach)  
Stanisław Skowroński - kryptokomunista w Polskiej Partii Socjalistycznej
- 165 *Izabela Bożyk* (Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach)  
Geneza środowiskowa i powiązania towarzysko-rodzinne kadry UB szczebla wojewódzkiego w Kielcach w latach 1944-1956
- 195 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)  
„Każdy może korzystać z wczasów w górach lub nad morzem” - wakacje kielczan w okresie stalinizmu na przykładzie prasy regionalnej i branżowej

## Źródła

- 219 *Bartosz Kozak* (Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN w Warszawie)  
Wypożyczenie zakładów górniczo-hutniczych tzw. grupy starachowickiej w świetle dokumentacji zdawczo-odbiorczej z 1870 r.
- 255 *Leszek Dziedzic* (Muzeum Historii Kielc)  
Protokół nr 14 z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych w Kielcach z 17 listopada 1941 r.

- 275 *Tadeusz Banaszek* (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)  
Inspekcja wiosenna 4 pułku piechoty w Kielcach przeprowadzona w kwietniu 1953 r.

## Zbiory

- 289 *Magdalena Lang-Trela* (Muzeum Historii Kielc)  
Kazimierz Feliks Korzeniowski (1898-1948). Wątki biograficzne w spuściźnie rodzinnej  
znajdującej się w zbiorach Muzeum Historii Kielc

## Recenzje i omówienia

- 309 *Dominik Flisiak*  
Nie „miasto pod klątwą”, ale pod lupą badaczy. Odpowiedź na recenzję książki  
o antyżydowskiej zbrodni w powojennym Przedborzu

## Kronika

- 317 *Marcin Kolasa* (Muzeum Historii Kielc)  
Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2024 r.

## Indeksy

- 329 Indeks nazwisk  
340 Indeks geograficzny  
345 Zasady przyjmowania tekstów do druku

# Contents

## Studies

- 11 *Piotr Kardys* (The Skarżysko-Kamienna Branch of the Polish Historical Society, the Society of Friends of the Diocesan Archives in Kielce)  
The Kielce Custodian Zygmunt of Jakubkowice and His Career within the Structures of the Kraków Diocese in the First Half of the 15th Century
- 23 *Paweł Król* (National Museum in Kielce)  
An Outline of the History of the Gypsum Industry in Ponidzie (from the Late 19th Century to 1979)
- 101 *Piotr Świerczyński* (Kielce History Museum)  
A Pioneer Among the Ruins. Pinchas Ajzenberg and the Postwar Jewish Religious Community in Kielce (1945-1949)
- 141 *Piotr Juchowski* (Institute of National Remembrance, Kielce Delegation)  
Stanisław Skowroński, a Cryptocommunist in the Polish Socialist Party
- 165 *Izabela Bożyk* (Institute of National Remembrance, Kielce Delegation)  
Environmental Origins and Social-Familial Connections of the UB Personnel at the Provincial Level in Kielce, 1944-1956
- 195 *Barbara Kasprzyk-Dulewicz* (Museum of Toys and Play in Kielce, Jan Kochanowski University of Kielce)  
“Everyone Can Enjoy Holidays in the Mountains or by the Sea”. Holidays of the People of Kielce during Stalinism as Depicted in Regional and Industry Press

## Sources

- 219 *Bartosz Kozak* (L. and A. Birkenmajer Institute for the History of Science, Polish Academy of Sciences in Warsaw)  
Equipment of the Mining and Metallurgical Plants of the So-Called Starachowice Group in Light of the Handover Protocols from 1870
- 255 *Leszek Dziedzic* (Kielce History Museum)  
Protocol No. 14 from the Meeting of the Jewish Council of Elders in Kielce on November 17, 1941

- 275 *Tadeusz Banaszek* (Kielce Scientific Society)  
Spring Inspection of the 4th Infantry Regiment in Kielce Conducted in April 1953

## Collections

- 289 *Magdalena Lang-Trela* (Kielce History Museum)  
Kazimierz Feliks Korzeniowski (1898-1948): Biographical Threads in the Family  
Legacy Kept in the Collections of the Kielce History Museum

## Reviews and discussions

- 309 *Dominik Flisiak*  
A City „not under a Curse”, but under Scholarly Scrutiny: A Response to the Review  
of the Book on the Anti-Jewish Crime in Postwar Przedbórz.

## Chronicle

- 317 *Marcin Kolasa* (Kielce History Museum)  
Acquisitions of the Kielce History Museum in 2024

## Indexes

- 329 Index of personal names  
340 Geographical index



# **Studia i materiały**



Piotr Kardyś (Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku Kamiennej,  
Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego w Kielcach)  
ORCID: 0000-0003-2939-1466

## Kustosz kielecki Zygmunt z Jakubkowic i jego kariera w strukturach diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV w.

Streszczenie: Kustosz kielecki Zygmunt z Jakubkowic lub z Jakubowic, najprawdopodobniej pochodzenia rycerskiego, wystąpił w zachowanych źródłach pisanych w latach 1408–1433. W trakcie swojej niezwykle bogatej kariery w ramach administracji diecezji krakowskiej wielokrotnie zmieniał i kumulował beneficja, posiadał też kustodię przy kolegiacie kieleckiej. Jego możliwy do odtworzenia na podstawie zachowanych informacji źródłowych życiorys, pełnione funkcje i adekwatne do tego wykształcenie są ciekawym przykładem postaci reprezentującej niezwykle interesujące i wciąż jeszcze nie do końca wystarczająco poznane środowisko średniowiecznych prałatów i kanoników kieleckich.

Słowa kluczowe: Zygmunt z Jakubkowic/Jakubowic, kustosz kielecki, duchowny diecezji krakowskiej, pierwsza połowa XV w.

Zygmunt z Jakubkowic lub z Jakubowic, syn Jana, występował w źródłach, jako posiadacz kustodii kieleckiej, od 7 kwietnia 1430 r. do 10 marca 1433 r. Jego bogata kariera kościelna, która zaowocowała całkiem licznym korpusem źródeł, pozwala ukazać, w jaki sposób osoby posiadające prebendy w kolegiacie kieleckiej<sup>1</sup> realizowały swoje ambicje zawodowe, zdobywały odpowiednią do tego „satysfakcję” materialną, „gromadząc” niejedno beneficjum kościelne, nierzadko także poza swoją „macierzystą” diecezją.

Podstawowe informacje o Zygmuncie zestawiał Leszek Poniewozik, przy okazji wartościowej charakterystyki prałatów i kanoników wiślickich w okresie średniowiecza<sup>2</sup>. Występowanie Zygmunta w licznych źródłach z epoki skierowało

1 Por. A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005, passim; W. Guca, *Struktura urzędów i beneficjów kapituły kolegiackiej w Kielcach do początku XVI wieku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2015, t. 16, s. 11–22; tenże, *Kapituła kolegiacka w Kielcach do pocz. XVI wieku*, maszynopis pracy doktorskiej w czytelni Zbiorów Specjalnych BG UJK w Kielcach.

2 L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy wiślicy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004, s. 238–240, zestawiał jego biogram według schematu przyjętego dla tego typu opracowań: 1) zmarł 10 III 1433 r.; 2) syn Jana z Jakubkowic lub Jakubowic, pochodzenie rycerskie; 3) pisarz sądu ziemskiego krakowskiego; 5) wykształcenie; 6) kleryk diecezji krakowskiej; 7) notariusz królewski?;

już wcześniej uwagę Stanisława Kurasia, który przypuszczał, że był tożsamy z Zygmuntem ze Świąć, kanonikiem krakowskim, który wystąpił w dokumencie z 10 maja 1427 r., opublikowanym w zbiorze dokumentów katedry i diecezji krakowskiej<sup>3</sup>.

Określanie w źródłach Zygmunta odmiejscowo zdaje się jednoznacznie wskazywać na pochodzenie rycerskie. Pytanie tylko, czy z Jakubowic/vel Jakubkowic, czy ze Świąć. Mało prawdopodobne jest, że zwrot „z Jakubkowic/Jakubowic” jest błędem pisarzy z epoki, co mogłoby sugerować imię ojca. W tym celu musimy przyrzeć się stosunkom własnościowym w obu wymienionych miejscowościach. Podstawową informacją jest w tym zakresie zapis w *Kodeksie dyplomatycznym Uniwersytetu Krakowskiego* informujący, że Zygmunt był klerykiem diecezji krakowskiej<sup>4</sup> oraz fakt, że pełnił funkcję pisarza sędziego ziemskiego krakowskiego i związany był wówczas z Janem z Oleśnicy<sup>5</sup>. Powyższe każe poszukiwać wymienionych miejscowości w Małopolsce.

1. Jakubkowice to obecna wieś Łososina Dolna w województwie małopolskim, w powiecie Nowy Sącz, która to nazwa wyparła z czasem pierwotną nazwę, której początki datowane są na 1304 r. W 1339 r. królowa Jadwiga, wdowa po Władysławie Łokietku, nadała wsi prawo niemieckie, ufundowała drewniany kościół uposażony łanem ziemi, karczmą, dziesięcinami, pastwiskami i wolnym wyrębem w lesie, a następnie przekazała wieś trzem rycerzom: Pawłowi, Benedyktowi, Węgrzynowi. Na przełomie XIV i XV w. właścicielem wsi była rodzina Włódków herbu Turzyna. W latach siedemdziesiątych XV w. Jakubkowice znalazły się w ręku klarysek starszadeckich, co wobec faktu ufundowania kościoła i uposażenia parafii przez królową Jadwigę każe się zastanowić, czy przypadkiem również wcześniej nie należały do włości starszadeckiej, a w ręce rycerskie przeszły jako forma nagrody za zasługi dla królowej i klasztoru. Nadanie wsi aż trzem posiadaczom wskazuje, że byli to przedstawiciele drobnego rycerstwa, być może bracia lub współrodowcy. Trudno natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy urodzony przed końcem XIV w. Zygmunt mógł być potomkiem jednego z nich. Bardziej prawdopodobne jest, że mógł pochodzić z Włódków herbu Turzyna, którzy posiadali wieś od co najmniej 1387 r.<sup>6</sup>

---

8) kanonik kaliski, pleban w Lelowie, kanonik krakowski, kustosz kielecki, kanonik wiślicki, kantor krakowski, sędzia kościelny, kanclerz biskupi?

3 *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej* (ZDKiDK), Lublin 1973, wyd. S. Kuraś, cz. 1 i 2, nr 276, s. 127.

4 *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis* (KDUJ), Kraków 1873, wyd. Ż. Pauli, cz. 2, nr 54.

5 Z. Perzanowski, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, s. 47, 50.

6 *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, opr. J. Kurtyka, red. A. Gąsiorowski i F. Sikora, cz. 2, z. 2, Wrocław 1989, s. 200–201 (jako: *Jacobcouicz, Jacobouice, Jacobouicz, Jacobouicze, Jakubkowicze, Jakubowice, Jacobovicz, Jacobow*).



2. Niestety, istnieją jeszcze dwie wsie o takiej nazwie. Jedna z nich to Jakubowice położone około 2 km na południowy wschód od Proszowic<sup>7</sup>. Wieś ta występuje w źródłach od 1341 r. Zlokalizowana była w ówczesnym powiecie proszowickim, w parafii Proszowice. W XV w. była w posiadaniu Jakubowskich herbu Topór, dziesięciny należały pierwotnie do klucza krakowskiego biskupów krakowskich, a z czasem przekazane zostały klasztorowi mogiłskiemu.

3. Kolejne Jakubowice zlokalizowane były w parafii Działoszyce, w powiecie wiślickim. Część wsi należała w XV w. do Marcinowskich herbu Topór<sup>8</sup>.

Teoretycznie wydaje się, że zdecydowanie łatwiej możemy wyeliminować Święcice jako miejsce pochodzenia Zygmunta. Wystąpił on bowiem jedynie raz, jako dożywotni posiadacz tejże wsi, która w 1422 r. należała do klasztoru tynieckiego. Według Jacka Laberscheka wieś ta, położona w pobliżu Miechowa, nad Nidzią, wymieniona została już w 1229 r., w interpolowanej bulli dla klasztoru tynieckiego<sup>9</sup>. Zapis ten, z 5 lutego 1422 r., wymienia Zbigniewa jako kanonika kaliskiego, zaś w 1427 r., 10 maja, wystąpił w źródłach Zygmunt ze Święcic, kanonik krakowski. Stanisław Kuraś przypuszczał, że mógł być tożsamy z Zygmuntem z Jakubowic<sup>10</sup>. Jednak zarówno wszystkie urzędy i beneficja, które obejmował Zygmunt tylko w diecezji krakowskiej (poza ww. przypadkiem), jak i regularnie występujące zapisy odmiejscowe jego pochodzenia, pozwalają na zaakcentowanie dużych wątpliwości, co do utożsamiania Zygmunta z Jakubowic/Jakubkowic z Zygmuntem ze Święcic.

Niestety, biorąc pod uwagę różne formy zapisu miejscowości, z której pochodził Zygmunt, oraz jednocześnie brak szczegółów, co do jego pochodzenia (z wyjątkiem imienia ojca – Jan) nie możemy jednoznacznie stwierdzić lokalizacji jego urodzenia i pochodzenia, poza podkreśleniem, że pochodził z diecezji krakowskiej i w zasadzie od początku swojej aktywności, odzwierciedlonej w źródłach, związany był miejscowo z Krakowem i terytorialnie z diecezją krakowską<sup>11</sup>.

Zygmunt, późniejszy kustosz kielecki, posiadał z dużym prawdopodobieństwem wykształcenie uniwersyteckie lub co najmniej odbył naukę na tym poziomie, o czym dowiadujemy się z zapisu w kodeksie dyplomatycznym Uniwersytetu Krakowskiego, w którym wystąpił, jako kleryk diecezji krakowskiej<sup>12</sup>. Wskazuje na to także jego kariera zawodowa, która rozpoczęła się od funkcji pisarza sędziego ziemskiego krakowskiego. Zygmunt Perzanowski w swoim studium o dokumencie i kancelarii sędziego ziemskiego krakowskiego zaakcentował fakt, iż pisarze

7 Tamże.

8 Tamże.

9 *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, Lwów 1875, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka; nr 11b; J. Laberschek, *Średniowieczne osadnictwo ziemi miechowskiej. Ujęcie syntetyczne*, „Małopolska” 2020, t. 22, s. 24.

10 ZDKiDK, cz. 2, nr 276, przyp. nr 17.

11 L. Poniewozik, *Pralaci...*, s. 239 dopuszcza możliwość, że Jakub z Jakubowic naganiający szlachectwo Floriana z Knyszyna 17 VIII 1416 r. mógł być krewnym Zygmunta, co potwierdzałoby jego rycerskie pochodzenie.

12 KDUJ, nr 54.

byli wówczas mianowani przez sędziego i bezpośrednio zależni. Zatem sędzia Jan z Oleśnicy wydaje się być pierwszym z „promotorów” Zygmunta na starcie w dorosłe życie, co wynika z wniosku Perzanowskiego: „Zauważyć można, że z objęciem urzędu przez nowego sędziego pojawia się w księdze sądowej zwykle ręka nowego pisarza. Jest to więc pisarz sędziego, mianowany przez niego i od niego zawisły [...]”. Na tym stanowisku (*scriptor/notarius iudicis*), gdzie głównym zadaniem było przede wszystkim prowadzenie ksiąg sędziego<sup>13</sup>, Zygmunt występuje od 6 listopada 1408 r. do 26 lutego 1410 r.<sup>14</sup>

Kolejnym miejscem jego kariery zawodowej było probostwo lelowskie, na którym jest poświadczony od 5 lutego 1422 r. do 14 maja 1429 r.<sup>15</sup> Już w tym miejscu warto zaakcentować, że ówczesny biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki był oczywiście blisko spokrewniony z ww. sędzią krakowskim, Janem z Oleśnicy, który był jego ojcem. Wyraźnie widać, że po 1422 r. kariera Zygmunta nabrała rozpędu. Otóż od 30 września 1426 r. aż do swojej śmierci występuje w źródłach jako kanonik krakowski<sup>16</sup>. Po raz pierwszy z takim tytułem pojawił się jeszcze na dokumencie biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca dotyczącym kwestii utworzenia komisji do badania cudów królowej Jadwigi, zatem już za poprzednika Zbigniewa Oleśnickiego musiał być osobą godną zaufania i w bliskim kręgu zarządcy diecezji krakowskiej. Zaledwie dwa lata później był już człowiekiem zaufanym kolejnego biskupa, Zbigniewa Oleśnickiego, skoro w jego imieniu, jako kanclerz biskupa<sup>17</sup>, złożył 2 października 1428 r. na wiecu sądowym krakowskim 800 grzywien szerokich groszy za wieś Płaszów, nabytą wcześniej przez króla<sup>18</sup>. W dniach 5 lipca 1428 r. i 4 października 1429 r. wystąpił jako sędzia kościelny<sup>19</sup>, zatem pełnił kolejną ważną funkcję przy kurii krakowskiej. W tym samym okresie, i co nie mniej ważne, w 1426 r., za kanclerstwa koronnego Jana Szafrąńca, wystąpił niejaki Zygmunt bez określenia odmiejscowego, notariusz królewski, prawdopodobnie

13 S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, cz. 1, *Województwo krakowskie (1374–1501)*, Kraków 1901, s. 43.

14 Z. Perzanowski, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV w.*, Kraków 1968, s. 47, 50.

15 *Zbiór dokumentów małopolskich* (ZDM), Kraków – Wrocław 1962–1975, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, t. 2, nr 413.

16 W dokumencie opublikowanym w t. 4 *Monumenta Poloniae Historica*, s. 763–766, który J. Krzyżaniakowa, *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Kraków 2004, s. 43, przyp. 31 zestawiała z oryginałem przechowywanym w Archiwum Kurii Metropolitalnej pod nr. 301, (L. Poniewozik, *Pralaci...*, s. 240, przyp. nr 14, nie zna tego dokumentu); ZDM, t. 2, nr 401; *Kalendarz katedry krakowskiej* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 131.

17 Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999, s. 119.

18 J. Krzyżaniakowa, *Kościół...*, s. 43.

19 *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, Kraków 1870, wyd. A.Z. Helcel, t. 2, nr 2186; ZDM, t. 2, nr 401 i 418.

tożsamy z Zygmuntem z Jakubowic<sup>20</sup>, na co zdaje się wskazywać kontynuowanie funkcji związanej z pracą w kancelarii. Prawdopodobnie jest on tożsamy z posłem króla do papieża w sprawie sporu o obsadzenie biskupstwa poznańskiego po śmierci Andrzeja Łaskarza<sup>21</sup>. Przede wszystkim wskazówką jest fakt, że do kurii w tej sprawie musiał być wysłany duchowny znający ówczesne reguły dyplomacji, który być może nie jechał tam po raz pierwszy. Poza tym nie spotykamy w tym czasie innego Zygmunta – notariusza czy pisarza. Ponadto Jadwiga Krzyżaniakowa w swoim studium o kancelarii królewskiej Władysława Jagiełły zaakcentowała, że przechodzenie pisarzy i notariuszy z sądu ziemskiego krakowskiego do kancelarii królewskiej i na odwrót było w tym czasie typowe<sup>22</sup>. Warto w tym miejscu przypomnieć, że działałby wówczas w gronie osób wybitnych w skali kraju, wpływowych i stanowiących bezsprzecznie elitę ówczesnych urzędników, jak kanclerz Jan Szafraniec, Stanisław Ciołek, Wojciech z Łabiszyna, Jan Mężyk z Dąbrowy czy Jan s. Lutka z Brzezia. Koniecznie też należy pamiętać, że kanclerz – co oczywiste – sam dobierał sobie współpracowników. Ponieważ Jan Szafraniec współpracował często z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim<sup>23</sup>, należałoby karierę Zygmunta z Jakubowic wiązać z poparciem tego drugiego i przypomnieć, że od początku kariery związany był z Oleśnickimi. Krzyżaniakowa podkreśliła również, że kancelaria królewska skupiała liczne grono osób z wykształceniem uniwersyteckim, obytych z funkcjami kancelaryjnymi, znającymi stosunki wewnętrzne i nierzadko zewnętrzne państwa, posiadającymi kulturę historyczną i polityczną na odpowiednim poziomie, biegle operujących formularzami kancelaryjnymi<sup>24</sup>. Wynikało to m.in. z faktu, że to najczęściej przedstawiciele kapituł, pomimo tego, że byli duchownymi, nadawali ton polityce i częstokroć bardziej byli związani z interesami państwa aniżeli kościoła.

W następnych latach widoczna jest kumulacja beneficjów przez Zygmunta, co musiało wynikać z zasług i związków z pasterzem diecezji, a być może także z pracy w kancelarii królewskiej. Krzyżaniakowa przytoczyła szereg przykładów, kiedy Władysław Jagiełło występował do papieża w obronie duchownych zatrudnionych w jego kancelarii, kiedy zarzucano im kumulowanie beneficjów<sup>25</sup>. Warto także podkreślić, że już kanclerz Wojciech Jastrzębiec (1404 r.) wystarał się o suplikę papieską pozwalającą pisarzom królewskim na rezydowanie poza miejscem posiadanego beneficjum, i zapewne działało się to z rozkazu lub za zgodą władcy<sup>26</sup>. Wynikało to m.in. z faktu, że podstawą ich zarobkowania nie były prace w kancelarii królewskiej czy biskupiej, lecz dochody z innych urzędów bądź beneficjów.

20 J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, Poznań 1972–1979, cz. 2, *Urzędnicy...*, s. 133.

21 *Liber cancellariae Stanislai Ciolek*, Wien 1871, wyd. J. Caro, t. 1, s. 188.

22 J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria...*, cz. 2, s. 125.

23 Zob. tamże, s. 95–97.

24 Tamże, cz. 1, s. 115–117.

25 Tamże, s. 109.

26 ZDKiDK, cz. 1, nr 165.

Od 7 kwietnia 1430 r. do swojej śmierci Zygmunt posiadał kustodię kielecką<sup>27</sup>. W okresie od 11 kwietnia 1430 r. do 12 kwietnia 1432 r. posiadał jedną z kanonii wiślickich<sup>28</sup> i poświęcony jest na kantorii krakowskiej<sup>29</sup>. Biorąc pod uwagę fragmentaryczność zachowanego materiału źródłowego, możemy domniemywać, że również dwie ostatnie prebendy posiadał do swojej śmierci. Wspomnienie o anniwersarzach za jego duszę zawiera zapis 10 marca 1441 r. (w rocznicę dzienną śmierci) w Kalendarzu Katedry krakowskiej o następującej treści: „[...] venerabilis vir dominus Sigismundus de Jacobcovicz custos Kylczensis et canonicus Cracoviensis, deposita carnali sarcina. Ad Dominum migravit”<sup>30</sup>. Według mnie zapis ten jest mocnym argumentem pozwalającym na formułowanie hipotezy, że był kanonikiem katedry krakowskiej, a nie którejś z krakowskich kolegiat, chociaż nie wymieniano go dotychczas w spisach kanoników katedralnych ani wśród kantorów katedry. Należałoby w tym konkretnym przypadku brać również pod uwagę fragmentaryczność zachowanego materiału źródłowego oraz fakt częstego występowania Zygmunta u boku biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w trakcie jego licznych podróży, co po raz kolejny potwierdza jego bliskie codzienne relacje, najprawdopodobniej wynikające z beneficjum katedralnego.

Kustosz był w średniowieczu czwartą godnością w kapitule kieleckiej, której początki dosyć zgodnie datowane są za Janem Długoszem na 1171 r., a utworzenie przypisywane jest biskupowi krakowskiemu Gedce<sup>31</sup>. Reforma zgromadzenia w postaci rozdziału uposażenia wspólnego kapituły na poszczególne prebendy nastąpiła prawdopodobnie przed 1213 r.<sup>32</sup>, a potwierdzeniem takiego stanu jest dokument z 1229 r.<sup>33</sup>

Warto bliżej przyjrzeć się kieleckiemu beneficjum Zygmunta<sup>34</sup>. W późnym średniowieczu kapituła kielecka składała się z czterech godności: prepozyta, dziekana (archidiacona radomskiego), scholastyka i kustosza. Z *Liber beneficiorum* Jana Długosza wynika, że kustodia była czwartą godnością w miejscowej kapitule, ale

27 *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, Kraków 1905, wyd. F. Piekosiński, t. 4, nr 1278; *Kalendarz...*, s. 131, L. Poniewozik, *Pralaci...*, s. 239.

28 ZDKiDK, cz. 2, nr 308 i 309.

29 Tamże.

30 *Kalendarz...*, s. 131; W. Bruchnański, *Calendarii Cracoviensis notae historicae ad annorum dierumque ordinem redactae* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893, s. 670.

31 J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (LB), t. 1 [w:] *Opera omnia Joannis Długossi*, Kraków 1863, wyd. J. Łętowski, t. 7, s. 436.

32 *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, Kraków 1874, wyd. F. Piekosiński, cz. 1, nr 9 (po raz pierwszy wymieniona została prebenda kanonicka w Kielcach). Literaturę oraz źródła zebrał i omówił L. Poniewozik [w:] *Uposażenie pralatur i kanonii kolegiaty kieleckiej w średniowieczu*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3, s. 54–55.

33 Biskup krakowski Iwo Odrowąż wystawił w tym roku dokument, w którym wymieniono 6 pralatów, tyłuż kanoników i 7 wikariuszy, zob. J. Szymański, *Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1966, t. 3, s. 124 i następne; E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, „Nasza Przeszłość” 1982, t. 57, s. 67 i następne.

34 Por. W. Guca, *Struktura urzędów...*, s. 11–22; tenże, *Kapituła...*, passim.

dochody jej posiadaczy szacowane na około 15 grzywien plasowały ją na trzecim miejscu, niewiele ustępując prepozytowi i dziekanowi, i aż o 2/3 przewyższały dochody scholastyka<sup>35</sup>. W zasadniczej części pochodziły z dziesięcin, z 2 łąnów miejskich i 1 łąnu kmiecego<sup>36</sup>. Na tle innych kolegiat małopolskich kustosz kielecki osiągał dochody średnie. Jego uposażenie znane z *Liber beneficiorum* Jana Długosza dla XV w. wynosiło 46 grzywien i 36 groszy. Generalnie zauważa się, że uposażenie prałatur kieleckich sytuowało ich posiadaczy na trzecim miejscu wśród kapituł małopolskich – po Sandomierzu i Wiślicy – co odpowiadało ich hierarchii w diecezji krakowskiej<sup>37</sup>.

Jeśli dodamy do tego dochody, jakie kumulował z tytułu posiadania kanonii wiślickiej, kantorii krakowskiej i przez jakiś czas probostwa lelowskiego, możemy ostrożnie szacować, że był osobą majątną. Należy w tym miejscu również podkreślić, że w Kielcach bywał zapewne rzadko, być może tylko w trakcie towarzyszenia biskupowi krakowskiemu i w momencie obejmowania prebendy, natomiast główny wysiłek z tytułu kustodii spoczywał na jego wikariuszu, co zresztą było wówczas zjawiskiem typowym w gronie kanoników kumulujących po kilka beneficjów. Warto w tym miejscu podkreślić, że kumulacja beneficjów nie była wówczas niczym wyjątkowym, gdyż w sytuacji braku uregulowanych zasad wynagradzania za pracę, np. w kancelarii królewskiej lub biskupiej, prebendy i przypisane do nich dochody stanowiły właśnie wynagrodzenie za takową pracę, i to częstokroć dopiero po wielu latach posługi<sup>38</sup>.

Próba odpowiedzi na drogę awansu Zygmunta z Jakubowic musi uwzględniać szerokie spojrzenie na drogi awansu w innych kapitułach kolegiackich diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV w. Pomocne w tym zakresie są dwa opracowania Leszka Poniewozika dla kapituły sandomierskiej i wiślickiej. Wnioski są wielce pouczające i w zasadzie jednoznacznie popierają hipotezę, że jego kariera (tj. Zygmunta z Jakubowic vel Jakubkowic) związana był ściśle z poparciem biskupów krakowskich i rodu Oleśnickich. Z czasem jeszcze bardziej związał się ze Zbigniewem Oleśnickim. Nie możemy na chwilę obecną stwierdzić, z jakiego rodu pochodził Zbigniew, ale pojawienie się jego osoby po raz pierwszy przy Janie Oleśnickim pozwala na hipotetyczne łączenie pokrewieństwa z rodem Dębno. Warto także zaakcentować pewną prawidłowość, co do polityki nadawania beneficjów w diecezji krakowskiej za rządów Zbigniewa Oleśnickiego. Otóż przedstawiciele

35 L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur...*, s. 77–80.

36 LB, t. 1, s. 452–453, 456.

37 L. Poniewozik, *Uposażenie prałatur...*, s. 80–81. Na temat kolegiat w diecezji krakowskiej, uposażenia prałatur i awansów duchowieństwa oraz generalnie organizacji diecezji krakowskiej zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1794*, t. 1–4, Kraków 1998–2002.

38 Kolejna konstatacja musi dotyczyć niezaprzecznego faktu swego rodzaju konfliktu intelektualnego. Wyobraźmy sobie wykształconego człowieka z XV w., kanonika krakowskiego z wykształceniem uniwersyteckim, bywałego w „ówczesnym świecie” – czyli co najmniej w stolicy państwa, obytego w kontaktach z najwyższymi sferami władzy świeckiej i kościelnej, który na co dzień miałby funkcjonować w środowisku prowincjonalnego duchowieństwa parafialnego i prowadzić działalność duszpasterską wśród okolicznej ludności.

rodu Dębno najczęściej występowali wśród prałatów kolegiaty wiślickiej i sandomierskiej<sup>39</sup>, zatem równie podobnie musiało być w kolegiacie kieleckiej<sup>40</sup>, tym bardziej, że zlokalizowanej w centrum zarządu dóbr biskupich i u „boku” często odwiedzanej siedziby biskupiej. Jego występowanie w testacji zachowanych dokumentów od 1427 r. u boku biskupa Zbigniewa Oleśnickiego wspólnie z innymi członkami kapituły katedralnej krakowskiej, postaciami takiego formatu, jak: Mikołaj Łapanowski, Mikołaj z Moskorzewa, Mikołaj Hińcza, Stanisław ze Skarbimierza, Tomasz z Chrobrza, Dzierśław z Krzyżanowic, Mikołaj Oszkowski, zarówno w trakcie kapituł w katedrze krakowskiej, jak i w czasie wyjazdów pasterza diecezji w teren, potwierdza, że należał do ścisłego grona bliskich współpracowników biskupa, by nie rzec kolokwialnie, do „grupy trzymającej władzę”.

\*

Reasumując, mamy podstawy sądzić, że Zygmunt z Jakubowic/Jakubkowic, syn Jana, był pochodzenia rycerskiego i, podobnie jak wielu mu współczesnych prałatów katedralnych i kolegiackich oraz kanoników, posiadał wykształcenie uniwersyteckie, na co wskazują pełnione funkcje i urzędy<sup>41</sup>. Krzysztof Ożóg i Jadwiga Krzyżaniakowa w swoich studiach nad kulturą umysłową Krakowa bardzo przekonująco uzasadnili takie stwierdzenie odnośnie tej grupy duchowieństwa małopolskiego. Przede wszystkim dotyczyło to oficjałów, sędziów kurii biskupiej, kanclerzy i wicekanclerzy, dyplomatów duchownych, notariuszy i innych osób zatrudnionych w kancelariach władców i biskupów<sup>42</sup>. Kolejnym faktem jest kumulacja beneficjów w diecezji krakowskiej w XIV i XV w. głównie przez przedstawicieli rodów rycerskich<sup>43</sup>. Z całą pewnością ukoronowaniem jego kariery było objęcie kantorii krakowskiej, co dla pochodzącego raczej z drobnego rycerstwa było dużym wyróżnieniem. Karierę swoją realizował na terenie diecezji krakowskiej, gdzie kumulował beneficja i sprawował urzędy oraz funkcje zarówno duchowne, jak i świeckie, co musiało wiązać się z odpowiednimi dochodami, ale również prestiżem jego osoby i znaczeniem w środowisku duchowieństwa diecezjalnego.

39 L. Poniewozik, *Uposażenie pralatur...*, s. 74–75; tenże, *Pralaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, passim.

40 Por. W. Guca, *Kapituła...*, passim.

41 Warto w tym miejscu jeszcze raz zaakcentować, iż kariera przedstawiciela pośledniego rodu rycerskiego była w dużej mierze możliwa dzięki prawdopodobnemu wykształceniu uniwersyteckiemu i wykorzystaniu potencjalnych koneksji rodzinnych oraz wsparciu możliwych protektorów.

42 K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Kraków 1987, passim; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria...*, passim; także M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, s. 66–68.

43 Por. L. Poniewozik, *Pralaci...*, s. 76.



## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Bruchnalski W., *Calendarii Cracoviensis notae historicae ad annorum dierum-que ordinem redactae* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Kraków 1893, t. 6.  
*Codex diplomaticus Universitatis studii Generalis Cracoviensis*, Kraków 1870, wyd. Ż. Pauli, cz. 2.  
Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1 [w:] *Opera omnia Joannis Dlugossi*, Kraków 1863, wyd. J. Łętowski, t. 7.  
*Kalendarz katedry krakowskiej* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Warszawa 1978, series nova, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, t. 5.  
*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, Kraków 1874, wyd. F. Piekosiński, cz. 1.  
*Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, Lwów 1875, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka.  
*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, Kraków 1905, wyd. F. Piekosiński, t. 4.  
*Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, Kraków 1870, wyd. A.Z. Helcel, t. 2.  
*Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, Lublin 1973, wyd. S. Kuraś, cz. 1 i 2.  
*Zbiór dokumentów małopolskich*, Kraków – Wrocław 1962–1975, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, t. 1–7.

### Opracowania

- Górczak Z., *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999.  
Guca W., *Kapituła kolegiacka w Kielcach do pocz. XVI wieku*, maszynopis pracy doktorskiej w czytelni Zbiorów Specjalnych BG UJK w Kielcach.  
Guca W., *Struktura urzędów i beneficjów kapituły kolegiackiej w Kielcach do początku XVI wieku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2015, t. 16.  
Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.  
Kowalski M.D., *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996.  
Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, Poznań 1972–1979, cz. 1–2.  
Krzyżaniakowa J., *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Kraków 2004.  
Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1794*, t. 1–4, Kraków 1998–2002.  
Kutrzeba S., *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Kraków 1901, cz. 1, *Województwo krakowskie (1374–1501)*.  
Laberschek J., *Średniowieczne osadnictwo ziemi miechowskiej. Ujęcie syntetyczne*, „Małopolska” 2020, t. 22.

- Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, Wien 1871, wyd. J. Caro, t. 1.
- Ożóg K., *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Kraków 1987.
- Perzanowski Z., *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968.
- Poniewozik L., *Pralaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004.
- Poniewozik L., *Pralaci i kanonicy wiśliccy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004.
- Poniewozik L., *Uposażenie prałatur i kanonii kolegiaty kieleckiej w średniowieczu*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2011, t. 3.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, Wrocław 1989, opr. J. Kurtyka, red. A. Gąsiorowski i F. Sikora, cz. 2, z. 2.
- Szymański J., *Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1966, t. 3.
- Wiśniowski E., *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, „Nasza Przyszłość” 1982, t. 57.

## O autorze:

**Dr Piotr Kardyś** (skarżyski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego im. bł. Wincentego Kadłubka w Kielcach) jest autorem szeregu studiów z okresu średniowiecza i wczesnej nowożytności dotyczących m.in. osadnictwa, kultury materialnej, sieci parafialnej i księgozbiorów historycznych.



**Piotr Kardys (The Skarżysko-Kamienna Branch of the Polish Historical Society, the Society of Friends of the Diocesan Archives in Kielce)**  
**The Kielce Custodian Zygmunt of Jakubkowice and His Career within the Structures of the Kraków Diocese in the First Half of the 15th Century**

The Kielce custodian Zygmunt of Jakubkowice, most likely of knightly origin, appears in surviving written sources between 1408 and 1433. Throughout his exceptionally rich career within the administration of the Kraków Diocese, he frequently changed and accumulated benefices, and he also held the custodianship at the Kielce collegiate church. His biography, which can be reconstructed based on the preserved source information, the positions he held, and the corresponding education, provides an interesting example of a figure representing the fascinating and still not fully explored environment of medieval prelates and canons of Kielce.

Keywords: Zygmunt of Jakubkowice, Kielce custodian, cleric of the Kraków Diocese, first half of the 15th century



Paweł Król (Muzeum Narodowe w Kielcach)

## Zarys dziejów przemysłu gipsowego na Pomidziu (od końca XIX w. do 1979 r.)

Streszczenie: Artykuł opisuje dzieje przemysłu gipsowego na Pomidziu, które nie były dotąd przedmiotem szczegółowych badań, a niniejsze opracowanie jest pierwszą próbą usystematyzowania wiedzy na ten temat. Obejmuje ono działalność przedsiębiorstw górniczych i zakładów wytwórczych funkcjonujących od końca XIX w. do 1979 r. oraz prezentuje najważniejsze miejsca eksploatacji surowca. Publikacja dotyczy licznych, ale czasem incydentalnych wręcz inicjatyw w zakresie wydobywania kamienia gipsowego. Nie omówiono w nim historii współcześnie funkcjonujących, dużych firm w Gackach i Szarbkowie, gdyż specyfika tego tematu wymaga oddzielnego opracowania.

Słowa kluczowe: gips, gipsiarnia, gipsołom, kopalnia, górnictwo, przemysł, rolnictwo, Pomidzie

### WSTĘP

Pomidzie to obszar o specyficznych cechach geograficznych i przyrodniczych, położony nad środkową i dolną Nidą, w południowo-wschodniej części Niecki Nidziańskiej<sup>1</sup>. Rozpoznawalną cechą tego regionu są bogate i łatwo dostępne złoża gipsu, będące jednymi z najbogatszych w Europie (il. 1)<sup>2</sup>. Szkicowo historię ich eksploatacji nakreślili Urban i Gagol<sup>3</sup>, jednak niniejszy artykuł jest pierwszą próbą szczegółowego opracowania tego tematu, obejmującego okres, gdy gips budowlany stawał się ważnym, a nawet podstawowym surowcem, produkowanym na skalę przemysłową. W tekście opisano działalność przedsiębiorstw górniczych i zakładów wytwórczych, lokalizując największe, dawne miejsca eksploatacji kamienia gipsowego.

Badanie tej problematyki nie było łatwe, ze względu na niewielką ilość źródeł i konieczność przeprowadzenia licznych inwentaryzacji w terenie. Podjęte próby rozpoznania tematu umożliwiły udokumentowanie dziejów tego przemysłu od schyłku XIX w. Datą graniczną opracowania jest koniec lat siedemdziesiątych XX w., kiedy przestało pozyskiwać surowiec gipsowy ostatnie, ważne dla tego tematu, przedsiębiorstwo – Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach.

1 A. Łajczak, A. Richling, J. Urban, A. Zieliński, *Dlaczego Pomidzie?* [w:] *Georóżnorodność Pomidzia*, red. A. Łajczak, A. Fijałkowska-Mader, J. Urban, A. Zieliński, Kielce 2013, s. 5–6.

2 S. Chłodziński, *Społwa gipsowe w budownictwie*, Warszawa 2008, s. 26.

3 J. Urban, J. Gagol, *Tradycje poszukiwań i wykorzystania surowców mineralnych na Pomidziu*, „Przegląd Geologiczny” 2015, nr 8, s. 477–479.

W artykule nie uwzględniono Zakładów Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach (obecnie Dolina Nidy sp. z o.o. w Leszczach), które od lat pięćdziesiątych XX w. rozwijały się z dużym rozmachem, otwierając nową epokę działalności tego przemysłu, diametralnie odbiegającą od form funkcjonowania opisywanych tu firm. W 1976 r. rozpoczęto budowę kolejnego dużego zakładu górniczo-przetwórczego w Szarbkowie, znanego dziś jako RIGIPS Saint Gobain, firmy Saint Gobain Construction Products Polska (dawniej Rigips Polska – Stawiany sp. z o.o.), właściciela kopalni „Borków”. Opisanie historii działalności tych dwóch dużych funkcjonujących dziś przedsiębiorstw – również w kontekście przemian ustrojowych po 1989 r. – będzie kolejnym etapem badań, niezbędnym dla komplementarnego opracowania dziejów przemysłu gipsowego w naszym regionie.

### 1. „ŁADNY GIPS”

Gips jest minerałem pospolitym w przypowierzchniowych warstwach skorupy ziemskiej. Pod względem chemicznym jest uwodnionym (dwuwodnym) siarczanem wapnia o wzorze  $\text{CaSO}_4 \cdot 2\text{H}_2\text{O}$ . Mniej pospolity na powierzchni (ale częsty w głębiej leżących formacjach geologicznych) jest jego „krewniak”, anhydryt o wzorze  $\text{CaSO}_4$ , który nie zawiera wody krystalizacyjnej.

Wykorzystanie gipsu ma interesującą, długą i barwną historię, a skala jego zastosowań ustawicznie się poszerza. Nazwa gips jest używana w wielu znaczeniach. Może dotyczyć minerału oraz monomineralnej skały, którą tworzy, jak również produktów powstałych z ich technologicznej przeróbki. Wytwory te nie są już gipsem – minerałem czy skałą, a jedynie materiałem wiążącym, wykorzystywanym szeroko w budownictwie, który znamy z nazw handlowych, takich jak np.: „gips budowlany”, „gips szpachlowy”, „gips sztukatorski”. Jest on stosowany w różnych branżach. Również w przemyśle cementowym, jako dodatek regulujący czas wiązania cementu, w rolnictwie do nawożenia gleb, w przemyśle farb i lakierów oraz papierniczym. Na porządku dziennym wykorzystywany jest przez stomatologów, rzeźbiarzy, odlewników, a nawet kryminologów. Znają go dobrze narciarze oraz miłośnicy sportów ekstremalnych. Materiał ten zazwyczaj kojarzy nam się z sypkim białym lub szarym proszkiem oraz jego utwardzoną formą. Jednak „ładny gips”, bez doszukiwania się innego podtekstu tego sformułowania, jak np. „ładne kwiatki”, rzeczywiście istnieje. W przyrodzie minerał ten tworzy naturalne piękne formy krystaliczne, np. „jaskółcze ogony” (il. 2) występujące na Ponidziu, afrykańskie „róże pustyni” czy olbrzymie monokryształy sięgające do kilkunastu metrów w kopalni Naica w Meksyku. Przezroczyste odmiany, nazywane selenitem, mają duże znaczenie kolekcjonerskie. W zależności od rodzaju domieszek może przyjmować on różne barwy: mlecznobiałą, żółtą, szarą, zieloną czy brunatną. Jednak najbardziej „szlachetnym” gipsem jest alabaster, zbity drobnokrystaliczny i przeświecający, który był wykorzystywany już w starożytności do celów dekoracyjnych oraz w rzeźbiarstwie.



1. Wychodnie gipsów w dolinie Nidy. Źródło: J. Urban, J. Gągół, *Tradycje poszukiwań i wyko-rzystania surowców mineralnych na Pomidziu*, „Przegląd Geologiczny” 2015, nr 8, ryc. 7, s. 478 [ilustracja zmodyfikowana].



2. Geolog Jerzy Fijałkowski trzymający fragment kryształu gipsu w formie jaskółczego ogona, Łatanice (gm. Wiślica), 1962 r. Źródło: zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach (dalej: MNKi), MNKi/Pf/2757/172.

## 2. GIPS – TRUDNE POCZĄTKI

Przez kilka tysięcy lat gips stanowił surowiec do wytwarzania spoiw, początkowo w basenie Morza Śródziemnego, a później również w innych regionach. Używano go także przy budowie piramid. Jego wykorzystanie w suchym klimacie było doskonałym rozwiązaniem, jednak stosowanie go w Europie nie dawało zadowalających rezultatów ze względu na znaczne obniżenie jego wytrzymałości poprzez zawilgocenie. Brak odporności spoiw gipsowych na działanie wody ograniczył ich zastosowanie i dlatego przez stulecia podstawowym środkiem wiążącym w budownictwie europejskim było wapno<sup>4</sup>. Przydatność gipsu dostrzeżono w okresie baroku i rokoka, kiedy był wykorzystywany w pracach sztukatorskich, ale w budownictwie stanowił tworzywo o marginalnym zastosowaniu. Dopiero jego zalety, jako regulatora wiązania cementu portlandzkiego, wynalezione w XIX w., spowodowały wzrost produkcji. Kolejny okres zainteresowania gipsem pojawił się po II wojnie światowej, a obecnie jest on jednym z ważniejszych materiałów stosowanym w budownictwie, z wielorakim wachlarzem zastosowań.

## 3. OTRZYMYWANIE GIPSU BUDOWLANEGO

Wytwarzanie gipsu nie stanowi dziś większych problemów, ale przez tysiące lat jego produkcja opierała się na tradycji rzemieślniczej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Zrozumienie tego procesu było niejasne jeszcze w XVIII w. Mechanizm wiązania spoiw gipsowych wyjaśnił dopiero Le'Chatelier pod koniec XIX w.<sup>5</sup> Najważniejszą cechą gipsu jest zdolność oddawania wody krystalizacyjnej podczas ogrzewania. Proces ten rozpoczyna się w temperaturze 80°C, a po osiągnięciu około 170°C minerał rozpada się i zaczyna przechodzić w tzw. gips półwodny ( $\text{CaSO}_4 \cdot 1/2\text{H}_2\text{O}$ ). Technicznie nazywamy go gipsem palonym, który po zetknięciu z wodą tworzy papkę, twardniejącą po kilku minutach. Przyczyną tego zjawiska jest proces odwrotny do tego zachodzącego podczas prażenia. Gips twardnieje, ponieważ wiąże wodę i przechodzi w formę krystaliczną. Gdybyśmy gips półwodny podgrzewali dalej, to stanie się bezwodnym siarczanem wapnia, który nie ma już znaczenia technicznego – jest to tzw. gips martwo palony<sup>6</sup>.

Jak łatwo zauważyć, prażenie gipsu wymaga pewnego doświadczenia, gdyż zbyt niska temperatura nie wypali go odpowiednio, a za wysoka wypali „na śmierć” – co powoduje, że w obu przypadkach traci on już właściwości wiążące. Zakłady produkujące gips nie miały zatem konkurencji ze strony „domorośłych” specjalistów, w odróżnieniu od firm wapienniczych, gdzie w zasadzie każdy mógł w sposób nieskomplikowany wypalić sobie (w wapienniku polowym) wapno.

Surowcem o najlepszej jakości (czystości) i najchętniej wykorzystywanym w produkcji był gips selenitowy, potocznie nazywany szklicą, zawierający nawet 98%  $\text{CaSO}_4 \cdot 2\text{H}_2\text{O}$ . W dolinie Nidy złoża cechują się dobrą i dość stałą jakością

4 M. Gawlicki, *O gipsie inaczej*, „Cement – Wapno – Beton” 2009, nr 14, s. 91.

5 Tamże.

6 H. Sylwestrzak, *Gips i anhydryt. Prawie bliźniaki*, Warszawa 1997, s. 8.

kopaliny o zawartości minerału w przedziale od 85 do 95%<sup>7</sup>. Zbyt zanieczyszczony domieszkami (wapniem, dolomitem oraz iłem) nie nadawał się do wypału. Przed wyprażeniem kamień gipsowy przywieziony z kopalni należało rozdrobnić w łamaczach i młynach. Wypalanie lub „gotowanie” gipsu (na pewnym etapie w temperaturze 150–160°C zaczyna on energicznie wydzielać wodę krystalizacyjną, a cała masa wrze podobnie jak ciecz)<sup>8</sup> prowadzono w różnego typu piecach. Ze względu na stosunkowo niską temperaturę wypału miały one prostą konstrukcję. Można było do tego celu wykorzystać również piec piekarniczy:

Wypalanie gipsu, jeżeli niewielki jego zapas jest potrzebny, odbywa się najlepiej w piecach piekarskich. W większej ilości wypala się w piecach umyślnie do tego zbudowanych, na kształt pieców wapiennych. Najlepsze są w kształcie ściętego kręgla, z palonych cegieł na stoku wzgórka, tak, iżby górny otwór równym był z wierzchołkiem pagórka; z jednej strony jednak dziura do palenia, czyli tak zwany szur wolno na dwór wychodził. Za znaki dostatecznego upalenia uważają pospolicie: kiedy kamienie iskrzeć się zaczynają i kiedy się z pieca mocny właściwy gipsowi zapach wydobywa. Najbieglejsi palarze zapewniają, że wypalenie w ten czas się dobrze udaje, kiedy gipsowe kamienie żarzą się przez parę minut. Gips w piecu ostudzony, wyjmuje się dla potłuczenia go na drobniejsze kawałki i zmielenia go na mąkę<sup>9</sup>.

Natomiast proces wypalania gipsu opisany w „Przeglądzie Technicznym” z 1878 r. jest dość zaskakujący, gdyż do tego celu wystarczył nawet nieskomplikowany budynek o trzech ścianach:

Gips, przeznaczony do właściwych robót mularskich, wypala się w komorach, posiadających tylko trzy ściany przykrytych dachem. Ładowanie gipsu zaczyna się od urządzenia u dołu kilku podłużnych kanałów ogniowych, 0,60 m szerokich a 0,65 [m] wysokich. Grubość filarów sklepienia wynosi 0,50 m. Nie potrzeba dodawać, że do owych kanałów ogniowych używa się najgrubszych odłamów gipsu (kanały ogniowe nie dochodzą do tylnej ściany komory na 0,50 m). Po wykończeniu sklepienia kanałów, gips układa się warstwami, prawie aż do wierzchu muru, uważając, aby największe odłamy znajdowały się u dołu, równie jak w środku pieca; najmniejsze układają się przy ścianach komory i na najwyższej warstwie. Ostatnia warstwa przykrywa się miałem gipsowym. Jak tylko piec zostanie naładowany, rozpala się ogień, najprzód bardzo mały. Gdy kamień się ogrzeje, stopniowo podnosi się ogień. Najlepszym paliwem są wiązki suchych gałęzi, cienkie i suche szczapy drzewa. Palenie trwa od 10 do 15 godzin, stosownie do ilości gipsu, do stanu powietrza i do ilości paliwa. Po wypaleniu gips okrywa się miałem gipsowym. Dobroć

7 S. Chłodziński, *Społwa gipsowe w budownictwie...*, s. 26, 29; *Bilans zasobów złóż kopalin w Polsce wg stanu na 31 XII 2023*, Warszawa 2024, s. 89.

8 J. Sikora, *Gips, jego zastosowanie i technologia*, „Cement Wapno Gips” 1951, nr 12, s. 270.

9 „Jzys, Polska czyli Dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i mieyskiego gospodarstwa”, 1822, t. 2, cz. 2, s. 244.



gipsu zależy od wypalenia; dlatego strycharz powinien umieć uchwycić właściwy moment zatrzymania ognia, po przejściu którego gips będzie przepalony i niezdolny do użytku. Gips zaś niedopalony nie ma żadnej wartości. Jednak praktyka wskazać może właściwy moment zatrzymania ognia. Gips po wypaleniu traci około 1/4 części na wadze<sup>10</sup>.

Najlepszą ilustracją (il. 3) powyższego cytatu jest obraz pt. *Le Four à plâtre* (*Gipsiarnia*), którego autorem jest francuski malarz Théodore Géricault, datowany na lata 1822–1823 i przedstawiający budynek, gdzie produkcja odbywała się w piecu o trzech ścianach, skąd kłęby dymu z parą wodną wydostają się dużym otworem w elewacji bocznej. Kopię tego dzieła (1831–1835), autorstwa Piotra Michałowskiego, możemy zobaczyć w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Na przełomie XIX i XX w. gips wypalano w zwykłych piecach komorowych, a na początku XX w. w obrotowych, które zapewniały równomierne i kontrolowane ogrzewanie surowca. Współcześnie do tego celu wykorzystuje się technologię, w której gorące gazy mają bezpośredni kontakt z materiałem prażonym



3. Obraz *Le Four à plâtre* (*Gipsiarnia*), Théodore Géricault, 1822–1823. Źródło: [www.wikiart.org/fr/theodore-gericault/le-four-a-platre-1823](http://www.wikiart.org/fr/theodore-gericault/le-four-a-platre-1823) (dostęp: 25 VI 2025 r.). Kopia tego obrazu, autorstwa Piotra Michałowskiego, znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

10 E. Petion, *Wapno, cement, gips i zaprawy mularskie*, „Przegląd Techniczny”, X 1878, t. 8, z. 10, fig. 16, s. 213–215.

(wspomniane już powyżej piece obrotowe, młyny prażąco-mielące, prażarki fluidalne) oraz takie, w których te gazy oddzielone są od surowca przegrodami (prażarki kotłowe, przeponowe piece obrotowe)<sup>11</sup>. Po wypaleniu gipsu rozdrabnia się go w młynach dla uzyskania bardzo drobnego proszku. Dziś jego przechowywanie nie stanowi problemu, ale niegdyś – aby zabezpieczyć go przed dostępem wilgoci – ładowany był do beczek i szczelnie zamykany. Ciekawym rozwiązaniem było też przechowywanie gipsu palonego luzem w przyrmach „ostrokągowych” (stożkowych) na podłodze pod dachem, zraszając lekko wodą ich powierzchnię w celu utworzona skorupy gipsowej, która „odcinała” dopływ wilgoci i powietrza do wnętrza przyrmy<sup>12</sup>.

#### 4. GIPS JAKO NAWÓZ

Naturalny kamień gipsowy (po zmieleniu) stosowany był w rolnictwie jako substytut nawozu wapniowego oraz służył do produkcji siarczanu amonu – jednego z najważniejszych nawozów mineralnych. Najlepsze rezultaty dawał przy „wapnowaniu” upraw koniczyny i lucerny<sup>13</sup>. Pionierem w stosowania gipsu do nawożenia był w XVIII w. Benjamin Franklin, który dla przekonania nieufnych kazał rozsypywać gips na polu położonym na łagodnym stoku tak, aby z rozmieszczenia bardziej dorodnych roślin można było odczytać napis „tu nasypało gipsu”<sup>14</sup>.

W połowie XIX w. popularne było produkowanie na własne potrzeby nawozu pod nazwą urat, będącego mieszaniną równych części gipsu oraz uryny:

Ja u siebie tak preparować będę urat. Oddaję na to wszystką urynę końską i mam już w stajni przy urządzonym ścieku wkopaną pod podłogę kadź, gdzie wszystka uryna zbiera się i nic jej się nie psuje. Gips sprowadzam zawsze z Szanica pod Buskiem, gdzie jest wybornej kondycji; korzec kosztuje zł p[polskie] 2...<sup>15</sup>.

Angielscy gospodarze wysypują gipsem stajnie, potrząsają nim stosy nawozu zwierzęcego, posypują nim nawet w polu hurtownie owiec. Postępowanie to jest nader użyteczne i sownie wynagradza koszt na nabycie gipsu łożone, tenże bowiem połykając amoniak, najposilniejszą część nawozu zwierzęcego, sprzeciwia się ulatnianiu widzialnych i niewidzialnych wyziewów ciągle wywiązujących się i tworzy w połączeniu z niemi substancję stałą, najżyźniejszy nawóz stanowiącą; a oprócz tego przez podobne połączenie tamuje szkodliwy wpływ wyziewów, na oczy zwierząt mianowicie koni, i usuwa przyczyny częstych chorób. Gips nie tylko na bujność

11 S. Chłędzyński, *Społwa gipsowe w budownictwie...*, s. 280.

12 E. Petion, *Wapno, cement, gips i zaprawy mularskie*, „Przegląd Techniczny”, X 1878, t. 8, z. 10, s. 215.

13 E. Heiden, *Nauka o nawozach. Statystyka rolnicza*, Warszawa 1874, s. 231–232; A. Śniegocki, *Nawozy główne i pomocnicze w rolnictwie, ich właściwości, wartość i wpływ na urodzajność roli oraz wskazówki przerobu i zużycia materiałów nawozowych*, Warszawa 1896, s. 149.

14 H. Sylwestrzak, *Gips i anhydryt...*, s. 9.

15 „Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy”, 15/27 XI 1853, nr 94, s. 2–3.

wegetacji, wszystkich szerokolistnych roślin, jak oto koniczyny, wyki, grochu, rzepaku i.t.p. pomyślny wpływ wywiera, ale nadto i gatunek onych polepsza, konieczną bowiem gipsowaną, widocznie z większą chciwością było spożywać<sup>16</sup>.

W przypadku braku surowca na lokalnym rynku lub zbyt drogiego w handlu, rolnik mógł skorzystać z opisywanego w prasie przepisu, belgijskiego chemika, na „fabrykowanie sztucznego gipsu”:

W wielu okolicach nie można użyć gipsu jako nawozu dla oddalenia i kosztów transportu; pan Lebrun, chemik w Belgii, podaje następny przepis zrobienia sztucznego gipsu, który ma być równie skuteczny, jak naturalny, a łatwy i tani do fabrykowania. Do sto funtów wapna, na proszek utłuczonego i powietrzem zlasowanego, dodaje się dziesięć funtów surowej siarki, równie na proszek utłuczonej, którą trzeba dobrze z wapnem mieszać. Po kilku dniach masa ta traci żółtą barwę, a nabiera białej; natenczas trzeba ją lekko kropić wodą, a tak wystawiona na działanie powietrza, przez wciąganie w siebie kwasorodu [tlenu] i wilgoci, tworzy się z niej gips tego samego, jak naturalny składu<sup>17</sup>.

Czy faktycznie według tego przepisu powstawał gips? Podstawowa wiedza chemiczna podpowiada, że reakcja wapna gaszonego (wodorotlenku wapnia) w połączeniu z siarką nie zajdzie spontanicznie i bezpośrednio w warunkach domowych. Tlen i woda mogą doprowadzić do reakcji, tworząc jedynie pośrednie związki, np. siarczyn wapnia. Niemniej jednak dziewiętnastowieczny pomysł na wytwarzanie sztucznego gipsu jest bardzo aktualny.

## 5. POLSKI GIPS

Większość występującego w skorupie ziemskiej gipsu powstała z siarczanu wapnia rozpuszczonego w wodzie morskiej. Jego wytrącanie następuje najczęściej w wyniku parowania, czyli ewaporacji (podobnie jak w przypadku halitu tworzącego złoża soli kamiennej). Procesy te zachodzą zazwyczaj w przybrzeżnych lagunach położonych w strefie gorącego i suchego klimatu<sup>18</sup>. Jednak kryzys salinarny, który doprowadził do wytrącenia się soli wielickich i gipsów na Pomordziu, był związany z ochłodzeniem klimatu (warunki powstawania tych złóż opisano w licznych publikacjach<sup>19</sup>).

16 „Przegląd Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, 9/21 IX 1853, nr 75, s. 2.

17 „Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy”, 1 V 1850, nr 34, s. 3.

18 H. Sylwestrzak, *Gips i anhydryt...*, s. 4.

19 M. Bąbel, *Facies and depositional environments of the Nida Gypsum deposits (Middle Miocene, Carpathian Foredeep, southern Poland)*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4, s. 405–428; Tenże, *History of sedimentation of the Nida Gypsum deposits (Middle Miocene, Carpathian Foredeep, southern Poland)*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4, s. 429–447; tenże, *Depositional environments of a salina-type evaporite basin recorded in the Badenian gypsum facies in the northern Carpathian Foredeep [w:] Evaporites Through Space and Time. Geological Society. Special Publications*, edited by B. C. Shreiber, S. Lugli, M. Bąbel, London 2007, t. 285,

Krajowe złoża naturalnego siarczanu wapnia można podzielić – ze względu na okres, w którym powstały – na dwie zasadnicze grupy: a) złoża permskie na Dolnym Śląsku, w Górach Świętokrzyskich (okolice Radoszyc, Tumlina, Rykoszyna) oraz „czapy anhydrytowo-gipsowe” wysadów solnych w obrębie antyklinorium kujawsko-pomorskiego; b) złoża mioceńskie w rozległym obszarze gipsonośnym w dorzeczu środkowej Nidy (w rejonie północnym: Stawiany – Gartatowice – Borków – Chwałowice – Szaniec i południowym: Bogucice – Gacki – Krzyżanowice – Leszcze – Skorocice – Winiary – Siestawice) oraz w okolicach Skalbmierza i Działoszyc, jak również w rejonie krakowskim, rybnickim, płaskowyżu głubczyckim i na terenie obecnego województwa podkarpackiego<sup>20</sup>.

Złoża gipsów występujące w dolinie Nidy są jednymi z największych w Europie i występują w dogodnych warunkach geologiczno-górnictwowych. Mają one wychodnie na dużych obszarach, w formie lekko nachylonego i słabo zaburzonego tektonicznie pokładu, odsłaniając się na powierzchni lub maksymalnie pod kilkunastometrowym nadkładem (il. 1). Miąższość serii złożowej waha się w granicach 3–46 m i cechuje się stałą jakością kopaliny<sup>21</sup>. Warto w tym miejscu zacytować opis gipsonośnego krajobrazu Poniidzia z 1884 r.:

O mil pięć od Kielc, począwszy od Pińczowa poczynają się liczne pokłady gipsu, który okolicznym wzgórzom nadaje dziwaczne kształty, to niby podłużnych ogromnych stodół, to znów jakby wysokich okrągłych czapek, co prawdopodobnie pochodzi stąd, że wody łatwo podmywają gips i wywołując podrywanie się pokładu, tworzą już to szczeliny, jak w okolicy Buska, Pińczowa, już to chełmowate formy. Podług dzisiejszych geologów, owo łatwe przenikanie wody przez pokłady gipsu wywołuje tworzenie się siarki [...]<sup>22</sup>.

Obecnie w Polsce surowiec gipsowy eksploatowany jest odkrywkowo ze złóż „Leszcze” i „Borków – Chwałowice” znajdujących się w gminie Pińczów oraz w niedużych ilościach (systemem podziemnym) ze złoża „Nowy Łąd” w Niwnicach (gm. Lwówek Śląski)<sup>23</sup>. Jednak potentatami i najważniejszymi „dostawcami” tego surowca w kraju nie są zakłady górnicze, a elektrownie konwencjonalne, które produkują gips syntetyczny (zwany też gipsem technicznym lub desulfogipsem), pochodzący z odsiarczania spalin metodą mokrą, wapienną. W 2021 r. pozyskano ze złóż krajowych prawie 1 mln t surowca gipsowego<sup>24</sup>, a z odsiarczania spalin

---

s. 107–142; A. Kasprzyk, *Sedimentary evolution of Badenian (Middle Miocene) gypsum deposits in the northern Carpathian Foredeep*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4, s. 449–465.

20 S. Chładzyński, *Społwa gipsowe w budownictwie...*, s. 22.

21 *Bilans zasobów złóż kopalni w Polsce wg stanu na 31 XII 2023*, Warszawa 2024, s. 89.

22 „Korrespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, 27 III 1884, nr 13, s. 3.

23 S. Chładzyński, *Społwa gipsowe w budownictwie...*, s. 29; J. Szlugaj, W. Naworyta, *Analiza zmian podaży gipsu w Polsce w świetle rozwoju odsiarczania spalin w elektrowniach konwencjonalnych*, „Gospodarka Surowcami Mineralnymi” 2015, vol. 31, s. 94.

24 *Bilans zasobów złóż kopalni w Polsce wg stanu na 31 XII 2021*, Warszawa 2022, s. 96.

3,2 mln t gipsu<sup>25</sup>. Prognozy dotyczące jego produkcji nie są optymistyczne. Można przypuszczać, że w najbliższych kilkunastu latach z systemu elektroenergetycznego wycofana zostanie znaczna część przestarzałych jednostek wytwórczych, a rola węgla kamiennego i brunatnego w gospodarce będzie się stopniowo zmniejszać. Szacuje się, że w konsekwencji tych zmian podaź desulfogipsu całkowite ustanie około 2050 r.<sup>26</sup>

## 6. PRZEMYSŁ GIPSOWY NA POMORDZIU

Początki wydobywania i produkcji gipsu na tych terenach sięgają średniowiecza, czego dowodem może być unikatowa romańska płyta posadzkowa („płyta orantów”) znajdująca się w podziemiach gotyckiej kolegiaty w Wiślicy<sup>27</sup>. Niewiele jednak wiemy o jego eksploatacji i wytwarzaniu zarówno w tamtym okresie, jak i w czasach nowożytnych. Dopiero od XIX w. wzrosło zainteresowanie kamieniem gipsowym i otrzymywanymi z niego produktami. Wtedy zaczęto organizować firmy, aczkolwiek prowadzona przez nie eksploatacja była często incydentalna, a działalność wielu z nich efemeryczna. Wydobywanie płytko zalegającej, miękkiej skały gipsowej było łatwe do wykonania. Urabiano ją ręcznie, a od okresu międzywojennego wykorzystywano ładunki wybuchowe, do których otwory strzałowe drążono dłutami i prętami (po II wojnie światowej wiertarkami pneumatycznymi). Problem był zawsze ten sam – transport surowca przez nadnidziańskie bezdroża. Dowiezienie go do najbliższych ośrodków przetwórczych oraz handlowych było bardzo kosztowne. Spławianie Nidą i dalej Wisłą zawsze obarczone było ryzykiem w oczekiwaniu na odpowiedni stan wody. Gdy w 1885 r. oddano do użytku, przebiegającą przez Jędrzejów, iwangorodzko-dąbrowską linię kolejową, sytuacja znacząco się zmieniła. Pomimo tego, region nadal był zacofany co spowodowane było katastrofalną jakością dróg (a wręcz ich brakiem), w 1915 r. utwardzonych traktów na Kielecczyźnie było zaledwie 70 km<sup>28</sup>. Ograniczenia, jakie temu towarzyszyły często poruszano w prasie na początku XX w.:

Jak już wyżej powiedziano, dwa głównie siedliska gipsu na całym terenie kieleckim są eksploatowane. Jedno z nich, to okolice nadbrzeżne Wisły i Nidy w obwodzie Korczyna i Wiślicy, skąd galarami kamień surowy spławiany jest do Warszawy. Odległość 7–10 wiorstowa od nadbrzeża Wisły do najbliższej kopalni, zwłaszcza po bocznej, złej drodze, a następnie ciężki i kosztowny spław na galarach po Wiśle, powodują niepomiarnie wysoką cenę kamienia w Warszawie; na miejscu w kopalni łamanie skały kosztuje od 100 pudów kop[iejek] 75 do 1 rubla, i właścicielowi

25 S. Haba, W. Nocuń-Wczelik, *Przyszłość polskich desulfogipsów z odsiarczania spalin metodą moką wapienną w świetle krajowej polityki klimatyczno-energetycznej – przegląd*, „Materiały Ceramiczne” 2021, nr 73, s. 12.

26 B. Radwanek-Bąk, *Ładny gips...*, „Kruszywa” 2022, nr 2, s. 37.

27 A. Tomaszewski, *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” 1964, nr 17/2 (65), s. 22; J. Urban, J. Gagol, *Tradycje poszukiwań i wykorzystania surowców mineralnych na Pomordziu*, „Przegląd Geologiczny” 2015, nr 8, s. 478.

28 B. Pokropiński, *Jędrzejowskie koleje wąskotorowe*, Zamość 2012, s. 8.

kamieniołomu 25 kop[iejek], gdy w Warszawie u brzegów Wisły cena za 100 pudów waha się od 11 do 12 rubli. Dawniej spław Wisłą był jedyną drogą, którą gips przedostawał się do Warszawy. Po wybudowaniu kolei dąbrowskiej szala przechylała się na stronę Kielc i Jędrzejowa, gdzie też powstało kilka dużych fabryk, zalewających formalnie rynek warszawski gotowym już produktem. Cena za materiał palony i mielony, która w latach dobrych wynosiła 32 i więcej kopiejek za pud, spadała powoli do 26 kop[iejek] w sprzedaży hurtowej. Fabrykacja gipsu w Warszawie w przyszłości ograniczyć się będzie musiała jedynie do drobnej sprzedaży lub do zużywania gipsu własnego przez zakłady sztukatorskie. Ilość fabryk w Warszawie przed rokiem 1898 wynosiła 7, z tych 3 parowe; w chwili obecnej czynnych jest jedynie 4, z tych jedna parowa. W Jędrzejowie pracują 2 (1 parowa), w Kielcach 1 parowa i poza Kielcami 2 (jedna parowa). Cały handel gipsowy jest bardzo zapuszczony, bez wszelkiej rachuby; dość przytoczyć fakt wielce oryginalny, że w Białymstoku, oddalonym od Warszawy o kilka zaledwie godzin drogi, nie można konkurować z gipsem ryskim, który musi odbyć cztery blisko razy dłuższą drogę koleją. Brak komunikacji kolejowej z kopalniami wyjaśnia ten stan przemysłu naszego. Można mieć nadzieję, że zaprowadzenie kolei, urządzenie możliwie oszczędnych systemów wypalania i.t.p. spowoduje tak wielki wzrost tego przemysłu, że tereny kieleckie staną się miejscem fabrykacji ważnego produktu wywozowego, doskonałego materiału budowlanego, który obecnie do budowl na szerszą skalę zbyt jest jeszcze drogi<sup>29</sup>.

Otóż co do wykorzystania pokładów gipsu rzecz się tak ma. Gips jest towarem tanim i wymaga łatwości przewozu. Pokłady położone o 9 mil od kolei przez to samo tracą najmniej 3/4 wartości. Są w Kieleckiem pokłady dobrego gipsu tuż przy kolei. O spławianiu gipsu korytem Nidy, a potem Wisłą w stronę Warszawy nie ma co myśleć, choćby dlatego, że konieczność w tych warunkach czekania na dobry stan wody, albo aż rzeki rozpuszczą [zimają], zmuszałoby do trzymania dużych zapasów gdzieś w składach, stąd zaś potrzeba dużego kapitału nakładowego. Ale gdyby Wasz gips posiadał 16 do 18 procentów siarki, wtedy opłaciłoby się wydobywać go dla tej siarki, a gips traktować jako odpadek<sup>30</sup>.

Dzięki linii kolejowej miasto Jędrzejów stało się centrum przetwórstwa gipsu, aczkolwiek w Kielcach takie zakłady również funkcjonowały. Kłopotliwy dowóz surowca furmankami z kopalń położonych ponad 20 km do stacji kolejowej w Jędrzejowie skończył się, gdy podczas I wojny światowej Austriacy zbudowali sieć kolejek dojazdowych, wąskotorowych, w tym bardzo ważną linię dla przemysłu gipsowego: Jędrzejów – Bogoria – Staszów (przez Motkowice, Hajdaszek, Chmielnik, Raków), która przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie bogatych złóż surowca w Stawianach, Gartatowicach i Sędziejowicach (w 1915 r. jako kolej przyfrontowa, a od 1916 r. jako polowa kolej gospodarcza). Oddanie do użytku w latach 1924–1925 połączenia wąskotorowego od Hajdaszka przez Pińczów do Wiślicy<sup>31</sup>,

29 „Gazeta Rzemieślnicza”, 3 X 1903, nr 40, s. 319.

30 „Zaranie”, 18 I 1912, nr 3, s. 51.

31 B. Pokropiński, *Jędrzejowskie koleje wąskotorowe*, Zamość 2012, s. 43–44.



umożliwiło również transport gipsu z tego obszaru (il. 1). Natomiast uruchomienie w 1953 r. linii kolejowej normalnotorowej od stacji Sitkówka-Nowiny do Buska-Zdroju sprawiło, że rozpoczęto wydobywanie przemysłowe gipsów w Siesławicach, Unikowie oraz ułatwiło ich transport z Gartatowic, Sędziejowic i Stawian (nie było już potrzeby wysyłania surowca przez Jędrzejów, chyba że dostarczano go już wtedy tylko do jedynej fabryki, która tam funkcjonowała). To połączenie kolejowe do Buska-Zdroju powstało ze względu na plany budowy w Gackach zakładu produkcji siarki z gipsu. Jednak po odkryciu w 1955 r. olbrzymich złóż tego pierwiastka w okolicach Piaseczna<sup>32</sup> budowę instalacji technologicznej otrzymywania siarki zarzucono, zmieniając profil działalności budowanego zakładu na produkcję gipsu dla budownictwa i uruchamiając go w 1956 r. Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” pozyskiwały kamień gipsowy ze złoża „Gacki-Krzyżanowice”, a po jego wyczerpaniu, od 1983 r., w położonym opodal złożu „Leszcze”. W 1955 r. zakład w Gackach połączono ze stacją PKP w Busku-Zdroju bocznica kolejową, obecnie już zlikwidowaną.

Na omawianym obszarze gipsonośnym znajduje się bardzo dużo pozostałości po większej i mniejszej działalności górniczej, prowadzonej od XIX w. Jednakże nie wszystkie zagłębienia i cylindryczne leje mają antropogeniczne pochodzenie. Wiele z nich powstało w wyniku zjawisk krasowych i są dość powszechne na tym obszarze, tworzą m.in. wypełnione wodą „oczka”<sup>33</sup>. Geolog Stanisław Kwiatkowski w swojej książce pt. *Gipsy* zacytował opowieść jednego z gospodarzy z Sędziejowic, który opowiedział mu o niecodziennym i traumatycznym zdarzeniu, jakie miało miejsce w 1953 r.: „Obudził go głośny wielki huk i wstrząs ziemi. Na środku obejścia przed domem zawałała się ziemia i powstało jeziorko o głębokości 4 m i średnicy około 6 m. Po wysłuchaniu tej historii i obejrzeniu jeziorka chodziliśmy z pewną nieufnością po *podminowanej ziemi*”<sup>34</sup>.

\*

Poniżej omówiona została działalność firm produkujących gips palony i prowadzących również eksploatację złóż na własne potrzeby oraz przedsiębiorstw górniczych zajmujących się tylko pozyskiwaniem surowca. Ich historia została opisana w kontekście miejscowości lub obszarów, w których znajdowały się kopalnie. Ważne jest zwrócenie uwagi na kilka aspektów funkcjonowania przedsiębiorstw. W większości przypadków grunty były dzierżawione od okolicznych włóścian. Według prawa górniczego, kopalnię musiał nadzorować sztygar/kierownik

32 E., J. Fijałkowski, *Występowanie gipsów w Górach Świętokrzyskich*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, nr 5, s. 318–319.

33 J. Flis, *Kras gipsowy w Niecce Nidziańskiej*, „Prace Geograficzne” 1954, nr 1, s. 51; J. Rutkowski, *Gipsy rejonu Stawian i Szańca w świetle interpretacji zdjęć lotniczych*, „Fotointerpretacja w Geografii” 1983, t. VI (16), s. 43–53; J. Urban, A. Chwalik-Borowiec, A. Kasza, *Warunki rozwoju i wiek krasu w gipsach Niecki Soleckiej*, „Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego” 2015, nr 462, s. 142–144.

34 S. Kwiatkowski, *Gipsy*, Warszawa 1970, s. 36.

z uprawnieniami, szczególnie gdy prowadzono wydobywanie przy pomocy ładunków wybuchowych. Jeżeli urabiano skałę ręcznie lub mechanicznie, Okręgowy Urząd Górniczy (dalej: OUG) w Radomiu był bardziej elastyczny i zezwalał na zarządzanie kopalniami osobom bez wykształcenia zawodowego, ale z doświadczeniem zdobytym w przemyśle wydobywczym. Miało to istotne znaczenie, gdyż znalezienie takiego pracownika w terenie znacznie oddalonym od Kielc czy Jędrzejowa nie było łatwe. Dlatego specjaliści z uprawnieniami górniczymi kierowali kilkoma kopalniami na zasadzie „szytygara dojeżdżającego”. Tylko w przypadku niektórych firm ustalenie miejsca wydobywania gipsu nie budzi wątpliwości lub łatwo to skonstruować. Różne przedsiębiorstwa mogły też prowadzić eksploatację w tej samej kopalni, ale w różnym czasie lub wręcz obok siebie. Na koniec należy wspomnieć, że właściciele fabryk lub kopalń dość często tworzyli spółki z innymi przedsiębiorcami, tak więc nie powinno dziwić, że niektóre osoby figurują w zarządach kilku różnych „gipsowych” firm lub są ich współzałożycielami.

## 7. GARTATOWICE, SĘDZIEJOWICE, STAWIANY, CHWAŁOWICE

Ze względu na zasobność złóż, przypowierzchniowe ich występowanie oraz najkrótszą odległość do normalnotorowej stacji kolejowej w Jędrzejowie najważniejszymi miejscami eksploatacji gipsu na przełomie XIX i XX w. były wsie Gartatowice (gm. Kije) i Sędziejowice (gm. Chmielnik) oraz w mniejszym stopniu Stawiany (gm. Kije) i Chwałowice (gm. Pińczów)<sup>35</sup>. Na obszarze tych miejscowości znajduje się wiele wyrobisk górniczych, które funkcjonowały przede wszystkim na potrzeby zakładów gipsowych w Jędrzejowie, Kielcach, Łodzi i Warszawie. W przypadku większych gipsosomów udało się ustalić, które przedsiębiorstwa przetwórcze prowadziły tam eksploatację na swoje potrzeby oraz jakie firmy górnicze tam funkcjonowały. Okoliczni właściciele często również na własną rękę podejmowali się wydobywania surowca, sprzedając go producentom gipsu budowlanego, stąd na tych terenach znajduje się wiele różnych śladów działalności górniczej. Zaprezentowano najważniejsze lokalizacje pozyskiwania kamienia gipsowego w Gartatowicach i Sędziejowicach (il. 4). Z racji bogactwa surowcowego te nadnidziańskie wioski były często opisywane w ogólnopolskich periodykach:

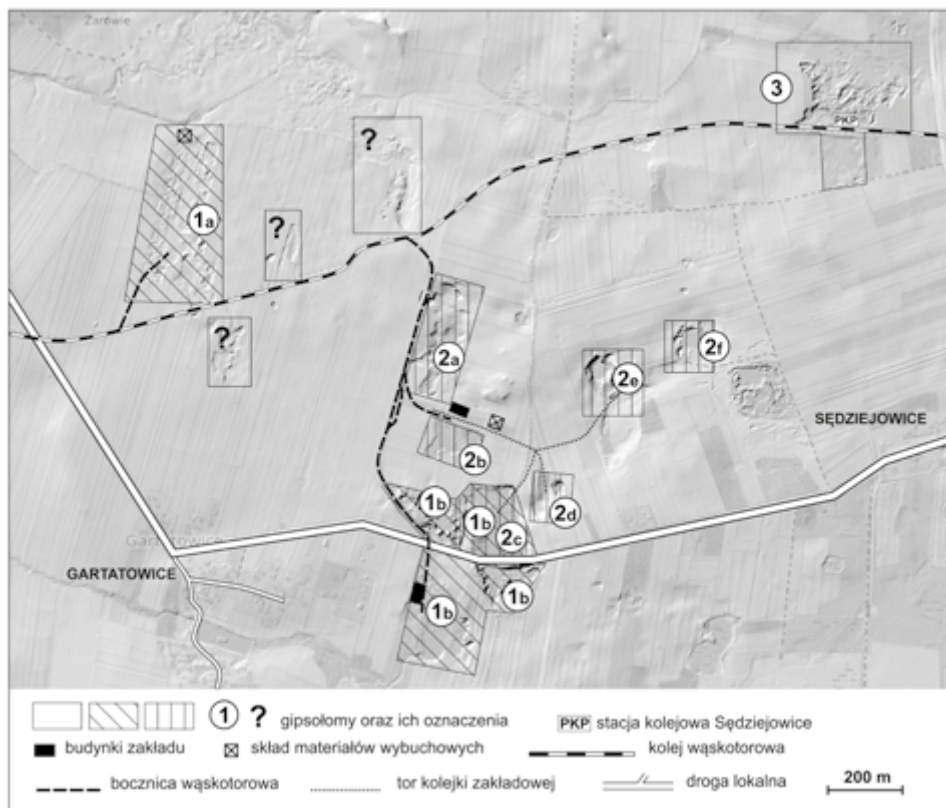
Z powodu śmierci właściciela, są do sprzedania lub zamiany na dom, Dobra Ziemskie Gartatowice, między Pińczowem, Chmielnikiem i Buskiem, a tem samem od szosy wiorst 5 położone... Znakomity dochód czynią dwa młyny mielące gips, którego zbyt jest zapewniony. Dwa stawy zarybione [...]<sup>36</sup>.

Z Gartatowic w powiecie pińczowskim [...]. Mamy tu kopalnię gipsu. Jest on dwójaki: przezroczysty jak sól, zwany gipsem szklстым, i biały, podobny do kredy, nazywany gipsem białym. Oba te gatunki kopie my na swoich polach. Kupują ten gips od nas kupcy do Kielc i do Jędrzejowa, a stamtąd wysyłają do Warszawy, Lublina, Iwangrodu [Dęblina] i Łodzi, a nawet podobno aż do Odessy i dalej. Wywożą ten gips w kawałkach, albo też mielony, surowy, który służy za nawóz, a szczególnie

35 Wymienione wsie sąsiadują z sobą, ale należą do różnych gmin i powiatów.

36 „Kurjer Warszawski”, 25 X 1871, nr 236, s. 3.





4. Lokalizacja gipsołomów w Gartatowicach i Sędziejowicach na tle mapy z numerycznym modelem rzeźby terenu ALS (źródło: geoportal.gov.pl). Oznaczenia wykonane przez autora na podstawie materiałów źródłowych opisywanych w tekście: 1a–1b – kopalnie Zakładów Przemysłowych „Standard – Gips” w Warszawie (z fabryką z Jędrzejowie)/Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego; 2a–2f – Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (2a, 2d, 2f – stare wyrobiska przedwojenne, krótko eksploatowane przez spółdzielnię, tzw. zachodnie, przy którym znajdowała się rampa przeładunkowa i zabudowania zakładu, 2c – wyrobisko tzw. południowe, eksploatowane przez firmę „Standard – Gips” do końca 1965 r., 2e – stare wyrobisko przedwojenne, tzw. północne „Lelasa”); 3 – gipsołomy Machela Kaufmana; ? – brak danych o użytkownikach lub właścicielach.

sieje się w maju na podrosłych koniczynach. Mielą też gips i po wypaleniu w piecach umyślnie na to postawionych. Ten jest mielutki jak najlepsza mąka i służy do wyrobów rzeźbiarskich. W tym roku i w przeszłym z powodu taniości zboża i braku pieniędzy właściciele majątków kupowali bardzo mało gipsu na nawóz, i dużo na tym stracili, bo koniczyna gipsowana jest o wiele lepsza. Jeżeli bez gipsowania zbiera się z morga cztery fury koniczyny, to gipsowanej będzie sześć fur. Mają zatem u nas ludzie zarobki w kopalni, mają także i z furmanek, bo prawie w całej parafii trudnią się odwożeniem gipsu do drogi żelaznej w Jędrzejowie<sup>37</sup>.

37 „Gazeta Świąteczna”, 27 VI 1897, nr 860, s. 5.

W odległości 10 wiorst od Pińczowa a 3 wiorst od szosy prowadzącej do Kielc i Jędrzejowa leżą wioski Gartatowice, Stawiany, Szar[b]ków i inne na polach, których sterczą skały gipsowe. Obecnie zgłosili się Żydzi, którzy nabywają gips od włościan na kubiki, po cenie dwóch rubli łącznie z wyłamaniem. Gips wyłamany włościanie miejscowi wożą do młynów kieleckiego i jędrzejowskiego. Na wóz wchodzi gipsu od 7 do 8 korcy. Korzec ma wagi funtów 300; od korca za dostawę do jednego z młynów wyżej wspomnianych płacą 30 kop[iejek]. Eksploatacja ta bywa prowadzona w ciągu całego roku. Młyn do mielenia gipsu jest także w Gartatowicach. Mielony gips idzie w głąb kraju i za granicę. Włościanie tutejsi wierzą, że woda tryskająca z tych skał gipsowych ma własność albo zupełnego wyleczenia suchot, albo przyspieszenia zgonu suchotnikowi<sup>38</sup>.

Z powyższych cytatów dowiadujemy się, że pod koniec XIX w. w Gartatowicach czynne były nawet dwa (rentowne) piece do wypalania gipsu, a surowiec pozyskany z tych terenów był wysyłany nawet poza granice kraju. Transportowano go do stacji w Jędrzejowie i Kielcach furmankami, a w mokre lata składowano i dopiero zimą przewożono saniami<sup>39</sup>.

### 7.1. Firmy prowadzone przez rodzinę Wertheimów w Jędrzejowie

Leopold Wertheim i jego spadkobiercy uczestniczyli w tworzeniu dwóch firm: „L. Wertheim” (istniejącej już w 1893 r.) oraz Zakładów Przemysłowych „Leopold” sp. z o.o. w Jędrzejowie (założonej w okresie międzywojennym)<sup>40</sup>. Według wzmianki prasowej w „Kurjerze Polskim” z 1898 r. wiodącym producentem gipsu w Jędrzejowie była firma „Leopold”, która – jak można przypuszczać – należała do Leopolda Wertheima. W tym czasie był on właścicielem firmy „L. Wertheim” i dlatego nazwę „Leopold”, podaną w periodyku, należy potraktować jako błąd lub uproszczenie.

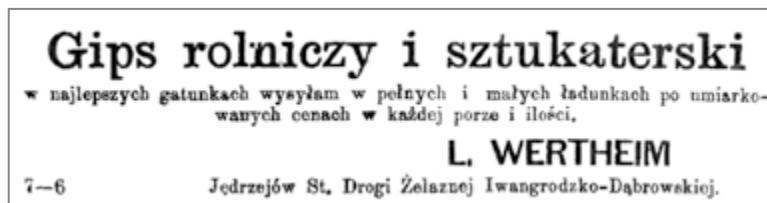
Z Jędrzejowa piszą do nas: W okolicy tutejszej w ciągu lat trzech powstało kilka nowych fabryk gipsu, które eksploatują gips z okolicy Pińczowa. W obecnej chwili najwięcej produkuje gipsu palonego fabryka pod firmą *Leopold*. Z wiosną roku przyszłego powstaje czwarta fabryka, dla której obecnie sprowadzają maszyny z zagranicy. Fabryka ta posiadać ma nowoczesne urządzenia zastosowane do palenia w kawałach i proszku. Oprócz tych główniejszych fabryk, są i inne, ale te produkcję swoją oddają do fabryk większych. Oprócz fabryk gipsu posiadamy odlewnię żelazną na małą skalę [...]<sup>41</sup>.

38 „Gazeta Kielecka”, 29 IV/12 V 1901, nr 37, s. 2; „Kurjer Warszawski”, 15 V 1901, nr 134, s. 6.

39 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, IX 1954, s. 156, MNKi/Pf/2774.

40 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 22 IX 1923, nr 76, s. 29.

41 „Kurjer Polski”, 12/24 VI 1898, nr 170, s. 2.



5. Reklama firmy „L. Wertheim”. Źródło: „Rolnik i Hodowca”, 21 X/2XI 1893, nr 44, s. 4.

### „L. Wertheim”, Jędrzejów

Na podstawie reklamy prasowej wiemy, że firma (zajmująca się wydobywaniem i dystrybucją kamienia gipsowego oraz produkcją gipsu sztukatorskiego) istniała już w 1893 r. i należała wtedy do Leopolda Wertheima (il. 5). Natomiast z dokumentów urzędowych pochodzących z 1914 r. dowiadujemy się, że mieszkańcy Jędrzejowa Mendel Leopoldowicz Wertheim (syn Leopolda) i Dionizy Wasyliwicz Wołkowicz otrzymali zezwolenie na przeprowadzenie kolejki wąskotorowej konnej (o szerokości szyn 750 mm) od kopalni gipsu w Gartatowicach do wsi Kije przez Stawiany i Lipnik, w celu łatwiejszego transportu surowca do zakładu przetwórczego w Jędrzejowie<sup>42</sup>. Prawdopodobnie nie zrealizowali tych planów ze względu na wybuch I wojny światowej. W latach 1922–1931 w korespondencji firmy „L. Wertheim” (il. 6) osobą odpowiedzialną za działalność firmy był Feliks Wertheim<sup>43</sup>.

Nie wiadomo, w którym miejscu w Gartatowicach znajdowała się kopalnia gipsu użytkowana przez tę firmę. Jej kierownikami byli: Kazimierz Król (od 1922 r.), Michał Sojan z Sędziejowic (1926 r.) i Stanisław Wrona z Chwałowic (1931 r.) – były górnik Kopalni Węgla Kamiennego Miłowice<sup>44</sup>. Firma miała problemy ze strony OUG w Radomiu, gdyż w 1926 r. nie zgłosiła absencji na stanowisku sztygara, a dodatkowo po inspekcji pracownika urzędu w 1925 r. stwierdzono, że wyrobisko było prowadzone w sposób nieprawidłowy i niebezpieczny<sup>45</sup>. Nie wiemy, kiedy firma zakończyła działalność. Znamy dane statystyczne dotyczące wydobywania, zatrudnienia i zużycia materiałów wybuchowych w latach 1930–1931: w ciągu czternastu miesięcy roboczych tego okresu pracowało średnio dwanaście osób, pozyskując 14 585 t surowca gipsowego i zużywając na ten cel 691 kg amonitu<sup>46</sup>.

42 APK, Rząd Gubernialny Kielecki, [Zezwolenie mieszkańcom Jędrzejowa Wertheimowi i Wołkowiczowi na przeprowadzenie wąskotorowej kolejki dojazdowej z trakcją konną od wsi Gartatowice przez wsie Stawiany i Lipnik do wsi Kije, pow. pińczowski, dla ułatwienia dowozu kamienia gipsowego do gipsiarni w Jędrzejowie], sygn. 21/31/0/-/6435, k. 1–5.

43 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I (dalej: UWK I), Feliks Wert[h]eim kopalnia gipsu w Gartatowicach gmina Kliszów, pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu], sygn. 21/100/0/12/12726, k. 1–68.

44 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12726, k. 2, 7, 10, 11, 16, 19.

45 Tamże, k. 7, 10.

46 Tamże, k. 27–63; amonit to rodzaj materiału wybuchowego, którego głównym składnikiem jest azotan amonu (saletra amonowa), pełniący rolę utleniacza.



6. Reklama firmy „L. Wertheim”.  
Źródło: *Księga Adresowa Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926, Łódź 1926* („Ogłoszenia za tekstem”), s. 20.



7. Reklama Zakładów Przemysłowych „Leopold” sp. z o.o. w Jędrzejowie  
Źródło: *Księga Adresowa Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926...*, s. 20.

### Zakłady Przemysłowe „Leopold” sp. z o.o. w Jędrzejowie

Powstanie tej firmy musiało być podyktowane tym, iż przedsiębiorstwo rodzinne „L. Wertheim” z niewiadomych przyczyn zaprzestało produkcji gipsu palonego, prowadząc jedynie wydobywanie surowca. Na podstawie „dowodów poszlakowych” można przypuszczać, że Wertheimowie potrzebowali kapitału na remont starego lub budowę nowego pieca i dlatego 29 marca 1923 r. powstała stosowna spółka (il. 7) „w celu prowadzenia fabryki gipsu”. Firmę założyli Mendel i Feliks Wertheimowie z Jędrzejowa oraz Chaim Fajrajzen, Nachman Solarz i Lejbuś Goldberg z Kielc. Kapitał zakładowy wynosił 4 000 000 mkp (marek polskich), podzielony na 20 udziałów, a czas działania spółki był nieograniczony<sup>47</sup>. Surowiec gipsowy był pozyskiwany przez firmę „L. Wertheim” w Gartatowicach i wysyłany do fabryki nowo powstałej spółki.

Dzięki informacjom zawartym w komunikacie komornika o licytacji majątku, która miała się odbyć 16 maja 1934 r., ustalono w przybliżeniu lokalizację zakładu (il. 8 pkt 2). Znajdował się on na terenie Podklasztorza na posesji obok dworca kolejowego, granicząc od wschodu z ulicą do niego prowadzącą, od zachodu i północy

47 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 22 IX 1923, nr 76, s. 29; „Gazeta Kielecka”, 29 VII 1923, nr 31, s. 4.



8. Lokalizacja fabryk gipsu w Jędrzejowie, ustalona przez autora na podstawie materiałów źródłowych opisywanych w tekście i umieszczona na tle fragmentu mapy z 1936 r.: 1 – Zakłady Przemysłowe „Standard – Gips”, 2 – Zakłady Przemysłowe „Leopold” sp. z o.o., 3 – Parowa Fabryka Gipsu i Młyn Zbożowy „Renesans”, 4 – Fabryka Gipsu „Polgips” Artur Horowicz, 5 – oznaczenie fabryki gipsu (bez nazwy) na niemieckiej mapie zaboru rosyjskiego z 1915 r. Źródła: Mapa szczegółowa Polski, arkusz Jędrzejów, 1:25 000, 1936; Wojskowy Instytut Wydawniczy, igrek.amzp.pl/11764212 (dostęp: 30 VI 2025 r.); niemiecka mapa zaboru rosyjskiego, 1915, 1:25 000., igrek.amzp.pl/11809933 (dostęp: 30 VI 2025 r.).

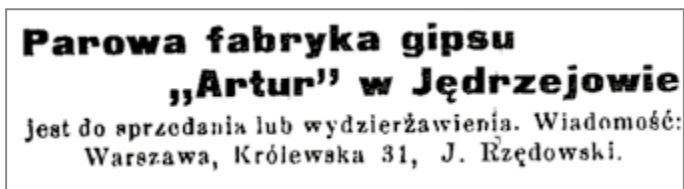
z posesją Feliksa Wertheima, a od południa z torem kolejki wąskotorowej (posejsja Mendla Wertheima oznaczona jest w opisywanym miejscu na planie z 1933 r., sporządzonym na potrzeby budowy fabryki firmy „Standard – Gips”<sup>48</sup>). W opisie przedmiotu licytacji z 1934 r. znajdują się również dane na temat infrastruktury zakładu:

[...] a mianowicie: a) gipsiarni nieczynnej, murowanej z cegły, krytej papą z całkowitym urządzeniem, t.j. dwoma kotłami do wypalania gipsu, gryzakiem, dwoma kamieniami do mielenia, cylindrów, kotła parowego, szajby transmisji i lokomobili *Lan[z]* i przybudowanymi do niej pomieszczeniami również z cegły, krytym i papą: na lokomobile, gryzak i skład; b) szopy na kamień bez ścian na słupach drewnianych, krytej papą; c) szopy z desek na węgiel, przybudowanej do gipsiarni i d) parkanu z desek z dwu stron<sup>49</sup>.

48 APK, UWK I, Zatwierdzenie projektów przemysłowych Zakłady Przemysłowe „Standard – Gips” Sp. Akc. w Warszawie. Fabryka Gipsu w Jędrzejowie, sygn. 21/100/0/12/13199, k. 2.

49 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 10 III 1934, nr 20 s. 8–9.





9. Reklama Parowej Fabryki Gipsu „Artur” w Jędrzejowie. Źródło: „Gazeta Kielecka”, 28 XI 1906, nr 94, s. 4.



10. Nagłówek papieru firmowego Jędrzejowskiej Fabryki Gipsu „Polgips” sp. z o.o., 1930 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12729, k. 24.

W tym czasie firma była już tylko w posiadaniu Chaima Fajrajzena, Nachmama Solarza i Lejbusia Goldberga. Czy jej upadłość była spowodowana wycofaniem się ze spółki Wertheimów, właścicieli kopalni gipsu w Gartatowicach? Tego nie wiemy. Licytacja miała rozpocząć się od sumy 7000 zł na rzecz kilkunastu wierzycieli prywatnych oraz instytucjonalnych w celu pokrycia należności w kwocie 15 598 zł.

## 7.2. Firmy prowadzone przez Artura Horowicza:

### Parowa Fabryka Gipsu „Artur” w Jędrzejowie

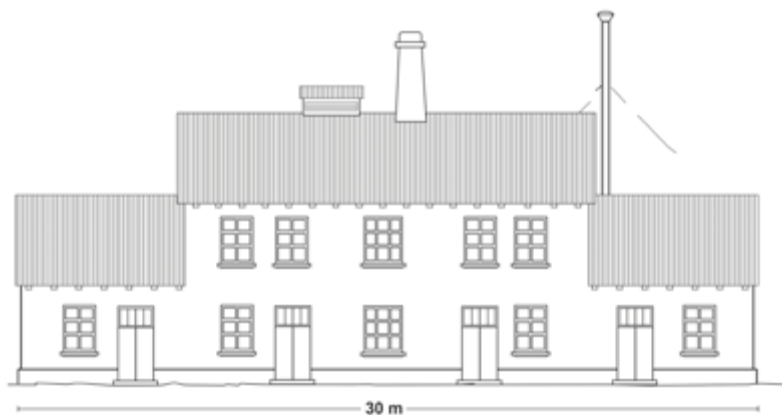
### Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” sp. z o.o. z siedzibą w Jędrzejowie/Warszawie

### Fabryka Gipsu „Polgips” Artur Horowicz Jędrzejów

Najważniejszą osobą z punktu widzenia organizacyjnego w wyżej wymienionych firmach był Artur (Aron) Horowicz z Jędrzejowa. Pozostałe osoby opisywane w dalszej części tekstu to przede wszystkim wspólnicy kapitałowi. Po raz pierwszy o działalności Horowicza dowiadujemy się z ogłoszenia w „Gazecie Kieleckiej” z 1906 r., w którym przedsiębiorca oferuje sprzedaż lub wdzierżawienie Parowej Fabryki Gipsu „Artur” w Jędrzejowie<sup>50</sup> (il. 9). Od tego czasu nie mamy o nim żadnych informacji, aż do 1923 r. Dopiero pojawia się on jako wspólnik firmy Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” sp. z o.o. z siedzibą w Jędrzejowie (il. 10), założonej 27 czerwca 1923 r. Był jedyną osobą z Jędrzejowa w spółce, pozostali

<sup>50</sup> „Gazeta Kielecka”, 28 XI 1906, nr 94, s. 4.

to warszawscy przedsiębiorcy: Chaim Lurie, Eli vel Feliks Silbercwajg, Leon Silbercwajg i Mieczysław Silbercwajg. Kapitał zakładowy wynosił 5 000 000 mkp podzielony na 50 udziałów po 100 000 mkp każdy. Wspólnicy posiadali równą ilość udziałów, a zarządzającym fabryką został wybrany Horowicz<sup>51</sup>. 10 kwietnia 1926 r. nastąpiły zasadnicze zmiany. Siedzibę spółki przeniesiono do Warszawy, wspólnikami byli już tylko Horowicz i Mieczysław Silbercwajg, a czas jej trwania zaplanowano do stycznia 1929 r.<sup>52</sup> Najwyraźniej nie dotrwała ona do 1929 r., gdyż Horowicz założył w 1928 r. (wpis do rejestru handlowego z 26 kwietnia) własną firmę pod nazwą Fabryka Gipsu „Polgips” Artur Horowicz Jędrzejów<sup>53</sup>. Eksploatację kamienia gipsowego rozpoczął w Gartatowicach 10 listopada 1926 r., a pierwszym sztygarem na kopalni był Franciszek Marchwicki<sup>54</sup>. W lipcu 1927 r. funkcję tę objął Marian Szulc z Kielc (absolwent Państwowej Szkoły Górniczej w Wieliczce), a od maja 1930 r. Franciszek Gawłowski z Gartatowic<sup>55</sup>. Nie znamy faktów z działalności fabryki, ale wiemy, gdzie była zlokalizowana w Jędrzejowie i jak wyglądała, na podstawie zatwierdzonego planu budowy z 1922 r.<sup>56</sup> (il. 8 pkt 4, il. 11).



11. Elewacja budynku zakładu produkcji gipsu firmy Artura Horowicza w Jędrzejowie, według planu budowy z 1922 r. [odrys z oryginału]. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/14/17591.

- 51 APK, Sąd Okręgowy w Kielcach (dalej: SOK), Akta Firmy: Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” w Jędrzejowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sygn. 21/146/0/-/8670, k. 6–8; „Gazeta Kielecka”, 20 I 1924, nr 3, s. 4.
- 52 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 I 1926, nr 65, s. 40.
- 53 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 09 VI 1928, nr 46, s. 42.
- 54 APK, UWK I, Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” sp. ogr. odp. Kopalnia Gipsu w Gartatowicach, gm. Kliszów pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu], sygn. 21/100/0/12/12729, k. 2.
- 55 Tamże, k. 10, 13.
- 56 APK, UWK I, Jędrzejów m-to Fabryka gipsu, Projekt fabryki gipsu Artura Horowicza w Jędrzejowie, sygn. 21/100/0/14/17591.

Dysponujemy danymi dotyczącymi wydobycia surowca i zużycia materiałów wybuchowych w latach 1930–1931: w ciągu piętnastu miesięcy roboczych tego okresu pracowało średnio pięć osób, wydobywając 4410 t kamienia gipsowego i zużywając na ten cel 649 kg amonitu<sup>57</sup>.

### 7.3. „Renesans”, fabryka gipsu

#### Parowa Fabryka Gipsu i Młyn Zbożowy „Renesans” w Jędrzejowie

Pierwszą wzmianką o firmie, jaką udało się odnaleźć, jest ogłoszenie w księdze adresowej z 1911 r. „*Renesans*, fabryka gipsu. wł. Greicer i Friedman. adr. Jędrzejów”<sup>58</sup>. Od 30 kwietnia 1918 r. przedsiębiorstwo funkcjonowało jako Fabryka Gipsu i Młyn Parowy „Renesans” z siedzibą w Jędrzejowie, której nazwę zmieniono (w 1923?) na Parowa Fabryka Gipsu i Młyn Zbożowy „Renesans”. Jego właścicielami byli: Mojżesz Fiszel Brauner, Szlama Dutkiewicz i Boruch Manela z Jędrzejowa oraz Chaskiel Bryczkowski z Kielc. Według wpisu do rejestru handlowego (z 31 lipca 1923 r.) firma zajmowała się produkcją gipsu, przemiałem zboża i handlem. Spółka została zawarta na czas nieograniczony<sup>59</sup> (il. 12, 13).

5 czerwca 1920 r. właściciele wystosowali prośbę do OUG w Radomiu o zezwolenie na wydobycie kamienia gipsowego w Sędziejowcach<sup>60</sup>. Zarządcą kopalni został Karol Wajda (z pow. miechowskiego, którego kompetencje górnicze poświadczili właściciele Zakładów Wapiennych Tokarnia, Rychter i Förster), a w 1922 r. Franciszek Lichwała<sup>61</sup>. Jak wynika z dokumentów z 1922 r., firma zamawiała klepki do produkcji beczek (cztery wagony, transport z Konieczpola), które służyły do przechowywania wypalonego gipsu budowlanego<sup>62</sup>. W listopadzie 1926 r. uruchomiono kopalnię we wsi Stawiany, na północny zachód od Sędziejowic, którą zarządzał Franciszek Marchwicki<sup>63</sup>, a od lipca 1927 r. Marian Szulc z Kielc. Zgodę na wydobycie z OUG w Radomiu uzyskano do 31 grudnia 1927 r.<sup>64</sup> Kierownictwo kopalń

57 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12729, k. 18–48.

58 *Przemysł Fabryczny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 3041–3053.

59 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 1 XII 1923, nr 96a, s. 55.

60 APK, UWK I, „Fabryka gipsu „Renesans” w Jędrzejowie. 1. Kopalnie gipsu w Stawianach gm. Kliszów, pow. pińczowski. 2. Kop. gipsu w Sędziejowicach, gm. Chmielnik, pow. stopnickim, sygn. 21/100/0/12/12724, k. 2.

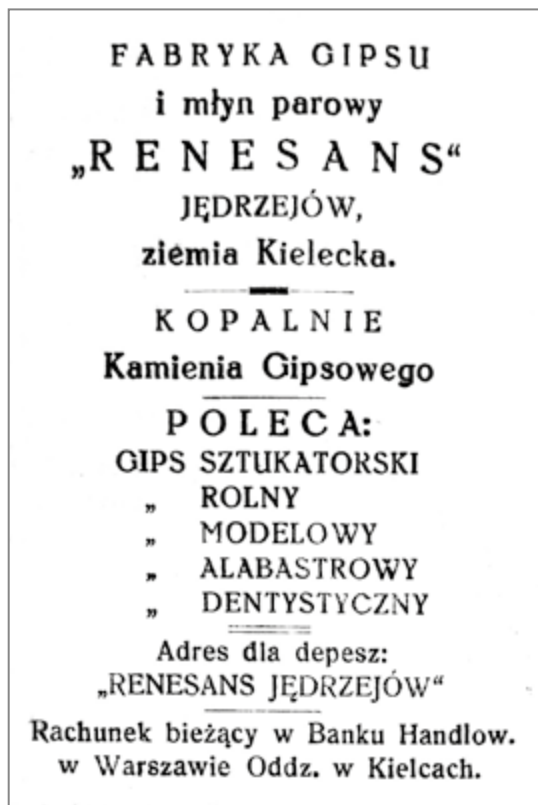
61 Tamże, k. 3, 6, 7.

62 APK, UWK I, [Akta dotyczące] Fabryki Gipsu i Młyna Parowego „Renesans” w Jędrzejowie, sygn. 21/100/0/12/12142, k. 16.

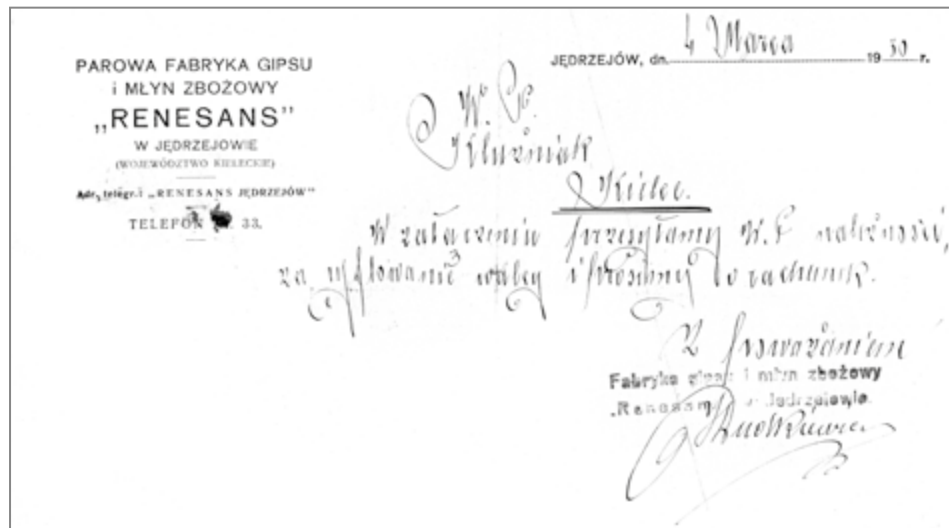
63 Marchwicki pracował dla wielu kopalń: w Suchowoli gm. Chmielnik (Chaima Blanka), Celinach gm. Maleszowa (Jonasa Straucha), Wierzbii gm. Drugnia (Ignacego Długosza), dla Machela Kaufmana, Artura Horowicza (Polgips), fabryki „Renesans” oraz Spółki Budowlanej Pomijałski i Basiński w Pińczowie. Jednak musiał on z wszystkich zrezygnować, gdyż w 1927 r. objął kierownictwo w kopalni rudy żelaza „Parczew” (pow. opoczyński) należącej do Spółki Akcyjnej Zakładów Ostrowieckich, APK, UWK I, Sprawy górnicze. Kopalnie Gipsu, w powiecie pińczowskim [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu], sygn. 21/100/0/12/12725, k. 31, 36, 38; Szulc otrzymał propozycję z OUG w Radomiu, aby przejął części firm Marchwickiego, tamże, k. 25.

64 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12724, k. 13, 14, 16, 22.





12. Nagłówek papieru firmowego Fabryki Gipsu i Młyna Parowego „Renesans”, 1923 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 12724, k. 11.



13. Pismo z Parowej Fabryki Gipsu i Młyna Zbożowego „Renesans” w Jędrzejowie do Romana Kluźniaka, właściciela firmy Warsztaty Mechaniczne i Odlewnia Metali sp. z o.o. w Kielcach, w sprawie zapłaty za ryflowanie walców do młyna zbożowego, 4 III 1930 r. Źródło: zbiory Jacka Mętraka z Kielc.

w Sędziejowicach i Stawianach objął 14 maja 1930 r. Franciszek Lichwała<sup>65</sup>. Dane dotyczące wydobywania surowca w obu kopalniach i zużycia materiałów wybuchowych z lat 1930–1931 były następujące – w ciągu siedemnastu miesięcy roboczych tego okresu pracowało średnio sześć osób, wydobywając 6015 t kamienia gipsowego i zużywając na ten cel 623 kg amonitu<sup>66</sup>.

W 1932 r. przedsiębiorstwo funkcjonowało z tą zmianą, że w zarządzie po zmarłym Mojżeszu Fiszu Braunerze zasiadł jego syn Izrael Brauner<sup>67</sup>. Interesujący jest epizod w historii tej firmy, który miał miejsce w 1929 r. Komornik rewiru pierwszego w Kielcach ogłosił publiczną licytację dóbr ziemskich Sędziejowice, należących do Mojżesza Braunera, Jenty Manela, Szlamy Dutkiewicza (współwłaściciele firmy „Renesans”) oraz Berka, Lejbusia, Majera i Machela Kaufmanów (ten ostatni posiadał własne kopalnie gipsu w Sędziejowicach, które będą opisane w dalszej części artykułu). Majątek był licytowany ze względu na spłatę 31 500 zł długu wobec nieznanego nam bliżej Tobiasza Meryna. Zapewne spłacono wierzytelności bez większych problemów, gdyż firma „Renesans”, jak również kopalnie Kaufmana funkcjonowały co najmniej do 1932 r. Informacja przetargowa zawierała wiele interesujących danych na temat licytowanego majątku. Opisuje lokalizację kopalni gipsu Kaufmana oraz znajdujące się na działce „Dwór Sędziejowice” zabudowania i m.in. „[...] zwaliska po zburzonej gipsiarni murowanej z kamienia i cegły, na tych zwaliskach stoi tylko komin fabryczny murowany z cegły”<sup>68</sup>.

Wiemy, gdzie zlokalizowana była fabryka firmy „Renesans” w Jędrzejowie (il. 8 pkt 3) i jak wyglądała, na podstawie zatwierdzonego planu budowy z 1926 r.<sup>69</sup> (il. 14).

#### 7.4. Dobra Sędziejowice i Kopalnia Kamieni Gipsowych „M. Kaufman”

Machela Kaufmana poznaliśmy powyżej przy opisie firmy „Renesans”, bowiem był on, wraz ze współnikami, współwłaścicielem tego przedsiębiorstwa i dóbr ziemskich w Sędziejowicach. Od 1 lutego 1923 r. przedsiębiorstwo Kaufmana (75%) oraz fabryka „Renesans” (25%) miały spółkę na wydobywaniu gipsu w tamtejszych kopalniach<sup>70</sup>. Można przypuszczać, że Kaufman prowadził (na własnych gruntach) działalność górniczą jeszcze przed 1923 r. Lokalizacja kopalni jest

65 Tamże, k. 25.

66 Tamże, k. 26–64.

67 „Gazeta Kielecka”, 11 VIII 1932, nr 62, s. 4.

68 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 5 XII 1928, nr 97, s. 20–21.

69 APK, UWK I, Jędrzejów m-to pow. jędrzejowski – fabryka gips Projekt rozbudowy kotłowni fabryki gipsu i młyna „Renesans” w Jędrzejowie, sygn. 21/100/0/14/18057, k. 1. Lokalizacja fabryki w tym miejscu wskazana jest też na planie miasta z 1940 r. (wyd. niemieckie, 1:5000), [andreo-via.pl/mapy/item/386-a5040](http://andreo-via.pl/mapy/item/386-a5040) (dostęp: 10 VII 2025 r.). Inną (błędą) lokalizację opisuje w książce K. Ślusarek. *Jędrzejów w latach 1795–1918. Portret miasta i jej mieszkańców*, Jędrzejów 2014, s. 131.

70 APK, UWK I, Machel Kaufman, kopalnia gipsu w Sędziejowicach, gm. Chmielnik, pow. stopnicki, sygn. 21/100/0/12730, k. 3–4.



14. Elewacja budynku Parowej Fabryki Gipsu i Młyna Zbożowego „Renesans” w Jędrzejowie, według planu budowy z 1926 r. [odrys z oryginału]. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/14/18057.



15. Nagłówek papieru firmowego kopalni kamieni gipsowych Machela Kaufmana, 1929 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12730, k. 38.



16. Fotografia pozostałości pogórnich (porośniętych roślinnością) kopalni kamienia gipsowego Machela Kaufmana i budynku stacji kolejki wąskotorowej PKP w Sędziejowicach, fot. P. Król, 2025 r.

bezsprzeczna i określona w nagłówku papieru firmowego „przy stacji wąsko-torowej” w Sędziejowicach<sup>71</sup> (il. 4 pkt 3, il. 15). Do dziś w tym miejscu znajduje się murowany, powojenny, budynek stacyjny<sup>72</sup> (il. 16), za którym (po stronie północnej) znajdują się pozostałości dużych wyrobisk. Po stronie południowej (przed budynkiem), nieco później, również rozpoczęto wydobywanie, ale w mniejszym zakresie – tak więc stacja i linia kolejowa sąsiadowały z gipsołomami z obu stron. Kierownikami/sztygarami kopalni byli: od marca 1923 r. Franciszek Lichwała, od sierpnia 1925 r. Franciszek Marchwicki, od sierpnia 1927 r. Marian Szulc z Kielc, od lipca 1928 r. Ferdynand Konieczny, a od października 1928 r. Franciszek Gawłowski<sup>73</sup>. Z końcem 1928 r. o pracę na tym stanowisku starał się Kazimierz Obora, który notabene chciał w 1923 r. uruchomić własną kopalnię w Gartatowicach. Jak widać rotacja zarządców górniczych była dość duża. W korespondencjach z OUG w Radomiu, które dopuszczały do pracy kierowników kopalń, zauważa się rzetelność w ocenie kandydatów do zajmowania tego odpowiedzialnego stanowiska – np. Kazimierz Obora, który bardzo starał się o tę posadę, otrzymał taką odpowiedź:

Okręgowy Urząd Górniczy oświadcza, że na odpowiedzialnego kierownika kopalni gipsu M. Kaufmana w Sędziejowicach zaakceptować Pana nie może, gdyż nie posiada Pan po temu potrzebnych kwalifikacji. Wystarczy, że w podaniu swoim mówi Pan o używaniu wybuchowych dynamitowych /?!/ naboń. To jedno jest już dostatecznym dowodem, że z materiałami wybuchowymi obeznany Pan nie jest i nie odróżnia nawet amonitu względnie miedziankitu od nitroglicerynowego preparatu, jakim jest dynamit<sup>74</sup>.

Urzędnicy w Radomiu byli bardzo krytyczni nawet w przypadku kompetencji samego właściciela firmy, gdyż nakazali Kaufmanowi wybudować składzik materiałów wybuchowych oraz upominali go raz za razem w sprawie właściwego prowadzenia kopalni<sup>75</sup>. W piśmie z 16 lipca 1928 r. do sztygara Koniecznego, napisano, aby szybko wprowadził plan naprawczy:

[...] by rabunkowo i niebezpiecznie prowadzona uprzednio kopalnia była doprowadzona do należytego stanu i stale nadal prawidłowo eksploatowana. Klucz do składu materiałów wybuchowych winien znajdować się w żadnym razie nie u Kaufmana /który potrafi wraz z takimi materiałami przechowywać jednocześnie w składzie kartofle/, a tylko u Pana<sup>76</sup>.

71 Tamże, k. 27.

72 Zabytek nieruchomy techniki transportowej wpisany do rejestru zabytków woj. świętokrzyskiego – Jędrzejowska Kolej Dojazdowa (wąskotorowa), 1915–1930, nr rej.: A-1185/1-5 z 20 II 1995.

73 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12730, k. 7, 12, 14, 9, 17, 18, 23, 24, 28.

74 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 26, 30.

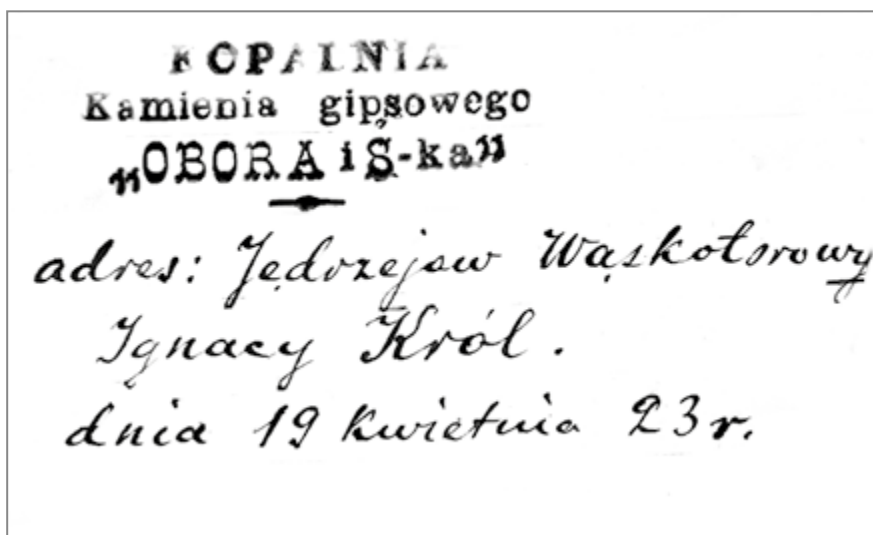
75 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12730, k. 12, 13.

76 Tamże, k. 18.

Kaufman jednak nie miał szczęścia do sztygarów, co może wynikać z oferowanych warunków pracy, gdyż wcześniej wymieniony Franciszek Gawłowski nagle (1 maja 1929 r.) zrezygnował z pracy, przechodząc do konkurencyjnej kopalni firmy Fabryka Gipsu „Polgips” Artur Horowicz Jędrzejów, zlokalizowanej w Gartatowicach. Jednak OUG w Radomiu nakazał mu pracę do 1 czerwca, aby Kaufman mógł znaleźć zastępcę na tym stanowisku<sup>77</sup>. Od czerwca 1929 r. strażowym, a od maja 1930 r. kierownikiem kopalni został Franciszek Olesiak<sup>78</sup>. Dane dotyczące wydobywania z lat 1930–1931: w ciągu dziesięciu miesięcy roboczych tego okresu pracowały średnio trzy osoby, wydobywając 940 t kamienia gipsowego i zużywając ten cel 31 kg amonitu<sup>79</sup>. Ostatnią odnaniezoną informacją o firmie Kaufmana jest notka w Przewodniku Gospodarczym Województw: Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego z 1938 r.<sup>80</sup>

### 7.5. Kopalnia Kamienia Gipsowego „Obora i S-ka”

Kazimierz Obora 15 kwietnia 1923 r. poinformował OUG w Radomiu o nabyciu morgi ziemi w Gartatowicach z zamiarem eksploatacji kamienia gipsowego i dostarczania surowca do fabryk cementu lub gipsu (il. 17). Administrowanie kopalni miał prowadzić Ignacy Król z Jędrzejowa, a roboty nadzorować Stanisław Sikorski z Kielc, zatrudniony wcześniej jako sztygar w kamieniołomach wapienia



17. Pieczęć firmowa Kopalni Kamienia Gipsowego „Obora i s-ka”, 1923 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 22.

77 Tamże, k. 34–36.

78 Tamże, k. 55, 56, 58.

79 Tamże, k. 60–88.

80 *Przewodnik Gospodarczy Województw: Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego*, Sosnowiec 1938, s. 37.

„Czarnowskie Góry” w Kielcach. Niestety, plany okazały się daremne, gdyż 9 sierpnia 1923 r. firma została zlikwidowana ze względu na brak zgody kolei państwowych na doprowadzenie do gipsołomu bocznicy kolejowej. Jak wiemy z opisu poprzedniego przedsiębiorstwa, Obora starał się w 1928 r. o pracę u Kaufmana, ale z negatywnym skutkiem<sup>81</sup>.

#### **7.6. „Sędziejowice”. Kopalnia Gipsu, Oskar Plaeschke (Fabryka Gipsu „Sędziejowice”, Oskar Plaeschke)**

Oskar Plaeschke był łódzkim przedsiębiorcą, który produkował gips modelowy, sztukatorski, murarski i rolniczy. Firmę założył w Łodzi w 1878 r.<sup>82</sup> Według informacji z 1904 r. (il. 18), wytwarzał również „stiuki, wykonywał roboty cementowe, tynkowanie, rzeźby, ściany gipsowe i cementowe” oraz sprzedawał gips w ładunkach wagonowych (750 pudów) ze stacji w Jędrzejowie<sup>83</sup>. W łódzkiej fabryce (w 1907 r.) zatrudniał 50 robotników, funkcjonował tam silnik parowy o mocy 20 „koni” [HP – koni parowych], a obrót roczny firmy wyniósł 80 000 rubli<sup>84</sup>. Z informacji w księgach adresowych i reklamach można wywnioskować, że Plaeschke posiadał własne kopalnie w Sędziejowicach. Nie ma jednak pewności czy tylko kupował surowiec gipsowy, mając umowę z lokalną firmą, czy faktycznie dzierżawił lub był współwłaścicielem kopalni. Niewątpliwie gips przetwarzała jego fabryka w Łodzi, a ostatnie informacje dotyczące wydobycia gipsu w Sędziejowicach pojawiają się jeszcze w księdze adresowej z 1929 r.<sup>85</sup>

#### **7.7. Zjednoczone Kopalnie Gipsu w Jędrzejowie sp. z o.o. (Zjednoczone Fabryki Gipsu)<sup>86</sup>**

Jędrzejowscy producenci gipsu – firmy „Polgips” i „Renesans” utworzyły spółkę, której celem było „[...] ulepszanie produkcji, uzgodnienia sprzedaży i eksportu kamienia gipsowego, wydzierżawianie innych kopalń, jak również wykonywanie i rozdział napływających zamówień, inkasowanie należności”. Rozpoczęła ona działalność 8 stycznia 1930 r. z kapitałem zakładowym 3000 zł, podzielonym na sześć udziałów po 500 zł (il. 19). W zarządzie zasiadali: Feliks Wertheim, Szlama

81 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 18–24.

82 *Przemysł Fabryczny w Królestwie Polskim...*, s. 3041–3053, 3026–3040.

83 *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1904*, Warszawa 1905, s. 6, 194.

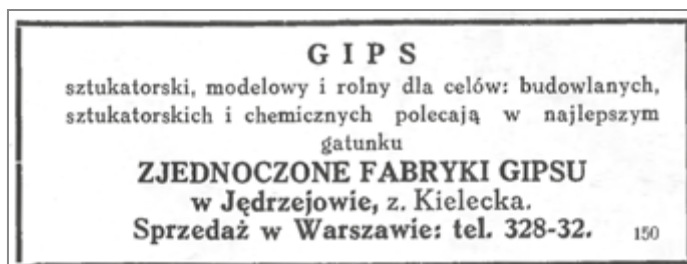
84 *Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1907, s. 1167–1177.

85 *Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa za rok 1929*, Warszawa 1930, s. 281.

86 W dokumentach urzędowych i sądowych firma wymieniana jest jako Zjednoczone Kopalnie Gipsu lub Zjednoczone Fabryki Gipsu (być może nastąpiła zmiana nazwy, ale nie odnaleziono takiej informacji).



18. Reklama sędziejowickiej kopalni gipsu Oskara Plaeschke. Źródło: *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1904*, Warszawa 1905 („Dopełnienie”), s. 6.



19. Reklama firmy Zjednoczone Fabryki Gipsu (Zjednoczone Kopalnie Gipsu) w Jędrzejowie. Źródło: „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, 28 VIII 1929, nr 16, s. 10.



20. Pieczęć firmowa kopalni gipsu w Stawianach, 1923 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 11.



Dutkiewicz, Aron Horowicz, Berk Weksler. Czas trwania spółki określono na trzy lata z automatycznym przedłużeniem<sup>87</sup>. Jednak już 24 stycznia 1931 r. powstało „biuro podziałowe” spółki, która po roku działalności rozpoczęła likwidację<sup>88</sup>.

Powstanie tej firmy było zapewne pragmatycznym krokiem w stronę ograniczenia konkurencji, stabilności zysków i osiągnięcie pozycji, w której miałyby pełną kontrolę nad rynkiem oraz zapewnienie sobie monopolu. Pięć lat później ta idea odrodziła się i ponownie „Polgips” oraz „Renesans”, wspólnie z firmą „Standard – Gips” z Jędrzejowa (która opisana będzie w dalszej części tekstu), zawarły umowę dotyczącą produkcji i sprzedaży gipsu – czyli właściwie utworzyły syndykat<sup>89</sup>.

### 7.8. „Stawiany”. Kopalnia Gipsu

O eksploatacji surowca w Stawianach nie ma zbyt wielu informacji źródłowych i dlatego na początku zacytujemy opis z 1860 r. dotyczący produkcji ozdób gipsowych:

Wiadomo, iż w Sto[p]nickim, po obu stronach Nidy około Buska, Skorocic, Wiślicy, Raclawic, tudzież przy Chmielniku, Proszowicach i wielu innych miejscach, rozciągają się obszerne pokłady rozmaitych odmian gipsu, z którego to jednak materiału kraj nasz bardzo mało korzysta. Konsumuje go pewną ilość rolnictwo do posypywania roślin pastewnych i groszkowych; w tym celu tłuczony jest na proszek albo w stępach domowym sposobem, albo w młynach urządzonych na sposób fabryczny [...]. Jedyne wyroby z gipsu krajowego widzieliśmy w Stawianach, powiecie Sto[p]nickim, między Nidą a Chmielnikiem, gdzie miejscowi rolnicy w chwilach wolnych od pracy, lepią z gipsu ławki, blaty do stolików, sztukatorskie ozdoby i inne drobne wyroby, nieodznaczające się kształtem i smakiem; [z]byt na nie bardzo mały<sup>90</sup>.

Pierwsze udokumentowane informacje dotyczące działalności górniczej w Stawianach pochodzą z maja 1922 r., kiedy to powstała stosowna spółka „Stawiany”. Kopalnia Gipsu (il. 20), rozpoczynając wydobywanie surowca na gruncie własnym. W jej skład weszli: Tadeusz Ordon-Turczyński, Jan Krynicki, Kazimierz Kolbe, Aleksander Rusicki<sup>91</sup>. Pierwszy z wymienionych, po przeprowadzonym szkoleniu przez naczelnika OUG w Radomiu, przejął kierownictwo kopalni<sup>92</sup>. W czerwcu strzałowym został Ignacy Brejda z Hajdaszka, a na magazyn materiałów wybuchowych został zaadaptowany budynek w majątku Kliszów, 50 m od zabudowań mieszkalnych<sup>93</sup>. Jeszcze w grudniu 1922 r. Ordon-Turczyński prze-

87 „Gazeta Kielecka”, 9 II 1930, nr 12, s. 4.

88 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 28 II 1931, nr 17a, s. 2.

89 *Rocznik – Informator Przemysłu, Handlu, Finansów, Rolnictwa i Rzemiosła Codziennej Gazety Handlowej na rok 1935*, Warszawa 1935, s. 45.

90 „Kronika Krajowa i Zagraniczna”, 29 IX/11 X 1860, nr 268, s. 3.

91 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 8, 13.

92 Tamże, k. 14.

93 Tamże, k. 17.



dał swoją część kopalni (nieznanemu z imienia) Horodyńskiemu z Lipnika<sup>94</sup>. Od stycznia 1923 r. kierownikiem był górnik Jan Kudła. Wiemy, że od listopada 1926 r. eksploatację kamienia gipsowego w Stawianach (nie wiadomo, w którym miejscu) prowadziła też firma „Renesans”.

### 7.9. Fabryka Portland Cement „Grodziec”

14 grudnia 1921 r. Fabryka Portland Cement „Grodziec” (Grodziec to obecnie dzielnica Będzina) wydzierzała od włościan wsi Gartatowice kopalnię gipsu, którą uruchomiono 25 kwietnia 1922 r. Szytygarem został Stanisław Przyłęcki, wychowanek Szkoły Górniczej w Dąbrowie<sup>95</sup>. Założycielem pierwszej w Polsce fabryki cementu i właścicielem majątku w Grodźcu był Jan Ciechanowski (1796–1884). Zapewne jego fabryka potrzebowała znacznych ilości gipsu, który – jak już wiemy – był regulatorem szybkości wiązania cementu, i stąd uruchomienie własnej kopalni. Stanisław Ciechanowski, syn Jana, wydzierzał, a w 1925 r. sprzedał cementownię koncernowi belgijskiemu Solvay<sup>96</sup> i być może dlatego z dniem 1 lipca 1925 r. Przyłęcki zrezygnował z funkcji kierownika kopalni<sup>97</sup>. Dalszych losów działalności tej firmy na Pomordziu nie znamy.

### 7.10. Fabryka Gipsu i Młyn Parowy w Kijach – W. Sitarski i I. Kahne

Niewiele wiemy o firmie, ale została ona wpisana do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Kielcach 11 marca 1924 r. Spółka została zawiązana pomiędzy Wincentym Sitarskim, zamieszkałym w Kijach, i Izydorem Kahnem z Kielc na dwa lata w celu „eksploatacji fabryki gipsu i młyna oraz sprzedaży wyprodukowanych towarów”. Siedziba firmy mieściła się w Kielcach przy ul. Starowarszawskiej 34<sup>98</sup>.

### 7.11. Zakłady Przemysłowe „Standard – Gips”, Spółka Akcyjna, Warszawa/Lwów

#### Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie

Przedsiębiorstwo zostało utworzone 20 września 1932 r. w Warszawie. Podstawowym celem spółki były eksploatacja gipsu w kopalniach własnych lub dzierżawionych i jego przeróbka. Kapitał zakładowy wynosił 300 000 zł, podzielony był na 3 000 akcji na okaziciela. Członkami pierwszego zarządu (po utworzeniu spółki) byli: Edmund Dutlinger, inż. Zygmunt Fenigstein, Ignacy Jan Szper z Warszawy<sup>99</sup>. Firma w 1933 r. wybudowała w Jędrzejowie dużą

94 Tamże, k. 12.

95 Tamże, k. 1, 3.

96 M. Skowron, *Historia powstania pierwszej polskiej fabryki cementu portlandzkiego w Grodźcu [m. Będzin]*, „Cement” 2001, nr 4, s. 157–160.

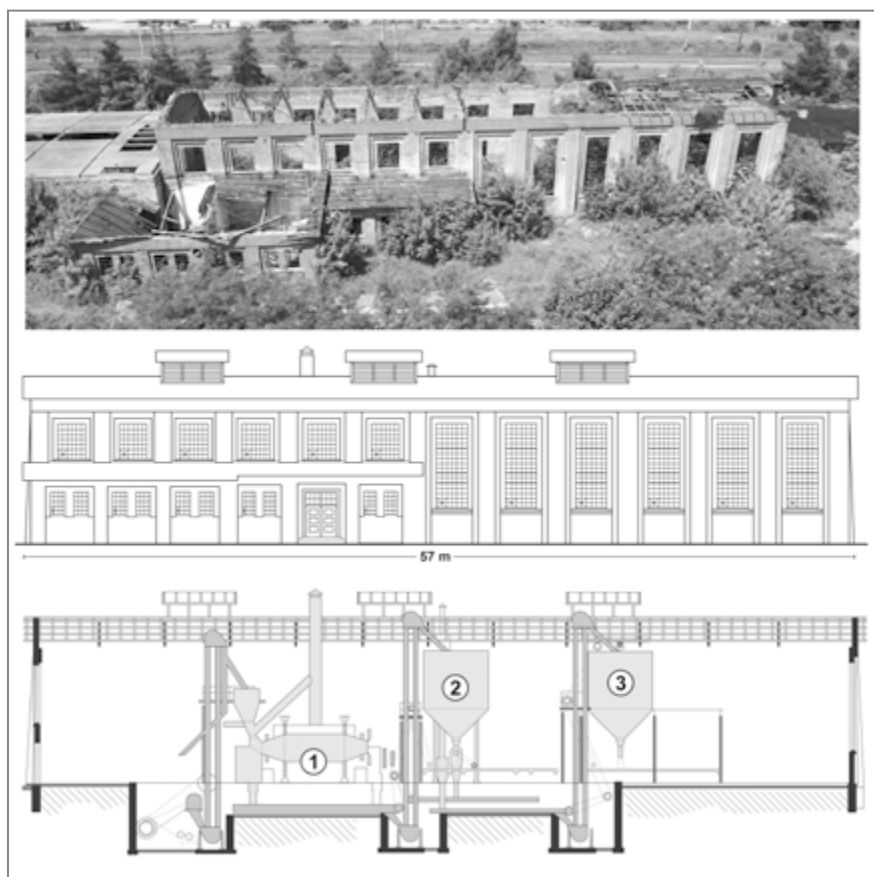
97 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12725, k. 5.

98 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 2 IV 1924, nr 35, s. 21; „Gazeta Kielecka”, 23 III 1924, nr 12, s. 4.

99 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 I 1933, nr 4a, s. 32.



21. Reklama Zakładów Przemysłowych „Standard – Gips”, S.A. w Warszawie. Źródło: „Architektura i Budownictwo” 1933, nr 5, s. 41.



22. Fotografia obecnego stanu ruin budynku jędrzejowskiej fabryki gipsu Zakładów Przemysłowych „Standard – Gips” S.A. w Warszawie (po upaństwowieniu Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Gipsowego), fot. P. Król, 2025 r. Elewacja budynku i usytuowanie urządzeń produkcyjnych na przekroju podłużnym (z oznaczeniami autora: 1 – piec obrotowy, 2 – młyn do mielenia gipsu palonego, 3 – zbiornik zasypowy), według planów budowy z 1933 r. [odrys z oryginałów]. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/13199.

nowoczesną fabrykę gipsu<sup>100</sup>, znajdującą się na północ od stacji PKP, której ruiny stoją do dziś (il. 8 pkt 1, il. 21, 22). W ogłoszeniu reklamowym w „Roczniku Polskiego Przemysłu...” z 1933 r. informowała o zakładzie w Jędrzejowie dysponującym lokomobilą o mocy 210/290 HP [koni parowych] i silnikiem elektrycznym<sup>101</sup>. Była to bardzo nowoczesna fabryka, w której funkcjonowały piece obrotowe („rotacyjne”)<sup>102</sup> (il. 22). Odbiorcy byli informowani o produkcji gipsu palonego: sztukatorskiego, modelowego, formierskiego i alabastrowego oraz, zastrzeżonych patentem, gipsowych płyt budowlanych „STANDARD”<sup>103</sup>. Oprócz produktu spółka zastrzegła również swój logotyp<sup>104</sup>. 19 czerwca 1934 r. siedziba firmy została przeniesiona do Lwowa<sup>105</sup>. W okresie II wojny światowej, w 1942 r., fabryka i jej kopalnie gipsu w Gartatowicach zostały formalnie przejęte przez władze okupacyjne<sup>106</sup>. Spółka nadal funkcjonowała, o czym świadczy uczestnictwo w Radomskich Targach Jesiennych w dniach 9–13 października 1940 r., plan fabryki z 1940 r. oraz walne zgromadzenie akcjonariuszy, które odbyło się we Lwowie 31 lipca 1943 r.<sup>107</sup>

Po zakończeniu wojny, w 1947 r., zakład funkcjonował pod zarządem państwowym Ministerstwa Odbudowy. Znamy dane dotyczące produkcji od stycznia do kwietnia 1947 r. – wyprodukowano wtedy łącznie 1147 t gipsu palonego, sztukatorskiego i modelowego oraz wydobyto 1099,15 t surowca gipsowego do sprzedaży, przy średnim zatrudnieniu 57 osób<sup>108</sup>. Na podstawie dekretu z 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych jędrzejowska fabryka „Standard – Gips” została włączona do nowo utworzonego państwowego przedsiębiorstwa Centralnego Zarządu Wytwórni Materiałów Budowlanych<sup>109</sup>, a od 31 maja 1948 r. została przejęta przez Zakłady Prefabrykacji Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych<sup>110</sup>. Co najmniej od 1951 r. znamy ją pod nazwą Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie<sup>111</sup>.

100 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/13199.

101 „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1934”, Warszawa 1933, s. 2619–2627.

102 „Przegląd Budowlany” 1933, z. 6, [reklama – wew. strona tylnej okładki].

103 „Kurjer Warszawski”, 16 V 1933, nr 134, s. 1; „Wiadomości Urzędu Patentowego”, Warszawa 31 XII 1932, z. 12, s. 747.

104 „Wiadomości Urzędu Patentowego”, Warszawa 31 III 1933, z. 3, s. 150.

105 „Monitor Polski”, 8 II 1934, nr 31, s. 4; „Kurjer Warszawski”, 8 II 1934, nr 38, s. 16; „Monitor Polski”, 5 X 1934, nr 229, s. 4.

106 APK, SOK, Akta firmy: Zakłady przemysłowe Standard Gips Spółka Akcyjna w Jędrzejowie, sygn. 21/146/0/-/10094, k. 13.

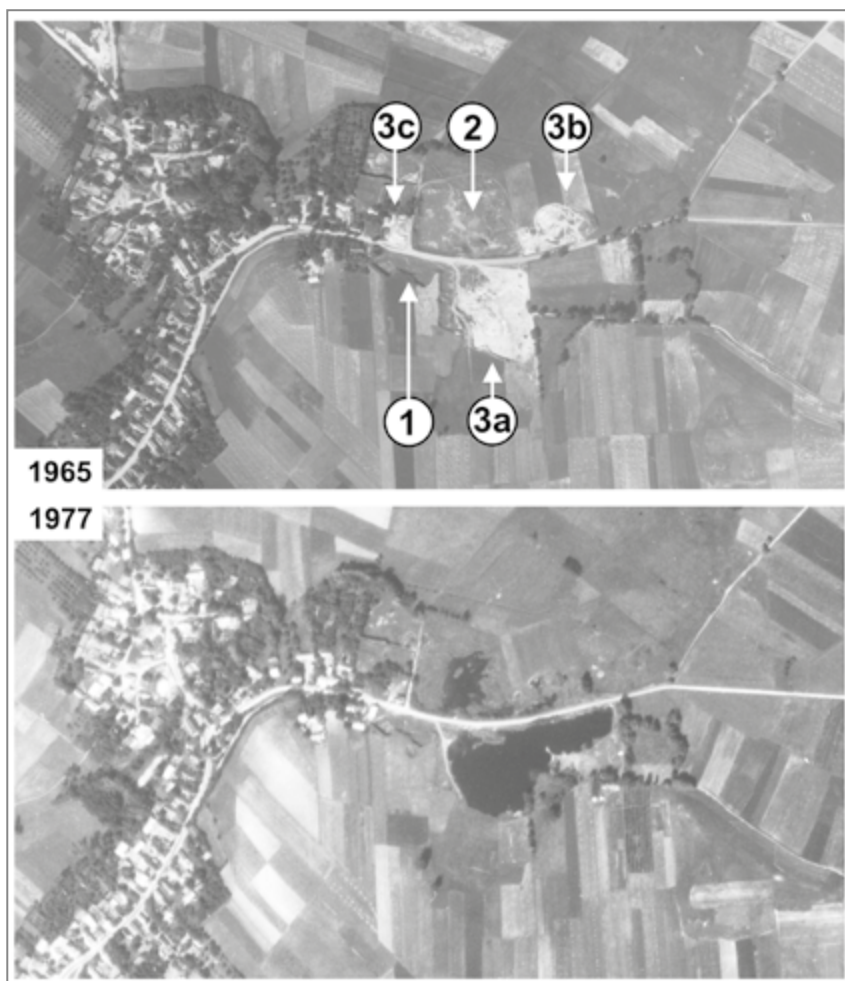
107 „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement. Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa” 9 VII 1943, nr 55, s. 1425; APK, Akta miasta Jędrzejowa, Plan sytuacyjny fabryki „Standard – Gips” w Jędrzejowie, sygn. 21/1657/0/3.4/486; „Nowy Czas”, [Jędrzejów] 11 X 1940, nr 99, s. 1.

108 APK, UWK II, Sprawozdania z produkcji i stanu zatrudnienia Zakładów Przemysłowych „Standard – Gips” w Jędrzejowie, sygn. 21/305/0/2985, k. 1–28.

109 „Monitor Polski”, 30 VIII 1947, nr 113 s. 3.

110 „Monitor Polski”, 15 VI 1948, nr 55 s. 4.

111 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie (dalej: PKPG), Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie. Kamieniołom w Gartatowicach. Paszport produkcyjno-techniczny za 1951 r., sygn. 2/274/0/57.4/12451, k. 1.



23. Zdjęcia lotnicze wsi Stawiany z 8 sierpnia 1965 r. i 30 sierpnia 1977 r., gipsołomy oznaczone przez autora (1965 r.): 1 – z okresu międzywojennego, 2 – użytkowane przed II wojną światową przez Zakłady Przemysłowe „Standard Gips” w Warszawie, 3a i 3b – prowadzone od 1951 r. do lat siedemdziesiątych XX w. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (3c – lokalizacja budynku administracyjnego, kuźni, magazynu materiałów pędnych i kompresorowni). Źródła: J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XVIII, 1956, s. 90, MNKi/Pf/2783; SPKM, Mapa robót górniczych gipsołomu „Stawiany” 1:1000, 8 XI 1967; [geoportal.org.pl](http://geoportal.org.pl), ZDJ\_1965\_B/W\_4\_2601\_478379, ZDJ\_1977\_B/W\_14\_3174\_478887.

Interesującą kwestią jest, gdzie „Standard – Gips” pozyskiwał kamień gipsowy. Wiemy, że do II wojny światowej firma okazjonalnie użytkowała wyrobisko w Stawianach<sup>112</sup> (il. 23 pkt 2) oraz dzierżawiła grunty pod działalność górniczą w Gartatowicach przy głównej linii jędrzejowskiej kolei wąskotorowej, na rozległym terenie sięgającym aż do granicy z wsią Stawiany, gdzie zbudowano dREW-

112 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XVIII, 1956, s. 90, MNKi/Pf/2783.

niane baraki socjalne oraz murowany skład materiałów wybuchowych<sup>113</sup> (il. 4 pkt 1a). Prowadzono również eksploatację na wschód od wsi Gartatowice (przy drodze do Sędziejowic), łącząc te wyrobiska z głównym szklakiem kolejki ponadkilometrowej długości, boczną (il. 4 pkt 1b)<sup>114</sup>. W 1934 r. dzierżawiono 13,02 ha gruntów, a w 1951 r. 14,7 ha<sup>115</sup>. W powojennych źródłach archiwalnych znajdują się niejednoznaczne informacje na temat kopalń oraz ich infrastruktury. W opisach nie zawsze wiadomo, która lokalizacja jest opisywana. Gipsołomy były słabo wyposażone. W 1952 r. nie było elektryczności, otwory strzałowe wiercono ręcznie, a jedynym urządzeniem mechanicznym była pompa wirnikowa do odwadniania wyrobisk, napędzana silnikiem spalinowym. Na stanie znajdowało się dwadzieścia wózków (koleb) o pojemności 0,75 m<sup>3</sup>, które do rampy przeładunkowej ciągnęły konie<sup>116</sup>. Wydobyte surowca powoli wzrastało: 1948 r. – 3683 t, 1949 r. – 10 738 t, 1950 r. – 17 894 t. W gipsołomach pracowało (rok/liczba osób): 1945/19, 1947/29, 1948/21, 1949/27, 1950/30 (10 – skalników, 7 – ładowaczy, 5 – wiertaczy, 3 – kopaczy do zdejmowania nadkładu, 2 – robotników torowych, 2 – strzałowych, 1 – brygadzi-sta)<sup>117</sup>. Dopiero w 1953 r. wykorzystywano kompresor przewoźny i pracowały już 54 osoby<sup>118</sup>. Na podstawie zdjęć lotniczych z 1965 r. (zob. il. 33) widać, że do końca działalności firma prowadziła intensywne prace wydobywcze już tylko w wyrobiskach na wschód od wsi Gartatowice, przy drodze do Sędziejowic (il. 4 pkt 1b). W 1961 r. podejmowano tam próby zakupu sąsiadujących z kopalnią gruntów, w niektórych przypadkach doprowadzając do ich przymusowego wywłaszczenia na cele górnicze<sup>119</sup>.

Zasoby surowca już się wyczerpywały i dlatego Przedsiębiorstwo Geologiczne w Krakowie, na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego, w ramach poszukiwania rezerw surowcowych, planowało wykonanie dokumentacji złoża gipsów w Gartatowicach. W wyniku realizacji tego programu nieoczekiwanie udokumentowano w 1959 r., oddalone 2,5 km na południe, bogate złożo „Borków-Chwałowice”, które pierwotnie miało być przeznaczone do eksploatacji przez jędrzejowskie przedsiębiorstwo w ilości 40 000 t kamienia gipsowego rocznie<sup>120</sup>.

113 AAN, PKPG, sygn. 2/274/0/57.4/12451, k. 4–18, 49. Budynek składu materiałów wybuchowych jest doskonale widoczny na mapie lotniczej z 1965 r., [geoportal.gov.pl](http://geoportal.gov.pl) (ZDJ\_1965\_B/W\_4\_2601\_478379).

114 Omawiane gipsołomy (il. 4 pkt 1a–b) zaznaczone są na mapie niemieckiej z 1944 r. Deutsches Reich (Gen. Gov.) 1:50 000, arkusz Chmielnik, [igrek.amzp.pl/11799933](http://igrek.amzp.pl/11799933) (dostęp: 10 VII 2025 r.).

115 AAN, PKPG, sygn. 2/274/0/57.4/12451, k. 4.

116 Tamże, k. 44.

117 Tamże, k. 24–37.

118 AAN, PKPG, Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego. Kamieniołom w Gartatowicach. Paszport produkcyjno-techniczny za 1953 r. Aktualizacja, sygn. 2/274/0/57.4/12452, k. 2–3.

119 APK, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, Wywłaszczenie nieruchomości położonej w Sędziejowicach pow. Chmielnik, Zakłady Przemysłu Gipsowego Jędrzejów, sygn. 21/309/0/24/1288, k. 78.

120 Archiwum Zakładowe Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (dalej: SPKM), H. Szczęśniak, Koreferat do dokumentacji geologicznej złoża gipsów mioceńskich – Gartatowice, Warszawa 11 VII 1963, k. 1.



Jak dziś wiadomo, w Chwałowicach przy kopalni zbudowano nowy zakład przeróbki, który funkcjonuje do dziś, i zapewne plany jego uruchomienia doprowadziły do likwidacji fabryki gipsu w Jędrzejowie – czyli przejęcia jej 23 grudnia 1965 r. przez Zakłady Gipsowe „Dolina Nidy” w Gackach<sup>121</sup>. W październiku 1966 r.<sup>122</sup> powstała inicjatywa, aby nieczynne gartatowickie gipsołomy jędrzejowskiej fabryki (będące już wtedy w gestii Kombinatu Gipsowo-Kredowego w Gackach – Zakłady Gipsowe „Dolina Nidy”<sup>123</sup>), zostały przekazane odpłatnie Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, która w ich sąsiedztwie prowadziła jeszcze wydobywanie.

## 7.12. Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach

Przedsiębiorstwo zostało założone 18 stycznia 1951 r. w Chmielniku i do dziś funkcjonuje. Założycielami spółdzielni byli: Wiktor Kwitczenko, Wawrzyniec Stępień, Maria Młodecka<sup>124</sup>. Podczas swojej wieloletniej działalności firma prowadziła eksploatację w 46 miejscach na Kielecczyźnie i zatrudniała łącznie 490 pracowników<sup>125</sup>. Od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w. prowadziła na dużą skalę wydobywanie surowca gipsowego w Gartatowicach, Stawianach (gm. Kije), Sędziejowicach (gm. Chmielnik), Unikowie, Chwałowicach (gm. Pińczów), Siesławicach (gm. Busko), Wiślicy, Gorysławicach, Łatanicach (gm. Wiślica) i Staszowie<sup>126</sup>. Ważna część produkcji (od 1953 r.) była wysyłana za granicę poprzez Centralę Exportowo-Importową Wytworów Przemysłu Mineralnego „Minex” w Warszawie do Szwecji, Norwegii, Danii, Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, a nawet Urugwaju<sup>127</sup>. Możliwe to było dzięki eksploatacji gipsów selenitowych, tzw. szklicowych o wysokiej czystości, nawet do 98,03% zawartości dwuwodnego siarczany wapnia<sup>128</sup> (w latach sześćdziesiątych XX w. dopuszczalna wartość nie mogła być mniejsza niż 95%). Jedynym utrudnieniem było zachowanie wysokich standardów dotyczących granulacji surowca ręcznie przesiewanego na sitach, tzw. rafach,

121 „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”, Warszawa 28 II 1966, nr 2, poz. 6–10, s. 9.

122 SPKM, pismo Prezydium WRN w Kielcach Wojewódzkiej Komisja Planowania Przestrzennego do SPKM, 11 X 1966 r., [k. nlb].

123 SPKM, Plan likwidacji kopalni „Gartatowice”, [1979], zał. nr 2 (Mapa sytuacyjno-wysokościowa, 1:1000).

124 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 1.

125 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 37.

126 Jerzy Fijałkowski pisze, że w latach 1955–1958 spółdzielnia eksploatowała kamień gipsowy w Radzikowie (obecnie dzielnica Staszowa), dowożąc urobek kolejką wąskotorową do Szczucina, gdzie przeładowywany był na wagony normalnotorowe; kierownikiem zakładu był Tadeusz Wojtaszek. J. Fijałkowski, *Opowieści staszowskie i sandomierskie*, Staszów 1999, s. 24; S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 39, 40.

127 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 38; SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 4–5. SPKM, Zamówienie (4500 t) 115/2024/Z-G/E (Czechosłowacja), MINEX, z dn. 20 XII 1961; SPKM, Zamówienie (5 t) 115/2032/2-W/W (Węgry), MINEX, z dn. 24 I 1962; SPKM, Zamówienie (40 000 t) 115/2032/2-W/W (Szwecja), MINEX, z dn. 21 II 1962, [k. nlb].

128 SPKM, Analiza chemiczna surowców i produktów pochodzenia mineralnego (kamień gipsowy, Gartatowice), Centralny Inspektorat Standaryzacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, 30 IV 1962 r., [k. nlb].

które znajdują się na licznych prezentowanych fotografiach gipsołomów eksploatowanych przez spółdzielnię. Przestrzeganie wysokich norm nadzorował Centralny Inspektorat Standaryzacji z ramienia Ministerstwa Handlu Zagranicznego. W laboratoriach w Gdyni badano skład chemiczny, a inspektorzy w terenie sprawdzali jakość granulacji, która mieściła się w różnych przedziałach, np. 1–4 cm<sup>129</sup>, 20–30 cm<sup>130</sup>. Wydobycie kamienia gipsowego niewiele odbiegało od tego w okresie międzywojennym, odbywało się prymitywnymi metodami, kilofami, łopatami, a do transportu na bocznicę PKP wykorzystywano furmanki, później już rozbudowaną siecią taboru kolejowego. W księdze pamiątkowej firmy w 1953 r. zanotowano: „pierwszym pracownikiem *utrzymania ruchu*, ostrzenie narzędzi jak kilofów, łomów i łopat – był pracownik kuźni, ob. Iwański Stanisław – kowal”<sup>131</sup>. W latach 1957–1960 pozyskano 60 000 t kamienia gipsowego na eksport<sup>132</sup>, a w całym okresie działalności średnio 30 000 t rocznie<sup>133</sup>. Wydaje się niewiarygodne, że tak niewielka spółdzielnia realizowała zamówienia zagraniczne przy tak niskim poziomie zaawansowania technologicznego produkcji. Wycofała się ze sprzedaży eksportowej dopiero w 1974 r.<sup>134</sup> Niewątpliwie kluczem do sukcesu były świetnej jakości gipsy z Pomidzia. Uruchomienie w 1956 r. dużego i zmechanizowanego kombinatu w Gackach, który produkował gips budowlany, nie było konkurencją dla Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne”, gdyż realizacja zleceń zagranicznych była możliwa – paradoksalnie – tylko dzięki pracy ręcznej (selektywnej), mogącej sprostać wysokim wymaganiom eksportowym. Troska o pielęgnowanie kontaktów zagranicznych była tak duża, że warto tu zacytować wspomnienia Eugeniusza Kędziora, byłego pracownika firmy:

Spółdzielnia posiadała biuro w Kielcach przy ul. Wspólnej 5, później przy ul. Planty 7. Ta siedziba biurowa była wyjątkowo niekorzystna dla spółdzielni, szczególnie przy kontaktach związanych z eksportem surowców mineralnych do krajów zachodnich, z powodu epizodu pogromu Żydów w tym budynku. Po wykonanej nadbudowie piętra w budynku przy ul. Wspólnej 5, ponownie przeniesiono lokum biura [...] <sup>135</sup>.

Pierwszym uruchomionym gipsołomem (w 1951 r.) było wyrobisko w Stawianach<sup>136</sup>. Spółdzielnia w większości prowadziła wydobycie w miejscach, w których już w okresie międzywojennym podejmowano prace górnicze. Do dziś, po obydwu stronach drogi Stawiany – Samostrzałów, znajdują się wyraźnie ślady

129 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 11–12.

130 Informacja od Jana Kłosowskiego – kierownika działu mechaniczno-elektrycznego Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, 14 VII 2025.

131 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 3–4.

132 Tamże, k. 11.

133 SPKM, Plan likwidacji kopalni gipsu „Gartatowice”, 1975 r., k. 3.

134 Tamże, k. 3.

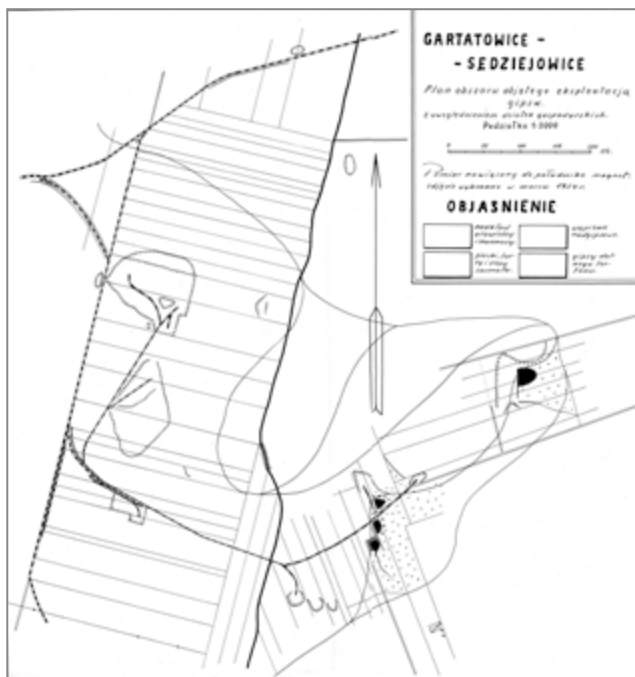
135 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 38.

136 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 10.



24. Fotografie gipsołomu w Stawianach prowadzonego przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (zob. il. 23, pkt 3a), fot. Zbigniew Rubinowski, około 1970 r. Źródło: zbiory autora.





25. Odręcznie wykonana mapka obszaru Gartatowice i Sędziejowice z gipsołomami użytkowanymi w 1954 r. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach. Źródło: SPKM, mapy Gartatowice, oprac. J. Fijałkowski.

eksploatacji, powstałe w różnym czasie i pozostawione przez różne firmy. Wiemy, że przedsiębiorstwo użytkowało teren głównie po południowej stronie drogi, doprowadzając do powstania dużego wyrobiska (il. 23 pkt 3a, il. 24), które dziś zalane jest wodą, zarybione, tworzące ładne miejsce rekreacyjne dla mieszkańców i turystów. Po stronie północnej utworzono zwałowisko, prowadząc obok niego niewielką eksploatację (il. 23 pkt 3b) oraz umiejscowiono budynek administracyjny, kuźnię, magazyn materiałów pędnych i kompresorownię (il. 23 pkt 3c).

W 1967 r. wykupiono grunty i rozszerzono prace górnicze dalej na wschód<sup>137</sup>, jednakże nie trwały one długo, gdyż na fotografii z 1977 r. (il. 23), wyrobiska są już porośnięte roślinnością i wypełnione wodą.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że 1 kwietnia 1976 r. zarządzeniem nr 18 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego w Sosnowcu powołano Zakład Gipsowy „Stawiany” w budowie z siedzibą w Szarbkowie, który podlegał pod Kombinat Gipsowo-Kredowy w Gackach<sup>138</sup>. Nazwa zakładu „Stawiany” była dość niefortunna, gdyż dotyczyła

137 SPKM, Mapa robót górniczych gipsołomu „Stawiany” 1:1000, 8 XI 1967.

138 APK, Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach, Zakład Gipsowy „Stawiany” – sprawozdanie finansowe za 1976 r., sygn. 21/3160/0/-/127, k. 26; „Echo Dnia”, 22 XII 1976, nr 288, s. 1–2.

otwarcia nowej fabryki gipsu, którą znamy dziś jako RIGIPS Saint-Gobain, użytkującej złożę „Borków-Chwałowice” – oddalonej 5 km na południe od opisywanej tu wsi Stawiany w gm. Kije.

Kolejne tereny, w których spółdzielnia pozyskiwała kamień gipsowy, znajdowały się na pograniczu wsi Gartatowice i Sędziejowice. W tym przypadku dość dobrze został udokumentowany obszar prac górniczych. Rozpoczęcie wydobywania nastąpiło niedługo po uruchomieniu kopalni w Stawianach w 1951 r. Rozmieszczenie poszczególnych wyrobisk zaznaczono na ilustracji (il. 4 pkt 2a–2f, il. 25). Znajdowały się one w niewielkim oddaleniu (około 200 m) na północ od obecnej szosy Gartatowice – Sędziejowice (il. 26–32) – ówczesnie była tam droga polna, ale nie miała w całości takiego samego przebiegu jak obecna asfaltowa (por. il. 33), do której przylegały z obydwu stron wyrobiska firmy „Standard – Gips”, jak już wiemy przekształconej przed 1952 r. w Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego. Spółdzielnia skorzystała z bocznic kolejki wąskotorowej biegnącej do kopalni jędrzejowskiej firmy<sup>139</sup>, wykonując odgałęzienie doprowadzające tor do swojego zakładu. Ponadto w tym miejscu rozbudowano bocznicę o dwa tory boczne, w tym rozrządowy o długości ponad 121 m. Zbudowano rampę przeładunkową<sup>140</sup>, na której surowiec przesypywano z wózków (koleb) kolejki zakładowej na wagony linii wąskotorowej. Oprócz rampy znajdowały się tam również drewniane budynki: kuźnia, magazyn, świetlica, biuro, kuchnia oraz murowany skład materiałów wybuchowych<sup>141</sup> (il. 4, il. 34). Kierownikiem zakładu był Władysław Gocoł<sup>142</sup>. Uruchomienie kopalni było dużym wyzwaniem, gdyż wymagało podpisania z właścicielami gruntów wielu umów dzierżawnych lub kupna – sprzedaży, 28 umów (1962 r.) w przypadku Gartatowice i Sędziejowice<sup>143</sup>. Często też pojawiały się problemy z nieuregulowanymi prawami własności wśród rolników i konfliktami rodzinnymi, co opóźniało przejście terenu; czasem konieczne było wywłaszczenie gruntów. Aby szybko identyfikować wyrobiska lub ściany wyrobisk, nadawano im nazwy od właściciela pola.

Zdjęcia lotnicze z 1965 r. i 1977 r. doskonale pokazują miejsca aktywności górniczej w tych latach (il. 33, por. il. 4). W 1966 r. przejęto do eksploatacji prawdopodobnie tylko jedno z wyrobisk (po północnej stronie drogi Gartatowice – Sędziejowice) byłych Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Gipsowego, które w tym czasie było w już gestii Kombinatoru Gipsowo-Kredowego w Gackach (il. 4 pkt 2c).

139 SPKM, Plan sytuacyjny bocznic Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, odgałęziającej się w km 0.+429 od bocznic Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Gipsowego na szlaku Stawiany Pińczowskie – Chmielnik w km 28,631, 1: 1000, [bd], około 1953 r.

140 SPKM, Gartatowice. Rampa przeładunkowa, 1:100 [plan sytuacyjny], opr. S. Borek, J. Fijałkowski, 1 X 1959.

141 SPKM, Punkt eksploatacyjny Gartatowice, 1:1000 [szkic sytuacyjny], opr. J. Fijałkowski, Z. Strzelbicki, 13 III 1954, ostatnia modyfikacja 9 VIII 1960.

142 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 39.

143 SPKM, Szczegółowy plan złoża gipsu Gartatowice – Sędziejowice (z wykazem właścicieli działek), 1: 2000, 21 VIII 1962 (opr. H. Łaskawska).



26. Gartatowice, prace w wyrobisku Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, fot. J. Fijałkowski, 1953 r. Źródło: MNKi/Pf/379.



27. Gartatowice, prace w wyrobisku Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, kierownictwo gipsołomu podczas kontroli prac, fot. J. Fijałkowski, 1953 r. Źródło: MNKi/Pf/377.



28. Gartatowice, kierownictwo gipsołomu na motocyklach po zakończeniu kontroli prac, fot. J. Fijałkowski, 1953 r. Źródło: MNKi/Pf/378.



29. Gartatowice, prace w wyrobisku południowym Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (zob. il. 4 pkt 2c), 1975 r. Źródło: SPKM, Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórnich „Gartatowice” w Gartatowicach, [plansze, s. 2, fot. 1].



30. Gartatowice, prace w wyrobisku południowym Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (zob. il. 4 pkt 2c), 1975 r. Źródło: SPKM, Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórnich „Gartatowice” w Gartatowicach, [plansze, s. 3, fot. 3].

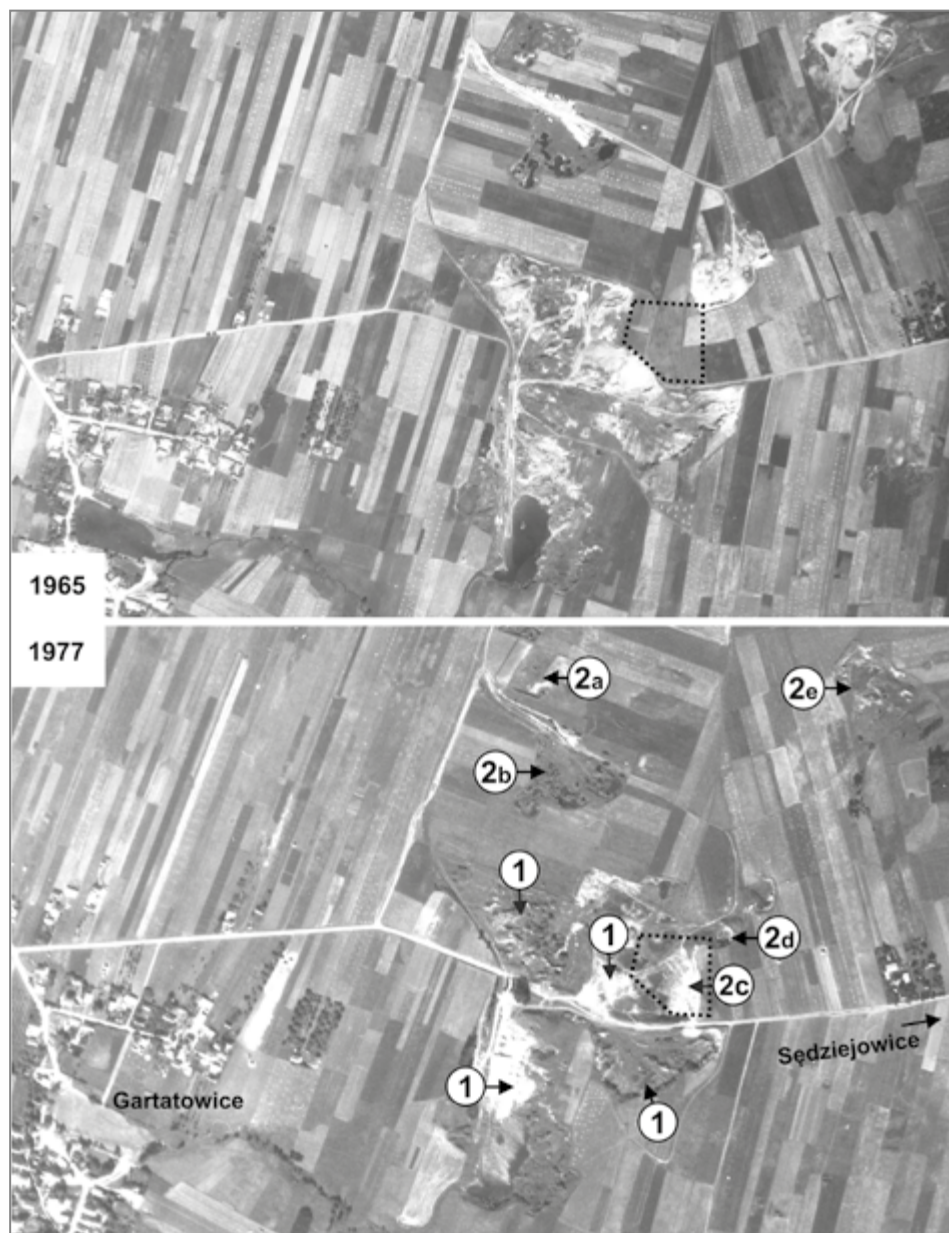




31. Gartatowice, zawodnione wyrobisko południowe Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (zob. il. 4 pkt 2c), 1975 r. Źródło: SPKM, Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórnich „Gartatowice” w Gartatowicach, [plansze, s. 4, fot. 2].



32. Gartatowice, zawodnione wyrobisko południowe Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (zob. il. 4 pkt 2c), 1975 r. Źródło: SPKM, Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórnich „Gartatowice” w Gartatowicach, [plansze, s. 2, fot. 2].



33. Zdjęcia lotnicze gipsosłomów w Gartatowicach i Sędziejowicach z 8 VIII 1965 r. i 30 VIII 1977 r. (z oznaczeniami autora), które od około 1953 r. do 1979 r. użytkowane były przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (2a–2e) oraz w latach 1933–1965 przez Zakłady Przemysłowe „Standard – Gips” w Warszawie (z fabryką w Jędrzejowie), po upaństwowieniu jako Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego (1) (por. il. 4). Linia kropkowaną oznaczono obszar, który został objęty eksploatacją przez „Kopaliny Mineralne” po przejęciu go w 1966 r. od jędrzejowskiej firmy. Źródło: geoportal.gov.pl: ZDJ\_1965\_B/W\_5\_2569\_478396, ZDJ\_1977\_B/W\_14\_3174\_478887.

Ważnym aspektem działalności spółdzielni była integracja społeczna z okolicznymi mieszkańcami i dlatego w 1958 r. pracownicy pomogli w czynie społecznym wybudować w Gartatowicach remizę strażacką, funkcjonującą do dziś<sup>144</sup>.

W 1974 r. zaprzestano wysyłki kamienia gipsowego za granicę, pozyskując niewielką ilość dla odbiorców krajowych. Od 1976 r., w wyniku podniesienia się lustra wód gruntowych i zalania wodą niżej położonych wyrobisk, produkcja była znacznie utrudniona (il. 31–32 z 1975 r.). Jesienią 1978 r. cała kopalnia została zalana, co doprowadziło do wstrzymania produkcji. Nawet w okresie posuchy w 1979 r. zwierciadło wody utrzymywało się 0,50 m nad torowiskami i dlatego w tym roku, podjęto decyzję o likwidacji zakładu i rekultywacji terenu w taki sposób, aby umożliwić w przyszłości reaktywowanie eksploatacji. Pod koniec działalności spółdzielnia prowadziła już tylko prace w jednym gipsołomie (il. 4. pkt 2c), ale rekultywacją objęte zostały trzy: zachodni (w chwili likwidacji nieczynny od trzydziestu lat, prowadzony wcześniej przez prywatnych przedsiębiorców, w niewielkim zakresie użytkowany przez spółdzielnię, powierzchnia 0,89 ha, głębokość 1–4 m; il 4 pkt 2b), północny (nazywany potocznie „Lelasa”, wyłączony z eksploatacji w 1976 r., powierzchnia 1,50 ha, stokowy, wysokość skarp do 10 m; il 4. pkt 2e) i południowy (czynny do zamknięcia zakładu w 1979 r., wgłębnny, powierzchnia 5,20 ha; il 4. pkt 2c)<sup>145</sup> (por. il. 33).

„Kopaliny Mineralne” prowadziły od 1956 r. wydobywanie również w Chwałowicach, za wsią, na wschód od drogi biegnącej do Gartatowic (w wyrobiskach z okresu międzywojennego, il. 35 pkt 1) oraz w nowo utworzonym, zapewne na początku lat sześćdziesiątych XX w., po przeciwnej (zachodniej) stronie drogi<sup>146</sup> (il. 35 pkt 2) – na zdjęciu lotniczym widać, że w 1965 r. prowadzona była tam eksploatacja, która doprowadziła do utworzenia dużego gipsołomu. Surowiec odwożony był furmankami do stacji przeładunkowej przy zakładzie w Gartatowicach<sup>147</sup>. Niestety nie mamy żadnych dokumentów, map i planów, które dostarczyłyby jakichkolwiek informacji. Wiemy z książki pamiątkowej i danych z książki Kędziora, że kierownikiem kopalni był Jan Woźniak<sup>148</sup>.

Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach funkcjonuje do dziś, prowadząc wydobywanie wapieni jurajskich w kopalni „Suchowola” koło Chmielnika.

144 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 9–10.

145 SPKM, Plan likwidacji kopalni „Gartatowice”, [1979], k. 3, 6–9; tamże, Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórnich „Gartatowice”, 30 VI 1975, k. 17.

146 Na niemieckiej mapie (1943–1944) w skali 1: 50 000, arkusze Chmielnik, oznaczono jedynie wschodnie gipsołomy, zachodni jeszcze wtedy nie istniał, źródło: <http://igrek.amzp.pl/11799933> (dostęp: 3 VII 2025 r.).

147 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XVIII, 1956, s. 75–77, MNKi/Pf/2783.

148 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 80; S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 39.

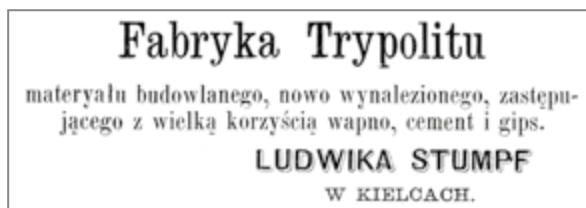




34. Gartatowice, widok od południa zakładu Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (od strony wyrobiska, zob. il. 4 pkt 2b), na zdjęciu J. Fijałkowski i nn., w tle zabudowania zakładu, 1958 r. Źródło: J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XXII, 1958/1959, s. 191, MNKi/Pf/2787.



35. Zdjęcie lotnicze gipsołomów w Chwałowicach z 8 VIII 1965 r., użytkowanych przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach; oznaczenia autora: 1 – wyrobiska czynne od około 1956 r. (powstałe już w okresie międzywojennym), 2 – nowe wyrobisko, uruchomione na początku lat sześćdziesiątych XX w. Źródło: [geoportal.gov.pl](http://geoportal.gov.pl), ZDJ\_1965\_B/W\_5\_2568\_478395.



36. Reklama fabryki trypolitu Ludwika Stumpfa w Kielcach. Źródło: *Katalog Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie*, Warszawa 1885, s. 41.

### 7.13. Fabryka Trypolitu Ludwika Stumpfa w Kielcach (Zakłady Fabryczne Ludwika Stumpfa w Kielcach)

Według Jana Pazdura, fabryka powstała w 1884 r., znajdowała się w okolicy ul. Młynarskiej (obecnie ul. Mielczarskiego) i była wyposażona w maszynę parową o mocy 60 KM. Produkowała gips mielony dla rolnictwa, kafle, dachówkę, wyroby ogniotrwałe oraz płyty posadzkowe i chodnikowe z gipsu, piasku i wapna, nadające się również na okładzinę ścian zamiast tynków<sup>149</sup>. Czym był natomiast trypolit (tripolit) (il. 36).

Materiał ten zbyt mało u nas dotąd był znany, dlatego też zastanowić się w krótkości należy nad jego składem, jego własnościami oraz nad tym, czy może on w kraju naszym mieć szersze zastosowanie. Tripolith, wynaleziony w r. 1880 przez Schenek'a w Heidelbergu i w Niemczech patentowany, wyrabiany jest z kamienia gipsowego, dobowanego z najniższych pokładów, które dla znacznej domieszki krzemianów i glinki, jaką w sobie zawierają, do wypalania gipsu nie są przydatne. Trzy części tego kamienia gipsowego, mieszają się z jedną częścią krzemianu glinki i niewielką ilością koksu gazowego, lub z wielkich pieców pochodzącego [...] <sup>150</sup>.

Wyrób trypolitu dokonuje się w Guberni Kieleckiej w fabryce pana Stumpfa, w których to miejscowościach, znajduje się pokład glinki, zdolnej do utworzenia tego materiału. Trypolit (trójkamieniak) posiada twardość rodzimego gipsu, i w połączeniu z trochę wapna i grubego piasku, staje się doskonałym, trwałym, budowlanym materiałem. Nadawać można zbudowanym z niego murom dowolny kolor, za pomocą olejnej farby. Z trypolitu można układać też piękne deseniowe posadzki, jak również wykladać nim całe wewnętrzne ściany, malując je w desenie [...] <sup>151</sup>.

Analizując reklamy prasowe, wydaje się, że po 1886 r. Stumpf wycofywał się z produkcji i sprzedaży trypolitu, zachęcając tylko do zakupu nawozu gipsowego (il. 37). Jak wynika z ogłoszenia w „Kurjerze Warszawskim” z 1896 r., jego fabrykę przejął inny kielecki przedsiębiorca, Michał Goldhaar<sup>152</sup>.

149 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971 s. 8.

150 „Przegląd Techniczny”, IX 1886, t. 23. s. 210.

151 „Kurjer Codzienny”, 12/24 VI 1885, nr 172, s. 3.

152 „Kurjer Warszawski”, 9/28 II 1896, nr 40, s. 10.

**ZAKŁADY FABRYCZNE**  
**LUDWIK A STUMPF A**  
 W KIELCACH  
 DOSTARCZAJĄ NA UŻYTEK ROLNICTWA  
**Gips mielony rolny**

najbardziej użyteczny środek powiększający plony roślin najpowszechniej używanych w gospodarstwach rolnych.

Badania naukowe i praktyczne doświadczenia oddawać już stwierdziły niesprzeczną rolę użyteczności i szkodliwego wpływu gipsu na wzrost i rozwój niektórych roślin, a mianowicie: Strączkowych (Leguminosae) i Krzyżowych (Cruciferae). Ze zaś roślin te zależą do najbardziej upowszechnionych i używanych w rolnictwie, dostarczając najodbitniejszego podwyższenia tak dla człowieka jak i dla zwierząt domowych na użytek rolnictwa przemysłowego, nie trzeba dziwić, że w gospodarstwach pastwiskowych gips w powszechnym jest użyciu, a Ameryka uważa go za najodbitniejszego pomocnika rolności. Doświadczenia kilku wieków wykazały najodbitniejszy wpływ gipsu na rośliny Strączkowe v. Gruszkowe, jako to: na Groch, Bób, Fasolę, Wykę, Soczewicę, wszelkie inne Grozki, Koniczyne, Lucernę, Esparcettę, Komonice, Seradellę, Ciociorkę, oraz na wiele Krzyżowych. Również skutecznie działa gips na łąki przeważnie gruszkowatymi roślinami porośnięte, podnosząc ich zbiory podług doświadczeń Smitha i Villela do 2-eh a siewki do 4-eh razy.

Stwierdzono też, że gips przez swe działanie chemiczne utrwala w gruncie amoniak, wpływa na większą rozpuszczalność mineralnych połączeń w gruncie zawartych i tym sposobem ułatwia ich spójność przez roślinę; nadto gips wywiera wpływ fizyczny zatrzymując przez dłuższy czas wilgoć gruntu, hamując szybkość jej parowania i ochraniając roślinę od szkodliwego wpływu suszy.

Tyle cenny dla rolnictwa materiał, spotykamy w naszym kraju wyłącznie w niektórych miejscowościach gubernii kieleckiej; ze względu więc tak na wartość tego nawozowego dla rolnictwa środka, jako też i na łatwość komunikacji za pośrednictwem drogi żelaznej Iwanogrodsko-Dobruśkiej, gips rolny dostarczany być może w najlepszym gatunku nawet w te okolice, w których dotąd ze względu na odległość od Kielec i trudności transportu, wcale używanym nie był.

Wartość gipsu kieleckiego najlepiej wykazują rezultaty analizy chemicznej. Analiza taka, dopełniona w roku bieżącym przez D-ra A. Weinberga w Warszawie, w 100 częściach wagi gipsu wykryła:

|                                    |        |
|------------------------------------|--------|
| Siarczan wapna                     | 75.52% |
| Wapian wapna                       | 1.48%  |
| Tlenku sodu                        | 0.32%  |
| Piasku i gliny                     | 0.40%  |
| Wody                               | 21.96% |
| Składników nieznaczających i strat | 0.32%  |

Skutkiem tego Dr Weinberg uznał gips ten za zupełnie właściwy do celów rolniczych jako gips nawozowy. Ze względu znów, że działanie gipsu ten jest szybkie i skuteczniejsze im dokładniej i drobniej będzie sproszkowany, zapowiadane zostały w moich zakładach specjalne maszyny sproszkujące gips i przemieniające go przez sito o 1,050 otworach na 1 centymetr kwadratowy. Tym sposobem otrzymuje się proszek w formie tak zwanego pudru, czyli otrzymuje się ziarnista gładziejną miękkość gipsu.

Cena w ten sposób sproszkowanego gipsu wynosi na stacyi Drogi Żelaznej „KIELEC” — kop. 20 za pod; gips pakuje się w worki 10 podów, za worki dolina się kop. 25.

Proby gipsu na żądanie wyrzyna się franco.

37. Wkładka reklamowa w „Gazecie Kieleckiej” nawozu gipsowego produkowanego przez zakład Ludwika Stumpfa w Kielcach. Źródło: „Gazeta Kielecka”, 21 II/4 III 1888, nr 19, s. 5, zbiory Muzeum Historii Kielc, MHKi/H/1660.

#### 7.14. Zakłady Przemysłowe M. Goldhaara w Kielcach

Informacja prasowa, o której wspomniano powyżej, informuje, że Goldhaar nabył fabrykę gipsu od Stumpfa i prowadził ją co najmniej do 1904 r.<sup>153</sup> (il. 38). „Gazeta Kielecka” z 1897 r. napisała, że ze wszystkich zakładów gipsowych w gubernii kieleckiej był on największy i dysponował najlepszym wyposażeniem<sup>154</sup>. Zapewne firma Stumpfa, jak i Goldhaara pozyskiwały surowiec wydobyty w rejonie Gartatowic lub Sędziejowic.

153 *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1904...*, s. 34.

154 „Gazeta Kielecka”, 15/27 X 1897, nr 85 s. 1–2.

## 8. UNIKÓW

### 8.1. Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach

W Unikowie eksploatacja prowadzona była systemem gospodarczym prawdopodobnie już przed I wojną światową, a surowiec wywożono furmankami do Jędrzejowa. Po 1916 r. transportowano go do Sędziejowic, do stacji kolejki wąskotorowej. Formalne zgłoszenie złoża przez spółdzielnię do Urzędu Górniczego w Krakowie nastąpiło 10 grudnia 1952 r. i wtedy też rozpoczęto przygotowania do eksploatacji, dzierżawiąc grunty od mieszkańców Unikowa<sup>155</sup>. Rozpoznanie złoża prowadził z ramienia spółdzielni geolog Jerzy Fijałkowski, wykonując 470 szybków<sup>156</sup>. Wydobycie rozpoczęło w 1953 r., po wybudowaniu linii kolejowej Sitkówka – Nowiny – Busko-Zdrój. W Unikowie znajduje się wąwóz krasowy o nazwie Pankowe Doły, który był naturalnym zapadliskiem w miejscu podziemnego potoku o długości 400 m. Został on częściowo zniszczony przez eksploatację kamienia gipsowego<sup>157</sup>. Bardzo cenne zdjęcia wykonane przez Fijałkowskiego dokumentują prace górnicze prowadzone w tym okresie (il. 39–41, 42 pkt 1, il. 43). Wydobycie w większej skali prowadzono na wzgórzu zlokalizowanym 400 m na wschód od Pankowych Dołów (il. 42 pkt 2, il. 43). Surowiec transportowano (2,40 km) kolejką wąskotorową do kamiennej rampy przeładunkowej, którą zbudowano przy stacji PKP w Szarbkowie (il. 42, 44). Znamy ilości pozyskanego kamienia gipsowego z kopalń w Unikowie w latach 1957–1960: 1957 – 14 700 t, 1958 – 25 200 t, 1959 – 20 400 t, 1960 – 22 100 t<sup>158</sup>. Na podstawie informacji z karty rejestracyjnej złoża (1962 r.)<sup>159</sup> dowiadujemy się, że planowano wydobycie na poziomie 30 000 t rocznie, a zasoby obliczono na 1 038 870 t, aczkolwiek



38. Reklama prasowa Zakładów Przemysłowych Michała Goldhaara w Kielcach. Źródło: „Gazeta Kielecka”, 20 VIII/1 IX 1898, nr 69b, s. 3.

155 SPKM, Karta rejestracyjna złoża gipsu w Unikowie, (opr. Z. Rubinowski, L. Lenartowicz), 15 VIII 1961, k. 6–7.

156 Tamże, k. 10.

157 E., J. Fijałkowski, *Występowanie gipsów w Górach Świętokrzyskich*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, nr 5, s. 313.

158 SPKM, Karta rejestracyjna złoża gipsu w Unikowie, (opr. Z. Rubinowski, L. Lenartowicz), 15 VIII 1961, k. 7.

159 Decyzję o ustanowieniu obszaru górniczego „Uników” wydał Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, GG-III-9/1273/62 w dn. 23 VIII 1962. SPKM, Decyzja o zniesieniu obszaru górniczego „Uników”, Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, MB5-IK6827/75, 9 I 1976.





39. Eksploatacja kamienia gipsowego w Unikowie (Pankowe Doły), fot. J. Fijałkowski, około 1954 r. Źródło: MNKi/Pf/2756/129.



40. Eksploatacja kamienia gipsowego w Unikowie (Pankowe Doły), fot. J. Fijałkowski, około 1954 r. Źródło: MNKi/Pf/2756/127.



41. Eksploatacja kamienia gipsowego w Unikowie (Pankowe Doły), fot. J. Fijałkowski, około 1954 r. Źródło: MNKi/Pf/2756/126.



42. Lokalizacja gipsołomów w Unikowie na tle mapy z numerycznym modelem rzeźby terenu ALS (źródło: geoportal.gov.pl). Oznaczenia autora wyrobisk użytkowanych od 1953 r. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach: 1 – Pankowe Doły, 2 – wyrobiska na wzgórzu, 3 – wyrobiska nazywane jako Galów lub Uników – Galów.



43. Zdjęcie lotnicze z 1965 r. obszaru Unikowa i gipsołomów użytkowanych od 1953 r. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (por. il. 42), 1965 r. Źródło: geoportal.gov.pl, ZDJ\_1965\_B/W\_7\_2506\_478430.

w perspektywie obszaru 650 ha szacowano je na 100 mln t. Zawartość dwuwodnego siarczanu wapnia wynosiła w surowcu gipsowym od 90,53 do 94,60%. Ściany wyrobisk miały wysokość od 3 do 5 m. Surowiec pozyskiwano przy pomocy ładunków wybuchowych (amonit) dla których otwory nawiercano wiertarkami napędzanymi kompresorem „Arpie-Deutz” (7 atm.). Urobek przesiewano przez sita (większe bryły rozbijano ręcznie) i ładowano na wózki (koleby o pojemności 0,50 m<sup>3</sup>). Transport do bocznicy normalnotorowej zapewniały dwie lokomotywki spalinowe. Zakład nie był zelektryfikowany, pracowało w nim jednozmianowo 38 robotników (1961 r.).<sup>160</sup>

Oprócz wyżej wymienionych kopalń w Unikowie, około 1 km na południe, przy wsi Galów, istniało jeszcze trzecie miejsce eksploatacji (administracyjnie należące do wsi Uników), nazywane w dokumentacji jako gipsołom Galów lub Uników – Galów (il. 42 pkt 3, il. 43). Został on uruchomiony w 1964 r. na dzierżawionej od rolnika Władysława Ryczka działce o powierzchni 1,9 ha. W 1967 r. spółdzielnia dokupiła grunt o powierzchni 5722 m<sup>2</sup> pod budynek socjalny i gospodarczy, na którym też prowadziła wydobywanie. Eksploatacja stokowo-wgłębna dokonywana była przy użyciu materiałów wybuchowych (krótkimi otworami). Podobnie jak w Unikowie urobek przesiewano na różne granulacje. Transport odbywał się wózkami kolebowymi do zakładu w Unikowie i dalej do rampy przeładunkowej w Szarbkowie (il. 42, 44). Wykupiono na ten cel trzymetrowy pas ziemi o długości 850 m, na którym ułożono tory kolejki. Zasoby złoża oszacowano na 300 000 t<sup>161</sup>.

<sup>160</sup> Tamże, k. 1, 2, 6.

<sup>161</sup> SPKM, Dokumentacja techniczna rekultywacji terenów poeksploatacyjnych – Gipsołomu „Galów”, pow. pińczowski, 1974, k. 4–7.





44. Pozostałości kamiennej rampy przeładunkowej zbudowanej przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, do której doprowadzone były bocznicą kolejowa od stacji PKP w Szarbkowie oraz tory kolejki wąskotorowej z Unikowa (por. il. 42, 43), fot. P. Król, 2025 r.

Prace górnicze na tym obszarze spółdzielnia zakończyła w 1972 r. ze względu na warunki złożowe i „zanikanie” gipsów selenitowych – najważniejszych z punktu widzenia sprzedaży zagranicznej. Selektywne pozyskiwanie najlepszego jakościowo gipsu spowodowało nagromadzenie dużej ilości odpadów, czyli gipsu łupkowego, dla którego nie było nabywców. Ponadto zadecydował o tym wzrost kosztów transportu oraz fakt, że podczas remontu torów kolejowych PKP „odcięła” od głównego traktu bocznicę własną spółdzielni, uniemożliwiając załadunek urobku na wagony – motywując to przeciążeniem linii kolejowej Kielce – Busko-Zdrój. Prace rekultywacyjne w Unikowie i Galowie trwały do 1976 r.<sup>162</sup>

Wydaje się jednak, że eksploatacja kamienia gipsowego w Unikowie będzie miała ciąg dalszy. Zaledwie 700 m na wschód od opisywanego powyżej gipsołomu „Uników – Galów” (il. 42 pkt 3) projektowana jest budowa Kopalni Gipsu Uników, której inwestorem jest firma Knauf. Przewiduje się transport kołowy z Unikowa do drogi krajowej 73 (na odcinku Chmielnik – Busko). Obecnie trwa ocena warunków hydrogeologicznych i środowiskowych<sup>163</sup>.

162 SPKM, Rekultywacja terenów poeksploatacyjnych gipsołomu „Uników”, 1974, k. 5; SPKM, Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Uników” w latach 1974–1975, k. 3; SPKM, Dokumentacja techniczna rekultywacji terenów poeksploatacyjnych – Gipsołomu „Galów”, pow. pińczowski, 1974, k. 4–7; SPKM, Decyzja o zniesieniu obszaru górniczego „Uników”, Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, MB5-IK6827/75, 9 I 1976.

163 *Informacje na temat planowanej inwestycji w Unikowie*, kopalniaunikow.pl (dostęp: 15 VI 2025 r.).

## 9. SIESŁAWICE, ŁATANICE

### 9.1. Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach

Podobnie jak w przypadku Unikowa, wydobywanie kamienia gipsowego miało uzasadnienie ze względu na zbudowanie linii kolejowej do Buska-Zdroju. Wieś Siesławice graniczy z miastem od południowego zachodu, a odległość od kopalń gipsu, zlokalizowanych w sąsiedztwie drogi Busko – Skorocice i Siesławice – Chotelek, do stacji PKP wynosi 2 km.

Prace wydobywcze prowadzono w Siesławicach już o wiele wcześniej (w okresie międzywojennym?), o czym świadczy odręcznie wykonana mapka lokalizacji starych prac górniczych, jaką sporządził przed rozpoczęciem eksploatacji, w lipcu 1954 r., Jerzy Fijałkowski<sup>164</sup>.

Działalność górniczą spółdzielnia rozpoczęła, dzierżawiąc grunty od okolicznych mieszkańców (1954 r.) oraz Wspólnoty Gromadzkiej „Siesławice” (od 19 grudnia 1959 r.)<sup>165</sup>. Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych 6 lutego 1962 r. wydał decyzję o utworzeniu obszaru górniczego „Siesławice”, o powierzchni 37,13 ha<sup>166</sup>. W 1963 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach wydała zgodę na kontynuowanie prac z zastosowaniem materiałów wybuchowych na pięć kolejnych lat, z rocznym wydobywaniem 30 000 t na eksport do „strefy rublowej i dolarowej”<sup>167</sup>. Nie ma pewności, w jaki sposób transportowano surowiec do stacji PKP w Busku-Zdroju. Na fotografiach z 1956 r. widać, że do przewozu surowca wykorzystywano przyczepy ciągnikowe i furmanki (il. 45, 46). Rok później w wyrobiskach pojawiają się już wózki kolebowe (il. 48), jednak nie odnaleziono żadnych informacji potwierdzających przewóz surowca kolejką wąskotorową do stacji PKP<sup>168</sup>.

Na podstawie planów<sup>169</sup> i fotografii lotniczej ustalono miejsce, gdzie spółdzielnia prowadziła prace wydobywcze (il. 50, 51). Podobnie jak w innych kopalniach „Kopaliny Mineralne” urobek rozbijano i przesiewano przez siatki. Otwory

164 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, X, 1954, s. 105, MNKi/Pf/2775.

165 SPKM, Pismo do Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, TPD 2959/73, 30 VII 1973, [k. nlb]; APK, Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach (dalej: OUGK), Plan likwidacji Oddziału Górniczego Siesławice, sygn. 21/343/0/-/324, k. 7.

166 SPKM, Odpis decyzji, Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, GG-III-9/174/62, 6 II 1962, [k. nlb]; SPKM, Decyzja o zniesieniu obszaru górniczego „Siesławice”. Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, MB-5/KN/6153-1/76, 22 X 1976, k. 1.

167 SPKM, Pismo do Prezydium WRN w Kielcach Wydział Przemysłu, P.IVa-7/17/63, 19 XII 1963, [k. nlb].

168 Wydaje się to potwierdzać relacja Jana Kłosowskiego (z dn. 14 VII 2025), pracownika spółdzielni, który nie pamięta, aby do tego celu wykorzystywano kolejkę wąskotorową. Przewóz surowca musiał odbywać się transportem kołowym. Zatem powinna istnieć w zakładzie rampa przeładunkowa, na której przesypywano urobek z koleb na samochody, przyczepy ciągnikowe lub furmanki.

169 SPKM, Mapa robót górniczych. Kamieniołom gipsu „Siesławice”, 1:1000, 1962 (aktualizacja 1968 r.); SPKM, Mapa robót górniczych. Kamieniołom gipsu „Siesławice”, 1:1000, 1965 (niepełna, brak jednego arkusza).



45. Eksploatacja kamienia gipsowego w Siesławicach, fot. J. Fijałkowski, 1956 r. Źródło: MNKi/Pf/2756/60.



46. Eksploatacja kamienia gipsowego w Siesławicach, fot. J. Fijałkowski, 1956 r. Źródło: MNKi/Pf/2756/59.





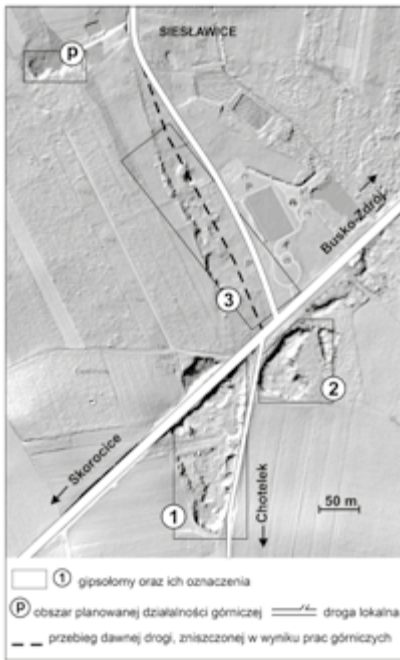
47. Eksploatacja kamienia gipsowego w Siesławicach, fot. J. Fijałkowski, około 1960 r. Źródło: MNKi/Pf/2757/113.



48. Kontrola granulacji surowca w Siesławicach, fot. Zwierzchowski, 1957 r. Źródło: J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XXI, 1957, MNKi/Pf/2786, s. 188.



49. Gipsołom w Siesławicach, fot. J. Fijałkowski, 1957 r. Źródło: MNKi/Pf/822.



50. Lokalizacja gipsołomów w Siesławicach na tle mapy z numerycznym modelem rzeźby terenu ALS (źródło: geoportal.gov.pl). Oznaczenia autora wyrobisk użytkowanych od 1954 r. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” (1–3) oraz inwestycji planowanej, niezrealizowanej w dawnym wyrobisku (p), (por. il. 51).



51. Zdjęcie lotnicze gipsołomów w Siesławicach, użytkowanych przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (por. il. 50), 1965 r. Źródło: geoportal.gov.pl, ZDJ\_1965\_B/W\_11\_2371\_478500.

strzałowe robiono za pomocą wiertarki kompresorowej, a wyrobiska były prowadzone jednym poziomem (il. 47, 49)<sup>170</sup>. Od 1955 r. do połowy 1965 r. wydobyto 141 492,7 t surowca<sup>171</sup>.

Okręgowy Urząd Górniczy w 1965 r. niespodziewanie zatrzymał eksploatację ze względu na prace strzałowe, które odbywały się zbyt blisko budynków mieszkalnych<sup>172</sup>. Nie udało się już przywrócić wydobywania, a spółdzielnia ociążała się z przeprowadzeniem rekultywacji terenu. Próbowano się odwoływać, argumentując to brakiem sprzętu i planami rozpoczęcia ponownego wydobywania (1970 r.)<sup>173</sup>. Namawiała urzędników (1975 r.)<sup>174</sup> do zrezygnowania z planów rekultywacji ze względu na fakt, że złoża nie zostało jeszcze wyeksploatowane, a jego zasoby wynoszą 2 mln t. Części zobowiązań udało się uniknąć, gdyż Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrowisko Busko-Solec zwróciło się z prośbą do stosownych urzędów i spółdzielni o zezwolenie na jednorazowy zrzut wód mineralnych z próbnego odwiertu nr 20, który zlokalizowany był w Siesławicach. Do wyrobiska pogipsowego zaplanowano odprowadzenie 3000 m<sup>3</sup> wody<sup>175</sup>. Dzięki temu, część zobowiązań rekultywacyjnych przejęło „Uzdrowisko”. Przekazywanie terenów pogórnich (o łącznej powierzchni 5,2 ha) Wspólnocie Wiejskiej „Błonie” w Siesławicach trwało aż do 1983 r.<sup>176</sup>

Przez cały okres funkcjonowania kopalni przedsiębiorstwo borykało się z wieloma problemami społecznymi, a jeden z mieszkańców prowadził rodzaj wendetty w kwestii szkód górniczych oraz dewastacji przez spółdzielnię drogi z Siesławic do Chotelka. Wiele z roszczeń było niezgodnych z rzeczywistością. Faktem jest, że dawny trakt (którego jednak nie można było nazwać drogą) z Siesławic do Chotelka (odcinek do drogi Busko – Skorocice) został zniszczony przez działalność kopalni, ale firma zbudowała nowy równoległy do poprzedniego i dobrze utwardzony<sup>177</sup> (il. 50, 51).

170 APK, OUGK, Plan likwidacji Oddziału Górniczego Siesławice, sygn. 21/343/0/-/324, k. 8.

171 SPKM, Notatka służbowa (odręczna), 12 VI 1965, [k. nlb].

172 SPKM, Pismo do UW Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Samodzielny Oddział Geologii w Kielcach, TPD/6363/75, 21 XI 1975, [k. nlb].

173 SPKM, Pismo do Prezydium WRN w Kielcach, TPD/2394/70, 5 X 1970, [k. nlb].

174 SPKM, Pismo do UW Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Samodzielny Oddział Geologii w Kielcach, TPD/6363/75, 21 XI 1975, [k. nlb].

175 SPKM, Decyzja UW Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu, RLS.V-053/73/76, 24 IX 1976, [k. nlb]; Do jednego z wyrobisk „Uzdrowisko”, za zgodą Urzędu Miasta i Gminy Busko-Zdrój, nawiozło również stłuczkę szklaną. Dodatek nr 1 do planu likwidacji Oddziału Górniczego Siesławice, APK, OUGK, sygn. 21/343/0/-/325, k. 10.

176 SPKM, Pismo do Zarządu Wspólnoty Wiejskiej „Błonie”, TR-1/2141/83, [k. nlb]; SPKM, protokół z dn. 13 XII 1983, [k. nlb].

177 SPKM, Pismo do Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych, TD/3135/64, 11 XI 1964, [k. nlb]; SPKM, Pismo Okręgowa Komisja ds. Szkód Górniczych, rep. 2627/59, 24 II 1962, [k. nlb]. W przypadku zabezpieczeń wyrobisk faktycznie spółdzielnia powinna bardziej się postarać, o czym świadczy fragment listu Wspólnoty Gruntowej z Siesławic wysłany do Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Kielcach: „Następnie Kopaliny Kielce wykopały przeszło 10 mb. w głąb, mieli to ogrodzić i nic z tego, jak jechać tą drogą to aż włosy dęba stają nad urwiskiem, obiecali i nie zrobili ogrodzenia”. W odpowiedzi na zażalenie zbudowano 223 m



Natomiast nic nie wiemy na temat prac w Łatanicach (5 km na południe od Siesławic w gminie Wiślica), gdzie zakładem zarządzał Stanisław Zych<sup>178</sup>. Z odręcznej notatki znajdującej się w archiwum spółdzielni wiemy, że kopalnie były czynne do 1960 r.<sup>179</sup>

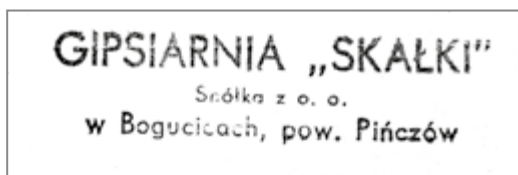
## 10. BOGUCICE

### 10.1. Gipsiarnia „SKAŁKI” sp. z o.o. w Bogucicach

Stanisław Guzik z Bogucic (obecnie Bogucice Pierwsze, ul. Skałki) w gm. Pińczów przed 1939 r. prowadził zakład produkcji gipsu, który podczas II wojny został zniszczony. W 1947 r. uzyskał on zgodę na wybudowanie nowej gipsiarni z dwoma piecami komorowymi (każdy o pojemności wypełnienia dwoma tonami kamienia gipsowego), „tłuczkarką”, elewateorem oraz walcami do rozdrabniania wypalonego gipsu, napędzanymi silnikiem o mocy 10 KM (il. 52, 53). Zakład miał zatrudniać 5–10 osób, produkt planowano pakować w worki, a połowę produkcji przeznaczać do sprzedaży Państwu<sup>180</sup>. Fabryczka została wybudowana w 1948 r.<sup>181</sup> zgodnie z przepisami i zaleceniami Wydziału Przemysłu i Handlu UW w Kielcach. Nie znamy dalszych jej losów. Jeżeli uruchomiono produkcję, to można przypuszczać, że po 1956 r. zaprzestano działalności, gdy wybudowano w jej sąsiedztwie (w Gackach) duży kombinat gipsowy.

## 11. GORYŚLAWICE, WIŚLICA

Umiejscowienie licznych zakładów i kopalń w okolicach Wiślicy było podyktowane przebiegającą na zachód od miasta (we wsi Konieczmocy) linią kolejki wąskotorowej z Kocmyrzowa do Hajdaszka (po II wojnie światowej do Umianowic) i dalej do Jędrzejowa lub od 1953 r. do stacji przeładunkowej w Stawianach. Linia wąskotorowa czynna była jeszcze do lat dziewięćdziesiątych XX w.<sup>182</sup>



52. Pieczęć firmowa fabryki gipsu w Bogucicach, 1947 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/10/2577, k. 17.

---

ogrodzenia, wykorzystując zełmowane szyny kolejki wąskotorowej, SPKM, Odpis pisma, 2 V 1973 r., [k. nlb].

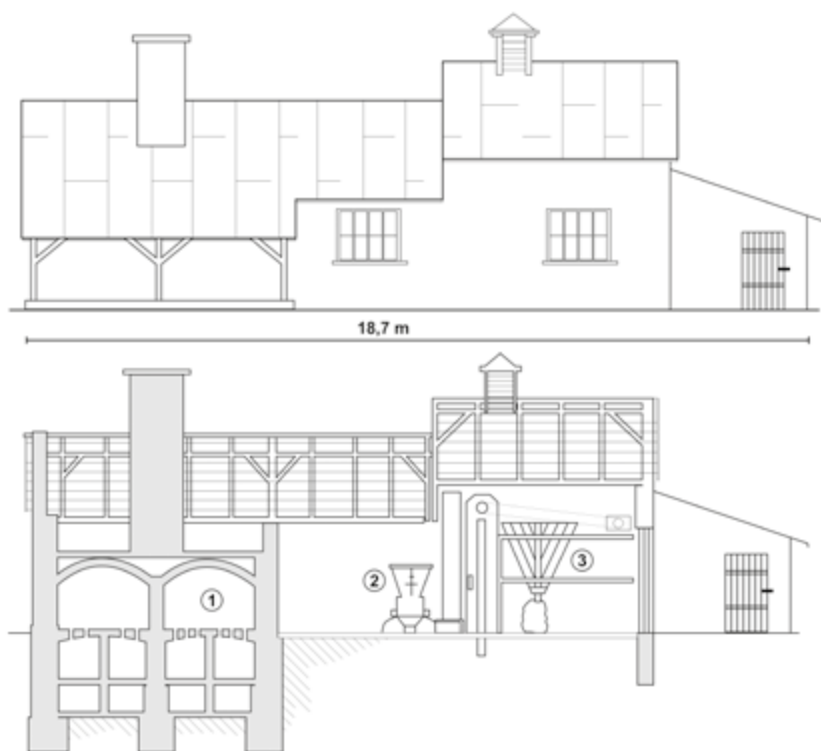
178 Tamże.

179 SPKM, Notatka służbowa (odręczna), 21 VIII 1973, [k. nlb].

180 APK, UWK II, Gipsownia Skałki w Bogucicach pow. pińczowski [projekt techniczny gipsiarni zmechanizowanej, plan schronu na materiały wybuchowe, plan inwentaryzacyjny gipsiarni], sygn. 21/305/0/10/2577, k. 4, 5, 17.

181 Tamże, k. 23.

182 *Ogólnopolska Baza Kolejowa, Tab. 116: Jędrzejów Wąsk. – Wiślica*, [www.bazakolejowa.pl/index.php?dzial=zrodla&id=87&act=tabela&tab=17277](http://www.bazakolejowa.pl/index.php?dzial=zrodla&id=87&act=tabela&tab=17277) (dostęp: 30 VI 2025 r.).



53. Gipsiarnia „Skałki” Stanisława Guzika z Bogucic. Elewacja budynku i usytuowanie urządzeń produkcyjnych na przekroju podłużnym, z oznaczeniami autora: 1 – piece komorowe, 2 – młyn do mielenia gipsu palonego, 3 – zbiornik zasypowy; według planów budowy z 1947 r. [odrysy z oryginałów]. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/10/2577, k. 44–46.

### 11.1. Hersz M. Wajcberg. Wiślicka Fabryka Gipsu w Wiślicy

Hersz Wajcberg, oprócz wiślickiej firmy posiadał w Warszawie przedsiębiorstwo: Parowa Fabryka Gipsu H. M. Wajcberg<sup>183</sup> (il. 54), które funkcjonowało już w 1904 r.<sup>184</sup> W lipcu 1927 r. otrzymał pozwolenie na wybudowanie w Konieczmostach, w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejki wąskotorowej, zakładu do wypalania i przemiału gipsu<sup>185</sup>. Od 1929 r. i 1930 r. prowadził kopalnie

183 APK, UWK I, 15. Hersz Wajcberg (dawniej ed. Orlean) Wiślicka Fabryka Gipsu w Wiślicy pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu], sygn. 21/100/0/12/12727, k. 30.

184 Ciekawe informacje o problemach Wajcberga, jakie odnaleziono w prasie: w 1904 r. „poleciał swemu robotnikowi, Julianowi Zakrzewskiemu, zainkasować od swych kundmanów pieniądze. Z. odebrał 173 rb. 80 kop., które przywłaszczył sobie i zbiegł.”, ponadto w 1923 r. skradziono mu kilka worków gipsu o wartości miliona marek. „Kuryer Codzienny”, 20/7 XII 1904, nr 353, s. 2; „Express Poranny”, 20 V 1923, nr 138, s. 5.

185 APK, UWK I, Konieczmosty wieś pow. pińczowski – fabryka gipsu. Projekt budowy fabryki dla wypału i przemiału gipsu Hersza M. Wajcberga w Konieczmostach gm. Czarkowy pow. pińczowski, sygn. 21/100/0/14/18177.

w Szczerbakowie na gruntach Wawrzyńca Jędrasa, któremu płacił 4 zł za wagon gipsu (6 t) oraz w Gorysławicach, dzierżawiąc tereny od Józefa Łabędzia, Antoniego Błachuta i Feliksa Białkiewicza<sup>186</sup> – ten ostatni pełnił funkcję zarządcy wszystkich jego użytkowanych kopalń.

Białkiewicz dzierżawił wcześniej (od 1926 r.) kopalnię Alterowi Orleanowi z Nowego Korczyna (teściowi Hersza Wajcberga), której sztygarami byli, znani z innych miejsc eksploatacji i przywoływani już tekście, Franciszek Marchwicki i Marian Szulc<sup>187</sup>. W kopalniach Wajcberga wykorzystywano materiały wybuchowe. Znamy wielkość wydobywania w latach 1929–1931. Podczas eksploatacji prowadzonej w ciągu piętnastu miesięcy roboczych tego okresu, pracowały średnio cztery osoby, pozyskując 2115 t kamienia gipsowego i zużywając na ten cel 140 kg amonitu<sup>188</sup>.

## 11.2. „Gipsiarnia” F. Białkiewicz w Gorysławicach

### Fabryka Farb „Barwinit”. Spółdzielnia Pracy Katowice – Ligota. Oddział eksploatacyjny Gorysławice

### Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach

Władysław Białkiewicz z Gorysławic w 1912 r. otrzymał zezwolenie na budowę młyna do mielenia zboża oraz gipsu (il. 55)<sup>189</sup>, a po I wojnie światowej (1919 r.<sup>190</sup>) założył zakład umożliwiający również jego wypalanie. Można przypuszczać, że gipsiarnia niezbyt dobrze funkcjonowała, skoro jego syn Feliks<sup>191</sup>, którego już znamy z opisu firmy Wajcberga, wydzierżawiał od 1926 r. kopalnię gipsu w Gorysławicach innym przedsiębiorcom. Po II wojnie światowej zakład został jednak uruchomiony przez Feliksa Białkiewicza i w 1946 r. wyprodukował 120 t gipsu budowlanego<sup>192</sup>, dysponując rozdrabniaczami i łamaczami o napędzie

186 APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12727, k. 22, 30–40.

187 Tamże, k. 2, 15.

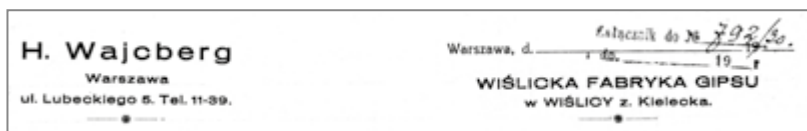
188 Tamże, k. 78–104.

189 APK, Rząd Gubernialny Kielecki, [Plan budowy drewnianego budynku krytego dachówką do budowy młyna mączno-gipsowego we wsi Gorysławice, gmina Chotel, powiat pińczowski, właściciel Władysław Białkiewicz], sygn. 21/31/0/-/17623.

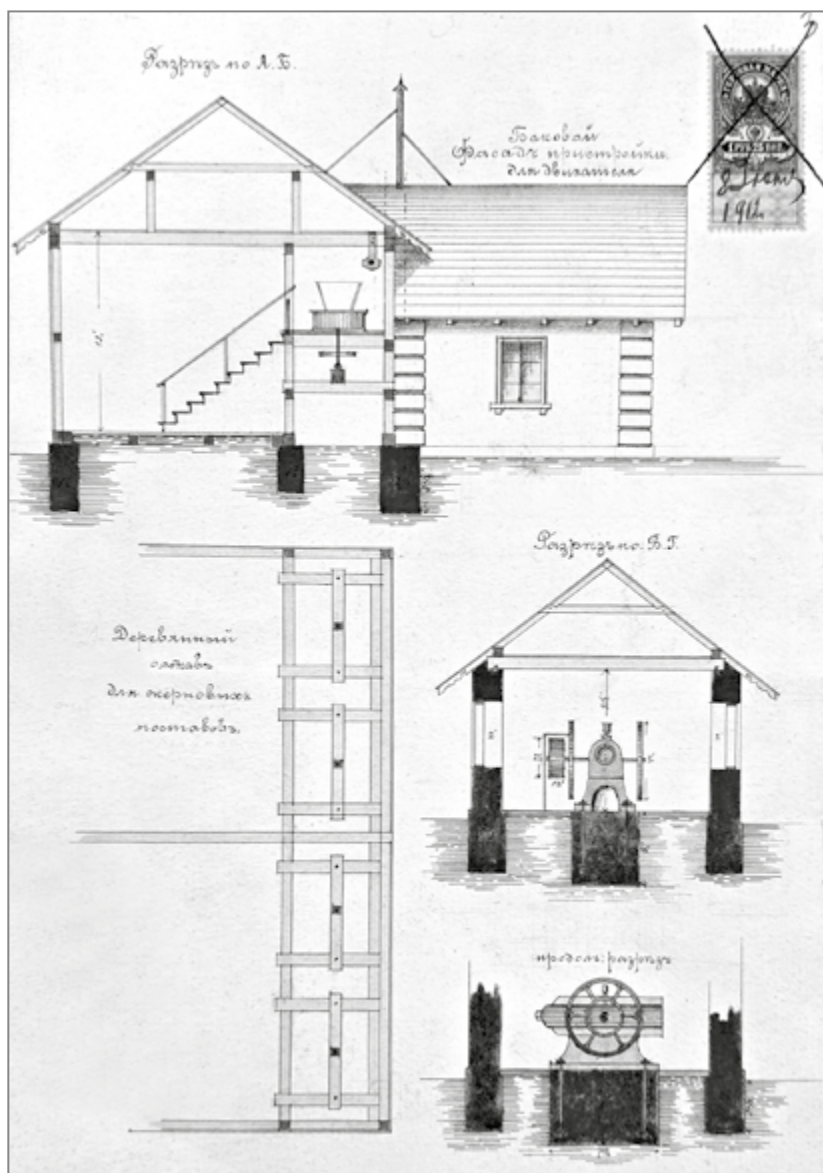
190 APK, UWK II, Sprawozdania statystyczne z produkcji i stanu zatrudnienia Gipsiarni w Gorysławicach pow. pińczowskiego, sygn. 21/305/0/10/3003, k. 1.

191 *Akt małżeństwa Władysława Białkiewicz i Feliksy Miklaszewskiej*, [geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=13sk&rid=S&search\\_lastname=Bia%C5%82kiewicz&search\\_name=Feliks&search\\_lastname2=&search\\_name2=&from\\_date=&to\\_date=](http://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=13sk&rid=S&search_lastname=Bia%C5%82kiewicz&search_name=Feliks&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=) (dostęp: 10 VII 2025 r.).

192 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/10/3003, k. 2; W niektórych dokumentach zapisano, że zakład powstał w 1948 r., ale sprawozdanie do GUS przygotowano już za 1946 r.; APK, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Kielcach (dalej: WZPPPT), Ustanowienie państwowego zarządu nad przedsiębiorstwem Gipsiarnia F. Białkiewicza Gorysławice pow. pińczowski, sygn. 21/501/0/-/66, k. 14.



54. Nagłówek papieru firmowego firm Hersza Wajcberga z Warszawy, 1930 r. Źródło: APK, UWK I, sygn. 21/100/0/12/12727, k. 25.



55. Projekt budowy młyna zbożowego i gipsowego Władysława Białkiewicza w Gorysławicach, 1912 r. Źródło: APK, Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 21/31/0/-/17623, k. 3.

konny<sup>193</sup> oraz prawdopodobnie piecami polowymi do wypalania gipsu<sup>194</sup>. 25 października 1950 r. wydzierżawił on gipsiarnię (teren z zabudowaniami o powierzchni 4 350 m<sup>2</sup>) Fabryce Farb „Barwinit” Spółdzielnia Pracy Katowice – Ligota. W marcu 1951 r. Prezydium WRN w Kielcach złożyło wniosek o ustanowienie na firmie Białkiewicza przymusowego zarządu państwowego, uzasadniając, że cała produkcja wywożona jest przez katowicką spółdzielnię poza granicę województwa kieleckiego. Ponadto niedobory materiałów budowlanych na miejscu powodowały, że sprowadzano je z innych miejsc kraju, w tym gips, który był u nas produkowany<sup>195</sup>. Możliwości przerobowe gipsiarni wynosiły wtedy 125 t miesięcznie<sup>196</sup>. Po przejęciu zakładu w przymusowy zarząd państwowy, 22 maja 1951 r. został on przekazany Związkowi Branżowemu Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mineralnych Województwa Kieleckiego w Kielcach. Prawdopodobnie w latach 1952–1955 egzystował jako Spółdzielnia Pracy „Gipsiarnia” w Gorzysławicach<sup>197</sup> (il. 56), a w kwietniu 1956 r. włączono go do Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach<sup>198</sup>. Można jednak przypuszczać, że fabryczka gipsu była dla „Kopalin Mineralnych” balastem, gdyż nie prowadziły one wcześniej takiej działalności i zajmowały się głównie pozyskiwaniem surowca, użytkując już od 1954 r. kilka gipsolomów w Gorzysławicach<sup>199</sup>. Kierownikiem zakładu był Tadeusz Kocel<sup>200</sup>. Biuro i opisywana gipsiarnia znajdowały się przy drodze do Wiślicy<sup>201</sup> (il. 57). Dowiadujemy się, że w tym okresie spółdzielnia dysponowała silnikiem Lanz-Bulldog o mocy 45 KM, młynem „Huragan”, elewatelem, odsiewaczem i piecami polowymi do wypalania gipsu<sup>202</sup>. Najwyraźniej Białkiewicz nie mógł pogodzić się ze stratą gipsiarni i domagał się od Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła zaległego czynszu dzierżawnego (który formalnie mu się nie należał), a od Prezydium WRN w Kielcach uchylecia przymusowego zarządu państwowego, motywując, że zakład od 1956 r. był nieczynny i popadał w ruinę<sup>203</sup>. Spółdzielnia „Kopaliny Mineralne” odpowiedziała na zarzuty dotyczące czasowego przestoju produkcyjnego, wyjaśniając, że urządzenia przemysłowe były w bardzo złym stanie technicznym, a piece wymagały remontu. Poza tym, z braku zamówień na gips palony, który w dużej ilości zalegał w magazynach, przedsiębiorstwo musiało mieć czas na wdrożenie planu uruchomienia produkcji bloczków gipsowych dla potrzeb miejscowego budownic-

193 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/10/3003, k. 1, 2.

194 APK, Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mineralnych w Kielcach (dalej: ZBSChM), Bilans Spółdzielni Pracy „Gipsiarnia” w Gorzysławicach koło Pińczowa, sygn. 21/466/0/-/30, k. 22.

195 APK, WZPPPT, sygn. 21/501/0/-/66, k. 1.

196 Tamże, k. 5, 11.

197 APK, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Kielcach, Plan roczny – Spółdzielnia Pracy „[Gipsiarnia]” Gorzysławice, sygn. 21/503/0/2/1024, k. 1.

198 APK, WZPPPT, sygn. 21/501/0/-/66, k. 19, 28.

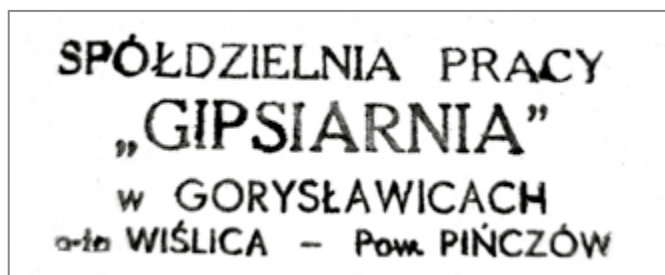
199 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, IX, 1954, s. 5, 6, 8, MNKi/Pf/2774.

200 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyzny...*, s. 39.

201 A. Szlagowski, *Opowieści świętokrzyskiego gwarka*, Zagnańsk – Kielce 2020, s. 38.

202 APK, ZBSChM, sygn. 21/466/0/-/30, k. 22.

203 APK, WZPPPT, sygn. 21/501/0/-/66, k. 22, 27.



56. Pieczęć firmowa Spółdzielni Pracy „Gipsiarnia” w Gorzysławicach, 1953 r. Źródło: APK, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Kielcach, sygn. 21/503/0/2/1024, k. 6.



57. Lokalizacja gipsołomów w Gorzysławicach na tle mapy z numerycznym modelem rzeźby terenu ALS (źródło: geoportal.gov.pl). Oznaczenia autora wyrobisk użytkowanych od 1954 r. przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” (1–4) oraz lokalizacja biura zakładu i fabryki gipsu.



stwa (zaplanowano na 1957 r. wypalenie 4000 t gipsu, z czego 70% miało być zużyte właśnie na ten cel<sup>204</sup>). W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że bloczki gipsowe, świetnie nadające się do wykorzystania wewnątrz budynków, były materiałem (pomimo słabej odporności na warunki atmosferyczne), z którego budowano również ściany zewnętrzne – przykłady domów „z gipsu” (niektóre z okresu międzywojennego) znane są z Goryslawic, Wiślicy i Pińczowa<sup>205</sup>.

W księdze pamiątkowej firmy znajdują się niezwykle ciekawe fotografie (z komentarzami) wykonane około 1956 r. na stacji wąskotorowej „Wiślica” w Konieczmostach podczas kontroli granulacji surowca przeznaczonego na eksport (il. 58, 59)<sup>206</sup>.

„Kopaliny Mineralne” od 1954 r. użytkowały w Goryslawicach cztery gipsołomy i znamy ich lokalizacje w tym okresie (il. 57) – być może w kolejnych latach uruchomiły jeszcze inne wyrobiska. W Wiślicy w latach 1954–1956 prowadzono wydobywanie na Psiej Górze (obszar 2500 m<sup>2</sup>)<sup>207</sup>, a kierownikiem zakładu był Stefan Gocyk<sup>208</sup>.



58. Fotografia wykonana około 1956 r. podczas kontroli granulacji surowca (wydobytego przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach) na stacji wąskotorowej „Wiślica” w Konieczmostach. Komentarz dopisany na zdjęciu: „Komisja stwierdza, że stan granulacji jest w ciągu dalszym beznadziejny...”. Źródło: SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 13.

204 Tamże, k. 28.

205 S. Chładyński, *Społwa gipsowe w budownictwie...*, s. 18.

206 SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 12–13.

207 J. Fijałkowski, *Prace polowe*, XVIII, 1956, s. 88, MNKi/Pf/2783; J. Fijałkowski, *Prace polowe*, IX, 1954, s. 8, MNKi/Pf/2774. Ponadto w latach 60. XX w. Spółdzielnia uruchomiła (planowała uruchomić?) betoniarnię po północnej stronie drogi biegnącej z Wiślicy do Konieczmostów, przed mostem, przy samym brzegu Nidy. SPKM, Szczegółowy plan zagospodarowania terenu, betoniarnia w Wiślicy (1:500), [bd], lata 60. XX w.

208 S.E. Kędzior, *Spółdzielczość pracy Kielecczyny...*, s. 39.



59. Fotografia wykonana około 1956 r. podczas kontroli granulacji surowca (wydobytego przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach) na stacji wąskotorowej „Wiślica” w Konieczmostach. Komentarz dopisany na zdjęciu: „Granulacja licha – mówi kontroler brakarstwa do kierownika eksp[loatacji] Wiślica”. Źródło: SPKM, Księga pamiątkowa (1951–1975), k. 12.



60. Eksploatacja prowadzona przez Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach, na której widać ogromną skalę wydobycia i użycia środków, w porównaniu do ręcznych metod pozyskiwania surowca, jakie w tym samym okresie stosowały, opisywane w artykule Spółdzielnia Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach i Jędrzejowskie Zakłady Przemysłu Gipsowego. Nowa era nastąpiła. Fot. Tadeusz Król, około 1962 r. Źródło: zbiory autora.

### 11.3. Mendel Hammer. Kopalnie Gipsu

Mendel Hammer, handlarz węglem, mieszkający w Nowym Korczyniu od 1926 r. sukcesywnie uruchamiał kopalnie surowca gipsowego, dzierżawiąc je od Feliksa Szmecińskiego, Marcina Gawora i Jana Biskupa we wsi Chotel Czerwony oraz, znanego nam już, Feliksa Białkiewicza i Jana Laska w Gorzysławicach. Wszystkimi gipsołomami Hammera zarządzali kolejno: Franciszek Marchwicki, Marian Szulc, a później Feliks Białkiewicz. Nie znamy szczegółów działalności przedsiębiorcy, a jedynie wybiórcze dane z eksploatacji w Gorzysławicach z lat 1930–1932<sup>209</sup>. Łącznie w ciągu sześciu miesięcy w tym okresie pracowały średnio trzy osoby i wydobyto 670 t kamienia gipsowego przy zużyciu 46 kg amonitu<sup>210</sup>.

### PODSUMOWANIE

Historia przemysłu gipsowego na Pomordziu jest fascynująca. Produkcją zajmowały się duże i mniejsze rodzinne firmy, a eksploatacją surowca dorywczo także lokalni włościanie<sup>211</sup>. Proste metody wydobywcze stosowały nawet powojenne przedsiębiorstwa, które w okresie przejściowym, w warunkach odbudowy kraju, spełniały ważną rolę w zaopatrzeniu rynku budowlanego i eksporcie surowców, np. opisywana tu działalność (do 1979 r.) Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach. Na koniec zaprezentowano fotografię (il. 60) eksploatacji prowadzonej już w latach sześćdziesiątych XX w. przez duże Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach. Kontrast dotyczący skali prowadzonego wydobycia i użycia środków jest olbrzymi. Jednak spółdzielnia „Kopaliny Mineralne”, dzięki selektywnej i ciężkiej ręcznej pracy, mogła sprostać surowym wymaganiom kontrahentów zagranicznych i do 1974 r. eksportowała najwyższej jakości kamień gipsowy. Znalazła ona swoją niszę produkcyjną, co pozwoliło jej funkcjonować równolegle z dużym przedsiębiorstwem w Gackach. Niestety, Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie, z racji podobnego profilu działalności, nie mogły się już utrzymać, nawet w realiach gospodarki PRL i zostały przez nie „wchłonięte” w 1965 r., co *de facto* spowodowało się do likwidacji firmy.

Zaskakujące jest, że w książkach i artykułach dotyczących dziejów Jędrzejowa temat produkcji gipsu w zasadzie nie istnieje, a przecież w tym mieście funkcjonowały w okresie międzywojennym co najmniej cztery znaczące zakłady przetwórcze. W pamięci lokalnej społeczności powinny pozostać dymiące kominy i składy wagoników z surowcem, które kolejką wąskotorową docierały tu ustawicznie z okolic Gartatowic i Sędziejowic. Do dziś po Zakładach Przemysłu Gipsowego (dawniej „Standard – Gips”) pozostał unikatowy budynek głównej hali fabrycznej z 1933 r. o wielkim potencjale do zagospodarowania, który, jak się okazuje, nie znajduje się

209 APK, UWK I, sygn. 12728, Mendel Ham[m]er kopalnia gipsu w Gorzysławicach i wsi Chotel w gm. Chotel, pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu], sygn. 21/100/0/12/12728, k. 1–44.

210 Tamże, k. 54–64.

211 Niestety, ze względu na fakt, że nie udało się zebrać istotnych informacji na temat gipsiarni w Działoszycach, nie uwzględniono tej miejscowości w niniejszym opracowaniu.

w ewidencji zabytków [!] (il. 8 pkt 1, il. 22). Miejmy nadzieję, że zostanie on objęty ochroną prawną, podobnie jak zrobiono to z infrastrukturą jędrzejowskiej kolejki wąskotorowej, która m.in. dowoziła do tej fabryki surowiec.

Co najmniej pięć wzmiankowanych tu wyrobisk, pozostałych po eksploatacji gipsu (w Gortatowicach, Siesławicach, Łatanicach, Bogucicach i Goryslawicach), spełnia dziś rolę naukowo-edukacyjną i jest chronione jako stanowiska dokumentacyjne lub pomniki przyrody.

Autor składa serdeczne podziękowania Barbarze Wesołowskiej – prezes Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach za udostępnienie materiałów z archiwum zakładowego i Janowi Kłosowskiemu – kierownikowi działu mechaniczno-elektrycznego za udzielenie informacji na temat działalności przedsiębiorstwa, dr. hab. inż. Janowi Urbanowi z Krakowa, Konradowi Majowi z Archiwum Państwowego w Kielcach, Marcinowi Kolasie z Muzeum Historii Kielc, Jackowi Mętrakowi z Kielc za pomoc w poszukiwaniu materiałów źródłowych, dr. Bartoszowi Kozakowi z Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie za konsultacje dotyczące kolejek wąskotorowych oraz Pawłowi Suchankowi z Muzeum Narodowego w Kielcach za pomoc w inwentaryzacjach terenowych. Wielkie podziękowania dla dr. Pawła Wolańczyka z Muzeum Historii Kielc, redaktora wydawnictwa, za przyjęcie do druku tego „ponadgabarytowego” materiału, znacznie wychodzącego poza dopuszczalne ramy objętościowe wyznaczone dla publikowanych w tym periodyku tekstów.

Szczególne podziękowania składaam recenzentowi za cenne uwagi i sugestie.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie  
sygn. 12451, Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie. Kamieniołom w Gortatowicach. Paszport produkcyjno-techniczny za 1951 r.
- sygn. 12452, Zakłady Przemysłu Gipsowego w Jędrzejowie. Kamieniołom w Gortatowicach. Paszport produkcyjno-techniczny za 1953 r.

Archiwum Państwowe w Kielcach

- Akta miasta Jędrzejowa  
sygn. 486, Plan sytuacyjny fabryki „Standard – Gips” w Jędrzejowie

Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach

- sygn. 324, Plan likwidacji Oddziału Górniczego Siesławice
- sygn. 325, Dodatek nr 1 do planu likwidacji Oddziału Górniczego Siesławice
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

sygn. 1288, Wywłaszczenie nieruchomości położonej w Sędziejowicach pow. Chmielnik, Zakłady Przemysłu Gipsowego Jędrzejów

#### Rząd Gubernialny Kielecki

sygn. 6435, [Zezwolenie mieszkańcom Jędrzejowa Wertheimowi i Wołkowiczowi na przeprowadzenie wąskotorowej kolejki dojazdowej z trakcją konną od wsi Gartatowice przez wsie Stawiany i Lipnik do wsi Kije, pow. pińczowskiego, dla ułatwienia dowozu kamienia gipsowego do gipsiarni w Jędrzejowie]

sygn. 17623, [Plan budowy drewnianego budynku krytego dachówką do budowy młyna mączno-gipsowego we wsi Gorysławice, gmina Chotel, powiat pińczowski, właściciel Władysław Białkiewicz]

#### Sąd Okręgowy w Kielcach

sygn. 8670, Akta Firmy: Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” w Jędrzejowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

sygn. 10094, Akta firmy: Zakłady przemysłowe Standard Gips Spółka Akcyjna w Jędrzejowie

#### Urząd Wojewódzki Kielecki I

sygn. 12142, [Akta dotyczące] Fabryki Gipsu i Młyna Parowego „Renesans” w Jędrzejowie

sygn. 12724 „Fabryka gipsu „Renesans” w Jędrzejowie. 1. Kopalnie gipsu w Stawianach gm. Kliszów, pow. pińczowski. 2. Kop. gipsu w Sędziejowicach, gm. Chmielnik, pow. stopnicki

sygn. 12725, Sprawy górnicze. Kopalnie Gipsu, w powiecie pińczowskim [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12726, Feliks Wert[h]ein kopalnia gipsu w Gartatowicach gmina Kliszów, pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12727, 15. Hersz Wajeberg [dawniej ed. Orlean] Wiślicka Fabryka Gipsu w Wiślicy pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12728, 5. Mendel Ham[m]er kopalnia gipsu w Gorysławicach i wsi Chotel w gm. Chotel, pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12729, Jędrzejowska Fabryka Gipsu „Polgips” sp. ogr. odp. Kopalnia Gipsu w Gartatowicach, gm. Kliszów pow. pińczowski [przekazane przez Urząd Górniczy Radomiu]

sygn. 12730, Machel Kaufman, kopalnia gipsu w Sędziejowicach, gm. Chmielnik, pow. stopnicki

sygn. 13199, Zatwierdzenie projektów przemysłowych Zakłady Przemysłowe „Standard-Gips” Sp. Akc. w Warszawie. Fabryka Gipsu w Jędrzejowie.

sygn. 17591, Jędrzejów m-to Fabryka gipsu, Projekt fabryki gipsu Artura Horowicza w Jędrzejowie

sygn. 18057, Jędrzejów m-to pow. jędrzejowski – fabryka gipsu Projekt rozbudowy kotłowni fabryki gipsu i młyna „Renesans” w Jędrzejowie

sygn. 18177, Konieczność wieś pow. pińczowski – fabryka gipsu. Projekt budo-

wy fabryki dla wypału i przemiału gipsu Herszla [Hersza] M. Wajcberga w Konieczmostach gm. Czarkowy pow. pińczowski

Urząd Wojewódzki Kielecki II

sygn. 2985, Sprawozdania z produkcji i stanu zatrudnienia Zakładów Przemysłowych „Standard-Gips” w Jędrzejowie

sygn. 2577, Gipsownia Skalki w Bogucicach pow. pińczowski [projekt techniczny gipsiarni zmechanizowanej, plan schronu na materiały wybuchowe, plan inwentaryzacyjny gipsiarni]

sygn. 3003, Sprawozdania statystyczne z produkcji i stanu zatrudnienia Gipsiarni w Gorzławicach pow. pińczowski

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Kielcach

sygn. 66, Ustanowienie państwowego zarządu nad przedsiębiorstwem Gipsiarnia F. Białkiewicza Gorzławice pow. pińczowski

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Kielcach

sygn. 1024, Plan roczny – Spółdzielnia Pracy „[Gipsiarnia]” Gorzławice

Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach

sygn. 127, Zakład Gipsowy „Stawiany” – sprawozdanie finansowe za 1976 rok

Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Kielcach

sygn. 30, Bilans Spółdzielni Pracy „Gipsiarnia” w Gorzławicach koło Pińczowa

Archiwum zakładowe Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach (SPKM)

(materiał częściowo uporządkowany, bez numeracji stron) zestawienie chronologiczne w ramach tematyki

Dokumenty różne

Księga pamiątkowa (1951–1975).

Zamówienie (4500 t) 115/2024/Z-G/E (Czechosłowacja), MINEX, 20 XII 1961.

Zamówienie (5 t) 115/2032/2-W/W (Węgry), MINEX, 24 I 1962.

Zamówienie (40 000 t) 115/2032/2-W/W (Szwecja), MINEX, 21 II 1962.

Szczegółowy plan zagospodarowania terenu, betoniarnia w Wiślicy (1:500), [bd], lata 60. XX w.

Analiza chemiczna surowców i produktów pochodzenia mineralnego (kamień gipsowy, Gartatowice), Centralny Inspektorat Standaryzacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, 30 IV 1962.

Szczęśniak H., Koreferat do dokumentacji geologicznej złoża gipsów miocen-skich – Gartatowice, Warszawa 11 VII 1963.

Uników



Karta rejestracyjna złoża gipsu w Unikowie (opr. Z. Rubinowski, L. Lenartowicz), 15 VIII 1961.

Dokumentacja techniczna rekultywacji terenów poeksploatacyjnych – Gipsołomu „Galów”, pow. pińczowski, 1974.

Rekultywacja terenów poeksploatacyjnych gipsołomu „Uników”, 1974 r.

Plan likwidacji Oddziału Górniczego „Uników” w latach 1974–1975.

Decyzja o zniesieniu obszaru górniczego „Uników”, Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, MB5-IK6827/75, 9 I 1976.

#### Siesławice

Mapa robót górniczych. Kamieniołom gipsu „Siesławice”, 1:1000, 1962.

Odpis decyzji Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, GG-III-9/174/62, 6 II 1962.

Pismo Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych, rep. 2627/59, 24 II 1962 r.

Pismo SPKM do Prezydium WRN w Kielcach Wydział Przemysłu, P.IVa-7/17/63, 19 XII 1963.

Pismo SPKM do Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych, TD/3135/64, 11 XI 1964.

Mapa robót górniczych. Kamieniołom gipsu „Siesławice”, 1:1000, 1965.

Notatka służbowa (odręczna), 12 VI 1965.

Pismo SPKM do Prezydium WRN w Kielcach, TPD/2394/70, 5 X 1970.

Pismo SPKM do Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, TPD 2959/73, 30 VII 1973.

Notatka służbowa (odręczna), 21 VIII 1973.

Odpis listu Wspólnoty Gruntowej z Siesławic do Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Kielcach, 2 V 1973.

Pismo SPKM do UW Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Samodzielny Oddział Geologii w Kielcach, TPD/6363/75, 21 XI 1975.

Pismo SPKM do UW Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Samodzielny Oddział Geologii w Kielcach, TPD/6363/75, 21 XI 1975.

Decyzja UW Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu, RLS.V-053/73/76, 24 IX 1976.

Decyzja o zniesieniu obszaru górniczego „Siesławice”. Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, MB-5/KN/6153-1/76, 22 X 1976.

Pismo SPKM do Zarządu Wspólnoty Wiejskiej „Błonie”, TR-1/2141/83 i protokół, 13 XII 1983.

#### Gartatowice, Sędziejowice, Stawiany, Chwałowice

Plan sytuacyjny bocznicy Spółdzielni Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, odgałęziającej się w km 0.+429 od bocznicy Jędrzejowskich Zakładów Przemysłu Gipsowego na szlaku Stawiany Pińczowskie – Chmielnik w km 28,631, 1:1000, około 1953 r.

Odręczna mapka obszaru Gartatowic i Sędziejowic z gipsołomami użytkowanymi przez Spółdzielnię Pracy „Kopaliny Mineralne” w Kielcach, rys. J. Fijał-

kowski, 1954 r.

Gartatowice. Rampa przeładunkowa, 1:100 [plan sytuacyjny], opr. S. Borek, J. Fijałkowski, 1 X 1959.

Punkt eksploatacyjny Gartatowice. 1:1000 [szkic sytuacyjny], opr. J. Fijałkowski, Z. Strzelbicki, 13 III 1954, ostatnia modyfikacja 9 VIII 1960.

Szczegółowy plan złoża gipsu Gartatowice-Sędziejowice (z wykazem właścicieli działek), 1: 2000, (opr. H. Łaskawska), 21 VIII 1962.

Pismo Prezydium WRN w Kielcach Wojewódzkiej Komisja Planowania Przestrzennego do SPKM, 11 X 1966.

Mapa robót górniczych gipsołomu „Stawiany”, 1:1000, 8 XI 1967.

Plan likwidacji kopalni gipsu „Gartatowice”, 1975 r.

Projekt techniczny jedno[etapowy] na rekultywację terenów pogórniczych „Gartatowice”, 30 VI 1975.

Plan likwidacji kopalni „Gartatowice”, [1979 r.], zał. nr 2 (Mapa sytuacyjno-wysokościowa, 1:1000).

Muzeum Narodowe w Kielcach

Fijałkowski J., *Prace polowe*, IX, 1954, MNKi/Pf/2774.

Fijałkowski J., *Prace polowe*, X, 1954, MNKi/Pf/2775.

Fijałkowski J., *Prace polowe*, XVIII, 1956, MNKi/Pf/2783.

### Źródła drukowane

„Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement. Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa”, 9 VII 1943, nr 55.

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”, Warszawa 28 II 1966, nr 2.

*Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1904*, Warszawa 1905.

*Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1907.

*Księga Adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa za rok 1929*, Warszawa 1930.

„Monitor Polski”, 8 II 1934, nr 31.

„Monitor Polski”, 5 X 1934, nr 229.

„Monitor Polski”, 30 VIII 1947, nr 113.

„Monitor Polski”, 15 VI 1948, nr 55.

„Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 22 IX 1923, nr 76.

„Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 1 XII 1923, nr 96a.

„Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 2 IV 1924, nr 35.

„Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 I 1926, nr 65.

„Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa

- Sprawiedliwości”, Warszawa 09 VI 1928, nr 46.  
 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 5 XII 1928, nr 97.  
 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 28 II 1931, nr 17a.  
 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 14 I 1933, nr 4a.  
 „Obwieszczenie Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, Warszawa 10 III 1934, nr 20.  
*Rocznik – Informator Przemysłu, Handlu, Finansów, Rolnictwa i Rzemiosła Codziennej Gazety Handlowej na rok 1935*, Warszawa 1935.  
 „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1934”, Warszawa 1933.  
*Przemysł Fabryczny w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1911.  
 Przewodnik Gospodarczy Województw: Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego, Sosnowiec 1938.  
 „Wiadomości Urzędu Patentowego”, Warszawa 31 XII 1932, z. 12.  
 „Wiadomości Urzędu Patentowego”, Warszawa 31 III 1933, z. 3.

## Prasa

- „Architektura i Budownictwo”, 1933, nr 5  
 „Echo Dnia”, 22 XII 1976, nr 288  
 „Express Poranny”, 20 V 1923, nr 138  
 „Gazeta Kielecka”, 9/21 XII 1879, nr 101  
 „Gazeta Kielecka”, 04/21 II 1888, nr 19  
 „Gazeta Kielecka”, 15/27 X 1897, nr 85  
 „Gazeta Kielecka”, 19/31 VIII 1898, nr 69b  
 „Gazeta Kielecka”, 29 IV/12 V 1901, nr 37  
 „Gazeta Kielecka”, 28 XI 1906, nr 94  
 „Gazeta Kielecka”, 29 VII 1923, nr 31  
 „Gazeta Kielecka”, 20 I 1924, nr 3  
 „Gazeta Kielecka”, 23 III 1924, nr 12  
 „Gazeta Kielecka”, 9 II 1930, nr 12  
 „Gazeta Kielecka”, 11 VIII 1932, nr 62  
 „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, 28 VIII 1929, nr 16  
 „Gazeta Rzemieślnicza”, 3 X 1903, nr 40  
 „Gazeta Świąteczna”, 27 VI 1897, nr 860  
 „Jzys Polska czyli Dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i miejskiego gospodarstwa”, 1822, t. 2, cz. 2  
 „Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy”, 1 V 1850, nr 34  
 „Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy”, 15/27 XI 1853, nr 94  
 „Korrespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, 27 III 1884, nr 13  
 „Kronika Krajowa i Zagraniczna”, 29 IX/11 X 1860, nr 268  
 „Kurjer Codzienny”, 12/24 VI 1885, nr 172

- „Kuryer Codzienny”, 20/7 XII 1904, nr 353  
„Kurjer Polski”, 12/24 VI 1898, nr 170  
„Kurjer Warszawski”, 25 X 1871, nr 236  
„Kurjer Warszawski”, 9/28 II 1896, nr 40  
„Kurjer Warszawski”, 15 V 1901, nr 134  
„Kurjer Warszawski”, 16 V 1933, nr 134  
„Kurjer Warszawski”, 8 II 1934, nr 38  
„Nowy Czas”, [Jędrzejów] 11 X 1940, nr 99  
„Przegląd Budowlany”, 1933, z. 6  
„Przegląd Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, 9/21 IX 1853, nr 75  
„Przegląd Techniczny”, IX 1886, t. 23  
„Rolnik i Hodowca”, 21 X/2 XI 1893, nr 44  
„Zaranie”, 18 I 1912, nr 3

### Opracowania

- Bąbel M., *Facies and depositional environments of the Nida Gypsum deposits (Middle Miocene, Carpathian Foredeep, southern Poland)*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4.  
Bąbel M., *History of sedimentation of the Nida Gypsum deposits (Middle Miocene, Carpathian Foredeep, southern Poland)*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4.  
Bąbel M., *Depositional environments of a salina-type evaporite basin recorded in the Badenian gypsum facies in the northern Carpathian Foredeep*. In: Schreiber, B.C. Lugli S., Bąbel M., (Eds), *Evaporites Through Space and Time*. Geological Society, London, Special Publications 2007, t. 285.  
*Bilans zasobów złóż kopalin w Polsce wg stanu na 31 XII 2021*, Warszawa 2022.  
*Bilans zasobów złóż kopalin w Polsce wg stanu na 31 XII 2023*, Warszawa 2024.  
Chładzyński S., *Społwa gipsowe w budownictwie*, Warszawa 2008.  
Fijałkowsy E., J., *Występowanie gipsów w Górach Świętokrzyskich*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1968, nr 5.  
Fijałkowski J., *Opowieści staszowskie i sandomierskie*, Staszów 1999.  
Flis J., *Kras gipsowy w Niecce Nidziańskiej*, „Prace Geograficzne” 1954, nr 1.  
Gawlicki M., *O gipsie inaczej*, „Cement–Wapno–Beton” 2009, nr 14.  
Haba S., Nocuń-Wczelik W., *Przyszłość polskich desulfogipsów z odsiarczania spalin metodą mokrą wapienną w świetle krajowej polityki klimatyczno-energetycznej – przegląd*, „Materiały Ceramiczne” 2021, nr 73.  
Heiden E., *Nauka o nawozach. Statystyka rolnicza*, Warszawa 1874.  
*Katalog Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie*, Warszawa 1885.  
Kasprzyk A., *Sedimentary evolution of Badenian (Middle Miocene) gypsum deposits in the northern Carpathian Foredeep*, „Geological Quarterly” 1999, t. 43, nr 4.  
Kędzior S.E., *Spółdzielczość pracy Kielecczyny*, Zagnańsk – Kielce – Słowik 2016.  
Kwiatkowski S., *Gipsy*, Warszawa 1970.

- Łajczak A., Richling A., Urban J., Zieliński A., *Dlaczego Pomidzie?* [w:] *Georóżnorodność Pomidzia*, red. A. Łajczak, A. Fijałkowska-Mader, J. Urban, A. Zieliński, Kielce 2013.
- Pazdur J., *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971.
- Petion E., *Wapno, cement, gips i zaprawy mularskie*, „Przegląd Techniczny” X 1878, t. 8, z. 10.
- Pokropiński B., *Jędrzejowskie koleje wąskotorowe*, Zamość 2012.
- Radwanek-Bąk B., *Ładny gips...*, „Kruszywa” 2022, nr 2.
- Rutkowski J., *Gipsy rejonu Stawian i Szańca w świetle interpretacji zdjęć lotniczych*, „Fotointerpretacja w Geografii” 1983, t. 6 (16).
- Sikora J., *Gips, jego zastosowanie i technologia*, „Cement Wapno Gips” 1951, nr 12.
- Skowron M., *Historia powstania pierwszej polskiej fabryki cementu portlandzkiego w Grodzie [m. Będzin]*, „Cement” 2001, nr 4.
- Sylwestrzak H., *Gips i anhydryt. Prawie bliźniaki*, Warszawa 1997.
- Szlugaj J., Naworyta W., *Analiza zmian podaży gipsu w Polsce w świetle rozwoju odsiarczania spalin w elektrowniach konwencjonalnych*, „Gospodarka Surowcami Mineralnymi” 2015, vol. 31.
- Ślusarek K., *Jędrzejów w latach 1795–1918. Portret miasta i jej mieszkańców*, Jędrzejów 2014.
- Śniegocki A., *Nawozy główne i pomocnicze w rolnictwie, ich właściwości, wartość i wpływ na urodzajność roli oraz wskazówki przerobu i zużycia materiałów nawozowych*, Warszawa 1896.
- Szlagowski A., *Opowieści świętokrzyskiego gwarka*, Zagnańsk – Kielce 2020.
- Tomaszewski A., *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” 1964, nr 17/2 (65).
- Urban J., Gągół J., *Tradycje poszukiwań i wykorzystania surowców mineralnych na Pomidziu*, „Przegląd Geologiczny” 2015, nr 8.
- Urban J., Chwalik-Borowiec A., Kasza A., *Warunki rozwoju i wiek krasu w gipsach Niecki Soleckiej*, „Biuletyn PIG” 2015, nr 462.

## Internet

- Plan miasta Jędrzejowa (wyd. niemieckie, 1:5000)*, [andreovia.pl/mapy/item/386-a5040](http://andreovia.pl/mapy/item/386-a5040)
- Niemiecka mapa z 1943–1944 r. w skali 1:50 000*, [arkusz Chmielnik, igrek.amzp.pl/11799933](http://arkusz.Chmielnik.igrek.amzp.pl/11799933)
- Informacje na temat planowanej inwestycji w Unikowie*, [kopalniaunikow.pl](http://kopalniaunikow.pl)
- Ogólnopolska Baza Kolejowa, Tab. 116: Jędrzejów Wąsk. – Wiślica*, [www.baza-kolejowa.pl/index.php?dzial=zrodla&id=87&act=tabela&tab=17277](http://www.baza-kolejowa.pl/index.php?dzial=zrodla&id=87&act=tabela&tab=17277)
- Akt małżeństwa Władysława Białkiewicz i Feliksy Miklaszewskiej*, [geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=13sk&rid=S&-search\\_lastname=Bia%C5%82kiewicz&search\\_name=Feliks&search\\_lastname=e2=&search\\_name2=&from\\_date=&to\\_date=](http://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=13sk&rid=S&-search_lastname=Bia%C5%82kiewicz&search_name=Feliks&search_lastname=e2=&search_name2=&from_date=&to_date=)

Geoportal.gov.pl – fotografie lotnicze

(Licencje: DFT.7211.4344.2025\_PL\_CL2, DFT.7211.4333.2025\_PL\_CL2)

Chwałowice: ZDJ\_1965\_B/W\_5\_2568\_478395

Gartatowice, Stawiany: ZDJ\_1965\_B/W\_5\_2569\_478396,

ZDJ\_1977\_B/W\_14\_3174\_478887

Siesławice: ZDJ\_1965\_B/W\_11\_2371\_478500

Stawiany: ZDJ\_1965\_B/W\_4\_2601\_478379

Uników: ZDJ\_1965\_B/W\_7\_2506\_478430

### O autorze:

**Dr Paweł Król** – kustosz dyplomowany, kierownik Działu Historii Naturalnej Muzeum Narodowego w Kielcach. W pracy naukowej zajmuje się historią gospodarczą oraz inwentaryzacją stanowisk górnictwa kruszcowego i kamiennego na Kielecczyźnie.  
e-mail: p.krol@mnki.pl



**Paweł Król (National Museum in Kielce)****An Outline of the History of the Gypsum Industry in Ponidzie (from the Late 19th Century to 1979)**

This article describes the history of the gypsum industry in Ponidzie, a topic that has not yet been the subject of detailed research. The present study is the first attempt to systematize knowledge on this subject. It covers the activities of mining enterprises and manufacturing plants operating from the late 19th century to 1979, and presents the most important gypsum extraction sites. The publication addresses numerous, though sometimes incidental, initiatives related to the extraction of gypsum stone. It does not discuss the history of the currently operating large companies in Gacki and Szarbków, as the specificity of this subject requires a separate study.

Keywords: gypsum, gypsum plant, gypsum quarry, mine, mining, industry, agriculture, Ponidzie



Piotr Świerczyński (Muzeum Historii Kielc)

## Pionier na zgłiszczach. Pinchas Ajzenberg i powojenna religijna wspólnota żydowska w Kielcach (1945-1949)

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię Pinchasa Ajzenberga, prezesa powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej (Żydowskie Zrzeszenie Religijne/Żydowska Kongregacja Wyznaniowa) w Kielcach, który po Zagładzie podjął próbę odbudowy życia religijnego. Działalność tej instytucji obejmowała ekshumacje i pogrzeby ofiar, organizowanie praktyk religijnych oraz prowadzenie dobrze zorganizowanej koszernej kuchni społecznej. Kluczowe było również odzyskiwanie żydowskich dzieci ukrywanych przez chrześcijańskie rodziny. Ajzenberg, ranny podczas pogromu kieleckiego 4 lipca 1946 r., kontynuował działalność, m.in. organizując odsłonięcie pomnika ofiar. Utrzymywał on kluczowe, osobiste relacje z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, co ułatwiało mu interwencje, np. ratowanie zwojów Tory czy skuteczną walkę o usunięcie macew używanych jako płyty chodnikowe. Ajzenberg wyemigrował do Izraela jesienią 1949 r. Jego historia jest symbolem ostatniej, choć krótkotrwałej, próby odrodzenia w Kielcach żydowskiej wspólnoty religijnej.

Słowa kluczowe: Pinchas Ajzenberg, Żydzi, Żydowskie Zrzeszenie Religijne, Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, pogrom kielecki

### 1. Wstęp

Krzysztof Urbański, badacz zasłużony dla zachowania historii żydowskich mieszkańców Kielc, zakończył swoją monografię *Zagłada ludności żydowskiej Kielc* podaniem liczby około dwustu kieleckich Żydów, którzy przeżyli Holokaust. Dodał, że jedynie nieliczni z nich powrócili do Kielc – i to raczej na krótko. Ci, którzy trafili do Kielc, w większości po krótkim pobycie postanowili emigrować. Powody były oczywiste: rodziny nie żyły, majątki zostały rozgrabione, atmosfera polityczna była napięta. Co ważne, pojawiała się perspektywa życia we własnej ojczyźnie<sup>1</sup>.

W artykule chciałbym przedstawić nieco odmienną perspektywę, której przedstawicielem jest jeden z ocalałych: Pinchas Ajzenberg<sup>2</sup>. Jego praca jako prezesa powojennej wspólnoty żydowskiej pokazuje, że nie myślał tylko o tymczasowym

1 K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 162.

2 Wszystkie jego imiona to Pinchas ben Yitzhak Shmuel Kavi Handel. Zob. *Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg* (גרברנזיא, סחנפ), [www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k](https://www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k) (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, [ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project68pdf/68-51.pdf](https://ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project68pdf/68-51.pdf) (dostęp: 21 IX 2025 r.). Plik nie jest niestety kompletny.

pobycie w Kielcach, ale naprawdę chciał na nowo odbudować życie religijne miejscowych Żydów. Atmosfera, która wylania się z jego działań, przypomina tę towarzyszącą pierwszym Żydom osiedlającym się w Kielcach, budującym zręby wspólnoty i instytucji wyznaniowych, którą opisał Urbański w artykule o wymownym tytule *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*<sup>3</sup>. Pinchas był pionierem, który chciał na nowo budować życie na zgłiszczach pozosta-wionych przez wojnę i Zagładę.

Artykuł składa się z dwóch części. Najpierw przedstawię w porządku chronologicznym historię Pinchasa Ajzenberga i kierowanej przez niego instytucji, która najpierw nosi nazwę Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego (ŻZR), a następnie, od czerwca 1946 r., Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej (ŻKW). Następnie zaprezentuję kolejne przestrzenie działalności podejmowane przez tę instytucję.

## **2. Historia Pinchasa Ajzenberga i powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej**

### **2.1. Rodzina i dzieciństwo**

Wśród pionierów pierwszych lat kieleckiej wspólnoty był dziadek Pinchasa ze strony matki, Pesach Sztajenberg. Wraz z żoną już na początku XX w. był właścicielem posesji przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16 – trzeci dom po lewej stronie po wjeździe z ul. Piotrkowskiej, określanej wówczas jako ul. Starowarszawska<sup>4</sup>. Ich córka, Hendla, wyszła za mąż za pochodzącego ze Staszowa Icka Szmelka Ajzenberga, który stałym mieszkańcem Kielc stał się w 1923 r.<sup>5</sup> Jego rodzice, Abraham Lejzor i Chaja-Sura Ajzenbergowie, mieszkali w domu kupionym w 1889 r., położonym w Staszowie nad rzeką Czarną<sup>6</sup>. Na akcie urodzenia Pinchasa

---

Jeśli odnoszę się do treści, która jest ujęta w transkrypcji, podaję numer strony. W przeciwnym wypadku opieram się na nagraniu. W polskiej transkrypcji pierwsze imię i nazwisko bohatera tego artykułu było zapisywane w różny sposób, stąd w jednym z powojennych dokumentów można znaleźć następujący zapis: „Pinchas vel Pinkus-Pinkas Ejzenberg vel Ajzenberg”. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach (dalej: PGRP), sygn. 21/347/0/2/1701, Pismo Trany Wolman do Zespołu Delegacyjnego Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej w Kielcach, 9 VII 1947, k. 20. W tekście stosuję wersję „Pinchas Ajzneberg”, oboczne formy zachowuję wtedy, gdy tak zostały użyte w tekstach źródłowych i opracowaniach, które cytuję.

3 Zob. K. Urbański, *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146), s. 33–46.

4 APK, Hipoteka miasta Kielc (dalej: HmK), sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946.

5 APK, Zespół: Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 21/101/0/9/2333, Wyciąg z ksiąg ludności stałej m. Kielc, 31 VII 1934, k. 7.

6 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Odpis z wykazu hipotecznego miasta Staszowa nr hip. 226, 8 III 1946, k. 6–7.

widnieje jeszcze wzmianka „z miasta Staszowa”, choć faktycznie dziecko przyszło na świat w kieleckim domu dziadków, gdzie zapewne początkowo mieszkało młode małżeństwo<sup>7</sup>.

Przy ojcu dopisano określenie *handlarz*. To, że był to zawód dochodowy, potwierdza fakt, że już na planie Chojnickich z lat trzydziestych XX w. widzimy jego własny dom, stojący nieopodal posiadłości teściów, pod adresem Piotrkowska 36, u zbiegu tej ulicy z ul. Silniczną<sup>8</sup>. Do Kielc sprowadził się także brat ojca Pinchasa, który został właścicielem dwóch posesji przy ul. Bodzentyńskiej, pod numerami 14 i 100<sup>9</sup>.

Sam Pinchas Ajzenberg urodził się wraz ze swoją siostrą bliźniaczką w Kielcach 9 lipca 1916 r. w domu dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16<sup>10</sup>. Zachowały się dwie jego opowieści o własnym życiu: pierwsza – nagrana w 1970 r. jako wywiad w Dziale Dokumentacji Ustnej Instytutu Judaistyki Współczesnej im. Abrahama Hermana na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie<sup>11</sup> oraz druga – spisana i wydana po hebrajsku w Tel Awiwie w 1981 r. w wydawnictwie *About Our House Which Was Devastated*<sup>12</sup>.

Ajzenberg opisywał rodzinny dom jako przestrzeń ciepłą, religijną i zakorzenioną w tradycji chasydzkiej związanej z chasydami z Radomska. Miał siedmioro rodzeństwa: trzech braci i cztery siostry. Pinchas otrzymał wykształcenie w szkołach żydowskich: najpierw w podstawowej „Tora”<sup>13</sup>, następnie w „Jawne”<sup>14</sup>, a naukę kontynuował pod kierunkiem nauczyciela Pinchasa Cytrona<sup>15</sup>.

7 Tamże, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

8 Pomiar Chojnickich z lat 1927–1928, szkic polowy nr 89, sekcja 40, 41, przechowywany w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach. Na tym planie dom oznaczony jest numerem 33.

9 APK, Sąd Grodzki w Kielcach (dalej: SGK), sygn. 21/1069/0/690, Zażalenie Prokuraturii Generalnej RP na postanowienie Sądu Grodzkiego w Kielcach z 4 XII 1946, 22 III 1947, k. 33–34.

10 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

11 *Interview No. 68...* (nagranie).

12 P. Ajzenberg, *עניאש תיבה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 57–68.

13 Najprawdopodobniej chodzi o szkołę „Jesodej ha-Tora”, cheder działający przy Koziej 13. Por. K. Urbański, *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000, s. 46.

14 Prowadzona przez syjonistyczne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Jawne” z siedzibą pod adresem Rynek 15. Tamże, s. 107.

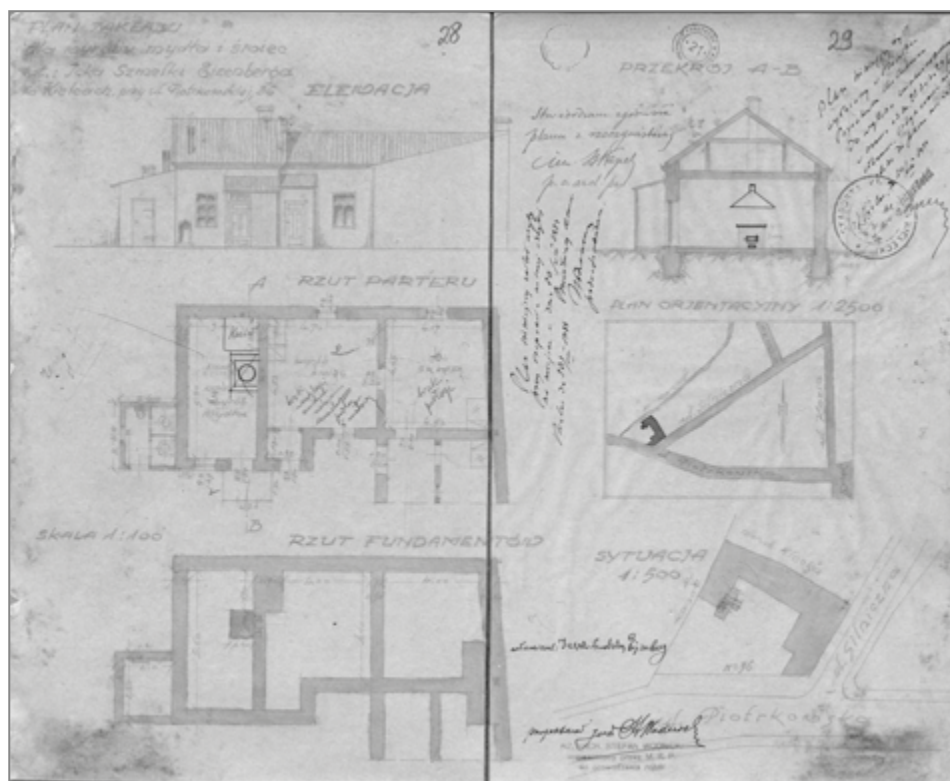
15 Pinchas Cytron był przed wojną nauczycielem i dyrektorem hebrajskiej szkoły chłopięcej „Tuszja” w Kielcach. Pod koniec lat trzydziestych wyemigrował do Palestyny, zaangażował się w działalność Ziomkostwa Kielczan w Izraelu i współtworzył książkę o dziejach kieleckiej gminy żydowskiej. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 35.

8 czerwca 1934 r. ojciec Pinchasa, Icek Szmelka Ajzenberg, złożył podanie o zgodę na uruchomienie przy tym domu fabryki mydła i świec. Do każdej z tych działalności przeznaczone było osobne pomieszczenie. Występował w tej sprawie jako mydlarz z 28-letnim doświadczeniem i stosowną koncesją. Zgodę na działalność uzyskał 4 października tego samego roku. Zachował się plan zakładu<sup>16</sup>.

Dwa lata później własną działalność gospodarczą rozpoczął także sam Pinchas, uzyskując przedstawicielstwo znanej fabryki tekstyliów, lin i materiałów pokrewnych „Lenko” z Bielsko-Białej, działającej do dziś. Równolegle rozwijał się religijnie i społecznie – uczęszczał do wieczorowej szkoły religijnej i działał w ruchu „Tora i Praca”, należącym do organizacji Mizrachi<sup>17</sup>.

## 2.2. Losy wojenne

Wybuch wojny zastał Pinchasa Ajzenberga w Kielcach. Wkrótce po wkroczeniu Niemców został aresztowany i przez ponad miesiąc więziony pod zarzutem słuchania radia i rozpowszechniania materiałów konspiracyjnych. Rodzice zdołali



1. Plan zakładu produkującego mydła i świece przy Piotrkowskiej 36, należącego do Iceka Szmelki Ajzenberga, ojca Pinchasa, 1934 r. Źródło: APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, k. 28–29.

16 APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, Sprawa uruchomienia wytwórni mydła i świec w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej, 1934, k. 1–18.

17 Interview No. 68... (nagranie).



go wykupić za wysoką kwotę. Obawiając się dalszych represji, wyjechał następnie do Radoszyc, gdzie mieszkała jego siostra. Tam ponownie zaczęło mu grozić niebezpieczeństwo ze strony Niemców, tym razem w związku z używaniem telefonu. Gdy jeden z jego powinowatych usłyszał w radomskim gestapo o planowanej akcji przeciwko Żydom z Radoszyc, Pinchas ostrzegł całą społeczność, co pozwoliło jej opuścić miasteczko jeszcze przed rozpoczęciem obławy. Sam uciekł niemal ostatni. Niemcy zaczęli go poszukiwać<sup>18</sup>.

Pinchas początkowo ukrywał się w Kielcach, w końcu trafił jednak do getta, a następnie do więzienia. Został przewieziony do obozu pracy przy zakładach Hasag w Skarżysku-Kamienniej, a następnie do obozu przy zakładach tej samej firmy w Częstochowie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie i jego podobozu w Schlieben. Ostatecznie trafił do obozu w Terezynie. W zachowanej karcie obozowej z tego miejsca widnieje jako zawód: „ślusarz / producent mydła”, a używany przez niego język określony jest jako jidysz<sup>19</sup>. Tam Pinchas doczekał wyzwolenia w czerwcu 1945 r.<sup>20</sup>

### 2.3. Powrót do Kielc i początki Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach

Od razu po wyzwoleniu Pinchas Ajzenberg wrócił do Kielc, mając nadzieję na odnalezienie bliskich. Niestety w Zagładzie zginęła cała jego rodzina: zarówno ta z Kielc, jak i ze Staszowa<sup>21</sup>.

W Kielcach Ajzenberg spotkał niewielką grupę ocalałych Żydów, którzy już zaczęli się organizować. Zaproponowano mu dołączenie do lokalnego Komitetu Żydowskiego, którego celem było zajmowanie się sprawami żydowskimi. Dział on już od lutego 1945 r.<sup>22</sup> Ajzenberg odmówił jednak ze względu na to, że komitety znajdowały się pod presją partii komunistycznej. Dopiero, gdy w Kielcach obok komitetu utworzono wspólnotę religijną, którą Ajzenberg nazywał „תוליהקה דער, תרשורקה” – dosł. „Radą Gmin Świętych”, za radą Żyda o nazwisku Zagajski – prawdopodobnie Henryka Zagajskiego<sup>23</sup> – zaangażował się w działalność tej instytucji i został wybrany jej przewodniczącym<sup>24</sup>.

18 *Interview No. 68...*, s. 2.

19 Archiwum Narodowe w Pradze, inw. nr 13 (Terezín – kartoteka więźniów getta), pudło nr 48, jednostka 13, karta: Eisenberg, Pinkas. Dokument dostępny online: [www.pamatnik-terezin.cz/prisoner/te-eisenberg-pinkas](http://www.pamatnik-terezin.cz/prisoner/te-eisenberg-pinkas) (dostęp: 21 IX 2025 r.).

20 *Interview No. 68...*, s. 2; P. Ajzenberg, *וואס איז מיין לעבן...*, s. 57.

21 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, zażalenie Pinckusa Ajzenberga na postanowienie Sądu Grodzkiego w Staszowie, 23 VI 1947, k. 10; APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/1701, wyciągi z Wykazu Hipotecznego nieruchomości w Kielcach o numerach hipotecznych 1029 i 148, 1947, k. 10.

22 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 70.

23 Tamże, s. 133.

24 *Interview No. 68...*, s. 2.

Po zakończeniu II wojny światowej życie żydowskie w Polsce było naznaczone ogromnymi stratami i niemal całkowitym zniszczeniem. Niewielu Żydów przeżyło Zagładę, a ci, którzy powracali z obozów koncentracyjnych lub z ZSRR w maju/czerwcu 1945 r., często nie znajdowali nikogo ze swoich rodzin. W tych ekstremalnych warunkach ocalali Żydzi spontanicznie zaczęli się organizować na poziomie lokalnym, tworząc komitety mające na celu zajmowanie się wszystkimi sprawami – zarówno świeckimi, religijnymi, jak i ogólnospołecznymi. Były to inicjatywy oddolne, zanim centralne władze wydały jakiegokolwiek instrukcje.

W tym samym czasie zaczęły kształtować się również ogólnokrajowe struktury. Już na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. podjęto pierwsze próby organizacji instytucjonalnej pomocy dla ludności żydowskiej. W listopadzie 1944 r., w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), powołano Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP), który stał się najważniejszą świecką reprezentacją ludności żydowskiej, sprawującą nad nią opiekę w warunkach szerokiej autonomii. CKŻP koncentrował się na szerokim zakresie działań społecznych, kulturalnych i gospodarczych, takich jak opieka społeczna, odbudowa życia gospodarczego, opieka nad dziećmi, służba zdrowia, pomoc prawna, opieka nad repatriantami i pomoc w emigracji. Choć statut CKŻP przewidywał także umożliwianie realizacji potrzeb religijnych, był to organ świecki, często wręcz o antyreligijnym lub laickim obliczu, sprzeciwiający się przedwojennym rozwiązaniom łączącym narodowość z religią i dążący do wyeliminowania czynnika rabinackiego z samorządu.

Równolegle władze państwowe podjęły działania mające na celu uregulowanie kwestii religijnych. W lutym 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało „Okólnik nr 3”, w którym kategorycznie stwierdzono, że nie przewiduje się odtworzenia przedwojennych izraelskich gmin wyznaniowych, a ich majątek tymczasowo przechodził pod zarząd państwa. Okólnik zezwalał jednak na tworzenie Żydowskich Zrzeszeń Religijnych w miejscowościach, gdzie mieszkało co najmniej dziesięciu Żydów, aby umożliwić im swobodne wykonywanie praktyk religijnych i wychowanie religijne. Starostom polecono wówczas bezzwłoczne przekazywanie lokalnym ŻZR obiektów kultu, takich jak synagogi, cmentarze czy łaźnie rytualne. W maju 1945 r. utworzono Reprezentację Ogółu Żydowskich Zrzeszeń Religijnych z rabinem Dawidem Kahane na czele, a w listopadzie 1945 r. powołano Tymczasową Żydowską Naczelną Radę Religijną oraz Komitet Organizacyjny Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, którym również przewodniczył rabin Dawid Kahane<sup>25</sup>.

O współpracy z rabinem Kahane Ajzenberg wspominał kilkakrotnie, przede wszystkim w kontekście poszukiwania i odzyskiwania dzieci żydowskich, które wciąż żyły w rodzinach chrześcijańskich, gdzie były ukrywane w czasie wojny<sup>26</sup>. O istniejącym wówczas zamieszaniu kompetencyjnym świadczył fakt, że prezes

25 Zob. K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706, s. 61–80; tenże, *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

26 *Interview No. 68...*, s. 19, 25.

Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie, pisząc w czerwcu 1946 r. informację o zniszczeniu cmentarza żydowskiego przez zarząd miasta, skierował swoje pismo do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach<sup>27</sup>. Sugerowałoby to podporządkowanie Zrzeszenia Komitetowi, co – jak pokazują ogólnopolskie relacje między tymi instytucjami – nie odpowiadało rzeczywistości.

Mało wiemy na temat, kto z Ajzenbergiem współtworzył władze kieleckiej wspólnoty. Pod pismami skierowanym do wojewody w 1945 r. i na początku 1946 r., oprócz Ajzenberga, podpisał się, jako sekretarz, J. Goldwasser<sup>28</sup> – prawdopodobnie Julian, którego Urbański wymienia na liście Żydów kieleckich, którzy przeżyli Zagładę<sup>29</sup>.

Siedziba Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego znajdowała się w budynku przy ul. Planty 7 w Kielcach. W tym samym gmachu mieściło się również biuro Komitetu Żydowskiego – na pierwszym piętrze, w klatce schodowej, której wyjście prowadziło na dziedziniec<sup>30</sup> (dzisiejszy teren naprzeciwko bocznego wejścia do Galerii Planty). Piętro wyżej znajdowały się mieszkania zajmowane przez organizację Ichud – młodzież przygotowująca się do wyjazdu do Izraela pod opieką Rafaela Blumenfelda<sup>31</sup>, a także mieszkanie Jechiela Alperta<sup>32</sup>. Lokale te pozostają obecnie w zarządzie miasta Kielce i są zamieszkane.

We wniosku o wprowadzenie w posiadanie domu po dziadkach w Kielcach z lutego 1946 r. jako miejsce zamieszkania Ajzenberg podaje ul. Planty 7<sup>33</sup>, ale – jak wspominał w rozmowie – szybko udało się mu także odzyskać jego przedwojenną fabrykę mydła na rogu ulic Piotrkowskiej i Silniczej, zapewne wraz z domem. Podczas wojny z fabryki wykradziono całe wyposażenie. Pinchas połączył jednak siły z polskim przedsiębiorcą, dzięki czemu ponownie uruchomiono produkcję. Pozwalało mu to pracować przez trzy dni w zakładzie, pozostałą część tygodnia

27 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo prezesa Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach, 21 VI 1946, k. 32.

28 Tamże, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15; Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

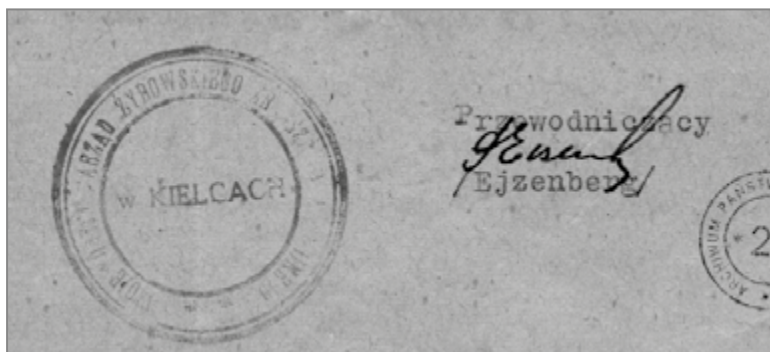
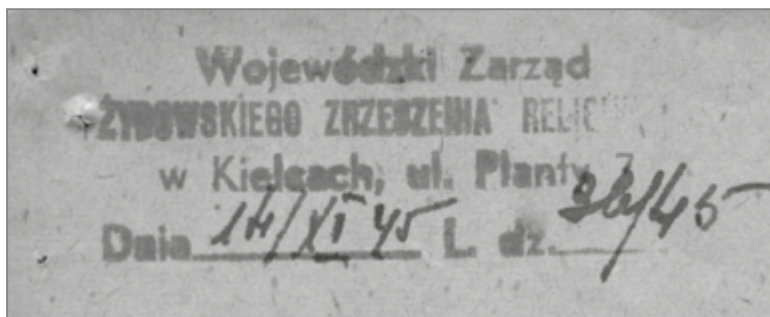
29 K. Urbański, *Zagłada...*, s. 166.

30 Yad Vashem Archives (dalej: YVA), O. 3 — Testimonies, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiel (Yekhiel) Alpert, ur. 1913 w Kielcach, spisane 1 I 1967 r., collections.yadvashem.org/en/documents/3556751 (dostęp: 21 IX 2025 r.).

31 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017, s. 45.

32 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 23.

33 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2306, *Wniosek o wprowadzenie Pinchasa Ajzenberga w posiadanie*, II 1946 r., k. 5.



2. Pieczęć Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach i podpis Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego na dokumencie z 14 XI 1945 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, k. 15.

poświęcając na działalność społeczną bez pobierania za nią wynagrodzenia<sup>34</sup>. 20 grudnia 1945 r. wszedł również w posiadanie domu swoich dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16<sup>35</sup>.

Tak Pinchas Ajzenberg w krótkich słowach przedstawił działalność kieleckiego ŻZR przed pogromem w oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r.:

Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach udzielała pomocy i opiekowała się ludnością żydowską, powracającą z obozów niemieckich i ze Związku Radzieckiego, dokonała ekshumacji zwłok osób, zamordowanych przez Niemców, uporządkowała cmentarz, na którym spoczywają prochy 6-ciu tysięcy ofiar hitlerowskich, zajęła się ponadto biblioteką młodzieży żydowskiej. Wydatki, związane z tymi czynnościami, pokryte zostały z dobrowolnych składek społeczeństwa żydowskiego, jak również z subwencji, udzielonych Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych z siedzibą w Warszawie<sup>36</sup>.

34 Interview No. 68..., s. 9. Zob. P. Wolańczyk, *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 31–52.

35 APK, HmK, sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946, s. 52.

36 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie (dalej: MAP), sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

Poszczególnym działaniom przyjrzymy się w drugiej części artykułu. Tu zaznaczyć należy, że w oficjalnym sprawozdaniu Ajzenberg nie podaje działalności związanej z odszukiwaniem dzieci żydowskich pozostających pod opieką chrześcijan i odzyskiwania ich dla religii żydowskiej, co w świetle jego wspomnień okazuje się ważną częścią podejmowanej przez ŻZR działalności.

To właśnie w kontekście starań o powrót do judaizmu dwóch młodych pracowników Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy (WUIiP) w Kielcach Pinchas poznał ich przełożoną, którą nazywa „panią Machejek”. Wedle Ajzenberga była ona Żydówką, która już przed wojną przeszła na katolicyzm, zostając nawet dyrektorką szkoły chrześcijańskiej, ale w której Ajzenberg wyczuwał „żydowską iskrę”<sup>37</sup>. Zofia Machejkowa pracowała w WUIiP, mającym swoją siedzibę w budynku obecnego Wojewódzkiego Domu Kultury, już w lutym 1945 r., miesiąc po powstaniu jednostki<sup>38</sup>, jako kierownik Wydziału Polityczno-Wychowawczego<sup>39</sup>. W sierpniu 1945 r. zastąpiła ona pierwszego naczelnika kieleckiego urzędu, Zbigniewa Kulczyckiego i kierowała jednostką do 1 sierpnia 1946 r., kiedy – zapewne w następstwie pogromu kieleckiego – zastąpił ją Zygmunt Liszczyk<sup>40</sup>. Machejkowa nie tylko przestała pełnić funkcję naczelniczką, ale w ogóle zakończyła pracę w urzędzie<sup>41</sup>.

37 P. Ajzenberg, *חיינו...*, s. 64. Dwa sporządzone przez Zofię Machejkową życiorysy nie potwierdzają tych informacji. Urodziła się 8 lutego 1902 r. w Kijowie jako Zofia Borodin, córka Henryka, lekarza, i Rozalii, położnej. Po śmierci ojca w 1904 r. wraz z matką przeprowadziła się do Uzbekistanu, skąd wróciły do Polski w 1914 r. Zamieszkały we Włocławku, gdzie Zofia podjęła naukę w gimnazjum, kończąc je w 1918 r. Już rok później zaczęła pracować jako nauczycielka w Opocznie, jednocześnie kontynuując naukę podczas kursów pedagogicznych. W tym czasie wychodzi za mąż. Kolejno pracowała w Opocznie, Parczewie, Jedlni, Radomiu, a od 1928 r. w Kielcach. Przerwała pracę wraz z wybuchem wojny. Na żydowskie pochodzenie Machejkowej wskazywać mogą podane przez nią imiona braci, którzy po śmierci ojca pozostali w Kijowie pod opieką jego przyjaciół: Józef i Beniamin. W księgach metrykalnych kijowskiej gminy żydowskiej można znaleźć akty urodzenia w 1891 r. i 1894 r. chłopców o tych imionach, dzieci Herszla i Racheli Borodinów. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KŁPZPR), sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ), Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego, sygn. ЦДІАК/1164/1/76, Księga urodzin za rok 1891, k. 67–68; Tamże, sygn. ЦДІАК/1164/1/83, Księga urodzin za rok 1894, k. 273–274.

38 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13, s. 110.

39 APK, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach, sygn. 21/319/0/-/15, Wykaz pracowników, 22 II 1945, k. 3.

40 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 111.

41 Hubert Wilk sugeruje, że przyczyną dymisji była negatywna ocena działalności urzędu podczas wizytacji odbywającej się przed pogromem. H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 141. Sama Machejkowa w swoich życiorysach pisze, że zwolniła się na własną prośbę z powodu choroby. Przeprowadziła się do Wałbrzycha, gdzie pracował jej mąż. Tam angażowała się społecznie w wiele organizacji związanych z rządzącą partią. W 1949 r. przeprowadziła się do Łodzi, gdzie pracowała w różnych urzędach związanych z kulturą i edukacją. W latach 1958–1968 była dyrektorem Liceum Sztuk Plastycznych. Zmarła 12 marca 1975 r. APL, KŁPZPR, sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975.

O jej trosce o Żydów, połączonej z roztropnością i świadomością grożących im niebezpieczeństw w powojennych realiach, świadczy jej relacja z uczestnictwa w pochodzie pierwszomajowym w Wałbrzychu:

Mnie przecież nie można posądzać o nastawienie antyżydowskie, a jednak uważam, że stała się rzecz, która źle wpłynęła na nastrój ludności. Żydzi wystąpili tłumnie, a więc Bund, szomrzy<sup>42</sup> w specjalnych mundurach, komitet żydowski. Wszyscy ze sztandarami i transparentami w języku polskim i żydowskim. Poza tym nikt inny, tylko Żydzi nieśli transparenty z napisami „niech żyje tow. Stalin” [...]. Nikogo oprócz nich nie słychać było wznoszących okrzyki w tejże materii. W dniu Święta Pracy na tych terenach był to 1 Maj — wystąpienie wyżej opisane dało przeciwnikom okazję do zaczęcia znów uwag o żydokomunie. [...] Będąc tylko obserwatorem widziałam, że to zepsuło efekt Święta Pracy. [...] Obawiam się, że takie wystąpienie Żydów jest z krzywdą dla nich samych<sup>43</sup>.

To właśnie Machejkova zorganizowała spotkanie, na którym przedstawiła Ajzenberga wojewodzie kieleckiemu, Eugeniuszowi Wiśliczowi-Iwańczykowi. Podczas spotkania wojewoda miał zaoferować Ajzenbergowi gotowość do pomocy w każdej sprawie i poprosił, by ten zwracał się z takimi tematami bezpośrednio do niego, zaznaczając, by nie robił tego oficjalnie<sup>44</sup>.

Konkretną pomocą była zapewne udzielona ŻZR pożyczka w wysokości dziesięciu tysięcy złotych. Decyzję oficjalnie podpisał wicewojewoda Henryk Urbanowicz 29 listopada 1945 r., nakazując wypłatę Wojewódzkiemu Urzędowi Informacji i Propagandy, obiecując jednocześnie jej zwrot przez Urząd Wojewódzki. W sprawie odwołanego zwrotu pożyczki interweniowało później Ministerstwo Informacji i Propagandy w Ministerstwie Administracji Publicznej<sup>45</sup>.

Zdaniem Joanny Tokarskiej-Bakir Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk był centralną postacią powojennych Kielc – wojewodą i budowniczym rozległej sieci klientelistyczno-mafijnej, która łączyła partyjne, milicyjne i paramilitarne struktury (Hufce „Świt”, KBW, PUBP itp.). Jego stosunek do Żydów był ambiwalentny i pragmatyczny: z jednej strony wykorzystywał żydowskie kontakty dla interesów administracyjnych i personalnych, z drugiej wykazywał ironię i dystans wobec ich obecności, a nawet nie wahał się instrumentalizować antyżydowskich nastrojów i tolerować brutalnych działań ludzi ze swojego otoczenia. Według zeznań z lat pięćdziesiątych

42 Najprawdopodobniej chodzi o członków żydowskiej organizacji młodzieżowej Ha-Szomer Ha-Cair (hebr. רִיעוּצָה רְמוּשָׁה, „Młody Strażnik”).

43 B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 81–82; P. Wiczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017, s. 34.

44 *Interview No. 68...*, s. 17; P. Ajzenberg, *מִיָּאָה חִיבָה...*, s. 67.

45 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Pismo dyrektora Departamentu Administracyjno-Finansowego Ministerstwa Informacji i Propagandy do Ministerstwa Administracji Publicznej, 15 III 1947, k. 2; Pokwitowanie pożyczki przez Pinchasa Ajzenberga [odpis], 28 XI 1945, k. 3; Polecenie wypłaty pożyczki skierowane przez wojewodę Henryka Urbanowicza do Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego, 29 XI 1945, k. 4.



to właśnie jego podwładni w czasie wojny brali udział w rozstrzeliwaniu żydowskich uciekinierów ze starachowickiego obozu pracy. Tokarska-Bakir przedstawiła go jako kameleona politycznego – człowieka lawirującego między prawem a bezprawiem, który zabezpieczał swoją pozycję przez system wzajemnych poręczeń i lojalności, co w praktyce prowadziło do bezkarności sprawców przemocy wobec żydowskiej społeczności<sup>46</sup>.

W swoich wspomnieniach wojewoda określał Ajzenberga jako swojego przyjaciela<sup>47</sup>. Również ostatni przewodniczący religijnej wspólnoty kieleckich Żydów zapamiętał, że relacje między nimi były osobiste i przyjacielskie, ale także to, że inicjatywa wychodziła przede wszystkim od Wiślicza-Iwańczyka, który lubił przebywać w obecności Ajzenberga, proponował wspólne wyjścia do teatru i rezerwował miejsca w pierwszym rzędzie<sup>48</sup>. Dopiero w Izraelu Ajzenberg miał się dowiedzieć o oskarżeniach kierowanych w stronę wojewody Wiślicza-Iwańczyka dotyczących jego działalności antysemickiej<sup>49</sup>.

Z autorytetu Ajzenberga, jako prezesa ŻZR, wynikało także jego zaangażowanie w życie publiczne. W związku z narastającą wrogością polskiego otoczenia do mieszkających w Kielcach Żydów pod koniec 1945 r. Pinchas Ajzenberg dążył do spotkania z kieleckim biskupem Czesławem Kaczmakiem<sup>50</sup>. Bezpośrednim impulsem do zorganizowania spotkania był incydent z granatem wrzuconym do kamienicy przy Planty 7<sup>51</sup>, po którym Ajzenberg chciał, aby biskup użył swojego autorytetu do uspokojenia nastrojów w mieście.

Prośba o spotkanie z biskupem Kaczmakiem była odsuwana przez około dwa tygodnie, zanim biskup wysłał swojego wysłannika – księdza – do kamienicy przy ul. Planty 7. Pinchas Ajzenberg przedstawił warunki spotkania, zaznaczając, że jako Żydzi nie będą całować pierścienia ani klękać przed biskupem, na co Kaczmarek wyraził zgodę. Na spotkaniu, które trwało ponad godzinę, Ajzenbergowi towarzyszył Jechiel Alpert<sup>52</sup>.

46 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, s. 369–383.

47 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia [w:] Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992, s. 85, 97.

48 *Interview No. 68...*, s. 28; P. Ajzenberg, *וַיֵּאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 67.

49 *Interview No. 68...*, s. 29.

50 Czesław Kaczmarek (ur. 16 IV 1895 r. w Lisewie Małym, zm. 26 VIII 1963 r. w Lublinie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezji kieleckiej w latach 1938–1963. W okresie stalinowskim został aresztowany i skazany w pokazowym procesie na dwanaście lat więzienia. Zwolniony w maju 1956 r., po latach doczekał się pośmiertnej rehabilitacji. Zob. T. Gocel, *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny*, Kielce 2018.

51 Jechiel Alpert pisze w swoich wspomnieniach, że wydarzenie to miało miejsce w święto Chanuki, przypadające na przełomie listopada i grudnia (YVA, O.3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 21), jednak według ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir był to 18 X 1945 r. J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 116.

52 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וַיֵּאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 58.

Biskup Kaczmarek początkowo starał się okazać przyjazną twarz i wyraził ubolewanie z powodu Zagłady, wyrażając jednak przekonanie, że katolicy nie mieli z tym nic wspólnego. Jednakże szybko przeszedł do antysemickich wypowiedzi, twierdząc, że za dużo Żydów zajmuje wysokie stanowiska w rządzie, w policji, w wojsku i w urzędach i że to być może było przyczyną rzucenia granatu. Przytoczona przez Ajzenberga argumentacja pokrywa się z interpretacją powojennej rzeczywistości przedstawionej przez Kaczmarka we wstępie do jego raportu o pogromie kieleckim<sup>53</sup>. Biskup twierdził tam, że duchowieństwo katolickie w powojennej Polsce nie miało już żadnego wpływu na polski tłum. Co więcej, zasugerował, aby Żydzi nie podejmowali prób zajmowania się handlem, rzemiosłem i gospodarką, tak jak przed wojną, oraz nie mieszały się w wewnętrzne sprawy Polski. Pomimo prób przedstawicieli wspólnoty żydowskiej, by pokazać, jak niewielu Żydów pozostało w Polsce i Kielcach, biskup Kaczmarek nie przyjął ich argumentów. Spotkanie zakończyło się w nieprzyjemnej atmosferze, pełnej podejrzeń, a delegaci wyszli rozczarowani, rozumiejąc, że żadna pomoc nie zostanie udzielona<sup>54</sup>.

Po spotkaniu z biskupem Kaczmarkiem Pinchas Ajzenberg, z pomocą Zofii Machekowej, podjął działania mające na celu uspokojenie nastrojów w Kielcach poprzez publikację krótkiego artykułu w „Dzienniku Powszechnym”, głównym czasopiśmie lokalnym ukazującym się w Radomiu i Kielcach<sup>55</sup>. Przytoczył w nim pozytywne słowa biskupa na temat wyznawców judaizmu i przedstawił go jako życzliwego wobec Żydów, choć nie miał zgody Kaczmarka na użycie jego nazwiska. Obawiając się konsekwencji, poprosił o zamieszczenie artykułu jako anonimowego<sup>56</sup>. Tekst ukazał się w numerze z 17 listopada 1945 r. w brzmieniu:

#### Delegacja Żydów u ks. Biskupa Kaczmarka

W związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego udała się do kieleckiego ks. biskupa dra Kaczmarka, który delegacji udzielił prawie godzinnej audiencji i w trakcie rozmowy, prowadzonej w tonie bardzo życzliwym Jego Ekscelencja wyraził ubolewanie nad losem, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie, nadmieniając, że odprawia modły za życie Żydów. Zaznaczył również, że pośród pozostałych Żydów znajduje się wiele jednostek uzdolnionych w swoich zawodach tak wolnych, jak i w handlu, przemyśle i rzemiośle i, jako obywatele polscy, winni bezwarunkowo pracować dla dobra odbudowującej się Ojczyzny.

Jego Ekscelencja zapewnił delegację, że poleci wygłaszać w kościołach kazania, mające na celu nie tylko tolerancję religijną, lecz zaprzestanie wszystkiego tego, co koliduje z wiarą chrześcijańską, potępiając bratobójcze mordy popełniane

53 Raport biskupa Czesława Kaczmarka przekazany ambasadorowi USA w Warszawie, Arturowi Bliss-Lane, 6/9/1946 [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 33–34.

54 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 68; R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 66.

55 M. Adamczyk, *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4, s. 73.

56 *Interview No. 58...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 7.

w niektórych okolicach na Żydach, co jest sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa — miłości bliźniego i jest pogwałceniem kardynalnej zasady „nie zabijaj”<sup>57</sup>.

Jechiel Alpert, który ocenił Kaczmarka jako „wielkiego antysemitę”, w swoim wspomnieniu przedstawił nieco inny przebieg wypadków niż Ajzenberg. Wedle niego to on zorganizował spotkanie, a Ajzenberga „wziął ze sobą”<sup>58</sup>. Stąd znaczące wydają się słowa z artykułu Ajzenberga, że była to oficjalna wizyta delegacji Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego<sup>59</sup>.

Innym dowodem autorytetu Ajzenberga i reprezentowanej przez niego instytucji jest jego przemówienie wygłoszone podczas zebrania protestacyjnego w Kielcach, które odbyło się na przełomie czerwca i lipca 1946 r. i poświęcone było sytuacji w Palestynie. Spotkanie, w którym uczestniczyło – według relacji – około 400–500 osób, miało na celu wyrażenie sprzeciwu wobec represji Brytyjczyków wobec społeczności żydowskiej oraz działań żołnierzy podczas tzw. „Czarnej Soboty”. Wystąpienia Ajzenberga i dr. Seweryna Kahane stały się jednym z najważniejszych, a zarazem ostatnich politycznych głosów kieleckich Żydów po II wojnie światowej, budząc nadzieję, ale też – jak sam Ajzenberg przypuszczał – przyczyniając się do wzrostu wrogości, która znalazła tragiczny finał w pogromie kieleckim 4 lipca 1946 r.<sup>60</sup>

## 2.4. Pogrom kielecki

W czerwcu 1946 r. w całej Polsce zmieniono nazwę Żydowskich Zrzeszeń Religijnych na Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, gdyż dotychczasowa nazwa miała być postrzegana jako obelżywa<sup>61</sup>. Kielecka wspólnota religijnych Żydów zaraz po tym przemianowaniu doświadczyła tragedii, który był początkiem jej końca. W dniu 4 lipca 1946 r. doszło w Kielcach do pogromu.

Pinchas Ajzenberg przybył tego dnia do biura kongregacji około godziny ósmej rano. Po jakimś czasie widział z balkonu, jak policjanci otaczają budynek i podburzają tłum fałszywą informacją o porwaniu dzieci i pobieraniu ich krwi. Zszedł

57 *Delegacja Żydów u ks. biskupa Kaczmarka*, „Dziennik Powszechny”, 17 XI 1945, nr 185, s. 3.

58 YVA, O.3, sygn. K-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 22.

59 Dotychczasowa literatura opierała się tylko na zeznaniu Alperta, znane było również wspomnienie Blumenfelda dotyczące tego wydarzenia. Współcześnie pisali o nim Krzysztof Urbański i Bożena Szaynok. Nie wspomina o nim autor najobszerniejszej biografii biskupa Kaczmarka, ks. Śledzianowski. W 2000 r. Ryszard Gryz napisał w swoim artykule: „Jest to dość ważne źródło, nieupowszechnione w opracowaniach. Równocześnie brakuje potwierdzenia tej informacji w innych przekazach” (R. Gryz, *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 93, s. 425–426). Świadcstwo Ajzenberga, drugiego członka żydowskiej delegacji, wraz z jego artykułem prasowym jest właśnie tym potwierdzeniem. Zob. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991; K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce – Kraków 1993, s. 194–195; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992, s. 28.

60 *Interview No. 68...*, s. 16; P. Ajzenberg, *חברתו...*, s. 64.

61 K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe...*, s. 64.

na dół i próbował wytłumaczyć, że rzekome przetrzymywanie dziecka w piwnicy jest wymysłem, ponieważ budynek nie jest podpiwniczony<sup>62</sup>. Gdy to nie przynosiło efektu, zaczął dzwonić do komisariatów milicji i UB, próbował dodzwonić się też do wojewody Wiślicza-Iwańczyka, ten miał być jednak w szpitalu z powodu chorej nogi<sup>63</sup>. Wkrótce dołączył do niego prezes Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, dr Kahane, i razem kontynuowali telefoniczne wzywanie pomocy<sup>64</sup>. W śledztwie po pogromie Maria Welfman zeznawała: „Weszłam do pokoju komitetu, gdzie był tel[efon] i przy nim ob. Kahane i ob. Ajzenberg ze Zrzeszenia Religijnego Żydów, którzy telefonicznie ciągle zwracali się o pomoc do urzędów różnych”<sup>65</sup>.

Alpert, który w tym czasie znajdował się w budynku, wspominał:

Schroniliśmy się w małym pokoiku, moja żona, ja, Ajzenberg i dr Kahane. Leżeliśmy wszyscy na ziemi ze względu na ostrzeliwanie. Nagle w biurze zadzwonił telefon. Dr Kahane zerwał się i pobiegł odbierać. Za nim podążył Ajzenberg. To był koniec życia bojownika z ruchu oporu, partyzanta, Żyda lwowskiego, Dr Seweryna Kahane vel Mieczysława Buczka. Żołnierze zabili go w biurze, a Ajzenberga ciężko zranili, został inwalidą na całe życie<sup>66</sup>.

Ajzenberg we własnych wspomnieniach podał jeszcze bardziej szczegółowy opis:

Dr Kahane i ja uciekliśmy do wewnętrznych pomieszczeń. Ja schowałem się za wywróconą szafą i przez szpary widziałem, jak jeden z żołnierzy zastrzelił dr Kahanego. Żołnierze krążyli od pokoju do pokoju, szukając Żydów do likwidacji. Nagle jeden z żołnierzy postanowił sprawdzić, czy nikt się nie ukrywa za szafą, za którą się ukrywałem. Złapał mnie i zaczął bić, a gdy mnie zobaczył, wycelował, strzelił i zrzucił mnie do tłumu. Zostałem wyrzucony i leżałem wśród ciał zgromadzonych przed domem gojów. Żołnierz zdjął mi buty i zabrał również je<sup>67</sup>.

Wedle ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir dr Kahane został zamordowany około południa<sup>68</sup>. Obdukcja potwierdziła ciężkie obrażenia Ajzenberga: siedem ran tłuczonych głowy oraz złamanie kości promieniowej prawej ręki<sup>69</sup>.

62 *Interview No. 68...*, s. 10; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

63 Według wypowiedzi Wiślicza-Iwańczyka przebywał on jednak w swoim mieszkaniu: „Po wielu ruchliwych tygodniach odnowiła mi się rana nogi, której doznałem w partyzantce. Musiałem odpocząć. Gdyby moja nieobecność miała charakter uniku przed czymś spodziewanym, nie przebywałbym w domu pod telefonem, w środku miasta przy Focha 15, dwieście metrów od ulicy Sienkiewicza, pięćdziesiąt od UB, mieszczącego się przy tej samej ulicy”. J.S. Mac, *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11, s. 3.

64 *Interview No. 68...*, s. 11; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

65 Zeznania Marii Welfman [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 142.

66 A. Ćwiakowska, *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 202 (3) – 201 (4).

67 *Interview No. 68...*, s. 12–13; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 66.

68 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 399.

69 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. Ki\_41\_520, t. 1, cz. 2, Obdukcja lekarska Pinchasa Ajzenberga, 7.1946, k. 179–180.

Wedle zeznań prezesa Kongregacji, po około pół godzinie, gdy zapadła cisza, został odnaleziony i przewieziony do szpitala<sup>70</sup>. Potwierdza to zeznanie Rafaela Blumenfelda z 1996 r.:

Ocknąłem się, gdy wyrzucono mnie do ambulansu na całą stertę martwych ciał i rannych i to się nie kończyło. Na mnie położyli jeszcze kilka ciał.

Potem zabrano nas z ambulansu do szpitala. W szpitalu zaczęli się nami zajmować, ale atmosfera była tak bardzo napięta, było w niej tak wiele nienawiści i to nie mijało, ta atmosfera utrzymywała się cały czas.

Razem z moim kolegą Pinchasem Eisenbergiem, przewodniczącym gminy żydowskiej w Kielcach, który też został ciężko ranny, jak ja, zaczęliśmy krzyczeć: chcemy innych lekarzy, którzy zajęliby się nami, żeby nie patrzyli na nas z nienawiścią<sup>71</sup>.

Odminną wersję wydarzeń podawał wojewoda kielecki Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk, który we wspomnieniach pisał:

Jest trójka wiernych przyjaciół z ochrony, z „Kazikiem” Artiemewem na czele. Obawiam się, że to zorganizowana akcja. Zaczęło się od Żydów, a skończy na peperowcach, i to tych u władzy – pomyślałem. Sierżant Gieracha przynosi coraz to groźniejsze meldunki. O 11.30 wpada mój przyjaciel Pinkus Eisenberg, ma siną pręgę na skroni, to ślad uderzenia kijem. Pinkus biegnie wprost do mnie. Żona przykłada mu kompres. Pinkus jest bardzo zdenerwowany, ale szczęśliwy, że udało mu się osiągnąć moje mieszkanie<sup>72</sup>.

Pierwszy powojenny wojewoda kielecki w wywiadzie udzielonym w 1986 r. Jerzemu Sławomirowi Macowi przedstawił jeszcze jedną wersję popogromowych losów Ajzenberga:

Można było tylko zrobić to, co zrobiono: wywieźć z tego domu pozostałych jeszcze przy życiu Żydów, aby sytuacja wyglądała się sama, i ratować tych, którzy mieszkali poza terenem zajęć. Sam wysłałem samochód po tych, których znałem, po Końskiego, u którego szylem garnitury i po prezesa gminy Eisenberga. Kazałem adiutantowi przywieźć ich w najbezpieczniejsze miejsce, jakie znałem, czyli do mojego mieszkania<sup>73</sup>.

W pogromie, wraz z pomieszczeniami biura gminy, zniszczone zostały również księgi buchalteryjne Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej<sup>74</sup>.

70 *Interview No. 68...*, s. 13; P. Ajzenberg, *תשובה...*, s. 66.

71 AIPN, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków), Akta główne prokuratora, sygn. S 58/01/Zk, t. 9, Zeznanie Rafaela Blumenfelda, k. 37–61, za: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 192.

72 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 85.

73 J.S. Mac, *Kto to zrobił?*..., s. 4–5.

74 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.



3. Zdjęcie Pinchasa Ajzenberga załączone do paszportu z 4 czerwca 1947 r.. Źródło: AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, k. 5.

## 2.5. Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach po pogromie

Podobnie jak trudno dokładnie ustalić, w jaki sposób Pinchas Ajzenberg wyrwał się z matni pogromu, tak trudno powiedzieć, czy został po pogromie w mieście, czy też wyjechał chociażby do Łodzi, gdzie wywieziono specjalnym pociągiem Czerwonego Krzyża większość ocalałych. Alpert i Wiślicz-Iwańczyk mówią o dosłownie kilku Żydach, którzy zdecydowali się pozostać po pogromie w Kielcach, a wymieniając ich nazwiska, nie wspominają o Ajzenbergu<sup>75</sup>.

Wiemy, że doświadczenie pogromu skłoniło Ajzenberga do podjęcia działań zmierzających do opuszczeniu kraju. 4 czerwca 1947 r. uzyskał paszport umożliwiający wyjazd do Palestyny przez Belgię. Jako ostatnie miejsce jego pracy wpisano tam „Kongregacja wyznaniowa”<sup>76</sup>. Jak napisał półtora roku później, nie wykorzystał tego dokumentu ze względu na to, że najpierw żydowską emigrację blokowały władze brytyjskie, a następnie, po pro-

klamowaniu państwa Izrael, przez dłuższy czas nie było jeszcze jego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Polsce<sup>77</sup>.

Dokumenty potwierdzają, że kontynuował rozpoczęte w 1946 r. sprawy dotyczące przyznania mu majątku po dziadkach w Staszowie<sup>78</sup> oraz po bracie ojca w Kielcach na ul. Bodzentyńskiej<sup>79</sup>. Wyrok pierwszej instancji w drugiej z tych spraw wydany został w grudniu 1946 r. Wydaje się, że w drugiej instancji pierwsza z tych spraw została przez Ajzenberga wygrana, druga przegrana.

W dokumentach z tego okresu podaje jako miejsce zamieszkania dwa kieleckie adresy, zlokalizowane przy ul. Paderewskiego. W datowanym na 10 stycznia 1947 r. wniosku w sprawie adwokat Stanisław Zygmuntowicz, reprezentujący Ajzenberga,

75 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 34–35; J.S. Mac, *Kto to zrobił?...*, s. 4.

76 AIPN, Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej (dalej: APEŻ), sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

77 Tamże, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

78 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Sprawa „Eizenberg Pinkus – przywrócenie posiadania mienia”, 1947 r.

79 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Akta w sprawie cywilnej Pinchasa Ajzenberga przeciwko Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu o wprowadzenie w posiadanie, 1946–1947.



podał jako adres swojego mocodawcy ul. Focha (dziś ul. Paderewskiego) 20<sup>80</sup>. To samo miejsce zamieszkania widnieje na paszporcie wydanym mu 4 czerwca 1947 r.<sup>81</sup> O tym adresie wspominał Lajzer Fiszman w relacji z dnia odsłonięcia pomnika na grobie ofiar pogromu, co wskazuje na obecność tam lokalu związanego ze społecznością żydowską:

W bocznej uliczce w pobliżu głównej ulicy, przy ul. Marszałka Focha 20, przy ścianie stoi kilkadziesiąt mężczyzn i kobiet. Na ich twarzach widnieje czarna gorycz; wyglądają jak żałobnicy – lecz są to Żydzi, którzy przyjechali z Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Radomia, aby odwiedzić groby męczenników kieleckich i uczcić ich pamięć w pierwszą rocznicę zamordowania. W Kielcach nie ma już domu żydowskiego, który mógłby przyjąć gości; stoją więc na ulicy i czekają na samochód osobowy, który zawiezie ich na cmentarz<sup>82</sup>.

W październiku 1948 r. kielecka milicja przesłała do Sądu Grodzkiego informację, że Ajzenberg mieszka przy ul. Focha 18, pod numerem 8, na trzecim piętrze<sup>83</sup>. Adres ten Pinchas podał też na wniosku skierowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w grudniu tego samego roku<sup>84</sup>. Wiemy, że już przed pogromem w tej kamienicy znajdował się lokal, który pełnił podobną funkcję jak kamienica przy ul. Planty 7. Było to jednak o tyle bardziej bezpieczne miejsce, że w jego sąsiedztwie znajdowały się pomieszczenia zajmowane przez żołnierzy rosyjskich, zaś przy bramie cały czas stali rosyjscy wartownicy<sup>85</sup>. Być może ten sam lokal bym ostatnim kieleckim miejscem zamieszkania Pinchasa Ajzenberga.

Niedaleko od obu tych adresów znajdowało się mieszkanie wojewody Wiślicza-Iwańczyka, w którym ukrył w czasie pogromu Ajzenberga, a także siedziba Urzędu Bezpieczeństwa.

W tym samym roku Kielce odwiedził Mordechaj Canin, żydowski reporter piszący w jidysz, który – podając się za angielskiego dziennikarza i podróżując z brytyjskim paszportem – objeżdżał powojenną Polskę. Przyjechał, by zobaczyć, co pozostało z żydowskiego życia, a także, jak odnosili się do ocalałych ich dawni sąsiedzi. Początkowo publikował swoje teksty w prasie jidyszowej w Nowym Jorku, a wkrótce potem wydał je w formie książki *Ruiny i zgłiszcz* (Nowy Jork 1947). W relacji z Kielc pisał:

80 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Wniosek o przywrócenie posiadania majątku opuszczonego, 10 I 1947, k. 4.

81 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

82 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, red. P. Cytron, Tel Awiw 1957, s. 249, [www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html](http://www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html) (dostęp: 2 IX 2025 r.).

83 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Pismo kierownika Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Kielcach do Sądu Grodzkiego w Kielcach, 26 X 1948, k. 70.

84 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

85 *Zeznanie Samuela Nester* [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod kłótnią...*, t. 2, s. 153; *Zeznanie Dina Szaroni* [w:] tamże, s. 220–225.

W Kielcach zostało w sumie około dwadzieścioro Żydów, żydowskich chłopców i dziewcząt, których nie rozpoznałem na ulicy. [...] W małym pokoiku mieściło się łóżko, stół i piec. Przy tym stole, łóżku i żelaznym piecyku spotkałem się wieczorem z całą żydowską ludnością Kielc. W żaden sposób nie mogłem pojąć, co trzyma tutaj tych dwadzieścioro ludzi. [...] przewodniczący religijnej kongregacji nie może przecież porzucić „żydowskiej ludności” i tak po prostu wyjechać. Siedzi więc tych dwadzieścioro Żydów jak na dworcu. Pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają, ale pasażerowie są i tak tułaczami, dokąd więc mieliby jechać?<sup>86</sup>

Ponieważ ze śladów wielu działań Ajzenberga, o których będziemy mówić w drugiej części artykułu, jasno wynika, że nadal pełnił on funkcję przewodniczącego kieleckiej ŻKW, zapewne to właśnie jego miał na myśli Canin w swoim raporcie, choć po zniszczonej synagodze oprowadzał reportera Izidor Kahane, występujący jako reprezentant religijnych Żydów kieleckich.

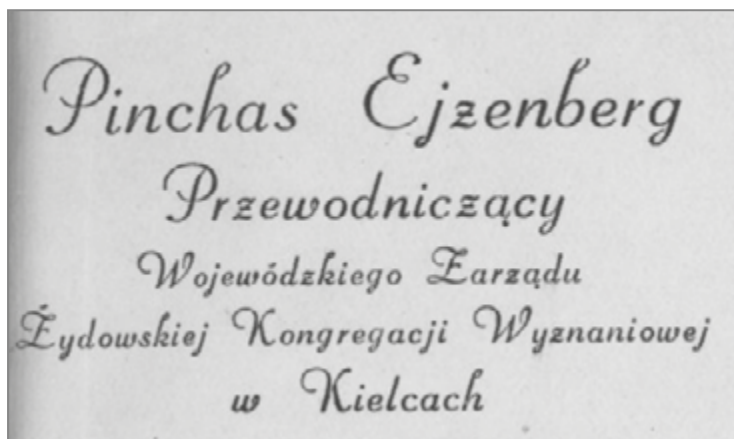
O tym, że Pinchas Ajzenberg, będąc przewodniczącym wojewódzkiej Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, po pogromie kieleckim funkcjonował między Kielcami a Warszawą może świadczyć fakt, że w dokumentach związanych z egzekucją komorniczą zasądzonych kosztów sądowych w związku ze sprawą dotyczącą posiadłości przy ul. Bódzentyńskiej, sprawa została przekazana do Warszawy, zaś jako adres zamieszkania pojawiła się ul. Targowa 6. Stołeczny komornik donosił, że Ajzenberg jest tam nieznany<sup>87</sup>. Być może była to pomyłka wynikająca z pomylenia ulicy Targowej z Twardą. Nazwisko Pinchasa Ajzenberga, przy którym podano miejsce zamieszkania Twarda 6, pojawia się w dokumentach stworzonych w ramach inwigilacji rabina Dawida Kahane: Ajzenberg miał go odwiedzać 29 marca i 26 sierpnia 1949 roku<sup>88</sup>. Twarda 6 to tzw. „Biały Budynek” obok Synagogi Nożyków, przekazany centralnym władzom ŻZR/ŻKW, do dziś będący siedzibą Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych instytucji żydowskich.

Pewne światło na działalność Ajzenberga po pogromie rzuca pismo wystawione 18 czerwca 1947 r. przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, w którym dyrektor biura tej instytucji prosił Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach o wprowadzenie Wojewódzkiego Zarządu Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach w posiadanie wszystkich nieruchomości dawnych Gmin Wyznaniowych na terenie całego województwa

86 M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018, s. 329.

87 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Korespondencja urzędowa w sprawie egzekucji zaległych kosztów sądowych Pinchasa Ajzenberga, 19 VII 1949 – 20 XII 1950, k. 62–67.

88 AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 0192/28, Lista osób odwiedzających Dawida Kahane, 1949, k. 80, 164.



4. Nagłówek papieru listowego Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach na dokumencie z 19 listopada 1947 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, k. 1.

kieleckiego: wyszczególniono tam „bożnice, łaźnie, szkoły, synagogi, cmentarze” itp.<sup>89</sup> Świadczyłoby to o intensyfikacji działań związanych z tego rodzaju obiektami w całym regionie.

Z pewnością Ajzenberg znalazł się w Kielcach przed pierwszą rocznicą pogromu, zajmował się bowiem budową grobu jego ofiar<sup>90</sup>. On też zorganizował uroczystość rocznicową, którą tak relacjonowała Żydowska Agencja Prasowa:

W głębokim smutku ucziło społeczeństwo żydowskie w Polsce pierwszą rocznicę bolesnych wypadków w Kielcach. W niedzielę, 6 lipca 1947 r. odbyło się na cmentarzu żydowskim w Kielcach nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile 41 ofiar tragicznych zająć, których świadkami były Kielce przed rokiem. Na cmentarzu zebrała się cała ludność żydowska Kielc, w ilości około 50 osób oraz 200 osób spośród miejscowego społeczeństwa polskiego [...].

Po nabożeństwie przemawiał przewodniczący Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, ob. Ajzenberg, po czym złożyli wieńce przedstawiciele CKŻP, „Jointu” i Woj. Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej. Następnie wojewoda kielecki, mjr Wiślicz odsłonił pomnik, przesłonięty dotąd czarną krepą. W przemówieniu swoim wojewoda Wiślicz podkreślił przywiązanie garstki pozostałych przy życiu po okupacji Żydów kieleckich do miasta rodzinnego<sup>91</sup>.

89 AAN, MAP, 2/199/0/5.4/1095, Odpis pisma Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych do Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach z 18 VI 1947, 8 VII 1947, k. 38.

90 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

91 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313, s. 1.

Podana przez Agencję liczba pięćdziesięciu żydowskich mieszkańców Kielc świadczyłaby o powrotach Żydów do Kielc w 1947 r. We wspomnianej relacji Lajzera Fiszmana czytamy:

O pierwszej po południu docieramy na cmentarz, pole otwarte we wszystkie strony, bez ogrodzenia.

Rząd grobów spotyka nasze oczy, przykrytych czarnym szalem. Kolana miękną, oczy mgłą się nam, żal narodu unosi się nad tym miejscem.

– „Nie będziesz zabijał” – rozbrzmiewa głos smutnego prowadzącego ceremonię, głos magistra Ajzenberga. „Nie będziesz zabijał!” Ten zakaz był przyjęty także przez chrześcijan; lecz w imię chrześcijaństwa mordercy zadali tym ofiarom ciosy — woła oskarżyciel [...].

– „Yitkadal veYitkadash” – słyszy się młody, blade głos, brat zamordowanego Alberta. Trudno usłyszeć słowa, bo potężne łzy dławią mu gardło.

Starosta okręgu kieleckiego, major Wiślicz, podchodzi do grobu. Jako pierwszy obywatel okręgu otrzymał zaszczyt odsłonięcia pomnika. I oto zdejmuje się zasłonę z monumentu i oczom zebranych ukazuje się kamień: „Czterdzieści dwóch męczenników, którzy zostali zamordowani piątego dnia miesiąca Tammuz 5706 w Kielcach – niech Bóg pomści ich krew”<sup>92</sup>.

Wymowne jest to, że do piątego przykazania Ajzenberg odwoływał się także wcześniej, przypisując w artykule z „Dziennika Powszechnego” ich przywołanie biskupowi Kaczmarkowi.

Ustawiony wówczas kamień nagrobny znajdował się na mogile ofiar pogromu do 2010 r. Wówczas, z inicjatywy Bogdana Białka i Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, zastąpił go duży pomnik zaprojektowany przez artystę Marka Cecułę. Starszy nagrobek, wykonany z czerwonego piaskowca, przeniesiono obok mogiły i tam pozostaje do dziś.

Nie była to ostatnia rocznica zorganizowana przez Ajzenberga we współpracy z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem. Rok później, w sierpniu 1948 r. odbyły się ostatnie na długi czas obchody upamiętniające rocznicę zagłady getta w Kielcach. Żydowska Agencja Prasowa donosiła:

W 6-tą rocznicę likwidacji getta kieleckiego odbyły się tam uroczystości żałobne. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz [żydowski na Pakoszu – P.Ś.], gdzie spoczywają zwłoki 6000 Żydów, zamordowanych podczas wysiedlenia. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że już obecnie, po czterech latach zaledwie pokoju, czynniki reakcyjne na zachodzie uniewinniają zbrodniarzy hitlerowskich, winnych śmierci milionów Żydów, prowadzą agresywną, imperialistyczną wojnę przeciwko odrodzonemu państwu Izrael<sup>93</sup>.

92 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 250.

93 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

W wspomnianym już oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r. Ajzenberg w sposób następujący streścił działalność ŻKW po pogromie:

W dobie obecnej działalność Kongregacji ogranicza się do: organizowania praktyk religijnych dla zrzeszonych w niej członków, roztaczania opieki nad Żydami, zabezpieczenia przedwojennego gmachu synagogi, wreszcie budowy pomnika poległym w dniu 4 lipca 1946 r. Organizuje również Kongregacja Komitet, mający zająć się sprawą oparkania cmentarza na Pakoszu<sup>94</sup>.

## 2.6. Wyjazd Pinchasa Ajzenberga do Izraela

Ajzenberg zdecydował się na wyjazd do Izraela przede wszystkim z powodów osobistych i egzystencjalnych. W rozmowie z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem tłumaczył swoją decyzję słowami: „Słuchaj, nadszedł czas, muszę wyjechać do Izraela – nie mam tu żadnych krewnych, a tam mam rodzinę. Widziałem złe rzeczy nawet już po pogromie, widziałem bardzo złe rzeczy i nie mogę tu dłużej zostać: to byłoby już za dużo”<sup>95</sup>.

Ponieważ pierwotnie wydany mu w 1947 r. paszport wygaś, 2 grudnia 1948 r., już po powstaniu państwa Izrael, napisał podanie o przedłużeniu jego ważności skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pisał w nim:

Niżej podpisany zwraca się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą o przedłużenie ważności paszportu celem umożliwienia wyjazdu do Izraela.

Paszport mój wystawiony jest na Palestynę, albowiem jedyny i wyłączny cel moich zamierzeń jest połączenie się z pozostałymi przy życiu członkami rodziny, którzy znajdują się w Izraelu, gdyż jestem osamotniony. Niestety jednak jak wiadomo do momentu proklamowania Państwa Izrael, brytyjska władza mandatowa robiła trudności i przeszkadzała w emigracji Żydów do okupowanego przez nich kraju.

Ze względu na podszarpane zdrowie (przeżyłem wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej w kraju i różnych obozach i fabrykach śmierci w Niemczech) nie mogłem się zdecydować na tułaczkę i trudności przypadające w udziale nielegalnym emigrantom i będąc świadkiem historycznych zmagania żydowskiego osiedla w Palestynie z angielskim okupantem wierzyłem w ostateczne zwycięstwo Izraela. Podczas ważności paszportu mego, poselstwo izraelskie w Warszawie nie urzędowało. Paszport mój w międzyczasie wygaś i nie wyjechałem. W tym okresie otrzymałem wezwanie od krewnych moich w Izraelu, na podstawie tegoż wezwania otrzymałem promesę wizy do Izraela, którą załączam do niniejszego podania.

Na podstawie powyższego uprzejmie proszę o łaskawe prolongowanie mego paszportu i umożliwienia mi połączenia się z najbliższymi, znajdującymi się w Izraelu<sup>96</sup>.

94 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

95 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וְיָשָׁב יִשְׂרָאֵל...*, s. 58.

96 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

W 1949 r. władze utrudniały wyjazdy Żydów, stąd Ajzenberg napotkał początkowo na odmowę. Poprosił o oficjalne zaproszenie mieszkającego już w Izraelu Mojżesza Szafiro, mimo to wciąż odmawiano mu wydania dokumentu. W takiej sytuacji zwrócił się o pomoc do Wiślicza-Iwańczyka, który osobiście podjął interwencję. Pojechał z Ajzenbergiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie i interweniował u kierowniczkę właściwego wydziału. Trzy dni później Ajzenberg otrzymał paszport. Opuścił Polskę jesienią 1949 r. Do Izraela przybył 23 stycznia roku następnego<sup>97</sup>.

W swoich wspomnieniach wojewoda Wiślicz-Iwańczyk twierdził, że osobiście odwoził Ajzenberga na lotnisko. Podana przez niego data nie zgadza się z tą przekazaną przez samego wyjeżdżającego. Osobliwe są jego słowa o „chrześcijańskim” przebaczeniu przez Przewodniczącego zbrodni pogromu:

Pinkusa Eisenberga, ostatniego przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej w Kielcach, żegnałem przed wyjazdem do Izraela jesienią 1948 roku. Pinkus urodzony i wychowany w Kielcach, płakał. Ten Izraelita po chrześcijańsku przebaczył otumanionym prześladowcom z dnia 4 lipca 1946 roku. Kiedy na lotnisku uściśnął mi ręce, w oczach jego dostrzegłem przejmujący smutek i żal za ziemią, którą opuszczał na zawsze<sup>98</sup>.

Ajzenberg osiedlił się w Jerozolimie. Założył tam fabrykę detergentów o nazwie „Keter” (Korona), wzorowaną na zakładzie mydlarskim, który jego ojciec prowadził w Kielcach przed wojną. Fabryka początkowo była spółdzielnią z sześcioma wspólnikami, by ostatecznie pozostać w posiadaniu trzech aktywnych współwłaścicieli, zapewniając godziwe utrzymanie dla ich rodzin. W 1952 r. Pinchas poślubił Fridę, która również przybyła do Izraela z Polski. Doczekali się dwóch synów i córki. Dzieci wspominały, że ojciec często powtarzał, że Bóg ofiarował mu życie jako dar, a każdy kolejny dzień jest boskim błogosławieństwem. Pozostał również aktywny w Ziomkostwie Kielczan w Izraelu, dbając o pielęgnowanie i przekazywanie dziedzictwa przodków kolejnym pokoleniom.

Zmarł 8 maja 1994 r. Zgodnie ze swoją wolą, został pochowany na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Na jego nagrobku, na jego życzenie, wyryto imiona członków jego rodziny, którzy zginęli w Zagładzie, a także 42 ofiar pogromu kieleckiego. Poprosił również, aby pochowano go z ziemią pochodzącą z terenów obozów koncentracyjnych, gdzie zamordowano jego bliskich<sup>99</sup>.

97 *Interview No. 68...*, s. 36.

98 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 97.

99 Na podstawie informacji przekazanych przez rodzinę [w posiadaniu autora].





5. Pinchas Ajzenberg z żoną Fridą w Izraelu, lata 90. XX w. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.



6. Grób Pinchasa Ajzenberga na cmentarzu na Górze Oliwnej w Jerozolimie, 2025 r. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.

### 3. Działalność Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego / Kongregacji Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach

#### 3.1. Ekshumacje

Ajzenberg w swoich wspomnieniach pisał, że zebranie szczątków ciał ofiar Zagłady pochowanych doraźnie w różnych punktach miasta i pogrzebanie ich zgodnie z żydowskim obyczajem traktował jako swoje pierwsze zasadnicze zadanie. Początkowo wspólnota nie dysponowała na to żadnym budżetem. W tym procesie nieocenioną pomoc zapewniła wspomniana już Zofia Machejkowa, z Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego. Podczas jednego z pierwszych spotkań urzędniczka miała zapytać Ajzenberga, w czym mogłaby pomóc. Ajzenberg odpowiedział: „Moja prośba jest jedna – pomóżcie nam zebrać rozrzucone w różnych miejscach miasta ciała ofiar Zagłady i zapewnić im pogrzeb zgodnie z żydowską tradycją”. Machejkowa obiecała, że jeśli tylko będzie to w jej mocy, jest gotowa pomóc. Poprosiła o przygotowanie kosztorysu i zobowiązała się do pokrycia wszystkich wydatków.

Dzięki jej wsparciu finansowemu udało się przeprowadzić uroczysty pogrzeb ofiar Zagłady na żydowskim cmentarzu w Kielcach. Była to „uroczystość głęboko poruszająca, w której uczestniczyły tłumy – zarówno Żydów, jak i nie-Żydów”. Wygłosili na niej mowy m.in. Eisenberg, zastępca wojewody Wiślicza-Iwańczyka oraz Chaim Posłuszny<sup>100</sup>.

W Archiwum Muzeum „Dom Bojowników Getta” w Izraelu znajduje się fotografia z kieleckiego cmentarza, na której widoczna jest grupa ludzi stojących nad ośmioma trumnami. To zdjęcie bywa czasem mylnie identyfikowane jako pogrzeb ofiar pogromu kieleckiego z lipca 1946 r., jednak opis zamieszczony na stronie muzeum brzmi: „Pogrzeb ośmiu Żydów powieszonych w Kielcach w 1943 r. podczas okupacji niemieckiej po próbie ucieczki. Ciała zostały ekshumowane ze zbiorowej mogiły i złożone w trumnach do ponownego pochówku”<sup>101</sup>. Być może jest to właśnie ten pochówek, o którym wspominał Ajzenberg. Drugie zdjęcie z tej samej uroczystości zachowało się w Instytucie Yad Vashem<sup>102</sup>.

#### 3.2. Odbudowa życia wspólnotowego i religijnego

Po wojnie w Kielcach zamieszkało około 250 Żydów. Choć z religijnego charakteru instytucji kierowanej przez Ajzenberga wynikałoby, że jej głównym zadaniem powinno być przywrócenie życia religijnego i organizacja cotygodniowych modlitw szabatowych, to w jego wspomnieniach nie znajdujemy wielu szczegółowych informacji na ten temat. Nie wiemy, gdzie odbywały się modlitwy ani kto

100 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *הגדה תשנ"א*..., s. 64.

101 Ghetto Fighters' House Archives, kat. nr 16775, rejestr nr 03538p, bank danych: Photo Archive, „The funeral of 8 Jews who were hanged in Kielce in 1943 during the Nazi occupation after an escape attempt. The bodies were exhumed from a mass grave and were placed in coffins for reburial”.

102 YVA, Photo Archive, sygn. 6220/7, *Ponowne pochowanie ośmiu Żydów zamordowanych* (Kielce).

je prowadził. Mimo to w sprawozdaniu z 1948 r. Ajzenberg wymienia organizacje praktyk religijnych dla członków wspólnoty jako pierwsze spośród działań realizowanych przez ŻKW<sup>103</sup>.

Wiadomo natomiast, że stosunek ocalałych z Zagłady do religii był zróżnicowany i naznaczony głębokim załamaniem, spowodowanym Holokaustem. Wielu, nawet tych wcześniej głęboko pobożnych, doświadczyło „moralnej zapaści” i przestało przestrzegać zasad religii mojżeszowej. Osłabienie czynnika religijnego wiązało się z rozproszeniem ludności żydowskiej, brakiem więzi rodzinnych i sąsiedzkich oraz zanikiem ośrodków kultu, co prowadziło do zaniechania takich praktyk, jak przestrzeganie szabatu, koszerności (spożywanie niekoszernego mięsa) czy obchodzenie świąt żydowskich. Z badań socjologicznych Ireny Hurwic-Nowakowskiej z marca 1948 r. wynikało, że duży odsetek Żydów deklarował się jako osoby niewierzące (56,4% respondentów), a reszta stanowiła zróżnicowane grupy wierzących (praktykujących i niepraktykujących), obojętnych czy wręcz odrzucających religię<sup>104</sup>.

Przykładem działania na rzecz odbudowy religijności, podejmowanej przez kierowaną przez Ajzenberga instytucję, jest poszukiwanie zwojów Tory i ksiąg religijnych, które przetrwały wojnę. Gdy pewien Żyd z Ostrowca poinformował go, że w pobliskiej fabryce kartonu znajduje się duży zbiór ksiąg świętych, książek i rękopisów, przeznaczonych do przetworzenia na karton, Ajzenberg natychmiast udał się do fabryki, gdzie rozpoczął negocjacje w sprawie zwrotu ksiąg, oferując zapłatę. Właściciele fabryki zgodzili się rozważyć transakcję i pozwolili mu obejrzeć miejsce. Ajzenberg zobaczył stosy ksiąg, w tym Talmudy i książki religijne. Informacje o tym przekazał wojewodzie Wiśliczowi-Iwańczykowi, który później osobiście zaangażował się w ratowanie tych książek, zabrał całą kolekcję i w Kielcach zajmował się ich segregacją. W czasie, gdy ranny Pinchas po pogromie przebywał w szpitalu, ktoś zabrał cały zbiór do Warszawy<sup>105</sup>.

W podobny sposób Ajzenberg uratował zwój Tory pochodzący z synagogi w Żninie, który odnalazł w bibliotece w Łodzi. Na swój koszt zabrał go do introliatora, następnie połowę zwoju zwrócił bibliotece, połowę zabrał dla siebie<sup>106</sup>. We wspomnieniach rodzinnych przetrwała także opowieść Ajzenberga o odzyskaniu fragmentów Tory, których jeden z szewców używał do naprawy obuwia:

103 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

104 Zob. I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.

105 *Interview No. 68...*, s. 34; P. Ajzenberg, *תורה ונאמ...*, s. 67. Jak wynika z pisma rabina Dawida Kahane, chodziło o papiernię w Bodzechowie. AAN, MAP, Żydowskie Zrzeszenia Religijne w Polsce – organizacja i działalność. Sprawa uregulowania życia religijnego ludności żydowskiej w Polsce. Okólniki, wnioski, korespondencja, sygn. 2/199/0/5.4/1099, 1944–1947, k. 57–59.

106 P. Ajzenberg, *תורה ונאמ...*, s. 68.

Pewnego dnia wszedłem do chrześcijańskiego zakładu szewskiego, żeby naprawić buty. Moje oczy zbladły, gdy zobaczyłem stojące tam dwa zwoje Tory – szewc odcinał z nich kawałki i robił z nich podszewki. Szewc wziął mnie za chrześcijanina. Powiedziałem do niego: „Może mógłbyś sprzedać mi te rzeczy? Wydaje mi się, że należą do Żydów i chciałbym zachować po nich jakąś pamiątkę”<sup>107</sup>.

Ostatecznie w odzyskanie fragmentów z Tory znów zaangażowany został wojewoda Wiślicz-Iwańczyk. Pinchas stał się właścicielem zwojów i zabrał je ze sobą do Izraela. Być może to właśnie ta historia stoi za słowami Pinchasa Cytrona z Księgi Pamięci Żydów Kieleckich:

Zwoje Tory, w których bogobojni uczeni pisali każdą literę w świętości i czystości, zostały strawione przez ogień, a te, które udało się uratować przed spaleniem, zostały zdeptane jako podszewka użyta przez polskich szewców do wyłożenia butów zimowych i trzewików<sup>108</sup>.

Za działanie mające służyć promocji religijności należy też uznać opiekę nad biblioteką żydowską przeznaczoną dla młodzieży<sup>109</sup>. Zapewne znajdowała się ona w kibucu Ichudu na drugim piętrze kamienicy przy ul. Planty 7.

### 3.3. Próby restytucji synagogi i historia innych budynków przedwojennej gminy żydowskiej

Nie posiadamy informacji, czy obrzędy religijne odbywały się w budynku przy ul. Planty 7. Wiadomo natomiast, że ŻZR podejmowało starania o odzyskanie synagogi, która po zakończeniu II wojny światowej pozostawała zdewastowana, stając się symbolem unicestwienia lokalnej społeczności żydowskiej.

Rafael Blumenfeld, który powrócił do Kielc, opisywał budynek jako „pusty i zrujnowany”, wywołujący ogromny ból<sup>110</sup>. Pinchas Cytron określał go jako „osierocony, splądrowany i zbezczeszczone”<sup>111</sup>. W 1946 r. Mordechaj Canin relacjonował, że Polacy zamienili synagogę w „wychodek dla chłopów”, a dzieci ćwiczyły rzucanie kamieniami w ocalałe szyby<sup>112</sup>.

Wydany w lutym 1945 r. okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej nakazywał starostom „bezzwłocznie oddać w użytkowanie” nieruchomości dawnych gmin, w tym bożnice<sup>113</sup>. W związku z tym 20 października 1945 r. adwokat Zenon Wiatr, działając w imieniu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, złożył do miejscowego Sądu Grodzkiego wniosek o przekazanie opuszczonych

107 Wspomnienie udostępnione przez rodzinę Pinchasa Ajzenberga [w posiadaniu autora].

108 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

109 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

110 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 51.

111 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

112 M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcz...*, s. 330.

113 Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 6 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

nieruchomości: domu modlitwy przy ul. Planty 2, rzeźni rytualnej przy ul. Cichej 3 oraz synagogi przy ul. Warszawskiej. Sąd Grodzki w Kielcach 29 października 1945 r. przyznał te budynki Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, uznając, że jest to kontynuator przedwojennej gminy żydowskiej. Przekazanie synagogi potwierdził Sąd Okręgowy 2 maja 1947 r., pomimo zażalenia Prokuraturii Generalnej, która podważała status prawny Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej<sup>114</sup> (w międzyczasie instytucja zmieniła nazwę). Dzięki staraniom organizacji kierowanej przez Pinchasa Ajzenberga synagoga pozostawała więc formalnie w rękach kieleckiej społeczności żydowskiej.

Jakie były zamiary Ajzenberga wobec gmachu synagogi? W świetle pisma Ministerstwa Oświaty do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z 15 lipca 1947 r. można stwierdzić, że rozważano wtedy możliwość ulokowania w głównej sali dawnej synagogi Archiwum Państwowego, pozostawiając jednocześnie funkcję domu modlitwy w jednym z bocznych pomieszczeń, gdzie zresztą już przed wojną istniała izba modlitewna. Korespondencja ta jest następstwem oględzin budynku dokonanych 4 lipca 1947 r., a więc w pierwszą rocznicę pogromu. Być może uczestnicy związanych z tym ceremonii brali udział w oględzinach, a sprawdzanie możliwości adaptacji budynku na archiwum było owocem spotkania władz lokalnych z Pinchaszem Ajzenbergiem oraz przedstawicielami warszawskiego, centralnego zarządu Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych<sup>115</sup>.

Dopiero po wyjeździe Ajzenberga, w grudniu 1950 r., Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie zanegował wyrok z 1945 r., stwierdzając, że „nie przesądza on prawa własności, ponieważ Żydowska Kongregacja Wyznaniowa nie jest następcą prawnym i nie posiada tytułu do sukcesji majątku po gminie wyznaniowej”. Urząd zalecił zaskarżenie orzeczenia i przekazanie synagogi Miejskiej Radzie Narodowej<sup>116</sup>.

Wojenne i powojenne losy budynku dawnego domu modlitwy<sup>117</sup> na rogu ulic Planty i Czarnowskiej poznajemy z pisma wystosowanego 7 lutego 1950 r. przez kielecki Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej za pośrednictwem Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, który najwyraźniej po wyjeździe Ajzenberga i związanej z tym likwidacji kongregacji w Kielcach zarządzał jej majątkiem:

Uprzejmie prosimy o wydzierżawienie nam budynku znajdującego się w Kielcach przy ul. Czarnowskiej Nr. 1 na magazyn włókna. Jednocześnie zawiadamiamy, że wyżej wymieniony budynek przed 1939 r. był używany jako dom modlitwy,

114 P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023, s. 92, 96.

115 Tamże, s. 94–97.

116 Tamże, s. 98.

117 W spisie majątku gminy żydowskiej w Kielcach na dzień 1 I 1939 r. został on opisany w następujący sposób: „Budynek murowany przy ul. Czarnowskiej 1, darowizna Prajssa, Moszkowicza i innych, przeznaczony na domy modlitwy «Szarej-Sjon» i «Linas-Hacedek»”. APK, UWK I, sygn. 21/100/0/6.3/3374, Sprawy gmin wyznaniowych żydowskich. Powiat Kielce, 1938–1939, k. 13.

a później jako mieszkania. W czasie od 1940 r. do 1949 r. znajdowały się tam warsztaty ślusarskie „Ferda”. Obecnie stoi próżny, jest częściowo zrujnowany i bardzo zniszczony<sup>118</sup>.

Wskutek tej prośby Ministerstwo Administracji Publicznej podjęło się ustalenia sytuacji prawnej budynku. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przysłało Ministerstwu informacje, że posesję „przekazano” na podstawie wyroku z 1945 r. Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, które wydzierzało ją prywatnemu składowi złomu Michała Hutniewicza<sup>119</sup>. Ostatecznie sprawę rozstrzygnął Urząd do Spraw Wyznań, który w datowanym na 29 listopada 1950 r. wyjaśnieniu stwierdził, że Żydowskie Zrzeszenie Religijne nie miało prawa do przejęcia budynku, gdyż nie było sukcesorem dawnej Gminy Żydowskiej. Wyrok kieleckiego Sądu Grodzkiego uległ uchyleniu, a budynkiem, jako mieniem opuszczonym, miał zarządzać Okręgowy Urząd Likwidacyjny i Prokuratoria Generalna<sup>120</sup>.

Wcześniej nieruchomość ta, prawdopodobnie wraz z budynkiem dawnej rzeźni gminnej przy Cichej, były źródłem zasadniczego dochodu wspólnoty kierowanej przez Ajzenberga, o czym wspominał w oświadczeniu z 1948 r.: „Wpływy za czynsze wynoszą zł 4000 miesięcznie, która to kwota wydatkowana jest na poczet korespondencji i pokrycie kosztów kancelaryjnych”<sup>121</sup>.

### 3.4. Opieka nad cmentarzami

Pinchas Ajzenberg angażował się w renowację cmentarza żydowskiego na Pakoszu, który był zdewastowany. 14 listopada 1945 r. ŻZR interweniowało u wojewody kieleckiego w sprawie rozbiórki muru cmentarza przez miejscową jednostkę wojskową, czemu zaprzeczył Sztab 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty<sup>122</sup>.

Ajzenberg wspominał, że znajomość z Wiśliczem-Iwańczykiem okazała się owocna także w temacie posprzątania cmentarza. Wojewoda zapewnił pomoc kierowanych przez niego Hufców Pracy „Świt” w oczyszczeniu terenu cmentarza, zebraniu wszystkich porozrzucanych nagrobków w jedno miejsce i stworzeniu ogrodzenia. Koszty miały zostać pokryte z funduszy rządowych<sup>123</sup>. Prace związane z budową ogrodzenia nie zostały jednak zakończone do 1948 r., skoro

118 AAN, Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdSW), sygn. 2/1587/0/8.1/5b/30, Prośba Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, 7 II 1950, k. 28.

119 Tamże, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 30 VI 1950, k. 29.

120 Tamże, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie do Prezydium Rady Wyznaniowej w Kielcach, 20 XI 1950, k. 32.

121 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

122 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Korespondencja w sprawie nielegalnej rozbiórki muru cmentarza żydowskiego w Kielcach, k. 15–18; K. Bielawski, *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 177.

123 *Interview No. 68...*, s. 27; P. Ajzenberg, *תוכן תיבה...*, s. 68.



w oświadczeniu z czerwca tego roku pisał o powołaniu komitetu w tej sprawie<sup>124</sup>. Oficjalna inauguracja tej inwestycji odbyła się podczas szóstej rocznicy zagłady kieleckiego getta:

W tym samym dniu rozpoczęto też w Kielcach odbudowę murów, okalających cmentarz żydowski oraz przystąpiono do uporządkowania grobów. Wydatną pomoc w przeprowadzeniu prac restauracyjnych okazał ob. Ejzenberg – inicjator tych prac i miejscowej ludności żydowskiej, wojewoda kielecki, ob. Wiślicz<sup>125</sup>.

Na cmentarzu zatrudniony był też dozorca. W 1945 r. pełnił tę funkcję Jan Kalik, który ściśle współpracował z Ajzenbergiem<sup>126</sup>. Koszty jego utrzymania w 1948 r. ponosił Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji w Warszawie<sup>127</sup>. W zachowanym wyszczególnieniu inwestycji tej jednostki za pierwsze półrocze 1947 r. widnieje kwota przeznaczona na cmentarz w Kielcach: 100 000 zł, jedna z najwyższych w zestawieniu<sup>128</sup>. Co ciekawe, w sporządzonym przez ten sam Komitet spisie Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce na dzień 1 stycznia 1947 r. Kielce nie figurują<sup>129</sup>.

Po wyjeździe Ajzenberga cmentarzem nie miał się już kto opiekować i nekropolia zaczęła podlegać dewastacji<sup>130</sup>.

Należy także wspomnieć o cmentarzu gettowym w Kielcach, położonym nad rzeką Silnicą. Powstał on prawdopodobnie wiosną 1942 r. i stał się miejscem pochówku Żydów zmarłych z głodu i chorób w getcie, a także ofiar egzekucji. W czasie zagłady getta w sierpniu 1942 r. dokonywano tam masowych pochówków ofiar, w tym dzieci z sierocińca, osób starszych i pacjentów szpitala żydowskiego. Po wojnie, w sierpniu 1945 r., Wojewódzki Komitet Żydowski prosił o zgodę na ogrodzenie tego miejsca, co zostało zatwierdzone przez zarząd miejski<sup>131</sup>. Nie mamy jednak jednoznacznych dowodów, że zostało to zrealizowane. Trudno powiedzieć, czy Ajzenberg był zaangażowany w te starania. Był on w Kielcach zaledwie

124 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

125 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

126 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15.

127 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

128 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1101, *Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce – organizacja i działalność: subwencje państwowe i od „Joint Distribution Committee”, dane statystyczne o żydowskim życiu religijnym, stanowisko wobec władz państwowych. Wykazy, protokoły, sprawozdania, rezolucje, korespondencja, 1946–1949*, k. 92.

129 Tamże, k. 34.

130 APK, Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 21/1080/1.12/1067, Opis stanu cmentarza żydowskiego w Kielcach, 13 V 1954, k. 6. Zob. K. Bielawski, *Cmentarz żydowski...*, s. 189.

131 APK, Akta miasta Kielc, sygn. 2670, Protokół posiedzenia zarządu miejskiego, 16 VIII 1945, k. 41, 43.

od dwóch miesięcy: mogło to być jeszcze przed powołaniem do życia kieleckiego ŻZR, do którego trosk należało również zadbanie o miejsca pochówku żydowskich ofiar niemieckich zbrodni. Późniejsze plany zagospodarowania przestrzennego Kielc zakładały rozbiórkę zniszczonych budynków na terenie getta i likwidację cmentarza gettowego. Dopiero w 1959 r. dokonano ekshumacji ciał pomordowanych i przeniesienia ich w dwa miejsca: na cmentarz żydowski oraz na cmentarz Bojowników o Wolność i Demokrację – dzisiejszy cmentarz partyzancki<sup>132</sup>.

### 3.5. Pomoc w odbudowie ekonomicznej społeczeństwa żydowskiego

Mimo religijnego charakteru kielecka wspólnota, której przewodniczył Pinchas Ajzenberg, aktywnie angażowała się w próby odbudowy ekonomicznej dla powracających Żydów po II wojnie światowej. Jednym z kluczowych działań było zakładanie warsztatów rzemieślniczych i spółdzielczych. Sprowadzono maszyny dla szewców, krawców i przedstawicieli podobnych zawodów, aby wspierać te inicjatywy i umożliwić Żydom powrót do pracy<sup>133</sup>.

Niestety, te wysiłki spotkały się z oporem i antysemickimi atakami. Na przykład, granat ręczny został wrzucony do jednego z warsztatów<sup>134</sup>, co spowodowało obrażenia u trzech osób i poważne szkody w sprzęcie, a także było odczytywane jako próba udaremnienia odnowienia obecności żydowskiej. Ajzenberg zauważał jednak, że początkowo wielu wracających Żydów preferowało zajmowanie się spadkami, handlem lub swoimi dawnymi profesjami, zamiast pracą w zakładach o charakterze spółdzielczym<sup>135</sup>.

Wspólnota koncentrowała się również na podstawowych potrzebach, takich jak prowadzenie bezpłatnej, koszernej kuchni społecznej dla mieszkańców i przejeżdżających Żydów. Działalność ta była bardzo dobrze zorganizowana. Każdy Żyd, który przebywał w Kielcach, mógł otrzymać jeden pełny, gorący posiłek dziennie, składający się z czterech dań: przystawki, zupy, dania głównego i deseru. Co więcej, wedle Ajzenberga, kielecka kuchnia była znana w całej Polsce jako najlepiej działająca. Wspólnota przekonała władze zarządzające dworcem kolejowym do wydania zarządzenia, aby pociągi przewożące Żydów wracających z Rosji zatrzymywały się w Kielcach na kilka godzin, co umożliwiałoby wydawanie im gorących posiłków na stacji. Za wzorowe prowadzenie kuchni odpowiedzialny był Meir Fuks<sup>136</sup>. Prawdopodobnie to właśnie magazyny tej kuchni zostały rozkradzione podczas pogromu kieleckiego<sup>137</sup>.

132 P. Świerczyński, *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 157–173.

133 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

134 Informacja ta występuje tylko we wspomnieniach Ajzenberga. Być może było to wydarzenie tożsame z wrzuceniem granatu do budynku przy Planty 7 w październiku 1945 r.

135 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

136 *Interview No. 68...*, s. 7; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 59.

137 Zeznanie Marii Guterman z domu Machtynger w drugim śledztwie kieleckim [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 180.

### 3.6. Poszukiwania ukrywanych dzieci żydowskich

Działaniem, które Ajzenberg nie wymieniał w oficjalnym oświadczeniu przesłanym w 1948 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej, a któremu poświęcał najwięcej miejsca we wspomnieniach, było odzyskiwanie dzieci żydowskich wciąż pozostających u chrześcijańskich rodzin, które ukrywały je w czasie wojny. Ich poszukiwanie było procesem dramatycznym: opiekunowie nierzadko zaprzeczali żydowskiemu pochodzeniu, powoływali się na to, że dzieci zostały ochrzczone lub stawiali różnorodne warunki, a same dzieci, wychowane w atmosferze niechęci wobec Żydów, czuły się Polakami i katolikami. Próby ich odebrania bywały gwałtowne, a rozstanie z opiekunami często zostawiało negatywne ślady w psychice. Mimo tych trudności, członkowie nawet dalszej rodziny przekazywali choćby szczątkowe informacje o ukrywanych dzieciach zarówno do świeckich Komitetów Żydowskich, jak i do wspólnot religijnych, licząc, że uda się je odnaleźć i przywrócić im żydowską tożsamość<sup>138</sup>.

Impuls do podjęcia się tego działania narodził się w Ajzenbergu z osobistego, wstrząsającego doświadczenia. Podczas jednego z polskich świąt narodowych, obserwując radosny tłum elegancko ubranych, śpiewających dzieci, zadał sobie bolesne pytanie, gdzie są ich żydowscy rówieśnicy. Ta myśl dała mu, jak sam wspominał, potężny impuls do systematycznych poszukiwań ocalałych żydowskich dzieci ukrywanych w chrześcijańskich rodzinach. Równolegle otrzymał za pośrednictwem warszawskiej centrali organizacji Mizrahi konkretne zadanie – prośbę rodziny z Izraela o odnalezienie dwóch spokrewnionych z nią dziewcząt i przywrócenie ich na łono judaizmu. Udało mu się to zadanie zrealizować: były to dwudziestoletnie już dziewczyny, które doprowadziły go do znajomości z Zofią Machejkową z wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy<sup>139</sup>. Po kilku udanych tego rodzaju „akcjach” zyskał opinię skutecznego, stąd zaczęło przychodzić coraz więcej prośb z tym związanych<sup>140</sup>.

Pinchas Ajzenberg w swoich relacjach najczęściej opisywał jedną konkretną historię ratowania żydowskiej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej. Okazuje się, że ta sama historia została również opisana, lecz z innej perspektywy, przez Annę Bikont w jej książce *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, w rozdziale drugim zatytułowanym *Łajcia: twierdzili, że dziecko, które posiadają, to dziecko chrześcijańskie*<sup>141</sup>.

Ajzenberg określał tę misję jako niezwykle trudną i wyczerpującą akcję ratunkową. Inicjatywa zaczęła się, gdy przyszła do niego zapłakana daleka krewna prosząca o pomoc w odzyskaniu córki swojej siostry, czteroletniej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej, którą podczas wojny oddano chrześcijańskiej rodzinie. Początkowe negocjacje spęłżyły na niczym. Rodzina najpierw kategorycznie zaprzęczała, że dziecko jest żydowskie, a później odmówiła jego wydania, twierdząc,

138 A. Bikont, *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022, passim.

139 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

140 Interview No. 68..., s. 17–18; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

141 A. Bikont, *Cena*..., s. 24–50.

że chrzest uniemożliwia zwrot. W końcu zażądała pół miliona dolarów i wizy do USA. Wojewoda Wiślicz-Iwańczyk zaproponował siłowe odebranie – do akcji wysłano dwudziestu funkcjonariuszy UB – lecz nocna próba nie powiodła się, gdy przybrani rodzice wzniesli głośny krzyk. Obawiano się, że mogłoby to wywołać pogrom. Nieudana akcja rozwścieczyła dowódcę UB<sup>142</sup>, który zaczął poszukiwać Ajzenberga, aby go aresztować. W tym krytycznym momencie Wiślicz-Iwańczyk ponownie interweniował, aby chronić Ajzenberga. Gdy dowódca UB zadzwonił do niego w tej sprawie, wojewoda natychmiast wziął na siebie pełną odpowiedzialność, mówiąc, że to on zorganizował całą akcję, tym samym zdejmując winę z Ajzenberga. Zaprosił dowódcę UB do swojego gabinetu na konfrontację, w której uczestniczył również Ajzenberg. Podczas ostrego sporu z dowódcą UB, który nalegał na drogę sądową, Wiślicz-Iwańczyk argumentował, że porwanie było jedynym wyjściem, w sytuacji, kiedy rodzina chrześcijańska odmawiała zwrotu jedynej ocalałej z całej rodziny. Sprawa trafiła do sądu. W związku z tym wojewoda wysłał swój samochód, który przywiózł sędziów ze Skarżyska-Kamiennej, po czym przekonał ich, że muszą przyznać dziecko żydowskiej krewnej. Jednak na dzień przed rozprawą dziewczynka została wywieziona i ukryta. Ostatecznie, znów dzięki naciskom wojewody, funkcjonariusze UB ustalili, że dziecko przebywa w Krakowie, gdzie Ajzenberg wraz z ciotką i funkcjonariuszami odebrał przestraszoną dziewczynkę. Dziecko wierzyło, że Żydzi chcą je zabić i użyć jego krwi, stąd Ajzenberg początkowo udawał chrześcijanina, aby zdobyć jej zaufanie. Trafiła do sierocińca dla żydowskich dzieci w Zabrzu. Tam pojawił się problem z tym, że dziewczynka nie chciała pozwolić sobie odebrać noszonego krzyżyka. Ajzenberg interweniował u rabina Kahane w Warszawie, by zastosować metodę pedagogiczną – nagradzanie wychowanków ozdobnymi mezuzami, które w końcu skłoniło dziewczynkę do dobrowolnego przyjęcia żydowskich symboli. Historia zakończyła się pomyślnie: dziewczynka wyemigrowała do Izraela, ukończyła studia na Uniwersytecie Hebrajskim (uzyskując dwa doktoraty) i założyła rodzinę<sup>143</sup>.

Z kolei Anna Bikont we wspomnianej już książce *Cena...* przedstawiła tę samą historię z perspektywy samej dziewczynki, Łajci Herszman, która później przyjęła imię Lea Nebenzahl. Z jej wspomnień dowiadujemy się, że jej rodzice powierzyli ją policjantowi Wałachni, który przekazał ją do sierocińca, skąd adoptowała ją rodzina Jopowiczów ze Skarżyska-Kamiennej. Jopowiczowie ochrztili ją imionami Barbara Krystyna i wychowywali jako chrześcijankę, a nawet antysemitkę, powtarzając przy dziecku m.in. historie o mordach rytualnych. Łajcia pamiętała próbę porwania po wojnie, kiedy jej ciotka, Estera Ejzenberg, próbowała ją zabrać, co wywołało zamieszanie i obawy przed pogromem ze strony sąsiadów, którzy wierzyli, że Żydzi

142 Według ustaleń Anny Bikont wydarzenie miało miejsce 11 lipca 1947 r. A. Bikont, *Cena...*, s. 46. Prawdopodobnie chodzi zatem o sowieckiego oficera Longina Kołarza, który był dowódcą Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach od 5 marca do 31 lipca 1947 r. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025, s. 196.

143 *Interview No. 68...*, s. 19–26; P. Ajzenberg, *ויאש תיבה...*, s. 60–62.

zabierają chrześcijańskie dziecko na macę. Potwierdzała, że pomimo wyroku sądowego na korzyść Jopowiczów, ostatecznie została zabrana spod ich opieki (pod pretekstem wyjazdu do Krakowa i zwiedzenia parku), trafiając do żydowskiego domu dziecka w Zabrze. Tam, podobnie jak inne dzieci, uważała się za Polkę i katoliczkę, a wychowawcy stopniowo i łagodnie wprowadzali elementy religii żydowskiej, pozwalając początkowo na zachowanie chrześcijańskich symboli i imion. Pobyt w Zabrze był dla dziewczynki okresem sprzecznych emocji i konfrontacji dwóch tożsamości. Przypadkowe spotkanie z przybraną matką Marią Jopowicz, która zaprzeczyła, że ją zna, pozostawiło ją zdruzgotaną i osamotnioną. Nagły wyjazd z Polski był kolejnym ciosem dla dzieci przywiązanych do polskich opiekunów. Anna Bikont, pisząc swoją książkę, odnalazła Łajcię w Izraelu jako mieszkającą w Jerozolimie prawniczkę i pobożną Żydówkę<sup>144</sup>.

Zestawienie tych dwóch relacji jasno pokazuje, że zarówno Pinchas Ajzenberg, jak i Anna Bikont opisali tę samą, niezwykle trudną i traumatyczną historię ratowania żydowskiej dziewczynki po wojnie. Relacja Ajzenberga skupiła się na jego działaniach i trudnościach napotykanym w procesie odzyskiwania dziecka, natomiast tekst Bikont przedstawił emocjonalną i psychologiczną perspektywę dziecka, które musiało na nowo odkrywać swoją tożsamość. Zestawienie dwóch perspektyw uczestników tej kontrowersyjnej akcji jest niezwykle cenne.

Pinchas Ajzenberg szczegółowo opisał również inną akcję ratowania żydowskiego dziecka, która wymagała sprytu i nieoficjalnego działania. Otrzymał informację, że mieszka ono u rodziny chrześcijańskiej w wiosce niedaleko Kielc. Początkowe próby odzyskania dziecka, w tym oferowanie wynagrodzenia, spotkały się z całkowitą odmową ze strony opiekunów. W obliczu tej sytuacji, po konsultacjach, Ajzenberg wraz ze współpracownikami wynajął karetkę Czerwonego Krzyża. Wyposażono ją w ubrania, zabawki i słodczyce, a następnie udali się do wioski, przedstawiając się sołtysowi jako przedstawiciele Czerwonego Krzyża, którzy przybyli, aby zbadać stan zdrowia najmłodszych mieszkańców. Dla wiarygodności najpierw przez tydzień odwiedzali sąsiednie wioski, „badając” dzieci i rozdając prezenty, aby wieść o ich działalności się rozniosła. Następnie wraz z kilkoma funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa pojawili się w wiosce, w której przebywało poszukiwane dziecko żydowskie. Badanie przeprowadzono po kolei, tak by na końcu była z nimi tylko poszukiwana osoba. Gdy tylko weszła ona do karetki, samochód natychmiast odjechał. Funkcjonariusze UB uspokajali chrześcijańskich opiekunów, sugerując, że karetka wróci z ich wychowankiem, podczas gdy w rzeczywistości został on przewieziony do krewnych żydowskich.

Ajzenberg podkreślał, że interwencje były trudne, wymagające i zawsze wymagały indywidualnego podejścia – stanowiły nieoficjalny, lecz istotny wymiar pracy ŻKW. Otwarcie przyznawał, że nękały go wątpliwości moralne. Czy odbierając dziecko rodzinie, która je uratowała i do niego przywykła, nie wyrządza krzywdy? Z czasem jednak przekonał się, że postępował słusznie. Za najważniejsze uznał

144 A. Bikont, *Cena...*, s. 24–50.

długofalowe dobro młodego człowieka – przywrócenie mu żydowskiej tożsamości i uchronienie przed przyszłym cierpieniem i publicznym wykluczeniem, gdy pojawią się plotki o jego pochodzeniu. Nie umniejszał zasług chrześcijańskich rodzin, widząc w ich działaniu heroiczny akt humanitaryzmu, lecz wierzył, że zwrot dziecka do jego naturalnego środowiska religijnego stanowiło konieczne dopełnienie tej ofiarności, będący małym, ale zawsze istotnym zmniejszeniem skutków nieważności, która stała za Zagładą Żydów<sup>145</sup>.

### 3.7. Zarząd Wojewódzki – religijna opieka nad Żydami w regionie

W przeciwieństwie do Komitetu Żydowskiego, który miał odrębny oddział miejski w Kielcach (kierowany przez Jechiela Rosenkranza<sup>146</sup>) oraz komórkę wojewódzką (na czele z dr. Kahane), Pinchas Ajzenberg, niedługo po zostaniu przewodniczącym Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, zaczął również odpowiadać za sprawy religijne społeczności żydowskiej w całym województwie. Opowiadał o tym:

W krótkim czasie zostałem przewodniczącym Kongregacji Żydowskiej w regionie kieleckim – obejmował on Kielce, Radom, Ostrowiec, Staszów i wiele małych miasteczek wokół Kielc. To był duży region, prawie wielkości Izraela, choć Żydów było tam bardzo mało – ale w każdej miejscowości znajdowało się kilku<sup>147</sup>.

Przykład działań, w których reprezentował wszystkich Żydów województwa stanowi pismo, które skierował do wojewody kieleckiego 19 listopada 1947 r. po wizycie w Staszowie, prawdopodobnie w sprawach związanych ze staraniem o odzyskanie działki i domu po dziadkach:

Podczas bytności mojej w Staszowie z ubolewaniem stwierdziłem, że chodniki niektórych ulic, a w szczególności koło tamtejszego Zarządu Miejskiego, wybrukowane są kamieniami — pomnikami żydowskimi, na których figurują imiona i nazwiska zmarłych. Wziąwszy pod uwagę „pamiątkę” bestialskich czynów najeźdźcy hitlerowskiego, zwracam się z gorącą prośbą o łaskawe spowodowanie możliwie natychmiastowego usunięcia tych pomników z chodników ulic Staszowa i wydanie polecenia przewiezienia ich na tamtejszy cmentarz żydowski. Żywię nadzieję, że Ob. Wojewoda uzna prośbę moją za słuszną i wyda w tym kierunku odnośne zarządzenie<sup>148</sup>.

Wiadomość została przesłana na eleganckim papierze z nagłówkiem „Pinchas Ejzenberg. Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach”.

145 *Interview No. 68...*, s. 37.

146 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 45.

147 *Interview No. 68...*

148 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, Pismo Pinchasa Ajzenberga, przewodniczącego KWŻ w Kielcach do wojewody kieleckiego, 19 XI 1947, k. 1.



Skuteczność tej prośby była niezwykła. Pod zachowanym w kieleckim archiwum pismem widnieje ręczna adnotacja: „Wydać zarządzenie ogólne do wszystkich powiatów w tej sprawie, a szczególnie zarządzenie o usunięciu i odwiezieniu na cmentarz żydowski. Odpis przesłać do wiadomości Ejsenberga”. Zarządzenie wydano 20 listopada, tego samego dnia wojewoda Wiślicz-Iwańczyk skierował osobne pismo do władz miejskich Staszowa, nakazując im natychmiastowe zajęcie się sprawą i napominając: „Używanie kamieni nagrobkowych do tego rodzaju celów jest haniebną pozostałością bestialskich czynów najeźdźców z okresu okupacji hitlerowskiej i jako takie musi zniknąć bez śladu”<sup>149</sup>. Termin był krótki. Wojewoda oczekiwał sprawozdania już na 5 grudnia. Również w grudniu do urzędu wojewódzkiego zaczęły spływać informacje wszystkich starostów o sytuacji w ich powiatach i o realizacji zarządzenia. Akcja przenoszenia macew z powrotem na cmentarze żydowskie trwała do czerwca 1948 r.<sup>150</sup>

Innym przykładem skutecznej interwencji Ajzenberga, jako wojewódzkiego lidera religijnych Żydów, jest zachowane pismo z czerwca 1946 r. w sprawie budowy rozpoczętej na terenie cmentarza żydowskiego w Pińczowie, gdzie pisał: „zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie odnośnego zarządzenia, by położyć kres temu, co godzi w najświętsze uczucia ludności żydowskiej”<sup>151</sup>, jak również wspomniana interwencja w sprawie zwojów Tory, które miały być przerobione na papier w zakładzie w pobliżu Ostrowca.

#### 4. Zakończenie

Historia Pinchasa Ajzenberga unaocznia paradoks powojennego życia żydowskiego w Kielcach. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z oficjalną strukturą instytucjonalną – Żydowskim Zrzeszeniem Religijnym/Żydowską Kongregacją Wyznaniową; z drugiej zaś, w praktyce całość jej działalności spoczywała na barkach jednej osoby. W dokumentach i relacjach nie pojawiają się inni działacze, co sprawia, że Ajzenberg jawi się jako samotny lider, odpowiedzialny za religijne i społeczne życie ocalałych.

Nie bez znaczenia była jego relacja z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, która umożliwiała mu skuteczne interwencje: od ratowania ksiąg i zwojów Tory, przez odbudowę cmentarzy, aż po poszukiwanie żydowskich dzieci. To właśnie osobiste kontakty, a nie instytucjonalne procedury, dawały mu realną siłę działania w powojennym, w dużej mierze, nieprzychylnym otoczeniu.

Przez swój upór i zaangażowanie Ajzenberg stał się symbolem ostatniego „pioniera” kieleckiej społeczności żydowskiej. Człowiekiem, który samotnie, ale równocześnie z determinacją, próbował na nowo zaszczyć życie na gruzach zniszczonej

149 Tamże, Pismo wojewody kieleckiego do burmistrza miasta Staszowa, 20 XI 1947, k. 3.

150 Tamże, Meldunki władz lokalnych do wojewody kieleckiego, 27 XI 1947 – 15 VI 1948, k. 4–37.

151 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

wspólnoty. Jego historia pokazuje, że powojenne żydowskie Kielce nie były jedynie miejscem rozpadu i emigracji, lecz także przestrzenią dramatycznej, choć krótkotrwałej próby odrodzenia, której twarzą był właśnie Pinchas Ajzenberg.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Yad Vashem Archives

Testimonies Photo Archive

Archiwum Narodowe w Pradze

Terezín – kartoteka więźniów getta

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ)

Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie

Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie

Archiwum Państwowe w Kielcach

Hipoteka Miasta Kielc

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach

Sąd Grodzki w Kielcach

Starostwo Powiatowe Kieleckie I

Urząd Wojewódzki Kielecki II

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ghetto Fighters' House Archives

Photo Archive

## Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach Plan Kielc według pomiaru S. i W. Chojnickich z lat 1927–1928

### Normatywy

Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 06 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

### Prasa

Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej, 1947–1948  
*Dziennik Powszechny*, 1945

### Pamiętniki i wspomnienia

Ajzenberg P., *נִיאֵשׁ תִּיבָה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981.  
Blumenfeld R., *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017.  
Canin M., *Przez ruiny i zgłiszczach. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018.  
Ćwiakowska A., *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 204 (1) – 197 (8).  
Mac J.S., *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11.  
Wiślicz-Iwańczyk E., *Wspomnienia* [w:] *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992.

### Opracowania

*Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025.  
Adamczyk M., *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4.  
Bielawski K., *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.  
Bikont A., *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022.  
Gocel T., *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezlomny*, Kielce 2018.  
Gryz R., *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 93.  
Hurwic-Nowakowska I., *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.  
Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.  
Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992.  
Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991.  
Świerczyński P., *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.  
Świerczyński P., *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023.  
Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1 i 2,

Warszawa 2018.

Urban K., *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706.

Urban K., *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146).

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce–Kraków 1993.

Urbański K., *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017.

Wilk H., *Spontaniczność zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13.

Wolańczyk P., *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.

## Internet

*Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, red. Cytron P., Tel Awiw 1957, s. 249, [www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html](http://www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html).

*Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg* (גרברנויין, סהנפ), [www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k](https://www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k) (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, [ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project-68pdf/68-51.pdf](http://ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project-68pdf/68-51.pdf).

## O autorze:

**Piotr Świerczyński** – asystent muzealny w Dziale Edukacji i Promocji Muzeum Historii Kielc. Magister teologii z licencjatem kanonicznym; absolwent studiów doktoranckich Akademii Katolickiej w Warszawie w zakresie teologii św. Tomasza z Akwinu oraz uczestnik projektu tłumaczenia na język polski dzieł tego autora. Członek Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, badacz historii kieleckich Żydów. Autor rekonstrukcji 3D kieleckiej synagogi, książek „Odkrywanie kieleckiej synagogi” (2023) i „Blizny. Przewodnik po kieleckim getcie”, współtwórca portalu [www.jewish.kielce.pl](http://www.jewish.kielce.pl). Przewodnik miejski. [swierczynski@mhki.kielce.eu](mailto:swierczynski@mhki.kielce.eu)

**Piotr Świerczyński (Kielce History Museum)****A Pioneer Among the Ruins. Pinchas Ajzenberg and the Postwar Jewish Religious Community in Kielce (1945-1949)**

This article presents the history of Pinchas Ajzenberg, the president of the postwar Jewish religious community (Jewish Religious Association/Jewish Religious Congregation) in Kielce, who, after the Holocaust, attempted to rebuild religious life. The activities of this institution included exhumations and burials of victims, organizing religious practices, and running a well-organized kosher community kitchen. Another key aspect was the recovery of Jewish children hidden by Christian families. Ajzenberg, who was wounded during the Kielce pogrom on July 4, 1946, continued his work, including organizing the unveiling of a monument to the victims. He maintained crucial personal relationships with the provincial governor Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk, which facilitated his interventions, such as saving Torah scrolls and successfully fighting for the removal of gravestones used as paving slabs. Ajzenberg emigrated to Israel in the autumn of 1949. His story symbolizes the last, though short-lived, attempt to revive the Jewish religious community in Kielce.

**Keywords:** Pinchas Ajzenberg, Jews, Jewish Religious Association, Jewish Religious Congregation, Kielce pogrom





Piotr Juchowski (Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach)

ORCID: 0000-0002-1622-3407

## Stanisław Skowroński - kryptokomunista w Polskiej Partii Socjalistycznej

Streszczenie: Niniejszy artykuł ukazuje działalność Stanisława Skowrońskiego jako I sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach w latach 1945–1946 oraz członka władz centralnych tej partii. W tekście autor w sposób szczególny skupił się na tym, jaką rolę Skowroński odegrał w relacjach PPS i PPR. Zwrócono uwagę na głoszone przez niego poglądy, koncepcje polityczne, a także cechy osobowości, które mogły mieć wpływ na podejmowane przez niego wybory polityczne. Tekst ukazuje również próbę zorganizowania przez Skowrońskiego tzw. puczu sierpniowego oraz jego późniejsze konsekwencje.

Słowa kluczowe: Stanisław Skowroński, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Kielce, komunizm, socjalizm, Wojewódzki Komitet PPS w Kielcach

Stanisław Skowroński (1902–1972) nie należy do grona najbardziej rozpoznawalnych polityków XX w., działających na terenie Kielecczyny. Jego postać nie była dotychczas przedmiotem artykułów historyków. Sam Skowroński nie pozostawił po sobie wspomnień, zaś w archiwach ruchu robotniczego nie ma materiałów, które by ukazywały jego działalność<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu nie jest pełna analiza biografii politycznej Skowrońskiego. Skupię się na latach 1945–1946, gdy pełnił on funkcję I sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach, a zarazem był członkiem władz centralnych tej partii, choć niejednokrotnie będę odwoływał się też do jego przeszłości. Chciałbym odpowiedzieć na pytania dotyczące roli, jaką Skowroński odegrał w PPS, w szczególności w kontekście relacji PPR i PPS. Zwrócę uwagę na głoszone przez niego koncepcje polityczne, zamierzenia, a także na cechy osobowości, które również mogły mieć wpływ na jego postawę i polityczną działalność. Zamierzam także przeanalizować rolę Skowrońskiego podczas „puczu sierpniowego” w 1946 r. i ukazać odmienną – od przyjętej w historiografii – perspektywę.

1 Krótkie wspomnienia dotyczące powojennej działalności Skowrońskiego zostały opublikowane w tomie *Takie były początki*. Zob. S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu* [w:] *Takie były początki*, red. W. Góra, H. Kamińska, J. Paszta, Warszawa 1965, s. 546–548.

### Pepeesowskie różnice

W latach trzydziestych XX w. wewnątrz PPS wyodrębnił się nurt lewicowy. Jego przedstawiciele uważali, że partia powinna być bardziej zdecydowana w walce z sanacją, opowiadali się również za bardziej radykalnymi koncepcjami ustrojowymi, m.in. popierano postulat dyktatury na czas przejściowy<sup>2</sup>. Warto dodać, że większość kierownictwa PPS w okresie międzywojennym była nastawiona antykomunistycznie. Tymczasem duża część lewicowego nurtu partii opowiadała się za „jednolitifrontową” współpracą w ramach ruchu robotniczego<sup>3</sup>.

Do trwałego rozgałęzienia w PPS doszło po wybuchu II wojny światowej. Część kierownictwa partii, na czele z Kazimierzem Pużakiem, utworzyła konspiracyjną organizację PPS-WRN<sup>4</sup>. Organizacja miała charakter zarówno antyniemiecki, jak i antysowiecki<sup>5</sup>. W odrębnych strukturach znaleźli się działacze określający siebie mianem „lewicy socjalistycznej”<sup>6</sup>. W 1941 r. powstała organizacja „Polscy Socjaliści” (PS), która skupiała te środowiska. Podstawową różnicą, która dzieliła tę grupę od „wuerenowców” był przychylny stosunek do Związku Sowieckiego. W wyniku rozbieżności w PS, niektórzy członkowie kierownictwa przeszli do PPS-WRN, zaś pozostali podjęli decyzję o przekształceniu PS w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów (RPPS). Środowisko RPPS krytycznie podchodziło do PPS-WRN, ale także dystansowało się od komunistycznej PPR. Jednak jesienią 1943 r. część przedstawicieli tej formacji, na czele z Edwardem Osóbką-Morawskim, podjęła decyzję o nawiązaniu bliskich kontaktów z komunistami, czego konsekwencją było przystąpienie do komunistycznego parlamentu – Krajowej Rady Narodowej. Doprowadziło to do kolejnego rozłamu w środowisku „lewicy socjalistycznej”, Osóbka-Morawski wraz ze swoimi współpracownikami został z partii usunięty<sup>7</sup>. Komunistom mało popularnym w polskim społeczeństwie potrzebna była marka PPS-u, by uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa. Dlatego jeden

2 K. Sacewicz, *Wstęp* [w:] *Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1938)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn – Białystok – Warszawa 2019, s. 42–43; J. Tomicki, *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980, s. 87–88.

3 „Jednolity front” lub też „działalność jednolitifrontowa” to strategia Międzynarodówki Komunistycznej z 1935 r., która wbrew wcześniejszej doktrynie dopuszczała możliwość współpracy z partiami socjaldemokratycznymi i ludowymi. Wskutek takiej decyzji Kominternu stosunek działaczy KPP wobec PPS stał się bardziej przychylny, „jednolity front” miał motywować do wspólnej walki przeciwko faszyzmowi. Ta koncepcja zachęciła przedstawicieli lewicowego nurtu PPS do współpracy z komunistami, dlatego „jednolitifrontowiec” to pepeesowiec, który chętnie współdziałał z działaczami KPP i domagał się tego od kierownictwa partii.

4 Z. Zaremba, *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Warszawa 1992, s. 29–31.

5 Tamże, s. 30. Na jej czele stali Tomasz Arciszewski (przewodniczący) oraz Kazimierz Pużak (sekretarz generalny). Natomiast na emigracji w Londynie znajdował się podległy jej Komitet Zagraniczny PPS, gdzie głównymi zarządzającymi byli Herman Lieberman oraz Adam Ciołkosz. Zob. A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998, s. 11–14

6 Zob. szerzej: J. Holzer, *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 3–4.

7 Na temat działalności „lewicy socjalistycznej” w okresie II wojny światowej zob. szerzej: J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 410–432.

z przedstawicieli tych lewicowych socjalistów Edward Osóbka-Morawski, mało znany przed wojną działacz partii w Końskich, Wieluniu i Warszawie, został nominowany na przewodniczącego PKWN w lipcu 1944 r., a następnie na premiera Rządu Tymczasowego.

Dwa miesiące później, we wrześniu 1944 r., na terenie Lubelszczyzny rozłamowcy RPPS na czele z Osóbką-Morawskim, a także pepeesowcy, którzy przystąpili do Związku Patriotów Polskich na terenie Związku Sowieckiego (m.in. Bolesław Drobner), postanowili samowolnie reaktywować organizację pod nazwą Polska Partia Socjalistyczna<sup>8</sup>. Przedstawiciele powyższych środowisk w dniach 10–11 września 1944 r. zwołali zebranie, które przedstawili jako XXV zjazd PPS. Miało to wskazywać, że nowe ugrupowanie stanowi kontynuację przedwojennej PPS<sup>9</sup>. „Lubelska” PPS jednoznacznie opowiedziała się za „jedynolitym frontem” z Polską Partią Robotniczą i reformami polityczno-ustrojowymi zawartymi w manifestie PKWN. Niektórzy historycy określają ugrupowanie założone we wrześniu 1944 r. jako PPS „koncesjonowana”. Początkowo rzeczywiście partia nie odgrywała zbyt istotnej roli, można twierdzić, że działała na zasadzie koncesji, której udzielili jej *de facto* rządzący Polską komuniści.

Jednak wraz z upływem czasu znaczenie PPS zaczęło wzrastać. Wiązało się to z napływem do partii przedwojennych kadr. Do PPS zaczęli wstępować jej przedwojenni działacze, nie były to postacie z „pierwszego szeregu”, ale członkowie Rady Naczelnej (RN), m.in.: Kazimierz Rusinek, Ludwik Grosfeld czy Adam Kuryłowicz. Co istotne, wiosną 1945 r. z partią związał się Józef Cyrankiewicz, przedwojenny sekretarz Okręgowego Komitetu Robotniczego (OKR) w Krakowie, w okresie II wojny światowej jeden z liderów krakowskiej PPS-WRN. Po powrocie z niemieckich obozów koncentracyjnych do Polski w 1945 r. został sekretarzem generalnym PPS. Napływ przedwojennych pepeesowskich kadr stanowił sygnał dla komunistów, że działacze PPS nie zamierzali być marionetkowym, koncesjonowanym ugrupowaniem i będą chcieli oddziaływać na politykę państwa. Zupełnie inne było podejście komunistów, których ostatecznym celem było, na wzór sowiecki, dążenie do wchłonięcia socjalistów i rozpoczęcia rządów monopartyjnych. Ta dychotomia doprowadziła do poważnych rozbieżności wewnątrz PPS, działacze formacji inaczej wyobrażali sobie relacje z PPR i rolę socjalistów w powojennej rzeczywistości politycznej.

8 R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944–1948)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?*, red. R. Spalek, Warszawa 2010, s. 148.

9 J. Holzer, *Agonia PPS...*, s. 6. Wśród uczestników „kongresu” nie było przedstawicieli przedwojennych władz PPS, a początkowo w całej partii jedynie 17% działaczy udzielało się przed wojną w ruchu socjalistycznym. Zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 74.

### Działalność Stanisława Skowrońskiego (do 1944 r.)

Stanisław Skowroński urodził się 14 lutego 1902 r. w Warszawie w rodzinie kolejarza. Miał brać udział w jednym z powstań śląskich<sup>10</sup>. W latach trzydziestych studiował w Szkole Nauk Politycznych przy Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie uczęszczał na seminaria Wiktora Sukiennickiego<sup>11</sup>. Był członkiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, organizacji akademickiej związanej z PPS, a następnie przystąpił do partii. Skowroński w latach dwudziestych pełnił funkcję sekretarza OKR PPS w Lublinie, a w okresie 1924–1930 sprawował funkcję naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w tym mieście<sup>12</sup>. Za wystąpienia antysanacyjne miał zostać skazany na miesiąc więzienia, co skłoniło go w 1930 r. do przeniesienia się z Lublina do Wilna. W tym mieście pracował w Zarządzie Miejskim, działał także w miejscowej PPS, gdzie sprawował funkcję sekretarza OKR PPS w Wilnie. Julian Bardach, późniejszy historyk prawa i ustroju, a przed wojną działacz wileńskiej PPS, zapamiętał Skowrońskiego jako postać „nieprzeciętną”, ambitną, dobrego mówcę, „choć niewolnego od demagogicznych chwytów”<sup>13</sup>. Bardach zwrócił także uwagę, że Skowroński początkowo był związany z lewicowym nurtem partii<sup>14</sup>.

Jednak w 1937 r. doszło do specyficznej transformacji tej postaci. Prawdopodobnie inspirując się hasłami Obozu Zjednoczenia Narodowego, Skowroński stał się orędownikiem połączenia ideologii nacjonalizmu i socjalizmu. Ta egzotyczna idea doprowadziła go do stopniowej izolacji wewnątrz wileńskiej PPS. W wyborach partyjnych w 1937 r. polityk nie został wybrany członkiem OKR. W drugiej połowie lat trzydziestych w organizacji zaczęła się umacniać grupa lewicowych intelektualistów, na czele z Henrykiem Dembińskim. Jak zapamiętał Bardach, to środowisko przewyższało Skowrońskiego intelektualnie i zaczęło coraz mocniej oddziaływać na struktury PPS w Wilnie. Skowroński był skonfliktowany z grupą Dembińskiego, w 1934 r. szerokim echem odbiła się sprawa, gdy

10 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej, [https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local\\_base=ARS10&doc\\_number=000009057](https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local_base=ARS10&doc_number=000009057) (dostęp: 8 VII 2024 r.); S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu...*, s. 546.

11 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS* [w:] *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1., red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, et. al., Warszawa 1987, s. 62. Skowroński w powojennych ankietach przedstawiał siebie jako osobę z wyższym wykształceniem, a jako uczelnię podawał „Szkolę Nauk Politycznych”, którą miał skończyć w 1939 r. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN BU), sygn. 0259/176, t. 3, Życiorys Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 1–2.

12 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej; S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu*, s. 547. Skowroński twierdził też, że pracował w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej. IPN BU 0259/176, t. 3, Życiorys Stanisława Skowrońskiego, b.d., k. 1–2.

13 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS...*, s. 61–62.

14 Tamże, s. 62.

dokonał publicznego spoliczkowania lidera tego środowiska<sup>15</sup>. Sam Skowroński po 1944 r. w jednej z rozmów ze współpracownikiem bezpieczeństwa o pseudonimie „Twardowski” miał przyznać, że do konfliktu z Dembińskim doszło ze względów ambicjonalnych<sup>16</sup>.

Epilog działalności Skowrońskiego w przedwojennej PPS miał miejsce w 1938 r. Jesienią tego roku zaplanowano wybory parlamentarne, w których kierownictwo PPS wzywało do bojkotu głosowania. Tymczasem Skowroński podjął decyzję o poparciu dla kandydatury Lucjana Żeligowskiego i Wiktora Malaszewskiego. Aprobata sanacyjnych kandydatów spowodowała usunięcie go z szeregów wileńskiej PPS.

Z tego okresu warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zachowanie Skowrońskiego. Od grudnia 1937 r. przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczył się proces środowiska „Po Prostu”, lewicowego pisma, którego redaktorami byli Henryk Dembiński, Stefan Jędrychowski czy Jerzy Putrament. Redaktorzy zostali oskarżeni o zamiar zmiany ustroju państwa drogą przemocy. W procesie jako świadkowie obrony zeznawali przywódcy PPS – Kazimierz Pużak i Mieczysław Niedziałkowski. Tymczasem Stanisław Skowroński został wezwany jako świadek oskarżenia<sup>17</sup>. Choć nie zeznał niczego obciążającego oskarżonych, to już sam fakt wzięcia udziału w procesie trzeba uznać za dość znamienny, dawny działacz PPS opowiedział się za linią sanacyjnej władzy przeciw towarzyszom z ruchu robotniczego.

W okresie międzywojennej aktywności można zwrócić uwagę na kilka elementów postawy Skowrońskiego. Wydaje się, że nie był człowiekiem szczególnie przywiązany do jakiejś idei – „lewicowiec” PPS-u, który w wyniku niezrozumiałej przemiany zaczął opowiadać się za hasłami nacjonalistycznymi i sympatyzować z sanacją. Skowroński dał się zapamiętać jako postać nie tyle ideowa, co ambitna, a także agresywna wobec przeciwników wewnątrzpartyjnych. Podobną postawą Skowroński wykazał się kilka lat później, gdy przewodził wojewódzkiej organizacji PPS w Kielcach.

Według biogramu znajdującego się w Bibliotece Sejmowej, w okresie II wojny światowej Skowroński miał być członkiem wywiadu Związku Walki Zbrojnej<sup>18</sup>. On sam twierdził, że należał także do wspomnianej lewicowej grupy Polscy Socjaliści i Socjalistycznej Organizacji Bojowej (SOB)<sup>19</sup>. Zaś w materiałach pracowników aparatu bezpieczeństwa znajduje się informacja, że był on członkiem PPS-WRN i SOB<sup>20</sup>. Przypisywanie członkostwa w ZWZ i PPS-WRN uważam za niewiarygodne. Niewątpliwie w okresie II wojny światowej Skowroński podjął współpracę z Radą Pomocy Żydom „Żegota”. Jego aktywność w tej organizacji spotkała się po

15 Zob. szerzej: Tamże, s. 67–68. Dembiński i Skowroński mieli się sprzeczać na temat kierownictwa austriackiej socjaldemokracji.

16 IPN BU 0259/176, t. II, Doniesienie agenturalne źr. „Twardowski”, 8 XII 1952, k. 14.

17 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS...*, s. 66.

18 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej...

19 S. Skowroński, *Takie były początki...*, s. 547.

20 IPN BU 0259/176, t. IV, *Arkusze informacyjne rozpracowywanego*, 12 X 1961, k. 19.

wojnie z oskarżeniami. Skowrońskiemu zarzucano, że nie rozliczył się z pobranych pieniędzy i nie wykonał powierzonej mu misji. Miała być to akcja pomocy dla więźniów Majdanka i Żydów znajdujących się w białostockim oraz wileńskim getcie. Zaniechanie Skowrońskiego miało przyczynić się do śmierci ludzi<sup>21</sup>.

### W PPS „lubelskiej”

W 1945 r. Skowroński podjął decyzję o przystąpieniu do PPS „lubelskiej”. W lutym tego roku został pierwszym przewodniczącym Komitetu Miejskiego PPS w Skarżysku-Kamiennej<sup>22</sup>. Skowroński, jako człowiek ambitny, bardzo szybko awansował w partyjnej hierarchii. Na początku marca 1945 r. podczas zjazdu Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach został wybrany jego członkiem, zaś w wyniku wewnętrznych przetasowań w kwietniu 1945 r. objął on funkcję I sekretarza WK PPS w Kielcach<sup>23</sup>. Skowroński był także członkiem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Polityk awansował również w centralnych strukturach partii, podczas lipcowego zjazdu PPS został wybrany członkiem Rady Naczelnej, zaś w listopadzie wszedł do Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS, czyli wykonawczego organu partii<sup>24</sup>.

Warto zastanowić się nad dynamicznym rozwojem kariery Skowrońskiego. Niewątpliwie przyczynił się do tego chaos, który panował w partii. Powojenne struktury były w 1945 r. dopiero w fazie organizacyjnej. Być może z tego powodu zapomniano o mało chlubnym epilogu przedwojennej działalności wileńskiego polityka PPS. Zapewne istotną rolę w awansach partyjnych odegrała ambicja Skowrońskiego, wszak znany był ze swoich aspiracji jeszcze w latach trzydziestych.

Do rozwoju politycznej kariery przyczynił się także związek z lewicowym, prokomunistycznym nurtem w PPS. Zwróciłem już uwagę, że z biegiem czasu PPS stała się bardziej zorganizowanym ugrupowaniem, nie tylko zależnym od PPR. Na tym tle wewnątrz partii doszło do poważnych rozbieżności. Wykryształizowały się trzy orientacje – „prawicowa”, „lewicowa” i „centrowa”. „Prawicowcy” sceptycznie patrzyli na sojusz wyborczy ich partii z komunistami, postulowali samodzielny start PPS lub wspólny blok z Polskim Stronnictwem Ludowym, które w tamtym czasie zaczęło wyrastać na główną siłę opozycyjną. Do przedstawicieli tego nurtu można zaliczyć Bolesława Drobnera, Ryszarda Obrączkę, Kazimierza Rusinka czy Henryka Wachowicza, którzy przedstawiali tego typu postulaty podczas dyskusji w CKW PPS w listopadzie 1945 r.<sup>25</sup> W kolejnych latach za „pepesowską prawicę” uznawano tych działaczy partii, którzy postulowali niezależne koncepcje polityczne

21 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Zbigniewa Szczygielskiego (dalej: AZS), sygn. 1940/408, *Orzeczenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS*, 29 VII 1946, b. p.

22 W. Mądzik, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990, s. 22–23.

23 Tamże; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944–1948*, Warszawa 1974, s. 93–94.

24 Tamże, s. 454 i 456.

25 AAN, Centralny Komitet Wykonawczy PPS w Warszawie (dalej: CKW PPS), sygn. 235/III/2, Protokół z posiedzenia CKW PPS, 30 XI 1945, k. 9–15.



PPS, m.in. Juliana Hochfelda. Tymczasem kierownictwo partii, na czele z Józefem Cyrankiewiczem, a także Stanisławem Szwalbem, obrało bardziej ostrożną – centrową orientację. Uznali oni, że PPS powinna pełnić rolę mediatora między PSL a PPR<sup>26</sup>. Wypada zgodzić się z Andrzejem Paczkowskim, który twierdził, że kierownictwo PPS specjalnie zabiegało o sojusz z PSL, ponieważ bez tego ugrupowania stałoby się „więźniem” PPR-u<sup>27</sup>.

Przeciwieństwem „pepesowskiej prawicy” byli kryptokomuniści, którzy określali się mianem „lewicy” w PPS. Specyfika tej formacji w ramach PPS polegała na tym, że reprezentowali i zabiegali oni o interesy PPR wewnątrz PPS. Kryptokomuniści postulowali ścisłą współpracę pomiędzy obiema partiami, co w rzeczywistości prowadziło do podporządkowania się komunistom. Uważali, że formacje powinny jak najszybciej dokonać połączenia, co *de facto* miało oznaczać wchłonięcie PPS do PPR. Głównymi przedstawicielami tego nurtu wewnątrz PPS byli: Stefan Matuszewski – minister informacji i propagandy (1944–1946), Henryk Świątkowski – minister sprawiedliwości (1945–1956), Aleksander Żaruk-Michalski, Feliks Baranowski oraz Stanisław Skowroński.

Podczas wspomnianej narady CKW PPS w listopadzie 1945 r. tacy politycy, jak np. Bolesław Drobner, twierdzili, że dla pepesowców współpraca z komunistami jest nieopłacalna i partia może na tym tylko przegrać. Stanowisko Skowrońskiego było zupełnie odmienne, wzywał on do utworzenia wspólnego bloku wyborczego z PPR<sup>28</sup>. Twierdził, że partia powinna zająć zdecydowaną postawę i zacieśniać współpracę z pepeerowcami. Odrzucił też jakąkolwiek możliwość współpracy z PSL, twierdząc, że „PSL jest dla nas groźne”<sup>29</sup>. Skowroński był jeszcze bardziej stanowczy podczas narady sekretarzy miejskich i powiatowych województwa kieleckiego. Tak zostało to odnotowane w protokole obrad:

Jeżeli chodzi o stosunek nasz do PPR, a zwłaszcza o wspólne pójście do wyborów, mówca [Skowroński] podkreśla korzyści ścisłej współpracy między obiema partiami, gdzie nie mamy własnego aktywu moglibyśmy idąc sami bardzo wiele stracić. Poza tym należy pamiętać, że PPR nie jest partią, która w razie przegrania wyborów mogłaby odejść bez wojny domowej<sup>30</sup>.

26 M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 208–215.

27 A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991, s. 181. Zob. także: J. Holzer, *Agonia PPS...*, s. 12–13.

28 AAN, CKW PPS, sygn. 235/III/2, Protokół z posiedzenia CKW PPS, 30 XI 1945, k. 11–12.

29 Tamże, k. 14–15.

30 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach (dalej WK PPS), sygn. 866/3, Protokół obrad 1-szej odprawy sekretarzy miejskich i powiatowych komitetów PPS woj. kieleckiego, 9 XII 1945, k. 105.

Rolą Skowrońskiego było przekonanie sceptycznych pepesowców, że warto współpracować z komunistami. Przywódca kieleckiej organizacji starał się odwołać do ich emocji, groził wręcz, że klęska PPR może doprowadzić do wojny domowej. Próbował także zdeprecjonować znaczenie socjalistów, sugerując, że bez wsparcia komunistów ich partia sobie nie poradzi<sup>31</sup>.

Spór między „prawicą” a „lewicą” dotyczył też kwestii grupowego przyjęcia do partii, w tym też do władz ugrupowania, dawnych działaczy PPS-WRN. Do partii miałyby być przyjęty m.in. Zygmunt Żuławski, przedwojenny przewodniczący Rady Naczelnej PPS, który w okresie II wojny światowej działał poza strukturami PPS-WRN, jednocześnie sceptycznie podchodził do współpracy z PPR. W wyniku zdecydowanej postawy przedstawicieli nurtu kryptokomunistycznego, w tym Skowrońskiego, podczas posiedzenia CKW z 19 sierpnia 1945 r. podjęto decyzję o przyjmowaniu dawnych działaczy PPS-WRN jedynie na zasadzie indywidualnych zgłoszeń<sup>32</sup>. Z tego powodu Żuławski podjął decyzję o założeniu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, która miała stanowić socjaldemokratyczną alternatywę dla nowej władzy. Jednak decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej odmówiono legalizacji tej partii<sup>33</sup>. Z tego powodu w okresie między drugą połową 1945 r. a początkiem 1946 r. trwały pertraktacje na temat możliwości wejścia jego współpracowników do władz PPS „lubelskiej”. 31 marca 1946 r. w czasie obrad RN Drobner i Wachowicz, choć mieli zastrzeżenia do działalności Żuławskiego, opowiedzieli się za przyjęciem części przedstawicieli PSD, uznając, że może być to korzystne dla PPS, wskazywali też na potrzebę jedności środowiska<sup>34</sup>. Inaczej widzieli tę sprawę kryptokomuniści. Skowroński uznawał, że wszelkie relacje z grupą Żuławskiego i działaczami PPS-WRN osłabiają partię, bowiem negatywnie wpływają na relację między pepesowcami a peperowcami. Opowiedział się za przerwaniem dalszych

31 Dyskusje na temat konfiguracji startu w wyborach toczyły się jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Komuniści, nie mając poczucia pewności co do odpowiedniej siły i operacji przygotowania wyborów, zwlekali ze startem. Pod koniec 1945 r. pepeerowcy i pepeesowcy zaproponowali start we wspólnym bloku PPR, PPS, PSL, Stronnictwu Ludowemu, Stronnictwu Demokratycznemu i Stronnictwu Pracy. Pierwsze cztery partie miały mieć zagwarantowane 20% miejsc w Sejmie. Oznaczało to próbę wasalizacji partii Mikołajczyka, która w tym okresie cieszyła się dużą popularnością w społeczeństwie. Dlatego ludowcy odrzucili propozycję PPR wspólnego startu w wyborach w dużym bloku i zdecydowali się wystawić samodzielną listę. Zob. A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk...*, s. 186. We wrześniu 1946 r. komuniści podjęli decyzję o utworzeniu bloku czterech stronnictw. Głosowanie miało miejsce 19 I 1947 r.

32 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 149–150.

33 Na podstawie umowy jałtańskiej istniało prawo do swobodnego przygotowywania się do wyborów „wszystkich partii demokratycznych i antynazistowskich”. Jednak nowe władze w Polsce wprowadziły procedurę prawną, która obligowała partie do legalizacji w Prezydium Krajowej Rady Narodowej. 16 X 1945 r. to gremium podjęło decyzję, że „tworzenie większej ilości stronnictw politycznych nie jest wskazane, jak również nie jest wskazane rozpadanie się istniejących stronnictw na poszczególne grupy”. Zob. szerzej: A. Friszke, *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Żuczkowski, Warszawa 2020, s. 302–303.

34 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 99–101.

pertrakcji z wuerenowcami<sup>35</sup>. Powyższe stanowisko klarownie udowadniało poglądy kryptokomunistów – ich priorytetem nie było umacnianie PPS, lecz zabieganie o interesy PPR. Poglądy przedstawione przez Skowrońskiego doprowadziły do furii niektórych pepesowców. Edward Osóbka-Morawski uznał jego stanowisko za przejaw „ideologii wojującego komunizmu”, wspominał także o zarzutach dotyczących postawy Skowrońskiego przed 1939 r. oraz w okresie II wojny światowej<sup>36</sup>. Za I sekretarzem WK PPS w Kielcach wstawili się inni „lewicowcy” – Świątkowski i Matuszewski<sup>37</sup>. Sam Skowroński oświadczył, że „od 27 lat zawsze był w Partii i zawsze był na lewicy”. Bronił się także przed zarzutami o nierozliczenie się z pieniędzy dla „Żegoty”, twierdząc, że posiada dowody na swoją niewinność, zgodził się na skierowanie sprawy do Sądu Partyjnego<sup>38</sup>. Ta sprawa wróciła kilka miesięcy później, o czym wspomnę w dalszej części artykułu. Ostatecznie do Rady Naczelnej PPS miało być przyjętych dwunastu członków PSD, jednak decyzją kierownictwa partii dokooptowano jedynie sześciu członków. Na znak niedotrzymania umowy Żuławski i dwóch innych działaczy nie przystąpiło do szeregów PPS<sup>39</sup>.

Powyższa dyskusja w PPS udowadniała, że Skowroński zaczął swoimi poglądami irytować niektórych socjalistów. Nie zamierzał jednak się wycofać i nadal zabiegał o interesy PPR w PPS. Przed referendum z czerwca 1946 r. krytykował publicznie „próby rozgrywek z PPR”<sup>40</sup>. Ponadto przywódca kieleckiej organizacji PPS jednoznacznie opowiadał się za komunistycznymi wizjami państwa. Według przedwojennej myśli programowej PPS ustroj państwa powinien opierać się na systemie demokracji parlamentarnej, zwracano uwagę na m.in. trójpodział władzy, pięcioprzymiotnikowe wybory czy szerokie uprawnienia samorządu<sup>41</sup>. Inaczej widzieli to komuniści, którzy na wzór sowiecki opowiadali się za „dyktaturą proletariatu”<sup>42</sup>. Do przedwojennej myśli PPS próbował nawiązywać Julian Hochfeld, główny teoretyk PPS „lubelskiej”. Uznawał on, że nowy system powinien także opierać się na demokracji parlamentarnej, która gwarantowałaby obywatelom liczne swobody, opowiadał się także za zachowaniem kontrolnej funkcji parlamentu wobec władzy

35 Tamże.

36 Tamże, k. 17.

37 Tamże.

38 Tamże, k. 18.

39 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 150–155.

40 AAN, CKW PPS, 235/III/2, Stenogram z posiedzenia CKW PPS, 19 XII 1945, k. 60.

41 Dotyczy to programu paryskiego (1892 r.), programu PPS-Frakcji Rewolucyjnej (1907 r.), manifestu rządu Daszyńskiego (1918 r.), programu uchwalonego na XVIII kongresie (1921 r.), programu radomskiego (1937 r.), a także powojennych postulatów „lubelskiej” PPS czy też ideologicznych emigracyjnej PPS (1947 r.).

42 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t.3, Warszawa 2009, s. 62. W leninowskiej koncepcji odrzucano demokrację parlamentarną, wolność jednostki oraz praworządność. W imię rzekomych interesów proletariatu rewolucyjna władza miała prawo do terroru wymierzonego w grupy społeczne uznawane za niebezpieczne dla nowego ustroju. Trzeba zauważyć, że koncepcja państwa oparta na terrorze była wspólna dla różnych nurtów komunizmu. Rządy oparte na dyktaturze proletariatu kontynuował Józef Stalin. Nie sprzeciwiał się także temu jego główny oponent w partii bolszewickiej – Lew Trocki. Zob. Tamże, s. 200–201.

wykonawczej<sup>43</sup>. W czasie posiedzenia RN PPS w marcu 1946 r. Skowroński skrytykował koncepcje Hochfelda, które określił jako „sprzyjanie demokracji burżuazyjnej”. Uznał, że tego typu poglądy prowadziły do faszyzmu, a nie socjalizmu, dodał: „A my chcemy demokracji proletariackiej”<sup>44</sup>. Skowroński, choć nie przyznał tego wprost, to opowiadał się za komunistyczną wizją ustroju.

### Dyktat w kieleckiej PPS

Stanisław Skowroński jako I sekretarz WK PPS w Kielcach rządził organizacją „twardą ręką”. Już po usunięciu go z PPS, w czasie wojewódzkiego zjazdu partii w październiku 1946 r., wielu pepesowców wspominało o atmosferze terroru, jaką wywoływał lider wojewódzkiej organizacji. Socjaliści twierdzili, że Skowroński próbował stosować pogroźki, które miały nakłonić opornych pepesowców do przychylnych stosunków z PPR<sup>45</sup>. W protokole czytamy:

Tow. Kasche poddał ostrej krytyce działalność W.[ojewódzkiego] K.[omitetu] [...] Podkreśla ciężką atmosferę jaka utworzyła się w Prezydium W.[ojewódzkiego] K.[omitetu] na tle terroru stosowanego przez ob. Skowrońskiego, a zmieniającego [zmierzającego] do podporządkowania i połączenia PPS z PPR-em. Zdaniem mówcy sekretarze terenowi spełniali rolę wywiadu co obniżało autorytet przewodniczących poszczególnych Komitetu [Komitetów]<sup>46</sup>.

W podobny sposób Skowrońskiego zapamiętał także Włodzimierz Reczek, II sekretarz CKW PPS i „prawa ręka” Cyrankiewicza w zarządzaniu partią. W relacji udzielonej w 1985 r. określił I sekretarza WK PPS w Kielcach mianem „watażki” oraz człowieka, „który miał skłonności wodzowskie”<sup>47</sup>. Warto również przywołać, w jaki sposób o zarządzaniu kielecką organizacją PPS po latach mówił sam Stanisław Skowroński:

Często robiliśmy po prostu naloty i zajazdy na poszczególne ośrodki [PPS-]WRN. Jeżeli np. podejmowano rezolucję sprzeczną z polityką partii, zjeżdżaliśmy się tam całym komitetem. Przypieraliśmy wówczas oponentów do muru: wskazywaliśmy, że polityka ich prowadzi do ślepego zaułka i jest polityką awanturnictwa, izolacji<sup>48</sup>.

43 Zob. szerzej: M. Chałubiński, *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa 1991, s. 70–71; J. Itrich-Drabarek, *Julian Hochfeld i Jan Strzelecki. O humanizmie socjalistycznym raz jeszcze. Dzieje pewnej polemiki*, „Archiwum Historii Myśli Politycznej” 1993, t. 3, s. 138–141.

44 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 57.

45 APK, WK PPS, sygn. 866/1, Protokół z II-go wojewódzkiego zjazdu zwyczajnego PPS, 6–7 X 1946, k. 202–203.

46 Tamże, k. 202.

47 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

48 S. Skowroński, *Kielecki epos...*, s. 551.

Warto zwrócić uwagę, jakim dyskursem posłużył się Skowroński – „robiliśmy po prostu naloty i zajazdy”, „przypieraliśmy wówczas oponentów do muru”. To wskazuje, że Skowroński i jego współpracownicy stosowali bardzo zdecydowane, by nie powiedzieć agresywne, metody w walce z przeciwnikami porozumienia z PPR.

Agresja stosowana przez Skowrońskiego była związana z oporem pepeesowców wobec współpracy z PPR. Historyk Wacław Mądzik zwracał uwagę, że podstawowi członkowie PPS, udzielający się w strukturach powiatowych lub miejskich w województwie kieleckim, byli raczej sceptycznie nastawieni do sojuszu z komunistami, wielu z nich do partii należało już przed wojną, a w czasie okupacji działali w antykomunistycznej PPS-WRN. Mądzik podkreślał, że Skowroński i jego współpracownicy próbowali tłumić wpływy socjalistów, którzy wywodzili się z tej formacji<sup>49</sup>.

Skowroński usilnie i niekiedy agresywnie nakłaniając socjalistów do zjednoczenia z PPR, nie działał sam. W Komitecie zorganizował wokół siebie środowisko, które podzielało jego przekonania. Do grona najbliższych współpracowników Skowrońskiego należeli członkowie Prezydium WK PPS w Kielcach: Henryk Urbanowicz – przewodniczący WK PPS oraz wicewojewoda województwa kieleckiego, Mieczysław Hoffmann – wiceprzewodniczący WK PPS oraz Alfred Drabarek II – wiceprzewodniczący WK PPS<sup>50</sup>. Wspominający tamte wydarzenia Włodzimierz Reczek zapamiętał, że Skowroński działał „z grupą kilkunastu karierowiczów kieleckich”<sup>51</sup>. Jego współpracownicy także w centralnych strukturach partii podzielali propepeerowską orientację<sup>52</sup>. Już po latach Skowroński i Hoffmann w swoich wspomnieniach szczylic się tym, że w czasie, gdy sprawowali władzę w kieleckim WK PPS ich organizacja wyróżniała się w skali ogólnopolskiej pozytywnym nastawieniem do współpracy z PPR<sup>53</sup>.

O specyficznej działalności kierownictwa wojewódzkiej organizacji PPS w Kielcach dowiedziały się władze partii. Miał im o tym opowiedzieć wieloletni i zasłużony działacz PPS w Radomiu Józef Grzecznarowski, niechętnie nastawiony do fuzji z PPR<sup>54</sup>. Gdy Grzecznarowski spotkał się z kierownictwem partii,

49 W. Mądzik, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim...*, s. 35–36.

50 Tamże.

51 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

52 Choćby podczas wspomnianego posiedzenia Rady Naczelnej PPS z 31 III 1946 r. Hoffman wzywał do zaprzestania rywalizacji między działaczami PPS a PPR przy podziale stanowisk, mówił: „Nie odbieramy stanowisk PPR, a odbieramy je reakcjonistom”. AAN, CKW PPS, sygn. 235/II-6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 59.

53 M. Hoffmann, *W Kieleckiem* [w:] *Takie były początki...*, s. 534; S. Skowroński, *Kielecki epos...*, s. 548.

54 Józef Grzecznarowski (1884–1976) – członek PPS od 1904 r. Należał do OB PPS i PPS-Frakcji Rewolucyjnej. W 1908 r. został dwukrotnie skazany na śmierć, co zamieniono na dożywotnią katorgę na ziemi smoleńskiej. W II RP był posłem II i III kadencji (1928–1935), zasiadał także w Radzie Naczelnej PPS, a w 1937 r. wybrano go wiceprzewodniczącym tego gremium. Grzecznarowski był skupiony na działalności w Radomiu, był ławnikiem Rady Miasta (1923–1938), a w latach 1927–1930 i 1938–1939 sprawował funkcję prezydenta Radomia z ramienia

informując o działalności Skowrońskiego, to Reczek myślał, że kierują nim antagonizmy kielecko-radomskie<sup>55</sup>. Jednak informacje, które przekazał radomski lider PPS skonsternowały Reczka: „Dostałem informacje, że tam [w Kielcach] tworzy się jakaś grupa, która planuje zamach i chce siłą przejąć władzę w PPS. Szefem tego sztabu był Skowroński – według informacji, które ja otrzymałem”<sup>56</sup>.

### Problemy „lewicy” i Skowrońskiego

Między czerwcem a sierpniem 1946 r. wewnątrz PPS zdecydowanie nasiliły się nastroje antypeeperowskie. Wielu członków kierownictwa wzywało do niezależności i suwerenności partii, a zarazem krytykowało komunistów. Szczególnie miało to miejsce po referendum z 30 czerwca 1946 r.<sup>57</sup> Z rzeczywistych wyników głosowania zdawało sobie także sprawę kierownictwo PPS. Uznano, że nowa władza nie cieszy się popularnością w społeczeństwie, dlatego prym powinna przejąć PPS<sup>58</sup>. Z kolei Henryk Wachowicz na łamach łódzkiego „Kuriera Popularnego”, a Bolesław Drobner w krakowskim „Naprzodzie” opublikowali teksty, w których atakowano PPR za dyktatorskie zapędy, brak partnerstwa w zarządzaniu państwem oraz dyktat w resorcie bezpieczeństwa<sup>59</sup>. Do ostrej wymiany zdań między socjalistami i komunistami doszło także podczas spotkania tzw. szóstek partyjnych<sup>60</sup>.

Na ten kurs niezależności PPS zdecydowanie zareagowali partyjni kryptokomuniści. Apelowali o współpracę z PPR i opanowanie nastrojów antykomunistycznych w PPS. Przedstawię to szerzej w dalszej części artykułu, ponieważ w międzyczasie doszło do istotnego wydarzenia, które również wzburzyło środowisko „lewicowców”.

---

PPS. Po wkroczeniu Niemców do Radomia w 1939 r. został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie przebywał do 1945 r. Po powrocie do kraju związał się ze środowiskiem Zygmunta Żuławskiego i PPSD. Grzeczmarowski wybrał drogę uczestnictwa w PPS „lubelskiej”. Był wiceprzewodniczącym WK PPS w Kielcach. W 1948 r. został usunięty z partii, w okresie stalinowskim prześladowany. Członek PZPR od 1956 r.

55 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

56 Tamże.

57 Oficjalne wyniki referendum przyznawały zdecydowane zwycięstwo linii PPR i ugrupowań koncesjonowanych, jednak rzeczywisty rezultat głosowania mógł okazać się kłopotliwy dla „władzy ludowej”. Zob. M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 559. Jednak poufne wyniki wskazywały, że twierdząco na pierwsze pytanie odpowiedziało jedynie 26,9%, na drugie – 42,0%, a na trzecie 66,9%. Zob. A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, s. 14–15.

58 Zostało to dość jasno wyartykułowane w tekście Edwarda Osóbki-Morawskiego *Kto poniesie sztandar Jedności Narodu?* z 30 VII 1946 r. opublikowanym w „Robotniku”. Przewodniczący CKW PPS przedstawił w tekście potrzebę jedności ogólnonarodowej, a temu zadaniu, według niego, najlepiej mogłaby sprostać PPS. E. Osóbka-Morawski, *Kto poniesie sztandar Jedności Narodu?*, „Robotnik”, 30 VII 1946, nr 207, s. 1.

59 R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 187–188; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 387.

60 Zob. szerzej: R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 186.



29 lipca 1946 r. Centralny Sąd Partyjny wydał orzeczenie w sprawie Stanisława Skowrońskiego. Zostało mu postawionych kilka zarzutów dotyczących jego przeszłości, m.in. działanie na szkodę „Żegoty”, poparcie sanacyjnych kandydatów w wyborach z 1938 r., spoliczkowanie Dembińskiego, przejście do obozu sanacyjnego po 1938 r. Skowroński został uznany za winnego jedynie pierwszego z zarzutów, za co jednak usunięto go z szeregów „lubelskiej” PPS<sup>61</sup>. Sam Skowroński próbował się bronić i odwoływać od wyroku sądu.

Na powyższe wydarzenia, zarówno kurs niezależności PPS, jak i sprawę Skowrońskiego, stanowczo postanowili zareagować przedstawiciele partyjnej „lewicy”. 9 sierpnia 1946 r. powstało oświadczenie, pod którym podpisało się dwudziestu ośmiu członków RN i CKW PPS<sup>62</sup>. Dokonali oni zdecydowanej krytyki władz partii, twierdząc, że do PPS przyjmuje się „wrogie elementy”, a grupowanie jest opanowywane przez „ideologię WRN”. Jednoznacznie opowiedziano się za dalszym sojuszem z PPR, kryptokomuniści twierdzili, że w partii toleruje się wystąpienia „antyjednolitofrontowe” oraz ma miejsce „rozluźnienie więzi z bratnią PPR”. Mowa była także o „niezdrowej rywalizacji z PPR”. W oświadczeniu „lewicowcy” domagali się ponownych wyborów do komisji politycznej i sekretariatu CKW, uważając, że powinni się tam znaleźć ich przedstawiciele „reprezentujący szczerze jednolitofrontowy kierunek”. Sygnatariusze oświadczenia odnieśli się też do procesu Skowrońskiego, uznając, że powinien on być przeprowadzony ponownie<sup>63</sup>. Według Andrzeja Werblana oświadczenie zostało przygotowane w środowisku Matuszewskiego, a istotną rolę w kolportażu dokumentu odegrał Stanisław Skowroński<sup>64</sup>.

List stanowił zdecydowaną krytykę kierownictwa partii, które zostało oskarżone o nieodpowiedni stosunek wobec współpracy z PPR i tolerowanie antykomunistycznych środowisk w partii. Treść oświadczenia może wskazywać na chęć dokonania zmian w kierownictwie PPS, jednak wydaje się, że kryptokomuniści planowali dokonać tego w sposób legalny.

### „Pucz”

Stanisław Skowroński uznał, że nie należy poprzestać jedynie na kolportażu oświadczenia, ale pójść o krok dalej i doprowadzić do fizycznego przewrotu we władzach PPS. Koncepcja Skowrońskiego polegała na tym, by ogłosić stan

61 AAN, AZS, sygn. 1940/408, *Orzeczenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS*, 29 VII 1946, b. p.

62 Przygotowano dwa wersje dokumentu. Pierwszy z nich miał powstać pod koniec lipca. Według niektórych historyków drugi z dokumentów powstał przy udziale i konsultacji Zambrowskiego. A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398; R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 190.

63 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/21, Oświadczenie, b. d., k. 8–9. Treść dokumentu została także opublikowana przez Juliana Bardacha, zob. J. Bardach, *O dziejach powojennej PPS*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXIX, 1972, nr 3, s. 693–694.

64 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 393. Z kolei Feliks Baranowski, przedstawiciel nurtu lewicowego PPS, po latach wspominał, że oświadczenie jako pierwszy podpisał Henryk Świątkowski i on był jego współautorem. Zob. F. Baranowski, *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS*, „Z pola walki” 1974, nr 3, s. 37.

wyjątkowy w partii, a za głównych winowajców ówczesnej sytuacji należało uznać Cyrankiewicza, Obrączkę oraz Wachowicza, którzy zgodnie z wolą Skowrońskiego powinni być usunięci z partii, a dwaj ostatni także aresztowani pod zarzutem działania na szkodę państwa<sup>65</sup>. Ponadto Skowroński chciał, co oczywiste, ustanowić nowe władze partii na czele z przewodniczącym CKW Henrykiem Świątkowskim oraz sekretarzem generalnym Stefanem Matuszewskim. W sekretariacie CKW mieli się także znaleźć sam Skowroński, Feliks Petruczynik oraz Henryk Jabłoński<sup>66</sup>. Skowroński zostawił dla siebie funkcję nie tylko w aparacie partyjnym, ale także rolę osoby kontrolującej siłę porządkową, zapisał on: „Najchętniej zająłbym stanowisko wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego”<sup>67</sup>.

Przywódca kieleckiej organizacji PPS opracował plan organizacyjny całej akcji. Według Reczka, który przejął jego notatki, Skowroński był przygotowany na to, w jaki sposób opanować biura, kogo siłowo usunąć z budynku itp.<sup>68</sup> Plan „puczu” wydaje się chaotyczny, Skowroński zakładał, że jego współpracownicy z Kielc przyjadą pod siedzibę CKW PPS i redakcję „Robotnika” przy ul. Wiejskiej ciężarówkami, opanują budynek, a następnie siłą przejmą władzę<sup>69</sup>. Według koncepcji Skowrońskiego, w przypadku oporu wobec uznania nowego kierownictwa partii, pepeesowcy mieli być do tego zmuszani siłą<sup>70</sup>. Projekt przewrotu wewnątrzpartyjnego w dużej mierze ukazywał usposobienie Skowrońskiego. W swojej działalności politycznej, zarówno przedwojennej, jak i powojennej, nie stronił on od agresji i kultu siły. Jego postawę określa również to, że po przejęciu władzy w partii widział się w roli jednego z kierownika resortu bezpieczeństwa.

Sam fakt opracowania planu jest bezsporny<sup>71</sup>. Sam Skowroński przyznał, że opracował tego typu projekt. Uważał, że działał pod wpływem wzburzenia po wyroku sądu partyjnego<sup>72</sup>.

65 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 5; Zob. także: A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 394–395.

66 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 5–6; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 394–395. Plan Skowrońskiego zakładał też m.in. zawieszenie działalności komitetu PPS w Krakowie i Szczecinie.

67 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 7.

68 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

69 Tamże. Według Eleonory i Bronisława Syzdeków w przewrocie partyjnym miała wziąć udział „sprowadzona z Kielc przez Skowrońskiego milicja socjalistyczna, jaką PPS tworzyła jeszcze przed wojną”. Zob. B. Syzdek, E. Syzdek, *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996, s. 118.

70 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 395.

71 Do archiwalnych notatek Skowrońskiego dotarł m.in. wspomniany Andrzej Werblan, część z nich w formie transkrypcji znajduje się również w zasobie Archiwum IPN. O odkryciu notatek Skowrońskiego w pokoju sejmowym opowiadał także Włodzimierz Reczek. AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

72 Skowroński uważał, że notatki dotyczące przewrotu były jedynie zapisem jego myśli i nie można ich traktować jako planu partyjnego puczu. AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Stanisława Skowrońskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS Stanisława Szwalbego, 30 VIII 1946, b. p.

Plan przywódcy kieleckiej PPS dosyć szybko spalił na panewce. Jeden z posłów PPS zobaczył w Sejmie notatki przywódcy kieleckiej organizacji i doniósł o tym kierownictwu ugrupowania. Według Roberta Spąka osobą, która przekazała informacje o puczu, był wicewojewoda kielecki Stanisław Piaskowski<sup>73</sup>. Po otrzymaniu tych informacji władze PPS podjęły decyzję o wzmocnieniu ochrony przed gmachem CKW<sup>74</sup>.

### Inspiratorzy „puczu”

Historycy i świadkowie wspominający tamte wydarzenia nie są zgodni co do tego, kto rzeczywiście stał za planowanym przewrotem w partii. Krystyna Kersten i Robert Spalek twierdzą, że „pucz sierpniowy” Skowrońskiego był autorstwa całej kryptokomunistycznej grupy wewnątrz PPS, która działała na polecenie wysoko postawionych działaczy PPR<sup>75</sup>. Najczęściej jako głównego inspiratora zajścia wskazuje się sekretarza KC PPR – Romana Zambrowskiego. Sam Skowroński w liście do Władysława Gomułki z 1964 r. przyznał, że do przewrotu w PPS zachęcał go Zambrowski, który miał mu mówić: „[...] wy lewica pepeesowska, bierzcie natychmiast władzę w partii w swoje ręce [...] pójdziemy razem z Wami, a nie z prawicą i centrum pepeesowskim [...]”<sup>76</sup>. Trzeba jednak pamiętać o okresie w jakim list został napisany – rok wcześniej, w 1963 r., Zambrowski został usunięty z kierownictwa PZPR jako przedstawiciel wrogich partii środowisk<sup>77</sup>. Zatem nie można wykluczyć, że Skowroński próbował po latach w jakimś stopniu zdyskredytować wpływowego przez lata sekretarza KC PPR i PZPR, by zyskać w oczach Gomułki.

73 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 192. Niemniej według Włodzimierza Reczka notatki przedstawiające zamierzenia Skowrońskiego zostały wykradzione przez innego z działaczy PPS – Bronisława Włodka. Por. AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

74 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 192.

75 Tamże, s. 192–193; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 264. Można dodać, że według Jana Mulaka, ówczesnego działacza PPS, w „puczu” miały także brać udział organizacje PPR. Zob. J. Mulak, *Dlaczego: nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006, s. 215. Według Eleonory i Bronisława Syzdków zamachu w partii planowała dokonać „lewacka grupa z Matuszewskim na czele”. Zob. E. Syzdek, B. Syzdek, *Cyrankiewicz...*, s. 118. Podobnie jak Spalek i Kersten uznają oni, że to Berman i Zambrowski współpracowali z puczystami i to oni „uruchomili służby”. Zob. Tamże.

76 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398. Warto też przywołać fragment wypowiedzi, jaką przytoczył w swoim raporcie TW SB „Słobudzki”. Skowroński w rozmowie z nim miał powiedzieć tak o swojej roli w 1946 r.: „To niestety brzydki rozdział. Ze wstydem go wspominam. Odegrałem szkodliwą rolę. Wydawało mi się, że to naprawdę rewolucja, że naprawdę walka z reakcją, że sanacja może wcisnąć się przez furtki PPS-u, mikołajczykowskie. Zaufaliśmy perowcom, nie zdając sobie sprawy, co to za cwaniaki i gracze”. Zob. IPN BU 0259/176, t. 2, Doniesienie agenturalne źr. „Słobudzki”, 21 X 1963, k. 187. Trzeba zauważyć, że w tym przypadku Skowroński główną winę w sprawie niedosłego puczu bierze na siebie. Nie wskazuje on na bezpośrednią winę komunistów, choć twierdzi, że im zaufał, co może oznaczać, że udzielali mu oni jakichś sugestii.

77 Na temat usunięcia Zambrowskiego z władz PZPR zob. szerzej: M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 435–450.

Trzeba też zauważyć, że nawet jeśli Skowroński wiernie przedstawił wypowiedź Zambrowskiego, to nie oznaczała ona w pełni zachęty do koncepcji przewrotu Skowrońskiego. Równie dobrze Zambrowski, wypowiadając powyższe słowa, chciał zachęcić do zmian w kierownictwie partii za pomocą legalnych metod.

Nie można wykluczyć, że sprawa puczu odbywała się także na tle rozgrywek wewnątrz PPR. Według Eleonory i Bronisława Syzdków za akcją mogli stać Zambrowski i Berman, natomiast o całym przedsięwzięciu prawdopodobnie nie wiedział ówczesny Sekretarz Generalny Władysław Gomułka<sup>78</sup>. Andrzej Werblan uważał, że Gomułka istotnie dążył do podporządkowania sobie PPS, ale nie chciał wywoływać przewrotu w partii<sup>79</sup>. Historyk stwierdził, że w tamtym okresie (m.in. walka z PSL) kierownictwo PPR nie zdecydowałoby się na tak radykalny krok<sup>80</sup>. Dlatego uważa on, że nie można wykluczyć wersji, że do koncepcji przewrotu w PPS Skowrońskiego zachęcali przede wszystkim funkcjonariusze bezpieki<sup>81</sup>. Zwłaszcza ta ostatnia hipoteza wydaje się mało prawdopodobna.

Uważam, że przy rozpatrywaniu sprawy „puczu sierpniowego” niesłusznie pomija się uosobienie Skowrońskiego, jego agresywne i wodzowskie skłonności, z których był znany w działalności przedwojennej czy w trakcie przeprowadzenia kieleckiej organizacji PPS. W sprawie wewnętrznego przewrotu w PPS nie ma innych dowodów niż notatki, które wskazują, że jedynym jego autorem był Stanisław Skowroński.

Trzeba też pamiętać o specyfice planu, który w dużej mierze opierał się na fantazji przywódcy kieleckiej PPS. Na te okoliczności słusznie wskazał uwagę w swojej relacji Włodzimierz Reczek. Uważał on, że pepeerowcy, mimo iż chcieli podporządkować sobie PPS, to nie zrobiliby tego za pomocą takich metod, jakimi chciał uczynić to Skowroński. Reczek zwłaszcza cenił polityczne i organizatorskie

78 B. Syzdek, E. Syzdek, *Cyrankiewicz...*, s. 118–119. Także Jan Mulak w swoich wspomnieniach zwracał uwagę, iż głównymi inicjatorami ataku na PPS byli zazwyczaj Bierut, Berman i Zambrowski, natomiast Gomułka, mimo szeregu zastrzeżeń, widział w „lubelskiej” PPS politycznego partnera. Zob. J. Mulak, *Dlaczego...*, s. 210. W latach 1945–1946 niewątpliwym przywódcą partii komunistycznej był Władysław Gomułka. Jednak zarówno w okresie II wojny światowej, jak i później między nim a środowiskiem „moskali”, czyli działaczy komunistycznych, którzy okres wojenny spędzili na terenie Związku Sowieckiego i przybyli do Polski wraz z Armią Czerwoną, dochodziło do konfliktów. Do tego grona należeli m.in. Jakub Berman i Roman Zambrowski. Różnili się z Gomułką w wielu kwestiach, m.in. taktyki przejmowania władzy, relacji z innymi ugrupowaniami politycznymi, stosunkiem do Moskwy czy sprawach polityki wewnętrznej. Finałem tych różnic była sprawa tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznemu, o które oskarżono Gomułkę w 1948 r. R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 596–667.

79 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 399. Werblan twierdził, że Zambrowski w obawie przed gniewem „Wiesława” nie zdecydowałby się na tego typu samowolną akcję.

80 Potwierdza to także zdanie wypowiedziane przed Edwarda Osóbkę-Morawskiego podczas jednej z porad, który stwierdził, że kierownictwo partii posiada dowody na próbę opanowania redakcji „Robotnika” i CKW PPS, ale „Berman wybił wam to z głowy”. Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 265.

81 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398–399.

talenty Zambrowskiego, dlatego też twierdził, że sekretarz KC PPR nie byłby w stanie stworzyć tak źle przygotowanego planu. „Mógł powiedzieć coś co Skowroński mógł zrozumieć opacznie. To jest możliwe. Ale to nie był na tyle naiwny człowiek, żeby nie przygotowany układ jakieś potencjalnego zamachu stanu poparł [...]” – wspominał Reczek<sup>82</sup>. Ponadto ciężko uwierzyć, by Zambrowski mógł poprzeć plan, wiedząc, że Skowroński nie posiada silnego zaplecza w partii. Jego koncepcja opierała się na przejęciu władzy poprzez najbliższych współpracowników z Kielc. Reczek wspominał: „On działał samotnie z grupą kilkunastu karierowiczów kieleckich i podjął się pewnej rzeczy na którą mógł być cichy placet Zambrowskiego, a poszedł znacznie dalej”<sup>83</sup>.

Dawny II sekretarz CKW PPS powątpiewał, by za próbą przewrotu stali także przedstawiciele obozu „lewicy” PPS. O ile Świątkowski czy Matuszewski zapewne sympatyzowali z wizją obalenia Cyrankiewicza i reszty kierownictwa, to – jego zdaniem – nie przyczynili się do opracowania planu i udostępnienia zasobów organizacyjnych<sup>84</sup>. Podobnie jak Zambrowski, nie opowiedzieliby się za koncepcją niedostatecznie przygotowanego planu opartego na pobożnych wizjach Skowrońskiego. Z tego też powodu wydaje się, że warto rozróżnić kwestię oświadczenia przedstawicieli „lewicy” z 9 sierpnia 1946 r. i projektu przewrotu Skowrońskiego. Koncepcja Skowrońskiego *de facto* zaszkodziła kryptokomunistom, co następnie szerzej opiszę. W pewien sposób tę wersję potwierdzał także po latach Feliks Baranowski. Wskazał on, że notatki Skowrońskiego, które, jak określił, „zawierały awanturnicze koncepcje gwałtownych zmian personalnych, jakie, jego zdaniem, należało przeprowadzić w CKW”, stały się pretekstem do rozprawy z przedstawicielami nurtu lewicowego<sup>85</sup>. Wypowiedź Baranowskiego wskazuje, że w zasadzie to Skowroński poprzez swoją nadgorliwość zaszkodził „lewicowcom”.

### Konsekwencje

Kierownictwo partii, które według zamierzeń Skowrońskiego miało zostać obalone, czekało na wyjaśnienie sytuacji. Nim doszło do posiedzenia Rady Naczelnej Cyrankiewicz, Osóbka-Morawski i Szwalbe udali się na rozmowę do Stalina. Przywódca Związku Sowieckiego zapewnił ich, że w Polsce potrzebne są dwie robotnicze partie, co pozytywnie nastroiło przywódców PPS<sup>86</sup>. Według Reczka, sekretarz generalny PPS miał podczas rozmowy ze Stalinem poruszyć sprawę

82 AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p. Tę wersję w zasadzie potwierdza list Skowrońskiego do Gomułki z 1964 r., o którym już wspominałem.

83 Tamże.

84 Tamże.

85 Zob. F. Baranowski, *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS...*, s. 37.

86 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 193–194.

niedoszłego puczu Skowrońskiego. Według tej relacji Stalin na wieść o przewrocie miał zacząć się śmiać, a o samym Skowrońskim powiedzieć: „czy to jakiś wariat, trzeba go usunąć od wszystkiego”<sup>87</sup>.

25 sierpnia 1946 r. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Podczas zebrania trwały walki między „lewicą” a „prawicą”<sup>88</sup>. Osóbka-Morawski, Szwalbe i Cyrankiewicz postanowili zaatakować obie orientacje. Z jednej strony podkreślali istotę sojuszu ze Związkiem Sowieckim czy trwałość „jednolitego frontu” z PPR, ale z drugiej strony domagali się równorzędności w funkcjonowaniu państwa oraz powrotu do rozmów szerokiej koalicji, włącznie z PSL<sup>89</sup>.

Uchwały, które podjęto podczas RN, świadczyły o zdecydowanej porażce kryptokomunistów<sup>90</sup>. O ile wcześniej 28 członków RN i CKW PPS podpisało oświadczenie, to podczas sierpniowej Rady Naczelnej za głosem „lewicy” opowiedziało się około 4–11 pepeesowców. Z CKW PPS usunięto przedstawicieli tego nurtu: Stefana Matuszewskiego i Antoniego Kamińskiego<sup>91</sup>. W wyniku sierpniowej Rady Naczelnej na stanowisku wiceprzewodniczącego CKW PPS Świątkowskiego zastąpił Kazimierz Rusinek, z kolei Feliks Baranowski nie został wybrany na sekretarza CKW<sup>92</sup>. Ponadto w marcu 1947 r. decyzją sądu partyjnego Matuszewski i Żaruk-Michalski zostali skazani na rok zawieszenia w prawach członkowskich PPS. Oskarżano ich o pomniejszanie roli i znaczenia PPS, budzenie nieufności do władz partii oraz o organizowanie, wspólnie ze Skowrońskim, „akcji dyskredytującej władze partii”<sup>93</sup>. Czystki „lewicowców” odbywały się także w komitetach wojewódzkich, m.in.: Katowicach, Bydgoszczy czy Rzeszowie. Nastąpiły one także w Kielcach, z funkcją przewodniczącego WK PPS musiał się pożegnać bliski współpracownik Skowrońskiego – Henryk Urbanowicz, którego zastąpił Leon Krogulec<sup>94</sup>. Roman Zambrowski określił ówczesne wydarzenia wewnątrz PPS jako „pogrom lewicy”<sup>95</sup>.

87 AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b p.

88 Świątkowski, Matuszewski czy Baranowski zarzucali Wachowiczowi i Drobnerowi atakowanie pepeerowców i wzbudzanie nieufności między obiema partiami. Domagano się wyciągnięcia konsekwencji wobec nich. Z kolei Wachowicz i Drobner odpowiadali im o wszechwładzy bezpieki, krytykowali także próbę wywołania przewrotu w partii. Zob. AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 7–157. Zob. także: B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 353–354.

89 Tamże, s. 358; R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą...*, s. 195; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 396–397.

90 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 165.

91 R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą...*, s. 195; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 396–397.

92 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 358.

93 AAN, AZS, sygn. 1940/408, Wyciąg z protokołu niejawnego Centralnego Sądu Partyjnego, 11 XII 1947, k. 166.

94 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 358–359.

95 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 401.



Konsekwencje poniósł także sam Skowroński. Zarówno w czasie sierpniowej RN PPS, jak i wcześniej Matuszewski i Świątkowski próbowali bronić przywódcę kieleckiej organizacji, apelowali o ponowne rozpatrzenie jego sprawy przed sądem partyjnym<sup>96</sup>. On sam także próbował usprawiedliwiać swoje zamiary, twierdząc, że po wyroku sądu partyjnego działał w stanie silnego wzburzenia<sup>97</sup>. Nic to jednak nie pomogło. Kierownictwo partii podtrzymało decyzję o usunięciu Skowrońskiego z PPS. Ponadto w grudniu 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, postawiono mu zarzut działalności antypaństwowej<sup>98</sup>.

### Epilog

Ostatecznie postulaty głoszone przez „lewicowców”, w tym Skowrońskiego, dotyczące scalenia PPS i PPR ziściły się w 1948 r. Od drugiej połowy 1947 r. w państwach bloku wschodniego trwały procesy wchłaniania partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych do formacji komunistycznych<sup>99</sup>. 17 marca 1948 r. sekretarz generalny PPS Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym wyraził zgodę na połączenie obu partii<sup>100</sup>. Do władz PPS zostali przywróceni przedstawiciele nurtu kryptokomunistycznego<sup>101</sup>. Natomiast między marcem a listopadem 1948 r.

96 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 7–157. Zob. także: AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Henryka Świątkowskiego do Przewodniczącego Centralnego Sądu Partyjnego, Prezydium Rady Naczelnej i Sekretariatu Generalnego PPS, 5 VIII 1946, b.p.; AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Henryka Świątkowskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, 23 VIII 1946, b. p.

97 AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Stanisława Skowrońskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, 30 VIII 1946, b. p. Można też przytoczyć fragment zeznań Skowrońskiego. W trakcie przesłuchiwania go przez funkcjonariuszy bezpieki zauważył on, że otrzymał propozycję od kierownictwa PPS, by złożyć oświadczenie, które wskazywałoby na to, iż do koncepcji opanowania władzy w partii zachęcali go działacze PPR i pracownicy bezpieki. W zamian władze PPS miały mu zagwarantować pracę i środki do życia. On odmówił opracowania takiego oświadczenia. Zob. IPN BU 0259/176, t. 1, Protokół przesłuchania Stanisława Skowrońskiego, 11 XII 1946, k. 19–21,

98 IPN BU 0259/176, t. 1, Rozkaz zatrzymania Stanisława Skowrońskiego, 10 XII 1946, k. 6. Według Andrzeja Werblana decyzja o zatrzymaniu Skowrońskiego mogła być związana z tym, że to funkcjonariusze bezpieczeństwa inspirowali pepeesowca do przeprowadzenia puczu w partii. Zob. A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 399.

99 27 IX 1947 r. odbyło się w Szklarskiej Porębie spotkanie partii komunistycznych, gdzie podjęto decyzję o powołaniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform). To stanowiło istotny krok w stronę komunizacji Polski, którego jednym z elementów były rządy monopartyjne partii komunistycznej. Skutkiem tej decyzji była także marginalizacja i pełne podporządkowanie partii socjalistycznych. Najwcześniej miało to miejsce w Rumunii, gdzie opór socjalistów został złamany jesienią 1947 r. Kolejne zjazdy połączeniowe odbyły się w czerwcu 1948 r. na Węgrzech i w Czechosłowacji. Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 377.

100 *Przez jednolity front ku jedności ruchu robotniczego*, „Robotnik”, 19 III 1948, nr 77, s. 1–4.

101 W kwietniu 1948 r. do składu CKW i RN PPS wrócił Stefan Matuszewski, zaś Żaruk-Michalski został dokoptowany do RN PPS. W maju 1948 r. Świątkowski został członkiem komisji politycznej, a Baranowski sekretarzem CKW PPS. Zob. B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 425.

w partii doszło do masowych czystek, a głównym kryterium usuwania niepokornych działaczy PPS był ich stosunek do ruchu komunistycznego i połączenia z PPR. „Lewicowcy” ostatecznie zatriumfowali. Podczas Kongresu Zjednoczeniowego PPS została zdominowana pod względem kadrowym, programowym, jak i odwołań do tradycji politycznej.

Jednak w tym triumfie, jako polityk, nie brał udziału Stanisław Skowroński. W 1948 r. w związku z ustawą o amnestii z 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy umorzył jego postępowanie<sup>102</sup>. Jednak nie został on dopuszczony do „zjednoczenia”, pozostawał poza działalnością partyjną. Skowroński pełnił dyrektorskie funkcje w zakładach garbarskich w Łodzi (1947–1948) oraz Krakowie (1948–1950). W kolejnych latach jego aktywność zawodowa była związana z redakcjami czasopism technicznych oraz branżowych. Skowroński pracował jako redaktor m.in. „Rzemieślnika”, „Horyzontów Techniki” oraz „Głosu Pracy”, był też wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich<sup>103</sup>. W 1956 r. został przyjęty do PZPR<sup>104</sup>. Stanisław Skowroński zginął śmiercią tragiczną 17 lipca 1972 r. w Kazimierzu Dolnym<sup>105</sup>. Trzeba też zauważyć, że od 1946 r. aż do jego śmierci interesowali się nim funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, którzy nadzorowali jego postawę, m.in. otrzymując stałe donosy od swojej agentury. Co ciekawe, w kolejnych latach Skowroński kolejny raz potrafił diametralnie zmienić swoje poglądy. Z osoby domagającej się szybkiego „zjednoczenia” z PPR przeszedł na pozycję tego, który upomina się o większe znaczenie pepeesowców w PZPR, myśli o reaktywacji PPS, a nawet apeluje o współpracę z działaczami – wcześniej przez niego znienawidzonej – emigracyjnej PPS<sup>106</sup>. Skowroński nadal przejawiał też ambicje przywódcze, miał potrzebę zaistnienia w środowisku. Tak już w 1971 r. jego postawę opisywał TW SB „Słobudzki”: „Skowroński żywi nadzieje, że obecna chwila jest szczególną okazją do podjęcia próby odegrania jakiejś roli. [...] Gadanie nic nie pomoże. Decydują kontakty [...] Może Róg-Świostek coś zrobi, bym mógł dostać jakąś funkcję, bym mógł coś robić [...]”<sup>107</sup>.

W niniejszym artykule starałem się przedstawić działalność polityczną Stanisława Skowrońskiego w latach 1945–1946. Jednak na jego postawę w tym okresie trzeba patrzeć przez prymat całej biografii. Skowroński dał się zapamiętać

102 IPN BU 0259/176, t. 1, Protokół posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Rejonowego, 26 II 1948, k. 48.

103 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej. Zob. także: Nekrolog Stanisława Skowrońskiego, „Głos Pracy”, 26 VII 1972, nr 176, s. 2.

104 Tamże.

105 Informacja o tragicznej śmierci została umieszczona w nekrologu Skowrońskiego. Nie podano więcej szczegółów na temat zgonu. Zob. Tamże.

106 IPN BU 0259/176, t. 4, *Notatka dot. Skowrońskiego Stanisława*, 14 II 1963, k. 28–31. Zob. także: IPN BU 0259/176, t. 2, Doniesienie agenturalne zr. „Słobudzki”, 6 I 1962, k. 163–164.

107 IPN BU 0259/176, t. 4, Informacja zr. „Słobudzki”, 26 I 1971, k. 230–231. Mieczysław Róg-Świostek (1919–2000) – działacz PPR i PZPR, żołnierz Armii Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego. Wieloletni poseł na Sejm PRL (1965–1985), wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1964–1974) oraz działacz ZBOWiD.

jako polityk dość elastycznie podchodzący do związku z jakąś ideą, potrafił diametralnie zmieniać swoją orientację<sup>108</sup>. Podstawowym celem tej postaci była realizacja przywódczych ambicji. Ścieżka szybkiego awansu otworzyła się dla niego w 1945 r., gdy został I sekretarzem WK PPS w Kielcach oraz wszedł do szerokiego kierownictwa tej formacji na szczeblu centralnym. Jednym z czynników, którzy przyczynił się do powodzenia Skowrońskiego było to, że zabiegał o interesy PPR wewnątrz PPS. Jednak jego działalność i postawa w kieleckiej organizacji, a także próba wywołania przewrotu w partii, wskazują na to, że Skowroński nie był typem polityka racjonalnego. Nie był on w stanie zapewnić poparcia wśród pepesowców dla swoich poglądów, a agresywne metody stosowane przez niego w WK PPS w Kielcach przysporzyły mu tam wielu wrogów. Jego koncepcje wywołania puczu w PPS również świadczyły o jego nieracjonalności. Choć Skowroński wiernie reprezentował interesy komunistów w PPS nie został dopuszczony do czynnej polityki. To też w jakiejś mierze świadczy o odbiorze tej postaci w środowisku.

Wydaje się, że na aktywność i postawę Skowrońskiego w latach 1945–1946 trzeba patrzeć przez pryzmat modelu osobowości autorytarnej. Theodor W. Adorno, niemiecki filozof i socjolog, wskazał, że osobowość autorytarna charakteryzuje się agresją i dominacją wobec słabszych czy też niżej postawionych jednostek, a zarazem jest zdecydowanie uległa wobec silniejszych. Takie osoby wyznają kult siły, są nietolerancyjne wobec odmienności, niekiedy mają pragnienie agresywnego przywództwa, są głównie zorientowane na władzę<sup>109</sup>. Wydaje się, że tego typu cechy pasowały do Stanisława Skowrońskiego. Jako przywódca kieleckiej organizacji został zapamiętany jako wywołujący atmosferę terroru politycznego i zastraszenia niżej od niego postawionych działaczy partii. Zarazem był znany z podporządkowania się silniejszemu – czyli działaczom ruchu komunistycznego, w zasadzie w każdej sprawie realizował ich polityczny interes. Z kolei jego zamiłowanie do przemocy, siły i destrukcji zostało ukazane zarówno w planie „puczu sierpniowego”, ale także w jego przedwojennej działalności w wileńskiej PPS.

108 Nie inaczej było w przypadku innych przedstawicieli lewicowego nurtu PPS. Choćby Stefan Matuszewski przed wojną był klerykiem w seminarium, zaś Henryk Świątkowski pisał artykuły, w których krytykował „procesy moskiewskie” z 1937 r. Zob. M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 259–260.

109 Zob. szerzej: T.W. Adorno, *Osobowość autorytarna*, Warszawa 2010. Zob. także: K. Szumlewicz, *Osobowość autorytarna i jej wrogowie: Wilhelm Reich, Theodor W. Adorno, Alice Miller i Klaus Theweleit*, „Studia z teorii wychowania” 2019, nr 4 (29), s. 47–62; P. Ścigaj, *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2, s. 181–199.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Zbigniewa Szczygielskiego, sygn. 1940/51, 1940/408

Centralny Komitet Wykonawczy PPS w Warszawie, sygn. 235/II/6, 235/II/7, 235/II/21, 235/III/2

Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach, sygn. 866/1, 866/3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: IPN BU, sygn. 0259/176, t. 1–4

### Wspomnienia

Mulak J., *Dlaczego: nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006.

*P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. I., red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, et. al., Warszawa 1987.

*Takie były początki*, red. W. Góra, H. Kamińska, J. Paszta, Warszawa 1965.

### Prasa

„Robotnik”, 1946, 1948

„Głos Pracy”, 1972

### Opracowania

Adorno T.W., *Osobowość autorytarna*, Warszawa 2010.

*Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1938)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn – Białystok – Warszawa 2019.

Baranowski F., *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS*, „Z pola walki” 1974, nr 3.

Bardach J., *O dziejach powojennej PPS*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXIX, 1972, nr 3.

Chałubiński M., *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa 1991.

Holzer J., *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981.

Itrich-Drabarek J., *Julian Hochfeld i Jan Strzelecki. O humanizmie socjalistycznym raz jeszcze. Dzieje pewnej polemiki*, „Archiwum Historii Myśli Politycznej” 1993, t. 3.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.

Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009.

Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985.

Mądzik W., *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990.

*O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskała, M. Żuczkowski, Warszawa 2020.

Paczkowski A., *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993.

Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.

*Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?*, red. R. Spałek, Warszawa 2010.

Siwik A., *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

Syzdek B., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944–1948*, Warszawa 1974.

Syzdek B., Syzdek E., *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996.

Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

Szumlewicz K., *Osobowość autorytarna i jej wrogowie: Wilhelm Reich, Theodor W. Adorno, Alice Miller i Klaus Theweleit*, „Studia z teorii wychowania” 2019, nr 4 (29).

Ścigaj P., *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2.

Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983.

Tomicki J., *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980.

Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.

Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

Zaremba Z., *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Warszawa, 1992.

## Internet

Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej, [https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local\\_base=ARS10&doc\\_number=000009057](https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local_base=ARS10&doc_number=000009057)

## O autorze:

**Piotr Juchowski (ur. 1994)** – historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor rozprawy doktorskiej *Socjaliści w systemie rządów PRL (1948–1970): działacze–mentalność–tradycja*. Od 2024 r. pracownik Referatu Badań Historycznych w kieleckiej delegaturze IPN.

**Piotr Juchowski**

**Stanisław Skowroński, a Cryptocommunist in the Polish Socialist Party**

This article presents the activities of Stanisław Skowroński as the First Secretary of the Provincial Committee of the Polish Socialist Party (PPS) in Kielce from 1945 to 1946, and as a member of the central authorities of this party. The author particularly focuses on the role Skowroński played in the relations between the PPS and the Polish Workers' Party (PPR). The text highlights his views, political concepts, and personality traits, which may have influenced his political choices. It also discusses Skowroński's attempt to organize the so-called August coup and its later consequences.

**Keywords:** Stanisław Skowroński, Polish Socialist Party, Polish Workers' Party, Kielce, communism, socialism, Provincial Committee of the PPS in Kielce



Izabela Bożyk (Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach)  
ORCID: 0000-0003-2690-318X

## Geneza środowiskowa i powiązania towarzysko-rodzinne kadry UB szczebla wojewódzkiego w Kielcach w latach 1944–1956

Streszczenie: Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach z tymczasową siedzibą w Rytwianach, następnie w Sandomierzu, organizowany był od sierpnia 1944 r. Do Kielc przeniesiony został w styczniu 1945 r. Kadre WUBP i jego terenowych struktur stanowiła grupa około 230 funkcjonariuszy, których dobór miał szczególne znaczenie. Liczyła się ich przeszłość polityczna, przeszłość wojenna, zwłaszcza przynależność do Armii Ludowej, a także związki z Moskwą. Utrzymanie stanowisk kierowniczych, a także awanse ułatwiały kontakty towarzyskie i powiązania rodzinne z kierownictwem partii komunistycznej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, potem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Słowa kluczowe: aparat bezpieczeństwa, kadry, II wojna światowa, partia komunistyczna, układy towarzyskie

### Początki aparatu bezpieczeństwa na Kielecczyźnie

Proces instalowania władzy „ludowej” na obszarze województwa kieleckiego przedstawiony został w literaturze przedmiotu, aczkolwiek głównie w artykułach o charakterze przyczynkarskim<sup>1</sup>. Warto więc przypomnieć, że akcja formowania

1 O początkach organizacji władz cywilnych, milicji i struktur aparatu bezpieczeństwa w województwie kieleckim m.in.: W. Frazik, *Twarze kieleckiej bezpieki – wstęp* [w:] *Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”*, opr. M. Komaniecka, Kraków 2007, s. 7; M. Jończyk, *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 9–107; R. Kuśnierz, *Początki organów bezpieczeństwa na Kielecczyźnie (WUBP w Rytwianach)* [w:] *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2005, s. 33–38; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 352–353; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Warszawa 2013, s. 47; R. Szczypa-Szczęch, *Struktura organizacyjna i kadra kierownicza pionu zwalczania podziemia niepodległościowego WUBP w Kielcach w latach 1944–1950*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 49–50, 2019, s. 205–264; R. Piwko, „Trzeba przeprowadzić faktyczną czystkę”. Raport inspekcji przeprowadzonej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach z siedzibą w Sandomierzu w styczniu 1945, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 13, Warszawa 2020, s. 297–318; I. Bożyk, *Funkcjonowanie*

komunistycznego aparatu bezpieczeństwa rozpoczęła się latem 1944 r., podczas walk na przyczółku baranowsko-sandomierskim. Z rozkazu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) organizatorem jego struktur był Hipolit Duljasz<sup>2</sup>. Przysłany 9 sierpnia 1944 r. z kilkoma funkcjonariuszami otrzymał wsparcie kompanii wojska, wydzielonej z jednostki WP w Lublinie<sup>3</sup>. Został pierwszym kierownikiem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) dla województwa kieleckiego. Mieścił się on początkowo w Rytwianach, a następnie od początku października 1944 r. w Sandomierzu<sup>4</sup>. H. Duljasz urzędował tam do kolejnej ofensywy przeciwko Niemcom, która zaczęła się na początku 1945 r. Na tereny zajęte przez armię sowiecką i posiłkującą ją I Armię Wojska Polskiego od stycznia tego roku kierowano Grupy Operacyjne. Ich zadaniem było przygotowanie gruntu pod rozbudowę struktur aparatu bezpieczeństwa. WUBP, przeniesiony z Sandomierza do Kielc, wspomagała Grupa Operacyjna z Adamem Korneckim (Dawidem Kornhendlerem)<sup>5</sup> na czele. Objął on stanowisko szefa WUBP po odwołanym 20 stycznia 1945 r. Duljaszu i sprawował je do 1 października 1945 r. Po Korneckim do 1956 r. funkcję szefów pełnili kolejno: Kazimierz Szczepanik (jako pełniący obowiązki – p.o. szefa)<sup>6</sup>, Władysław Sobczyński<sup>7</sup>, Jan Tataj<sup>8</sup>, Longin Kolarz<sup>9</sup>, Józef

---

*i kadry Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (1945–1946)*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc”, t. 16, 2024, s. 139–164.

- 2 Hipolit Duljasz (1911–1996), pułkownik; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN] 0194/1346, Akta osobowe Hipolita Duljasza [dalej: AIPN, 0194/1346]; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010, s. 230–231.
- 3 AIPN, 0090/1/1, Rozkazy personalne MBP. Rok 1944. Od nr 1 – do nr 60 [dalej: AIPN, 0090/1/1]; Rozkaz kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego nr 5 z 22 VIII 1944, k. 7.
- 4 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Wojewódzka Rada Narodowa (WRN), sygn. 1; Postanowienie nr 2, 9 IX 1944, k. 5; AIPN, 0194/1346, Przebieg służby, s. 93.
- 5 Adam Kornecki, właśc. Dawid Kornhendler (1917–1986), podpułkownik; szef WUBP w Kielcach od 20 I do 1 X 1945 r.; AIPN, 0193/6975, Akta osobowe Adama Korneckiego; IPN Ki 104/1, k. 394.
- 6 Kazimierz Szczepanik (1905–1950), major; AIPN, 2545/883, Akta osobowe Kazimierza Szczepanika, AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, 2460/1, k. 205; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach [dalej: AIPN, Ki] 104/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, k. 838.
- 7 Władysław (Spychaj) Sobczyński (1904–1986), nazwisko rodowe Spychaj; pułkownik; AIPN, 0193/7009/1, Akta osobowe Władysława Sobczyńskiego; AIPN, 26027433, Akta personalne żołnierza Władysława Sobczyńskiego; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator Personalny*, Rzeszów 2007, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek i M. Krzysztofiński, s. 355.
- 8 Jan Tataj (1907–1996), podpułkownik; szef WUBP w Kielcach od 15 VII 1946 r. do 1 I 1947 r.; AIPN, 0193/7013, Akta osobowe Jana Tataja.
- 9 Longin Kolarz (1918–?), podpułkownik, obywatel sowiecki; AIPN, 0329/37/1, Akta osobowe Longina Kolarza; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej*, s. 224.

Pluta<sup>10</sup>, Czesław Borecki (p.o. szefa)<sup>11</sup>, Jerzy Andrzejewski<sup>12</sup>, Stanisław Wałach<sup>13</sup> i (p.o. kierownika) Roman Lasak<sup>14</sup>. Należy dodać, że Szczepanik, Sobczyński, Borecki, Andrzejewski, Wałach i Lasak, zanim objęli kierownictwo WUBP, wcześniej byli także zastępcami szefów tego urzędu. Taką funkcję pełnili w omawianym okresie także: Jan Mucha<sup>15</sup>, Bronisław Mądrzejowski<sup>16</sup> i Ryszard Szwagierczak<sup>17</sup>. Kadre kierowniczą, oprócz szefów WUBP i ich zastępców, w początkowym okresie stanowili także kierownicy sekcji. Po przekształceniu sekcji w wydziały byli to naczelnicy wydziałów i ich zastępcy. W skład kadry wchodził także kierownicy Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) i ich zastępcy oraz krótko funkcjonujących (poza Radomiem) Miejskich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego<sup>18</sup>. W omawianym okresie doszło do zmian organizacyjnych, w grudniu 1954 r. MBP zostało zlikwidowane, a w jego miejsce powołano dwa odrębne resorty: Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (Kd/sBP) i Ministerstwo

10 Józef Pluta (1911–1955), podpułkownik; AIPN, 0193/7017, Akta osobowe Józefa Pluty; *Struktury i kadra kierownicza Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w województwie łódzkim w latach 1944–1956*, red. R. Rabiega, J. Żelazko, Łódź – Warszawa 2019, s. 110, 140.

11 Czesław (Byk) Borecki (1922–1978), nazwisko rodowe Byk; podpułkownik; R. Witak, *Borecki Czesław (właśc. Czesław Byk) 1922–1978* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 126–142; *Struktury i kadra*, j. w., s. 180–181.

12 Jerzy Andrzejewski (1925–2008), generał brygady; AIPN, 1970/690, Akta osobowe Jerzego Andrzejewskiego; *Aparat Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk, 2010.

13 Stanisław Wałach (1919–1999), podpułkownik; W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006, s. 382–383; R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 121–232; R. Szczypta-Szczęch, *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądeckczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz, 2014, s. 261–299.

14 Roman Lasak (1918–?), major, AIPN 0193/9025, Akta osobowe Romana Lasaka.

15 Jan (Mucha) Muszyński (1910–1970), nazwisko rodowe Mucha; AIPN, 0194/2914, Akta osobowe Jana Muszyńskiego (Muchy).

16 Bronisław Mądrzejowski (1918–?), pułkownik; AIPN, By 0122/3089, Akta osobowe Bronisława Mądrzejewskiego; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010, s. 353.

17 Ryszard Szwagierczak (1919–?), podpułkownik; AIPN, Po 084/3362, Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka; *Twarze bezpieki 1945–1990*, j. w., s. 410–451.

18 W niniejszym opracowaniu brak jest odniesienia do MUBP, gdyż to zagadnienie omówione zostało szczegółowo w artykule z 2024 r. [przypis 1]. Urzędy powiatowe w omawianym okresie wraz ze składem osobowym kadry kierowniczej przedstawione zostały w opracowaniu: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Spraw Wewnętrznych (MSW)<sup>19</sup>. Analogicznie zmiany nastąpiły w strukturach terenowych i WUBP nosił odtąd nazwę Wojewódzki Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, a powiatowe urzędy PUd/sBP. Kolejna reorganizacja miała miejsce w listopadzie 1956 r., kiedy MSW przejęło kompetencje Kd/sBP i powołano Służbę Bezpieczeństwa, zakamuflowaną w strukturach Milicji Obywatelskiej.

Proces kształtowania się struktur WUBP i podległych mu urzędów powiatowych i miejskich wiązał się zarówno z płynącymi z centrali rozkazami personalnymi i organizacyjnymi, jak i rozbudową obsady personalnej. W początkowym okresie nie zwracano uwagi na wykształcenie i doświadczenie zawodowe, poza werbowanymi do wydziałów finansowego i gospodarczego. Akta personalne funkcjonariuszy wykazują, że podczas zatrudniania kierowano się przede wszystkim przeszłością komunistyczną i partyzancką, znajomościami z tego okresu i pochodzeniem społecznym, które było prawie w całości chłopskie i robotnicze.

Właściwa dokumentacja źródłowa z najwcześniejszego okresu działalności WUBP jest bardzo skąpa i niewiele wiadomo o jego początkowej strukturze<sup>20</sup>. Wzorowana była na powstałych najwcześniej urzędach wojewódzkich BP w Lublinie i Rzeszowie, te zaś na centrali<sup>21</sup>. Pierwsze nazwiska przyjętych funkcjonariuszy do kieleckiego WUBP pojawiają się w rozkazach personalnych kierownika RBP z 1944 r. oraz nielicznych dokumentach wytworzonych przez Wojewódzką Radę Narodową w Rytwianach i Sandomierzu<sup>22</sup>. Duljasz funkcję kierownika (potem szefa) WUBP sprawował oficjalnie od 22 sierpnia 1944 r.<sup>23</sup> Wraz z nim do Rytwian przybył także Adam Domowski, który został pierwszym kierownikiem sekcji personalnej, zajmującej się rekrutacją i oceną funkcjonariuszy<sup>24</sup>. Ważną rolę w organizacji WUBP odegrał także Mucha, przybyły tu w sierpniu (lub we wrześniu) 1944 r., wówczas pozostający oficjalnie w dyspozycji RBP<sup>25</sup>. Wraz z kilkoma innymi funkcjonariuszami zajmował się organizowaniem działalności kontrwy-

19 Por. K. Szwaagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa*, s. 19–25.

20 Por. AIPN, Ki 018/2; I. Kuliński, *Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność WUBP i KW MO w Kielcach w okresie lipiec 1944 r. – grudzień 1945 r.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zenona Jakubowskiego w Zaocznym Studium Magisterskim Akademii Spraw Wewnętrznych, 1976; AIPN, Ki 018/3; A. Serwinowski, *Rola i wkład organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej w województwie kieleckim 1944–1948*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. Ryszarda Halaby, Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Akademia Spraw Wewnętrznych, 1979; M. Jończyk, *Struktura aparatu*, s. 94; R. Szczypta-Szczęch, *Struktura organizacyjna*, s. 20.

21 F. Musiał, *Ministerstwo terroru. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa 1944–1990*, Kraków 2024, s. 17–18; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa*, t. 1, s. 26–27; A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 67.

22 APK, WRN w Kielcach, sygn. 1; Postanowienie nr 1, 9 IX 1944, k. 1–2.

23 AIPN, 0990/1/1, Rozkaz personalny kierownika RBP S. Radkiewicza, nr 5, 22 VIII 1944, k. 15.

24 Adam (Abel) Domowski (1913–?), podpułkownik; kierownik Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach od 22 IX 1944 r. do 9 VIII 1945 r.; AIPN, 0194/992, Akta osobowe Adama Domowskiego.

25 Por. R. Szczypta-Szczęch, *Struktura organizacyjna*, s. 212–213.

wiadu, co w latach 1944–1945 oznaczało nie tylko działania przeciwko aktywności wywiadowczej obcych służb, ale także walkę z podziemiem niepodległościowym i kontrolę partii politycznych. Proces powołania WUBP wiązał się też z równoległymi działaniami ukierunkowanymi na budowę struktur powiatowych. W pierwszej grupie funkcjonariuszy znalazł się także skierowany z Lublina Roman Parlicki<sup>26</sup>. Objął stanowisko kierownika powstającego PUBP w Sandomierzu, jednego z pierwszych urzędów terenowych podległych WUBP. W strukturach wojewódzkich natomiast, poza kierownictwem i sekcją personalną, w pierwszych miesiącach funkcjonował Sekretariat oraz pierwsze Sekcje I, II, III i VII oraz gospodarcza. Najważniejsza była działalność kontrwywiadu, pozostającego w gestii Sekcji I i II<sup>27</sup>.

Rozkazy personalne kierownika RBP nie odzwierciedlają składu osobowego WUBP w Kielcach w początkowym okresie. Duljasz, posiadając odpowiednie pełnomocnictwa RBP, werbował funkcjonariuszy w Rytwianach i Sandomierzu w sposób dość nieformalny. Nie wiadomo, ilu dokładnie zatrudniono latem i jesienią 1944 r., ale jak wynika z ustaleń Serwinowskiego mogło to być około 100 osób<sup>28</sup>. Etat dla urzędów wojewódzkich ustalony na 308 osób podany został w rozkazie kierownika RBP nr 29 z 14 listopada 1944 r.<sup>29</sup> Taka liczba zatrudnionych w WUBP osiągnięta została dopiero w 1945 r. We wrześniu 1944 r. kolejne osoby przyjęte do WUBP, jak i powiatowych urzędów BP, ujęte są w rozkazach personalnych kierownika WUBP, poczynawszy od września 1944 r.<sup>30</sup> Do końca 1944 r. Duljasz wydał ich 25, z czego aż 13 między 26 a 31 grudnia. Duża ilość wydanych wówczas rozkazów świadczyć może o naciskach ze strony resortu, by porządkować sprawy formalne. Kierownictwo RBP przygotowywało się bowiem do zmian, jakie nastąpiły 31 grudnia 1944 r. Po przekształceniu wówczas PKWN w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej resort od 1 stycznia 1945 r. zyskał status ministerstwa – MBP<sup>31</sup>.

Struktura WUBP w Kielcach od lutego 1945 r. obejmowała Kierownictwo, Sekretariat, Wydziały: Finansowy, Gospodarczy, Personalny, Cenzurę oraz Sekcje I, II, IV, VII, VIII, które stopniowo były przekształcane w Wydziały. Według listy płac zatrudniano wówczas 144 osoby<sup>32</sup>. Do końca tego roku udało się przekroczyć wymaganą etatem liczbę funkcjonariuszy, w grudniu 1945 r. w samym

26 Roman Parlicki (1913–?), kierownik PUBP w Sandomierzu od 22 IX 1944 r. do 15 XII 1944 r., zwolniony w związku z aresztowaniem; AIPN, Ki 103/880, Akta osobowe Romana Parlickiego; A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 65; S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach*, s. 67; Serwinowski powtórzył za Skwarkiem błędnie nazwisko Parlickiego jako Parliński.

27 Por. Z. Nawrocki, *Struktura aparatu*, s. 28–30; R. Kuśnierz, *Początki*, s. 37; R. Szczypta-Szczęch, *Struktura organizacyjna*, s. 208.

28 A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 71.

29 AIPN, 0090/1/1; Rozkaz organizacyjny kierownika RBP, nr 29, 14 XI 1944, k. 68.

30 AIPN, Ki 28/36, Rozkazy personalne Szefa WUBP w Kielcach za rok 1945; Nie zachował się rozkaz nr 1, rozkaz nr 2 pochodzi z 29 IX 1944, k. 383.

31 Por. *Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa*, s. 24.

32 AIPN, Ki 27/154, Listy płac pracowników WUBP w Kielcach 1945 r.; Lista płac pracowników WUBP za miesiąc luty 1945, k. 248–256. Według Serwinowskiego stan osobowy WUBP pod

WUBP na liście płac było już ponad 500 osób, wraz ze służbą zdrowia, kierowcami, sprzątaczkami itd.<sup>33</sup> Rozbudowa szeregów WUBP według władz partyjnych była konieczna, gdyż na terenie województwa kieleckiego działały liczne oddziały podziemia niepodległościowego. Walka z „bandami” zajmowała czołowe miejsce wśród priorytetów bezpieki do 1948 r., w mniejszym natężeniu również do początków lat pięćdziesiątych<sup>34</sup>.

Większość kadry WUBP i PUBP z okresu formowania się aparatu bezpieczeństwa na Kielecczyźnie miała związki z Komunistyczną Partią Polski (KPP), pobytem w ZSRS, w Wojsku Polskim (I i II Dywizji) oraz z Polską Partią Robotniczą (PPR) i oddziałami Gwardii Ludowej (GL), a następnie Armii Ludowej (AL). Wyróżnić też należy osobną grupę, jaką stanowili absolwenci specjalnych kursów w Kujbyszewie<sup>35</sup>.

### **Komunistyczna przeszłość i związki z Moskwą**

Mimo likwidacji KPP w 1938 r. i wymordowania w ZSRS wielu jej działaczy, partyjna przeszłość pozostałych okazała się być przydatna w nowych politycznych koncepcjach Stalina. Jego plan budowy władzy komunistycznej w Polsce opierał się m.in. na wiernych mu ciągle towarzyszach z dawnej KPP. Dotyczyło to zarówno tych, którzy po wybuchu wojny wyjechali do ZSRS, jak i działaczy z terenów okupowanego kraju, zasilających od 1942 r. komórki PPR i GL. Do KPP należało co najmniej 28 członków kadry kieleckiego WUBP, czyli szefów i ich zastępców, naczelników wydziałów WUBP oraz szefów i zastępców w PUBP. W ścisłym kierownictwie WUBP, stanowiącym do 1956 r. grupę czternastu osób, tylko dwóch nie miało komunistyczno-partyzanckiej przeszłości, mianowicie Lasak i Andrzejewski. Z pozostałych dwunastu osób kierownictwa WUBP sześciu należało do KPP: Duljasz, Kornecki, Sobczyński, Szczepanik, Pluta i Mucha. W przedwojennej Polsce wszyscy siedzieli w więzieniach za działalność komunistyczną. Poza Plutą, który okupację spędził w kraju, pięciu znalazło się we wrześniu 1939 r. w Związku Sowieckim.

Duljasz, etatowy działacz KPP z Radomia i Łodzi, pracował jako robotnik w ZSRS, następnie wstąpił do II Dywizji WP jesienią 1943 r.<sup>36</sup> W. Sobczyński, działacz KPP urodzony w Ostrowcu Świętokrzyskim, do ZSRS udał się ze starszym

---

koniec stycznia 1945 r. to około dwieście osób, a wraz z obsadą PUBP było to pięćset osób, A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 72.

33 AIPN, Ki 27/154, Lista płacy uposażenia miesięcznego pracowników etatowych WUBP w Kielcach za miesiąc grudzień 1945 r., k. 1–50.

34 Zob. R. Kruszelnicki-Śmietanka, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1948*, Kraków 2002.

35 Por. M. Korkuć, *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana”, nr 4/5, 2002, s. 74–95; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11, 2010, s. 81–101.

36 AIPN, 0194/1346, Odpis życiorysu ppłk. Hipolita Duljasza, k. 3, Ankieta specjalna, k. 13.



bratem, Bronisławem, doświadczonym przedwojennym komunistą<sup>37</sup>. Podczas pobytu w ZSRS znalazł się on w wąskiej grupie osób obdarzonych zaufaniem Stalina bądź kogoś z tego grona. Świadczy o tym fakt, iż został członkiem utajnionego Centralnego Biura Komunistów Polskich<sup>38</sup>. Młodszy z braci w 1942 r. rozpoczął współpracę z NKWD i przeszedł specjalne szkolenia polityczno-dywersyjne w tzw. szkole aleksandrowskiej w Smoleńsku oraz w Gorki<sup>39</sup>. A. Kornecki, podobnie jak W. Sobczyński, od 1939 r. miał sowieckie obywatelstwo. Pochodził z terenów obecnego województwa mazowieckiego, z ruchem komunistycznym związał się już jako kilkunastoletni chłopak. Po wybuchu wojny wyjechał na wschód, wstąpił do komunistycznej partii WKPb (lub Komsomołu), jako żołnierz armii sowieckiej brał udział w walkach o Stalingrad, gdzie został ranny. Po rekonwalescencji w 1943 r. skierowano go do armii polskiej<sup>40</sup>.

Żołnierzami armii sowieckiej byli także L. Kołarz i B. Mądrzejowski. Kołarz wychował się w Białej Cerkwi, która od 1922 r. była na terytorium sowieckiej Ukrainy. Miał polskie pochodzenie, ale przede wszystkim był sowieckim obywatelem i przekonany komunistą. Zmobilizowany najpierw do Armii Czerwonej, następnie wstąpił do I Dywizji WP. Od 1944 r. pełnił funkcje kierownicze w resorcie, w Kielcach na stanowisku szefa urzędował od 1947 r.<sup>41</sup> Pełniący funkcję zastępcy szefa w Kielcach Mądrzejowski w 1939 r. mieszkał na terenach włączonych do ZSRS. Został powołany do armii sowieckiej, a w 1943 r. wstąpił do I Dywizji WP. Do Kielc trafił w 1950 r. jako doświadczony funkcjonariusz, pełniący wcześniej kierownicze funkcje w Katowicach i Bydgoszczy<sup>42</sup>.

Ważną rolę w początkach kieleckiej bezpieki odgrywali także dwaj inni zastępcy szefa, J. Mucha i W. Szczepanik. Mucha, pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego, po wybuchu wojny także wyjechał do ZSRS. Został zmobilizowany do II Dywizji WP, a następnie wiosną 1944 r. odbył w Moskwie trzymiesięczne przeszkolenie dla oficerów polityczno-wychowawczych. We wrześniu 1944 r. skierowany do dyspozycji dyrektora kontrwywiadu RBP, pod koniec tego roku został kierownikiem Sekcji 2 WUBP w Sandomierzu<sup>43</sup>. Szczepanik, będąc członkiem Komunistycznej Partii Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, szkolenie polityczne w Moskwie odbył już w latach trzydziestych XX w.<sup>44</sup> W czasie wojny przebywał na terytorium

37 Bronisław Spychaj (1902–1945), działacz KPRP i KPP, członek Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRS; zob. M. Szumiło, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 21, 2017, s. 63–87; A. Słomkowska, *Działalność propagandowo-prasowa KPP i PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 10, z. 4, 1971, s. 467–484; Bronisław Spychaj, „Głos Ludu”, nr 278, 27 IX 1947, s. 3.

38 A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 102 i nast.; R. Spałek, *Na licencji*, s. 45.

39 AIPN, 0193/7009, t. 1, Życiorys, 28 XII 1944, k. 11–12; S. Poleszak, *Sowiecka pomoc*, s. 82.

40 AIPN, 0193/6975, Życiorys, k. 13, Ankieta specjalna, k. 19.

41 AIPN, 0329/37/2, Życiorys, 18 VIII 1944 r., k. 5, Ankieta specjalna, 10 IX 1948, k. 17.

42 AIPN, By 0122/3089, Przebieg służby, k. 86.

43 AIPN, 0194/2914.

44 AIPN, 2545/883, Ankieta specjalna, k. 19.

ZSRS. W sierpniu 1944 r. został powołany do kontrwywiadu RBP, następnie otrzymał nominację na stanowisko kierownika Wydziału II Departamentu I MBP<sup>45</sup>. Do Kielc skierowany został we wrześniu 1945 r., został wówczas p.o. szefa WUBP<sup>46</sup>. Przedwojennym działaczem komunistycznym był także J. Pluta, z KPP związany od 1930 r. Za działalność polityczną w 1936 r. trafił na rok do więzienia w Łęczycy. Podczas wojny w latach 1939–1940 przebywał we Lwowie, potem wrócił na tereny Generalnego Gubernatorstwa i czasowo zamieszkał we wsi Zamość, w powiecie Brzezin. Tam w 1944 r. wstąpił do PPR i AL.

Przedwojenna działalność J. Tataja, pochodzącego z Warszawy, pozostaje dużą niewiadomą. W jego dokumentach znalazły się wprawdzie deklaracje o przynależności do KPP i prześladowaniach z tego powodu, ale jest możliwe, iż przynajmniej częściowo konfabulował. Twierdził m.in. że za działalność w KPP był prześladowany w wojsku, siedział w więzieniu, uciekał do Czechosłowacji, a nawet brał udział w zamachu na ministra Bronisława Pierackiego<sup>47</sup>. We wrześniu 1939 r. jakoby walczył w obronie Warszawy i odniósł rany. Podczas okupacji niemieckiej pracował natomiast jako przymusowy robotnik w Rzeszy. Kiedy, pełniąc funkcję kierowniczą w MBP, został w 1949 r. aresztowany, jego życiorys i inne dokumenty poddano dokładnej analizie. Dochodzenie wykazało, że był dezerters, który na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ukrywał się w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem<sup>48</sup>. Wówczas miał nawiązać jakieś kontakty ze studentami należącymi do komunistycznej młodzieżówki. Został złapany, a następnie odstawiony do jednostki, by odbyć zaległą służbę. Tam wiosną 1936 r. próbował się zastrzelić (bądź zranić). Bliznę postrzałową miał potem tłumaczyć jako ślad po ranie po kuli niemieckiej z 1939 r.<sup>49</sup> Po powrocie z robót w byłej Rzeszy przyjechał do Warszawy i zgłosił się latem 1945 r. do KC PPR. Ktoś uwierzył jego barwnym opowieściom o rzekomej komunistycznej przeszłości i został skierowany do RBP<sup>50</sup>. Zatrudniono go od razu w centrali na stanowisku kierownika Sekcji A Samodzielnego Wydziału II RBP. Szefem kieleckiego WUBP został w lipcu 1946 r.<sup>51</sup> Z Kielc przeniesiono go do Lublina, a w 1947 r. objął funkcję dyrektora Departamentu III MBP. Inicjował i brał udział w licznych akcjach przeciwko żołnierzom podziemia poakowskiego<sup>52</sup>.

45 AIPN, 2545/883, Przebieg służby, k. 36; AIPN, IPN Ki 104/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, Karta ewidencyjna nr 838.

46 AIPN, 2545/883, Ankieta specjalna, k. 20.

47 AIPN, 0193/7013, Od dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy do ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 12 V 1951, k. 3.

48 Tamże, Raport w sprawie ppłk. Tataja Jana do ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 27 I 1950, k. 21.

49 Tamże, AIPN, Od dyrektora Biura, j. w., k. 5.

50 Tamże, Przebieg służby, ndt., k. 58.

51 Por. m.in.: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.

52 Por.: W. Frazik, *Operacja Cezary – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 25, 2006; P. Lipiński, *Kroków siedem do końca. Ubecka operacja, która zniszczyła podziemie*, Warszawa 2020.

Spośród grupy byłych członków KPP warto wymienić Alberta Grynbauma, urodzonego w żydowskiej rodzinie w Chmielniku, funkcjonariusza MUBP w Skarżysku-Kamiennej oraz zastępcy i p.o. szefa PUBP w Kielcach<sup>53</sup>. Z jego przeszłością droga do kariery w szeregach bezpieki była otwarta. Przed wojną członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i KPP, w 1937 r. wyjechał do Hiszpanii, gdzie walczył w oddziale XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego. Należał także do Komunistycznej Partii Hiszpanii. Już po wybuchu wojny znalazł się w Belgii, gdzie walczył w oddziałach ruchu oporu jako członek Komunistycznej Partii Belgii. W 1944 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu KL Auschwitz. Przeżył i wrócił na Kielecczynę, funkcjonariuszem bezpieki został w lutym 1945 r. Ceniony przez szefa WUBP, W. Sobczyńskiego, za spryt i odwagę w zwalczaniu oporu wobec władzy komunistycznej, został zabity przez żołnierzy podziemia niepodległościowego. Stało się to podczas podróży służbowej w sierpniu 1946 r., prawdopodobnie w Białobrzegach<sup>54</sup>.

Wśród funkcjonariuszy kadry kierowniczej WUBP wywodzących się z KPP, którzy doszli do znaczących stanowisk, byli także Marian Dębski<sup>55</sup> i Ignacy Jakubowski<sup>56</sup>. M. Dębski w latach 1949–1950 był kierownikiem Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach. Trafił tu z Łodzi z równorzędnego stanowiska. Jesienią 1948 r. wraz z innym funkcjonariuszem, będąc pod wpływem alkoholu, pobili i rozbroili strażnika pocztowego. Sprawa najwidoczniej stała się zbyt głośna, więc M. Dębski został ukarany 21-dniowym aresztem i przeniesieniem do Kielc<sup>57</sup>. Nieustannie pisał raporty do ministerstwa, prosząc o możliwość powrotu do Łodzi. Ostatecznie w 1951 r. został zastępcą i naczelnikiem Wydziału Personalnego Departamentu Więziennictwa MBP. Jednak wskutek konfliktu służbowego z H. Duljaszem, który wówczas był dyrektorem Departamentu Więziennictwa MBP,

53 Albert Grynbaum [Grinbaum] (1918–1946), nieformalnie zastępca kierownika PUBP w Skarżysku od 8 III 1945 r.; według *Przebiegu służby* od 1 I 1946 r. zastępca kierownika PUBP Kielcach; AIPN, Ki 103/2000, Akta osobowe Alberta Grinbauma [dalej: AIPN, Ki 103/2000]; AIPN, IPN Ki 27/166, t. 2, *Listy plac* pracowników i funkcjonariuszy PUBP i MUBP w Kielcach za okres styczeń – grudzień 1946 r.; Lista płacy PUBP w Kielcach za miesiąc styczeń 1946 r., k. 6.

54 AIPN, Ki 103/2000, Charakterystyka, brak daty, k. 41.

55 Marian Dębski (1908–?); podpułkownik, naczelnik Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach od 10 III 1949 r. do 20 IX 1950 r.; AIPN, 0194/1973, Akta osobowe Mariana Dębskiego [dalej: AIPN, 0194/1973].

56 Ignacy Jakubowski (1907–?); major, naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP w Kielcach od 1 IX 1954 r. do 31 VII 1955 r.; od 1955 r. pracował w więziennictwie poza BP, przeniesiony na stanowisko naczelnika Centralnego Więzienia w Kielcach od 1 VIII 1955 r.; zastępca naczelnika CW w Kielcach od 1 VIII 1957 r.; AIPN, 2174/1557 Akta personalne żołnierza Ignacego Jakubowskiego; AIPN, 2545/313, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej, Ignacego Jakubowskiego; K. Bedyński, *Naczelnicy w Rawiczu i we Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii”, t. 31, 2009, s. 345–387.

57 AIPN, 0194/1973, Wniosek personalny kierownika Sekcji I Wydziału II WUBP w Łodzi, 23 II 1948, k. 116.

został zwolniony z resortu w 1955 r.<sup>58</sup> Rychło uznano to za krzywdzące i przyjęty został do MSW ponownie już w 1956 r. Służbę zakończył w 1966 r. jako zastępcą naczelnika Wydziału I Informacji i Ewidencji Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW<sup>59</sup>.

Pochodzący z okolic Ostrowca Świętokrzyskiego I. Jakubowski, przedwojenny komunista, w 1939 r. uciekł do Lwowa, gdzie został funkcjonariuszem w więzieniu NKWD, następnie znalazł się na terenie Republiki Uzbekistanu<sup>60</sup>. Wstąpił w 1943 r. do I Dywizji WP i w wojsku służył do końca 1946 r. Do MBP skierowany został w 1947 r. i odtąd pełnił kierownicze funkcje w resortowym więziennictwie. W latach 1949–1951 był naczelnikiem Centralnego Więzienia MBP we Wronkach, okrytego ponurą sławą miejsca brutalnych represji wobec więźniów politycznych. Jako naczelnik wykazywał się wyjątkową brutalnością i bestialstwem wobec osadzonych<sup>61</sup>. Stamtąd został przeniesiony do Bydgoszczy, a następnie w okresie od 1 września 1954 r. do 31 lipca 1955 r. był naczelnikiem Wydziału Więziennictwa WUBP w Kielcach. Po zmianach organizacyjnych w resorcie przeniesiony został na stanowisko naczelnika Centralnego Więzienia w Kielcach, poza struktury bezpieczeństwa. Na emeryturę zwolniony został w 1960 r.<sup>62</sup>

I. Jakubowski i W. Sobczyński byli agentami sowieckiego wywiadu. Obaj nie kryli swoich związków z NKWD, podobnie jak pochodzący z Kresów Władysław Dziadosz<sup>63</sup>. Służbę zaczął w sierpniu 1944 r. jako funkcjonariusz WUBP w Lublinie, następnie został kierownikiem Grupy Operacyjnej na miasto Częstochowa<sup>64</sup>. Słabo oceniany z powodu skłonności do alkoholu i awanturnictwa, przeniesiony z Kielc do województwa rzeszowskiego pełnił niższe funkcje kierownicze. Po kolejnej awanturze w 1949 r. postrzelił swoją partnerkę i popełnił samobójstwo<sup>65</sup>. Eugeniusz Mączak, narodowości ukraińskiej, ps. „Woronow”, zwerbowany przez NKWD, był żołnierzem armii sowieckiej i I Dywizji WP. Uczestniczył w bitwie pod Lenino, a w 1944 r. ukończył kurs specjalny dla kadr bezpieczeństwa w Kujbyszewie<sup>66</sup>. Od sierpnia

58 Tamże, Wniosek o powtórne przyjęcie do pracy w organach BP mjr. Dębskiego Mariana, 17 XII 1955, k. 149.

59 AIPN, 0194/1973, Przebieg służby, k. 80; AIPN, 2460/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, Kartoteka funkcjonariuszy, k. 24.

60 AIPN, 2545/313, Ankieta specjalna, 1950, 5 VI 1950, k. 4–17.

61 K. Bedyński, *Naczelnicy*, s. 381–384.

62 AIPN, 2174/1557, Przebieg służby wojskowej i pracy cywilnej, k. 34.

63 Władysław Dziadosz (1918–1949); kapitan, absolwent kursu w Kujbyszewie, kierownik Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Kielcach – od 10 IV 1945 r.; kierownik Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Kielcach – od 13 II 1946 r.; kierownik Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Kielcach – od 18 IV 1946 r.; kierownik MUBP w Skarżysku Kamiennej bez oficjalnej nominacji od stycznia do kwietnia 1945 r. AIPN, Rz 0045/1115, Akta osobowe Władysława Dziadosza.

64 AIPN, Rz 0045/1115, Ankieta specjalna, 30 XII 1948, k. 20–34.

65 Tamże, k. 34.

66 Eugeniusz Mączak [Monczak] (1918–1996); podpułkownik MO; naczelnik Wydziału „A” WUBP w Kielcach – od 1 XII 1951 r.; naczelnik Wydziału „B” WUd/sBP w Kielcach – od 1 IV 1955 r.; naczelnik Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach – od 28 XI 1956 r.; AIPN, Ki 103/4120 Akta osobowe Eugeniusza Mączaka.

tego roku zatrudniony w RBP i MBP, do Kielc przybył w 1951 r. i objął stanowisko naczelnika Wydziału „A” WUBP, następnie Wydziału „B” WUd/sBP w Kielcach. Po reorganizacji resortu od 1956 r. był do emerytury w 1969 r. naczelnikiem Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach<sup>67</sup>.

Nie ustalono natomiast charakteru powiązań agenturalnych W. Szczepanika z Moskwą, ale zasadnym wydaje się przyjąć, iż takie relacje istniały. Wskazuje na to cały jego życiorys. Należy też zauważyć, że podane przez niego informacje w aktach są bardzo skąpe. Nic nie wiadomo o jego tajnych zadaniach, które wykonywał w okupowanej Polsce. Wspominał jedynie, że w 1943 r. przerzucony został do Warszawy, a w 1944 r. na Lubelszczyznę. Lakoniczność i ostrożność w wypełnianiu dokumentów czy bezpośrednie skierowanie do kontrwywiadu powstającego RBP również mogą potwierdzać to przypuszczenie<sup>68</sup>.

O krótkiej współpracy z wywiadem sowieckim wspominał w swoim życiorysie Bonifacy Jedynak, zastępca kierownika PUBP w Końskich, późniejszy generał brygady MO<sup>69</sup>. Według jego relacji doszło do niej we wczesnym okresie okupacji niemieckiej, przed rozpoczęciem inwazji na ZSRS. Potem jednak prawdopodobnie nie była kontynuowana.

Wszyscy członkowie ścisłej kadry kierowniczej WUBP, niezależnie od wcześniejszej działalności politycznej, byli członkami PPR, a następnie (poza L. Kołarzem) PZPR<sup>70</sup>. W różnym czasie wstępowali w jej szeregi, niektórzy już na samym początku jej formowania. Wielu było organizatorami komórek PPR na swoim terenie, jak np. Cz. Borecki<sup>71</sup>. Im wcześniej zostali jej działaczami, tym ścieżka kariery w resorcie stawała się łatwiejsza, przychylniej rozpatrywano też ich awanse. Podobnie bywało w kwestii anulowania przewinień i zaniedbań. Zaangażowanie polityczne i wsparcie czynników partyjnych miały kluczowe znaczenie dla utrzymania stanowiska, nawet przy nieprzychylnych opiniach zwierzchników. Resort był zawsze podporządkowany tylko i wyłącznie interesom partii<sup>72</sup>.

67 AIPN, Ki 103/4120, Przebieg służby, b.d., k. 65–70.

68 AIPN, 2545/883; Życiorys, 28 sierpnia, [brak daty rocznej], k. 18.

69 Bonifacy Jedynak (1920–2013); generał brygady MO; m.in. zastępca kierownika PUBP w Końskich od 1 II 1946 r. do 6 IX 1947 r.; dyrektor Departamentu Kadr MSW od 1 III 1973 r., następnie dyrektor generalny w MSW od 17 III 1981 r., szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW od 25 XI 1981 r. do 5 VII 1985 r.; AIPN, 0242/755, AIPN, 0242/583, Akta osobowe Bonifacego Jedynaka [dalej: AIPN, 0242/755 lub AIPN, 0242/583]; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006; AIPN, 0242/583, Życiorys, 10 I 1950, k. 27.

70 L. Kołarz był obywatelem sowieckim i w związku z tym nie wstąpił do PZPR, choć wcześniej był w PPR.

71 R. Witak, *Borecki*, s. 127

72 Por. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

## Kujbyszewiacy w strukturach aparatu bezpieczeństwa województwa kieleckiego

Kujbyszewiacy, czyli absolwenci kursów specjalnych dla przyszłych struktur aparatu bezpieczeństwa w Polsce, stanowili osobną grupę związaną z Moskwą<sup>73</sup>. Obok innych szkoleń prowadzonych przez NKWD, dla przyszłych funkcjonariuszy bezpieki w 1944 r. z rozkazu Stalina zorganizowano dwa kursy w Kujbyszewie. Wysłano tam wyselekcjonowanych, czyli pewnych politycznie żołnierzy z Armii Czerwonej bądź armii polskiej, głównie I Dywizji WP. Mimo pewnej aury elitarności, jaka roztaczała się wokół ich absolwentów w resorcie, w rzeczywistości wielu z nich nie zrobiło większej kariery w komunistycznym systemie represji. Z pochodzenia Ukraińcy, Białorusini i Polacy urodzeni na Kresach lub terenach ZSRS, słabo czytali i pisali po polsku. Wielu nie posiadało elementarnej wykształcenia ani odpowiednich cech osobowych do pełnienia istotnych funkcji w bezpieczeństwie. W kadrze kierowniczej WUBP w Kielcach i urzędach terenowych w sumie było dwunastu kujbyszewiaków: Tomasz Bykowski, Benedykt Duksztulski, Władysław Dziadosz, Romuald Głowacki, Wiktor Głuski, Longin Kołarz, Henryk Konopko, Bolesław Martiuk (Marczak), Bronisław Mądrzejowski, Jan Ragieli, Marcelei Srokowski i Eugeniusz Mączak<sup>74</sup>.

Do organizowania struktur kieleckich urzędów BP w styczniu 1945 r. skierowani zostali sześciu: Bykowski, Duksztulski, Dziadosz, Głowacki, Srokowski, Konopko, a w maju tego roku natomiast przybył tu jeszcze Głuski. Pozostali różne funkcje sprawowali w okresie późniejszym. Z pierwszej grupy, poza Głowackim, żaden nie przetrwał w strukturach bezpieki dłużej niż do 1956 r. Bykowski, organizator PUBP we Włoszczowie, potem naczelnik Wydziału III WUBP w Kielcach, za brutalne znęcanie się nad młodocianymi więźniami, został zwolniony dyscyplinarnie i aresztowany w 1951 r.<sup>75</sup> Duksztulskiego zwolniono w 1950 r., m.in. za pobicie współpracownika, podejrzane kontakty i skłonność do alkoholu i awantur<sup>76</sup>. Konopko, kierownik GO na miasto Radom i MUBP w Radomiu, potem funkcjonariusz MBP, po serii kar dyscyplinarnych został przeniesiony w 1947 r. do MO

73 M. Korkuć, *Kujbyszewiacy*, s. 75; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka*, s. 86.

74 AIPN, Ki 103/1457, Akta osobowe Tomasza Bykowskiego; AIPN, Sz 0019/503, Akta osobowe Benedykta Duksztulskiego; AIPN, Rz 0045/1115, Akta osobowe Władysława Dziadosza; AIPN, Ki 01/451, Akta osobowe Wiktora Głuskiego; AIPN, 01737/126, Akta osobowe Romualda Głowackiego; AIPN, 01250/2, Akta osobowe Henryka Konopki; AIPN, 0193/5270, Akta osobowe Bolesława Marcza; AIPN, Ki 103/4098, Akta osobowe Jana Ragla; AIPN, 0218/1206/t.1, Akta osobowe Marcelego Srokowskiego; AIPN, Ki 103/4120, Akta osobowe Eugeniusza Mączaka.

75 AIPN, Ki 103/1457, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 30 I 1952, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, k. 109, 113; Sprawa T. Bykowskiego także w: IPN, Ki 013/1677, t. 1 i 2, Akta śledztwa w sprawie stosowania niedozwolonych metod podczas przesłuchań zatrzymanych podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji „Młoda Gwardia” prowadzonego przeciwko: Jan Krawczyk, imię ojca: Jan, ur. 03-01-1924 r. i innym, tj. podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 140 § 1 KKWP, 1947–1951.

76 Benedykt Duksztulski (1916–1971); kapitan, m.in. kierownik Wydziału K.W. WUBP w Kielcach; od 12 I 1945 r. zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Szczecinie.



i ostatecznie zwolniony w 1951 r.<sup>77</sup> Kołarz, zarozumiały i apodyktyczny, był nielubiany przez podwładnych i kolegów. Nie mogąc mentalnie odnaleźć się w Polsce, poprosił o możliwość powrotu do Związku Sowieckiego, na co otrzymał zgodę w 1954 r. Głowacki, m.in. naczelnik Wydziału IV WUBP w Kielcach, spełnił oczekiwania resortu, za co w 1950 r. awansował do MBP. Dosłużył się stopnia pułkownika MO i był funkcjonariuszem kadry kierowniczej MSW do 1971 r. Najdłużej w resorcie pozostał Martiuk (Marczak). W Kielcach pełnił funkcję naczelnika Wydziału I WUBP w latach 1947–1949, potem przeniesiony został do MBP, na emeryturę zwolniony został w 1975 r.

### **Członkowie GL/AL w strukturach aparatu bezpieczeństwa województwa kieleckiego**

Wspomniani wcześniej funkcjonariusze, którzy przebywali w ZSRR, w 1944 r. zostali przerzuceni na ziemie polskie, na których toczyła się wciąż wojna. W szeregach GL/AL znaleźli się wspomniani szefowie WUBP – Duljasz, Sobczyński i Kornecki. Był to kolejny ważny epizod w ich życiorysach, gwarantujący udział w sprawowaniu ważnych stanowisk w komunistycznej Polsce. Kołarz, Tataj, Szczepanik, Mucha i Mądrzejowski nie brali udziału w działaniach GL/AL. Natomiast wprost z ich struktur do MBP trafili: Pluta, Borecki, Wałach i Szwagierczak.

Pluta „Borsuk”, wstąpiwszy do PPR, otrzymał zadanie objęcia funkcji oficera propagandowego w oddziale zapasowym AL. Bezpośrednio w walkach udziału nie brał, natomiast w 1944 r. został komendantem rejonu ds. polityczno-wychowawczych w III Brygadzie AL im J. Bema. Do służby w resorcie bezpieczeństwa został skierowany w 1945 r. przez Łódzki Komitet Okręgowy. Jako zaufany człowiek partii szybko awansował. Do Kielc trafił w lipcu 1947 r. i zastąpił Kołarza<sup>78</sup>. W latach 1950–1954 przeniesiony do Departamentu III MBP. Mimo że dostrzegano jego polityczne zaangażowanie czy próbę podjęcia studiów wyższych, cieszył się nie najlepszą opinią, zwłaszcza gdy trafił do centrali. Dlatego w lutym 1954 r. został odesłany na emeryturę<sup>79</sup>.

Borecki „Brzoza”, urodził się na wsi w powiecie opatowskim, ale wychował się Starachowicach. W czasie wojny przeniósł się do Ostrowca, gdzie w 1942 r. wstąpił do PPR i GL. Rzutki, energiczny i bezwzględny został dowódcą oddziału GL, który przyjął imię gen. Mariana Langiewicza. Pełnił następnie stanowisko szefa bezpieczeństwa Radomsko-Kieleckiego Obwodu AL oraz szefa sztabu Okręgu Radomskiego AL. Oddziały AL na tym terenie brały udział w walkach nie tylko z Niemcami, ale także w zwalczaniu zbrojnej konspiracji antysowieckiej. Oddział „Brzozy” zasłużył się niewątpliwie w tym ostatnim procederze, jak i zwykłych

77 Henryk Konopko (1922–?); kapitan, m.in. naczelnik Wydziału I WUBP w Warszawie od 28 XII 1945 r., zastępca kierownika Sekcji 2, Wydziału II Departamentu I MB od 17 VII 1947 r., przeniesiony do MO od 24 X 1947 r.

78 AIPN, 0193/7017, Ankieta specjalna, 10 II 1945, k. 16–27, Przebieg służby, k. 74–76.

79 Tamże, Charakterystyka służbowa, 16 IV 1954, k. 103.

bandyckich napadach i mordach<sup>80</sup>. W styczniu 1945 r. „Brzoza” został funkcjonariuszem bezpieki i kierownikiem MUBP w Kielcach. Trzy lata później był zastępcą szefa WUBP w Kielcach, następnie w okresie 1950–1951 p.o. szefa tego urzędu. Potem pełnił kierownicze funkcje w Łodzi i Zielonej Górze oraz w MBP. Po krótkotrwałym okresie zwolnienia z resortu w latach 1956–1957, przyjęty z powrotem, kontynuował karierę w MSW do 1971 r.

Wałach „Zdzich”, pochodził z powiatu chrzanowskiego w Małopolsce<sup>81</sup>. Podczas wojny od 1942 r. współorganizował PPR, GL i AL na terenie powiatu chrzanowskiego, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Następnie został dowódcą oddziału partyzanckiego AL im. Jarosława Dąbrowskiego, szefem sztabu Obwodu AL Śląsk i dowódcą okręgu AL Chrzanów. Był kierownikiem powiatowych urzędów BP w Chrzanowie, Limanowej i Nowym Sączu. Zasłynął jako nieprzejednany wróg podziemia poakowskiego, tropiąc wytrwale ich oddziały i dowódców. W dowód uznania przeniesiony został do WUBP w Krakowie, do Kielc trafił w 1953 r. Następnie wrócił do WUBP w Krakowie, gdzie od 1959 r. był II zastępcą komendanta wojewódzkiego SB KW MO w Krakowie, a w 1969 r. awansował tamże na I zastępcę. Na emeryturę przeszedł w 1976 r.<sup>82</sup>

Szwagierczak „Dębowy”, urodzony w Ostrowcu Świętokrzyskim, do resortu trafił wprost z oddziału I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej. Jako swojego dowódcę wskazywał Mieczysława Moczara, późniejszego ministra MSW<sup>83</sup>. W początkach formowania struktur aparatu bezpieczeństwa Szwagierczak wszedł w skład Grupy Operacyjnej na teren województwa pomorskiego. Od maja 1945 r. był oficerem śledczym WUBP w Bydgoszczy, również niezwykle zaciekle w tropieniu żołnierzy podziemia niepodległościowego. Przeniesiony do Kielc w 1955 r. został zastępcą szefa WUD/sBP. Pozostał tu do listopada 1956 r., po czym trafił do Poznania. Tam pełnił stanowisko naczelnika wydziału II SB KW MO, a następnie do emerytury funkcję naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych SB/Wydziału Paszportów SB KW MO<sup>84</sup>.

Innym dowódcą oddziału GL/AL był Stefan Szymański „Osa”, „Góral”<sup>85</sup>. Wstąpił do oddziału, dowodzonego przez Boreckiego, ale w 1944 r. był już dowódcą własnego, działającego pod imieniem Bartosza Głowackiego. Po powstaniu 1 Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej został w niej dowódcą 2 batalionu. W kwietniu

80 P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 290, 344–345.

81 R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy*, s. 187–195.

82 Tamże, s. 195.

83 Mieczysław Moczar, właśc. Demko vel Diomko (1913–1986); m.in. minister MSW (1964–1968), członek Rady Państwa (1969–1976); T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 398; R. Terlecki, *Miecz i tarcza*, s. 12.

84 AIPN, Po 084/3362, Ankieta specjalna, k. 12–17, Przebieg służby (pracy), k. 75–80; jeśli faktycznie sprawował taką funkcję, to nieoficjalnie.

85 Stefan Szymański „Góral” (1919–1999); generał brygady MO; m.in. kierownik Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Kielcach od 1 V 1945 r., od 1948 r. służba w WP; P. Gontarczyk, *Szymański Stefan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa – Kraków, 2015, s. 205–207.

1944 r. jego oddział dokonał zabójstwa kilku żołnierzy z oddziału AK Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”<sup>86</sup>. Takie „zasługi”, jak również udział w starciu z oddziałami niemieckimi pod Gruszką, którą propaganda powojenna wykreowała na wielką bitwę, stały się rekomendacją do władzy i stanowisk. Szymański do WUBP z siedzibą w Sandomierzu został przyjęty 9 listopada 1944 r. na stanowisko referenta Wydziału Więzień i Obozów. Wypełniając w drugiej połowie lat czterdziestych resortową ankietę, twierdził, że w Sandomierzu sprawował funkcję zastępcy szefa WUBP<sup>87</sup>. Następnie powołany został na stanowisko kierownika Sekcji 2 i 7 WUBP w Kielcach, od 22 sierpnia 1945 r. – kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem. W lutym 1946 r. objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP w Kielcach. Latem 1946 r. został przeniesiony z Kielc do Gdańska, a potem Malborka, gdzie krótko był szefem PUBP. Od 1948 r. kontynuował karierę w wojsku, dosłużywszy się stopnia generała brygady. Podobnie jak Borecki, wykreowany na wielkiego bohatera walk partyzanckich przez propagandę PRL, wybielał swoją przeszłość z tego okresu, choćby we własnych wspomnieniach, wydanych już po jego śmierci<sup>88</sup>.

Trudno stwierdzić, ilu członków AL w sumie znalazło po wojnie zatrudnienie w aparacie bezpieczeństwa. Do tej pory ustalono nazwiska 78 takich osób w z kierownictwa WUBP i jego terenowych jednostek. Z polecenia „Brzozy” i „Górała” trafiło do WUBP i PUBP co najmniej 12. Ich protegowanym był np. pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego Henryk Machula „Wytrych”, członek GL/AL, także z I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej<sup>89</sup>. Z terenowych struktur resortu, gdzie był jednym z szefów PUBP, „zasłużonym” w ściganiu żołnierzy podziemia poakowskiego, w 1952 r. trafił do MBP. Zwolniony został w 1985 r.<sup>90</sup> Z kolei Antoni Machnicki „Wojtek”, również z Ostrowca Świętokrzyskiego, zaczynał jako kierownik Sekcji 2 PUBP w Ostrowcu Świętokrzyskim<sup>91</sup>. Także piął się w górę i od 1953 r. sprawował niższe funkcje kierownicze w MBP. Służbę zakończył w stopniu pułkownika na stanowisku starszego inspektora Departamentu I MSW w 1977 r. Kolejny ostrow-

86 P. Gontarczyk, *Polska partia*, s. 346.

87 AIPN, 0193/5499, Akta personalne żołnierza Stefana Szymańskiego, Ankieta, b.d., k. 46.

88 S. Szymański „Górał”, *Nad rzeką Kamienną. Ziemia Kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL i AL*, Warszawa 2013.

89 Henryk Machula (1926–?), pułkownik MO, m.in. szef PUBP w Starachowicach od 1 XI 1951 r. do 1 IX 1952 r., szef PUBP w Busku Zdroju od 1 V 1949 r. do 1 IX 1952 r., I sekretarz Ambasady PRL w Moskwie; AIPN, 0604/ 893, Akta osobowe Henryka Machuli; Ks. G. Słodkowski, *Działania aparatu bezpieczeństwa Publicznego wobec kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, „Studia Sandomierskie”, nr 23, 2016, s.73–100; M. Jończyk, *Siedziby i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Busku Zdroju*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/114669,Siedziby-i-dzialalnosc-Powiatowego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-w-Busku-Zdr.html> (dostęp: 25 IX 2025 r.).

90 AIPN, 0604/ 893, Przebieg służby, k. 87–92.

91 Antoni Machnicki „Wojtek”, (1920–?), pułkownik MO, m.in. p.o. szefa PUBP w Kozienicach od 15 VIII 1946 r. do 1 X 1947 r., zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Kielcach od 1 XII 1947 r. do 1 V 1950 r., w latach 1957–1973 w czynnej służbie wojskowej; AIPN, 003175/257, Akta osobowe Antoniego Machnickiego.

czanin z oddziału „Górala”, Edmund Kwasek „Łoś”, bezwzględny i okrutny oficer śledczy WUBP, był m.in. naczelnikiem Wydziału Śledczego w Kielcach<sup>92</sup>, Szybko zauważony, na polecenie kierownictwa MBP w 1948 r. przeniesiony został do specjalnej grupy śledczej, działającej w tajnym areszcie „Spacer” w Miedzeszynie<sup>93</sup>. Jako jeden z nielicznych funkcjonariuszy BP był sądzony po 1989 r. za zbrodnie komunistyczne i skazany na więzienie<sup>94</sup>.

Wielu członków kadry kierowniczej kończyło karierę w bezpieczeństwie, otrzymawszy nominacje na wysokie stopnie wojskowe. Tylko nieliczni, najczęściej szybko zwolnieni, nie posiadali szlifów oficerskich. Spośród około 230 osób, stanowiących kadrę WUBP i PUBP, 35 otrzymało stopień pułkownika, a 4 generała brygady. Oprócz „Górala” byli to: Henryk Piątek<sup>95</sup>, Bonifacy Jedynak<sup>96</sup> i Stanisław Filipiak<sup>97</sup>; wszyscy wywodzący się z szeregów AL<sup>98</sup>. Piątek, urodzony w Pardołowie (powiat konecki), ps. „Gigant”, również należał do oddziału pod dowództwem Boreckiego „Brzozy”. Służbę zaczynał w styczniu 1945 r. jako kierownik Sekcji śledczej PUBP w Końskich. Szybko awansował i w 1965 r. został dyrektorem Departamentu III MSW. Ostatnim prestiżowym stanowiskiem Piętka od 1971 r. była funkcja podsekretarza stanu w MSW. Na emeryturę przeszedł w 1974 r. Jako były szef PUBP w Piotrkowie Trybunalskim, w 1992 r. oskarżony został o znęcanie się nad człon-

92 Edmund Kwasek „Łoś” (1923–2002), podpułkownik, funkcjonariusz WUBP w Kielcach i Gdańsku, zastępca i p.o. naczelnika Wydziału II Departamentu X MBP, AIPN, 0193/5286, Akta osobowe Zygmunta Kwaska.

93 Zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1958*, Warszawa 2014, s. 907, 914; tenże, *Na licencji*, s. 270, 272; na temat działalności Spaceru” także m.in. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły: przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2002.

94 Zob. P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych urzędu bezpieczeństwa*, Warszawa 2016.

95 Henryk Piątek (1922–2015), generał brygady MO, m.in. kierownik PUBP w Końskich od 20 IX 1945 r., kierownik PUBP w Piotrkowie Trybunalskim od 1 IV 1947 r. do 3 VIII 1947 r., podsekretarz stanu w MSW – od 1 X 1971 r. do 19 II 1974 r.; AIPN, 0604/238, t. 1/2, Akta osobowe Henryka Piętka; *Twarze wrocławskiej bezpieki*, praca zbiorowa, s. 148.

96 Bonifacy Jedynak (1920–2013), generał brygady MO, m.in. zastępca kierownika PUBP w Końskich od 1 II 1946 r. do 6 IX 1947 r.; dyrektor Departamentu Kadr MSW – od 1 III 1973 r., następnie dyrektor generalny w MSW od 17 III 1981 r., następnie szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW od 25 XI 1981 r. do 5 VII 1985 r.; AIPN, 0242/755, Akta osobowe Bonifacego Jedynaka; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.

97 Stanisław Filipiak (1924–2008), generał brygady MO, m.in. kierownik PUBP w Kozienicach od 31 III 1945 r., kierownik PUBP w Jędrzejowie od 1 IX 1946 r., wiceminister MSW – od 2 VI 1965 r. do 29 I 1966 r.; AIPN, 0194/2030, Akta osobowe Stanisława Filipiaka; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby bezpieczeństwa w Krakowie; Informator personalny*, Kraków 2006, s. 234; A. Zieliński, *Stanisław Filipiak [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 451–463.

98 Generałem został także J. Andrzejewski, ale ze względu na brak powiazań stanowiących zasadniczo temat niniejszego opracowania jego osoba została pominięta, podobnie jak Lasaka.

kami nielegalnych organizacji młodzieżowych „Mała Dywersja” i „Słoneczko” w 1950 r. Postępowanie przeciągało się i ostatecznie umorzono je w 2015 r. w związku ze śmiercią oskarżonego<sup>99</sup>.

Wspomniany wcześniej B. Jedynak „Hardy” urodził się w Czarnieckiej Górze w powiecie koneckim<sup>100</sup>. Był „partyzantem AL na placówce”, co oznaczało, że rzadko brał udział w bezpośrednich walkach z Niemcami, więc większych zasług z tego okresu nie posiadał. Jednak prawdopodobnie znajomość z Moczarem lub kimś z jego bliskiego otoczenia ułatwiła mu karierę<sup>101</sup>. Mając takie poparcie i być może kontakty z wywiadem sowieckim, stopniowo awansował. W 1946 r. został zastępcą kierownika PUBP w Końskich, a w latach 1954–1955 odbył kurs specjalny w Moskwie. Zaangażowany w działalność wywiadu, często wyjeżdżał. Po powrocie z Indii w 1963 r. zgłosił się do szpitala z objawami choroby, której początkowo nikt nie rozpoznał. Okazało się, że Jedynak był pacjentem „zero” podczas epidemii czarnej ospy we Wrocławiu<sup>102</sup>. Miał więcej szczęścia niż kilka zarażonych osób, które wówczas zmarły. Wyzdrowiał, a od 1964 r. pełnił funkcje kierownicze w MSW<sup>103</sup>.

Generał Filipiak, ps. „Choina”, pochodził z Andrzejowa w powiecie kozienskim. W czasie wojny był członkiem oddziału AL, podobnie jak jego trzech bracia. W AL nie odegrał jakiegóż szczególnej roli, ale od 1942 r. był w PPR<sup>104</sup>. Była to wystarczająca rekomendacja, by w marcu 1945 r. został kierownikiem PUBP w Kozienicach. Pnąc się w górę, w 1951 r. przeniesiony został do MBP, a w 1954 r. wysłano go na kurs specjalny do Moskwy. To ułatwiło mu dalszą karierę, podobnie jak bardzo pochlebne opinie dyrektor Departamentu V MBP, Julii Brystygierowej<sup>105</sup>. Utrzymał się po czyszkach w resorcie, w 1956 r. pełnił stanowisko kierownika WUD/sBP w Krakowie, a pod koniec tego roku trafił do MSW. W 1963 r. był dyrektorem

99 Zob. J.W. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin – Warszawa 2019; P. Wąs, *Piotrkowscy harcerze w walce z reżimem stalinowskim*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89827,Piotrkowscy-harcerze-w-walce-z-rezimem-stalinowskim.html>, 25.02.2022 (dostęp: 25 IX 2025 r.); S. Płużański, *Henryk Piętek*, <http://zolnierze-niezlomni.pl/bestie/pietek-henryk> (dostęp: 29 IX 2025 r.).

100 AIPN, 0242/755, Życiorys, 12 II 1945, k. 8.

101 AIPN, 0242/587, Ankieta dla aktywu partyjnego, 10 I 1950, k. 17. AIPN, 0242/755, Akta Bonifacego Jedynaka; Pismo Mikołaja Stańczyka, sekretarza KP PPR w Końskich, 30 XII 1947, k. 105.

102 J. Kuciel-Frydryszak, *Ospa we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?*, „Newsweek Historia”, 15 VII 2013; <https://web.archive.org/web/20160422114815/http://historia.newsweek.pl/ospa-we-wroclawiu-jak-piecddziesiat-lat-temu-zabijala-czarna-pani,95724,1,1.html> (dostęp: 18 VIII 2025 r.); C. Kuta, *Witamy się i żegnamy bez podawania rąk. Epidemie w PRL*, 03.12.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76634,Witamy-sie-i-zegnamy-bez-podawania-rak-Epidemie-w-PRL.html> (dostęp: 18 VIII 2025 r.).

103 AIPN, 0242/755, Przebieg służby (pracy), k. 89–90.

104 AIPN, 0194/2030, Ankieta specjalna, 16 IV 1946, k. 28, 33.

105 Julia Brystygier „Luna” (1902–1975), m.in. dyrektor Departamentu V i III Ministerstwa BP; P. Sztama, *Julia Brystygier* [w:] *Leksykon bezpieczeństwa, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 229–253; A. Zieliński, *Stanisław*, s. 471.

Departamentu III SB MSW, a w latach 1965–1966 pełnił funkcję wiceministra MSW<sup>106</sup>. Zwolniony został za „niewłaściwą postawę moralną”, czyli inaczej ujmując, wywołał skandal, romansując z podwładną<sup>107</sup>.

Osobną grupę w szeregach bezpieki w województwie kieleckim stanowili członkowie oddziału GL/AL z powiatu włoszczowskiego (w 1939 r. połączonego z jędrzejowskim) pod dowództwem Stanisława Olczyka „Garbatego”<sup>108</sup>. Grupa złożona z jego braci i kilku dawnych kolegów powstała w 1943 r. i działała w okolicach Rząbca, Nieznanowic i Konieczna. Stąd pochodziła większość członków oddziału, którzy dokonywali w okolicach wielu zwykłych grabieży i zabójstw. Niejednokrotnie doprowadzali też do konfrontacji zbrojnej z oddziałami Armii Krajowej i innych ugrupowań podziemia niepodległościowego<sup>109</sup>. Po wojnie „Garbaty” wstąpił do MO. Natomiast jego brat Marian<sup>110</sup> i prawdopodobnie ośmiu członków oddziału znalazło się w WUBP i jego powiatowych strukturach, w tym brat cioteczny Olczyków – Józef Jaskólski, ps. „Młody”<sup>111</sup>. Jego działalność w oddziale AL w rzeczywistości była dość wątpliwa, ale poręczenie krewniaka miało moc sprawczą. „Garbaty” chętnie wyświadczał taką przysługę wielu znajomym, niektórzy zresztą samowolnie powoływali się na niego<sup>112</sup>. Niezależnie od tego, czy Jaskólski faktycznie był w AL, to w jego przypadku rekomendacja „Garbatego” dotyczyła osoby niewątpliwie przydatnej dla resortu. Wykazywał się dużą skutecznością jako oficer śledczy i miał zdolności kierownicze. Został kierownikiem PUBP w Jędrzejowie i Starachowicach, następnie naczelnikiem Wydziału III WUBP. Służbę w bezpieczeństwie zakończył w 1969 r. na stanowisku naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Kielcach.

106 Tamże, Przebieg służby (pracy), b.d., k. 110–111.

107 Tamże, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli partyjnej PZPR z dnia 26 maja 1966 r. w sprawie Stanisława Filipiaka, k. 180.

108 Stanisław Olczyk „Garbaty” (1910–1984), major, dowódca oddziału AL, funkcjonariusz kadry kierowniczej MO w Kielcach i Gdyni, zwolniony w 1948 r. za postrzelenie oficera marynarki wojennej w Gdyni; wyjechał do Francji, gdzie zmarł; AIPN, Ld 533/67530, Akta paszportowe Stanisława Olczyka; AIPN, 706/687, Akta osobowe funkcjonariusza MO, Olczyka Stanisława; zob. m.in. J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1963; B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967; S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977.

109 P. Gontarczyk, *Polska Partia*, s. 175 i nast.

110 Marian Olczyk (1926–?), chorąży, m.in. szef PUBP w Pińczowie – od 1 IV 1953 r., następnie szef PUBP w Skarżysku Kamiennej – od 24 X 1954 r., zwolniony 31 XII 1956 r.; Ki 103/1284, Akta osobowe Mariana Olczyka.

111 Józef Jaskólski „Młody”, „Długi Antoś” (1922–1983), major, m.in. szef PUBP w Jędrzejowie od 1 II 1950 r. do 15 IV 1950 r., naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Kielcach – od 1 VII 1962 r. do 31 X 1969 r.; AIPN, Ki 103/4122, Akta osobowe Józefa Jaskólskiego.

112 Na przykład Stanisław Michałek z Konieczna, funkcjonariusz WUBP i MO, w chwili przyjęcia do resortu nie wspominał o przynależności do oddziału „Garbatego”, poza tym, że należał do PPR i AL, co poświadczał w 1949 r. Stefan Wiącek, sekretarz powiatowy PPR. Jednak w 1973 r. w kolejnej ankiecie Michałek już twierdził, iż był członkiem oddziału „Garbatego”, stąd został zasłużonym członkiem ZBOWiD; zob. AIPN, Ki 01/2799, Akta osobowe Stanisława Michałka.



Wśród członków oddziału „Garbatego” był także pułkownik Tadeusz (Grabiwoda) Milewski „Szczupły”, który pozostawał na kierowniczych stanowiskach do 1981 r.<sup>113</sup> Pełnił kolejne funkcje w terenie, a w 1950 r. został naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP, potem Wydziału VI WUD/sBP w Kielcach. Milewski i Jaskólski, koledzy z tej samej wsi, zostali jednocześnie przyjęci w styczniu 1945 r. do PUBP we Włoszczowie. Znali doskonale teren powiatu, gdzie skutecznie tropili żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Jak dotąd udało się ustalić, w strukturach wojewódzkich i powiatowych UB było także czterech członków oddziału W. Sobczyńskiego „Władka” („Juranda”). Bezpośrednim dowódcą również co najmniej czterech był Moczar, przez długi czas nieformalny przywódca „grupy partyzanckiej” w strukturach władzy w PRL.

W szeregach aparatu bezpieczeństwa i milicji w początkowym okresie znalazła się pewna grupa żołnierzy zbrojnej konspiracji niepodległościowej, celowo kierowanych tu przez dowództwo<sup>114</sup>. Mieli za zadanie monitorować i sabotować działania funkcjonariuszy tworzonych wówczas struktur. W trakcie organizowania WUBP w Rytwianach i Sandomierzu w 1944 r. aresztowano jedenastu funkcjonariuszy, podejrzanych o przynależność do AK<sup>115</sup>. Za taką działalność został także zwolniony dyscyplinarnie i aresztowany w grudniu 1945 r. wspomniany wcześniej Parlicki<sup>116</sup>. Ustalono również, że co najmniej pięć osób należało podczas wojny do Batalionów Chłopskich, w tym kierowniczka Wydziału Finansowego WUBP, Felicja Dalach<sup>117</sup>. Stanowisko to sprawowała przez kilka miesięcy w 1945 r. Szybko zwolniła się na własną prośbę, ale prawdopodobnie ta decyzja spowodowała zainteresowanie przełożonych jej poglądami politycznymi. Podejrzewano ją o sympatię bądź nawet przynależność do opozycyjnego PSL.

### Powiązania koleżeńskie i rodzinne

Istotną rolę w rekomendacji do resortu bezpieczeństwa stanowiły nie tylko chłopskie lub robotnicze pochodzenie, czy komunistyczna i okupacyjna przeszłość. Ważne też było, kto kogo znał, z kim wiązały go formalne czy też bardziej towarzyskie układy. Bardzo istotne było też zaangażowanie w działalność PPR i PZPR. Związki między partią a aparatem bezpieczeństwa były od początku oczywiste, kadry bezpieki były też silnie upartyjnione<sup>118</sup>. Znajomość czy koneksje rodzinne

113 Tadeusz Milewski (1924–?), nazwisko rodowe Grabiwoda, pułkownik MO; m.in. naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Kielcach od 1 VIII 1954 r. do 1 IV 1955 r.; starszy inspektor przy zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Kielcach od 1 VI 1975 r. do 28 V 1981 r.; AIPN, Ki 046/18, Akta osobowe Tadeusza Ryszarda Milewskiego.

114 Zob. J. Kurtyka, *Światy przeciwstawne; komunistyczna bezpieka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 3/1, 2004, s. 11–21.

115 Por. *Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944-1954. T. 1, Księga główna więźniów śledczych 9 X-11 XII 1944*, red. A.T. Filipek, M. Krzysztofik, Lublin 2009.

116 AIPN, Ki 103/880, Wyciąg z rozkazu personalnego ministra BP, nr 41, 21 II 1945, k. 27.

117 AIPN, Ki 103/ 554, Akta osobowe Felicji/Feliksi Dalach.

118 A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu [w:] PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 169–200; S. Łukasiewicz, *Partia, ideologia*

z wysoko usytuowanymi w hierarchii członkami PPR/PZPR przynosiły konkretne korzyści. Informacje na ten temat znajdują się m.in. w ankietach personalnych. Funkcjonariusze wpisywali szczegółowe informacje o całej swojej rodzinie, a także przyjaciółach. To samo dotyczyło danych współmałżonków i ich rodzin, na zawarcie ślubu trzeba było otrzymać zgodę szefa WUBP. Wiele małżeństw poznało się właśnie podczas pełnienia obowiązków służbowych w aparacie bezpieczeństwa. Z opinii wydawanych cyklicznie przez Wydział Personalny i szefów WUBP wynika, że pozytywnie oceniano utrzymywanie kontaktów towarzyskich wyłącznie w gronie funkcjonariuszy. Charakterystyczne było zatrudnianie w bezpieczeństwie rodzeństwa, żon, krewnych, kolegów i znajomych. W ten sposób łatwiej było o zachowanie tajemnicy służbowej i ukrywanie ogromu nadużyć władzy i przestępstw. W kieleckich strukturach aparatu bezpieczeństwa pracowały całe rodziny i ich znajomi, tworząc długo bezkarny, zamknięty krąg beneficjentów władzy komunistycznej. Był to celowy i świadomy nepotyzm, stanowiący istotny element tego opresyjnego systemu<sup>119</sup>.

Najlepiej umocowani w strukturach władzy byli szefowie WUBP. Dulasz i Sobczyński znali wielu prominentnych polityków komunistycznych i najważniejszych zwierzchników z resortu. Dulasz umieścił w resorcie swoją siostrę Marię i jej męża. Był szwagrem przedwojennego komunisty, pułkownika Jerzego Dobrowolskiego z KBW, komendanta Szkoły Informacji Wojskowej<sup>120</sup>. Przyjaźnił się z Julianem Konarem<sup>121</sup>, zastępcą dyrektora Departamentu I MBP. Sobczyński, odsiadując przed wojną wyroki, poznał w więzieniach późniejszych wpływowych polityków, m.in. Aleksandra Zawadzkiego<sup>122</sup>. Podczas pobytu w ZSRS skończył się m.in. z Moczarem czy Konradem Świetlikiem, później wiceministrem MBP<sup>123</sup>. W okresie partyzanckim współpracował z kierownictwem III Obwodu

---

i wywiad, polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 13/1, 2014, s. 217–246.

119 Por. M. Szumiło, *Klan Jakuba Bermiana – nepotyzm w elitach PRL*, 14.01.2022, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/88907,Klan-Jakuba-Bermiana-nepotyzm-w-elitach-PRL.html> (dostęp: 30 IX 2025 r.).

120 AIPN, 0194/1346, Ankieta specjalna, k. 17.

121 Julian Konar, ur. jako Julian Jakub Kohn (1920–2008), pułkownik LWP, zastępca dyrektora Departamentu I MBP w latach 1950–1952 oraz 1953–1954, w latach 1955–1956 zastępca dyrektora Departamentu I Komitetu ds. BP. Zwolniony w 1956 r.; por. T. Wróblewski, *Konar Julian (właśc. Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian) 1920–2008* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 533–558.

122 Aleksander Zawadzki (1899–1964), generał dywizji, członek KC KPP, w 1942 r. w armii sowieckiej, w latach 1943–1944 w I Dywizji WP i I Armii WP, w 1944 r. szef Polskiego Sztabu Partyzanckiego, przewodniczący tajnego CBKP przy KC WKP(b), członek Sekretariatu KC PPR; od 1948 r. w PZPR m.in. członek KC i Biura Politycznego, w latach 1948–1954 sekretarz KC, w 1949 r. i w latach 1950–1952 wiceprezes Rady Ministrów, w latach 1952–1964 przewodniczący Rady Państwa; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 445–446.

123 Konrad Świetlik (1911–1998), generał brygady, m.in. dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (1946–1948), wiceminister BP (1948–1954), wiceminister MSW (1954–1958); T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 181; R. Terlecki, *Miecz i tarcza*, s. 11; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka*, s. 82.

AL Radomsko-Kieleckiego, w tym z Hilarym Chełchowskim, ps. „Długi Janek”, członkiem KC PPR i KC PZPR<sup>124</sup>. Syn Sobczyńskiego, Zygmunt, pracownik MBP, potem oficer wywiadu, w 1955 r. ożenił się z córką Chełchowskiego, Krystyną<sup>125</sup>. Sobczyński zatrudniał też w podległych sobie urzędach znajomych i wiele osób z rodziny<sup>126</sup>. Więzienne kontakty sprzed 1939 r. miały także wpływ na pozycję Korneckiego. Odsiadując wyroki, poznał Zawadzkiego, jak również Edwarda Ochab<sup>127</sup>. Członkostwo w WKPB i udział w walkach o Stalingrad miały wpływ na jego szybki awans w komunistycznym systemie władzy. Określany przez zwierzchników jako warchoł i arogant, w marcu 1949 r. został zwolniony i przekazany w dyspozycję KC PZPR. W 1968 r. złożył podanie o zgodę na wyjazd do Izraela, wyjechał jednak do RFN, gdzie został do śmierci<sup>128</sup>.

Pozycja Sobczyńskiego niewątpliwie miała wpływ na umocowania w resorcie jego siostrzeńca, Szwagierczaka<sup>129</sup>. Ten jednak nigdy nie został szefem żadnego urzędu wojewódzkiego BP, choć w bezpieczeństwie służył długo, bo do 1975 r. Trudno stwierdzić, dlaczego nie zrobił większej kariery, mimo wsparcia wuja i aelowskiej przeszłości. Prawdopodobnie chodziło o mroczne sprawy z bydgoskiego okresu, gdzie zamieszany był w zabójstwa, m.in. młodego żołnierza AK, Leszka Białego, oraz inne przestępstwa<sup>130</sup>. Nie zwolniono go, ale zapewne uznano za zbyt skompromitowanego, by pełnił eksponowane stanowisko.

Borecki i Szymański należeli do grupy Moczara. Od początku pełnili ważne funkcje w bezpieczeństwie, gdzie zatrudnienie znalazły także łączniczki z AL, czyli żona Boreckiego, Helena i jego siostra, Janina Byk, oraz stryj, Henryk Byk<sup>131</sup>. Wdowa po zabitym przez Niemców bracie „Górala”, Stanisława Szymańskiego (także łączniczka), *secundo voto* Iwan, także pracowała w resorcie<sup>132</sup>. Członkiem oddziału Wałacha

124 Hilary Chełchowski (1908–1983), członek KPP, członek KC PPR; w latach 1948–1959 członek KC PZPR, w 1948 r. zastępca członka Biura Politycznego, a także m.in. poseł do KRN i na Sejm Ustawodawczy, w latach 1955–1957 członek Rady Państwa; por. B. Hillebrandt, *Partyzantka*, s. 122, 348; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, Warszawa 1991, s. 340.

125 AIPN, 003175/716, Akta osobowe Zygmunta Sobczyńskiego; Życiorys Krystyny Sobczyńskiej, 16 VIII 1955, k. 27–28, Odpis aktu ślubu, b.d., k. 30.

126 AIPN, 0193/7009, t. 1, Raport o panujących stosunkach służbowych w woj. rzeszowskim, Warszawa 20 XI 1945, k. 32–33.

127 Edward Ochab (1906–1989), generał brygady, m.in. członek Centralnego Biura Komunistów Polski przy Komitecie Centralnym WKPB (1944), I sekretarz KC PZPR w 1956 r. i przewodniczący Rady Państwa w latach 1964–1968; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991 s. 404–405.

128 AIPN, 2911/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990; Kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 426; AIPN, 0644/187, Osoby, które wyemigrowały z Polski w latach 1968–1970 – wykazy na podstawie danych z Biura Paszportów MSW, k. 77.

129 AIPN, Po 084/3362, Ankieta specjalna, 24 X 1945, k. 27; AIPN, 2602/7433, Zeszyt ewidencyjny, dane uzupełniające, k. 7.

130 Zob. Odpisy z akt Prokuratury Wojewódzkiej z Bydgoszczy, nr II S, 11/57; Zeznania świadka Aleksego Jagodzińskiego, 16 II 1957, k. 11 i nast. [https://kpbc.ukw.edu.pl/Content/159377/Bialy\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](https://kpbc.ukw.edu.pl/Content/159377/Bialy_Leszek_48_657_Pom.pdf) (dostęp: 26.09.2025 r.).

131 AIPN, 0194/3406, Ankieta specjalna, k. 20, 22; zob. I. Bożyk, *Funkcjonowanie i kadry*, s. 147.

132 AIPN, Ki 103/3425, Akta osobowe Stanisławy Iwan.

podczas wojny był Franciszek Szlachcic, późniejszy minister MSW<sup>133</sup>. Ożenił się on w 1945 r. z siostrą Wałacha, łączniczką AL. Szlachcic utrzymywał bliskie kontakty z Filipiakiem, Piętkiem czy Jedynakiem<sup>134</sup>. Nie udało się dotąd ustalić, komu Tataj zawdzięczał niewiarygodnie szybką i spektakularnie zakończoną karierę. Kiedy pełnił funkcję Dyrektora Departamentu III MBP, w 1948 r. za zdradę tajemnicy służbowej został aresztowany, a następnie skazany na piętnaście lat więzienia. Odsiedział część wyroku, potem mieszkał i pracował w Warszawie<sup>135</sup>.

### Zakończenie

W początkach funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w procesie werbunku podstawowym kryterium były kwestie pochodzenia, przeszłości politycznej, związków z Moskwą i działalność w czasie wojny. W przypadku Kielecczyny najliczniejsza grupa członków kadry kierowniczej wywodziła się z oddziałów GL/AL. Wielu, bo aż pięćdziesiąt osób, pochodziło z Ostrowca Świętokrzyskiego i jego okolic, co wiązało się zapewne z dość silnymi wpływami komunistycznymi na tym terenie przed wojną, jak i działalnością PPR i GL/AL w czasie okupacji. Spora grupa (26 osób) wywodziła się z terenów powiatu włoszczowskiego i jędrzejowskiego. Znajomości pomiędzy dawnymi działaczami KPP i PPR oraz wspólne przeżycia z okresu wojny i okupacji stały się kolejnym ważnym elementem budowy zrębów aparatu bezpieczeństwa na obszarze województwa kieleckiego. Pajęczyna układów koleżeńskich i rodzinnych, a także zazębianie się powiązań bezpieki z partią chroniły funkcjonariuszy przed odpowiedzialnością za przewinienia służbowe, jak również pospolitą działalność przestępczą. W omawianych okresie dyscyplinarnie usunięto z bezpieki co najmniej 22 członków kadry kierowniczej WUBP i PUBP. Jednak w większości chodziło o działania, które w istocie godziły w interesy resortu. Prawdziwe przestępstwa i nieosądzone zbrodnie były częścią codziennej działalności sekcji i wydziałów, głównie zajmujących się pracą operacyjną i śledczą. Odpowiedzialność za nie spoczywała przede wszystkim na szefach i naczelnikach Wydziałów WUBP oraz kierownictwie PUBP. To oni byli decydentami na swoim terenie, wydawali rozkazy i pilnowali ich realizacji.

133 Franciszek Szlachcic (1920–1990), minister MSW w 1971 r., wiceprezes Rady Ministrów (1974–1976); T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 429; A. Sobór-Świdarska, *Franciszek Szlachcic (1920–1990), przyczynek do biografii „supergliny”*, „Dzieje Najnowsze” 2013, 2, s. 231–249.

134 F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 37.

135 AIPN, 0193/7013, Pismo RSW Prasa-Książka-Ruch, Oddział dzielnicowy Warszawa-Żoliborz do Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 5 II 1981, k. 63.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Akta osobowe Hipolita Duljasza, sygn. 0194/1346
- Akta osobowe Adama Korneckiego, sygn. 0193/6975
- Akta osobowe Kazimierza Szczepanika, sygn. 2545/883
- Akta osobowe Władysława Sobczyńskiego, sygn. 0193/7009/1
- Akta personalne żołnierza Władysława Sobczyńskiego, sygn. 26027433
- Akta osobowe Jana Tataja, sygn. 0193/7013
- Akta osobowe Longina Kołarza, sygn. 0329/37/1
- Akta osobowe Czesława Byka Boreckiego, sygn. 0194/3406
- Akta osobowe Jerzego Andrzejewskiego, sygn. 1970/690
- Akta osobowe Stanisława Wałacha, sygn. 0192/5252
- Akta osobowe Romana Lasaka, sygn. 0193/9025
- Akta osobowe Jana Muszyńskiego (Muchy), sygn. 0194/2914
- Akta osobowe Bronisława Mądrzejewskiego, sygn. By 0122/3089
- Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka, sygn. Po 084/3362
- Akta osobowe Adama Domowskiego, sygn. 0194/992
- Akta osobowe Mariana Dębskiego, sygn. 0194/1973
- Akta osobowe Bonifacego Jedynaka, sygn. 0242/583, sygn. 0242/755
- Akta osobowe Romualda Głowackiego, sygn. 01737/126
- Akta osobowe Henryka Konopko, sygn. 01250/2
- Akta osobowe Bolesława Marczaka, sygn. 0193/5270
- Akta osobowe Marcelego Srokowskiego, sygn. 0218/1206/1
- Akta osobowe Juliana Wojtusika, sygn. 0194/3067
- Akta osobowe Henryka Machuli, sygn. 0604/ 893
- Akta osobowe Antoniego Machnickiego, sygn. 003175/257
- Akta osobowe Henryka Piętka, sygn. 0604/238
- Akta osobowe Stanisława Filipiaka, sygn. 0194/2030
- Akta osobowe Zygmunta Sobczyńskiego, sygn. 003175/716
- Akta osobowe funkcjonariusza MO, Olczyka Stanisława, sygn. 706/687
- Akta personalne żołnierza Stefana Szymańskiego, sygn. AIPN 0193/5499, t.1
- Akta personalne żołnierza Ignacego Jakubowskiego, sygn. 2174/1557
- Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej, Ignacego Jakubowskiego, sygn. 2545/313
- Rozkazy personalne MBP. Rok 1944. Od nr 1 – do nr 60, sygn. 0990/1/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

- Akta osobowe Romana Parlickiego, sygn. Ki 103/880
- Akta osobowe Alberta Grinbauma, sygn. Ki 103/2000
- Akta osobowe Tomasza Bykowskiego, sygn. Ki 103/1457
- Akta osobowe Wiktora Głuskiego, sygn. Ki 01/451
- Akta osobowe Jana Ragła, sygn. Ki 103/4098

Akta osobowe Eugeniusza Mączaka, sygn. Ki 103/4120  
Akta osobowe Mariana Olczyka, sygn. Ki 103/1284  
Akta osobowe Józefa Jaskólskiego, sygn. Ki 103/4122  
Akta osobowe Stanisława Michałka, sygn. Ki 01/2799  
Akta osobowe Tadeusza Ryszarda Milewskiego, sygn. Ki 046/18  
Akta osobowe Felicji/Feliksi Dalach, sygn. Ki 103/ 554  
Akta osobowe Stanisławy Iwan, Ki 103/3425  
Akta śledztwa w sprawie stosowania niedozwolonych metod podczas przesłuchań zatrzymanych podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji „Młoda Gwardia” prowadzonego przeciwko: Jan Krawczyk, imię ojca: Jan, ur. 03-01-1924 r. i innym, tj. podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 140 § 1 KKWP, 1947-1951, sygn. Ki 013/1677, t. 1 i 2  
Kuliński I., *Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność WUBP i KW MO w Kielcach w okresie lipiec 1944 r. – grudzień 1945 r.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zenona Jakubowskiego w Zaocznym Studium Magisterskim Akademii Spraw Wewnętrznych, 1976, sygn. Ki 018/2  
Listy płac pracowników WUBP w Kielcach 1945, sygn. Ki 27/154  
Listy płac pracowników i funkcjonariuszy PUBP i MUBP w Kielcach za okres styczeń – grudzień 1946 r, sygn. Ki 27/166, t. 2  
Rozkazy personalne Szefa WUBP w Kielcach za rok 1945, sygn. Ki 28/36  
Serwinowski A., *Rola i wkład organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej w województwie kieleckim 1944–1948.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. Ryszarda Halaby, Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Akademia Spraw Wewnętrznych, 1979, sygn. Ki 018/3  
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, sygn. Ki 104/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie  
Księga główna więźniów śledczych osadzonych w Więzieniu „Na Zamku” w Lublinie w okresie od 25-10-1944 r. do 22-02-1945 r., sygn. Lu 3/19

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi  
Akta paszportowe Stanisława Olczyka, sygn. Ld 533/67530

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu  
Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka, Po 084/3362

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie  
Akta osobowe Władysława Dziadosza, Rz, 0045/1115

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie  
Akta osobowe Benedykta Duksztulskiego, sygn. Sz 0019/503



## Prasa

Bronisław Spychaj, „Głos Ludu”, nr 278, 27 IX 1947

## Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944–1956*, red.

K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

*Aparat Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk, 2010.

Bedyński K., *Naczelnicy w Rawiczu i we Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii”, t. 31, 2009.

Bożyk I., *Funkcjonowanie i kadry Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (1945–1946)*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc”, t. 16, 2024.

Chmielowiec P., *Urząd bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008.

Frazik W., *Operacja Cezary – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 25, 2006.

Frazik W., *Twarze kieleckiej bezpieki – wstęp [w:] Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2007.

Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1963.

Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006.

Gontarczyk P., Szymański Stefan [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa – Kraków 2015.

Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967.

Jończyk M., *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946 [w:] Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.

*Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2007.

Korkuć M., *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana”, nr 4/5, 2002.

Kruszelnicki-Śmietanka R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1948*, Kraków 2002.

Królikowski J., *Generałowie i Admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2, I–M, Toruń 2010.

Kurtyka J., *Światy przeciwstawne: komunistyczna безпеka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 3/1, 2004.

Kuśnierz R., *Początki organów bezpieczeństwa na Kielecczyźnie (WUBP w Rytwianach) [w:] Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2005.

Łukasiewicz S., *Partia, ideologia i wywiad, polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*

go, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 13/1, 2014.

Musiał F., *Ministerstwo terroru. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa 1944–1990*, Kraków 2024.

Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.

Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły: przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2002.

Piwko R., „Trzeba przeprowadzić faktyczną czystkę”. *Raport inspekcji przeprowadzonej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach z siedzibą w Sandomierzu w styczniu 1945*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 13, Warszawa 2020.

Poleszak S., *Pomoc sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11, 2010.

*Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945)*, oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wstęp: S. Poleszak, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajackowski, Warszawa 2004.

*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

Skwarek S., *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1945)*, Warszawa 1977.

Słomkowska A., *Działalność propagandowo-prasowa KPP i PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 10, z. 4, 1971.

Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1958*, Warszawa 2014.

Spałek R., *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermiana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020.

*Struktury i kadra kierownicza Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w województwie łódzkim w latach 1944–1956*, red. R. Rabeiga, J. Żelazko, Łódź – Warszawa 2019.

Szczypta-Szczęch R., *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecku w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014.

Szczypta-Szczęch R., *Struktura organizacyjna i kadra kierownicza pionu zwalczania podziemia niepodległościowego WUBP w Kielcach w latach 1944–1950*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 49–50, 2019.

Szczęch R., *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy*

- ds. *Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Szlachcic F., *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990.
- Ślōdkowski G. ks., *Działania aparatu bezpieczeństwa Publicznego wobec kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, „*Studia Sandomierskie*”, nr 23, 2016.
- Sztama P., *Julia Brystygiel* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa, 2020.
- Szumiło M., *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „*Wrocławskie Studia Wschodnie*”, 21, 2017.
- Szymański „Góral” S., *Nad rzeką Kamienną. Ziemia Kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL i AL*, Warszawa 2013.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.
- Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010.
- Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Witak R., *Borecki Czesław (właśc. Czesław Byk) 1922–1978* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.
- Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.
- Wołoszyn J.W., *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin – Warszawa 2019.
- Wróblewski T., *Konar Julian (właśc. Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian) 1920–2008* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.
- Zieliński A., *Stanisław Filipiak* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

## Internet

Jończyk M., *Siedziby i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Busku Zdroju*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/114669,Siedziby-i-dzialalnosc-Powiatowego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-w-Busku-Zdr.html>

Kuciel-Frydryszak J., *Ospa we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?*, <https://web.archive.org/web/20160422114815/http://historia.newsweek.pl/ospa-we-wroclawiu--jak-piecdziesiat-lat-temu-zabijala-czarna-pani,95724,1,1.html>

Kuta C., *Witamy się i żegnamy bez podawania rąk. Epidemie w PRL*, „Przystanek Historia IPN”, 03.12.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76634,Witamy-sie-i-zegnamy-bez-podawania-rak-Epidemie-w-PRL.html>

Plużański S., *Henryk Piętek*, <http://zolnierze-niezlomni.pl/bestie/pietek-henryk>

Szumiło M., *Klan Jakuba Bermana - nepotyzm w elitach PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/88907,Klan-Jakuba-Bermana-nepotyzm-w-elitach-PRL.html>

Wąs P., *Piotrkowscy harcerze w walce z reżimem stalinowskim*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89827,Piotrkowscy-harcerze-w-walce-z-rezimem-stalinowskim.html>

## O autorce:

**Izabela Bożyk** – dr nauk humanistycznych, w latach 1994–2023 nauczycielka historii w szkołach średnich; wykładowca uczelniany; obecnie pracownica Referatu Badań Historycznych w Delegaturze IPN w Kielcach. Zajmuje się historią wychowania i myśli pedagogicznej, dziejami protestantyzmu w Polsce, biografistyką oraz historią najnowszą w zakresie stosunków społeczno-politycznych w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem działalności aparatu bezpieczeństwa PRL; laureatka Nagrody I Stopnia Prezydenta Miasta Kielce za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania i ochrony kultury za lata 2017–2018.

## **Izabela Bożyk (Institute of National Remembrance, Kielce Delegation) Environmental Origins and Social-Familial Connections of the UB Personnel at the Provincial Level in Kielce, 1944-1956**

The Provincial Public Security Office (WUBP) in Kielce, initially located in Rytwiany and later in Sandomierz, was organized starting in August 1944. It was transferred to Kielce in January 1945. The staff of the WUBP and its regional structures consisted of approximately 230 officers, and the selection of personnel was of particular significance. Their political past, wartime history, especially membership in the People's Army (Armia Ludowa), and ties to Moscow were important factors. The retention of leadership positions, as well as career advancement, were facilitated by social connections and family ties with the leadership of the Communist Party and the Ministry of Public Security, later the Ministry of the Interior.

Keywords: security apparatus, personnel, war, Communist Party, social connections.





Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Uniwersytet  
Jana Kochanowskiego w Kielcach)  
ORCID 0000-0001-6841-6641

## „Každy może korzystać z wczasów w górach lub nad morzem” - wakacje kielczan w okresie stalinizmu na przykładzie prasy regionalnej i branżowej

Streszczenie: Niniejszy artykuł koncentruje się na wakacyjnym wypoczynku i turystyce w województwie kieleckim w okresie stalinizmu w świetle ówczesnej prasy regionalnej. Podstawą źródłową do opracowania tekstu stały się artykuły publikowane na łamach „Słowa Ludu”. Obraz wyłaniający się z przekazu prasowego wskazuje jednoznacznie na indoktrynacyjną rolę zorganizowanych form wypoczynku oferowanego przez ówczesną władzę. Drugą interesującą warstwą są poszczególne wątki poruszane w tekstach, które można analizować na zasadzie lęków i obaw występujących w ówczesnym społeczeństwie, zwłaszcza w związku z wyjazdami dzieci na kolonie czy obozy. Ważnym elementem jest również kwestia infrastruktury powstającej w województwie kieleckim w związku z propagowaniem nowych form wypoczynku.

Słowa kluczowe: wakacje, stalinizm, zalew kielecki, PRL, wypoczynek, Bolesław Bierut

„Na koloniach dobrze jest,  
Každy bawi się na fest.  
Wszyscy skaczą, podskakują  
I wesoło wyśpiewują.

A na dworze słońce świeci  
Radują się wszystkie dzieci  
Skaczą razem ile sił  
Wiedz, żeś na koloniach był”<sup>1</sup>.

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmiany polityki społecznej władz komunistycznych w zakresie wypoczynku w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. w odniesieniu do mieszkańców Kielc, a pośrednio również do ówczesnego województwa kieleckiego. Podstawą źródłową tekstu jest prasa

1 Z. Dudzik, *O dzieciach, żniwach i pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecnie*, „Słowo Ludu”, 7 VII 1950, nr 185, s. 4.

regionalna i branżowa – zwłaszcza dwa tytuły: „Słowo Ludu” i „Turysta”. Do podstawowych pytań, na które szukano odpowiedzi w materiale źródłowym należą: Czy wakacyjny wypoczynek był popularny w tamtym okresie wśród mieszkańców? W jaki sposób zagadnienia te były przedstawiane na łamach prasy i o czym ten sposób świadczył? Kto i w jaki sposób miał szansę skorzystać z „wakacyjnej oferty państwowej”? Jak prezentowała się baza wypoczynkowa w mieście i okolicach?

Gdy w marcu 1950 r. w Ministerstwie Komunikacji obradowała Rada Turystyczna powołana przy tej instytucji, na hasło przewodnie spotkania wybrano słowa: „W Polsce Ludowej turystyka dla świata pracy”. W myśl tej idei pod koniec obrad uchwalono rezolucję:

Turystyka i krajoznawstwo w Polsce przedwojennej stanowiły w zasadzie przywilej posiadających grup społecznych. Formy organizacyjne, jak i ówczesne warunki ekonomiczne wytworzyły typ turystyki elitarnej, dostępnej tylko dla osób zamożnych, a pozbawiły całkowicie szerokie rzesze mas pracujących i młodzieży praw do poznania kraju, podnoszenia swej kultury i odnowy zdrowia. Przeobrażenia polityczno-społeczne dokonane w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat muszą obecnie w sposób zdecydowany i skuteczny znaleźć swoje odbicie w zaniedbanej dotąd dziedzinie turystyki i krajoznawstwa<sup>2</sup>.

Słowa te korespondowały z chętnie cytowanym Bolesławem Bierutem:

Tylko poznawszy swój kraj można jak najbardziej gorąco kochać go, tylko poznawszy swój kraj można naprawdę owocnie dla niego pracować, dlatego też poznanie kraju – to wielka ważna misja społeczna<sup>3</sup>.

Cytaty te doskonale oddają przekaz, który w tym okresie dominował w prasie ogólnopolskiej i regionalnej w odniesieniu do wakacyjnego wypoczynku. Należy podkreślić, że turystyka jest szerszym pojęciem polegającym na podróżowaniu poza codzienne otoczenie w różnych celach, natomiast wakacje są określeniem czasu wolnego i mogą być jedną z form turystyki. Niemniej, oba zagadnienia łączą się i po zakończeniu wojny odgrywały szczególną rolę: zadaniem szeroko pojętej turystyki było podniesienie poziomu wiedzy na temat własnego kraju, a wakacji – regeneracja sił, zwłaszcza w przypadku osób pracujących w dynamicznie rozwijającym się przemyśle. Lato stało się czasem niezwykłym, zwłaszcza pod względem ideologicznym, gdyż stalinizm nadał mu ściśle określone ramy. W myśl nowej idei starano się edukować społeczeństwo, któremu lato kojarzyło się przede wszystkim ze wzmocnionymi pracami polowymi, zwłaszcza w okresie żniw.

2 *W Polsce Ludowej turystyka dla świata pracy*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, III 1950, nr 3, s. 35.

3 T. Palacz, *W pełni sezonu turystycznego*, „Słowo Ludu”, 13 VII 1953, nr 165, s. 2.

Problematyka wypoczynku i wakacji w okresie PRL doczekała się kilku opracowań naukowych. Badania Dariusza Jarosza, Krzysztofa Kosińskiego i Pawła Sowińskiego z perspektywy czasu pozostają klasycznymi pracami dotyczącymi tego wątku<sup>4</sup>, jednak nigdy nie został on opracowany w odniesieniu do Kielc i województwa kieleckiego, zwłaszcza z wykorzystaniem prasy. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. miasto zamieszkiwało około 60 tys. osób, w ciągu kilku lat liczba ta wzrosła o kolejne 10 tys. Codziennosc determinowały dwa zasadnicze czynniki: wciąż widoczne skutki wojny i okupacji oraz narastająca ingerencja polityczna w aspekty życia, które do tej pory pozostawały w zasadzie na uboczu zainteresowania władz, chociażby takie jak wakacje<sup>5</sup>. Z uwagi na te braki warto rozszerzyć kontekst analizowanego zagadnienia o rys przedwojenny.

Mimo że początki turystyki przypadają na koniec XIX w., to rozwój tego zjawiska nastąpił dopiero wraz z pojawieniem się płatnych urlopów. W Polsce ustawodawstwo gwarantujące prawo do ośmiodniowego płatnego urlopu po przepracowanym roku, a piętnaście dni po trzech latach, wprowadzono w 1922 r.<sup>6</sup> Jednak z tych przywilejów mogli korzystać nieliczni, zwłaszcza z uwagi na ogromne bezrobocie i dużą fluktuację zatrudnienia. W Polsce międzywojennej powstały też pierwsze instytucje państwowe i społeczne koordynujące ruch turystyczny, a organizowane wyjazdy dla dzieci i młodzieży miały często charakter charytatywny. Na ten okres przypadają również narodziny przemysłu turystycznego. W Kielcach w latach międzywojnia popularne były wycieczki, wyjazdy na letnisko i rozrywki w mieście. Jedną z najpopularniejszych miejscowości letniskowych był Słowik, znajdujący się na południowy zachód od miasta nad rzeką Bobrzą. Miejscowości dodawał uroku już sam wjazd pomiędzy dwoma wzniesieniami: doliną, którą przepływa rzeka Trupieniec i prowadzi tor kolejowy. Rzekę i krajobraz przyrównywano do przełomu Dunajca od strony Szczawnicy. Popularnością cieszyły się też Nowiny i Trzcianki. W tych wioskach można było wynająć willę i domki letniskowe na długi

4 Dariusz Jarosz w książce „*Masy pracujące przede wszystkim*”. *Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956* skoncentrował się przede wszystkim na analizie sposobów i metod organizacji wypoczynku w Polsce. W wynikach badań wskazał na zasadnicze cechy wakacji w tym okresie: centralizację i etatyzację tego zjawiska, ideologizację i polityzację, kolektywizm, nacisk na masowość i zmianę składu społecznego uczestników wypoczynku i w końcu ograniczenie kontaktów z zagranicą. Paweł Sowiński dokonał nieco szerszej analizy, w pracy *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)* zastanawiał się nad zderzeniem systemu totalitarnego z naturalną potrzebą wolności i swobodą wyboru w sprawach codzienności. Krzysztof Kosiński wątek ten odnosi do młodzieży. Warto również wspomnieć o studiach pod redakcją wspomnianego już D. Jarosza, *Wypoczynek zorganizowany dzieci i młodzieży w Polsce w XX w.*, w których uchwycono szerokie spektrum problemów w odniesieniu do młodszych obywateli. D. Jarosz, „*Masy pracujące przede wszystkim*”. *Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa – Kielce 2003; P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2002.

5 W. Saletra, *Kielce. 1945–2010. Szkic do społeczno-politycznego obrazu miasta* [w:] *Kielce przez stulecie*, red. J. Głowska, Kielce 2014, s. 567.

6 D. Jarosz, „*Masy pracujące przede wszystkim*”..., s. 15.

weekend lub na wakacje. W latach trzydziestych XX w. do modnych miejsc dołączyła Cedzyna i Suchedniów. Jerzy Jerzmanowski w książce *W starych Kielcach* wspominał, że w modzie były całowakacyjne pobyty, wyjazdy w dni świąteczne i na popołudniowe majówki. Na te pierwsze mogli sobie pozwolić lepiej sytuowani. Jednym z ważnych elementów wypoczynku były również wycieczki organizowane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze<sup>7</sup>. Tego typu wyprawy, choć za opłatą, były zdecydowanie bardziej dostępne niż wyjazdy do znanych kurortów.

Po wojnie wypoczynek stał się sprawą państwową. Pełny wyraz nowej polityki społecznej w tym zakresie znalazł odzwierciedlenie w art. 59 Konstytucji PRL<sup>8</sup>. W celu wypełnienia litery prawa stworzono ramy instytucjonalne, które miały dbać o tę sferę codzienności obywateli. Dla wszystkich pracujących dorosłych najważniejszą rolę odgrywał Fundusz Wczasów Pracowniczych<sup>9</sup>. Na terenie województw działały powiatowe i okręgowe rady FWP. Za „umasowienie podróżnictwa” odpowiadał Orbis, czyli Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki, którego placówka w Kielcach została otwarta w 1950 r.<sup>10</sup> Natomiast w celu organizacji wakacyjnego wypoczynku młodszych obywateli powołano na mocy zarządzenia Ministra Oświaty z 25 marca

7 Kielecki oddział zebrał się po raz pierwszy 18 III 1908 r. pod przewodnictwem Zygmunta Ziemińskiego. Wkrótce rozpoczęto organizację sekcji tematycznych, m.in. muzealno-bibliotecznej, etnograficznej i wycieczkowej. Prezesem PTK w Kielcach został lekarz Mieczysław Zawadzki. Dość prędko Towarzystwo podjęło się organizacji pierwszej wycieczki. Przygotowano plakaty, wyprawa była biletowana. Koszt wynosił od trzydziestu do pięćdziesięciu kopiejek, ale uczniów zapisywano za darmo. Dnia 31 V 1908 r. wyruszono na wyprawę do Podzamcza Chęcińskiego, w której udział wzięło około stu osób i inicjatywa okazała się wielkim sukcesem. Reporter „Gazety Kieleckiej” napisał: „Przyjmujący udział w wycieczce są wprost zachwyceni z odbytej podróży, łączności towarzyskiej panującej podczas wyprawy i mnóstwem różnorodnych wrażeń”. W grudniu 1950 r. nastąpiło połączenie PTK i PTT, z którego powstało PTTK. 4 III 1951 r. w Kielcach został powołany Zarząd Okręgu PTTK. Dla porównania warto wspomnieć, że po wojnie PTTK organizowało podobne wyprawy. Przykładowo w 1954 r. w niedzielę 30 maja zorganizowano cztery wycieczki po Kielecczyźnie: wycieczkę samochodową w okolice Cisowa, kolejną na Święty Krzyż, do Chęcin i na Wiśniówkę. Koszt każdej wynosił około 15 zł. *PTTK organizuje w niedzielę wycieczki turystyczno-krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 28 V 1954, nr 125, s. 4.

8 1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku. 2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy przez urzeczywistnienie ośmiodzinnego dnia pracy oraz krótszego czasu pracy w przypadkach przewidzianych ustawami, ustawowo określone dni wolne od pracy, coroczne płatne urlopy. 3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi. *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 VII 1952 r.* (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232), art. 69 ust. 1–3.

9 Działalność FWP podporządkowana była Komisji Centralnej Związków Zawodowych (od VII 1949 – Centralnej Radzie Związków Zawodowych – CRZZ).

10 „Orbis” zasłużył na wdzięczność mieszkańców naszego miasta, „Słowo Ludu”, 13 VII 1952, nr 182, s. 5.

1948 r. Komisję do Spraw Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży, a w 1951 r. – Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży. Jak podkreśla D. Jarosz:

Zmiany celów i metod pracy placówek wczasowych dla dzieci i młodzieży oraz sposobów ich organizacji były fragmentem szerszego procesu podporządkowania sobie przez państwo stalinowskie wszelkich dziedzin życia społecznego, w tym oświaty i wychowania<sup>11</sup>.

Na Kielecczyźnie, w latach pięćdziesiątych XX w. zaczęto zwracać uwagę na konieczność rozbudowy bazy turystycznej, która umożliwiłaby rozwój wypoczynku w Górach Świętokrzyskich<sup>12</sup>. Podkreślano, że największą przeszkodą w wykorzystaniu potencjału okolicy był brak odpowiednio wyposażonych schronisk, brak gospód ludowych przystosowanych do większego ruchu turystycznego, a także brak hotelu turystycznego w Kielcach. Dobrym przykładem zaniedbań była relacja jednej z kuracjuszek w Busku-Zdroju, która przy okazji pobytu sanatoryjnego w 1954 r. chciała zwiedzić Kielecczyznę. Tak opisała swoje przygody:

W kwietniu br. byłam z mężem na kuracji w Busku-Zdroju. Całe przedpołudnie zajmują kuracjuszom zabiegi i wypoczynek po nich. Jednakże popołudnia mamy wolne i chętnie pojechalibyśmy PKS-em zwiedzić pobliskie stare, zabytkowe miasteczka pięknej ziemi kieleckiej. Niestety, nie tylko nikt tu w Busku nie ułatwia wypraw turystycznych, ale przeciwnie, natrafiamy na coraz to nowe przeszkody. Przede wszystkim nie ma żadnych możliwości dowiedzenia się, o której godzinie autobus do danej miejscowości odjeżdża i kiedy wraca. Godziny wyjazdu są pięknie wydrukowane na tablicy, ale nie są aktualne, co parokrotnie wprowadziło nas w błąd<sup>13</sup>.

Zwracano również uwagę, że temat poprawy sytuacji turystycznej na Kielecczyźnie powinien zostać podjęty przez Naczelną Radę Funduszu Wczasów Pracowniczych i Centralną Radę Związków Zawodowych. Szczególnie podkreślano walory Świętej Katarzyny, Świętego Krzyża, Ciekot, Nowej Słupi, Zagnańska, Małogoszcza, Miedzianej Góry i apelowano, aby umożliwić zwiedzanie tych miejsc. Ponadto w sierpniu 1951 r. odbyła się konferencja zorganizowana

11 D. Jarosz, *Lata 1948–1956: centralizacja, indoktrynacja, kontrola* [w:] *Wypoczynek zorganizowany dzieci i młodzieży w Polsce w XX w.*, red. D. Jarosz, Wrocław 2012, s. 61. Warto wskazać również inne elementy, które odgrywały szczególną rolę w kreowaniu nowego porządku, czyli np. próby zideologizowania harcerstwa czy powołanie Związku Młodzieży Polskiej. Zob.: S. Czopowicz, *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980*, Warszawa 2010; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.

12 Pierwsze w Górach Świętokrzyskich schronisko turystyczne, mieszczące się w Świętej Katarzynie, zostało otwarte w 1910 r. w wyniku inicjatywy Aleksandra Janowskiego. Schronisko prowadził kielecki Oddział PTK.

13 B. Narębska-Dębska, *Kuracjusze z Buska chcą zwiedzać okolicę*, „Turysta”, VII 1954, nr 7, s. 17.

przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, na której omawiano problem żywienia turystyki w rejonie Gór Świętokrzyskich i wyłoniono Wojewódzką Komisję Społeczną dla spraw Turystyki i Wczasów. Przewodniczącymi sekcji wczasów i turystyki zostali Edmund Massalski i Sylwester Kowalczewski<sup>14</sup>.

Ważnym elementem działalności osób zrzeszonych w Komisji była także popularyzacja walorów wypoczynkowych Kielecczyzny<sup>15</sup>, a jej zadania określono następująco:

Działalność Komisji powinna się przyczynić do dalszego uprzystępniania Łysogór ludziom pracy i młodzieży szkolnej w skali ogólnokrajowej, do odciążenia w ten sposób przepełnionych stacji klimatycznych w Tatrach i Karkonoszach, do uczynienia z Gór Świętokrzyskich ulubionego miejsca wczasowo-turystycznego<sup>16</sup>.

Zapewne pokłosiem tych postulatów była seria artykułów publikowanych na łamach „Turysty”, opisujących piękno Gór Świętokrzyskich<sup>17</sup>.

Specjaliści zwracają uwagę, że podstawową ideą komunistycznego wypoczynka było to, że czas wolny miał należeć do państwa, a nie obywatela. To państwo miało decydować o tym, kto będzie wypoczywał i w jaki sposób, a kto nie; gdzie będzie wypoczywał, a gdzie nie; co podczas tego wypoczynku będzie robił, a czego nie; jakie zabytki będzie zwiedzał, a jakich nie itd. Tę ideę najgorliwiej realizowano w okresie stalinowskim, kiedy wczasy miały być modelowym laboratorium społeczeństwa komunistycznego, podobnie jak np. nowe osiedla mieszkaniowe. Tam chłop miał poznawać robotnika, Kaszub – górala, w ośrodkowej świetlicy wszyscy mieli czytać prasę polityczną, grać w szachy, a nie w brydża, spotykać się z literatem, śpiewać pieśni rewolucyjne, uczyć się życiorysów Stalina czy Bieruta albo

14 Edmund Massalski (1886–1975); już przed wojną był prezesem oddziału, a później okręgu PTK w Kielcach, przewodniczącym Rady Miejskiej Kielc, a także od 1925 r. członkiem delegatury Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Po wojnie został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, a w latach 1946–1961 dyrektorem Muzeum Świętokrzyskiego. Sylwester Kowalczewski (1902–1975); zainteresował się krajoznawstwem podczas nauki w Seminarium Nauczycielskim pod wpływem swych nauczycieli: M. Hubickiej i E. Massalskiego. Był pierwszym prezesem uczniowskiego Koła Historyczno-Krajoznawczego, powołanego w tej szkole w 1924 r. W tym samym roku zorganizował dla koła kurs przewodników wycieczek po Kielcach i okolicy. Zajmował się wytyczaniem i renowacją znakowanych szlaków turystycznych. Opublikował wiele prac i artykułów, już przed 1939 r. ukazały się m.in.: *Marmury kieleckie dawniej i dziś*, *Chęciny i okolice*, *Kielce i okolice*, *Łysogóry – przewodnik krajoznawczy* i wiele innych; <https://mhki.kielce.eu/kielczanie/massalski-edmund> (dostęp: 10 X 2025 r.)

15 (Cz. M), *O rozwój ruchu turystyczno-wczasowego w Kielecczyźnie*, „Słowo Ludu”, 28 VIII 1951, nr 229, s. 4.

16 Tamże, s. 4.; *Zelejowa będzie rezerwatem*, „Turysta”, VII 1954, nr 7, s. 17; M. Strzemski, *Na przedpieklu i w piekle*, „Turysta”, VIII 1954, nr 8, s. 8; L. Rubach, *Wycieczka do Puszczy Jodłowej*, „Turysta”, III 1952, nr 3, s. 16; J. Skrzypek, *Wspomnienia z turystycznych wędrówek*, „Turysta”, VIII 1955, nr 8, s. 15.

17 *O wakacjach, wypoczynku i czasie wolnym*, z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 10, s. 11.



przygotowywać występy artystyczne z okazji Święta Odrodzenia PRL. Takie cele najłatwiej było osiągnąć poprzez pełną kontrolę nad tym aspektem wakacyjnej codzienności, dlatego też każdy wyjazd był szczegółowo zaplanowany<sup>18</sup>.

Czy w takim przypadku można wykorzystać prasę, której zadaniem było nie tylko dostarczanie informacji, ale również kształtowanie odpowiedniego obrazu rzeczywistości i zachęcanie społeczeństwa do włączenia się w budowę „nowego porządku”<sup>19</sup>? Twierdząca odpowiedź na to pytanie jest zależna od założonych celów. Celem niniejszego tekstu nie jest przedstawienie całego spectrum problematyki dotyczącej wypoczynku w okresie wakacyjnym w odniesieniu do Kielc i okolic<sup>20</sup>, a sposobu prezentowania tych zagadnień przez ówczesną prasę. Dzięki temu można uchwycić najważniejsze wątki propagandowe, a w drugiej warstwie także problemy, na które te pierwsze były odpowiedzią. Ponadto, w publikowanych artykułach można wychwycić najważniejsze trendy wakacyjne z tego okresu, możliwe destynacje, inwestycje z zakresu infrastruktury i wiele innych aspektów letniej codzienności w odniesieniu do Kielecczyny.

Dla potrzeb niniejszego artykułu przeprowadzono analizę tekstów ukazujących się w latach 1950–1955 w „Słowie Ludu”, czyli kieleckim dzienniku lokalnym, będącym organem prasowym Komitetu Wojewódzkiego PZPR i „Turyście”, polskim czasopiśmie turystyczno-krajoznawczym (wydawany po wojnie w latach 1952–1961). Oba tytuły pełniły funkcję propagandową, z tego względu wyjazdy wakacyjne i inne formy spędzania wolnego czasu były przedstawiane w nich jako osiągnięcie socjalizmu. Postrzeganie ich roli dobrze oddaje formuła konkursu fotograficznego „Na wczasy po zdrowie”. Uczestnicy mieli do wyboru kilka kategorii tematycznych zdjęć: „wczasy jako zdobycz mas pracujących w Polsce Ludowej”, „regenerację sił”, „rozrywkę kulturalną” i... „sojusz robotniczo-chłopski”<sup>21</sup>.

Teksty dotyczące wakacyjnego wypoczynku pojawiały się najczęściej od końca czerwca. W lipcu miały one przede wszystkim charakter informacyjny, a w sierpniu sprawozdawczy. Na początku lat pięćdziesiątych czytelnik przede wszystkim miał się dowiedzieć o możliwości skorzystania z wczasów lub kolonii dla dzieci. Należy podkreślić, że było to o tyle ważne, gdyż Polacy nie mieli wielkich tradycji wypoczynkowych. Było to społeczeństwo w znacznej mierze agrarne, mało zurbanizowane, o niewielkim odsetku ludzi wykształconych i – mówiąc najprościej – biedne, dlatego też należało odpowiednio zachęcić do korzystania z wczasów poprzez przedstawienie korzyści z nich płynących. Ludzi należało nauczyć, że

18 Tamże, s. 11.

19 A. Młynarczyk-Tomczyk, *Rytualizacja przekazu o Polsce Ludowej w kontekście jej święta. Przykład „Słowa Ludu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, t. 27, z. 2, s. 107.

20 Wszystkie problemy i niedociągnięcia zostały już wnikliwie opracowane na podstawie materiału archiwalnego. W przypadku kolonii dla dzieci i młodzieży warto sięgnąć do pracy D. Jarosza, *Lata 1948–1956...*, s. 61–94.

21 *Wczasy robotnicze tematem konkursu robotniczego*, „Słowo Ludu”, 6 VII 1950, nr 184, s. 5.

okres wakacyjny to nie tylko żniwa bądź pomoc rodzinie na wsi (jeśli pracowało się w przemyśle), ale także odpoczynek. Prasa spełniała więc ważną rolę edukacyjną w tym zakresie.

Aktywne wykorzystanie czasu wolnego, szczególnie w przypadku turystyki wyjazdowej, możliwe jest tylko wtedy, gdy są na to pieniądze i wiedza. W stalinizmie starano się, aby ten pierwszy czynnik nie był decydujący, a opłaty za wyjazdy wakacyjne nie były wysokie. Za dwutygodniowe wczasy pracownicze opłata w zależności od poborów wynosiła od 84 zł do 150 zł<sup>22</sup>. Jednak należy pamiętać, że prócz opłaty trzeba było dysponować odpowiednim wyposażeniem, czyli chociażby garderobą. Nie każdy mógł sobie na to pozwolić, dlatego też prasa wraz ze zbliżającymi się letnimi miesiącami rozpoczynała akcję informacyjną dotyczącą możliwych form wypoczynku o zróżnicowanych kosztach. Jaki więc wybór mieli kielczanie? Oczywiście było to zależne od wielu czynników, przede wszystkim wskazać można na kategorię wiekową. W przypadku dorosłych każda osoba pracująca mogła wyjechać na wczasy różnego rodzaju: 14-dniowe wypoczynkowe, 21-dniowe, 28-dniowe profilaktyczne, zdrojowe, lecznicze. Ponadto prasa informowała o wczasach turystycznych, wiejskich, krajoznawczych, rodzinnych dla matek i dzieci<sup>23</sup>. Ze szpał prasowych zachęcano: „A więc towarzysze hutnicy z Ostrowca, samochodowcy ze Starachowic czy odlewnicy z Końskich, gdy dostaniecie urlop, bierzcie skierowanie i jedźcie na wczasy – po zdrowie i nowe siły”<sup>24</sup>. W efekcie w 1950 r. Biuro Skierowań na wczasy pracownicze przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Kielcach otrzymało na lipiec tego samego roku 1322 skierowań do 65 miejscowości wczasowych położonych w różnych stronach kraju. Rozdzielone były one na wszystkie powiaty i miasta wydzielone, przy czym szczególną uwagę zwracano na ośrodki przemysłowe, z których było najwięcej chętnych do wypoczynku. A oto jak przedstawiał się podział skierowań: Radom otrzymał 306, Ostrowiec 133, Starachowice 173, Kielce 373, Skarżysko 433, Busko 14, Jędrzejów 26, Końskie 67, Opoczno 26, Pińczów 14, Sandomierz 27 i Włoszczowa 14. Referat Wczasów Leczniczych przy ORZZ dostał na lipiec 291 delegacji na wczasy lecznicze, w tym 261 na wczasy zdrojowe. Liczbę tę powiększały pule dla pracowników poszczególnych zakładów. Ogólną liczbę dopełniał wypoczynek dla dzieci i młodzieży mogących jechać na kolonie czy obozy harcerskie, zaś dla najmłodszych zostawały akcje letnie organizowane w mieście, o czym będzie jeszcze mowa. Swoistym podsumowaniem były chętnie publikowane zestawienia ogólnopolskie. Informowano, że w 1945 r. korzystało z wczasów 12 663 związkowców, w 1952 r. – 546 tys., w ostatnim roku planu sześcioletniego, tj. w 1955 r., na wczasy miało wyjechać milion pracujących i członków ich rodzin, którzy odpoczywali „w 1345 domach

22 W latach pięćdziesiątych XX w. przeciętna pensja wahała się między 551 zł a 1453 zł miesięcznie.

23 H. Alejarczyk, *Wczasy sanatoryjno-zdrowe wielką zdobyczą socjalną świata pracy*, „Słowo Ludu”, 9 VII 1950, nr 187, s. 8.

24 *Dobre rezultaty wczasów leczniczych, należy spopularyzować wczasy krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 2 VII 1950, nr 180, s. 5.

wypoczynkowych położonych w 81 najpiękniejszych miejscowościach”<sup>25</sup>. Pomimo przedstawianej tendencji rosnącej, teksty informujące o wciąż wolnych miejscach na wyjazdy pokazują, że społeczeństwo dopiero rozpoczynało swoją przygodę z wczasami<sup>26</sup>. Sytuacja ta zmieniła się w 1955 r., w numerach prasy z tego roku nie pojawiają się w zasadzie teksty o możliwości korzystania z różnych form wypoczynku, po pięciu latach opcje te były stałym elementem lata. Narrację tę można traktować jako dowód na następującą pomalą liberalizację nie tylko w polityce czy kulturze, ale także w życiu codziennym, co w efekcie zaowocowało odejściem od doktryny socrealizmu. Mimo to odwilż październikowa utrwaliła pewien porządek oraz zmianę, zwłaszcza w podejściu obywateli do korzystania z wypoczynku.

Za organizację wakacji dzieci odpowiadała Wojewódzka Komisja dla Wczasów Letnich, powołana przez Wydział Oświaty i Kultury WRN. Co roku instytucja ta przygotowywała różne formy wypoczynku<sup>27</sup>. W 1950 r. informowano, że Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) oferowało wyjazdy nad morze, szczególnie dla dzieci z chorą tarczycą. Ciężko uchwycić dokładne dane, ile dzieci co roku korzystało z różnych form wypoczynku. Przykładowo, w 1950 r. zorganizowano na terenie powiatu kieleckiego osiem punktów kolonijnych, do których miało wyjechać 2,3 tys. podopiecznych. Wśród miejscowości wymieniano: Bieliny, Wzdół Rządowy, Bliżyn, Białogon, Morawicę. Dla dzieci wiejskich organizowano dziecińce, do których uczęszczało około tysiąca maluchów, a w mieście półkolonie dla dwustu dzieci. Pod koniec czerwca tego roku na obozy harcerskie wyruszyły również pierwsze drużyny. Z tej formy wakacji miało skorzystać prawie 6 tys. uczestników. W 1951 r. już pod koniec czerwca na terenie województwa było czynnych 105 punktów kolonii i obozów. Informowano, że w pierwszym terminie wyjechało z Kielc i okolic 12 tys. dzieci. Największy ośrodek był zlokalizowany w okolicach Suchedniowa. Inne – w Szczekocinach, Nakle i Rokitnie, gdzie wyjechały dzieci pracowników Zjednoczenia Państwowego Przemysłu Budowlanego<sup>28</sup>. Natomiast w mieście, w kieleckim Pałacu, organizowano dla dzieci półkolonie. W kolejnych numerach informowano, że w powiecie kieleckim na wczasach letnich przebywało 5,6 tys. dzieci, nie tylko z terenu województwa, ale także z dalszych zakątków kraju, np. wojówództw gdańskiego, lubelskiego, warszawskiego<sup>29</sup>.

Ważnym elementem w organizacji wypoczynku dla dzieci pozostawało harcerstwo. W 1950 r. Komenda Wojewódzka ZHP wraz z Komendami Powiatowymi i Powiatowymi Komisjami Wczasów Letnich miała zorganizować 43 ogniwa-obozy, w których miało uczestniczyć około 5 tys. dzieci w wieku od 9 do 14 lat. Czym były

25 M. Pietraś, *Na wczasy po zdrowie*, „Słowo Ludu”, 8 VII 1953, nr 161, s. 5.

26 W jednym z tekstów z 1954 r. informowano, że wciąż dostępne są wyjazdy, nawet te z dodatkowym dofinansowaniem, *Wczasy na Jeziorach Mazurskich*, „Słowo Ludu”, 4 VIII 1954, nr 184, s. 4.

27 (J. K.), *68 tys. dzieci będzie korzystać z wczasów letnich*, „Słowo Ludu”, 23 VI 1950, nr 171, s. 5.

28 (a. ś) *W Szczekocinach, Nakle i Rokitnie rozgościli się mali wczasowicze*, „Słowo Ludu”, 9 VIII 1951, nr 213, s. 5.

29 (zj), *Przed rozpoczęciem nauki dzieci nabiorą sił i zdrowia w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych*, „Słowo Ludu”, 24 VI 1950, nr 172, s. 5.

wspomniane ogniwa? Miały być one nową formą obozów harcerskich tworzonych na wzór radzieckiego „Pioniera”. Prócz wypoczynku i rozrywki miały spełniać też ważną rolę wychowawczą i przygotowywać dzieci do nauki, a w dalszej perspektywie do pracy. Według doniesień prasowych przez 28 dni trwania obozu uczestnicy mieli zapoznać się „z pracami porządkowymi na własnym terenie, z pełnieniem służby wewnątrz obozu, pracą na roli, w lesie i szkołach”<sup>30</sup>. Sumując liczby pojawiające się w poszczególnych numerach, bywały lata, w których z wypoczynku miało skorzystać około 30 tys. dzieci z terenu województwa kieleckiego. Jeśli przyjmiemy, że w tym okresie w szkołach różnego typu uczyło się około 300 tys. dzieci i młodzieży, to okazuje się, że co dziesiąte dziecko skorzystało z dedykowanej formy wypoczynku<sup>31</sup>.

Specjaliści zwracają uwagę, że tezy lansowane w oficjalnym obiegu, czyli informacje o wczasach pełnych wypoczynku i komfortu, niewiele miały wspólnego z rzeczywistością. Podobnie było w przypadku pobytów kolonijnych<sup>32</sup>. Co warto podkreślenia, te niedociągnięcia czasem były sygnalizowane w prasie. Przykładowo, dużym rozczarowaniem była wycieczka do Zakopanego organizowana przez Orbis. Perypetie uczestników (uciążliwa droga, zła organizacja, problemy z bagażem, nieodpowiedzialny kierownik wycieczki) zostały podsumowane stwierdzeniem: „Był to prawdziwy wzór jak wycieczka odbywać się nie powinna”<sup>33</sup>. W przypadku kolonii, w 1951 r. po pierwszym turnusie informowano o pewnych niedociągnięciach: braku należytej informacji dla potencjalnych zainteresowanych czy opóźnieniach w przygotowaniach do przyjęcia małych wczasowiczów<sup>34</sup>. Gdy w 1952 r. opisywano półkolonię PKP na Herbach, sygnalizowano, że dzieci spędzają czas w zbyt małych pomieszczeniach i brakuje... mleka<sup>35</sup>.

Obraz kreowany w „Słowie Ludu” miał przede wszystkim zachęcić dorosłych do korzystania z oferty wczasowej, a rodziców do posyłania dzieci na kolonie, więc krytyka na łamach prasy pojawiała się raczej rzadko<sup>36</sup>. Ważną rolę spełniały także relacje z wyjazdów i listy, w których dzieci dzieliły się swoimi wrażeniami

30 (zw), *Około 5 tys. harcerzy z woj. kieleckiego, weźmie udział w 43 ogniwach kolonijnych*, „Słowo Ludu”, 15 VI 1950, nr 163, s. 5.

31 *Rocznik statystyczny 1950*, dział oświata, nauka, kultura, tab. 13, 14 i inne, s. 140–142.

32 Również w sprawozdaniach Inspektoratu Szkolnego pojawiają się głosy mówiące o bólach organizowanych kolonii. Najwięcej uwagi poświęcono zachowaniom dzieci, które nie mogły się przystosować do warunków panujących na koloniach i tęskniły za rodzicami. Te naturalne odruchy były komentowane jako problematyczne. AP Kielce, Inspektorat Szkolny Kielecki, sygn. 137, Formularz sprawozdawczy dla kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców z 25 sierpnia 1950 r., k. 8–9.

33 J. Hebdowski, „W góry, w góry, miły bracie”, „Słowo Ludu”, 14–15 VII 1951, nr 191, s. 6.

34 *8820 dzieci i młodzieży woj. kieleckiego wyjechało na drugi turnus kolonii letnich*, „Słowo Ludu”, 31 VII 1951, nr 205, s. 5.

35 *Miło i pożytecznie spędzają czas dzieci na półkolonii PKP w Herbach*, „Słowo Ludu”, 26 VII 1952, nr 178, s. 8.

36 W 1948 r. doszło do tragedii, która wstrząsnęła opinią publiczną. Na jeziorze Gardno zatonięły dwie łódzkie z harcerkami i ich opiekunkami, a śmierć poniosło 25 osób – 21 dziewczynek i 4 kobiety. Pamięć o tych wydarzeniach zapewne była żywa przez długi czas i wpływała na nastroje

z wakacyjnych pobytów. Przykładowo, w 1951 r. opisywano letnie aktywności dzieci pracowników tartacznych z Kielc, Skarżyska, Zagnańska i innych miejscowości. W Krasnej spędzano czas na zabawach i próbach sportowych, poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, organizowaniu akademii ku czci Feliksa Dzierżyńskiego oraz na wspólnej nauce, zwłaszcza dla tych, którzy mieli z tym problem<sup>37</sup>. Co charakterystyczne, w każdym tekście sprawozdawczym pojawia się wątek jedzenia – fotografie dzieci jedzących pierogi z jagodami, opisy śniadań i obiadów<sup>38</sup>. Nie powinno to dziwić, że w rzeczywistości permanentnych niedoborów i traum wojennych spowodowanych głodem obrazy najedzonych i uśmiechniętych dzieci najlepiej trafiały do opiekunów. Udana kolonia była wtedy, kiedy dzieci wracały z dodatkowymi kilogramami, zahartowane wiejskim powietrzem.

Jednak każdy wyjazd miał swoją cenę, a była nią akceptacja ideologicznego zabarwienia i czynne włączenie się w budowę nowego socjalistycznego porządku poprzez pracę. Gdy w 1952 r. opisywano kolonię organizowaną przez TPD, do zajęć pożytecznych zaliczano niwelowanie boiska, wspomniane już zbieranie stonki czy pielęgnację kwietników. Zwracano również uwagę na aspekt zdrowotny, podkreślano, że dzieci są bezpieczne, mogą liczyć na fachową pomoc (w rzeczywistości studentów i studentek kierunków medycznych), a także naukę dbania o higienę<sup>39</sup>. Warto przytoczyć listy od „dzieci z kolonii”. I choć zapewne nie oddają one prawdziwej atmosfery pobytu, to nie powinno to dziwić – ich cel był bowiem inny. Miały przede wszystkim wydźwięk propagandowy i rozwiewały obawy rodziców związane z dłuższą rozłąką. Z pobytu w Sandomierzu pisano:

Kochana Redakcjo! Na kolonii w Sandomierzu jest mi bardzo dobrze. Często chodzimy na wycieczki, a jak jest ciepło to kąpiemy się w Wiśle. Rodzice nie mają się czego obawiać, że my jesteśmy mali, a Wisła taka olbrzymia – kąpiemy się w specjalnie przeznaczonym miejscu, gdzie jest płytko. Mieszkamy w ładnym budynku, jesteśmy otoczeni troskliwą opieką lekarską. A mieszkańcy Sandomierza nie narzekają na nas, bo zachowujemy się tu grzecznie<sup>40</sup>.

Wartym przytoczenia tekstem jest również list od uczestniczki obozu w Laskowie koło Jędrzejowa, w którym dokładnie został opisany cały wakacyjny porządek:

---

rodziców rozważających wysłanie dzieci na kolonie lub obóz harcerski. *Przed pogrzebem ofiar tragicznego wypadku na jeziorze*, „Dziennik Łódzki”, 21 VII 1948, nr 199, s. 2–3.

37 (e. k), *Dobrze spędziły czas dzieci na kolonii w Krasnej*, „Słowo Ludu”, 29 VIII 1951, nr 230, s. 4.

38 Z. Dudzik, *O dzieciach, żniwach, pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecinie...*, s. 4; J. Kozera, *Na kolonii w Bejskach*, „Słowo Ludu”, 16 VIII 1954, nr 194, s. 5; (wr) *O czym piszą nasze dzieci z kolonii w Białobrzegach*, „Słowo Ludu”, 8 VIII 1954, nr 200, s. 4.

39 *Nie ma to jak na koloniach...*, „Słowo Ludu”, 29 VII 1954, nr 179, s. 4.

40 (ekr), *Jest nam tu dobrze i wesoło, piszą dzieci z kolonii letniej w Sandomierzu*, „Słowo Ludu”, 20 VIII 1952, nr 199, s. 5.

Wśród ciemnej zieleni, białe ściany budynku Szkoły Spółdzielczej i duży budynek o jasnych, szerokich oknach. To internat w którym mieszkamy. Tak wygląda Lasków widziany po raz pierwszy. Ze snu budzi nas gong. Wśród gwaru zapelnia się boisko. Gimnastyka poranna. Jeszcze trochę szwankuje rytm ćwiczeń, ale to nic, jutro będzie lepiej sprawniej. Po gimnastyce porządkujemy sypialnię, myjemy się. Za chwilę wszystkie już umyte, uczesane i ubrane stoimy na baczność i śpiewamy Hymn Światowej Federacji i Młodzieży Demokratycznej. Po wysokim maszcie coraz wyżej wznosi się biało-czerwona flaga. Po apelu śniadanie. Koleżanki dyżurne w kuchni, mają zawsze dużo pracy. Nic dziwnego, nasze apetyty są rekordowe. Chleb z masłem znika z talerzy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Głodomorki biorą dodatkowe porcje. Po śniadaniu praca. Zajęcia przed południowe są urozmaicone. Pracujemy w ogrodzie przy sprzątanii naszego terenu obozowego, przy żniwach. Poczta pantoflowa przynosi wiadomości z kuchni: co dziś będzie na obiad. Obiad zawsze budzi zainteresowanie, więc wiadomości witane są z uznaniem. Po powrocie za to rodzice nas nie poznają. Tyjemy jak na drożdżach. Popołudnie upływa w ciszy. Potem są zajęcia świetlicowe, czytanie prasy i książek, gry, śpiewy. Następnie przygotowujemy się do kolacji i wieczornego apelu. Nie wszystkie dni naszego życia obozowego są tak bliźniaczo do siebie podobne. Dzień 9 lipca spędziłyśmy zupełnie inaczej. Był to uroczysty dzień otwarcia obozu. Rano wycieczka do lasu. Poznanie terenu połączone ze zbieraniem jagód i... grzybów. Las cudowny. Po południu witałyśmy gości: przedstawicielkę Ligi Kobiet, dyrektorkę Szkoły Spółdzielczej i kolegów z jędrzejowskiego ZMP. Witałyśmy ich śpiewem i deklamacją. Obecnie przygotowujemy program na 22 lipca – szóstą rocznicę Manifestu PKWN [...]<sup>41</sup>.

Kolejne listy można zaliczyć do grupy dziękczynnych. Dzieci pracowników Kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych przebywające w Zameczku koło Przytyka pisały:

wyrazić swoją wdzięczność Polsce Ludowej za troskliwą opiekę jaką nas otacza, za umożliwienie nam, dzieciom robotników wypoczynku na wsi, za otwarcie przed nami bram do poznania świata, do zdobycia wiedzy, do lepszego życia. Zapal nasz i siły chcemy oddać walce o pokój, o lepsze jutro dla ciemnionych ludzi w krajach kapitalistycznych<sup>42</sup>.

Natomiast pociechy pracowników PSS Społem informowały:

Wróciliśmy zdrowi, wypoczęci i weseli. Kolonie obciążały nas licznymi kilogramami nadwagi, poczuciem dyscypliny i doświadczeń wyniesionych z kolektywnego życia [...] Choć jesteśmy jeszcze młodzi, rozumiemy doskonale, że pobyt na koloniach zawdzięczamy przede wszystkim naszemu demokratycznemu ustrojowi, Polsce Ludowej, która dba o swoją młodzież, przyszłość narodu<sup>43</sup>.

41 Uczestniczki obozu w Laskowie, *Wesoło spędzamy wakacje*, „Słowo Ludu”, 20 VII 1950, nr 198, s. 3.

42 *Polska ludowa udostępniła nam poznanie naszego kraju*, „Słowo Ludu”, 6 VIII 1950, nr 214, s. 5.

43 Tamże.



Treści te miały uwiarygodnić i nadać wartości chwilom spędzanym z dala od rodzinnego domu oraz zachęcić do korzystania z różnych form wypoczynku. Intensyfikacja publikowanych listów może świadczyć o pewnym oporze społecznym i obawach rodziców przed powierzaniem dzieci obcym. Z czasem narracja przybrała łagodniejsze tony, a przekaz stał się bardziej subtelny. Artykuły z 1955 r. miały już nieco inny wydźwięk – uczestnicy kolonii i obozów raczej bawili się bądź rozwijali swoją kreatywność, nie pracowali na rzecz ludowej Ojczyzny, a jeśli nawet, to wątek ten nie był tak mocno eksponowany, jak chociażby w tekstach cytowanych powyżej<sup>44</sup>.

Skoro jedynie co dziesiąte dziecko wyjeżdżało na wakacje poza swoje miejsce zamieszkania i zaledwie niewielki promil dorosłych korzystał z wczasów, pozostawał więc wypoczynek w mieście. Podobnie jak przed wojną, w Kielcach i okolicach były miejsca, które cieszyły się dużą popularnością w okresie letnim. Do najważniejszych należały Park Miejski i Basen Leśny<sup>45</sup>, ale także Karczówka, Słowik, łąki czarnowskie czy Psie Góry<sup>46</sup>.

W okresie stalinizmu dokonano kilku inwestycji, które miały umilić mieszkańcom wolne chwile. W parku co sezon planowano nowe nasadzenia, zarybiano staw czy unowocześniano istniejącą infrastrukturę. Jednak problemem były nie tylko zaniedbania, ale również zachowanie mieszkańców. W jednym z numerów „Słowa Ludu” pojawił się tekst, który podkreślał istotę tego miejsca, z którego korzystano chętnie, aczkolwiek w dość kontrowersyjny sposób:

Park im. S. Żeromskiego jest jedyną w Kielcach większą oazą zieleni, stanowiącą prawdziwe płuca miasta. Zdawałoby się, że wszyscy mieszkańcy powinni otoczyć troskliwą opieką park, jest to bowiem wspólne ich dobro. Tak bowiem nie jest, codziennie widzi się, jak niekulturalne jednostki wylegają się na trawnikach. Zjawisko to, nader źle świadczące o poziomie kulturalnych niektórych kielczan, obserwować można zwłaszcza w niedzielę, gdy trawniki na brzegach stawu przypominają raczej... plażę, niż park w mieście wojewódzkim<sup>47</sup>.

Problem ten wracał w zasadzie co roku, z jednej strony podkreślano urok parku, który w okresie letnim dawał chwilę wytchnienia, z drugiej wskazywano na liczne zaniedbania i nadużycia ze strony samych mieszkańców<sup>48</sup>.

44 Z. Jonko, *Sport, zabawy, śpiew, wycieczki...*, „Słowo Ludu”, 18 VII 1955, nr 168, s. 4.

45 Otwarcie w 1930 r. basenu pływackiego było ukoronowaniem kilkuletniej budowy Stadionu Leśnego. Niecka długości 50 m, proste, ale nowoczesne szatnie z prysznicami i żelbetonowa wieża do skoków sprawiły, że obiekt stał się główną letnią atrakcją miasta. W latach pięćdziesiątych XX w. dobudowano jeszcze brodzik dla dzieci. Kąpielisko, pomimo zawsze zimnej wody, położone w urokliwej okolicy lasu, służyło miastu niemal do końca XX w. W 1950 r. podkreślano, że to jedyny ośrodek pływacki w mieście. *Po zdrowie, wypoczynek i radość na basen kielecki*, „Słowo Ludu”, 31 VIII 1950, nr 206, s. 5.

46 (k.j.), *Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić niedzielę?*, „Słowo Ludu”, 10 VI 1954, nr 137, s. 4.

47 *Park czy plaża?*, „Słowo Ludu”, 22 VI 1953, nr 147, s. 3.

48 (Axel), *Park im. S. Żeromskiego w Kielcach już wkrótce w nowej szacie*, „Słowo Ludu”, 10 IV 1954, nr 93, s. 2.



1. Zalew w Kielcach, lata 50. XX w. Źródło: MHKi/I/1456.



2. Kąpielisko nad zalewem w Kielcach, fot. Andrzej Pęczalski, lata 80. XX w.  
Źródło: MHKi/Mat/2351.

W takich okolicznościach konieczne stało się poszerzenie bazy rekreacyjnej. Najważniejszą inwestycją z zakresu infrastruktury wypoczynkowej w tym okresie w Kielcach była budowa zalewu. Za najodpowiedniejszy teren uznano dolinę Silnicy między Piaskami, Szydłówkiem i Głębocką. Zgodnie z planami zaprojektowano sztuczne jezioro o długości 820 m i szerokości około 170 m, czyli ponad 8 ha. Budowę zbiornika rozpoczęto w 1948 r. i trwała ona kilka lat. W 1954 r. informowano o postępach prac:

Na budowę sztucznego jeziora przyznane już zostały kredyty, zatwierdzona również została dokumentacja techniczna, opracowana przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie. Inwestycja ta składa się z trzech części: budowy mostu jako przedłużenie ul. Jesionowej w kierunku północno-zachodnim, budowy jazu dla spiętrzania wód Silnicy oraz budowy właściwego jeziora<sup>49</sup>.

Dzięki inwestycji kielczanie mogli pływać łódkami, kajakami, a nawet żaglówkami. Dopełnieniem całości miał być stadion sportowy zlokalizowany na prawym brzegu, zacienione miejsca do odpoczynku, a nawet kawiarnia<sup>50</sup>. Temat zalewu często był poruszany na łamach „Słowa Ludu” i chętnie relacjonowano postęp prac<sup>51</sup>. Pod koniec lipca 1954 r. donoszono, że dzięki współpracy budowa zalewu dobiegała końca<sup>52</sup>. Uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu Święta Odrodzenia Polski (22 lipca) przez przewodniczącego Prezydium MRN tow. Wolskiego<sup>53</sup>. Mimo otwarcia zalewu i spiętrzenia wody, już po roku wody w nim nie było, co było spowodowane prawdopodobnie katastrofą budowlaną. W 1955 r. wciąż informowano o pracach nad zalewem, które miały sprawić, że mieszkańcy w końcu będą mogli z niego korzystać<sup>54</sup>.

W celu zapewnienia opieki dzieciom pozostającym w mieście na terenie Kielc organizowano punkty półkolonijne. Przykładowo w 1952 r. były one w przedszkolu na ul. Żółkiewskiego, w Pałacu Biskupów Krakowskich i na Herbach. Dla młodzieży taki punkt zorganizowano w Liceum im. ks. P. Ściegiennego. Program półkolonii zakładał wycieczki po mieście i okolicach, imprezy artystyczne czy rozrywki sportowe<sup>55</sup>.

49 (ax), *Pod Kielcami powstaje ośrodek Sportów wodnych i wypoczynkowych*, „Słowo Ludu”, 22–23 V 1954, nr 120, s. 4.

50 Tamże.

51 S. Zielińska, *Zbudujemy zalew na Silnicy – ośrodek zdrowia, sportu i radości*, „Słowo Ludu”, 29–30 V 1954, nr 127, s. 4; Z. Jonko, *Z wielką ochotą mieszkańcy Kielc pracowali w czwartek na budowie zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 19–20 VI 1945, nr 145, s. 4.

52 (Z. J.), *Dzięki wspólnej pracy dobiega końca budowa zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 10 VII 1954, nr 171, s. 4.

53 *Ponad 20 tys. mieszkańców na otwarciu Zalewu*, „Słowo Ludu”, 23 VII 1954, nr 174, s. 5.

54 W. Grab, *Powracamy do sprawy zalewu*, „Słowo Ludu”, 5 VII 1955, nr 157, s. 4.

55 *Półkolonie i kolonie zorganizowano dla dzieci przedszkoli i szkolnych na terenie naszego miasta*, „Słowo Ludu”, 1 VII 1952, nr 156, s. 5; *Stare mury naszego zamku ożywiły głosy dziecięce*, „Słowo Ludu”, 28 VII 1952, nr 179, s. 6.

Podobnie jak infrastruktura wakacyjna w mieście pozostawiała wiele do życzenia, również ta wyjazdowa budziła wiele wątpliwości. Po wojnie wszystkie schroniska, pensjonaty, pałace, wille były przejmowane i dostosowywane do wymogów bazy wczasowej. W okresie letnim chętnie wykorzystywano również szkoły do zakwaterowania dzieci. Nowością, która pojawiła się w latach pięćdziesiątych XX w., były „obozowiska turystyczne”. Były to grupy (najczęściej dziesięć) domków rozmieszczonych na łonie natury. W każdym domku znajdowały się trzy miejsca noclegowe. Wewnątrz mieściły się koje do spania, stolik, trzy taborety i dwie półeczki. To skromne wyposażenie wymagało zabrania właściwego sprzętu, czyli np. maszynki spirytusowej, a jeśli chodzi o aprowizację, radzono korzystać z gajówki, leśniczówki i pobliskich wsi. Przy odbiorze kluczy do domku wczasowicz otrzymywał również wiadro i miednicę. W województwie kieleckim takie obozowisko powstało w okolicach Sielpi<sup>56</sup>. Z kwestią infrastruktury łączy się także sprawa sprzętu turystycznego – według jednego z redaktorów „Turysty” ten odznaczał się złą jakością i wysokimi cenami. Przykładowo, zakup namiotu był na tyle poważnym wydatkiem, że w jednym z numerów pojawił się poradnik, jak uszyć namiot samemu<sup>57</sup>.

W okresie stalinizmu czas wolny i wypoczynek zostały podporządkowane sferom politycznym ze ściśle określonym programem. W 1954 r. na łamach „Turysty” podsumowano działania władz na tym polu słowami:

Tzw. masowa turystyka nabierała z roku na rok charakteru bezmyślnych i męczących przejazdów, jakże często odstrasżających ludzi od dalszego w nich udziału. Co więcej, uczestnik takich wycieczek, prowadzony za rękę, z którego zdjęto troskę o nocleg, wyżywienie i inne przygotowania do wycieczek, który o nic się nie starał, o nic nie zabiegał (najczęściej zabiegano o niego) stawał się biernym widzem, niezdolnym do samodzielnego uprawiania turystyki [...] Upowszechniać turystykę to znaczy wciągać do niej różnymi formami (i metodami) a mamy tych form całe bogactwo, najszerze masy pracujące i młodzież i – będzie rzeczą obojętną czy drogą masówek, grupami czy indywidualnie, byle w każdą niedzielę i święto – ludzie pracy szli poza miasto, w góry nad jeziora czy lasy, byle z tych wycieczek wynosili korzyści poszerzające ich wiedzę o kraju i podnosili poziom swej zdrowotności<sup>58</sup>.

Wszystko to okraszone nachalną propagandą, często odbierało radość z chwil, które miały służyć regeneracji. Jednak już od 1955 r., również w prasie, można odnotować symptomy odwilży. Większy nacisk zaczęto kłaść na rozwój wczasów rodzinnych, coraz mniejszą rolę odgrywały zrytualizowane manifestacje polityczne na koloniach czy wczasach<sup>59</sup>. Co najważniejsze, w ciągu zaledwie dekady

56 *Obozowiska turystyczne*, „Turysta”, V 1954, nr 5, s. 14.

57 S. Bogdanowicz, *Szyjemy namiot*, „Turysta”, VI 1954, nr 6, s. 35; *O dostępny i dobry sprzęt turystyczny*, „Turysta”, X 1955, nr 10, s. 16.

58 M. Arczyński, *O niektórych błędach w naszej turystyce*, „Turysta”, VI 1954, nr 6, s. 3.

59 D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim*..., s. 287.

wczasy i kolonie stały się masowe, a zdobycie skierowania okazało się prawdziwym wyzwaniem. Gdy na początku lat sześćdziesiątych XX w. kielczanin Tadeusz Ćwiek wspominał wyjazd nad morze, zanotował:

Spędziliśmy wczasy nad morzem w Świnoujściu. Pogoda w tym sezonie nie była najlepsza, a wczasy w prywatnych kwaterach też nie stanowią specjalnej atrakcji. To zupełnie co innego niż w domu wczasowym. Do domu wczasowego otrzymać skierowanie nie jest wcale sprawą łatwą. Za dużo jest chętnych na tego rodzaju wczasy, więc docisnąć się jest trudno. Trzeba by mieć dużo szczęścia, a najlepiej to tzw. chody lub dojście, bez tego nie załatwić się nie da. Jeśli w przyszłym roku nie otrzymam wczasów do domu wczasowego, to raczej zrezygnuję z kwater prywatnych. Właściciele prywatnych mieszkań decydujący się na odstąpienie swoich pokoi na cele wczasowe, na pewno nie robią tego z filantropii ale chodzi im przede wszystkim o pieniądze<sup>60</sup>.

Okres stalinizmu jest słusznie postrzegany jako mroczny czas w powojennej historii Polski. Zmasowana akcja propagandowa połączona z ostrą walką z przeciwnikami politycznymi w sposób zasadniczy przemodelowała ówczesne społeczeństwo. Jednak wątek upowszechnienia turystyki i wypoczynku „szerokiej rzeszy mas pracujących” jest jednym z tych aspektów, które zapoczątkowały pozytywny trend społeczny. W odniesieniu do Kielc i regionu, to wtedy rozpoczęły się inwestycje, które do dziś stanowią ważne elementy na turystycznej mapie Kielecczyny – budowa zalewu w Kielcach, nowa infrastruktura na popularnych szlakach, a także umożliwiły kielczanom poznanie innych zakątków kraju, mimo ideologicznego zabarwienia wczasów i kolonii.

60 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach, Zbiór pamiątek konkursowych, ręk. 138/44 autorstwa Tadeusza Ćwieka ps. „Gama”.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach

Inspektorat Szkolny Kielecki, sygn. 137, Formularz sprawozdawczy dla kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców z 25 sierpnia 1950 r.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach

Zbiór pamiątek konkursowych, ręk. 138/44 autorstwa Tadeusza Ćwieka ps. „Gama”

### Źródła drukowane

*Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 VII 1952 r.* (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232), art. 69 ust. 1–3

*Rocznik statystyczny 1950*, dział oświata, nauka, kultura, tab. 13, 14 i inne

### Prasa

*Polisce Ludowej turystyka dla świata pracy*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, III 1950, nr 3.

„Orbis” zasłużył na wdzięczność mieszkańców naszego miasta, „Słowo Ludu”, 13 VII 1952, nr 182.

(a. ś) *W Szczekocinach, Nakle i Rokitnie rozgościli się mali wczasowicze*, „Słowo Ludu”, 9 VIII 1951, nr 213.

(ax), *Pod Kielcami powstaje ośrodek Sportów wodnych i wypoczynkowych*, „Słowo Ludu”, 22–23 V 1954, nr 120.

(Axel), *Park im. S. Żeromskiego w Kielcach już wkrótce w nowej szacie*, „Słowo Ludu”, 10 IV 1954, nr 93.

(Cz. M), *O rozwój ruchu turystyczno-wczasowego w Kielecczyźnie*, „Słowo Ludu”, 28 VIII 1951, nr 229.

(e. k), *Dobrze spędziły czas dzieci na kolonii w Krasnej*, „Słowo Ludu”, 29 VIII 1951, nr 230.

(ekr), *Jest nam tu dobrze i wesoło, piszą dzieci z kolonii letniej w Sandomierzu*, „Słowo Ludu”, 20 VIII 1952, nr 199.

(J. K), *68 tys. dzieci będzie korzystać z wczasów letnich*, „Słowo Ludu”, 23 VI 1950, nr 171.

(k.j), *Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić niedzielę?*, „Słowo Ludu”, 10 VI 1954, nr 137.

(wr) *O czym piszą nasze dzieci z kolonii w Białobrzegach*, „Słowo Ludu”, 8 VIII 1954, nr 200.

(Z. J), *Dzięki wspólnej pracy dobiega końca budowa zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 10 VII 1954, nr 171.

(zj), *Przed rozpoczęciem nauki dzieci nabiorą sił i zdrowia w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych*, „Słowo Ludu”, 24 VI 1950, nr 172.



(zw), *Okolo 5 tys. harcerzy z woj. kieleckiego, weźmie udział w 43 ogniwach kolonijnych*, „Słowo Ludu”, 15 VI 1950, nr 163.

*8820 dzieci i młodzieży woj. kieleckiego wyjechało na drugi turnus kolonii letnich*, „Słowo Ludu”, 31 VII 1951, nr 205.

Alejarczyk H., *Wczasy sanatoryjno-zdrojowe wielką zdobyczą socjalną świata pracy*, „Słowo Ludu”, 9 VII 1950, nr 187.

Arczyński M., *O niektórych błędach w naszej turystyce*, „Turysta”, VI 1954, nr 6.

Bogdanowicz S., *Szyjemy namiot*, „Turysta”, VI 1954, nr 6.

*Dobre rezultaty wczasów leczniczych, należy spopularyzować wczasy krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 2 VII 1950, nr 180.

Dudzik Z., *O dzieciach, żniwach i pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecnie*, „Słowo Ludu”, 7 VII 1950, nr 185.

Grab W., *Powracamy do sprawy zalewu*, „Słowo Ludu”, 5 VII 1955, nr 157.

Hebzdowski J., *„W góry, w góry, miły bracie”*, „Słowo Ludu”, 14–15 VII 1951, nr 191.

Jonko Z., *Z wielką ochotą mieszkańcy Kielc pracowali w czwartek na budowie zalewu na Piaskach*, 19–20 VI 1945.

Kozera J., *Na kolonii w Bejskach*, „Słowo Ludu”, 16 VIII 1954, nr 194.

*Miło i pożytecznie spędzają czas dzieci na półkolonii PKP w Herbach*, „Słowo Ludu”, 26 VII 1952, nr 178.

Narębska-Dębska B., *Kuracjusze z Buska chcą zwiedzać okolicę*, „Turysta”, VII 1954, nr 7.

*Nie ma to jak na koloniach...*, „Słowo Ludu”, 29 VII 1954, nr 179.

*O dostępny i dobry sprzęt turystyczny*, „Turysta”, X 1955, nr 10.

Palacz T., *W pełni sezonu turystycznego*, „Słowo Ludu”, 13 VII 1953, nr 165.

*Park czy plaża?*, „Słowo Ludu”, 22 VI 1953, nr 147.

Pietraś M., *Na wczasy po zdrowie*, „Słowo Ludu”, 8 VII 1953, nr 161.

*Po zdrowie, wypoczynek i radość na basen kielecki*, „Słowo Ludu”, 31 VIII 1950, nr 206.

*Polska ludowa udostępniła nam poznanie naszego kraju*, „Słowo Ludu”, 6 VIII 1950, nr 214.

*Ponad 20 tys. mieszkańców na otwarciu Zalewu*, „Słowo Ludu”, 23 VII 1954, nr 174.

*Półkolonie i kolonie zorganizowano dla dzieci przedszkoli i szkolnych na terenie naszego miasta*, „Słowo Ludu”, 1 VII 1952, nr 156.

*Przed pogrzebem ofiar tragicznego wypadku na jeziorze*, „Dziennik Łódzki”, 21 VII 1948, nr 199.

*PTTK organizuje w niedzielę wycieczki turystyczno-krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 28 V 1954, nr 125.

Rubach L., *Wycieczka do Puszczy Jodłowej*, „Turysta”, III 1952, nr 3.

Skrzypek J., *Wspomnienia z turystycznych wędrówek*, „Turysta”, VIII 1955, nr 8.

*Stare mury naszego zamku ożywiły głosy dziecięce*, „Słowo Ludu”, 28 VII 1952, nr 179.

Strzemski M., *Na przedpieklu i w piekle*, „Turysta”, VIII 1954, nr 8.

Uczestniczki obozu w Laskowie, *Wesoło spędzamy wakacje*, „Słowo Ludu”, 20 VII 1950, nr 198.

*Wczasy na Jeziorach Mazurskich*, „Słowo Ludu”, 4 VIII 1954, nr 184.

*Wczasy robotnicze tematem konkursu robotniczego*, „Słowo Ludu”, 6 VII 1950, nr 184.

Z. Jonko, *Sport, zabawy, śpiew, wycieczki...*, „Słowo Ludu”, 18 VII 1955, nr 168.

*Zelejowa będzie rezerwatem*, „Turysta”, VII 1954, nr 7.

Zielińska S., *Zbudujemy zalew na Silnicy – ośrodek zdrowia, sportu i radości*, „Słowo Ludu”, 29–30 V 1954, nr 127.

### Opracowania

Czopowicz S., *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980*, Warszawa 2010,

Jarosz D., *„Masy pracujące przede wszystkim”. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa–Kielce 2003.

Kochanowicz J., *ZMP w terenie Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000,

Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2002.

Młynarczyk-Tomczyk A., *Rytualizacja przekazu o Polsce Ludowej w kontekście jej święta. Przykład „Słowa Ludu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, t. 27, z. 2

*O wakacjach, wypoczynku i czasie wolnym, z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 10.

Saletra W., *Kielce. 1945–2010. Szkic do społeczno-politycznego obrazu miasta* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. J. Główka, Kielce 2014.

Sowiński P., *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005.

### O autorce:

**Dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz** – ur. 1987, dr, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierowniczka działu pracy naukowej i wystaw w Muzeum Zabawek i Zabawy. Autorka kilkudziesięciu artykułów, prac zwartych i tekstów popularnonaukowych z zakresu historii ziem polskich XX w. ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny.

**Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Museum of Toys and Play in Kielce, Jan Kochanowski University of Kielce)**

**“Everyone Can Enjoy Holidays in the Mountains or by the Sea”.  
Holidays of the People of Kielce during Stalinism as Depicted  
in Regional and Industry Press**

This article focuses on vacationing and tourism in the Kielce region during the Stalinist period, as reflected in the contemporary regional press. The main source for this study is the articles published in the “Słowo Ludu” newspaper. The image emerging from the press coverage clearly shows the indoctrination role of organized forms of leisure offered by the authorities of the time. Another interesting aspect is the various themes discussed in the texts, which can be analyzed in terms of the fears and concerns present in society at the time, especially in relation to children’s trips to summer camps or holiday colonies. An important element is also the issue of infrastructure development in the Kielce region related to the promotion of new forms of leisure.

Keywords: holidays, Stalinism, Kielce region, Polish People’s Republic (PRL), leisure, Bolesław Bierut



## Źródła





Bartosz Kozak (Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN w Warszawie)  
ORCID: 0000-0001-5940-3005

## Wyposażenie zakładów górniczo-hutniczych tzw. grupy starachowickiej w świetle dokumentacji zdawczo-odbiorczej z 1870 r.

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono treść dokumentacji związanej z przekazaniem przez urzędników Wschodniego Okręgu Górniczego zakładów górniczo-hutniczych tzw. grupy starachowickiej: huty żelaza w Starachowicach, pudlingarni w Michałowie, pudlingarni i fryszerni w Brodach oraz walcowni w Nietulisku, kopalń rud – Elżbieta, Herkules i Henryk, a także zapasów drewna i węgla drzewnego znajdujących się na terenie Leśnictwa Ilża, które zostały zakupione przez kompanię barona Antoniego Edwarda Fraenkla na licytacji w 1870 r. Opisane protokoły zdawczo-odbiorcze wraz z załączonymi do nich wykazami gruntów, technicznego wyposażenia ruchomego i nieruchomego, a także materiałów i produktów stanowią cenne źródło wiedzy do dziejów przemysłu żelaznego nad rzeką Kamienną w drugiej połowie XIX w.

**Słowa kluczowe:** Starachowice, Michałów, Brody, Nietulisko, Tychów, Staropolski Okręg Przemysłowy

W zbiorach Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie znajduje się jednostka zawierająca dokumentację związaną z przekazaniem baronowi Antoniemu Edwardowi Fraenklowi zakupionych przez niego w 1870 r. rządowych zakładów górniczo-hutniczych wchodzących w skład tzw. grupy starachowickiej<sup>1</sup>. Oryginalny poszyt, opatrzony tytułem *Sprawa przekazania Starachowickich Zakładów Górniczych*<sup>2</sup>, obejmuje zespół protokołów oraz szczegółowych wykazów sprzedanych składników majątkowych, stanowiąc cenne źródło do dziejów Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Łącznie zawiera on 37 dokumentów: ogólny protokół przekazania zakładów metalurgicznych i kopalń rudy (1); protokół przekazania kopalń Elżbieta, Herkules i Henryk (2); protokół przekazania gruntów kopalni Elżbieta (3) z załączonym rejestrem pomiarowym tychże (4); wykazy inwentarza ruchomego i nieruchomego (5) oraz materiałów i produktów (6) przypisanych do wymienionych kopalń; protokół przekazania zapasów drewna i węgla drzewnego (7) z załączonym wykazem tychże (8); protokół przekazania zakładu w Starachowicach (9) z załączonymi: protokołem przekazania

1 Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej: AN PAN i PAU), zesp. K III-23 *Mieczysław Radwan*, sygn. 61, s. 1–219.

2 W oryginale: *Дело о передаче Стараховицких Горных Заводовъ*. Powyżej tytułu na okładce zachował się słabo czytelny dopisek: N[umer] 2; tamże, b. p.

gruntów (10) i ich rejestrem pomiarowym (11) oraz wykazami: majątku nieruchomości (12) i ruchomego (13), produktów (14), a także materiałów pomocniczych i produkcyjnych (15); protokół przekazania zakładu w Michałowie (16) z załącznikami jak w poprzednim przypadku (17–21)<sup>3</sup>; protokół przekazania zakładu w Brodach (22) z załącznikami jak wyżej (23–27); protokół przekazania zakładu w Nietulisku (28) z załącznikami jak poprzednio (29–35)<sup>4</sup> oraz dodatkowym protokołem przekazania jednego z budynków mieszkalnych (36); protokół ustalenia granic kopalni Elżbieta z 1871 r. (37). Całość liczy 219 numerowanych stron. Większość dokumentów sporządzono w języku rosyjskim, przy czym wykazy inwentarzy ruchomego oraz nieruchomego, a także produktów i materiałów mają formę dwujęzyczną (rosyjsko-polską)<sup>5</sup>, zawierając również informacje o stanach ilościowych według zamkniętych ksiąg inwentarzowych oraz stwierdzonych podczas kontroli (z reguły ze sobą zgodnych)<sup>6</sup>. Opisywana jednostka nie została szerzej wykorzystana w dotychczasowych publikacjach<sup>7</sup>. Początkowo rękopis przechowywany był w archiwum Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. w Starachowicach, skąd został użyczony Franciszkowi Krzeszowskiemu na potrzeby przygotowywanej przez niego monografii<sup>8</sup>. W późniejszym czasie manuskrypt trafił do Mieczysława Radwana<sup>9</sup>, ostatecznie stając się częścią zbioru obejmującego jego spuściznę naukową.

Początki wykorzystania energii wodnej rzeki Kamiennej na potrzeby przemysłu metalurgicznego sięgają średniowiecza, wiążąc się z działalnością cystersów wąchockich. W XVI w. na obszarze tym funkcjonowało szereg kuźnic wodnych, m.in.: Starzechowska, Wierzbnik, Michałowska, Kuczowska, Bród oraz Kunowska. W 1789 r. na terenie Starachowic wzniesiono wielki piec. Na początku kolejnego stulecia, w związku z upaństwowieniem okolicznych terenów, sformułowana

3 W przypadku dokumentacji przekazania zakładu michałowskiego materiały produkcyjne i pomocnicze oraz produkty zestawiono w jednym wykazie.

4 W przypadku zakładu nietuliskiego produkty, materiały produkcyjne i pomocnicze wyszczególniono w trzech odrębnych wykazach.

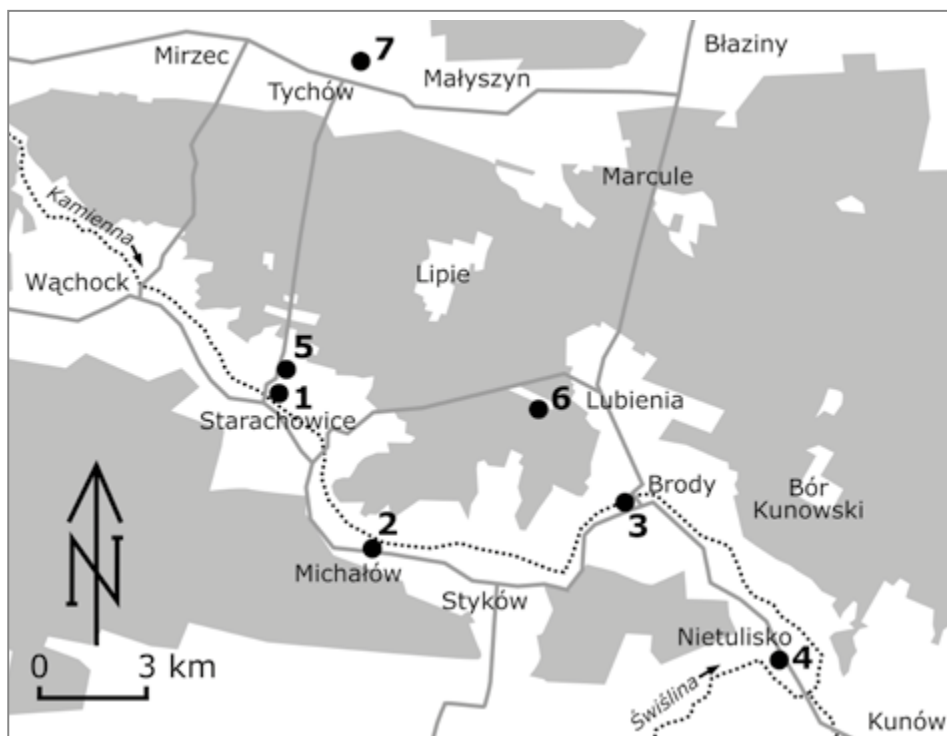
5 W wielu przypadkach forma dwujęzyczna okazała się pomocna przy interpretacji treści, ze względu na często występujące w oryginale archaiczne nazwy branżowe (w większości zaczerpnięte z języka niemieckiego) oraz niejednoznaczne określenia różnych sprzętów i materiałów.

6 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1–219.

7 W oparciu o rękopis Franciszek Krzeszowski odnotował jedynie liczby pieców pudlarskich i szwajcowych, a także par walców w Michałowie, Brodach oraz Nietulisku, wnioskując ponadto o istnieniu w Starachowicach odlewni; zamieścił przy tym ogólnikową wzmiankę o zawartych w manuskrypcie wykazach urządzeń, materiałów i produktów; F. Krzeszowski, *Zakłady Starachowickie 1547–1875 (rys rozwojowy hut i rudnic nad górną Kamienną)*, mps, b. d., s. 148–149, 157.

8 Tamże, s. 149.

9 Mieczysław Wincenty Radwan (1889–1968); mechanik, hutnik, historyk metalurgii żelaza; działacz na rzecz ochrony zabytków techniki metalurgicznej, inicjator badań nad starożytnym hutnictwem żelaza w Górach Świętokrzyskich. W latach 1920–1937 był pracownikiem Zakładów Ostrowieckich; szerzej zob. m.in.: *Mieczysław Radwan w 120. rocznicę urodzin*, red. M. Karbowniczek, Kraków 2011; M.W. Radwan, *Mieczysław Radwan. Historia prawdziwa*, Warszawa – Ostrowiec Świętokrzyski 2022.



Ryc. 1. Lokalizacja zakładów metalurgicznych oraz kopalń rud żelaza (przybliżona) wchodzących w skład tzw. grupy starachowickiej: 1 – zakład wielkopiecowy w Starachowicach, 2 – pudlingarnia w Michałowie, 3 – pudlingarnia i fryszernia w Brodach, 4 – walcownia w Nietulisku, 5 – kopalnia Herkules, 6 – kopalnia Henryk, 7 – kopalnia Elżbieta (rys. B. Kozak).

została przez Stanisława Staszica (1818 r.) koncepcja „ciągłego zakładu fabryk żelaznych na rzece Kamienniej”, zakładająca lokalizację zakładów metalurgicznych nad wymienionym ciekim (oraz jego dopływami) w porządku zgodnym z przebiegiem procesu technologicznego, co poza wykorzystaniem energii wodnej miało także usprawnić transport półproduktów. Po różnych modyfikacjach tego planu w kolejnych latach na terenie Starachowic powstała nowa huta o trzech wielkich piecach (lata 1836–1841), w Michałowie – pudlingarnia (1842 r.), w Brodach – pudlingarnia i fryszernia (1842 r.), zaś w Nietulisku – walcownia (1846 r.)<sup>10</sup> (ryc. 1). Możliwości produkcyjne nowych zakładów nie mogły jednak być w pełni

10 Szerzej zob. m.in.: B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII wiek*, Warszawa 1954, s. 273–274, mapa za s. 304; J. Pazdur, *Starachowice – osiedle i zakłady do 1939 r.*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1968, t. 13 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. 34), s. 82–108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice zarys dziejów*, Warszawa 1984, s. 25–34; Z. Wójcik, *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993, s. 63–77; tenże, *Stanisława Staszica koncepcja zagospodarowania doliny rzeki Kamienniej* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycje i perspektywy zespołu wielkopiecowego w Starachowicach*,

wykorzystywane w związku z kryzysem, jaki zaznaczył się wkrótce po ich uruchomieniu. Niekorzystna sytuacja wynikała z przerwania działalności inwestycyjnej Banku Polskiego, a następnie przekazania krajowego przemysłu metalurgicznego pod zarząd Wydziału Górnictwa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, który ograniczył nakłady na jego rozwój. Sytuację zespołu starachowickiego dodatkowo pogarszały m.in.: wzrost cen drewna oraz kosztów robocizny, a także odpływ miejscowych sił roboczych motywowany względami ekonomicznymi. W tych warunkach miejscowe zakłady pozbawione były szans na modernizację, przy ograniczonych możliwościach zwiększenia wielkości produkcji z wykorzystaniem dostępnych rozwiązań technologicznych<sup>11</sup>.

Przegrana wojna krymska (1853–1856) skłoniła władze rosyjskie do przyspieszenia reform mających na celu wyprowadzenie rodzimej gospodarki ze stanu technologicznego, ekonomicznego i cywilizacyjnego zacofania. Przyjęta doktryna liberalizmu gospodarczego zakładała otwarcie własnego rynku na kapitał zagraniczny przy jednoczesnym zredukowaniu bezpośredniego zaangażowania aparatu państwowego w działalność produkcyjną (z wyłączeniem wytwórczości zbrojeniowej). Za najważniejszy czynnik industrializacji uznano rozbudowę sieci linii kolejowych. Szybkie zrealizowanie tego zamiaru w oparciu o własny, technologicznie zapóźniony przemysł metalurgiczny było niemożliwe, w związku z czym już w 1857 r. zapoczątkowano obniżanie taryf celnych na produkty hutnicze<sup>12</sup>. Sytuacja ta nie sprzyjała bezpośrednim inwestycjom zagranicznym na terenie Królestwa Polskiego; na przestrzeni kolejnych niemal dwudziestu lat ich skala była bardzo niewielka. Poza konkurencją obcych producentów kondycję ekonomiczną zakładów Wschodniego Okręgu Górniczego dodatkowo pogarszała polityka rosyjskiego ministra finansów Michaiła Rejterna (1862–1878), który już w pierwszym roku sprawowania urzędu wstrzymał ich dotowanie z budżetu państwa. Decyzja ta wiązała

---

wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001, s. 23–30; J. Szczepański, *Rola Starachowic w rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego* [w:] *Materiały konferencji*, s. 31–37.

- 11 J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 106–108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 33–35. Szerzej zob. P. Kołodziejski, *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim w II połowie XIX wieku, oraz ich wpływ na modernizację górnictwa i hutnictwa w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym. Przykład Starachowic*, „Rocznik Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach” 2024, nr 1, s. 15–19.
- 12 W 1857 r. zniesiono zakaz wwozu surówki wielkopiecowej na teren państwa rosyjskiego, wprowadzając cło w wysokości 15 kopiejek od puda; jednocześnie utrzymano wysokie stawki względem żelaza kutego i walcowanego. W 1859 r. opłatę za wwożoną surówkę znacznie zmniejszono (do 5,25 kopiejki od puda), zezwalając niektórym towarzystwom realizującym budowy linii kolejowych na całkowicie bezcłowy import produktów hutniczych. Uprawnienie to rozszerzono następnie na zakłady budowy maszyn w Rosji (1861 r.) oraz na terenie Królestwa Polskiego (1863 r.). W 1868 r. obowiązujące cła ponownie obniżono do 5 kopiejek od puda w przypadku surówki oraz do 25–30 kopiejek od puda żelaza kutego i walcowanego (w tym szyn kolejowych). Taryfy o charakterze ochronnym utrzymano jedynie w odniesieniu do niektórych produktów rodzimego przemysłu maszynowego, m.in. silników parowych; J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964, s. 253–254.

się z planowaną wyprzedażą rządowych ośrodków przemysłu metalurgicznego. W 1866 r. zamiar ten zrealizowano w odniesieniu do obiektów w Bodzechowie, Blachowni i Pradłach. Ze względu na trudności z wyzbyciem się zakładów Okręgu Wschodniego zdecydowano o ich połączeniu w grupy – z uwzględnieniem niezbędnej bazy surowcowej i paliwowej – oraz sprzedaży w drodze licytacji. Zamiar ten w pierwszej kolejności zrealizowano w odniesieniu do tzw. grupy starachowickiej, do której zaliczono zespół wielkopiecowy w Starachowicach, przerabiające surówkę zakłady w Michałowie i Brodach, walcownię żelaza w Nietulisku, a także trzy kopalnie rudy (Herkules, Henryk i Elżbieta) oraz leśnictwo iłżeckie, zapewniające dostawy drewna i węgla drzewnego<sup>13</sup>. Zespół ten stanowił najnowocześniejszą i najcenniejszą z punktu widzenia nabywców część Okręgu Wschodniego; w skali wymienionej jednostki przypadało nań 55% wydobywania rudy, 43% produkcji surówki i odlewów wielkopiecowych oraz 62% wyrobów pudlarskich i walcowniczych (1869 r.), zaś jego wartość (bez uwzględnienia lasów) dochodziła do 40% wszystkich obiektów (1864 r.). Jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem przez władze centralne planu sprzedaży, w 1868 r. z propozycją zakupu grupy starachowickiej wystąpił Leopold Kronenberg<sup>14</sup>, jednak złożona przez niego oferta (o wartości 1 083 000 rubli)<sup>15</sup>, jako niższa od przewidywanej ceny wywoławczej (1 166 150 rubli), została odrzucona<sup>16</sup>. Wyznaczona na 14 października 1869 r. licytacja w siedzibie Warszawskiej Izby Skarbowej<sup>17</sup> nie doszła do skutku w związku z bojkotem

13 Tamże, s. 249–264; R. Kowalczyk, *Przemysł górniczo-hutniczy w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w latach 1862–1914* [w:] *Spółeczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2008, s. 16–17.

14 Leopold Stanisław Kronenberg (1812–1878); finansista, przemysłowiec, działacz gospodarczy i polityczny; w 1832 r. objął kierownictwo założonego przez swojego ojca Samuela (1820 r.) domu bankowego, prowadzonego dalej pod nazwą „S. L. Kronenberg, wdowa i synowie”, zaś od 1851 r. „Leopold Kronenberg”; aktywny również m.in. jako współdzierżawca monopolu tytoniowego (1839–1860), udziałowiec Spółki Żeglugi Parowej w Warszawie (od 1848 r.), główny założyciel, a następnie prezes Banku Handlowego (1870 r.), współzałożyciel Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych (1871 r.), a także przedsiębiorca branży cukrowniczej. Od 1856 r. zaangażowany w inwestycje kolejowe; w latach 1869–1876 zarządca Towarzystwa Akcyjnego Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Podczas powstania styczniowego był jednym z przywódców obozu „białych”; szerzej zob. R. Kołodziejczyk, *Kronenberg Leopold (1812–1878)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 325–327; W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 10, 78–79.

15 Nieco wcześniej ofertę zakupu o wartości 1 067 000 rubli złożyli – działając najprawdopodobniej w zмовie z Kronenbergiem – przedstawiciele rodziny Zamoyskich (ich postępowanie miało zapewne stworzyć pozory konkurencji); J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 264–265; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161.

16 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 264; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161; P. Kołodziejczyk, *Przemiany...*, s. 19; „Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167, s. 17–24.

17 „Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167, s. 1724; „Kurjer Codzienny”, 18 VIII 1869, nr 180, s. 3. W „Kurjerze Warszawskim” podano datę 16 X; „Kurier Warszawski”, 26 VIII 1869, nr 187, s. 3.

ze strony potencjalnych nabywców<sup>18</sup>. W tej sytuacji prowadzący sprawę sprzedaży grupy starachowickiej senator Władimir Markus (z ramienia Rejterna zarządzający finansami Królestwa Polskiego)<sup>19</sup> wnioskował do ministerium o obniżenie ceny wywoławczej (o 20%) oraz kwoty wadium (z 30% do 10%). Niemal jednocześnie do Ministerstwa Finansów wpłynęła deklaracja barona Fraenkla<sup>20</sup> o zamiarze utworzenia grupy (kompanii) kapitałowej w celu zakupu wymienionych dóbr. Przedsiębiorca zobowiązał się przy tym do wybudowania na miejscu zakładu wytwarzającego szyny oraz inne elementy infrastruktury kolejowej. Posiadający już wówczas hutę ostrowiecką Fraenkel poprzez przejęcie grupy starachowickiej chciał stworzyć odpowiednio silne zaplecze produkcyjne na potrzeby realizacji przyszłych zamówień rządowych związanych z rozwojem kolejnictwa. W prowadzonej działalności (w tym uzyskaniu lukratywnych koncesji) pomocne dla niego miały być koneksje w petersburskich kręgach wojskowych, urzędniczych i finansowych, przy czym część wpływowych osób weszła w skład wspomnianej kompanii. W odpowiedzi na złożoną propozycję ministerstwo poinformowało o ponownym przeprowadzeniu licytacji przy zachowaniu ceny wywoławczej oraz wadium wynoszącym 20%. Fraenkel początkowo odmówił udziału w procedurze. Ostatecznie jednak – upewniwszy się o rezygnacji Kronenberga – jako jedyny przystąpił do licytacji<sup>21</sup>,

18 Licytacja, jako forma sprzedaży dóbr państwowych, była ówczesnie bojkotowana przez przedsiębiorców ze względu na wynikające z jej charakteru podbijanie cen, a także uciążliwy obowiązek wpłacania wadium. W powszechnej opinii formę tę uważano za właściwą jedynie w przypadku postępowania upadłościowego realizowanego na drodze sądowej; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 265.

19 Władimir (Włodzimierz) Markus; senator, rzeczywisty radca stanu; zarządzał pracą Wydziału Finansów Królestwa Polskiego w ramach Ministerstwa Finansów w Petersburgu. W 1866 r. został mianowany dyrektorem głównym przydującym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (24 VI) z jednoczesnym pozostawieniem przy wymienionym ministerstwie, a także członkiem Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim. Realizator likwidacji odrębności skarbowej Królestwa; tamże, s. 247, 260; „Gazeta Polska”, 16 X 1866, nr 233, s. 1.

20 Antoni Edward Fraenkel (1809–1883); przemysłowiec, bankier; współwłaściciel założonego w 1808 r. domu bankowego „S. A. Fraenkel” (rozwinętego przez swojego ojca Samuela Leopolda Antoniego), starszy Giełdy Warszawskiej (1843–1865), członek Rady Przemysłowej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, a także kurator Instytutu Moralnie Zaniebanych Dzieci w Mokotowie. Działający pod jego kierownictwem dom bankowy w 1867 r. zakupił hutę w Ostrowcu oraz walcownię „Irena” pod Zaklikowem. Był współzałożycielem i głównym udziałowcem Towarzystwa Akcyjnego Starachowickich Zakładów Górniczych, powstałego (1875 r.) w oparciu o dobra nabytej grupy starachowickiej. Prowadził również działalność m.in. w celu uruchomienia Stalowni Warszawskiej. Był posiadaczem szlachectwa Królestwa Polskiego (1839 r.) oraz rosyjskiego tytułu baronowskiego (1854 r.); K. Reychman, *Szkice genealogiczne*, ser. 1, Warszawa 1936, s. 73–74; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 245, 267–268; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108–112; W. Morawski, *Słownik...*, s. 10, 78; R. Kowalczyk, *Przemysł górniczo-hutniczy...*, s. 17, 26, 28–29, 32–33. Warto nadmienić, iż w niektórych opracowaniach Antoni Edward Fraenkel mylony jest ze swoim ojcem Samuelem Leopoldem Antonim (zm. w 1833 r.); zob. m.in.: F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161, 169–170; A. Jezierski, S.M. Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1966, s. 134; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 36–37.

21 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 247, 257, 263–267; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108.



która odbyła się 30 marca 1870 r.<sup>22</sup> w Warszawskiej Izbie Skarbowej. Występujący w jego imieniu Antoni Łaski podpisał umowę na zakup grupy starachowickiej za kwotę 1 167 000 rubli. Zgodnie z warunkami kontraktu 20% należności (233 400 rubli) miało zostać uiszczzone w gotówce, zaś pozostała część spłacona w formie oprocentowanych rat rozłożonych na 36,5 roku. Uiszczenie należności za zapasy surowców oraz zmagazynowane wyroby rozciągnięto na 6 lat, po uprzedniej kontroli zgodności stanów księgowego i faktycznego<sup>23</sup>. Po zawarciu umowy rozpoczęto procedury związane z przekazaniem nabywcy zakupionych dóbr.

W dniu 10 kwietnia<sup>24</sup> 1870 r. minister Rejtern poinformował senatora Markusa (pismo nr 995) o akceptacji ze strony Komitetu do spraw Królestwa Polskiego (24 marca<sup>25</sup>) oraz władzy najwyższej (28 marca<sup>26</sup>) dla sprzedaży grupy starachowickiej na rzecz grupy kapitałowej, w której składzie, oprócz barona Fraenkla, znajdowali się: gen. Aleksander Gierngross, gen. Aleksander Gall, kpt. inż. Włodzimierz Potiemkin, inż. radca stanu Modest Radkow-Rożnow, radca kolegialny Wiktor Bykowski, ziemianin Piotr Gubonin oraz kupiec Fiodor Rodokonaki<sup>27</sup>. Departament Górnictwa pismem z 3 czerwca<sup>28</sup> (nr 1252) polecił naczelnikowi Okręgu Wschodniego Janowi Hube<sup>29</sup> niezwłocznie po przybyciu na miejsce upoważnionego przedstawiciela nabywcy zorganizować przekazanie mu objętych umową zakładów górniczo-hutniczych<sup>30</sup>. Do realizacji tego zadania, poza zarządcami poszczególnych zakładów, wydelegowani zostali następujący urzędnicy: markszajder (tj. mierniczy kopalniany) Władysław Stronczyński<sup>31</sup> – przekazanie kopalń, a także znajdujących się na stanie węglarstwa drewna w sążniach i węgla drzewnego<sup>32</sup>; zawi-

22 „Dziennik Warszawski”, 18 II 1870, nr 30, s. 291; AN PAN i PAU, zesp. K III-23 *Mieczysław Radwan*, sygn. 61, s. 1; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 162. W części opracowań data sprzedaży grupy starachowickiej podawana jest według kalendarza juliańskiego, tj. 18 III 1870 r.; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 267; P. Kołodziejski, *Przemiany...*, s. 19 (błędnie: 17 III 1870 r.; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 36).

23 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 267; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108–109; P. Kołodziejski, *Przemiany...*, s. 19.

24 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

25 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; tamże.

26 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; tamże.

27 Tamże; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 109. Według Jana Pazdura do kompanii mieli należeć również: Henryk (powinno być: Władimir) Markus – członek Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim, rzeczywisty radca stanu Aleksander Woronin, bankier Leon Rozenthal, a także niejaki Rekerecejn; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 109.

28 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

29 Jan Hube (1826 – po 1892); absolwent Szkoły Górniczej w Liège (1852 r.), od 1956 r. zatrudniony w Zachodnim Okręgu Górniczym, zawiadowca pudlingarni i walcowni w Hucie Bankowej (od 1861 r.), naczelnik Wschodniego Okręgu Górniczego (1866–1870), następnie okręgowy inżynier górnictwa; szerzej zob. A. Górak, K. Latawiec, *Zwierzchnicy rosyjskiej administracji górniczej w Królestwie Polskim*, „Studia Archiwalne” 2017, t. 4, s. 76–78.

30 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

31 Zob. Archiwum Państwowe w Kielcach, zesp. 86, *Akta stanu cywilnego Katedralnej Parafii Rzymskokatolickiej w Kielcach*, sygn. 171, [*Akta małżeństw*], 1866 r., s. 52 (poz. 96).

32 Ostatecznie Stronczyński uczestniczył także w przekazaniu zakładu starachowickiego; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 33–34.

dowca węglarstwa Placyd Lisicki<sup>33</sup> – uczestnictwo w przekazaniu drewna i węgla, a także zakładu starachowickiego; sekretarz okręgowy Marcelli Jokiel<sup>34</sup> – uczestniczenie w przekazaniu zakładu starachowickiego; rachmistrz Turno i pomocnik inżyniera maszyn Franciszek Berger<sup>35</sup> – przekazanie zakładu michałowskiego; dozorca magazynu okręgowego Tuwan i sekretarz do spraw mechanicznych Alfred Wędrychowski – przekazanie zakładu brodzkiego; buchalter okręgowy Ewaryst Wędrychowski i pomocnik architekta Stanisław Poznański<sup>36</sup> – przekazanie zakładu nietuliskiego. W dniu (11) 23 czerwca<sup>37</sup> naczelnik Okręgu wraz z wyznaczonymi urzędnikami udał się do poszczególnych zakładów, gdzie dokonano zamknięcia sznurowych ksiąg przychodów i rozchodów materiałów oraz produktów (według stanu na 22 czerwca)<sup>38</sup>. Następnie, na mocy sporządzonego w Nietulisku protokołu, dokonano formalnego przekazania wszystkich obiektów na własność kompanii Fraenkla, którą reprezentował upoważniony przez Laskiego asesor kolegiálny Krysiński. Jednocześnie wyznaczonym urzędnikom okręgowym polecono zająć się szczegółowym przekazaniem poszczególnych składników majątku. Oprócz naczelnika Okręgu Wschodniego (przekazującego) oraz Krysińskiego (przyjmującego) przy sporządzeniu protokołu obecni byli zawiadowcy zakładów: starachowickiego – Michał Szwejkowski, michałowskiego – Jan Krełowski, brodzkiego – Józefat Dębski, nietuliskiego – Ignacy Zawadzki, nadzorca magazynu w Nietulisku – Aleksander Łukaszewicz, a także sztygar kopalni Henryk – Kornel Mazurkiewicz<sup>39</sup>.

Większość zaplanowanych czynności zrealizowano w ciągu dwóch kolejnych miesięcy. Pod datą (10) 22 czerwca, a więc jeszcze przed sporządzeniem opisanego powyżej dokumentu wstępnego, spisano protokół przekazania kopalń wraz z wykazami majątku nieruchomego i ruchomego oraz materiałów i produktów, a także protokół przekazania zapasów drewna i węgla ze szczegółowym wykazem. Następnego dnia (23 czerwca) formalności dopełniono względem Starachowic (protokół przekazania zakładu, wykazy ruchomości i nieruchomości, produktów oraz materiałów). Prawdopodobnie wówczas<sup>40</sup> spisano również protokół przekazania zakładowych gruntów, łącznie z ich częścią zajmowaną przez kopalnię Herkules. W ciągu

33 Placyd Franciszek Lisicki (1833–1918); absolwent Instytutu Agronomiczno-Leśnego w Marymoncie (1858 r.), majster huty w Sławkowie (od 1859 r.), referent-rachmistrz zarządu Zachodniego Okręgu Górniczego (od 1860 r.), zawiadowca węglarstwa (1867–1870), a następnie naczelnik (1870–1883) Wschodniego Okręgu Górniczego; A. Górak, K. Latawiec, *Zwierzchnicy...*, s. 78–79.

34 Sekretarz techniczny Okręgu Wschodniego w 1862 r.; *Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnich władz Cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego na rok 1862*, Warszawa [1862], s. 328.

35 Pomocnik inżyniera machin Okręgu Wschodniego w 1862 r.; tamże, s. 329.

36 Pomocnik budowniczego Okręgu Wschodniego w 1862 r.; tamże, s. 328.

37 W celu jednoznacznego odróżnienia starego i nowego porządku datowania w nawiasie zapisano występującą w oryginale datę według kalendarza juliańskiego.

38 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 2.

39 Tamże, s. 3; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 110.

40 Na protokole tym widnieje data 13 VI, co zdaniem autora jest pomyłką (powinno być: 23 VI); zob. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 37.

tego miesiąca zdołano jeszcze sporządzić wykazy materiałów produkcyjnych i pomocniczych (24 czerwca) oraz majątku ruchomego (25 czerwca) w Nietulisku, a także protokół przekazania gruntów zakładu michałowskiego (26 czerwca). Pod datą 2 lipca spisano większość pozostałych dokumentów dotyczących Michałowa (protokół przekazania obiektu, wykazy produktów, materiałów oraz majątku ruchomego i nieruchomego). W ciągu kolejnych dni formalności realizowano w odniesieniu do zakładu nietuliskiego: protokół przekazania obiektu – 10 lipca, wykaz nieruchomości oraz dodatkowy protokół przekazania domu mieszkalnego nr 35 ze stajnią – (3) 15 lipca, wykaz produktów – (8) 20 lipca, protokół przekazania gruntów – (11) 23 lipca, a także brodzkiego: protokół przekazania obiektu, wykazy nieruchomości, ruchomości, produktów i materiałów – (2) 14 lipca, protokół przekazania gruntów – 15 lipca. Pod koniec miesiąca (27 lipca) spisano protokół przekazania gruntów kopalni Henryk. Sierpień poświęcono na sporządzenie rejestrów pomiarowych gruntów: w Michałowie – 8 sierpnia, w Starachowicach – 16 sierpnia, w Brodach i Nietulisku – 20 sierpnia. Ostatnie dokumenty (z 4 grudnia 1870 r.) dotyczyły kopalni Elżbieta (protokół przekazania gruntu oraz rejestr pomiarowy). Zasadniczo dokumentacja sporządzana była w miejscach, których bezpośrednio dotyczyła; odstępstwem od tej reguły były akty odnoszące się do przekazania zapasów drewna i węgla drzewnego (spisane w Starachowicach, co wynikało z delegowania tamże Lisickiego) oraz kopalń (bez odbywającego się *in situ* przekazywania gruntów), a także rejestry pomiarowe wszystkich gruntów<sup>41</sup> – powstałe w Parszowie. W przypadku wykazów ruchomości, nieruchomości, materiałów i produktów w Starachowicach, Brodach oraz Nietulisku poza naczelnikiem Okręgu, reprezentującym nabywcę Krysińskim, jak również wyznaczonymi urzędnikami, dokumenty dodatkowo sygnowali pracownicy wymienionych zakładów, odpowiednio: Sabin Zagórski i Fortunat Tomaszewski (asystenci zawiadowców) oraz hutmistrz Józef Płużański<sup>42</sup>.

### Kopalnie rudy

Przekazanie objętych umową miejsc eksploatacji rudy odbyło się w obecności ich zawiadowcy Walerego Nalepińskiego<sup>43</sup>. Zgodnie ze sporządzonym wówczas protokołem powierzchnia kopalni Henryk<sup>44</sup> wynosiła 63 mr<sup>45</sup> i 273 pt<sup>46</sup> (tj. około

41 Dokumenty te sporządzał markszajder Stronczyński, zaś jako świadek sygnował naczelnik Okręgu Wschodniego.

42 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 5–219; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 110.

43 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 5; zob. *Rocznik urzędowy...*, s. 329.

44 Kopalnia Henryk została uruchomiona w 1838 r. na terenie uroczyska Tomkowski Smug koło wsi Brody. Brak sporządzenia opisu granic i rejestru pomiarowego wynikał z jej położenia w obrębie lasu leśnictwa iłżeckiego również będącego przedmiotem sprzedaży; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 380.

45 Wykaz użytych w tekście skrótów jednostek miar zamieszczono na końcu artykułu.

46 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, b. p. Z treści wymienionego protokołu wynika, iż do sporządzonej dokumentacji załączono mapę sytuacyjną, która jednak nie zachowała się

35,78 ha). Kopalnia Elżbieta<sup>47</sup> składała się w tym czasie z siedmiu<sup>48</sup> oddzielnych części, leżących pośród działek mieszkańców wsi Tychów. Obszar eksploatacji od strony południowo-wschodniej przylegał do terenu Małyszyna, od południowego zachodu do Mirca, zaś z pozostałych stron otoczony był polami tychowskimi. Z przekazania wyłączone zostały grunty oddane na własność robotnikom górniczym na podstawie ukazu uwłaszczeniowego z (19 lutego) 2 marca 1864 r. W trakcie spisywania protokołu Krysiński zastrzegł konieczność przyszłego wskazania granic przez marszajdera i w jego obecności utrwalenia ich kopcami<sup>49</sup>. Według rejestru pomiarowego kopalni Elżbieta w skład przekazanej nieruchomości wchodziły: żytne grunty orne I klasy – 1 mr 275 pt, II klasy – 32 mr 189 pt, III klasy – 21 mr 271 pt, żytne grunty orne trzyletnie – 8 mr 30 pt, pastwiska III klasy – 4 mr 84 pt, a także tereny nieprzydatne dla rolnictwa: piaski – 26 mr 245 pt, granice, drogi i inne – 1 mr 36 pt, place i powierzchnie pod budowlami – 76 pt. Całość obejmowała łącznie 97 mr 6 pt (około 54,32 ha)<sup>50</sup>.

W załączonym do protokołu przekazania kopalń wykazie inwentarza ruchomego i nieruchomego<sup>51</sup> wyszczególniono budowle przenośne (szopy, jaty) oraz stałe (budynki mieszkalne i inne obiekty). Według spisu w poszczególnych punktach eksploatacji znajdowały się:

---

w opisywanej jednostce archiwalnej; tamże. Niewykluczone, że wykorzystano tutaj plan kopalni Elżbieta z 1865 r.; zob. D. Dąbrowski, *Tradycje górnicze* [w:] K. Bielenin, D. Dąbrowski, Sz. Orzechowski, I. Suliga, *Górnictwo-hutnicze tradycje rejonu Tychowa* [w:] *Od ekumuzeum aglomeracji starachowickiej do geoparku doliny Kamiennej. Materiały konferencji*, Starachowice 2004, s. 67 (załącznik s. 77).

47 Kopalnię Elżbieta uruchomiono w 1818 r., na początku lat czterdziestych XIX w. eksploatację prowadzono techniką odkrywkową i podziemną; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 384; zob. D. Dąbrowski, *Tradycje...*, s. 66–68 (załączniki s. 77–79).

48 Por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 209.

49 Tamże, s. 9–10.

50 Tamże, s. 11–13. Na temat zasad klasyfikacji gruntów rolnych w Królestwie Polskim zob. M. Strzemiński, *Sto pięćdziesiąt lat polskiej klasyfikacji gruntów*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1968, nr 3 (111), s. 93–98.

51 Zamieszczone w materiale źródłowym wykazy majątku ruchomego oraz nieruchomego, a także materiałów i produktów w poszczególnych zakładach zawierają wiele określeń archaicznych lub nieprecyzyjnych, których części nie udało się wyjaśnić. Jednocześnie kolejność odnotowywanych obiektów jest z reguły dość chaotyczna pod względem rzeczowym, co przypuszczalnie ma związek z ich fizycznym rozmieszczeniem w trakcie dokonywania spisu. Z tego względu autor zdecydował się zachować możliwie oryginalny układ treści zestawień, który może być pomocny dla interpretacji przeznaczenia części przedmiotów. W tekście kursywą wyróżniono niektóre z przytaczanych fragmentów rękopisu oraz wspomnianych określeń o niejasnym znaczeniu. Nielicznie występujące różnice ilościowe pomiędzy stanami wynikającymi z zamkniętych ksiąg inwentarzowych, a stwierdzonymi podczas późniejszych kontroli odnotowano w przypisach dolnych. Ze względów edytorskich występujące w oryginale ułamki zwykle zastąpiono dziesiętnymi.

- kopalnia Elżbieta: dom mieszkalny (32–317)<sup>52</sup>, dom mieszkalny większy (62–319), szopa na rudę prażoną<sup>53</sup> (120), słup południkowy<sup>54</sup> (5),
- kopalnia Herkules<sup>55</sup>: dom mieszkalny (17–320), koszary (97–321), piwnica (131–134), jaty nad szybami (4) – 5 szt., szopy na rudę (6) – 4 szt., słup południkowy (4),
- kopalnia Henryk: dom mieszkalny (135–322), koszary (156–323), jaty nad szybami (8) – 5 szt., szopy na rudę (10) – 5 szt., słup południkowy (3).

Reprezentujący nabywcę asesor Krysiński dokonał formalnego przejęcia wymienionych obiektów, zastrzegając jednak przyszłe przekazanie objętych transakcją używanych narzędzi górniczych i mierniczych, które były wówczas zdeponowane w Ogólnym Magazynie Kopalń<sup>56</sup>.

Kolejny wykaz obejmował materiały i produkty:

- kopalnia Elżbieta: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 25 szt., tarcice (24 ft x 1,5 in x 12 in) – 100 szt., ruda żelaza – 1364,5 badii,
- kopalnia Herkules nr 1: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 482 szt., olej preperowany (tj. oczyszczony) – 0,6 krużki (tj. kubka), liny – 13 sz, tarcice (24 ft x 1,5 in x 12 in) – 3 szt., proch strzelniczy – 2 lb, gwoździe bretnale półtorafuntowe<sup>57</sup> – 80 szt., żelazo walcowane – 101 lb, ruda żelaza – 4747,5 badii,
- kopalnia Herkules nr 2: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 69 szt., olej preperowany – 3 krużki, liny – 18 sz, tarcice (24 ft x 1 in x 12 in) – 3 szt., żrzyny (24 ft x 1,5 in grubości) – 4 szt., gwoździe bretnale półtorafuntowe – 210 szt., ruda żelaza – 826 badii,
- kopalnia Henryk: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 92,5 szt., ruda żelaza – 453 badie<sup>58</sup>.

52 W nawiasach podano odnotowane w oryginale numery pozycji inwentarzowych.

53 Wskazuje to na prażenie rudy w obrębie terenu kopalni.

54 Trwałe oznaczenie punktu odniesienia dla pomiarów prowadzonych na terenie kopalni. W dobrach rządowych istniał obowiązek jego wyznaczania na powierzchniach objętych odrębną siecią triangulacyjną; zob. *Przepisy obowiązujące przy pomiarach przestrzeni dóbr i lasów rządowych także majątków pod opieką rządu zostających*, Warszawa 1843, cz. I, s. 65 (§ 180).

55 Kopalnia Herkules była zlokalizowana na lewym brzegu Kamiennej w pobliżu starachowickiego zakładu wielkopieczowego z lat 1836–1841; jej eksploatację rozpoczęto przed 1836 r.; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 380–381.

56 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 17–19.

57 Bretnal (bratnal, łatniak, deskal, gwóźdź deskowy); używany głównie w pracach ciesielskich i stolarce budowlanej. Bretnale półtorafuntowe – tj. których kopa (60 szt.) ważyła półtora lb – zwane były deskalami; H. Łabęcki, *Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francusko-niemiecki i rosyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogii, geologii, chemii, oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych) tudzież glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce*, wyd. F. Buczyńska, Warszawa 1868, cz. I, s. 21.

58 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 21–23.

### Drewno i węgiel drzewny

Przekazanie zapasów drewna oraz węgla drzewnego znajdujących się na terenie Leśnictwa Itża odbyło się w obecności zawiadowcy węglarstwa Lisickiego<sup>59</sup>. Według załączonego do protokołu wykazu w poszczególnych częściach wymienionego obszaru znajdowało się:

- obchód Borsuki: węgla – 4 koroby<sup>60</sup>,
- obchód Błaziny: drewna – 22 sz<sup>61</sup> (w tym: piłowanego polanowego<sup>62</sup> miękkiego – 17 sz, rąbanego miękkiego okrągłego<sup>63</sup> – 5 sz), węgla – 91,6 krb,
- obchód Kruki: drewna – 181 sz (piłowane polanowe miękkie), węgla – 80,3 krb,
- obchód Lubienia: drewna – 106 sz (piłowanego polanowego: twardego – 94 sz i miękkiego – 17 sz, rąbanego miękkiego: polanowego – 5 sz i okrągłego – 5 sz), węgla – 178,2 krb,
- obchód Tychów: drewna – 11 sz (piłowanego polanowego miękkiego), węgla – 132,4 krb,
- obchód Kutery: węgla – 80 krb.

Łącznie na własność nabywcy przeszło 320 sz drewna oraz 566,5 krb węgla drzewnego<sup>64</sup>.

### Starachowice

W protokole przekazania zakładu starachowickiego zawarto szczegółowy opis sposobu weryfikacji stanu ilościowego podlegających procedurze składników majątkowych oraz zakres czynności poszczególnych urzędników:

1. rudy żelaza – poprzez pomiar objętości (Stronczyński),
2. węgiel drzewny – poprzez ocenę stert znajdujących się w szopach, przy piecach oraz na placach,
3. surówka wielkopieczowa – poprzez zinwentaryzowanie wszystkich gąsek, spisanie zaznaczonych na nich wartości wagi oraz ich weryfikacji w odniesieniu do kilku wybranych sztuk (Lisicki),
4. inne materiały oraz inwentarz ruchomy – poprzez mierzenie lub ważenie (Jokiel),
5. inwentarz nieruchomy – poprzez oględziny obiektów (Jokiel)<sup>65</sup>.

59 Tamże, s. 25.

60 Korob – otwarta skrzynia na kołach do przewożenia węgla; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 29. Tu jako jednostka obrachunkowa.

61 W zestawieniu tym ilości drewna podano w sążniach mierzących po 85,75 ft<sup>3</sup>.

62 Tj. łupanego.

63 Tj. niełupanego (w stanie okrągłym).

64 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 29–31. Nie stwierdzono przy tym żadnych odstępstw między ilościami odnotowanymi w księgach rachunkowych a stanem faktycznym; tamże.

65 Tamże, s. 33–34.



Zgodnie z protokołem przekazania gruntów teren zakładu, wraz ze znajdującą się w jego obrębie kopalnią Herkules, graniczył od zachodu z łąkami mieszkańców Wąchocka, od północy z lasem Leśnictwa Iłża (przy czym w pobliżu kolonii fabrycznej linia rozgraniczająca skręcała na północ, obejmując teren wspomnianej kopalni, sąsiadującej z wymienionym lasem od zachodu i północy), od wschodu częściowo z obszarem leśnym tegoż leśnictwa, a częściowo z gruntami osady Wierzbnik (granica prowadziła tu na południowy wschód, od północy i wschodu przylegając do gruntów wierzbnickich). Następnie rozgraniczenie docierało do śluzy na fabrycznym kanale odpływowym<sup>66</sup>, oddzielającym nieruchomości zakładu od gruntów wsi Starachowice po stronie południowej. Nieco dalej (także od południa) granica przebiegała wzdłuż działki starachowickiego urzędu gminnego. Zgodnie z przyjętą procedurą po dokonanych obejściu linię graniczną utrwalono usypując odpowiednie kopce, przy czym – podobnie jak w przypadku kopalń – wydzielone zostały działki przekazane robotnikom górniczym na podstawie ukazu uwłaszczeniowego z 1864 r.<sup>67</sup> W sporządzonym rejestrze pomiarowym przekazane grunty podzielono na użyteczne i nieużyteczne dla celów rolniczych. Do pierwszej grupy zaliczono działki fabryczne obejmujące ogrody – 7 mr 129 pt, żytne grunty orne: I klasy – 8 mr 65 pt oraz III klasy – 14 mr 277 pt, pastwiska: I klasy – 19 mr 38 pt oraz III klasy – 17 mr 97 pt. Do grupy drugiej przypisano powierzchnię wód (stawu i rzeki) – 114 mr 130 pt, teren kopalni rudy żelaza Herkules – 30 mr 215 pt, powierzchnię objętą eksploatacją piasku formierskiego – 120 pt, drogi, granice i place pod budynkami – 35 mr 78 pt, place fabryczne – 7 mr 55 pt, kanał doprowadzający wodę – 10 mr 270 pt, miejsca do składowania szlaki, brzegi rzeki, wyspę i inne nieużyteczne grunty – 16 mr 209 pt. Oprócz wymienionych powierzchni (łącznie 282 mr 182 pt, tj. 158,22 ha) dodatkowo odnotowano przekazane na własność górników grunty rolnicze – 37 mr 182 pt, co razem dało 320 mr 64 pt<sup>68</sup> (179,28 ha).

W wykazie nieruchomości zakładu starachowickiego do budowli wodnych zaliczono: staw i upust (1–66)<sup>69</sup>, groblę (67–68), kanał upustowy (69–70), kanał odprowadzający wodę (71), śluzę z mostem (72–92), kanał wiosenny<sup>70</sup> (93), pogródkki (94), śluzę pogródkową (95–113), kryty kanał odpływowy (114–122), kanał odkryty (123–131), kanał odpływowy (132) oraz kanał odprowadzający (133–134). W grupie budowli fabrycznych wymieniono: dwa piece do prażenia rud (135–149), piec rumfordzki<sup>71</sup> (150–162), dwie szopy na węgle (163–180), zabudowanie na rudę (181–192), zabudowanie mieszczące miechy i *maszynię* (193–262), miechy cylindrowe

66 W oryginale zamiast kanału podano omyłkowo rzekę Kamienną; tamże, s. 38.

67 Tamże, s. 37–38.

68 Tamże, s. 39–41.

69 W nawiasach podano odnotowane w dokumencie numery pozycji inwentarzowych.

70 Zapewne chodzi tu o kanał odprowadzający nadmiar wód w okresie wiosennych roztopów.

71 Piec szybowy do prażenia rudy; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 191.

z *maszynerią* (263–408), wieżę gichtową<sup>72</sup> (409<sup>73</sup>–488), urządzenia gichtociągu (489–600), trzy wielkie piece (601–620), odlewnię (621–641)<sup>74</sup>, suszarnię (642–657), magazyn z kancelarią zakładu (702), szopę nad wagą przy zakładzie (703), place fabryczne (704–760), plac z ogrodzeniem dwóch stron domu (761–803), różne części lane (tj. odlewy) przy budowlach (804–815), szopę na skład kamieni zaprawnych<sup>75</sup> (816), piec rumfordzki do prażenia rudy (817–826), a także koło wodne (827). Wyszczególniono również rządowe budynki mieszkalne wraz z infrastrukturą towarzyszącą: dom nr 1 (1–166), stajnię przy tymże (167–221), piwnicę (222–226), domy nr 2 (227–324), nr 3 (325–345), nr 15 (676–709), nr 19 (805–835), nr 20 (836–870), połowę domu<sup>76</sup> nr 21 (871), domy nr 23 (984–1006), nr 24 (1007–1075), nr 25 (1076–1147)<sup>77</sup>, szopę przy domu nr 20 (1229–1234), drogi komunikacyjne (1235–1246), plantacje na terenie placu zakładowego (1247–1258), dach nad piwnicą (1259–1260), zabudowania przy domu nr 25 (1261–1269) oraz koszary przerbione na dom mieszkalny (1270–1322)<sup>78</sup>.

Zestawienie przekazywanego majątku ruchomego oprócz liczb poszczególnych przedmiotów w części przypadków zawierało także ich łączną wagę<sup>79</sup>. Wyszczególnione zostały tu: haki duże kute – 9 sztuk (1110 lb), drągi różne kute – 16 (1908 lb), drągi do sztychu – 3 (240 lb), gracie do żużla – 11 (366 lb), sztachle (pogrzebaczce<sup>80</sup>) kute – 15 (1376 lb), haczyki i gracki do form – 12 (103,5 lb), łopaty szorowe, tj. do czyszczenia pieca – 14 (390 lb), kijanie (młoty) kute – 4 (132 lb), haki do żużla – 5 (50 lb), waga frachtowa – 1 (2425,5 lb), cechy mosiężne z napisami – 4 (14 lb), wagi żelazne do rudy – 3 (4791 lb), wagi z szalami – 2 (1320 lb), drągi do podnoszenia stawideł – 5 (264,5 lb), formak do form<sup>81</sup> – 1 (34,5 lb), klucze do śrub – 10 (400 lb), tablice lane do przetykania gicht – 3 (198 lb), wiatromierze – 6, sikawka o czterech kołach – 1 (2376 lb), latarnie z lampami i blokami – 2, latarń z kinkietami – 2, grundwaga<sup>82</sup> blaszana – 1, winda żelazna – 1, bloki do kranichów (dźwi-

72 Tj. służącą do załadunku wsadu wielkopiecowego.

73 W oryginale omyłkowo: 459.

74 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 45–47.

75 Tj. do budowy zapraw wielkopiecowych.

76 Połowę budynku wraz z przypisanymi urządzeniami (pozycje inwentarzowe 872–896) otrzymał na własność jeden z robotników; przekazaniu podlegała pozostała część obiektu (pozycje 897–961); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 48–49.

77 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 48–49.

78 Tamże, s. 45–51.

79 W dalszej części tekstu jej wartości podano w nawiasach.

80 W wersji rosyjskiej: кочепра; tamże, s. 54.

81 Kamienny element zaprawy wielkopiecowej z otworem na osłonę dyszy (formę), „kamień, w którym forma osadzona”; J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk...*, Warszawa 1782, s. 46; por. I. Suliga, *Ocena poziomu technicznego hutnictwa w dobrach Malachowskich* [w:] *Rola rodu Malachowskich w dziejach Ziemi Koneckiej*, red. W. Pasek, Końskie 2015, s. 36–37; M. Karbowniczek, I. Suliga, *Technologia wielkopiecowca w zakładzie hutniczym z połowy XIX wieku w Rejowie* [w:] *Inwestycje banku centralnego w Zakłady Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W 190. rocznicę powstania Banku Polskiego oraz 180. rocznicę uruchomienia Huty Rejów*, Skarżysko-Kamienna 2019 (Znad Kamiennej. Studia i materiały, t. 6), s. 65–66.

82 Przyrząd do wyznaczania linii poziomej.

gów) mniejsze – 2, także większe – 6 (2376 lb), kranichy do ciężarów – 2 (16236 lb), sztangi drewniane – 2, śruby do wzmocnienia – 10 (16 lb), blachy lane pod kranichy – 2 (4055 lb), szrubsztaki (imadła) kute – 2 (237,5 lb), skrzynki do wiatromierzy – 4, schody drewniane do cylindrów – 1, szlengi (zawiesia) do dźwigania kastli (skrzynek) – 2 (182 lb), drewniany model na sztender<sup>83</sup> do obtaczania wału – 1, korby kute – 2 (34,19 lb, szajby (tu: koła pasowe)<sup>84</sup> drewniane – 2, korzec do węgla – 1 (4 lb), kafar drewniany do fragmentów – 1, a także znajdujące się przy nim: sworzeń z blachami – 1 (15), hak do zawieszania kluby, tj. bloku<sup>85</sup> – 1 (24,5 lb), klamry i skoble kute – 12 (23,19 lb), kluba z kółkiem lanym – 1 (65,5 lb) oraz kluba z kleszczami – 1 (57,5 lb), ponadto kleszcze kowalskie kute – 6 (39 lb), kowadło kute – 1 (244 lb), szparogi (małe kowadła<sup>86</sup>) kute – 2 (114 lb), osęki (bosaki) ogniowe – 20 (174 lb), miech skórzany – 1, stołek sosnowy – 1, stoły – 3, *lejbszpica* do borowania – 1 (33 lb), drewniany model do odlewania wału – 1, sikawka na dwóch kołach z pudłami (zbiornikami) z blachy kotłowej – 1 (220 lb), beczki blaszane na olej i oliwę – 2 (122 lb), wentyl mosiężny – 1 (50,5 lb), sążeń drewniany okuty – 1, arszyn żelazny<sup>87</sup> – 1, krużka (kubek) z blachy cynowej o objętości 1/10 wiadra – 1, pudełko gwichtów (odważników)<sup>88</sup> mosiężnych – 2, gwichty lane, ocechowane: jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 2, trzyfuntowe – 2, czterofuntowe – 2, dziesięciofuntowe – 3, dwudziestofuntowe – 1, jednopudowe – 23 (920 lb), dwupudowe – 15 (1200 lb), trzypudowe – 12 (1440 lb), dziełko *Tablice zamiany miar i wag ruskich na polskie* – 1, gwicht lany półfuntowy – 1, cecha z herbem do odlewów – 1, dziełko *Dobry byt fabrykantów i rzemieślników* – 1, belka kuta do wagi – 1 (1000 lb), łańcuchy do tejże – 4 (693 lb), szale lane do wagi – 2 (1327 lb), modele drewniane okute z czterema uszami do rur 9 i 10 cali z mufami i szajbami – 11, kręgi kute z dwiema przepustnicami blaszanymi – 9, szablony drewniane z flachajzami (płaskownikami<sup>89</sup>) kutymi do rur 9 i 10 cali – 4 (286 lb), pompa mała do źródła – 1, modele drewniane na wysuwki do wodociągu nr 29, 30, 31 i 32 – 4, szablony okute do rur wodociągowych od nr 101 do 113 do rur dziesięcio- i piętnastocalowych – 2 (80 lb), modele okute na rury (nr od 90 do 95, od 98 do 105, 107, od 109 do 111, 113, 114, 117, 151, 160 oraz f[?]854) – 21 (120 lb), *szajba* drewniana do modelu nr 123 na rury wodociągowe – 1, model na konsol rogowy i kątowy – 1, a także podsufitowy – 1, model na kolumnę ażurową z szablonem – 1, model na ramę do okien dla magazynu michałowskiego – 1, pieczęcie mosiężne do tuszu i laku – 3, modele drewniane na tryby *kopulacyjne* (sprężone?) mniejsze i większe – 2, liny do kranicha (średnicy 1,5 in) – 25 sz długości oraz lina szpagatowa (średnicy 1,5 in) – 26 sz długości – 1 (130 lb), modele lane

83 Sztender – podstawa urządzenia w formie słupów; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 280.

84 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/szajba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

85 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/kluba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

86 Szparóg – „kowadełko ostro zakończone do odkuwania wewnętrznych ścian w metalowych przedmiotach z otworami”; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/szparóg/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

87 Przymiary o długościach odpowiednio: 1 sążnia i 1 arszyna (1 arszyn = 0,7112 m).

88 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/gwicht/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

89 Niem. Flacheisen – płaskownik.

na platy (płyty) do mostu stałego na Wiśle<sup>90</sup> – 2 (1070 łb), rury lane wiatrowe – 13 (4992 łb), szybry lane heblowane do rur przy ogrzewanym powietrzu – 2 (960 łb), śruby kute do tychże – 18 (36 łb), rury lane z szajbami wytoczonymi do dysz – 12 (4205 łb), śruby kute większe do tychże – 4 (207 łb), kute obręcze gwintowane do tychże – 6 (311 łb), mutry<sup>91</sup> kute środkowe – 2 (47,5 łb), korby kute – 2 (35 łb), obłąki kute do rur – 2 (59,5 łb), szala dębowa okuta – 1, kraty druciane do okien giserni – 26, modele na rury proste (średnicy 8 in) do aparatu gazowego w Samsonowie<sup>92</sup> – 3, także modele (średnicy 12 in) – 4, model na rurę krzyżową – 1, zegar ścienny – 1, szafa na akta – 1, dziełko o torfie – 1, *sznejdkłuba* (gwintownica?) do śrub – 1, książka obrachowań miąższości drzewa – 2, modele drewniane na blachy do komina i kapę – 2, a także kula lana do kafara – 1 (1138,5 łb)<sup>93</sup>.

Kolejny wykaz obejmował stan przekazywanych wyrobów znajdujących się na terenie fabryki. Z produktów wielkopieczowych odnotowano 10682 pd i 36 łb surówki w gęsiach oraz 7795 pd we fragmentach, do których zaliczone zostały: formy dla odlewania surówki w sztukach<sup>94</sup> (1806 pd i 5 łb), płyty pod rudę w budynku przygotowawczym (205 pd), blachy kopytowe<sup>95</sup> przy wielkich piecach (548 pd 20 łb), płyty wzmacniające z przodu pieców (156 pd 10 łb), płyty tworzące powierzchnię przed wielkimi piecami i służące do wyciągania po nich szlaki (733 pd 25 łb), okrągła płyta do zakrywania szybu wielkopieczowego (18 pd), ściany skrzyń w piecach grzewczych w kancelarii i pod wylotem pieca (21 pd), ściany skrzyń w piecach grzewczych znajdujących się w domach, które przeszły na własność górników na podstawie postanowienia komisarza do spraw włościańskich (142 pd), skrzynki formierskie (1978 pd 20 łb), kozły (stojaki) do toczenia rdzeni odlewniczych (31 pd 35 łb), skrzynki i płyty do gliny (93 pd 20 łb), forma do odlewania walców<sup>96</sup> (62 pd 20 łb), wrzeczona do rdzeni (58 pd 5 łb), belki wagowe<sup>97</sup> dla odlewni (13 pd 25 łb), krzyż i zawiesia do podnoszenia skrzyń w odlewni (47 pd 30 łb), okręgi<sup>98</sup> do odlewania walców (220 pd 20 łb), stół do suszarni<sup>99</sup> w odlewni (11 pd), formy do odlewania kowadeł (21 pd), kula do kafara (55 pd), płyty do nacinania śrub i nakrętek (23 pd 10 łb), płyty i piecyk dla ogrzewania (zapewne pomieszczenia) koła wodnego (22 pd), cewki (429 pd 30 łb), koło zębate (55 pd), walce do walcowni (218 pd 20 łb),

90 Tj. Mostu Aleksandrowskiego (znanego szerzej jako most Kierbedzia), wybudowanego w latach 1859–1864 według projektu polskiego inżyniera Stanisława Kierbedzia (1810–1899). Był to pierwszy żelazny most nad Wisłą wzniesiony w Warszawie; zob. B. Orłowski, *Historia techniki polskiej*, Radom 2006, s. 194–195.

91 Tj. nakrętki; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/mutra/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

92 Tj. nagrzewnicy dmuchu wielkopieczowego, zainstalowanej w Samsonowie w 1865 r. (po pożarze zakładu w 1866 r. urządzenie przeniesiono do huty w Mroczkowie); J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963, s. 211.

93 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 53–63.

94 Lekcja niepełna, w oryginale: шытахъ.

95 W oryginale: бороздовня доски; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 4.

96 Zapewne chodzi tu o elementy walcowni.

97 W oryginale: коромысла; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 30.

98 W oryginale: круги.

99 Zapewne chodzi o suszarnię form odlewniczych.

czop (39 pd 20 lb), ekscentryk (65 pd), płyta (4 pd), łącznik do walcarki<sup>100</sup> (7 pd 20 lb) oraz surówka w niewyróżnionych fragmentach (706 pd 25 lb). Odrębnie podsumowano produkcję odlewniczą, zestawiając ilości według wyróżnionych oddziałów: I – 188 pd 20 lb, II – 315 pd 30 lb, III – 791 pd 7 lb oraz IV – 246 pd 2,5 lb<sup>101</sup>.

W dalszej kolejności zestawiono przekazane materiały przetworowe (tj. przeznaczone do przeróbki w procesie produkcyjnym), pomocnicze i budowlane. Do pierwszej grupy zaliczono zapasy rudy żelaza z kopalń: Elżbieta – *procentowa* – 3817,66 bd, a także z *połączeniem* – 1689,5 bd, Henryk<sup>102</sup> – 3948,7 bd, Paweł<sup>103</sup> – 314,61 bd, Herkules<sup>104</sup> – Czałczyński Smug – 3967,85 bd, Herkules<sup>105</sup> – Mieszala – 423,54 bd, Jadwiga<sup>106</sup> – 877,23 bd, a także kamienia wapiennego – 1416,03 bd, drewna w obrębie Lipie – 420 sążni, drewna na terenie zakładu – 455,31 sz oraz węgla drzewnego – 3117,875 krb. W pozostałych grupach<sup>107</sup> wymienione zostały: posiadane ilości łożu (47 lb) i przędzy konopnej (1 lb), formy miedziane (80 lb), zapasy piasku zwyczajnego (52 skrzynki) oraz gliny zwyczajnej (26 skrzynek), opałki (62 szt.), cegły zwyczajne (150 szt.), kamienie zaprawne (580 ft<sup>3</sup>), minia (2 lb), złom metalowy: żelazo kute (1,75 pd), miedź (2,52 pd), żelazna blacha walcowana (11,88 pd), stal (4,63 pd), jak również żelazo kute (3 pd), mosiądz w panewkach (5 lb), lina o średnicy 2 in (192 lb), biały witiol w proszku (1,5 lb), podwójne gwoździe maszynowe (240 szt.), kamienie ścienne (3,5 sz<sup>3</sup>) oraz blaszane poziomice (2 szt.)<sup>108</sup>.

### Michałów

Zgodnie z treścią protokołu przekazania gruntów teren zakładu michałowskiego graniczył od zachodu z polami i łąkami osady Wierzbnik, od północy z lasem leśnictwa iłżeckiego, nieruchomościami podleśnego straży wierzbnickiej oraz wsi Michałów, od wschodu z obszarami leśnymi Leśnictwa Bodzentyn, a także gruntami Michałowa, zaś od strony południowej z lasami leśnictwa bodzentyńskiego oraz wsią Wanacja. W trakcie obchodu granic i sypania kopców dokonano wydzielienia działek przeznaczonych dla pracowników górnictwa na podstawie carskiego ukazu z 1864 r.<sup>109</sup> W załączonym rejestrze pomiarowym wyszczególniono rodzaje

100 W oryginale: соединитель для прокатных станов; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 54.

101 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 65–67.

102 W oryginale omyłkowo: Herkules; por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 22.

103 Kopalnia Paweł znajdowała się w sąsiedztwie wsi Piaski koło Parszowa; czynna od 1816 r.; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 375–376.

104 W oryginale omyłkowo: Henryk; por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 22.

105 W oryginale omyłkowo: Henryk; por. tamże.

106 Kopalnia Jadwiga położona była na południowy zachód od Starachowic (po południowej stronie Kamiennej); zob. A.S. Kleczkowski, *Rudy żelaza w utworach pstrego piaskowca północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich*, „Prace Muzeum Ziemi”, nr 15, cz. I, 1970, s. 201, 217.

107 W dalszej części zestawienia niektóre materiały przypisano do poszczególnych kategorii według niejasnych kryteriów, np. do materiałów pomocniczych zaliczono zapasy cegieł i kamieni, zaś do budowlanych – witiol w proszku.

108 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 69–73.

109 Tamże, s. 81–82.

przekazanych gruntów: ogrody – 250 pt, żytne grunty orne: I klasy – 2 mr 145 pt, II klasy – 10 mr 13 pt oraz III klasy – 10 mr 106 pt, oddzielne łąki IV klasy – 3 mr 92 pt, pastwiska III klasy – 200 pt, a także przestrzenie nieużyteczne rolniczo: wody – 3 mr 236 pt, luźne piaski – 6 mr 298 pt, granice, drogi itp. – 3 mr 297 pt, place oraz powierzchnię zajęta przez budynki – 4 mr 184 pt, piaski na potrzeby zakładowe – 270 pt, a także staw fabryczny z terenem zalewowym – 403 mr 276 pt. Łącznie z gruntami oddanymi pracownikom (10 mr 29 pt) teren zakładu obejmował 461 mr 296 pt<sup>110</sup> (około 258,7 ha).

W wykazie nieruchomości odrębnie zestawiono obiekty fabryczne i zabudowania mieszkalne. W pierwszej grupie wymienione zostały: staw (1–2)<sup>111</sup>, grobla (3), kanał fabryczny (4), kanał upustowy (5), upust z kamienia ciosowego (6–31), zabudowanie pudlingarni z pogródkami (31<sup>112</sup>–85), dwa piece pudlowe, jeden szwejsowy (spawalniczy) i trzy kominy z cegły (85–114), koło wodne o średnicy 30 ft (114–143), mechanizm dwóch par walców (143–156), mechanizm walcowni (156–207), części maszynarii młotowej (207–238), części maszynarii nożyc (238–260), stawiło w pogródkach (260–316), posadzka z lanych płyt w pudlingarni (317), budynek magazynu z kamienia o wymiarach: 138 ft długości, 37 ft szerokości i 13 ft wysokości, tj. około 39,7 m x 10,7 m x 3,7 m (318–357), kamienna suszarnia na drewno z kancelarią (318–357), drewniany barak<sup>113</sup> na sikawkę przeciwpożarową (383–385), żelazna dwuskrzydłowa brama wjazdowa (385–388), dwa kamienne domy (nr 1 i 2) w stylu szwajcarskim dla stróży (388–441), parkan wokół placu zakładowego (441–459), bruk na placu fabrycznym (459–471), urządzenie kafara do prób żelaza (471–496), koszary dla górników (496–616), plantacje (nasadzenia) przy zakładzie dla wzmocnienia tamy (616–620), drogi i mosty (620), piec wapienny (621) oraz kopiec przy zakładzie (622–623). Z zabudowy mieszkalnej i towarzyszącej wyszczególniono: dom dla zawiadowcy (1–356), stajnię, gumno i wozownię (357–466), a także domy murowane: nr 2 (467–519), nr 9 (834–868), nr 11 (905–940), nr 14 (1016–1074), nr 19 (1225–1258) i nr 21 (1291–1295)<sup>114</sup>.

Wśród przekazywanych ruchomości odnotowano następujące pozycje: drągi kute – 20 szt. (1072 lb), szpice – 8 (354 lb), pazury/gracki – 4 (144 lb), łopaty do surówki – 4 (131,5 lb), kleszcze kowalskie – 2 (60 lb), kleszcze do pieca glijowego (spawalniczego) – 2 (25,5 lb), łopaty do młota pudlarskiego – 3 (104 lb), kleszcze do młota – 2 (40 lb), kleszcze do walców – 16 (140 lb), pazury do walców – 39 (861,5 lb), belki do walców – 6 (396 lb), klucze do śrub – 6 (121 lb), sikawki o dwóch kołach – 2, a także o czterech kołach – 1, ośki (bosaki) – 14 (89 lb), blaszana beczka na oliwę – 1 (96,5 lb), szafy na dokumenty – 2, wagi z szalami drewnianymi okutymi – 2 (790 lb), waga z odlewanyymi szalami żelaznymi, składająca

110 Tamże, s. 83–85.

111 W nawiasach zamieszczono odnotowane w źródle numery pozycji inwentarzowych.

112 Zapewne powinno być: 32 (analogicznie – w części dalszych pozycji).

113 W wersji rosyjskiej: drewniana stodoła, w polskiej: wystawka; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 90–91.

114 Tamże, s. 89–93.



się z kutej belki (248 lb), czterech łańcuchów (64 lb), dwóch lanych blach żelaznych (970 lb) oraz czterech kutych haków (16 lb), a także herb imperium rosyjskiego z napisem – 2, bloki kute – 4, kute haki do wag – 2 (84 lb), blok do ciężarów – 1, drągi kute do stawideł – 4 (72 lb), kute kleszcze do kafara – 1 (54 lb), drabina drewniana – 1, szafa na akta (3 łokcie wysokości, 2 łokcie szerokości) – 1, bany lane do młota – 6 (5246 lb), kowadła lane – 4 (3831 lb), młot pudłowy<sup>115</sup> – 1 (6534 lb), odlewane walce do walcowni – 2 (6680 lb), walce kalibrowe – 9 (17626 lb), sztenderek z tarczą<sup>116</sup> – 1 (356,5 lb), klamra kuta do nożyc – 1 (20 lb), drągi piecowe – 10 (255 lb), odlewana skrzynia na wodę – 1 (2040 lb), lagry (panewki) mosiężne – liczby nie podano (303,5 lb), kula (baba) lana do kafara – 1 (1747 lb), dzwonek mosiężny z przyrządem – 1 (7 lb), skrzynia drewniana na sprzęty – 1 (40 lb), miech skórzany – 1, kowadło kute – 1 (73 lb), szparog kuty – 1 (94 lb), szrubstaki (imadła) – 2 (176 lb), *sznajdkłuby* (gwintownice?) kute – 2 (34 lb), *sznajdbuzy* z hakami<sup>117</sup> – 5 (3 lb), okucie pnia do gwintowania – 1 (96 lb), części mosiężne do sikawek – 2 (4 lb), dziełko o torfie – 1, dziełko o cholerze – 4, arszyn żelazny – 1, sążeń okuty – 1, stopa okuta<sup>118</sup> – 1, pudełko gwichtów mosiężnych – 1, gwichty żelazne lane: półfuntowe – 1, jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 2, trzyfuntowe – 3, pięcioletowe – 2, dziesięcioletowe – 4, dwudziestofuntowe – 3, jednopudowe – 20 (800 lb), dwupudowe – 31 (2480 lb), czteropudowe – 4 (640 lb), książka zamiany miar i wag – 1, dziełko *Dobry byt fabrykantów* – 1, kiszka do sikawki – 1 (16 lb), pieczątki urzędowe mosiężne – 3, odlewane skrzynie żelazne na wodę – 3 (2720 lb) oraz podkładki pod śruby ramiennikowe koła wodnego – 24 (340 lb)<sup>119</sup>.

Przekazaniu podlegały także znajdujące się w zakładzie produkty, materiały przetwórcze i pomocnicze. W pierwszej kategorii wymieniono półprodukt pudlarski – 19872,5 pd, a także sztorce<sup>120</sup> zwyczajne – 4340,25 pd. Do materiałów przetworowych zaliczono zapasy drewna w Leśnictwie Iłża: na terenach obrębów Ruda – 18,5 sz<sup>3</sup> i Lipie – 338 sz<sup>3</sup>, w Leśnictwie Bodzentyn: w obrębach Rzepin – 122,5 sz<sup>3</sup> i Radkowice – 36,5 sz<sup>3</sup>, a także w zakładzie – 425,5 sz<sup>3</sup>. Surówki w gęsiach i we fragmentach stwierdzono łącznie 15559,75 pd, starego żelaza lanego<sup>121</sup> – 2773,5 pd,

115 Młot wodny służący do wstępnego uformowania wyświeżonego w piecu pudłowym żelaznego bochna przed jego dalszą obróbką w walcarce pudlarskiej; zob. M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963, s. 142.

116 Inaczej: sztenderk krągowy lub skrzynka; nieruchoma część tokarni, w której osadzony jest obracający się wałek (szpindel) zakończony kręgiem z obsadą (futrem) obejmującą toczony przedmiot; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 68, 250, 280.

117 Wersja rosyjskojęzyczna sugeruje, że chodzi tu o maszynę do gwintowania (винтонарезная машина), jednak waga pojedynczej sztuki (około 0,25 kg) wskazuje raczej na wymienne ostrze (narzynkę). Zob. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 100–101.

118 Ostatnie trzy pozycje odnoszą się do przymiarów długości.

119 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 97–103.

120 Sztorce, sztorce; płaski półprodukt żelazny powstały w wyniku szwajcowania (spawania) i walcowania platyn pudlarskich, przygotowany do walcowania na blachę; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 281.

121 Do kategorii tej załączono szczegółowy wykaz przedmiotów: słupy fryszerskie (? – кричкихъ столбовъ) – 4 szt. (194 pd), pień kowadłowy – 1 (82 pd 20 lb), skrzynki – 4 (152 pd), maszyny

zaś kutego – 167,45 pd. Z materiałów pomocniczych wyszczególniono posiadane zapasy: mosiądzu starego – 300 lb i nowego – 964 lb, odlewów żelaznych oddziałów: I – 21 pd, II – 210,13 pd<sup>122</sup>, III – 971,38 pd<sup>123</sup>, IV – 310 pd, a także: łożu – 45 lb, oliwy – 47,5 lb, oleju rzepakowego – 4,5 kubka, paku – 10 lb, linę – 83 lb, łopaty żelazne – bez podania liczby (5,5 lb), stal angielską laną – 19 lb i kutą – 2 lb, węgiel drzewny – 46,6 krb, żelazo walcowane: obręczowe – 19 pd, o przekroju kwadratowym i okrągłym – 18,63 pd, oraz wymiarowe w pasach – 2,58 pd, ścinków żelaza – 57,25 pd i blachy – 844,83 pd, tarcice sosnowe – 9 szt, krokwie – 2 szt., a także kamienie – 172,92 ft<sup>124</sup>.

### Brody

Według opisu w protokole przekazania gruntów zakład brodzki od zachodu graniczył z łąkami Krynek, od wschodu i południa z innymi gruntami tejże wsi, zaś od północy z terenami Rudy i Brodów<sup>125</sup>. Zgodnie z załączonym rejestrem pomiarowym przekazane zostały: ogrody – 3 mr 65 pt, żytnie grunty orne: II klasy – 10 mr 27 pt oraz trzyletnie – 5 mr 77 pt, pastwiska II klasy – 10 mr 64 pt, błota – 25 pt, a także: wody (staw i kanał) – 215 mr 190 pt, granice, drogi itp. – 19 mr 211 pt, place zakładowe i pod zabudowę – 19 mr 163 pt, piaski na potrzeby fabryczne – 1 mr 80 pt. Razem z działkami przekazanymi na własność pracowników górnictwa (15 mr 63 pt) powierzchnia zakładu zajmowała 310 mr 175 pt<sup>126</sup> (około 173,9 ha).

---

do młotów – 2 (59 pd i 28 pd), wał od maszynierii – 1 (170 pd), złączonych (соединительных) wałków – 5 (187 pd 5 lb), wałki – 5 (315 pd 5 lb), wałki gwintowane – 2 (127 pd 20 lb), mitelsztyk (element służący sprzęganiu dwóch wałków) z mufą – 1 (22 pd 10 lb), mufa – 1 (10 pd 10 lb), segment – 1 (15 pd), sprzęgło półzębne – 1 (10 pd), płyty – 40 (560 pd 30 lb), bany – 3 (42 pd 20 lb), skrzynka z surówki – 1 (16 pd 10 lb), skrzynka – 1 (4 pd), kowadło – 2 (35 pd 15 lb), próg (?) przed piecami – 1 (5 pd), kocioł – 1 (1 pd 35 lb), wybrakowane ciężary – 51 pd, nieokreślony kawalek – 17 pd 20 lb, przepalona surówka – 666 pd 15 lb; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 209; tamże, cz. II, s. 31, 77.

122 Według dołączonego spisu zaliczono tutaj: bramy – 3 (41 pd 5 lb), muf wałków (?) – муфть... валкамь – 21 (144 pd), drzwi – 2 (10 pd), zatyczka (?) – 1 (2 pd), kula do kafara – 1 (13 pd); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107.

123 W załączonym spisie wymieniono tu: *maszynierię* (?) – 1 (60 pd), mitelsztyki połączone z wałkami – 4 (45 pd), segment (?) – 1 (16 pd), mitelsztyki z mufami – 11 (88), drzwi do pieców – 2 (12 pd), części do młota – 2 (7 pd 10 lb), ? (шурлєгъ?) – 1 (7 pd 5 lb), drzwi do takowego – 1 (1 pd 15 lb), ławę do wałków – 3 (24 pd 4 lb), kocioł ? (котель?) do wałków – 1 (7 pd 20 lb), skrzynkę do wałków – 1 (10 pd 10 lb), skrzynkę na glinę – 1 (10 pd 10 lb), piece grzewcze – 2 (55 pd), koła zębate do wałków – 4 (1 pd 20 lb), koła do tacek/wózków – 5 (4 pd 15 lb), koło zębate 8... (?) – 1 (180 pd), wzmocnienia koła wodnego – 2 (38 pd), klapy do kominów – 3 (9 pd), płyty paleniskowe – 2 (108 pd), płytę piecową – 1 (45 pd), podkładkę do mitelsztyka – 1 (11 pd 30 lb), płytę do śrub – 1 (17 pd 20 lb), podkładki (?) – 3 (3 pd), kowadło – 2 pd 20 lb, kosze – 3 (6 pd), połączone wałki – 3 (90 pd), kulę do kafara – 1 (13 pd 10 lb), drzwi do suszarni – 1 (17 pd), kowadło – 22 pd, dekle (?) – 4 (4 pd), płyty do kowadła – 2 (39 pd), dekiel na wałek – 1 (8 pd 15 lb) oraz belkę (?) – 1 (7 pd 10 lb); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107, 109.

124 Tamże, s. 106–109.

125 Tamże, s. 117–118.

126 Tamże, s. 119–121.

W wykazie nieruchomości wyszczególnione zostały: staw fabryczny o powierzchni 377 500 sz<sup>2</sup> (około 112,7 ha) wraz z główną groblą (1)<sup>127</sup>, upust z poszczególnymi częściami, okuciem, stawidłami itp. (1–32), galeria upustu (1–3), kanał odprowadzający wodę od upustu (1–2), most na tymże (1–4), kanał fabryczny (1–2), most na tymże (1–6), most na kanale *Kryneckim* (1–5), kanał górny (1), śluza z częściami (1–17), kanał alimentacyjny, tj. zasilający (1–8), most na rzece Lubiance (bez numeru pozycji), murowana z kamienia suszarnia na drewno pokryta blachą cynkową (1–65), kamienny magazyn kryty blachą cynkową (1–78), otaczający teren fabryczny parkan z murowanymi słupami i trzema bramami wjazdowymi (1–22), plac zakładowy (1010,5 ft x 310 ft, tj. ok. 291 m x 89 m) zaopatrzony w rynsztoki (1–5), drzwi w parkanie (6–7), szopa z tarcic (60 ft x 50 ft, tj. ok. 17 m x 14 m) z wrotami (9,5). W dalszej części wymieniono zabudowania i wyposażenie pudlingarni: budynek pudlingarni z fundamentami (1–2), pogródkki ze ścianami, okuciem itp. (3–69), piece pudlarskie (1–4), koło wodne o sile 40 koni (1–34), mechanizm obsługujący dwie pary walców (1–42), mechanizm młota (1–31), mechanizm nożyc (1–16), stawidło w pogródkkach przed kołem wodnym (1–23), mechanizm do poruszania stawidła (1–45), wał żelazny koła wodnego (1–4), drabiny z słupami (5–6) oraz posadzkę z taflí żelaznych lanych (1). Spis infrastruktury zakładu fryszerskiego obejmował: ognisko fryszerskie z ogrzewaczem (1–27), dwa kolejne ogniska fryszerskie (28–45), sześć odlewanych skrzynek żelaznych na wodę (46), drewniany budynek mieszczący mechanizm młota do drobnych odkuwek (49–61), kanał doprowadzający wodę do pogródek z kanału głównego (62), pogródkki (63–70), kanał odprowadzający wodę do kół wodnych (71–81), mechanizm obsługujący dwa młoty wraz z rusztowaniami, okuciem, pniami żelaznymi, dwoma kołami wodnymi itp. (1–58), mechanizm młota z rusztowaniem, okuciem, kołem wodnym itp. (1–37), zlokalizowane w oddzielnym budynku koło wodne z mechanizmem napędzającym miechy (1–84), budynek mieszczący skład różnych przedmiotów (1–5) oraz urządzenie służące do podnoszenia dużych sztuk żelaza w celu ich przekucia (1–11). Na terenie cegielni znajdowały się dwa budynki do formowania i suszenia cegieł (w jednym z nich dodatkowo mieścił się skład materiałów) oraz dwa piece do wypalania cegły (całość pod pozycją nr 1). W obrębie zakładu znajdowały się również zabudowania mieszkalne i obiekty towarzyszące: dom nr 1 – murowany z kamienia kryty gontem, z piwnicą (1–84), stajnia i szopa (1–25), ogrodzenie (1–14), ogród o powierzchni 105 sz<sup>2</sup> (około 3 ary) z ogrodzeniem (1), mieszczący urząd pocztowy dom nr 2 – kamienny, pokryty gontem, z piwnicą (1–114), stajnia i szopa (1–31), chlewy (1–7), ustęp (1–3), ogrodzenie (1–13), ogród o powierzchni 602 sz<sup>2</sup> (około 18 arów), dom nr 5 – murowany z kamienia, kryty gontem (37), koszary dla rekrutów – murowane, z poszyciem gontowym (1–166), dom nr 19 – murowany, kryty gontem, z piwnicą (1–367), stajnia przy tymże budynku (1–145), szopa (1–7), ustęp (1–14) i ogrodzenie (1–45)<sup>128</sup>.

127 W nawiasach podano numery pozycji inwentarzowych.

128 Tamże, s. 125–131.

W spisie przekazywanych ruchomości odnotowano następujące pozycje: klamry do wag – 2 szt. (3 łb), haki – 4, tablice do pieców – 5, szafka na naczynia – 1, koryta lane – 3 (3050 łb), krucze (drażgi pudlarskie<sup>129</sup>) – 23 i 10 (1700 łb), łopaty – bez podania liczby (32 łb), spusty do młota – bez podania liczby (45 łb), kleszcze – 11 (169 łb), perliki (młoty) kute – 3 (15 łb), okucie do szal – 1 (264 łb), gracki – bez podania liczby (91 łb), odlewana łyżka do smaru – 1 (15 łb), łańcuchy do szal – 8 (59 łb), klucze do śrub – 8 (172,5 łb), drażgi do stawideł – 2 (34 łb), belka do wagi – 1 (190 łb), wagi – 2 (1448 łb), sikawka o czterech kołach – 1 (2277 łb), sikawki o dwóch kołach – 2, baryłki blaszane – 3 (99 łb), blok – 1 (59,5 łb), kłódki – 5, *zakłady* do walców<sup>130</sup> – 2 (20 łb), obręcz do mufy – 1 (5 łb), dekiel do czopu – 1 (44,5 łb), wózki – 2, ruszty do pieców – 21 (510 łb), kliny do furt – 2 (5 łb), śruby – 2 (59,5 łb), mufy do walców – 11 (3340 łb), mitelsztyki – 4 (1160 łb), blachy posadzkowe – 21 (12870 łb), łopatki – 2 (7,5 łb), młotki – 2 (6 łb), wiaderka – 10, piła ciesielska – 1, osęki (bosaki) i *dzidy* (?) – 10 (46), miech kowalski – 1, okucie rusztowania do wag – 1 (20 łb), progi do pieców – 2 (126 łb), pucka (młot) – 1 (9 łb), *gwintajż* (gwintownik?) kuty – 1 (33 łb), sznajdkłuba – 1 (6 łb), bloki – 3 (59 łb), nożyczki do papieru – 1, kisiłka (pędzel<sup>131</sup>) do smaru – 1, winda (podnośnik) – 1 (1027,5 łb), baba kafarowa – 1 (2257 łb), kowadła pod kafar – 2 (93 łb i 1287 łb), młotki kowalskie – 2 (24,5 łb i 2,5 łb), zetzhamer<sup>132</sup> – 1 (8 łb), durszlaki (drażgi do zabijania otworu spustowego)<sup>133</sup>: płaski – 1 (3 łb), kwadratowy – 1 (1 łb) i okrągły – 2 (4 łb), gzenki<sup>134</sup> – 2 (12,5 łb), *kernezy* (rdzenie?)<sup>135</sup> – 2 (0,5 łb), szrubstaki<sup>136</sup> – 2 (6 łb), *nagłajzy* (gwóździownice?)<sup>137</sup> – 4 (10 łb), dornie (rdzenie)<sup>138</sup> – 4 (19 łb), kropacz<sup>139</sup> – 1 (1 łb), pogrzebacz – 1 (1 łb), *lejbszpica* – 1 (2 łb), kółka do kleszczy – 5 (2 łb), szrubstaki – 2 (6 łb), formy kute – 1 (7 łb), łopatka – 1 (5 łb), kleszcze – 4 (16 łb), cechy – 6, kółka trybowe – 4 (71,5 łb), walce do platyn – 2 (4643 łb), łańcuch – 1 (bez podania wagi), łańcuch – 1 (21,5 łb), okucie do tacek – 1 (25 łb), okucie do wózków – 1 (12,5 łb), korby – 2 (25,5 łb), piecyk blaszany – 1 (26 łb), klamry do nożyc – 2 (50 łb), nogi od ławki

129 Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 32.

130 W wersji rosyjskiej: urządzenia młotowe (приборы для молота); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 134.

131 Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 27.

132 Przykładacz, przykład, przystawnik; niem. Setzhammer; młot kowalski lub ślusarski, który przykładany był do obrabianego przedmiotu i pobijany drugim młotem; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 221.

133 W wersji rosyjskojęzycznej: шпуровые (...) палки; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 136. Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 79.

134 Gzenka – element roboczy w procesie sztancowania (tłoczenia) przedmiotów blaszanych; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 280.

135 Por. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 62.

136 Ze względu na małą masę (około 1,2 kg) prawdopodobnie chodzi tu o regulowane śrubowo klucze ręczne; por. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 59.

137 Niem. Nagel – gwóźdź.

138 Określenie wieloznaczne; tu zapewne odnoszące się do obróbki przez kucie; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 48.

139 Jedno z narzędzi fryzerskich; tamże, s. 65.

do nożyc – 4 (75 łb), dzwonki lane – 2 (6 łb), pieczętki fabryczne – 3, stołki ordynaryjne – 4, blacha posadzkowa – 1 (708 łb), kowadło – 1 (498 łb), ławki do walców – 3 (1060 łb) oraz 1 (2000 łb), waga – 1 (40,25 łb), pazury do walców – bez podania liczby (151 łb), obręcze – 3 (39,5 łb), okucie cech – bez podania liczby (12 łb), okucie przy piecach – bez podania liczby (16 łb), koła trybowe – 1 (2520 łb), walce – 2 (11220 łb) oraz 2 (7192,5 łb), belka do wagi – 1 (121 łb), łańcuch – 1 (21,5 łb), klamry – 2 (15 łb), lichtarze – 2, szczypce – 2, ławka – 1, dekle do walców – 2 (47,5 łb), stoły – 2, forma na cegłę – 1 (103 łb), kleszcze – 4 (110 łb), 4 (105 łb) oraz 4 (60 łb), drągi – 2 (80 łb) oraz 4 (72 łb), haki – 2 (12 łb), łopaty – 3 (15 łb), drągi – 2 (16 łb), *szperunki*<sup>140</sup> – 2 (10 łb), *szrutyzle* (skrobak ślusarski/nóż tokarski?)<sup>141</sup> – 1 (15 łb), drągi – 2 (45 łb), młot – 1 (15 łb), blachy żelazne – 7 (2232 łb), 7 (872 łb) oraz 3 (1012 łb), waga z belką i łańcuchami – 1 (1107 łb), wózek żelazny – 1, młoty 3 (1550 łb), kowadła – 4 (1966 łb), blachy (płyty) – 2 (1005 łb), buksy – 5 (265 łb), hełzy<sup>142</sup> – 3 (750 łb), worki skórzane – 2, kółka do wózka – 4 (70 łb), śruba – 1, walce – 6 (1320 łb), *buzzy lane*<sup>143</sup> – 2 (1005 łb), obręcze – 3 (2070 łb), krąg – zwrotnica (blok do podnoszenia ciężarów) – 1 (1880 łb), koła trybowe – 2 (1510 łb), herb – 1, koło – 1 (235 łb), kotły – 2 (594 łb), miara na węgiel – 1. Dodatkowo odnotowano odważniki wagowe przynależne pudlingarni: jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 5, trzyfuntowe – 2, pięcioletowe – 2, dziesięcioletowe – 2, dwudziestofuntowe – 2, jednopudowe – 18 (920 łb), dwupudowe – 15 (1200 łb), czteropudowe – 16 (2560 łb), a także fryszerni: jednofuntowe – 1, dwufuntowe – 1, trzyfuntowe – 1, pięcioletowe – 1, dziesięcioletowe – 1, dwudziestofuntowe – 1, jednopudowe – 2 (80 łb), dwupudowe – 2 (160 łb), czteropudowe – 2 (320 łb). Przy cegielni wyszczególniono ponadto: drągi (dźwignie) – 2 (16 łb), koryta – 3 (2372 łb), prasę – 1 (923 łb) oraz blachy – 3 (1450 łb)<sup>144</sup>.

Wykaz produktów oraz materiałów sporządzono odrębnie dla zaliczających się do zakładu brodzkiego: pudlingarni, fryszerni i kamieniołomu. W pierwszym przypadku wśród materiałów pomocniczych odnotowano: łożu topionego – 50 łb, oliwy – 4,5 łb, oleju rzepakowego – 1,75 kubka, kredy – 1 łb, gwoździ bretnali trzyfuntowych<sup>145</sup> – 50 szt., tarcie sosnowych (o wymiarach 12 in x 1,5 in x 24 łb, tj. ok. 29 x 4 x 691 cm) – 4 szt., pakuł – 2 łb, postronków – 3 szt., gwoździ szpernali<sup>146</sup>

140 Przypuszczalnie bliżej nieokreślone zamki (niem. Sperre – zamek), być może elementy mechanizmów blokowania wodnych młotów pudlingowych po ostatnim uderzeniu (szper – zastawka służąca do tego celu); zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 277.

141 W wersji rosyjskojęzycznej: nóż do obróbki żelaza; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 140.

142 Hełza – żelazna obejma z dwoma czopami stanowiącymi oś obrotu toporzyska młota mechanicznego (wodnego); H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 89.

143 W wersji rosyjskojęzycznej: deski; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 140.

144 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 133–143.

145 Bretnale trzyfuntowe – tj. których kopa (60 szt.) ważyła 3 funty – zwane łatniakami, miały długość 5 cali; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 21.

146 Szpernal (niem. Sparrennagel – gwóźdź krokwiowy), głowacz; duży gwóźdź z wydatną głową (łbem), o długości 6–12 cali i masie kopy (60 szt.) 4–12 funtów, czasem większy; tamże, s. 277.

ośmiocalowych – 40 szt., glinki ogniotrwałej z Grabka – 11 bd, odlewów żelaznych oddziałów: I – 106 pd, II – 29,88 pd, III – 302,5 pd oraz IV – 210 pd, panelek mosiężnych – 239,5 lb, linę o grubości 1 cala – 44 lb, łopaty – 6 lb (liczby nie podano), stali starej resorowej – 19 lb, węgla drzewnego – 10,075 krb oraz starego mosiądzu – 139,25 lb. Do materiałów przerobowych pudlingarni zaliczono: surówkę w gęsiach i fragmentach – 37417,6 pd, drewno – łącznie 1365,5 sz<sup>3</sup>, w tym z obrębu Ruda – 194,5 sz<sup>3</sup>, zaś z obrębu Klepacze – 420 sz<sup>3</sup>, stare żelazo kute – 136,88 pd, a także stare odlewy żelazne – 2326,63 pd, w tym: walce – 848 pd, blachy – 323 pd oraz nieużyteczne odlewy i młoty – 1155,63 pd. Stwierdzono również 35532,5 pd półproduktu pudlarskiego. Wykaz przypisanych do fryszerni materiałów pomocniczych obejmował: łój topiony – 3,75 lb, skórę *mastrykową* – 5,5 lb, skórę *jerchową* – 1,5 szt., pakuły – 4 lb, gwoździe: główacze<sup>147</sup> sześciocalowe – 60 szt. oraz bretnale trzyfuntowe – 90 szt., tarcice sosnowe (24 lb x 12 in x 1,5 in) – 3 szt., buki i graby – 0,5 szt. (?), dąb (długości 18 lb i grubości 24 in) – 0,5 szt. (?), brzoza – 0,5 szt. (?), świerk – 1 szt.<sup>148</sup>, formy żelazne – 16 lb, stal resorową – 2,75 lb, żelazo topornicze (tj. służące zapewne do klinowania obucha) w młocie – 11 pd, stary mosiądz – 5 lb oraz skórę juchtową – 0,5 szt. Do tamtejszych materiałów przetworowych zaliczono: żelazo topornicze stare – 22 pd, surówkę w gęsiach i fragmentach – 1457,23 pd, stare odlewy żelazne (m. in. nieużyteczne kowadła i odlewy ogniskowe) – 1952,21 pd, węgiel drzewny – 92,45 krb, żelazo kute stare – 250,23 pd, oraz obcinki z blachy – 268,5 pd. Z produktów wymieniono żelazo kute: w narogach<sup>149</sup> – 515,5 pd, zwyczajne o różnych wymiarach – 3061,83 pd, sztabikowe w snopkach (pakietach) – 2793 pd, oraz pługowe w lemieszach – 1281,65 pd, żelazo pudlarskie kute – 27 pd, kute walcowane – 37,5 pd, a także cajnarskie<sup>150</sup> – 129 pd. W przypadku cegielni odnotowano materiały pomocnicze: tarcice sosnowe (24 lb x 12 in x 1,5 in) – 4,5 szt. oraz zrżyny – 3 szt., materiały przetworowe: glinkę ogniotrwałą – 855,63 bd (w tym z Łagowa – 461,63 bd, z Grabka – 394 bd), tłuczeń ceglany – 0,5 bd i drewno – 62 sz, jak również produkty: cegły ogniotrwałe – 4765 szt. i zwyczajne – 8365 szt. We wchodzącym w skład zespołu kamieniołomie wyszczególniono: kamień w laufrach<sup>151</sup> – 820,2 ft<sup>3</sup>, kamień w bindrach<sup>152</sup> – 10 984,5 ft<sup>3</sup> oraz kamień modelowy do

147 Inaczej: szperlane (patrz wyżej).

148 Cztery ostatnie pozycje są niejasne; być może chodziło tu o drzewa rosnące na terenie zakładu. W wersji polskojęzycznej użyto określić odpowiednio: buki i graby, dąb (...), brzoza, świerk, zaś w rosyjskojęzycznej odpowiednio: las bukowy i grabowy, las dębowy (z podaniem wymiarów sztuki drewna), las brzozowy i las świerkowy. Wątpliwości budzi także użyta w części przypadków jednostka: 0,5 sztuki (być może chodziło tu o sążnie sześciennie).

149 Naróg (sośnik); żelazny ząb sochy zagłębiający się w ziemię; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/narog/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

150 Żelazo cajnarskie (fryzowane); kute pod szybkobieżnym młotem cajnarskim (klepaczem), formowane w cienkie karbowane sztabki; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 25.

151 Ciosy kamienne umieszczane dłuższym bokiem (wozówką, niem. Laufer) w licu muru; T. Żebrawski, *Słownik wyrazów technicznych dotyczących się budownictwa*, Kraków 1883, s. 239–240, 325.

152 Ciosy kamienne wzmacniające lico muru (tzw. wiązary), usytuowane prostopadle do jego powierzchni; tamże, s. 239.



upustu – 16 647,5 ft<sup>3</sup>. Na terenie zakładu brodzkiego zgromadzone były wówczas następujące materiały budowlane: kamień granitowy – 159,75 ft<sup>3</sup>, kamień ciosowy – 913 ft<sup>3</sup>, wapno hydrauliczne – 7 jaszczyków, zawiasy szarnierowe – 7 pd 19 lb, kuny kute do krokwi – 36 lb, śruby z mutrami (nakrętkami)<sup>153</sup> – 25,5 lb, zamek – 1 szt., dachówki cynkowe – 30 szt., cynk – 14 pd 15 lb, tarcice sosnowe (24 ft x 12 in x 2,5 in) – 4 szt., bale sosnowe (9 ft x 24 in x 3 in) – 4 szt., dęby (długości 25 ft, średnicy 13 in) – 2,5 szt., a także żelazo kute zwyczajne – 22 lb<sup>154</sup>.

### Nietulisko

Zgodnie z protokołem przekazania gruntów do zakładu nietuliskiego należał wąski pas rozciągający się z południowego wschodu na północny zachód po obu stronach kanału wodnego oraz *bzińsko-zawichojskiej drogi szosowej*, granicząc od wschodu z lasem leśnictwa iłżeckiego, od północy z podmokłymi łąkami chłopów wsi Bukowie i Nietulisko Wielkie, od południa z działkami mieszkańców Nietuliska Wielkiego, od strony zachodniej łącząc się z głównym terenem fabrycznym. W sąsiedztwie zabudowań nieruchomości sąsiadowała od północy z oddzielnymi łąkami chłopów z Nietuliska Wielkiego, od zachodu i południa z innymi gruntami wymienionych właścicieli, zaś od wschodu z terenem Nietuliska Małego. W trakcie weryfikacji i oznaczania granic kopcami odseparowane zostały działki nadane robotnikom w wyniku ukazu uwłaszczeniowego z 1864 r. W obrębie terenu fabrycznego znajdowały się wówczas młyn oraz dom mieszkalny zbudowane przez Szmula Goldberga, które stanowiły jego własność. Młynarz korzystał z wody na prawie arendy (dzierżawy), na co zawarł kontrakt w Radomskiej Izbie Skarbowej<sup>155</sup>. Według rejestru pomiarowego przedstawicielowi barona Fraenkla przekazano: pszenicznych gruntów ornych I klasy – 21 mr 199 pt, żytnich gruntów ornych: I klasy – 15 mr 59 pt oraz III klasy – 12 mr 84 pt, wody – 22 mr 102 pt, drogi, granice, rów itp. – 20 mr 23 pt, lotnych piasków – 1 mr 91 pt, a także terenów pod zabudową i innych nieprzydatnych przestrzeni – 37 mr 42 pt. Łącznie nieruchomości te obejmowały 130 morgów (około 72,8 ha), przy czym razem z działkami przekazanymi na rzecz górników (19 mr 75 pt, tj. około 10,78 ha) powierzchnia fabryczna liczyła początkowo 149 mr 75 pt (około 83,56 ha)<sup>156</sup>.

W załączonym do protokołu przekazania zakładu wykazie inwentarza nieruchomości odnotowano najpierw budynki mieszkalne i obiekty towarzyszące: mурowany dom nr 1 (1–143) wraz ze stajnią (144–171), kłoałą (172–173), studnią (174–179) oraz parkanem wokół podwórza i przydomowego ogrodu (180–188), drewniany dom nr 2 (189–264) ze stajnią i oborą (265–277), szopką (278), szopami większą (279–282) i mniejszą (283), kurnikiem (284–286) i kłoałą (289–292), pojedynczy (tj. jednorodzinny) dom nr 4 dla urzędników (333–410) ze stajnią i wozownią (411–420), wozówką (tj. małą wozownią; 421–422), kolaką (423–424) i ogrodzeniem

153 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/mutra/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

154 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 145–151.

155 Tamże, s. 161–163.

156 Tamże, s. 157–159.

(425–426), dwurodzinny dom nr 5 dla oficjalistów (427–527) ze stajnią (528–534), po lewej stronie stajnią i wozownią (535–536), kloaką (537–538) oraz ogrodzeniem (539–540), dom nr 6 dla oficjalistów (541–593) ze znajdującą się obok piwnicą (594–599), stajnią (600–608), dom nr 16, tzw. koszary (764–820), a także murowany dom nr 35 (1160–1188) z małą stajnią (1189–1194). Następnie wyszczególnione zostały obiekty wodne i urządzenia fabryczne: kanał górny z [rzeki] *Kamiennej*, dawniej *urządzony dla spławu od Brodów do Nietuliska*, dziś *zaopatruje wodą Zakład Nietulisko* (1–2), kanał górny rzeki Świśliny (3–5), upust na rz. Świślinie z kamienia na zaprawie wapiennej (6–36), urządzenia stawidłowe (37–57), *reperacja upustu po powodzi w r. 1846* (58–77), śluza na kanale górnym rz. Świśliny (78–96), kolejne urządzenia stawidłowe (97–111), staw (112–115), śluza przedpogródkowa z kanałem górnym (116–135), urządzenia stawidłowe (136–144), zabudowania walcowni z dwoma poprzecznymi pawilonami (145) mieszczącymi: urządzenia stawidłowe oraz dwóch kół wodnych, walcownię (tj. walcarkę) z walcami przygotawczymi, walcownię małą, walcownię blachową, urządzenie z dwiema pompami służące rozprowadzaniu wody na terenie zakładu, napędzany przez turbinę mechanizm do poruszania tokarń, tokarnie, piece szwejsowe (6 szt.) oraz piec glijowy, budynek walcowni (146–212), pogródkki doprowadzające wodę na koła (213–233), urządzenia stawidłowe przy kołach wodnych, mechanizm poruszający walcownie dużą i małą (234–287), mechanizm walcowni blachowej (288–348), komunikacja ruchu (mechanizm przekazywania napędu) dla walcowni sztabowej i małej (349–371), koło wodne obsługujące walcownię blachową (372–395), komunikacja ruchu dla walcowni blachowej (396–415), walcownia sztabowa (416–457), nożyce (458–485), walcownia mała (486–512), nożyce przy małej walcowni (513–532), walcownia blachy (533–560), części zapasowe do walcowni blachy (561–578), nożyce (579–605), zapasowy *sznajdwerk*<sup>157</sup> (606–627), urządzenie dwóch pomp do rozprowadzania wody w obrębie zakładu i chłodzenia czopów: nr 1 (628–635) oraz nr 2 – od strony walcowni blachowej (656–678), *Aqueduct* (kanał doprowadzający wodę do turbiny), mechanizm do poruszania tokarń (679–699), turbina (700–720), tokarnia nr 1 (721–789), tokarnia nr 2 (790–843), sześć pieców szwejsowych (844): nr 1 (845–875), nr 2 (876–906), nr 3 (907–942) z dodatkowym stanowiskiem do szwejsowania zasilanym gorącym powietrzem (943–959), nr 4 (960–995), nr 5 (996–1031) oraz nr 6 (1032–1068), kloaki (1069–1072), parkan wokół placu zakładowego (1073–1098), wyposażenie placu do składowania drewna (1099–1103), domek dla *szwajcara*, tj. portiera (1104–1134), niewielki budynek kancelarii (1135–1161), piec rumfordzki – wapiennik (1162–1173) wraz z pobliskimi szopami (1174–1176), suszarnie: nr 1 (1177–1212) oraz nr 2 (1213–1251), magazyn żelaza (1252–1278), kanał odpływowy (1279–1304), kolej żelazna<sup>158</sup> (1305–1311), podręczny magazyn na półprodukty (1312–1337), aparat do podgrzewania powietrza dla dodatkowego stanowiska przy piecu szwejsowym nr 3 (1338–1353), koło wodne o konstrukcji stalowej do

157 Zapewne urządzenie do cięcia blachy; niem. schneiden – ciąć.

158 Tj. nawierzchnia wewnątrzzakładowej kolei wąskotorowej, zapewne obsługiwanej ręcznie.

walcowni sztabowej i małej (1354–1377), piec gazowo-glijowy do walcowni blachowej (1378–1434), grobla przed upustem (1435–1436), reperacja (żelazne elementy wzmacniające?) ścian murowanych walcowni blachowej (1437–1443), koło wodne o konstrukcji stalowej do walcowni blachy (1444–1462), a także urządzenie sklepu kasowego (skarbczyk?) w budynku kancelarii (1463–1572)<sup>159</sup>.

W ramach przeprowadzanej procedury odrębnie przekazany został budynek mieszkalny nr 35 ze stajnią. Jak wówczas ustalono, w czasie kilku wcześniejszych lat obiekt ten był wykorzystywany jako dom zajezdny, w związku z czym uległ liczным przekształceniom. W stosunku do opisu inwentaryzacyjnego stwierdzono braki: okienka (1172)<sup>160</sup>, jednego z pokoi (1182) oraz stajni (1189–1194). Jednocześnie przeprowadzone prace remontowe oraz dobudowanie do obiektu nowej, większej stajni znacznie podniosło wartość przekazywanej nieruchomości<sup>161</sup>.

W początkowej części spisu przekazywanego inwentarza ruchomego wyszczególniono drewniane modele: różnych blach fundamentowych – 3 szt., koła trybowego – 1 szt., bramy z furtami – 2 szt., sztendra z dekle<sup>162</sup> – 2 szt., różnych blach – 19 szt., kolumny – 1 szt., trybów kopulacyjnych – 2 szt., ławek do walców – 4 szt., części do pieców szwejsowych – 8 szt., wału do koła wodnego – 1 szt., wału do nożyc – 1 szt., podeszw do słupów stawideł – 1 szt., szybra do suszarni – 1 szt., *kap* (osłon?) wierzchnich i dolnych – 2 szt., kolumny do wymienionych *kap* – 1 szt., *winkl* – 1 szt., różnych sztendrów (tj. podstaw) – 7 szt., narożników – 3 szt., mitelszyków – 4 szt., *muf* – 3 szt., skrzynek do pieców i walców – 3 szt., *klap* do kominów piecowych – 3 szt., *rusztu* – 1 szt., ramy podsztendrowej do stawideł – 1 szt., sztangi zębatej do stawideł – 1 szt., trybów – 2 szt., *dekla* – 1 szt., sztendrów do nożyc z częściami – 2 szt., *karnkastli* (skrzyń rdzeniowych?)<sup>163</sup> – 2 szt., *okna* – 1 szt., segmentu do koła wodnego – 1 szt., bloków do kafarów i stawideł – 2 szt., *kapy* (osłony osi?) do szwungratu (koła zamachowego)<sup>164</sup> – 1 szt., *czeluści* do drzwiczek – 3 szt., *lagra*<sup>165</sup> (poduszki<sup>166</sup>) do walców – 1 szt., *gałki* do blach pieca glijowego – 1 szt., kolumny do poręczy na pogródkę – 1 szt., *kroksztynu* (zapewne podpory<sup>167</sup>) do koła wodnego – 1 szt., podkładki do śruby walcowni (walcarki) – 1 szt., *wagi* do walcowni blachy – 1 szt., *zastawki* do żużli – 1 szt., *lodownika* (elementu zabezpieczającego przed krą?) do upustu – 1 szt., *listew* i *progów* do suszarni – 2 szt., *gwichtów* (ciężarów) do walcowni blachy – 2 szt. Następnie odnotowano różne przybory

159 Tamże, s. 165–175.

160 W nawiasach zamieszczono odnotowane w treści protokołu numery inwentarzowe poszczególnych pozycji.

161 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 177.

162 Tj. nieruchomej części tokarni, w której osadzano obracający się wałek; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 68, 250, 280.

163 Niem. Kern – rdzeń; Kasten – skrzynia.

164 Niem. Schwungrad – koło zamachowe.

165 W oryginale forma: *lagier*.

166 Inaczej: *walnica* dolna, *łoże* panewki; *spodnia* połowa panewki wału poziomego; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 51.

167 Zob. T. Żebrawski, *Słownik...*, s. 214.

kancelaryjne: lichtarze blaszane – 2 szt., różnej wielkości stoły – 9 szt., łóżka ordynaryjne – 2 szt., stołki różne ordynaryjne – 8 szt., szafy na dokumenty – 3 szt., piaseczniczki<sup>168</sup> – 2 szt., zegar z szafą – 1 szt., liniały kancelaryjne – 2 szt.<sup>169</sup>, biurko – 1 szt., dziełko o torfie – 1 szt., dziełka o cholerze – 5 szt., miarę podziału jarda i metra – 1 szt., a także tablicę zamiany miar i wag rosyjskich na polskie – 1 szt. W dalszej części spisu wymieniono wyposażenie fabryczne (z podaniem sumarycznej wagi): kleszcze walcownicze i piecowe – 90 szt. (24 pd 10 lb<sup>170</sup>), haki do pieców szwejsowych – 24 szt. (17 pd<sup>171</sup>), łopat do pieców szwejsowych i glijowych – 26 szt. (24 pd 30 lb<sup>172</sup>), drągów – 3 szt. (3 pd 30 lb<sup>173</sup>), haków – 2 szt. (1 pd 15 lb), pociosek do pieca glijowego – 1 szt. (26,5 lb), miary do blachy i żelaza – 2 szt. (2 lb), szruble<sup>174</sup> stalowe – 3 szt. (8 lb), zetzhamry – 3 szt. (10 lb), obcęgi – 1 szt. (8 lb), bor do gzenkowania<sup>175</sup> – 1 szt. (13,5 lb), borsztanga (wrzecziono wiertarki)<sup>176</sup> – 1 szt. (2 pd 4 lb), stalowe bory do gwintowania (gwintowniki) – 14 szt. (18 lb), kleszcze kowalskie – 9 szt. (39,5 lb), sznajdkłuby zwyczajne – 2 szt. (30,5 lb), baki (zbiorniki) stalowe – 8 szt. (4 lb), korby z brusami<sup>177</sup> – 2 szt. (14,5 lb), miechy kowalskie – 3 szt., formy<sup>178</sup> kowalskie – 4 szt. (11,5 lb), dysze kute – 4 szt. (13,5 lb)<sup>179</sup>, pociągacz – 1 szt. (5 lb), gzenki – 24 szt. (1 pd 13 lb), *durszlaki*<sup>180</sup> – 13 szt. (23,5 lb), *nagłajzów* – 14 szt. (1 pd 6,5 lb), dorni<sup>181</sup> – 11 szt. (13,5 lb), *lochring*<sup>182</sup> – 1 szt. (1 lb), *nożyce do blachy*

168 Piaseczniczka; naczynie z piaskiem do posypywania świeżo napisanego atramentem tekstu w celu jego wysuszenia; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/piaseczniczka/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

169 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 181–185.

170 Waga ustalona podczas przekazania zakładu 25 VI 1870 r. Według wykazu z 23 VI wynosiła ona 23 pd 20 lb; tamże, s. 187.

171 Według spisu z 23 VI 1870 r.: 16 pd 17 lb; tamże.

172 Według ww. spisu: 24 dp 27 lb; tamże.

173 Według ww. spisu: 3 pd 28 lb; tamże.

174 Szrubel, inaczej: siekacz, szrotyzn; płaskie, pobijane młotem dłuto z ostrzem umiejscowionym wzdłuż bocznej krawędzi (o formie noża) służące do przecinania rozgrzanego żelaza; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 279.

175 Tu prawdopodobnie w znaczeniu: frez do formowania powierzchni gzenki (tj. matrycy); zob. tamże, s. 84.

176 Zob. tamże, s. 269, 280.

177 Tj. okrągłymi kamieniami szlifiernymi; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/brus/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

178 Forma; osłona zabezpieczająca dyszę miechową przed działaniem ognia; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. III, s. 12; J. Osiński, *Opisanie...*, s. 74; M. Radwan, *Rudy, kuźnice...*, s. 83.

179 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 186–187. W oryginale na s. 187 zamiast jednostek masy (pudów i funtów) omyłkowo podano jednostki pieniężne (rubel i kopiejki); tamże.

180 Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: буравъевъ (?). Przypuszczalnie chodzi tu o przebój lub wycinacz/wycinak (niem. Durchschlag), tj. narzędzie do wycinania (wybijania) okrągłych otworów np. w blasze; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 215.

181 Zapewne chodzi tu o płyty czołowe tokarni, bądź ich elementy. Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: гнездъ токарнаго станка, tj. futro, obsada; uchwyt na wrzecionie tokarni; zob. tamże, s. 48, 68.

182 Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: приборъ для прокалыванія дыръ. Zapewne narzędzie do wybijania okrągłych otworów; zob. *Lochring* – pierścień do przebijania; K. Stadtmüller, K. Stadtmüller, *Słownik techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika inżynierskiego” Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.*

– 1 szt. (5 łb), *podkowy do zaciągania obręczy na koło* – 2 szt (2 łb), hak – 1 szt. (0,5 łb), szrubstak polowy – 1 szt. (1 pd 32 łb), szrubstaki zwyczajne – 4 szt. (8 pd 18 łb), *nastrug* – 1 szt. (0,5 łb), *krzyżownica do borowania* – 1 szt. (3 łb), kowadło kute – 1 szt. (10 pd 6 łb), łokieć<sup>183</sup> żelazny – 1 szt. (2 łb), bloki większe – 4 szt. (15 pd 33,5 łb), bloki mniejsze – 4 (3 pd 28 łb), klucze do śrub – 13 szt., korby do borowania (tj. świdry korbowe) – 4 szt. (37,5 łb), perliki kute – 2 szt. (30 łb), pion żelazny – 1 szt., lochbajzy (kliny) do klinowania kół – 2 szt. (27,5 łb), podstawa kafara z łańcuchem – 1 szt. (34 pd 30 łb), rafki (sita ramowe) drewniane – 2 szt., winkel (kątownik) żelazny – 1 szt. (15,5 łb), dzwonek metalowy z okuciem – 2 szt. (1 pd 20 łb), cyrkle proste i okrągłe – 2 szt. (5 łb)<sup>184</sup>, kufa (kadź) drewniana okuta – 1 szt. (26,5 łb), sikawki o 4 kółkach – 3 szt., sikawki o 2 kołach – 2 szt., osęki ogniowe – 5 szt. (14,5 łb), szafy na rekwizyty zakładowe – 2 szt., maszynki żelazne do zbijania obcinków od blachy – 4 szt.<sup>185</sup>, walce blachowe – 4 szt. (682 pd), walce do walcowni (walcarki) sztabowej – 33 szt. (1618 pd 20 łb), walce do walcowni małej – 40 szt. (441 pd), pazury kute do walców – 140 szt.<sup>186</sup> (5 pd 28,5 łb), nożyce do obcinania blachy – 6 szt. (12 pd 31 łb), blaszanki (naczynia blaszane) na wodę i smar – 4 szt., kluby<sup>187</sup> do tokarni – 4 szt. (19,5 łb), kieszki (tj. przewody) parciane do sikawek: o długości 14 łokci (około 8 m) – 1 szt., oraz o długości 24 łokci (około 13,9 m) – 1 szt., a także części mosiężne do tychże – 6 szt. (8 łb), ławki lane do walców – 3 szt. (27 pd), drzwiczki do furt piecowych – 1 szt. (4 łb), kobylica do walcowni blachy – 1 szt. (1 pd 26 łb), świecznik – 1 szt. (28,5 łb), suport<sup>188</sup> do tokarni składający się z 45 części – 1 szt. (24 pd 8 łb), wagi z szalami – 2 szt. (5 łb), panewka żelazna – 1 szt (1 pd 39 łb), ławki do prostowania żelaza – 3 szt. (208 pd 37 łb), *gwintajz* – 1 szt. (29,5 łb), stągwie drewniane okute – 6 szt., kubelki na wodę – 2 (8 łb)<sup>189</sup>, odlewana podstawka do tokarni – 1 szt. (5 pd 37 łb), odlewana belka do tokarni – 1 szt. (5 pd 32,5 łb), odlewane *lagry* żelazne do tokarni – 12 szt. (19 pd 2,5 łb), odlewana panewka – 1 szt. (9 łb), kuta belka do wagi – 1 szt. (4 pd 20 łb), łańcuchy do wagi – 4 szt. (1 pd 19,5 łb), odlewane szale wagowe – 2 szt. (12 pd 25 łb), winda żelazna (niekompletna) – 1 szt., przymiary rosyjskich jednostek długości: sążnia (okuty) – 1 szt., stopy (drewniane) – 1 szt., a także arszyna (żelazna) – 3 szt., wiadro z blachy pobielanej – 1 szt., krużka – 1 szt., czarka – 1 szt., pudełko z gwichtami (odważnikami) mosiężnymi – 1 szt., gwichty żelazne o wadze: od 1 do 20 łb – 28 szt. (5 pd), a także od 20 łb do 3 pd – 49 szt. (145 pd), żelazna skrzynia na pieniądze – 1 szt.,

---

*Zestawiony na podstawie części niemiecko-polskiej, przejrzanej przez Komisję Języka Polskiego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, cz. polsko-niemiecka, t. 2, Poznań 1936, s. 27.*

183 Przymiar o długości 1 łokcia (1 łokieć nowopolski = 0,578 m).

184 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 188–189.

185 W oryginale pozycja podkreślona ołówkiem z dopisanym pytajnikiem.

186 W wykazie z 23 VI 1870 r.: 145 szt.

187 Tu zapewne w znaczeniu: uchwyty; zob. <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/kluba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

188 Urządzenie do zamocowania frezu umożliwiające regulację jego położenia; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/suport/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

189 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 190–191.

stare pasy (transmisyjne) od tokarni – 2 szt., żelazny wózek o dwóch kółkach do przewożenia pakietów (platyn) – 1 szt., kurki mosiężne – 2 szt. (12 łb), blaszana beczka na oliwę – 1 szt. (2 pd 18 łb), pocztowa torba skórzana – 1 szt., miech wiatrzątkowy – 1 szt., kociołek żeliwny – 1 szt. (6 pd 5,5 łb), średniej wielkości wagi żelazne z szalami – 2 szt. (13 pd 25,5 łb), świder do wiercenia pomp – 1 szt. (2 pd 14 łb)<sup>190</sup>, kafar do sprawdzania jakości wyrobów – 1 szt. (8 pd 14 łb + 18 pd 17 łb), odlewane kotły na wodę odciekową – 3 szt. (25 pd 39,5 łb), odlewana szajba (klucz) do odkręcania śrub – 1 szt. (14 pd 25 łb), blachy żelazne z pieczęcią (tj. godłem) Wydziału Górnictwa w formatach: dużym – 1 szt. (10,5 łb), oraz średnim – 1 szt. (10 łb), odlewane *forwalce* – 2 szt. (190 łb), dziełko *Puddel und Valzwerk* – 1 szt., kłódka do skrzyni<sup>191</sup> – 1 szt., pieczęcie korespondencyjne – 3 szt., skrzynki na wodę w walcowni sztabowej – 4 szt. (46 pd), godło państwowe z napisem – 1 szt. (1 pd 25 łb), odlewane piece grzewcze – 2 szt. (32 pd 35 łb), *polerwalce* przekazane z Okręgu Zachodniego – 2 szt. (44 pd 20 łb), belki do walcowni dużej – 4 szt. (8 pd), *Słownik górniczy polsko-rusko-francusko-niemiecki*<sup>192</sup> – 1 szt.<sup>193</sup>

Wykaz materiałów przetwórczych obejmował: drewno w stanie świeżym – 2 227 sz<sup>3</sup> oraz wysuszone – 95 sz<sup>3</sup> (obie wartości podano w sążniach mierzących po 85,75 ft<sup>3</sup>), półprodukt pudlarski – 16 035 pd 14 łb<sup>194</sup>, półprodukt szwejsowany: jednokrotnie – 150 pd<sup>195</sup> oraz dwukrotnie – 1 190 pd<sup>196</sup>, sztorce: zwyczajne – 1 032 pd 32 łb<sup>197</sup> oraz modelowe – 213 pd 21 łb<sup>198</sup>, a także ścinki: żelazne – 3 330 pd 39 łb<sup>199</sup> oraz blaszane – 9 187 pd 26 łb<sup>200</sup>.

W spisie gotowych produktów znajdujących się na terenie zakładu wyszczególniono: żelazo walcowane zwyczajne: obręczowe (49920 pd 19 łb<sup>201</sup>), kratowe, okrągłe, półokrągłe i sztycowe (27699 pd 39 łb<sup>202</sup>), sztycowe cienkie (6664 pd 23 łb<sup>203</sup>) i sztabikowe (26491 pd<sup>204</sup>), żelazo walcowane wymiarowe: obręczowe (1819 pd 32 łb<sup>205</sup>), w pasach, kratowe i okrągłe (3088 pd 2 łb<sup>206</sup>), płaskie w snopkach (1901 pd

190 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 192–193.

191 Zapewne wspomnianej skrzyni do przechowywania gotówki.

192 Przytaczane w niniejszym artykule dzieło Hieronima Łabęckiego z 1868 r.; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*

193 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 181–195.

194 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 16 033 pd 29 łb; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 189–199.

195 Według ww. wykazu: 149 pd 9 łb; tamże.

196 Według ww. wykazu: 1 189 pd 25 łb; tamże.

197 Według ww. wykazu: 1 031 pd 12 łb; tamże.

198 Według ww. wykazu: 213 pd 13 łb; tamże.

199 Według ww. wykazu: 3 312 pd 19 łb; tamże.

200 Według ww. wykazu: 9 070 pd 13 łb; tamże.

201 Według wykazu z 20 VII 1870 r.: 49 918 pd 19 łb; tamże, s. 202–203.

202 Według ww. wykazu: 27 696 pd 16,5 łb; tamże.

203 Według ww. wykazu: 6 661 pd 30 łb; tamże.

204 Według ww. wykazu: 26 490 pd; tamże.

205 Według ww. wykazu: 1 816 pd 26 łb; tamże.

206 Według ww. wykazu: 3 087 pd 32 łb; tamże.



17 lb<sup>207</sup>), okrągłe w snopkach (1 531 pd), bednarskie nr 1 (162 pd 31 lb) i nr 2 (46 pd 29 lb), a także bednarskie modelowe nr 3 (349 pd 22 lb), blachę żelazną walcowaną: kotłową (114 pd 19 lb), dachową formatu dużego: nr 1 (5 262 pd 7 lb<sup>208</sup>), nr 2 (2 937 pd 37 lb<sup>209</sup>), średniego (1 503 pd 30 lb<sup>210</sup>) i małego (9 966 pd 26 lb<sup>211</sup>), ślusarską nr 1 (1 267 pd 23,5 lb) oraz auszusową, tj. wybrakowaną<sup>212</sup> (401 pd 12 lb)<sup>213</sup>.

W wykazie materiałów pomocniczych odnotowano: zapas łoju (5 lb<sup>214</sup>), oliwy (250 lb), oleju rzepakowego (70 krużek), kredy (1 lb), pakuł (48 lb<sup>215</sup>), postronków (6 szt.), pasy surowcowe (2 szt.), skórę mastrykową (12 lb<sup>216</sup>), pilniki zwyczajne (4 szt.), kutą stal angielską (29 lb<sup>217</sup>), stal sztejermarską, tj. styryjską<sup>218</sup> (29 lb<sup>219</sup>), stal angielską laną (10 lb<sup>220</sup>), zapas glinki ogniotrwałej z Żuchowa (780 bd), odlewy żelazne oddziałów: I – w blachach posadzkowych (49 pd 35 lb), II – w zakładkach do suszarni (9 pd 25 lb), III<sup>221</sup> (130 pd<sup>222</sup>) i IV (1 407 pd 28 lb), zapas glinki ogniotrwałej z Łagowa (24 bd), mosiądz w panewkach (1 229 lb<sup>223</sup>), zapas węgla drzewnego (34 krb), stare odlewy żelazne<sup>224</sup> (3 769 pd 15 lb<sup>225</sup>), stare żelazo kute (75 pd 6 lb<sup>226</sup>), złom stalowy (46 lb), mosiężny (806 lb<sup>227</sup>) i miedziany (11,75 lb), stare liny (50 lb<sup>228</sup>), obtoczki żelazne, tj. z odlewów surówki (89 pd 29 lb<sup>229</sup>), przykładowy okaz żelaza (16,75 lb) oraz blachę angielską (44 lb)<sup>230</sup>.

207 Według ww. wykazu: 1 891 pd 1 lb; tamże.

208 Według ww. wykazu: 5 261 pd 27 lb; tamże.

209 Według ww. wykazu: 2 937 pd 2 lb; tamże.

210 Według ww. wykazu: 1 503 pd 22 lb; tamże.

211 Według ww. wykazu: 9 965 pd 36 lb; tamże.

212 H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 20.

213 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 201–203.

214 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 1,5 lb; tamże, s. 206–207.

215 Według ww. wykazu: 46 lb; tamże.

216 Według ww. wykazu: 11 lb; tamże.

217 Według ww. wykazu: 28 lb; tamże.

218 Niem. Steiermark – Styria.

219 Według ww. wykazu: 28 lb; tamże.

220 Według ww. wykazu: 8 lb; tamże.

221 Na odlewy oddziału III składały się: różnej wielkości mufy – 20 szt. (58 pd 10 lb), mitelsztyki – 16 szt. (43 pd 30 lb), rama do generatora – 1 szt. (11 pd), tryby kopulacyjne – 3 szt. (16 pd 20 lb) oraz kółko trybowe do tokarni – 1 szt. (20 lb); tamże.

222 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 129 pd 15 lb; tamże.

223 Według ww. wykazu: 1 228 lb; tamże.

224 Wymieniono tutaj: segmenty ze zużytych trybów – 12 szt. (196 pd), ramiona od koła wodnego – 3 szt. (72 pd), tryby kopulacyjne – 24 szt. (268 pd), różnej wielkości mufy – 90 szt. (454 pd), mitelsztyki – 20 szt. (165 pd), różne dekle – 41 szt. (158 pd), furty do pieców – 10 szt. (40 pd), blachy ze spodków piecowych – 4 szt. (138 pd), walczyki komunikacyjne – 5 szt. (95 pd), zużyte walce bez czopów – 11 szt. (1 765 pd) oraz różne mniejsze części – 115 szt. (418 pd 15 lb); tamże.

225 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 3 767 pd 38 lb; tamże.

226 Według ww. wykazu: 74 pd 29 lb; tamże.

227 Według ww. wykazu: 800 lb; tamże.

228 Według ww. wykazu: 49 lb; tamże.

229 Według ww. wykazu: 89 pd; tamże.

230 Tamże, s. 205–207.

### Kopalnia Elżbieta

Ostatni dokument sporządzony został 22 grudnia 1871 r. w siedzibie wójta Gminy Mirzec. Na podstawie mapy dokonano protokolarnej weryfikacji przebiegu granic kopalni Elżbieta, składającej się wówczas z ośmiu odrębnych działek położonych na gruntach wsi Tychów i Mirzec: koło wsi Ostożanka – 40 mr 239 pt (22,84 ha), a także w lokalizacjach: Dziewiętniki północne – 1 mr 140 pt (0,82 ha), pod gruszką – 4 mr 60 pt (2,35 ha), Tychowskie Pole – 2 mr 268 pt (1,62 ha), Płusy bliskie – 4 mr 205 pt (2,62 ha), Płusy średnie – 120 pt (0,22 ha), Płusy dalsze (przy granicy mirzeckiej) – 7 mr 173 pt (4,24 ha) oraz Czerwona na gruntach Mirca – 39 mr 59 pt (21,95 ha). Łączna powierzchnia wszystkich działek wyniosła 101 mr 64 pt<sup>231</sup> (56,67 ha). Ustalone granice oznaczono odpowiednimi kopcami i słupami. Dokument sygnowali: zawiadowca kopalń oraz marszajder Stronczyński, asesor Krysiński, pisarz gminny Wieczorek (wójt nie złożył podpisu) oraz będący już wówczas naczelnikiem Okręgu Wschodniego Lisicki<sup>232</sup>.

### Podsumowanie

Przedstawione źródło stanowi cenne uzupełnienie wiadomości dotyczących dziejów przemysłu górniczo-hutniczego w dolinie rzeki Kamiennej. Zespół dokumentów powstałych w związku z przekazaniem nabywcy sprzedanej w 1870 r. tzw. grupy starachowickiej umożliwia poznanie zarówno samej procedury zdawczo-odbiorczej, jak również szczegółowego wykazu podlegających jej składników majątkowych. Szczególnie cenne informacje dotyczą przebiegu granic nieruchomości poszczególnych zakładów, elementów układów hydroenergetycznych, zabudowań, a zwłaszcza stanu wyposażenia technicznego, w tym: budowli, urządzeń oraz narzędzi. Nie bez znaczenia są również dane odnoszące się do przejmowanych surowców, paliwa, materiałów przetwórczych i pomocniczych, a także produktów, pozwalające na szacunkową ocenę wielkości i charakteru prowadzonej działalności. Na uwagę zasługują przy tym wzmianki dotyczące miejsc pozyskiwania gliny ogniotrwałej (Łagów, Grabek i Żuchów) na potrzeby zakładów w Brodach i Nietulisku, uszkodzenia upustu na rzece Świślinie spowodowanego przez powódź w 1846 r., a także informacje o przechowywanych modelach odlewniczych, świadczących o wykonaniu w zakładach starachowickich elementów mostu Kierbedzia (lata 1859–1864) oraz nagrzewnicy dmuchu (lub jej części) dla huty w Samsonowie (1865 r.). Ciekawe są również rzadko spotykane w literaturze wiadomości na temat wyposażenia technicznego kopalń rud żelaza oraz zapis wskazujący na korzystanie z transportu szynowego na terenie walcowni w Nietulisku. Obszerny i zróżnicowany zbiór danych zawartych w opisanym zespole dokumentów stanowi punkt wyjścia do dalszych szczegółowych analiz.

231 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 209.

232 Tamże, s. 210.

**Wykaz użytych skrótów jednostek miar:** bd – badja ( $0,14 \text{ m}^3$ ), ft – stopa (około  $0,3 \text{ m}$ ),  $\text{ft}^3$  – stopa sześcienna (około  $0,03 \text{ m}^3$ ), lb – funt ( $0,4095 \text{ kg}$ ), in – cal (około  $2,5 \text{ cm}$ ), krb – korob, mr – morga ( $0,56 \text{ ha}$ ), pd – pud ( $16,38 \text{ kg}$ ), pt – pręt ( $4,32 \text{ m}$ ), także w znaczeniu: pręt kwadratowy ( $18,66 \text{ m}^2$ ), sz – sążen (około  $1,9 \text{ m}$ ),  $\text{sz}^2$  – sążen kwadratowy,  $\text{sz}^3$  – sążen sześcienny (wartości przybliżone podano jako uśrednienie jednostek miar nowopolskiej i rosyjskiej o takich samych nazwach w przypadku braku możliwości ustalenia, którą z nich zastosowano).

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności  
w Krakowie

K III-23 Mieczysław Radwan, sygn. 61

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego Katedralnej Parafii Rzymskokatolickiej w Kielcach,  
sygn. 171, [Akta małżeństw], 1866 r.

### Źródła drukowane

„Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167

„Dziennik Warszawski”, 18 II 1870, nr 30

„Gazeta Polska”, 16 X 1866, nr 233

„Kurjer Codzienny”, 18 VIII 1869, nr 180

„Kurier Warszawski”, 26 VIII 1869, nr 187

Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841.

Łabęcki H., *Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francuzko-niemiecki i rosyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogii, geologii, chemii, oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych) tudzież glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce*, wyd. F. Buczyńska, Warszawa 1868.

Osiński J., *Opisanie polskich żelaza fabryk [...]*, Warszawa 1782.

*Przepisy obowiązujące przy pomiarach przestrzeni dóbr i lasów rządowych także majątków pod opieką rządu zostających*, Warszawa 1843.

Reychman K., *Szkice genealogiczne*, ser. 1, Warszawa 1936.

*Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnych władz Cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego na rok 1862*, Warszawa [1862].

Stadtmüller K., Stadtmüller K., *Słownik techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika inżynierskiego” Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Zestawiony na podstawie części niemiecko-polskiej, przejrzonej przez Komisję Języka Polskiego Polskiej*

*Akademii Umiejętności w Krakowie*, cz. polsko-niemiecka, t. 2, Poznań 1936.  
Żebrawski T., *Słownik wyrazów technicznych tyczących się budownictwa*, Kraków 1883.

## Opracowania

- Adamczyk M., Pastuszka S., *Starachowice zarys dziejów*, Warszawa 1984.
- Dąbrowski D., *Tradycje górnicze* [w:] K. Bielenin, D. Dąbrowski, Sz. Orzechowski, I. Suliga, *Górnictwo-hutnicze tradycje rejonu Tychowa* [w:] *Od ekomuzeum aglomeracji starachowickiej do geoparku doliny Kamiennej. Materiały konferencji*, Starachowice 2004.
- Górak A., Latawiec K., *Zwierzchnicy rosyjskiej administracji górniczej w Królestwie Polskim*, „Studia Archiwalne” 2017.
- Jedlicki J., *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964.
- Jezierski A., Zawadzki S.M., *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1966.
- Karbowniczek M., Suliga I., *Technologia wielkopieczowa w zakładzie hutniczym z połowy XIX wieku w Rejowie* [w:] *Inwestycje banku centralnego w Zakłady Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W 190. rocznicę powstania Banku Polskiego oraz 180. rocznicę uruchomienia Huty Rejów*, Skarżysko-Kamienna 2019 (*Znad Kamiennej. Studia i materiały*, t. 6).
- Kleczkowski A.S., *Rudy żelaza w utworach pstrego piaskowca północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich*, „Prace Muzeum Ziemi”, nr 15, cz. I, 1970.
- Kołodziejczyk R., *Kronenberg Leopold (1812–1878)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
- Kołodziejcki P., *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim w II połowie XIX wieku, oraz ich wpływ na modernizację górnictwa i hutnictwa w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym. Przykład Starachowic*, „Rocznik Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach” 2024, nr 1.
- Kowalczyk R., *Przemysł górniczo-hutniczy w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w latach 1862–1914*, [w:] *Spółczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2008.
- Krzeszowski F., *Zakłady Starachowickie 1547–1875 (rys rozwojowy hut i rudnic nad górną Kamienną)*, mps, b. d.
- Łukasiewicz J., *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963.
- Mieczysław Radwan w 120. rocznicę urodzin*, red. M. Karbowniczek, Kraków 2011.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Orłowski B., *Historia techniki polskiej*, Radom 2006.

- Pazdur J., *Starachowice – osiedle i zakłady do 1939 r.*, „Studia z Dziejów Górnicztwa i Hutnictwa” 1968, t. 13 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. 34).
- Radwan M., *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963.
- Radwan M.W., *Mieczysław Radwan. Historia prawdziwa*, Warszawa – Ostrowiec Świętokrzyski 2022.
- Strzemski M., *Sto pięćdziesiąt lat polskiej klasyfikacji gruntów*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1968, nr 3 (111).
- Suliga I., *Ocena poziomu technicznego hutnictwa w dobrach Małachowskich* [w:] *Rola rodu Małachowskich w dziejach Ziemi Koneckiej*, red. W. Pasek, Końskie 2015.
- Szczepański J., *Rola Starachowic w rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycje i perspektywy zespołu wielkopiecowego w Starachowicach*, wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001.
- Wójcik Z., *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993.
- Wójcik Z., *Stanisława Staszica koncepcja zagospodarowania doliny rzeki Kamiennej* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycje i perspektywy zespołu wielkopiecowego w Starachowicach*, wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001.
- Zientara B., *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII wiek*, Warszawa 1954.

## Internet

<https://doroszewski.pwn.pl>

## O autorze:

**Dr inż. Bartosz Kozak** – doktor nauk leśnych w zakresie leśnictwa (2011 r.) oraz doktor nauk humanistycznych w zakresie historii – historii techniki (2019 r.). Adiunkt w Pracowni Historii Techniki Instytutu Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN w Warszawie. Autor licznych publikacji dotyczących historii regionu świętokrzyskiego. Członek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.  
e-mail: bartosz.kozak@ihnpn.pl

**Bartosz Kozak (L. and A. Birkenmajer Institute for the History of Science, Polish Academy of Sciences in Warsaw)**

**Equipment of the Mining and Metallurgical Plants of the So-Called Starachowice Group in Light of the Handover Protocols from 1870**

The article presents the content of documents related to the transfer of the mining and metallurgical plants of the so-called Starachowice group, as overseen by officials of the Eastern Mining District. These included the ironworks in Starachowice, the puddling furnace in Michałów, the puddling furnace and forge in Brody, and the rolling mill in Nietulisko, as well as the Elżbieta, Herkules, and Henryk ore mines, and the stocks of wood and charcoal located in the Ilża Forest District, which were purchased by the company of Baron Antoni Edward Fraenkel at an auction in 1870. The described handover protocols, along with the attached lists of land, movable and immovable technical equipment, as well as materials and products, provide valuable insights into the history of the iron industry along the Kamienna River in the second half of the 19th century.

**Keywords:** Starachowice, Michałów, Brody, Nietulisko, Tychów, Old Polish Industrial Region.



Leszek Dziedzic (Muzeum Historii Kielc)  
ORCID 0000-0003-1904-4815

## Protokół nr 14 z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych w Kielcach z 17 listopada 1941 r.

Streszczenie: Powołane przez niemieckiego okupanta Żydowskie Rady Starszych (Judenraty) miały służyć wyłącznie jednemu celowi, czyli wykonywaniu niemieckich rozporządzeń skierowanych do ludności żydowskiej. Zachowana w Polsce spuścizna aktowa kieleckiego Judenratu znajdująca się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie ogranicza się wyłącznie do jednego dokumentu. Jest to właśnie prezentowany poniżej protokół nr 14 z posiedzenia z 17 listopada 1941 r. To źródło pozwalające na bezpośredni wgląd w sytuację mieszkańców kieleckiego getta w kilka miesięcy po jego utworzeniu. Prezentowany dokument jest wyjątkowym świadectwem dokumentującym pracę kieleckiej Żydowskiej Rady Starszych i, pomimo wykorzystywania go już przez historyków, zasługuje na uwagę i publikację w całości. Zawiera relację z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych z udziałem przedstawicieli Służby Porządkowej, poświęconego sytuacji sanitarnej w getcie, borykającym się już w tym okresie ze zjawiskami wszechobecnej biedy, powszechnego głodu bliskiego śmierci głodowej, przeludnienia i katastrofalnych warunków higienicznych, skutkującymi częstymi epidemiami zbierającymi licznie śmiertelne żniwo wśród jego mieszkańców. Tekst źródłowy przytoczono w języku polskim, jako języku pierwotnym, przetłumaczony z języka niemieckiego. Źródło opatrzone niezbędnymi przypisami ułatwiającymi jego percepcję.

Słowa kluczowe: Judenrat, Żydzi w Kielcach, okupacja niemiecka, Herman Lewi

Informacje o funkcjonowaniu i działalności Żydowskiej Rady Starszych<sup>1</sup> w Kielcach w okresie II wojny światowej można odszukać praktycznie w każdej pracy poświęconej kieleckim Żydom. Są to zwłaszcza rzetelne, aczkolwiek posiadające

1 Powszechnie nazywane Judenratami Żydowskie Rady Starszych zostały powołane w Generalnym Gubernatorstwie przez pełniącego funkcję Generalnego Gubernatora Hansa Franka w rozporządzeniu o ustanowieniu rad żydowskich z 28 XI 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” („Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów”) (dalej: DRGG) 1939, nr 9, s. 72–73. W przypadku Kielc spotykane są co najmniej dwie wersje zapisu: Rada Starszych (Ältestenrat) i Żydowska Rada Starszych (Ältestenrat den Juden). Dla ułatwienia komunikacji w niniejszym tekście najczęściej stosowany będzie termin Judenrat.

liczne błędy rzeczowe, opracowania Krzysztofa Urbańskiego<sup>2</sup>. Wiadomości w nich zawarte uzupełnia praca Adama Massalskiego i Stanisława Meduckiego omawiająca dzieje miasta w czasie okupacji niemieckiej<sup>3</sup>. Nowe informacje przyniosą dopiero dwie wydane w ostatnich latach prace Sary Bender i Jacka Andrzeja Młynarczyka<sup>4</sup>, które istotnie poszerzają i systematyzują dotychczasową wiedzę na ten temat. Obydwie po raz pierwszy wykorzystują pomijane przez dotychczasowych badaczy obcojęzyczne źródła i literaturę naukową w języku hebrajskim i niemieckim.

Do tej pory bezpośrednio kieleckiemu Judenratowi poświęcony jest jedynie artykuł niżej podpisanego omawiający działalność jego prezesów w okresie okupacji niemieckiej<sup>5</sup>. Kilka popularnych artykułów opisuje również postać pierwszego prezesa Judenratu dr. Mojżesza Pelca<sup>6</sup>. Działalność Żydowskiej Rady Starszych w Kielcach wspominał też ponad dwadzieścia lat temu w swoim opracowaniu Sebastian Piątkowski<sup>7</sup>, omawiając funkcjonowanie Judenratów w dystrykcie radomskim<sup>8</sup>. Poza tym jedynie w wydawnictwach słownikowych Urbańskiego znajdują się niezbyt obszerne hasła poświęcone Judenratowi i obydwu jego przewodniczącym<sup>9</sup>.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest znikoma – nieporównywalna nawet z dużo mniejszymi miejscowościami baza źródłowa. Zachowana w Polsce spuścizna aktowa kieleckiego Judenratu znajdująca się w Archiwum Żydowskiego

- 2 Są to m.in.: K. Urbański, *Spółeczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989; tenże, *Kieleccy Żydzi*, Kielce [1993]; tenże, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994; tenże, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000; tenże, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003; tenże, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004.
- 3 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986. Poprawione i uzupełnione wydanie ukazało się w 2007 r.
- 4 S. Bender, *In Enemy Land. The Jews of Kielce and the Region 1939–1946*, Boston 2018; J.A. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.
- 5 L. Dziedzic, *Prezesi Judenratu w Kielcach w latach 1939–1942*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2024, t. 13, s. 11–41.
- 6 Zob. np.: J. Sikorski, *Dr Mojżesz Pelc*, „Przegląd Lekarski” 1988, t. 45, s. 180–181; J. Sikorski, *Ten dumny Żyd*, „Przemiany” 1987, nr 7, s. 19–20; W. Giermaziak, A. Paszkowska, E. Mszal, *Doktor Mojżesz Pelc (1888–1941) – Historia życia*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2016, nr 1, s. 525–534.
- 7 S. Piątkowski, *Judenraty w dystrykcie radomskim (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Radomia)* [w:] *Żydzi dystryktu radomskiego w okresie II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej odbytej w Radomiu 27 września 1997 roku*, Radom 1998 („Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1998, t. 33, z. 1, s. 51–70).
- 8 W okresie okupacji niemieckiej Kielce były ośrodkiem prowincjonalnym zdegradowanym z rangi stolicy województwa do starostwa miejskiego. Dopiero w sierpniu 1941 r. otrzymały status miasta wydzielonego (*eine kreisfreie Stadt*) w dystrykcie radomskim. *Kielce*, oprac. [H]. Drechsel, Kielce 1940, s. 3; *Das General-Gouvernement*, oprac. i red. du Prel M., Würzburg 1942, s. 285.
- 9 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 68 (hasło: Judenrat (Rada Starszych Żydów), s. 83 (hasło: Lewi Herman (1880–1943), s. 101 (hasło: Pelc Mojżesz (1888–1941); K. Urbański, *Leksykon...*, s. 109–110 (hasło: Judenrat (Rada Starszych)), s. 131 (hasło: Lewi Herman), s. 154–155 (hasło: Pelcowie).

Instytutu Historycznego w Warszawie, podobnie jak w przypadku wielu innych ośrodków, ogranicza się wyłącznie do jednego dokumentu. Jest to właśnie zaprezentowany poniżej protokół nr 14 z posiedzenia z 17 listopada 1941 r.<sup>10</sup> Sytuacja ta wynika z przyjętej przez niemieckiego okupanta polityki systematycznego niszczenia dokumentacji archiwalnej gett w chwili ich likwidacji. Starano się przy tym zniszczyć zwłaszcza akta Judenratów, obejmujące swym zasięgiem wszystkie ważniejsze sektory życia zamkniętych w gettach społeczności, mogące szczegółowo dokumentować politykę eksterminacji prowadzoną przez Niemców wobec ludności żydowskiej w gettach na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Niezwykle cennym materiałem źródłowym do dziejów kieleckiej Rady Starszych i samego getta jest więc też niewielka liczba dokumentów kieleckiego Judenratu lub odnosząca się do jego działalności, znajdująca się w innych zespołach przechowywanych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego. W zespole Żydowskiej Samopomocy Społecznej (dalej: ŻSS), którą powołano jesienią 1940 r. jako centralną organizację opieki społecznej dla Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, znajduje się korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim ŻSS w Kielcach<sup>11</sup>. W tym samym archiwum w zespole Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy (Archiwum Ringelbluma) można znaleźć świadectwo wystawione przez kielecki Judenrat oraz trzy dokumenty (sprawozdania i protokoły) Jointu (Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Pomocy) i Droru (Organizacja „Wolność”) z 1941 r. zawierające opisy stosunków i sytuacji w kieleckim Judenracie<sup>12</sup>. Jeszcze bardziej szczegółowo atmosferę w kręgach władzy kieleckiego getta naświetlają wspomnienia z Kielc zawarte w pamiętnikach prezesa ŻSS Michała Weichert<sup>13</sup>. Sara Bender przytoczyła też informacje z drugiego protokołu posiedzenia kieleckiego Judenratu z końca 1939 r. zachowanego w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie<sup>14</sup>.

10 T. Epsztein, *Kolekcja dokumentów z gett i obozów Europy Środkowo-Wschodniej 1939–1944. Inwentarze*, Warszawa 2009–2025, s. 4–5; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), sygn. 274. Rada Żydowska w Kielcach (Der Ältestenrat in Kielce), 1941. Zob. <https://cbj.jhi.pl/collections/848474> (dostęp: 9 II 2024 r.).

11 AŻIH, zespół 211, Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 531, 534, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim ŻSS w Kielcach; A. Bańkowska, *W poszukiwaniu elit. Rekrutacja członków komitetów lokalnych Żydowskiej Samopomocy Społecznej w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1942* [w:] *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Katowice – Kraków – Warszawa 2017, s. 120.

12 Dok. nr 59, 73, 74, 75 [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6, *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 176–183, 243–248.

13 AŻIH, Pamiętniki Żydów, sygn. 302/25, Pamiętnik Michała Weichert<sup>13</sup>, cz. 1.

14 S. Bender, *In Enemy...*, s. 65. (Archives of the USHM, sygn. RG-15.031/12752).



1. Przepustka z getta dr. Chaima Krauze, grudzień 1941 r. Źródło: Zbiory Krzysztofa Lorka.



2. Herman Lewi (w środku) w biurze Judenratu, Kielce, 1942 r. Źródło: MHKi/H/2031/999.

Powołane przez niemieckiego okupanta Żydowskie Rady Starszych (Judenraty) miały służyć wyłącznie jednemu celowi:

wykonywaniu niemieckich rozporządzeń skierowanych do ludności żydowskiej. Inne formy aktywności podejmowane przez Radę, za zgodą władz, w wewnętrznych sprawach dotyczących życia w getcie, takich jak opieka socjalna, praca zarobkowa czy kulturalna, były realizowane poza przydzielonymi im zadaniami<sup>15</sup>.

W rzeczywistości Judenraty przejęły więc od razu funkcję realizacji wszystkich niemieckich rozporządzeń i przepisów, stały się odpowiedzialne za załatwienie wszelkich spraw administracyjnych ludności żydowskiej i zapewniały pomoc charytatywną dla najbardziej potrzebujących<sup>16</sup>. Perspektywicznie natomiast miały pomóc Niemcom w „realizacji planów w stosunku do populacji żydowskiej na okupowanych obszarach, w szczególności zaś ich planu eksterminacyjnego”<sup>17</sup>.

Zachowany i zamieszczony poniżej Protokół nr 14 z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych w Kielcach z dnia 17 listopada 1941 r. jest źródłem pozwalającym na bezpośredni wgląd w sytuację mieszkańców kieleckiego getta w kilka miesięcy po jego utworzeniu. Większość szczegółowych informacji, które posiadamy, dotyczących życia w getcie, pochodzi z relacji narracyjnych, m.in. z powojennych zeznań jego mieszkańców i świadków rozgrywających się w nim wydarzeń. Uzupełniają je, propagandowe w znaczącej części, materiały prasowe zamieszczane w „Gazecie Żydowskiej” (dalej: „GŻ”), upiększające życie dzielnicy żydowskiej. Dopełnieniem są akty normatywne związane z tworzeniem i funkcjonowaniem gett ogółem. Prezentowany dokument, jak już wspomniano na wstępie, jest wyjątkowym świadectwem dokumentującym pracę kieleckiej Żydowskiej Rady Starszych i, pomimo wykorzystywania go już przez historyków, zasługuje na uwagę i publikację w całości.

Protokół spisany jest w języku niemieckim, aczkolwiek nagłówek sugeruje, że jest to odpis będący tłumaczeniem z języka polskiego. Tekst zamieszczono jednostronnie na ośmiu kartach formatu A4, standardowym pismem maszynowym w kolorze czarnym. Nieliczne poprawki naniesione są przez ponowne nabicie właściwych liter. Tekst maszynowy uzupełniony jest na pierwszej stronie w prawym górnym rogu odręcznym dopiskiem czarnym atramentem „Kielce” i prawdopodobnie sygnaturą ołówkiem „130/20/41”. Na ostatniej karcie u dołu znajdują się dwa odręczne podpisy sporządzone atramentem w kolorze niebieskim. Na każdej z kart, również w prawym górnym rogu, znajduje się naniesiony odręcznie ołówkiem numer strony. Karty nie są zbroszurowane, ale w lewym górnym rogu znajdują się otwory po co najmniej dwóch usuniętych zszywkach. W tym samym rogu na

15 I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe Under Nazi Occupation*, Lincoln 1996, s. 43–44.

16 T. Prekerowa, *Wojna i okupacja* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 292.

17 I. Trunk, *Judenrat...*, s. 43.

pierwszej stronie znajduje się ślad po zardzewiałym spinaczu biurowym. Wszystkie karty na lewej krawędzi posiadają dwa znormalizowane otwory po dziurkaczu wskazujące na to, że w pewnym okresie znajdowały się w biurowym segregatorze. Stan zachowania kart jest dobry. Jedynie na krawędziach i w narożnikach posiadają nieznaczne zagięcia i naddarcia, największe na pierwszej i ostatniej stronie. Tekst sporządzono na maszynie do pisania bez pełnych znaków niemieckich. Świadczy o tym brak czcionki a-Umlaut „ä” zastępowanej zapisem „ae”. Pozostałe znaki niemieckie, tzw. umlauty, są używane w tekście.

Protokół zawiera relację z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych z udziałem przedstawicieli Służby Porządkowej, odbytego w Kielcach w dniu 17 listopada 1941 r., poświęconego sytuacji sanitarnej w getcie. Żydowska dzielnica mieszkaniowa borykała się już w tym okresie ze zjawiskami wszechobecnej biedy, powszechnego głodu bliskiego śmierci głodowej, przeludnienia i katastrofalnych warunków higienicznych, skutkującymi częstymi epidemiami zbierającymi licznie śmiertelne żniwo wśród jej mieszkańców. Winę za katastrofę epidemiczną w getcie Niemcy przypisywali oczywiście samym Żydom, „którzy przez swoją powszechnie znaną niechęć do czystości stanowią najlepszą pożywkę dla zarazków”<sup>18</sup>. Sytuacja panująca w getcie jako fragment historii kieleckich Żydów, stanowiących około jednej trzeciej mieszkańców miasta, jest też istotnym elementem obrazu Kielc w pierwszych latach okupacji niemieckiej.

Spotkanie miało na celu zdiagnozowanie przyczyn opłakanego stanu sanitarnego getta oraz znalezienie i zastosowanie środków zaradczych dla jego poprawy. Uczestnikami spotkania byli członkowie Judenratu: przewodniczący – Herman Lewi<sup>19</sup>, wiceprzewodniczący – Ela Wilner<sup>20</sup>, członkowie Rady Starszych: Abram Gotlib<sup>21</sup> i dr Leon Reitter<sup>22</sup> – kierownik Wydziału VII Opieki Zdrowotnej oraz przedstawiciel lekarza urzędowego – dr Chaim Krauze<sup>23</sup>, kierownik Oddziału

18 *Das General-Gouvernement...*, s. 285.

19 Przed wojną przemysłowiec i działacz społeczny. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik...*, s. 83 (hasło: Lewi Herman (1880–1943)); Urbański, *Leksykon...*, s. 131 (hasło: Lewi Herman); L. Dziedzic, *Prezesa Judenratu...*, passim.

20 Prawdopodobnie tożsamy z Eliaszem Lejbem Wilnerem, kupcem, właścicielem Domu Handlowego „Hudeks” i fabryki „Unitas”, w 1939 r. wziętym jako niemiecki zakładnik, członkiem pierwszego Judenratu, zastrzelonym 24 VIII 1942 r. w czasie likwidacji kieleckiego getta. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik...*, s. 68 (hasło: Wilner Eliaz Lejb); J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 80.

21 Abram Gotlib (Gottlieb, Gottlieb), prawdopodobnie również członek pierwszego Judenratu, zastrzelony 24 VIII 1942 r. w czasie likwidacji kieleckiego getta. K. Urbański, *Zagłada...*, s. 136; J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 111.

22 Leon Reitter (Ritter), lekarz, dyrektor szpitala żydowskiego po dr. M. Pelcu, w czasie likwidacji getta zmuszony wraz z personelem do uśmiercenia około osiemdziesięciu obłożnie chorych, jedyny lekarz pozostawiony w „małym getcie”, w 1944 r. wysłany do Oświęcimia, miał przeżyć wojnę i zostać prezesem gminy żydowskiej w Getyndze. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik...*, s. 111 (hasło: Reitter Leon); J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 274.

23 Chaim vel Henryk Krauze (Krause), lekarz, w listopadzie 1918 r. brał udział w rozbijaniu Austriaków w Kielcach, oficer WP, od 1924 r. praktykował w Kielcach, działacz społeczny, działał w polskiej konspiracji, w początku 1942 r. (błędnie przyjmuje się rok 1941) zesłany do



I Sanitarnego Wydziału VII Opieki Zdrowotnej – Dawid Wargoń<sup>24</sup>, urzędnik Oddziału II Szpitalnego Wydziału VII Opieki Zdrowotnej – dr Pinkus<sup>25</sup>, a ze strony Służby Porządkowej jej kierownik Bruno Schindler<sup>26</sup>, kierownicy obydwu Komisariatów: Seweryn Zelinger<sup>27</sup> i Kurt Schlesinger<sup>28</sup> oraz członkowie Służby Porządkowej: Adam Bugajer<sup>29</sup>, Herman Koppel<sup>30</sup>, Abram Trygier<sup>31</sup>, Otto Trieger<sup>32</sup>, Rubin Proszowski<sup>33</sup>, Johann Spiegel<sup>34</sup>, kierownik „Ochrony” (Aufsicht)<sup>35</sup> Kurt

---

Oświęcimia, gdzie bezinteresownie leczył więźniów. Zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach. S. Bender, *In Enemy...*, s. 108; K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik...*, s. 80 (hasło: Krauze Chaim vel Henryk); *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski 1918–1939*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939, s. 394; M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2008, s. 68; *Nadesłanie brakujących kart kwalif. Dla Kom. Weryf. ofic. wojsk sanitarnych*, „Rozkazy Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce”, 1921, nr 121, s. 4; E. Opoczyński, *Dr Henryk Krauze*, „Przegląd Lekarski” 1961, Dodatek bezpłatny do rocznika 1961, nr 1a, s. 79; Z.J. Ryn, *Lekarze-więźniowie w Auschwitz-Birkenau*, „Biuletyn IPN”, 2009, nr 4, s. 61.

- 24 Dawid Wargoń, współwłaściciel sklepu z naczyniami emaliowanymi, a w latach 1929–1933 współwłaściciel spółki „Emalia” S.A. K. Urbański, *Leksykon...*, s. 76 (hasło: „Emalia” S.A.).
- 25 Dr Pinkus, brak bliższej identyfikacji.
- 26 Bruno Schindler, Żyd pochodzenia niemieckiego przybyły z łódzkiego getta, kierownik Komisariatu Służby Porządkowej nr 1 przy ul. Warszawskiej i drugi kierownik Służby Porządkowej, zastrzelony w czasie likwidacji getta 21 VIII 1942 r. S. Bender, *In Enemy...*, s. 103, 171; J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 132–133, 240–241; K. Urbański, *Zagłada...*, s. 75, 107–108, 125.
- 27 Seweryn Zelinger, kierownik Komisariatu Służby Porządkowej nr 1 przy ul. Warszawskiej, brak bliższej identyfikacji. J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 133; Protokół nr 14 z posiedzenia Żydowskiej Rady Starszych w Kielcach w dniu 17 listopada 1941 r., k. 1, AŻIH, sygn. 274. Rada Żydowska w Kielcach.
- 28 Kurt Schlesinger, kierownik Komisariatu Służby Porządkowej nr 2 przy ul. Okrzei, na początku 1942 r. wysłany do Oświęcimia. S. Bender, *In Enemy...*, s. 102–103; J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 133; Protokół..., s. 1.
- 29 Adam Bugajer, brak bliższej identyfikacji. Protokół..., s. 1.
- 30 Herman Koppel, brak bliższej identyfikacji. Protokół..., s. 1.
- 31 Abram Trygier, brak bliższej identyfikacji. Protokół..., s. 1.
- 32 Otto Trieger, przedstawiciel kierownika Komisariatu Służby Porządkowej nr 1. Protokół..., s. 1.
- 33 Rubin Proszowski, członek Służby Porządkowej – Służby Kryminalnej uznawany za agenta Gestapo. J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 133; Protokół..., s. 1.
- 34 Johann (Gustaw) Spiegel (Szpiegiel), Żyd z Wiednia, kierownik Służby Porządkowej – Służby Kryminalnej, po likwidacji B. Schindlera stanął na czele żydowskiej policji, uznawany za agenta Gestapo, prawdopodobnie tożsamy z Johanem Spieglem, który w Kielcach miał się zachowywać jak „nazista” i został zamordowany w obozie w Oświęcimiu przez kieleckich Żydów. I. Trunk, *Judenrat...*, s. 552; J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 133, 241, 257, 265–266; S. Bender, *In Enemy...*, s. 194; K. Urbański, *Zagłada...*, s. 138; Protokół..., s. 1.
- 35 W maju 1941 r. powołano do życia tzw. Wydział Pomocniczy Służby Porządkowej (Hilfsabteilung des Jüdischen Ordnungsdienstes), który miał ochraniać lokale żydowskich instytucji administracyjnych przed atakami mieszkańców getta obwiniających Judenrat o tragiczną sytuację panującą w getcie. Notatka o Kielcach w rubryce „Z miast i miasteczek”, „GŻ”, 23 V 1941, nr 41, s. 4. Gazeta Żydowska używała wymiennie nazw: „Pomocnicza Służba Porządkowa”, „Służba Pomocnicza (Aufsicht)” i „Hilfsdienst (Żydowska Służba Pomocnicza)”, Notatka o Kielcach w rubryce „Z miast i miasteczek”, „GŻ”, 24 VI 1941, nr 50, s. 4; „GŻ”, 22 VIII 1941, nr 75, s. 5; „GŻ”, 2 I 1942, nr 1, s. 3.

Hesse<sup>36</sup>. Obecni byli również urzędnicy Judenratu lub Służby Porządkowej: windykator – Beno Sroka<sup>37</sup>, sekretarz – Felix Wald<sup>38</sup>, urzędniczka cywilna – Irma Brühl<sup>39</sup>, a spotkanie protokołował Sekretarz Rady Starszych – mgr Alexander Lewi<sup>40</sup>.

Spotkanie otworzył dłuższym przemówieniem prezes Lewi, a w drugiej części odbyła się dyskusja, w której wzięło udział sześciu uczestników oraz jeszcze kilkakrotnie Lewi. We wstępnym wystąpieniu prezes wyjaśnił, że zebranie zostało zwołane w wyniku niezadowolenia urzędów administracji publicznej<sup>41</sup> z sytuacji sanitarnej w dzielnicy żydowskiej, co jest wynikiem niedostatecznej pracy Służby Porządkowej. Władze nie chcą jednak się wtrącać, ale „Żydzi muszą pokazać, że na to zasługują”<sup>42</sup> i potrafią samodzielnie przy pomocy powołanej w tym celu Służby Porządkowej zadbać o czystość i higienę w getcie. Następnie Lewi nakreślił zakres wymaganych przez władze działań: dbanie o czystość mieszkań, domów, placów i ulic, dbałość o higienę ciała mieszkańców poprzez przymusowe kąpiele i golenie bród, a także eliminację z ulic „brudnych żebraków, będących w takim stanie nosicielami bakterii, ich wylęgarniami oraz roznosicielami epidemii”<sup>43</sup>. Skrytykował zachowanie „odemianów”<sup>44</sup> ograniczających się w służbie jedynie do ceremonialnego oddawania honorów, a zaniedbujących i nie podejmujących interwencji w podstawowych kwestiach czystości i porządku, przywołując przy tym przykład brudnych dorożek żydowskich. Jako kolejny przykład braku interwencji Służby Porządkowej podał gromadzenie się ludzi na ulicach. W podsumowaniu prezes Lewi przestrzegł, że jeśli system pracy Służby Porządkowej nie zostanie całkowicie zmieniony, to wobec winnych zostaną wyciągnięte najsurowsze konsekwencje, a dyscyplinę przywróci już ktoś inny. Zaproponował przy tym wcielenie do Służby Porządkowej najlepszych ludzi z „Ochrony”.

Jako pierwszy w dyskusji wypowiedział się kierownik Służby Porządkowej Bruno Schindler, przedstawiając w oparciu o dane liczbowe podjęte przez jego służby działania w poruszanej sprawie. Wyjaśniając niedostateczne efekty pracy Służby Porządkowej, tłumaczył to zbyt krótkim czasem, w jakim oczekiwano od niego założonych rezultatów, ciężkimi warunkami życia w getcie i wysokim poziomem nędzy mieszkańców. Potwierdził zjawisko gromadzenia się na ulicach ludzi

36 Kurt Hesse, kierownik „Ochrony”, niewymieniony wśród zidentyfikowanych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej w Kielcach. J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 135-136; Protokół..., s. 1.

37 Beno Sroka, windykator. Protokół..., s. 1.

38 Felix Wald, sekretarz. Protokół..., s. 1.

39 Irma Brühl, urzędniczka cywilna. Protokół..., s. 1.

40 Alexander Lewi, Sekretarz Rady Starszych. Protokół..., s. 1.

41 Zarząd nad gettem pozostawał całkowicie w gestii urzędów niemieckich.

42 Protokół..., s. 1-2.

43 Protokół..., s. 2.

44 Zwyczajowa nazwa policjantów żydowskich wewnątrz gett. „Z miast i miasteczek”, „GŻ”, 6 III 1942, nr 28, s. 4.

szukających tam środków do życia, np. z handlu, ale podkreślił że w Kielcach sytuacja wygląda „o wiele lepiej niż w innych miastach”<sup>45</sup>. Z zadowoleniem przyjął propozycję prezesa Judenratu połączenia Służby Porządkowej z „Ochroną”.

Następnie, uzupełniając swoją wypowiedź, Lewi skrytykował najemców, gospodarzy domów i dozorców za to, że „nie robią absolutnie nic”<sup>46</sup>, aby utrzymać domy w odpowiednim stanie sanitarnym. Wypowiedział się też za odbieraniem sklepów i lokali użytkownikom niestosującym się do wymagań sanitarnych. Niejako ripostując też wypowiedź Schindlera, Herman Lewi ponownie podkreślił kiepską pracę Służby Porządkowej i wezwał jej kierownictwo do zmobilizowania podwładnych do większego zaangażowania w działaniu.

Kolejny dyskutant, dr Reitter, przypomniał swoje doświadczenia z okresu tworzenia dzielnicy żydowskiej. Stwierdził, że sprawdzili się i utrzymywany jest wprowadzony wówczas system podziału getta na rewiry sanitarne kontrolowane przez lekarza i kontrolera sanitarnego oraz instytucja sanitarnych opiekunów domowych. Zaznaczył jednak, że trudności w utrzymywaniu pożądanego stanu sanitarnego wynikają z przyczyn niezależnych, tj. z braku dostępu do wody i stanu budynków na terenie dzielnicy żydowskiej. Zaproponował wyznaczenie od dziesięciu do dwudziestu osób ze Służby Porządkowej tylko do zadań sanitarnych. Później zaapelował jeszcze o utworzenie noclegowni dla bezdomnych.

Następnie zabrał głos dr Krauze, podkreślając konieczność monitorowania akcji kąpielowej, do której mieszkańców trzeba zmuszać nawet w drodze prowadzonych obław. Zwrócił też uwagę na koszty akcji kąpielowej i braki finansowe na prace sanitarne.

Zastosowanie, w razie niezbędnej potrzeby, środków przymusu poparł Lewi, deklarując, że hasłem getta powinno być: „Czystość, czystość i jeszcze raz czystość”<sup>47</sup>. Zadeklarował przy tym nawet gotowość pozbawienia opornych racji żywnościowych.

Kierownik I Komisariatu Zelinger zaproponował zamiast przyłączania „Ochrony” do Służby Porządkowej powiększenie jej i przydzielenie fryzjera lub maszynek do strzyżenia dla większych postępów w obcinaniu bród.

Następnie Lewi, w związku z pytaniem Trygiera ze Służby Porządkowej, zarządził zabranie lokali przedsiębiorcom członkom Judenratu, którzy nie wykupili patentów handlowych.

Na koniec posiedzenia, w kontekście utrzymania stanu sanitarnego, Koppel poruszył sprawę pracy dozorców budynków i ich wynagrodzeń, którą podjął też Lewi, i uznał, że należy rozwiązać ją bezzwłocznie.

W trakcie zebrania zarówno prezes Herman Lewi, jak i inni uczestnicy kilkakrotnie podkreślali konieczność współpracy wszystkich służb getta dla opanowania tragicznej sytuacji sanitarnej w dzielnicy żydowskiej.

45 Protokół..., s. 4.

46 Tamże.

47 Protokół..., s. 6.

### Nota edytorska

Tekst źródłowy przytoczono w języku polskim, jako języku pierwotnym, przetłumaczony z języka niemieckiego. Przygotowując niniejsze wydanie, poprawiono ewidentne błędy literowe, uwspółcześiono interpunkcję i ortografię. Zweryfikowano zapis wielką bądź małą literą, uwzględniając specyfikę pisowni języka niemieckiego. Skróty słownikowe pozostawiono bez rozwinięcia, skróty niekonwencjonalne uzupełniono w nawiasach kwadratowych. Zachowano wprowadzone podkreślenia. Tekst opatrzono niezbędnymi przypisami ułatwiającymi jego percepcję.

Kielce<sup>48</sup>

130/20/41<sup>49</sup>

### Odpis – tłumaczenie<sup>50</sup>

#### P r o t o k ó ł nr 14

- ze zwołanego w dniu 17go listopada 1941 posiedzenia Rady, sporządzony w obecności członków Służby Porządkowej<sup>51</sup>.

Obecni byli następujący panowie<sup>52</sup>: przewodniczący Rady Starszych – Herman<sup>53</sup> Lewi, wiceprzewodniczący Rady Starszych – Ela Wilner, członkowie Rady Starszych: Abram Gotlib i dr Leon Reitter – kierownik Wydziału VII Opieki Zdrowotnej, przedstawiciel lekarza urzędowego – dr Chaim Krauze<sup>54</sup>, kierownik Oddziału I Sanitarnego Wydziału VII Opieki Zdrowotnej – Dawid Wargoń, urzędnik<sup>55</sup> Oddziału II Szpitalnego Wydziału VII Opieki Zdrowotnej – dr Pinkus, kierownik Służby Porządkowej Bruno Schindler, kierownik Komisariatu I – Instr.[uktor]<sup>56</sup> Seweryn Zelinger, kierownik Komisariatu II – Kurt Schlesinger, członkowie Służby

48 Dopisek odręczny.

49 Dopisek odręczny.

50 Nagłówek sugeruje, że jest to odpis będący tłumaczeniem z języka polskiego, w którym sporządzono protokół na język niemiecki.

51 W tekście protokołu występują dwie wersje zapisu: Służba Porządkowa (Ordnungsdienst) i Żydowska Służba Porządkowa (Jüdische Ordnungsdienst).

52 Faktycznie przedostatnia wymieniona na liście obecności osoba jest kobietą.

53 Pochodzące z niemieckiego imię Hermann (przez dwa -nn) w protokole zapisano w przyjętym do imion żydowskich zapisie Herman (przez jedno -n).

54 Według „Gazety Żydowskiej” „Naczelný lekarz”, a faktycznie zastępca kieleckiego lekarza urzędowego dr. Bünnera przy Judenracie. J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 128, 236; Notatka o Kielcach w rubryce „Z miast i miasteczek”, „GŻ”, 2 V 1941, nr 35, s. 4.

55 J.A. Młynarczyk w oparciu o ten sam protokół tłumaczy zapis jako „kierownik”. J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 128.

56 Pracownik kancelarii Żydowskiej Służby Porządkowej. Zob. K. Person, *Żydowska Służba Porządkowa w getcie warszawskim*, [www.jhi.pl/artykuly/zydowska-sluzba-porzadkowa-w-getcie-warszawskim,6181#\\_ftn16](http://www.jhi.pl/artykuly/zydowska-sluzba-porzadkowa-w-getcie-warszawskim,6181#_ftn16) (dostęp: 23 X 2025 r.).

Porządkowej: Instr.[uktor] Adam Bugajer i rewirowy Herman Koppel, Instr.[uktor] Abram Trygier, przedstawiciel kierownika Komisariatu I – Otto Trieger, członek Służby Porządkowej – Służby Kryminalnej – Rubin Proszowski, kierownik Służby Kryminalnej – Johann Spiegel, windykat – Beno Sroka, sekretarz – Felix Wald, urzędniczka cywilna – Irma Brühl, kierownik „Ochrony”<sup>57</sup> Kurt Hesse.

Protokółował: Sekretarz Rady Starszych – mgr Alexander Lewi.

Posiedzenie otwiera przewodniczący Rady Starszych i przekazuje do wiadomości wszystkim zgromadzonym, że zwołał dzisiejsze posiedzenie na skutek licznych rozmów i narad roboczych, przeprowadzonych z miejscowymi urzędnikami instytucji administracji publicznej. A celem tej narady jest wyjaśnienie tu obecnym, że Służba Porządkowa nie stoi i nie stanęła niestety na wysokości zadania w sprawie zachowania porządku, higieny i czystości, czego wymaga się tutaj, by charakteryzowało żydowską dzielnicę mieszkaniową, zgodnie z określonymi dla niej wymaganiami. Urzędy i instytucje życia publicznego nie życzą sobie różnic między Żydami a pozostałymi mieszkańcami, więc są tym samym gotowe wyjść im naprzeciw, traktując ich lojalnie, lecz Żydzi muszą pokazać, że na to zasługują.

## Strona 2

Żeby służby administracyjne nie były zmuszone do ingerencji, leży to tylko w interesie ludności żydowskiej, gdy będzie ona we własnych kręgach i w dziedzinach swojego działania oraz wszelkich wykonywanych czynnościach ściśle wypełniać zarządzenie o czystości i porządku dla żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, przy wsparciu specjalnie do tego celu powołanego organu, czyli Żydowskiej Służby Porządkowej, w zakresie określonych tu regulacji. Chodzi tu przede wszystkim o czystość mieszkań, domów, ulic, placów, a w dalszym rzędzie higieny ciała: wymagane jest wprowadzenie obowiązkowej łaźni, golenia bród itd. Należy zapobiec szwendaniu się po dzielnicy ubranych w obdarte łachmany, brudnych żebraków, będących w takim stanie nosicielami bakterii, ich wylegarniami oraz roznosicielami epidemii. Części garderoby biednej ludności, znajdujące się w złym stanie, należy poddać każdorazowo czyszczeniu oraz naprawie. Na to musi specjalnie baczyć Żydowska Służba Porządkowa itd.

Odpowiednie wykonywanie obowiązków przez Służbę Porządkową nie polega jedynie na należytych oddawaniu honorów wojskowych. Służba Porządkowa, jako organ Rady Starszych, musi starać się we własnym interesie o to, by bezwzględnie zachować porządek, a przede wszystkim utrzymać c z y s t o ś ć w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Panuje tam w obecnym czasie bieda, brak jest mydła itp.

57 W maju 1941 r. powołano do życia tzw. Wydział Pomocniczy Służby Porządkowej (Hilfsabteilung des Jüdischen Ordnungsdienstes), który miał ochraniać lokale żydowskich instytucji administracyjnych przed atakami mieszkańców getta obwiniających Judenrat o tragiczną sytuację panującą w getcie. Notatka o Kielcach w rubryce „Z miast i miasteczek”, „GŻ”, 23 V 1941, nr 41, s. 4.

To wszystko stanowi smutną rzeczywistość. Ale nie usprawiedliwia to w żadnej mierze ludzi, którzy żyją w brudzie i nie przestrzegają podstawowej higieny. Na to wszystko znajdzie się odpowiednia rada. Na przykład: żydowska dorożka jest brudna. Ale to nie jej żółty emblemat, lecz właśnie jej zaniedbany stan i brud, świadczy o jej domniemanej przynależności do Żyda. To zwykła hańba, żeby przemieszczać się taką dorożką poza dzielnicę żydowską. Dlaczego Żydowska Służba Porządkowa na to nie reaguje?

A takich i tym podobnych przykładów jest wiele, np. gromadzenie się ludzi na ulicach. Czy nie ma na to rady? Ta sprawa jest jednak o wiele bardziej poważna niż może wydawałoby się tu zebranym, dlatego jako Przewodniczący Rady Starszych zwracam uwagę na odpowiedzialność, ciężącą w tej kwestii na Służbie Porządkowej.

### Strona 3

Jeżeli system pracy Służby Porządkowej nie zostanie zmieniony w sposób radykalny, zgodnie z kierunkiem pożądanym wymagań, wtedy taki bardzo ścisły regulamin i dyscyplina zostaną wprowadzone przez kogoś innego, a winni zaniedbań w kwestiach porządkowych zostaną ukarani w sposób jak najbardziej surowy. Należy zatem wybrać i wcielić do Służby Porządkowej jak najlepszych ludzi z „Ochrony”, w celu połączenia podstawowej służby z utrzymaniem niezbędnego porządku i określonej dla żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej higieny.

Lekarz służb sanitarnych oraz przedstawiciel Służby Porządkowej, mają za zadanie naradzić się gruntownie i przygotować dojrzały, poważny plan w celu polepszenia stosunków sanitarnych w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

W tym punkcie przewodniczący Rady Starszych otwiera dyskusję na ten temat:

Schindler Bruno: kierownik Służby Porządkowej przedstawia jej dotychczasowe starania, środki i regulacje w celu utrzymania porządku i higieny w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, czyni to na podstawie zestawienia liczbowego. Ta praca jest bardzo ciężka. Kierownik Schindler omawia przede wszystkim jej wyniki w odniesieniu do: przymusowego doprowadzania do łaźni, akcji golenia bród, kontroli lokali z działalnością gospodarczą i sklepów, a także zakładów fryzjerskich, mieszkań itd. Wszystkie te prace wymagają złożonych mozolnych działań i nie da się niestety wykonać ich z natychmiastowym osiągnięciem pożądanego efektu z dzisiaj na jutro. Należy tu szczególnie wziąć poprawkę na warunki, w jakich żyje większość mieszkańców w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, gdzie mimo najszczerszych chęci nie da się czasami utrzymać wymaganej czystości, higieny ciała, ubrań oraz pomieszczeń mieszkalnych. Wystarczy zauważyć niewystarczającą liczbę lokali, gęste skupiska osób na jednej przestrzeni, obecny natłok osób w mieszkaniach, złe warunki sanitarne, szczególnie gdy lokale najczęściej nie są wyposażone w okna, mają uszkodzony dach lub brak jest tam pieców itp.



## Strona 4

W dalszej kolejności trzeba wymienić niewystarczające ilości mydła.

Na zakończenie kierownik Służby Porządkowej podkreśla zaangażowaną współpracę Służby Porządkowej i Sanitarnej. Wyjaśnia on, że występowanie w tym względzie jakichkolwiek luk i niedoborów, spowodowane jest głównie ciężkimi warunkami życia ludności żydowskiej i wysokim stopniem zubożenia, wręcz zabiedzenia.

A co do gromadzenia się ludzi na ulicach, również bieda jest dodatkowym powodem, skłaniającym ubogich do wyjścia na ulicę, uprawiania jakiegokolwiek nielegalnego handlu, transakcji wymiennych w celu przeżycia (np. sprzedaż papierosów itp.), żeby utrzymać się jakoś przy życiu. W tym względzie sprawa przedstawia się u nas naprawdę o wiele lepiej niż w innych miastach, np. w Radomiu.

Projekt połączenia Służby Porządkowej z tzw. „Ochroną” kierownik Służby Porządkowej Schindler przyjmuje z dużym zadowoleniem, bowiem umożliwi to bardziej wydajną pracę z osiągnięciem pożądaných skutków docelowych.

Przewodniczący Rady Starszych dodaje jeszcze jako uzupełnienie swojego wstępnego przemówienia, że mianowicie najemcy poszczególnych domów, ich gospodarze i dozorczy nie robią absolutnie nic, nie pracują tam nad tym, aby coś w tym względzie polepszyć: klatki są brudne, schody zaniedbane, w okropnym stanie sanitarnym, a opiekunowie służb sanitarnych nie sprawdzają się w swoim zakresie, aby skutecznie przeprowadzić oczekiwany od nich nadzór. Na te zadania trzeba teraz zwrócić większą i baczniejszą uwagę.

Niektórzy reprezentanci służb porządkowych nie zdają sobie dostatecznie sprawy z zakresu ich zobowiązań i nie wykonują odpowiednio dobrze swoich czynności. Z tego powodu przewodniczący Rady Starszych apeluje do zebranych, żeby ci uwrażliwili swoich podwładnych na powyższe obowiązki, aby ostatecznie ochronić się nawzajem przed ich zgubnymi skutkami.

Oczywistym jest, że to wszystko, o czym jest tu mowa, nie da się tak po prostu natychmiast wcielić w życie, z dnia na dzień, ale należy bardzo intensywnie przywoływać ten temat i dążyć do tego, czynić wszystko, żeby tego dokonać w zasięgu istniejących możliwości.

## Strona 5

Dla przykładu, jeśli jakiś sklep, lokal lub zakład utrzymywany jest w niedostatecznej czystości, a dwukrotne upomnienie nic tu nie zmienia, i nie przynosi w konsekwencji zamierzonego efektu, należy za kolejnym trzecim razem zamknąć ostatecznie lokal, zapieczętowawszy go. Wprawdzie jest to w pewnym sensie drakońskie posunięcie, lecz jest ono ostatecznie bardziej korzystne dla ludności żydowskiej.

Dr Leon Reitter – dyrektor szpitala epidemiologicznego<sup>58</sup> i kierownik Wydziału VII Opieki Zdrowotnej – opisuje, jak on radził sobie z takimi działaniami przy tworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej na zlecenie lekarza urzędowego Pana

58 Zakaźnego.

dr. Bünnera<sup>59</sup> – jako ówczesny lekarz sanitarny, aby wdrożyć odpowiednio zachowanie porządku i czystości w tym miejscu. Powołano „Koncesjonowane biuro do utrzymywania w ogólnym porządku żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej”, następnie utworzono tu siedemnaście rejonów sanitarnych, na których szczytce stał lekarz wraz z kontrolerem sanitarnym i tak to zostało też do dzisiaj. W każdym domu i kamienicy ustanowiono opiekuna sanitarnego. Następnie wydano szereg uchwał z przepisami sanitarnymi, zatwierdzonymi przez lekarza urzędowego Pana dr. Bünnera, jak m.in. obcinanie brody itp.

Prace te natrafiły jednak na pewne trudności, z przyczyn niezależnych od Rady Starszych, a mianowicie, z powodu nieistniejących studzienek lub ujęć wody w wielu domach i budynkach, a w dalszej kolejności z powodu ich bardzo złego stanu budowlanego. I tak oto próbowano wyjaśniać wiele przeciwności natury sanitarnej.

Lekarz i opiekun sanitarny, zarządca budynku oraz Służba Porządkowa tworzą zespół, który musi ze sobą ściśle współpracować, aby osiągnąć pożądaný sukces w tej pracy.

Dr Reitter proponuje w tym celu, żeby do wykonywania li tylko zadań sanitarnych wytypować od 10 do 20 ludzi Służby Porządkowej do ciągłej dyspozycji.

#### Strona 6

Pan dr Reitter stwierdza dalej, że należałoby ponownie przeprowadzać konferencje międzywydziałowe, bo są one bardzo korzystne i przynoszą w konsekwencji dobre rezultaty.

Dr Chaim Krauze – przedstawiciel lekarza urzędowego z ramienia Rady Starszych, zauważa, że niezbędne jest stałe monitorowanie akcji kąpielowych przy intensywnym dozorcze osób w celu utrzymania porządku sanitarnego w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Jeżeli zaś chodzi o utrzymanie i działanie łaźni i zakładu dezynfekcji, jeden dzień myjni kosztuje Radę Starszych 700 zł. Dużą przeszkodą jest tu fakt, że ludzie muszą być koniec końców zmuszani do mycia, a to osiąga się dopiero na drodze obław i formalnych akcji. Co zaś dotyczy ścinania bród, taka akcja przebiega o wiele sprawniej, w sposób energiczny i z dobrym efektem końcowym.

Kosze na śmieci i toalety są generalnie w bardzo złym stanie i na ten cel potrzebne są odpowiednie środki finansowe.

Przewodniczący Rady Starszych uprasza niniejszym, aby zorganizować połączoną radę Wydziału XI – Służby Porządkowej, VII – Opieki Zdrowotnej i XIV – Administracji Budynków i ogłosić jak najszybciej odpowiednie postulaty we wspólnym protokole.

<sup>59</sup> Według wspomnień L. Serwetnik, organizator zamordowania pacjentów szpitala żydowskiego podczas likwidacji getta osobiście zabijający pacjentów nożem chirurgicznym. Opisany w nich jako „dr Breiner z SS”, zob. K. Urbański, *Zagłada...*, s. 126–127.

Co do akcji przymusowych, Przewodniczący Rady Starszych jest zdania, że nie należy przy ich przebiegu sięgać do represji – tak nie musi się stać. Wystarczy, aby opornym odebrać kartki aprowizacyjne na środki żywnościowe, a tym samym ostatecznie osiągnie się na tej drodze docelowe rezultaty. Więc nie trzeba sięgać aż po tak ciężkie środki jak represje, chyba że w przypadkach, gdy jest to niezbędne. Nasze hasło ma brzmieć: Czystość, czystość i jeszcze raz czystość. Gdyby nie dało się tego przeprowadzić zwykłym sposobem, należy zawiadomić mieszkańców, że oporni utracą swoje kartki żywnościowe. Jeżeli to by nie pomogło, należy ostatecznie całkowicie pozbawić racji żywnościowych pewne osoby, a tym samym przedsięwziąć takie środki represji, aby stały się one na pewno widoczne i jasne w swojej konsekwencji, czyli skuteczne dla ludności żydowskiej.

#### Strona 7

Sewerin<sup>60</sup> Zelinger – kierownik Komisariatu I zaznacza, że połączenie „Ochrony” ze Służbą Porządkową nie pozwoli osiągnąć odpowiedniego efektu, ponieważ służby „Ochrony” wręcz przeciążone są obecnie swoją dotychczasową pracą. Proponuje on więc przyłączenie kolejnych ochroniarzy do Służby Porządkowej, takiej oto liczby, która to miałaby za swoje wyłączne zadanie wykonywanie nadzoru lekarsko-sanitarnego. Poza tym postuluje, aby Służba Porządkowa miała do dyspozycji swojego własnego fryzjera lub przynajmniej wyposażona została w kilka maszynek do strzyżenia. Umożliwiłoby to osiągnięcie większego sukcesu w przycinaniu bród.

Dr Leon Reitter – kierownik Wydziału VII Opieki Zdrowotnej, postuluje utworzenie noclegowni dla bezdomnych, podkreślając ważność takiego przedsięwzięcia.

Instr.[uktor] Abram Trygier pyta, co powinno się stać z tymi przedsiębiorcami, którzy do tej pory nie wykupili swoich patentów handlowych<sup>61</sup>, a którzy są obecnie członkami Żydowskiej Rady Starszych.

Przewodniczący Rady Starszych zarządza natychmiastowe zamknięcie i opieczętowanie tych przedsiębiorstw oraz udostępnienie opieczętowanych lokali handlowych Wydziałowi IX Kwaterunkowemu Rady Starszych.

Herman Koppel, rewirowy policyjny, zaznacza, że w niektórych domach nadal brakuje jeszcze dozorców. Wydział XIV Administracji Mieszkaniowej wyjaśnia, że Główny Zarząd Nieruchomościami Żydowskimi<sup>62</sup> nie zezwala na zatrudnianie dozorców, zwłaszcza w budynkach niemających uregulowanego statusu – bez

60 Wcześniej w dokumencie zapis: Seweryn.

61 Dawniej dokument uprawniający do prowadzenia zakładu handlowego lub przemysłowego, sjp. pwn.pl/slowniki/patent.html (dostęp: 25 X 2025 r.).

62 Po utworzeniu getta w Kielcach wszystkie żydowskie nieruchomości na jego terenie zostały poddane zarządowi komisarycznemu specjalnie powołanego urzędu pod nazwą Zarządca Komisaryczny nad Nieruchomościami Żydowskimi (*Treuhandverwaltung des gesamten jüdischen Haus- und Grundbesitzes in Kielce*). J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 128.

opłaconych należności. Podkreśla on również, że wiele domów nie posiada odpowiednich warunków sanitarnych, tj. wychodków – znajdują się one na podwórku i są, tak jak i domy wokół, w opłakanym stanie.

#### Strona 8

Na co Przewodniczący Rady Starszych wyjaśnia, że wszystkie domy muszą mieć zarządcę bądź dozorcę, trzeba ich obsadzić bez względu na stan konta i posiadania poszczególnych domów. Trzeba będzie to omówić na zebraniu walnym wszystkich wydziałów Rady Starszych, które należy zwołać bezzwłocznie. Należy sporządzić do tego czasu wykaz wszystkich takich domów, gdzie nie są jeszcze zatwierdzeni zarządcy. Muszą oni zostać tam powołani, a Przewodniczący Rady Starszych powinien zatwierdzić kwestię uregulowania ich uposażeń, w porozumieniu z Głównym Zarządem Nieruchomościami Żydowskimi – głównym organem administracyjnym ds. domów i gruntów, jeżeli odnosi się to do lokali żydowskich, albo z Panem Prezydentem Miasta, w przypadku, gdy dotyczy to tzw. aryjskich domów w obrębie obecnej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, gdzie konieczne jest obsadzenie dozorczy.

Przewodniczący Rady Starszych prosi raz jeszcze o jak najszybsze zwołanie i wyznaczenie terminu narady oraz o przedłożenie dokumentacji do poszczególnych wniosków. Uczyni on wszystko, co tylko leży w jego zakresie możliwości, żeby przeciwdziałać niekorzystnym sytuacjom. To nie są jedynie czcze słowa, lecz potwierdzają to jego czyny i pozytywny wkład pracy.

Tym samym zamyka się posiedzenie.

Przewodniczący Rady Starszych  
Herman Lewi<sup>63</sup>

Sekretarz Rady Starszych  
Alexander Lewi<sup>64</sup>

Źródło: Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, sygn. 274. Rada Żydowska w Kielcach (Der Ältestenrat in Kielce), 1941.

Tłumaczenie z języka niemieckiego Ewa Martyna.

63 Podpis odręczny.

64 Podpis odręczny.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Rada Żydowska w Kielcach (Der Ältestenrat in Kielce) 1941, sygn. 274

Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 531, 534

Pamiętniki Żydów, sygn. 302/25

### Prasa

„Gazeta Żydowska”, 1941, nr 41, 50, 75; 1942, nr 1, 28.

„Rozkazy Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce”, 1921, nr 121.

„Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” („Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów”) 1939, nr 9.

### Literatura

*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6, *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.

Bańkowska A., *W poszukiwaniu elit. Rekrutacja członków komitetów lokalnych Żydowskiej Samopomocy Społecznej w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1942* [w:] *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Katowice – Kraków – Warszawa 2017.

Bender S., *In Enemy Land. The Jews of Kielce and the Region 1939–1946*, Boston 2018.

*Das General-Gouvernement*, oprac. i red. du Prel M., Würzburg 1942.

Dziedzic L., *Prezysi Judenratu w Kielcach w latach 1939–1942*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2024, t. 13.

Epsztein T., *Kolekcja dokumentów z gett i obozów Europy Środkowo-Wschodniej 1939–1944. Inwentarze*, Warszawa 2009–2025.

Giermaziak W., Paszkowska A., Mszal E., *Doktor Mojżesz Pelc (1888–1941) – Historia życia*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2016, nr 1.

*Kielce*, oprac. [H]. Drechsel, Kielce 1940.

Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków – Budapeszt 2008.

Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986.

Młynarczyk J.A., *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.

Opoczyński E., *Dr Henryk Krause*, „Przegląd Lekarski” 1961, Dodatek bezpłatny do rocznika 1961, nr 1a.

Piątkowski S., *Judenraty w dystrykcie radomskim (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Radomia)* [w:] *Żydzi dystryktu radomskiego w okresie II wojny*

światowej. *Materiały sesji popularnonaukowej odbytej w Radomiu 27 września 1997 roku*, Radom 1998 („Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1998, t. 33, z. 1).

Prekerowa T., *Wojna i okupacja* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.

Ryn Z.J., *Lekarze-więźniowie w Auschwitz-Birkenau*, „Biuletyn IPN”, 2009, nr 4.

Sikorski J., *Dr Mojżesz Pelc*, „Przegląd Lekarski” 1988, t. 45.

Sikorski J., *Ten dumny Żyd*, „Przemiany” 1987, nr 7.

Trunk I., *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe Under Nazi Occupation*, Lincoln 1996.

Urbański K., *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003.

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce [1993].

Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc 1789–1999*, Kraków 2000.

Urbański K., *Spółeczność żydowska w Kielcach*, Kielce 1989.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

Urbański K., *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

*Żydzi bojownicy o niepodległość Polski 1918–1939*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939.

## Internet

Person K., *Żydowska Służba Porządkowa w getcie warszawskim*, [www.jhi.pl/artykuly/zydowska-sluzba-porzadkowa-w-getcie-warszawskim,6181#\\_ftn16](http://www.jhi.pl/artykuly/zydowska-sluzba-porzadkowa-w-getcie-warszawskim,6181#_ftn16)

## O autorze:

**Leszek Dziejic** – historyk i muzealnik, absolwent historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach oraz muzealnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Nauczyciel akademicki w WSP w Kielcach i szkołach kieleckich. Od 2007 r. pracownik Muzeum Historii Kielc. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii Kielc i regionu, biografistyki, genealogii oraz muzealnictwa, w tym poświęconych problematyce społeczności żydowskiej. Autor i współautor wystaw czasowych. W 2022 r. i 2023 r. laureat Świętokrzyskiej Nagrody Muzealnej im. Tadeusza Szymańskiego Włoszka.



**Leszek Dziedzic (Kielce History Museum)****Protocol No. 14 from the Meeting of the Jewish Council of Elders  
in Kielce on November 17, 1941**

The Jewish Councils of Elders (Judenraty), established by the German occupiers, served only one purpose: to execute German orders directed at the Jewish population. The surviving archival records of the Kielce Judenrat, which are housed in the Jewish Historical Institute Archives in Warsaw, consist of only one document. This is the protocol from the meeting on November 17, 1941, which is presented here. This source allows for direct insight into the situation of the residents of the Kielce ghetto just a few months after its establishment. The document is an exceptional testament to the work of the Kielce Jewish Council of Elders and, despite being used by historians, deserves to be published in full. It contains a report from the meeting with the involvement of the Order Service representatives, discussing the sanitary situation in the ghetto, which at this point was already plagued by widespread poverty, near-famine hunger, overcrowding, and catastrophic hygienic conditions, leading to frequent epidemics that claimed many lives. The text is presented in its original Polish language, translated from German, and includes necessary footnotes to aid in understanding the content.

Keywords: Judenrat, Jews in Kielce, German occupation, Herman Lewi



Tadeusz Banaszek (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)

## Inspekcja wiosenna 4 pułku piechoty w Kielcach przeprowadzona w kwietniu 1953 r.

**Streszczenie:** Prezentowany materiał źródłowy pochodzi z zasobów Archiwum Wojskowego w Oleśnicy. Przedstawia kontrolę wiosenną przeprowadzoną przez zespół oficerów 11 Korpusu Armijnego w 4 pułku piechoty 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty w Kielcach w 1953 r. Zawiera ocenę wyszkolenia żołnierzy, m.in. z wyszkolenia politycznego, taktycznego, ogniowego, regulaminów, pełnienia służby wartowniczej. Jest to cenne źródło opisujące funkcjonowanie jednostki wojskowej stacjonującej w garnizonie kieleckim.

**Słowa kluczowe:** garnizon Kielce, 4 pułk piechoty, Wojsko Polskie

Treścią prezentowanego materiału źródłowego pochodzącego z zasobów Archiwum Wojskowego w Oleśnicy jest protokół z inspekcji wiosennej przeprowadzonej przez zespół kontrolny 11 Korpusu Armijnego w 4 pułku piechoty (pp) 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty (WDP) w kwietniu 1953 r. 4 pp był jednostką stacjonującą od września 1945 r. w garnizonie Kielce w koszarach na Bukówce<sup>1</sup>. W składzie 2 WDP znajdowały się w 1953 r. następujące pp: w Lublińcu, 37 pułk artylerii lekkiej i 11 dywizjon artylerii przeciwpancernej w Tarnowskich Górach, 2 batalion saperów w Kielcach, 18 batalion łączności, 32 kompania obrony przeciwchemicznej, pluton samochodowy i pluton zwiadu w Częstochowie<sup>2</sup>. 4 pułk piechoty składał się z trzech batalionów piechoty (w tym dwóch skadowanych), baterii moździerzy, baterii armat 76 mm, kompanii przeciwlotniczej, kompanii saperów, kompanii łączności, plutonu rozpoznawczego, plutonu obrony przeciwchemicznej, kwatermistrzostwa. Istniała także pułkowa szkoła podoficerska, kształcąca dowódców drużyn. Stan osobowy jednostki wynosił 786 żołnierzy<sup>3</sup>.

Jednostki wojskowe poddawano pod względem szkolenia licznym kontrolom i inspekcjom. Od wiosny 1948 r. Sztab Generalny Wojska Polskiego i Dowództwo Wojsk Lądowych rozpoczęły prowadzenie generalnych inspekcji, podczas których

1 Więcej na temat 4 pp: T. Banaszek, *4 Pułk Piechoty/Zmechanizowany w Kielcach w latach 1945–1995* [w:] *4 Pułk Piechoty Legionów Polskich – historia i pamięć. W 100 rocznicę powstania*, pod red. U. Oettingen, W. Rutkowskiej, J. Główni, Kielce 2025, s. 197–209.

2 P. Piotrowski, *Śląski Okręg Wojskowy. Przekształcenia organizacyjne 1945–1956*, Warszawa 2003, s. 129–130.

3 J. Kajetanowicz, *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne, uzbrojenie*, Toruń 2004, s. 192.

oceniano wyszkolenie polityczno-wychowawcze, wyszkolenie taktyczne i taktyczno-specjalne, musztrę, wyszkolenie strzeleckie i wychowanie fizyczne. Inspekcje te przeprowadzano corocznie wiosną i jesienią.

Prezentowany protokół kontrolny przedstawia zasadnicze uwagi dotyczące wyszkolenia żołnierzy 4 pp w 1953 r. Na uwagę zasługuje ocena wyszkolenia politycznego, które realizowano w okresie stalinizmu w Wojsku Polskim pod dowództwem ówczesnego marszałka Konstantego Rokossowskiego. Zwrócono uwagę na sprawy znajomości przez żołnierzy i kadrę zawodową zagadnień dotyczących sytuacji Związku Radzieckiego oraz rozwoju marksizmu-leninizmu w Polsce i na świecie. Wyszukolenie polityczne było formą indoktrynacji politycznej żołnierzy, które miało ukształtować młodych ludzi na „człowieka socjalizmu”. Podczas kontroli dokonano także oceny m.in. wyszkolenia taktycznego, ogniowego, regulaminów, pełnienia służby wartowniczej czy szkolenia fizycznego.

Prezentowany materiał źródłowy pokazuje zasady przeprowadzania oceny wyszkolenia w jednostce wojskowej w okresie intensywnego rozwoju sił zbrojnych. Stanowi również interesujące źródło do poznania działalności garnizonu kieleckiego na początku lat pięćdziesiątych XX w.

Protokół z inspekcji 4 pułku piechoty, kwiecień 1953 r.

Tajne

Dowództwo Okręgu Wojskowego nr V

11 Korpus Piechoty

2 Warszawska Dywizja Piechoty

4 pułk piechoty

Dn. 27.04.[19]53 r.

Protokół z przeprowadzonej inspekcji wiosennej w 4 pułku piechoty przez Komisję w składzie:

Przewodniczący: płk Isakow [imienia nie ustalono]

Zastępca przewodniczącego ds. politycznych: mjr Pilaciński [imienia nie ustalono]

Zastępca przewodniczącego ds. liniowych; ppłk Baral [imienia nie ustalono]

Sekretarz: mjr Kowalski [imienia nie ustalono]

Członkowie: 26 oficerów.

Obsada personalna:

Dowódca 4 pułku piechoty – mjr Marian Przybylski na zajmowanym stanowisku od dn. 29.09.[19]52 r.

Zastępca dowódcy ds. politycznych – por. Jurdziński Mieczysław, na zajmowanym stanowisku od dn. 1.09.[19]51 r.

Szef sztabu – por. Gumuliński Janusz, na zajmowanym stanowisku od dn. 29.09. [19]52 r.

## Komisja stwierdza

### I. Przygotowanie i zabezpieczenie inspekcji

Aparat polityczny jednostki przeprowadził szeroką akcję uświadamiająco-propagandową. Przygotowania inspekcji były tematem zebrania partyjnych i ZMP-owskich. Niedostatecznie wykorzystano jednak pracę świetlicową. Bardzo dobrze zorganizowana była radiofonizacja, która objęła cały teren pułku jak również strzelnice. Sprawnie zorganizowana była popularyzacja wyników najlepszych żołnierzy. Wykonano w dostatecznej ilości hasła. W czasie inspekcji wypadków nadzwyczajnych nie było.

### II. Wyszkolenie polityczne

Ogólna ocena z wyszkolenia politycznego – dostatecznie.

#### Szkolenie oficerów

Grupa oficerów, uczestników szkolenia marksistowsko-leninowskiego zdała egzaminy z oceną dostateczną.

Egzamin wykazał, że oficerowie w większości zapoznani są z materiałami przepracowanymi w trakcie szkolenia. Poziom opanowania zagadnień jest jednak zróżnicowany. Szczególnie niski poziom stwierdzono w grupie szkolenia dowódcy batalionu, gdzie oficerowie zupełnie nie znają zagadnień z historii Polski. Oficerowie wykazują małą zdolność wyciągania słusznych wniosków z zagadnień politycznych. Materiały XIX Zjazdu K[omunistycznej] P[artii] Z[wiązku] R[adzieckiego] przez wszystkich oficerów są opanowane powierzchownie. Znaczna większość oficerów nie czytała pracy towarzysza Stalina *Ekonomiczny program ZSRR*. Niedostatecznie opanowane są takie zagadnienia jak założenia pięciolatki ZSRR, program Frontu Narodowego. Słabą stroną w grupie szkolenia marksistowsko-leninowskiego była znajomość mapy, np. jeden z uczestników szukał Wietnamu w Afryce. W grupie szkolenia marksistowsko-leninowskiego pozytywne wyniki osiągnięte zostały nie na skutek systematycznej pracy w okresie szkolenia, lecz w wyniku forsownego dwutygodniowego przygotowania. W grupie szkolenia marksistowsko-leninowskiego niedostateczna była frekwencja na zajęciach, która wahała się w granicach 60–70%. Słaba była wymagalność ze strony dowództwa oraz niedostateczne zainteresowanie się szkoleniem i przygotowywanie się do zajęć uczestników szkolenia.

Oficerowie niedostatecznie byli zaopatrywani w materiały szkoleniowe. Poważnym niedociągnięciem był również brak stałych odpowiedzialnych kierowników grup szkolenia. Zarówno w grupie oficerów jak i w innych grupach słabe było zainteresowanie się sekcji politycznej pułku stanem szkolenia.

#### Wyszkolenie podoficerów nadterminowych

Ogólna ocena z wyszkolenia politycznego grupy podoficerów nadterminowych – dostatecznie.

Grupa podoficerów wykazuje w zasadzie wyrównany, jednak stosunkowo niski poziom. Najpoważniejsze braki ujawnione w tej grupie to zupełna nieznajomość zagadnień z cyklu powstanie świata i życia na ziemi. Bardzo słabo opanowane są materiały z XIX Zjazdu KPZR. Podoficerowie nie czytają regularnie prasy, w związku z tym wykazują nieznajomość zagadnień aktualnych. Przyczynę niskiego poziomu wykształcenia politycznego tej grupy należy dopatrywać w braku dostatecznej walki o należyłą frekwencję na zajęciach. Słabe zainteresowanie się aparatu politycznego pracą podoficerów nadterminowych, a co za tym idzie brak stałej kontroli nad ideologicznym wrostem podoficerów.

Wyszkolenie podoficerów służby zasadniczej.

Grupę podoficerów służby czynnej (artylerii) uważać należy za najslabszą grupę w pułku. Materiał szkoleniowy w grupie tej został opanowany bardzo słabo, za wyjątkiem kilku podoficerów, którzy materiał jako tako mają opanowany. Większość podoficerów poza ogólnymi sformułowaniami nie potrafiła konkretnie odpowiedzieć na pytania.

Wyszkolenie szeregowych.

Szeregowi ogólnie materiał opanowany mają słabo. Nie znają życiorysów [Bolesława] Bieruta i [Konstantego] Rokossowskiego. Mimo że pułk posiada chlubne tradycje bojowe, żołnierze nie byli z nimi zapoznani. Wśród szeregowych bardzo słabo rozwinięte jest czytelnictwo prasy [...].

Brak kontroli nad poziomem szkolenia szeregowych znajduje również wyraz w niewłaściwym nakierowaniu pracy świetlicowej, która jest wykorzystana na czytanie materiałów o dyktaturze proletariatu (kompania moździerzy) zamiast powtarzania i ugruntowania materiałów przerobionych na wykładach.

Dyscyplina i masowa praca sportowa.

W dziedzinie dyscypliny aparat polityczny zwrócił za mało uwagi na prowadzenie szerokiej pracy wychowawczej mającej na celu zapobieżenie zaistniałym wypadkom naruszenia dyscypliny. Wypadki naruszeń dyscypliny nie były dostatecznie wykorzystane i omawiane przez aparat polityczny organizacji Z[wiązku] M[Łódzieży] P[olskiej]. Stan dyscypliny w jednostce zadawałający. Masową pracę sportową aparat polityczny bardzo słabo zainteresował się. Mało uwagi poświęcono masowemu ruchowi sportowemu i popularyzacji zdobywania norm na SPO<sup>4</sup>.

Zalecenia:

- Przeprowadzić systematycznie analizę stanu szkolenia marksistowsko-leninowskiego i politycznego, wyciągać należyte wnioski w celu podniesienia wykształcenia na należyty poziom.

- Sporządzić długofalowy plan zamierzeń w celu poprawienia istniejącego stanu rzeczy. Pracę aparatu politycznego oprzeć na planowości.

4 Odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony”. Odznaczenie resortowe przyznawane w latach 1950–1958.



- We wszystkich grupach szkoleniowych walczyć o 100% frekwencji. Wzmocnić kontrolę przygotowywania się do zajęć kierowników grup, a w stosunku do opuszczających się stosować różne formy wychowawcze, włącznie z wymierzeniem kary.

- Na bazie sekcji politycznej zorganizować sprawne zaopatrywanie w materiały do szkolenia.

- Sporządzić plan pracy z kierownikami grup szkolenia.

- W pododdziałach zorganizować pomoc dla żołnierzy słabszych przez zainteresowanie się zagadnieniem Oddziałowej Organizacji Partyjnej i organizacją ZMP.

- Na szczeblu pułku zorganizować pracę w ramach zespołu lektorskiego.

### III. Wyszkolenie taktyczne

Ogólna ocena z wyszkolenia taktycznego – dostatecznie.

W czasie kontroli przeprowadzonych ćwiczeń z taktyki stwierdzono następujące luki:

Kadra oficerska:

Nie posiada jeszcze należytej wprawy w organizowaniu i przeprowadzaniu działań taktycznych. Brak im umiejętności stwarzania pouczających sytuacji w głębi obrony nieprzyjaciela, tak by można było w pełni ćwiczyć dowódców w kierowaniu walką, stawianiu zadań ogniowych i stosowaniu manewrów. Niektórzy oficerowie posiadają braki w rozkazodawstwie, kierowaniu walką pododdziału w głębi obrony nieprzyjaciela i w organizowaniu należytego współdziałania wewnątrz pododdziału i ze środkami wzmocnienia na całej głębokości natarcia. Stawiane zadania nie zawsze wiążą się z celem.

Kadra podoficerska:

Kadra podoficerska na ogół słaba. Niektórzy podoficerowie posiadają braki w rozkazodawstwie i dowodzeniu drużyną w czasie walki w głębi obrony nieprzyjaciela. Nie wskazują konkretnie jak żołnierze mają atakować i pokonywać przeszkody. Niektórym podoficerom brak nawyku i umiejętności posługiwania się znakami umówionymi oraz meldowania dowódcy plutonu o wykryciu lub zniszczeniu celu.

Szeregowcy:

Niektórzy strzelcy posiadają braki w prowadzeniu ognia w czasie ataku, maskowaniu się, wykorzystaniu terenu i wyboru dobrego stanowiska ogniowego. Nie wszyscy żołnierze meldują o wykrytych lub zniszczonych celach z konkretnym wskazaniem ich w terenie.

Ćwiczenie epizodyczne: ogólna ocena ćwiczenia epizodycznego – dostatecznie.

Oficerowie sztabu w czasie ćwiczenia epizodycznego wykazali nieumiejętność wyciągania wniosków z powstałych sytuacji oraz dostateczną znajomość organizacji współdziałania i taktyczno-technicznych danych rodzajów broni.

Znajomość armii obcych – dostatecznie.

Znajomość organizacji zasad użycia przypuszczalnych przeciwników słaba ze względu na bardzo małe czytelnictwo wydawnictw fachowych.

#### Zalecenia:

- Szkolić sztab z umiejętności wyciągania słusznych wniosków z powstałych sytuacji oraz w organizowaniu współdziałania w czasie walki.
- W okresie letniego szkolenia zwrócić uwagę na metodyczne szkolenie kadry oficerskiej i podoficerskiej. Trenować w rozkazodawstwie, organizacji współdziałania oraz w kierowaniu walką swych pododdziałów w głębi obrony nieprzyjaciela.
- Uczyć oficerów stwarzania pouczających sytuacji w głębi obrony nieprzyjaciela zbliżonych do realnych warunków walki.
- Szeregowców uczyć umiejętności prowadzenia ognia w czasie szturmowania z broni etatowej, okopywania się i prawidłowego wykorzystania terenu.
- W okresie letnim przeprowadzić wzorowo zorganizowane ćwiczenie pokazowe, instruktaże metodyczne i instruktaże dla oficerów i podoficerów.

#### IV. Wykorzystanie artylerii

Wyszkolenie taktyczne artylerii – ocena dostatecznie.

##### Niedociągnięcia:

- Plany przebiegu ćwiczeń opanowane pobieżnie i niezgodnie z przebiegiem ćwiczeń.
- Uczestnicy ćwiczeń nie byli dostatecznie zapoznani z tłem taktycznym zajęć.
- Działonowi dział strzelających na wprost nie umiają wybierać Stanowisk Ogniwych oraz nie rozwiązywali zagadnienia przesunięcia własnych dział do przodu.
- Metoda prowadzenia zajęć formalna i ogólnikowa, brak ciągłej kontroli prawidłowego wykonania czynności przez ćwiczących.

#### Zalecenia:

- Oficerom artylerii opanować działania zaczepne (natarcie) ze szczególnym uwzględnieniem współdziałania artylerii z piechotą.
- Należy opracowywać dokumentację do ćwiczeń taktycznych w powiązaniu z terenem i uzgodnieniu z piechotą (przy wspólnych ćwiczeniach).
- Zajęcia taktyczne prowadzić metodą praktycznego pokazu, kontrolując prawidłowość wykonywanych czynności oraz wydawania zarządzeń.

[...]

#### IX. Wyszkolenie strzeleckie

Ogólna ocena pułku z wyszkolenia strzeleckiego – dobrze.

##### Niedociągnięcia:

Znajomość instrukcji strzelań z broni ręcznej i maszynowej – słaba. U oficerów uwidacznia się nieznajomość komend i obowiązków funkcyjnych strzelnicy. W czasie szkolenia mało uwagi zwrócono na podoficerów, którzy w większości wypadków ze strzelania nr 2 z P[istoletu] M[aszynowego] uzyskali ocenę niedostateczną. W czasie szkolenia mało uwagi zwraca się na indywidualne szkolenie, co w znacznej mierze wpłynęło na uzyskanie niskich wyników ze strzelania z R[ęcznego] K[arabinu] M[aszynowego]. Przygotowania broni do strzelania – należyte.

## Zalecenia:

- Przeprowadzić zajęcia pokazowe dla kadry oficerskiej na temat związany z organizacją i pracą kierownika strzelania. Od oficerów wymagać ścisłego przestrzegania instrukcji strzelań.

- W okresie letniego szkolenia szczególną uwagę zwrócić na strzelania z PM nr 2 i RKM.

- W wyszkoleniu strzeleckim położyć większy nacisk na indywidualne szkolenie szeregowych.

## Nauka o broni.

Ogólna ocena z nauki o broni – dostatecznie. W okresie zimowego szkolenia słabo opanowano:

- Regulaminową nazwę części broni i zespołów oraz ich przeznaczenie.
- Współdziałanie części w czasie ładowania i w czasie oddania strzału.
- Prawidłowe i regulaminowe rozkładanie broni oraz jej czyszczenie.

## X. Wyszukolenie fizyczne

Ogólna ocena pułku z W[ychowania] F[izycznego] – dobrze.

Gimnastyka przyrządowa – dobrze. Kontrolowane wykonane zadania były przez żołnierzy należycie. W czasie ćwiczeń na przyrządach żołnierze niepotrzebnie uginają nogi. W wykonywanych ruchach brak płynności.

Walka wręcz – dobrze. W czasie zajęć mało stosuje się komend złożonych. Przy wykonywaniu ćwiczeń złożonych uwidacznia się brak dostatecznej wprawy w wykonywaniu ciosów i pchnięć.

Masowa praca sportowa – dostatecznie.

Rozkaz Nr 07/M[inisterstwa] O[brony] N[arodowej] nie jest realizowany w pełni. W okresie zimowym mało były uprawiane sporty zimowe. Oficer WF pułku nie prowadzi należycie dokumentacji. W pododdziałach nie ma zorganizowanych sekcji sportowych, brak planów pracy i imprez sportowych. Na dobrym poziomie prowadzona jest dokumentacja i praca masowo-sportowa Podoficerskiej Szkoły Piechoty. Sekcje sportowe są zorganizowane na szczeblu pułku. Za okres od 1.12.[19]52 r. normy na SPO zdobyło:

- Znaczenie kultury fizycznej (teoria) – 298 żołnierzy
- Tor przeszkód – 280 żołnierzy
- Marsz na 10 km – 313 żołnierzy
- Rzut granatem – 297 żołnierzy.

## Zalecenia:

- W szkoleniu walki wręcz stosować elementy złożone.
- Masową pracę sportową prowadzić na podstawie opracowanych planów, zorganizować rozgrywki i turnieje między pododdziałami.
- Sporządzić plan treningów i zdobywania norm na SPO.

## XI. Musztra

Ogólna ocena musztry – dostatecznie. W czasie kontroli stwierdzono: wyszkolenie pojedynczego strzelca opanowane jest na dostatecznie. Żołnierze słabo opanowali chwytty broni, odstępowanie i łączenie w szyku oraz oddawanie honorów z bronią w marszu. Wyszkoenie drużyny, tworzenie i zmiana szyków – dostatecznie. Postawa i wygląd zewnętrzny żołnierzy – dobrze. Umiejętność śpiewania pieśni całym pododdziałem – słabo opanowana, żołnierze nie mają nowych aktualnych piosenek żołnierskich. Znajomość regulaminów musztry przez oficerów i podoficerów – dostatecznie.

Zalecenia:

- Przeprowadzić egzamin z regulaminu musztry z kadrą drogą praktycznego dowodzenia pododdziałem na placu ćwiczeń.
- Zwrócić uwagę na wyszkolenie pojedynczego strzelca, kładąc szczególny nacisk na oddawania honorów i chwytty bronią.

## XII. Regulaminy

Ogólna ocena pułku – dostatecznie.

a) Służba wartownicza. Odprawa i zmiana warty przeprowadzana jest zgodnie z regulaminem. Wyposażenie i rozmieszczenie wartowni w jednostce zadowalające, natomiast wartowni garnizonowej przy prochowni i przy magazynach niekompletne. Instrukcja dowódcy warty jest opracowana bardzo ogólnikowa. Dowódca warty nie zna sygnałów alarmowych i przeciwpożarowych. Brak instrukcji przeciwpożarowej i planu ochrony obiektu. Gaśnice przeciwpożarowe znajdujące się na wartowni są niezaplombowane i brak na nich daty kontroli. Dziennik warty prowadzi się w książce zszytej, która stale pozostaje na wartowni i nie jest przez nikogo przeglądana. Żołnierze pełniący służbę wartowniczą znają obowiązki zadowalająco.

b) Służba wewnętrzna. Znajomość obowiązków podoficerów dyżurnych – dobrze. Książki wydawania broni nieprowadzone na bieżąco, a podoficerowie dyżurni nie potrafią się rozliczyć z wydanej broni. Przy wchodzeniu na sale i w korytarzach żołnierze nie oddają honorów, a jeśli to robią, to niedbale. Znajomość teoretyczna regulaminów przez szefów kompanii – dobrze.

Zalecenia:

Wartownię w garnizonie wyposażyć w sprzęt i instrukcje zgodnie z regulaminem, a w rejonie wartowni zaprowadzić należyty porządek. Sprzęt przeciwpożarowy na wartowniach i przy posterunkach doprowadzić do stanu używalności. Przestrzegać regulaminowego zachowania się żołnierzy w czasie służby i życiu codziennym jednostki.

### Wnioski ogólne:

Program wyszkolenia bojowego i politycznego został zrealizowany przez 4 pułk piechoty na ocenę dostateczną. Szczególnie duże braki uwidoczniły się w wyszkoleniu politycznym podoficerów służby zasadniczej jednostki oraz w wyszkoleniu taktycznym na szczeblu drużyny i plutonu.

Aparat polityczny jednostki i dowództwo pułku nie analizowało przebiegu szkolenia i nie wyciągało słusznych i należytych wniosków. Mało uwagi zwrócono na zasadnicze przedmioty wyszkolenia.

Kadra oficerska jednostki o zdrowym stanie moralno-politycznym jest zdolna do należytego wykonania postawionych zadań przez Ministra Obrony Narodowej w roku szkoleniowym [19]52/53.

Ogólna ocena 4 pułku piechoty za zimowy okres szkolenia na podstawie uzyskanych wyników w czasie inspekcji wiosennej – dostatecznie.

### Zestawienie ocen:

Wyszkolenie polityczne – dostatecznie

Wyszkolenie taktyczne – dostatecznie

Wyszkolenie ogniowe – dobrze

Wyszkolenie fizyczne – dobrze

Musztra – dostatecznie

Gotowość bojowa – dostatecznie

Stan moralno-polityczny – dobrze

Pełnienie służby wartowniczej – dostatecznie

Baza materiałowa – dobrze.

Ocena ogólna – dostatecznie.

### Podpisy komisji

Źródło: Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, 4 pułk zmechanizowany, sygn. 2859/10/5, k. 65–79.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy  
4 pułk zmechanizowany

### Opracowania

Banaszek T., *4 Pułk Piechoty/Zmechanizowany w Kielcach w latach 1945–1995* [w:] *4 Pułk Piechoty Legionów Polskich – historia i pamięć. W 100 rocznicę powstania*, pod red. U. Oettingen, W. Rutkowskiej, J. Główni, Kielce 2025.  
Kajetanowicz J., *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne, uzbrojenie*, Toruń 2004.  
Piotrowski P., *Śląski Okręg Wojskowy. Przekształcenia organizacyjne 1945–1956*, Warszawa 2003.

### O autorze:

**Dr Tadeusz Banaszek** – historyk zajmujący się problematyką dziejów wojskowości w regionie między Wisłą a Pilicą, autor sześciu książek i wielu artykułów z tej dziedziny.

**Tadeusz Banaszek (Kielce Scientific Society)****Spring Inspection of the 4th Infantry Regiment in Kielce Conducted in April 1953**

The presented source material comes from the Military Archive in Oleśnica. It describes a spring inspection carried out by a team of officers from the 11th Army Corps in the 4th Infantry Regiment of the 2nd Warsaw Infantry Division in Kielce in 1953. The inspection assesses the soldiers' training, including political, tactical, and firing drills, as well as regulations and sentry duty. This valuable source provides a description of the functioning of a military unit stationed in the Kielce garrison.

Keywords: Kielce garrison, 4th Infantry Regiment, Polish Army





**Zbiory**



Magdalena Lang-Trela (Muzeum Historii Kielc)

## Kazimierz Feliks Korzeniowski (1898-1948). Wątki biograficzne w spuściźnie rodzinnej znajdujące się w zbiorach Muzeum Historii Kielc

Streszczenie: Życiorys majora Kazimierza Feliksa Korzeniowskiego, od działalności w Polskiej Organizacji Wojskowej i udziału w wojnie polsko-bolszewickiej, poprzez służbę w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej, kampanię wrześniową, walki pod Tobrukiem i Monte Cassino, aż po emigrację do Wielkiej Brytanii, odzwierciedla losy wielu żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Równolegle historia jego siostry, Cecylii Taper-Korzeniowskiej, ukazuje udział kobiet w walce o niepodległość. Przekazane do Muzeum Historii Kielc pamiątki rodzinne pozwalają częściowo odtworzyć te biografie.

Słowa kluczowe: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, 2 Korpus Polski, Monte Cassino, Tobruk, emigracja

### Wstęp

Od momentu powołania Muzeum Historii Kielc jednym z jego głównych zadań było dokumentowanie historii miasta i losów jego mieszkańców. W 2024 r. instytucja wzbogaciła się o zbiór pamiątek przekazanych przez rodzinę Serwachów – potomków majora Kazimierza Korzeniowskiego, prawnuka pisarza Józefa Korzeniowskiego<sup>1</sup>. W darze znalazły się fotografie, korespondencja, dokumenty urzędowe i osobiste, szkice, a także materiały związane z wojennymi i emigracyjnymi losami tej postaci. Kolekcja ta pozwala nie tylko odtworzyć biografię jednostki, lecz także zrozumieć szerszy kontekst – dzieje polskich rodzin, oficerów i emigrantów w XX w.

1 Józef Korzeniowski (1797–1863) – prozaik, dramatopisarz, poeta, pedagog, profesor literatury na Uniwersytecie Kijowskim i rektor gimnazjum w Krzemieńcu. Autor powieści obyczajowych i utworów scenicznych, zaliczany do czołowych twórców polskiego romantyzmu prozatorskiego. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968–1969, s. 73–77.

### **Z rodzinnego archiwum do zbiorów Muzeum**

W latach 2024–2025 państwo Serwachowie przekazali do Muzeum pamiątki rodzinne dotyczące Kazimierza Korzeniowskiego oraz jego najbliższych – siostry, żony i syna. Do zbiorów wpisano łącznie 37 pozycji inwentarzowych obejmujących 80 obiektów, z czego 19 trafiło do księgi inwentarzowej *Historia*, 2 do księgi *Sztuka*, a 59 do księgi pomocniczej.

Znaczną część przekazanej spuścizny stanowią pamiątki związane z karierą wojskową i życiem rodzinnym Kazimierza Korzeniowskiego. Wśród nich znajdują się fotografie z okresu działalności w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz ze służby w Kielcach. Do szczególnie interesujących dokumentów należą m.in. życzenia imieninowe od podpułkownika Bolesława Ostrowskiego, dowódcy 4 Pułku Piechoty Legionów, karta z dziennika zajęć żołnierzy z 13–19 stycznia 1936 r. oraz czapka garnizonowa wz. 35. Na uwagę zasługuje również zespół pięciu karykatur oficerów i podoficerów 4 pp Leg., wykonanych piórkiem i tuszem przez samego Korzeniowskiego.

Część zbioru obejmuje dokumenty o charakterze prywatnym, ukazujące życie osobiste Kazimierza Korzeniowskiego. Są to m.in. 32 listy od rodziców, narzeczonej i siostry, 4 listy skierowane do syna, karty pocztowe oraz swoisty pamiętnik poświęcony synowi Michałowi. Wśród pamiątek znajduje się także laurka wykonana przez Michała dla ojca. Kolekcję uzupełniają drobne przedmioty, takie jak kalendarzyki motylkowe Korzeniowskiego, instrukcja składania modelu ścigacza morskiego czy 30 odcinków potwierdzających wpłaty czesnego, składek harcerskich i komitetu rodzicielskiego.

Całość dopełnia zbiór dokumentów dotyczących majątku i spraw spadkowych po zmarłym Kazimierz Korzeniowskim. Wśród nich znajduje się akt darowizny na rzecz syna, korespondencja z pełnomocnikiem, list ze szpitala, w którym Korzeniowski zmarł, a także akt rozwodu małżonków Korzeniowskich wraz z tłumaczeniem na język angielski oraz dokument z Głównego Rejestru Spadkowego.

### **Młodość i lata konspiracji (1898–1918)**

Kazimierz Feliks Korzeniowski urodził się 30 maja 1898 r. w Warszawie jako najstarszy syn Michała Korzeniowskiego i Julii z Stańczykiewiczów. Jego pradziadem był Józef Korzeniowski, pisarz i pedagog. W 1908 r. rozpoczął naukę w gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie<sup>2</sup>. W 1914 r. przyłączył się do ruchu skautowego, a rok później do Polskiej Organizacji Wojskowej, używając pseudonimów „Bandos” i „Nałęcz”. W 1917 r. został instruktorem POW we Włocławku i komendantem obwodu. Jesienią tego roku aresztowali go Niemcy<sup>3</sup>. Został zwolniony

2 Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie – prywatna szkoła średnia o tradycjach niepodległościowych, działająca od 1906 r. W okresie międzywojennym należała do najbardziej prestiżowych gimnazjów warszawskich. Z. Lewinówna, *Szkola im. Mikołaja Reja w Warszawie 1906–1939*, Warszawa 1970.

3 Maszynopis życiorysu Kazimierza Korzeniowskiego. Archiwum Rodzinne Michała i Teresy Korzeniowskich (dalej: Archiwum Korzeniowskich).



1. Kazimierz Korzeniowski w POW, lata 1917–1918. Źródło: MHKi/H/2765.

po dwóch miesiącach. Jego siostra Cecylia wspominała, jak ukrywała broń i notatki, aby nie wpadły w ręce okupanta<sup>4</sup>. Wśród przekazanych do zbiorów fotografii<sup>5</sup> znajduje się poniższe zdjęcie.

### Wojna 1920 r.

1918 r. Korzeniowski poświęcił na przygotowanie się do egzaminu maturalnego. Niestety nie udało mu się go zdać. Dopiero w 1923 r. powiodło mu się to, dzięki czemu mógł rozpocząć studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego<sup>6</sup>.

Na początku listopada 1918 r. Kazimierz Korzeniowski wraz z towarzyszami z POW udali się do Lublina. Jak i wielu członków tej organizacji wstąpił do 1 lubelskiego pułku piechoty (późniejszy 23 pp). Został wcielony do pierwszego batalionu pod dowództwem majora Wacława Scaevoli-

Wieczorkiewicza<sup>7</sup>. W walkach o opanowaną przez Ukraińców Rawę Ruską, w dniach 26–27 listopada, Korzeniowski został ciężko ranny w prawe ramię<sup>8</sup>. Seria z karabinu maszynowego dokonała poważnych uszkodzeń tkanek. Lekarzom udało się uniknąć amputacji. Kazimierz spędził dziesięć miesięcy w lubelskich i warszawskich szpitalach. Rekonwalescencję przechodził w Ciechocinku. Poznał tam Hannę Besiekierską, którą później poślubił<sup>9</sup>. Rodzina Serwachów przekazała do Muzeum Historii Kielc korespondencję pomiędzy narzeczonymi, a później małżonkami, szkic Hanny wykonany przez Korzeniowskiego na serwetce<sup>10</sup>. Po powrocie do zdrowia wrócił do czynnej służby w 23 pp.

4 Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, brak tytułu, rozdział 19, b.s. Archiwum Korzeniowskich.

5 Muzeum Historii Kielc (dalej: MHKi)/H/2766, MHKi/H/2767, MHKi/H/2768, MHKi/H/2769.

6 Świadectwo maturalne, 30 VI 1923 r., złożone z zakresu szkoły filologicznej przed Komisją egzaminacyjną Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Indeks Korzeniowskiego, Wydział Prawa, Uniwersytet Warszawski, nr albumu 16088, data immatrykulacji 25 X 1923 r. Archiwum Korzeniowskich.

7 Ministry of Defence (UK), Army Personnel Centre – Disclosures 5 (Polish), Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, *Zeszyt ewidencji służby wojskowej mjr. Kazimierza Korzeniowskiego*, k. 7 (dalej: Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted).

8 *Zarys historii wojennej 23-go Pułku Piechoty*, oprac. S. Witkowski, Warszawa 1928, s. 3, [www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/398536/edition/309805/content](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/398536/edition/309805/content) (dostęp: 21 IX 2025 r.).

9 Listy Kazimierza Korzeniowskiego i Hanny Biesiekierskiej. Archiwum Korzeniowskich.

10 MHKi/Pom/416.

### Życie zawodowe i rodzinne w II Rzeczypospolitej

W 1921 r. został podporucznikiem, a w 1933 r. otrzymał nominację na porucznika<sup>11</sup>. Rok wcześniej otrzymał przeniesienie do 36 pp. jako dowódca plutonu<sup>12</sup>. W 1925 r. poślubił Hannę Besiekierską<sup>13</sup>. W latach 1925–1926 Korzeniowski zajmował stanowisko referenta ogólnomobilizacyjnego w Sztapie Dowództwa Korpusu Nr 1.

W 1927 r. został skierowany do Belgradu jako adiutant attaché wojskowego<sup>14</sup>. W tym samym roku na świat przyszło jedyne dziecko małżeństwa Korzeniowskich – syn Marcin.

Z belgradzkiego okresu w zbiorach Muzeum znalazł się bilet wizytowy Kazimierza<sup>15</sup> i dwa negatywy z fotografiami Centralnego Placu w Belgradzie<sup>16</sup>. Na uwagę zasługuje rodzaj listu – pamiątnika spisanego w latach 1927–1930 przez Korzeniowskiego, a skierowanego do syna *Pamiętnik Jana Marcina albo lepiej mówiąc Tupcia Korzeniowskiego*. Zapiski są historią poznania się rodziców, porodu i pierwszych lat życia chłopca<sup>17</sup>.

Po trzech latach za granicą postanowił wrócić do Polski. W tym celu rozpoczął starania o przeniesienie do służby stałej. Dowództwo wyraziło na to zgodę. Korzeniowski otrzymał przydział do 4 pp Leg. w Kielcach. Przed opuszczeniem służby w Belgradzie został odznaczony Orderem Korony i Orderem Św. Sawy (oba piątej klasy).

W Kielcach awansował do stopnia kapitana. Po kursie w Rembertowie dowodził kompanią karną. W sezonie 1935/1936 prowadził Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy<sup>18</sup>. Zachowała się jedna karta z dziennika zajęć, która została przekazana do Muzeum. Obejmuje ona zajęcia od 13 do 19 stycznia 1936 r. Wypełniona ręcznie

11 Patent Oficerski na stopień porucznika, nr 9187 z dn. 1 X 1933 r. Archiwum Korzeniowskich.

12 Zaświadczenie wystawione przez Szefa Wydziału Nr 5 majora Korniłowicza, do Dowództwa 36 pp w Warszawie, informujące o odkomenderowaniu Korzeniowskiego 19 XI 1921 r. z 23 pp do 36 pp. Archiwum Korzeniowskich.

13 Świadectiono ślubu, nr aktu 134, Rzymskokatolicka Parafia św. Aleksandra w Warszawie, 24 I 1925 r., odpis 22 III 1951 r.; Druk Dowództwa Okręgu Korpusu nr 1, Warszawa 10 I 1925 r. Archiwum Korzeniowskich.

14 W archiwum Wojskowego Biura Historycznego (dalej: WBH) znajduje się zbiór dotyczący Kazimierza Korzeniowskiego –teczka: *Centralna Kartoteka Agentów Oddziału II Sztabu Głównego*. Dziesięć zachowanych notatek wskazuje, że od 1923 r. Korzeniowski figurował w ewidencji Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (od 1928 r. – Sztabu Głównego). W latach 1927–1930 pełnił służbę w Oddziale II Sztabu Głównego, a w 1934 r. był oficerem informacyjnym 2 Pułku Piechoty Legionów przy dowództwie 2 Dywizji Piechoty. W 1936 r. utrzymywał kontakt z Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX (SRI DOK IX).

15 MHKi/Pom/282.

16 MHKi/Pom/285.

17 MHKi/H/2792.

18 J. Osiecki, S. Wyrzycki, *4 Pułk Piechoty Legionów*, Kielce 2007, s. 57.





2. Kazimierz Korzeniowski z synem, Kielce, lata trzydzieste XX w. Źródło: Archiwum Rodzinne Michała i Teresy Korzeniowskich.



3. Patent oficerski Kazimierza Korzeniowskiego, 1923 r. Źródło: Archiwum Rodzinne Michała i Teresy Korzeniowskich.

przez Korzeniowskiego, przedstawia szczegółowy plan zajęć w salach i w terenie. Jedne z zaplanowanych ćwiczeń zostały przypisane porucznikowi Leonowi Pająkowi<sup>19</sup>.

W 1932 r. otrzymał Medal Niepodległości<sup>20</sup>. Rodzina mieszkała przy ul. Prostej 25. Z tamtych czasów rodzina zachowała czapkę garnizonową wz. 35 (rogatywka) którą przekazała do Muzeum<sup>21</sup>.

29 kwietnia 1939 r. małżeństwo Korzeniowskich zostało formalnie rozwiązane. W latach trzydziestych oficerowie Wojska Polskiego – w większości wyznania katolickiego – napotykali poważne trudności w uzyskaniu rozwodów. System prawny był niejednolity, a Kościół katolicki nie dopuszczał rozwiązania małżeństwa sakramentalnego. W tej sytuacji niektóre osoby, także z kręgów inteligentkich i wojskowych, korzystały z luk prawnych lub formalnej zmiany wyznania, by uzyskać rozwód w Konsystorzu Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie, znanym z bardziej liberalnej praktyki orzeczniczej<sup>22</sup>. Według wydanego przez Konsystorza wyroku Marcin miał zostać pod opieką ojca. Głównym czynnikiem rozpadu małżeństwa była nowa znajomość Hanny. Według relacji rodziny byli małżonkowie zachowali dobre relacje.

## II wojna światowa

Wybuch wojny rozdzielił rodzinę. Wrzesień 1939 r. zastał Hannę i Marcina w Warszawie. Korzeniowska (Hanna po rozwodzie nie wróciła do panińskiego nazwiska) zgłosiła się do służby sanitarnej, Marcin pozostawał pod opieką dziadków. Kazimierz Korzeniowski nie miał szans pożegnać się z najbliższymi przed wyruszeniem na front.

Rodzina w Polsce nie miała pojęcia co się działo z Korzeniowskim. Dopiero w 1940 r. dzięki korespondencji przekazywanej przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, udało się skontaktować z Kazimierzem i ustalić jego losy. Okazało się, że 18 września przekroczył granicę wraz ze sztabem 2 dywizji piechoty legionów<sup>23</sup>. Był jednym z polskich oficerów internowanych w Rumunii. Przebywał w obozie w Rosiori de Vede.

19 MHKi/Pom/287.

20 WBH, Centralna Kartoteka Agentów Oddziału II Szt. Gł., kartoteka AP 1769\_89\_2488

21 MHKi/Pom/293.

22 K. Krasowski, *Próby unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1994, z. 3, s. 467–502; M. Jelinek, *Małżeństwo i rozwód w tradycji Kościoła ewangelicko-reformowanego – cz. 5*, <https://mateuszjelinek.pl/2022/10/05/malzenstwo-i-rozwod-w-tradycji-kosciola-ewangelicko-reformowanego-cz-5/>, (dostęp: 3 XI 2025 r.).

23 Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, k. 2.







Z końcem 1939 r., Korzeniowski przedostał się do Jugosławii, zapewne wykorzystując przedwojenne znajomości. Karta Przebiegu Służby nie podaje szczegółów ucieczki z obozu, poświadcza jedynie daty krańcowe pobytu<sup>24</sup>. W tym samym czasie Marcin i Cecylia zaczęli dostawać kartki od Kazimierza Korzeniowskiego<sup>25</sup>. Niestety korespondencja szybko się urwała.

Korzeniowskiemu, dzięki attaché wojskowemu przy poselstwie RP<sup>26</sup>, udało się zweryfikować swój stopień wojskowy z polskimi władzami wojskowymi przebywającymi na terytorium Francji. Dzięki temu mógł rozpocząć starania o przydział do tworzonej Brygady Strzelców Karpackich. Droga Kazimierza Korzeniowskiego wiodła przez Stambuł, chwilowy postój na Cyprze<sup>27</sup>, Egipt.

Na Bliskim Wschodzie wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Brał udział w obronie Tobruku w 1941 r., co miało negatywny wpływ na jego zdrowie. Po śmierci Korzeniowskiego, wśród rzeczy jakie pozostawił, znalazła się walizka z ręcznie wykonaną nalepką, imitującą hotelowe, z napisem „Tobruk, Hotel Grotto”, co świadczy o tym, jak przeżycia z pola walki utkwiły w pamięci<sup>28</sup>.

W styczniu 1941 r. pełnił funkcję oficera szkoleniowego w 13 Kompanii Szkolnej 3 Brygady Strzelców Karpackich<sup>29</sup>. Od maja tego samego roku do marca 1942 r. był dowódcą plutonu szkolnego w 13 Brygadzie Strzelców Karpackich, po czym został skierowany do Dywizjonu Artylerii Ciężkiej w trakcie jego formowania. Następnie służył w Ośrodku Wyszukolenia Artylerii w Kirkuku w Iraku, gdzie przygotowywano oddziały artyleryjskie Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie<sup>30</sup>.

Od maja 1943 r. Korzeniowski służył w 7 Pułku Artylerii Ciężkiej, a od kwietnia 1944 roku w 8 Pułku Artylerii Ciężkiej<sup>31</sup>. W tym czasie uczestniczył w kampanii włoskiej, w tym w bitwie o Monte Cassino, a następnie w walkach pod Ankoną i Bolonią. W lipcu 1944 r. objął stanowisko oficera łącznikowego w dywizjonie

24 Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, k. 4.

25 Zbiór kart pocztowych, MHKi/Pom/291.

26 Belgrad od października–listopada 1939 r. pełnił funkcję węzła tranzytowego w ewakuacji żołnierzy Wojska Polskiego do Francji. Generał Juliusz Kleeberg współuczestniczył w koordynacji działań (narada w Belgradzie), natomiast operacyjne zorganizowanie siatki przerzutowej w Jugosławii przypisać należy przede wszystkim ppłk. Tadeuszowi Adamowi Wasilewskiemu, attaché wojskowemu w Belgradzie, przy współudziale płk. Tadeusza Klimeckiego i innych oficerów. M. Rezler, *Drogi do Francji. Ewakuacja żołnierzy polskich z krajów bałkańskich 1939–1940*, Poznań 2008, s. 52–59.

27 W archiwum rodzinnym zachowała się relacja, że na Cyprze przebywał w obozie przeznaczonym dla oficerów niezdolnych do czynnej służby liniowej. Zachował się również list od pułkownika Ostrowskiego, znajomego Kazimierza Korzeniowskiego z czasów kieleckich, w którym poleca on przyjęcie Korzeniowskiego do Brygady Strzelców Karpackich. Rekomendacja ta została uwzględniona. Archiwum Korzeniowskich.

28 Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, brak tytułu, rozdział 21, b.s. Archiwum Korzeniowskich.

29 Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, k. 3–4.

30 Tamże, k. 5–6.

31 Tamże, k. 8–9.

3 Pułku Artylerii Ciężkiej, a z początkiem 1945 r. został przeniesiony do 2 Pułku Artylerii Ciężkiej<sup>32</sup>. W kolejnych miesiącach służył w Dowództwie Artylerii 2 Korpusu Polskiego, a następnie w Depozycie Artylerii Polskiego Korpusu oraz w bazie głównej 2 Korpusu<sup>33</sup>.

### Niezrealizowana misja bałkańska

Kapitan Kazimierz Korzeniowski, oficer 3 Dywizji Strzelców Karpackich, należał do grona żołnierzy wytypowanych do specjalnej misji wywiadowczo-łącznościowej na Bałkanach. W listopadzie 1942 r. został zwербowany przez podpułkownika dyplomowanego Waleriana Mercika, szefa Bazy Łączności „Muł” Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza w Kairze<sup>34</sup>. Celem przedsięwzięcia było odbudowanie trasy kurierskiej pomiędzy Sztabem Naczelnego Wodza w Londynie a Komendą Główną Armii Krajowej w okupowanej Polsce. Korzeniowski, który przed wojną pracował w Jugosławii i doskonale znał język serbski oraz miejscowe realia, był idealnym kandydatem do realizacji tego zadania. W porozumieniu z oficerami brytyjskiej tajnej agencji rządowej Special Operations Executive<sup>35</sup> miał dołączyć do misji wojskowej przy sztabie generała Dragoljuba „Draży” Mihailowicia<sup>36</sup>, by zorganizować nową linię łączności przez Rumunię i Serbię.

Pomimo wcześniejszych przygotowań i uzgodnień zakończonych w Kairze na przełomie 1942 r. i 1943 r., kapitan Korzeniowski ostatecznie, 13 stycznia 1943 r., odmówił wylotu do Jugosławii. Jego nazwisko pozostało jednak wśród oficerów Dywizji Karpackiej, którzy uczestniczyli w skomplikowanym systemie misji łączności łączących Polskie Państwo Podziemne z dowództwem na Zachodzie.

### Ostatnie lata

Po zakończeniu działań wojennych, w lipcu 1945 r., Korzeniowski został skierowany do Polskiego Składu w Egipcie<sup>37</sup>, gdzie pełnił służbę do czerwca 1947 r.<sup>38</sup> Był to okres reorganizacji i demobilizacji oddziałów 2 Korpusu, które po zakończeniu kampanii włoskiej stacjonowały w rejonie Kanału Sueskiego. 1 czerwca 1947 r. został formalnie zdemobilizowany<sup>39</sup>.

32 Tamże, k. 10.

33 Tamże, k. 11–12.

34 W. Mercik, *Próby zorganizowania oddziałów polskich na Bałkanach (relacja osobista z wprowadzeniem Grzegorza Mazura)*, „Zeszyty Historyczne” nr 139, s. 99–164, Paryż 2002, file:///Users/maggi/Downloads/2002\_139\_ZH\_Zeszyty\_Historyczne\_139-2002.pdf (dostęp: 5 X 2025 r.).

35 Special Operations Executive (SOE) – brytyjska rządowa agencja specjalna utworzona w 1940 r. do prowadzenia działań sabotażowych i wspierania ruchów oporu w okupowanej Europie.

36 Dragoljub Mihailović, pseudonim Draža (ur. 26 IV 1893 r. w Ivanjicy, zm. 17 VII 1946 r. w Belgradzie), był serbskim i jugosłowiańskim generałem. Dowodził 2 Armią Jugosłowiańską w 1941 r. i kierował partyzantką wspieraną przez rząd emigracyjny. Po wojnie skazany na śmierć przez komunistów.

37 W 1945 r. Polski Skład w Egipcie (Polish Depot in Egypt) był jedną z głównych jednostek zaplecza Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie, podlegającą Dowództwu Polskich Sił Zbrojnych na Środkowym Wschodzie (Polish Forces Headquarters in the Middle East).

38 Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, k. 13–14.

39 Tamże, k. 15.

Po demobilizacji Korzeniowski został przyjęty do Polish Resettlement Corps – Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia<sup>40</sup>, utworzonego przez władze brytyjskie w celu pomocy żołnierzom PSZ w adaptacji do życia cywilnego. Jako oficer w stopniu majora pełnił funkcje administracyjne w jednostkach PRC stacjonujących w Witley i Penley<sup>41</sup>. Zgodnie z zapisem ewidencyjnym z 25 czerwca 1947 r., został przydzielony do 2 Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, a następnie – do Dowództwa PRC. W kwietniu 1948 r. przeniesiono go do 45 Oddziału Zapasowego (45 O.H.U. – 45 Overseas Holding Unit), jednostki administracyjnej zajmującej się ewidencją i demobilizacją oficerów.

25 czerwca 1948 r. Kazimierz Korzeniowski pojawił się w londyńskiej kancelarii prawnej John Newton & CO. Złożył tam akt darowizny na rzecz syna. Chodziło o część działki oraz willę Gniazdo – Rabczyn w powiecie warszawskim kupioną przez niego 18 sierpnia 1936 r.<sup>42</sup> W zbiorze muzealnym znajduje się wyżej wspomniany dokument. Został on również potwierdzony w Konsulacie Generalnym RP w Londynie<sup>43</sup>.

8 listopada 1948 r. Kazimierz Korzeniowski zmarł w 11 Wojskowym Szpitalu PRC w Penley (hrabstwo Denbighshire) w wyniku wylewu krwi do mózgu. Pochowany został na cmentarzu w Wrexham (grób nr 10261, sekcja E)<sup>44</sup>.

### **Sprawa spadku i biurokratyczne zawirowania**

Po śmierci Korzeniowskiego sprawa spadkowa była prowadzona przez Public Trustee Office<sup>45</sup>. Na mocy Trading with the Enemy Act<sup>46</sup> jego majątek nie mógł zostać przekazany rodzinie w Polsce.

40 Polish Resettlement Corps (PRC) – brytyjska formacja (1946–1949) przeznaczona dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zapewniała naukę języka angielskiego, szkolenia zawodowe i pośrednictwo pracy, ułatwiając osiedlenie w Wielkiej Brytanii lub emigrację. Przy ośrodkach PRC działały polskie osiedla i szpitale, m.in. w Penley (Walia).

41 Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted, k. 16–17.

42 Akt notarialny z Kancelarii John Newton & CO., MHKI/H/2790/4.

43 W zbiorze MHKI/H/2790/1–6 znajduje się także maszynopis projektu pełnomocnictw, jakie Marcin Korzeniowski miał sporządzić i podpisać notarialnie, aby móc otrzymać spadek po ojcu. Dwa dokumenty dotyczące przedmiotów po zmarłym Kazimierz Korzeniowskim pozostałym w szpitalu. Interesującym obiektem w tym zbiorze jest list Hanny do J. C. Borkowskiego z prośbą o zadbanie o pamiątki po byłym mężu.

44 Tamże, k. 19.

45 Public Trustee (Urząd Powiernika Publicznego) – brytyjski organ państwowy, który w czasie II wojny światowej sprawował ustawowy zarząd nad majątkiem osób zmarłych, zaginionych lub niezdolnych do działania. W odniesieniu do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii urząd ten przejmował i rozliczał spadki, zabezpieczał depozyty oraz przekazywał środki uprawnionym rodzinom.

46 Trading with the Enemy Act (Ustawa o handlu z wrogiem) – brytyjski akt prawny z 1939 r. zakazujący obrotu i przekazywania środków finansowych do krajów nieprzyjacielskich. Umożliwiał zajęcie i zarząd mieniem osób uznanych za „enemy aliens”. W niektórych przypadkach dotyczył również majątku Polaków, do czasu ustalenia ich statusu prawnego.



Interesy jedynego spadkobiercy, którym był syn Kazimierza Korzeniowskiego reprezentował kuzyn – Jan Chryzostom Borkowski, prawnik z londyńskiej kancelarii<sup>47</sup>. Starał się jak najlepiej zabezpieczyć interesy Marcina<sup>48</sup>. Siostra i była żona naciskały na Borkowskiego, aby wy dostał pełną dokumentację medyczną Korzeniowskiego<sup>49</sup>. Szpital odmówił, nie podając powodu. Najbliżsi podejrzewali, że wydarzyło się coś, co przyczyniło się do nagłej śmierci. Motywowali to informacjami, jakie Korzeniowski przysyłał ze szpitala. Na kilka dni przed zgonem Kazimierz Korzeniowski cieszył się na rychłe opuszczenie placówki medycznej<sup>50</sup>. Rodzina dostała informacje księdza, że Korzeniowskiemu zaszkodziły bliżej nieokreślone „kąpiele”. Brak jest jednak o nich jakichkolwiek informacji<sup>51</sup>.

Trudności budziło także ustalenie miejsca i wysokości pozostawionych przez niego oszczędności. Korzeniowski planował emigrację do Argentyny, gdzie zamierzał kupić niewielką farmę; rozważał również zakup domu w Anglii<sup>52</sup>.

Śledząc zachowane brudnopisy i protokoły spisów przedmiotów należących do zmarłego<sup>53</sup> oprócz drobnych różnic w opisach i ilości, w jednym z nich można odnaleźć damskie ubrania, bieliznę i biżuterię<sup>54</sup>. Na jednej z bransoletek, jak odnotowano, widniał grawerunek „Bronisława”. Pokrywa się to z rodzinną relacją ustną, że podczas pobytu w Kairze Korzeniowski poślubił kobietę o imieniu Bronka. Zachowała się obrączka z tym właśnie grawerunkiem, która jednakże zaginęła w późniejszych latach.

### **Siostra Kazimierza Korzeniowskiego – Cecylia Taper-Korzeniowska**

Siostra Kazimierza nie pozostała w cieniu brata. Sama zapisała ważną kartę w historii Polski.

47 Jan Chryzostom Borkowski – wuj Michała Korzeniowskiego, prawnik pełnomocnik syna Kazimierza Korzeniowskiego, praktykant adwokacki (articled clerk) w kancelarii adwokackiej Arnolda Aarona Finnera, 91 Regent Street, W.1., Londyn.

48 MHKi/H/2794, Dokument z Głównego Rejestru Spadkowego. Oficjalny dokument sądowy, potwierdzający stan prawny zmarłego Kazimierza Korzeniowskiego, jego spadkobiercy i zgromadzonego majątku.

49 Korespondencja. Archiwum Korzeniowskich.

50 List J.C. Borkowskiego do War Office, 10 lutego 1949 r., WBH X.2684, p. 73A.

51 List J.C. Borkowskiego do Michała Korzeniowskiego, 26 marca 1948 r., MHKi/H/2790/3.

52 Korespondencja. Archiwum Korzeniowskich.

53 Dokumenty z Archiwum Korzeniowskich oraz dokumenty z WBH, X.2684, p. 1–174.

54 Zachowały się: ręcznie pisany protokół z czynności Komisji Spadkowej z dn. 18 XI 1948 r. spisane przez pracowników szpitala – majora dr. Albina Schreyera, starszego sierżanta Stanisława Dąbrowskiego oraz kaprała Romana Klimpela. Kolejny spis został sporządzony przez mjr. dr. A. Shreyera (oba spisane w Szpitalu № 11). Kolejny dokument powstał w Magazynie Kwatermistrzostwa Ośrodka Oficerów № 45 w Segford (Wielka Brytania) w dniach 3–7 I 1949 r. Przedmioty należące do zmarłego przysłano Millon Airfield Camp. W komisji zasiadali mjr Piotr Zwierzyński, porucznik Teofil Pawlak oraz podporucznik Klemens Ziółkowski. Osobno sporządzono listę rzeczy wartościowych i pamiątkowych. Rejestr sporządził ręcznie mjr P. Ziółkowski. Wszystkie to obiekty przechowywano w innym mieście (brak danych), WBH X/2684, k. 48–49, 76–77, 82–89, 101–105, 111.

Cecylia przyszła na świat 20 listopada 1900 r. w Warszawie. Według relacji rodzinnych już jako młoda dziewczyna wyróżniała się zimną krwią i opanowaniem. Kiedy Kazimierz został aresztowany za działalność w POW, to właśnie jego siedemnastoletnia wtedy siostra zadbała, by nic nie wpadło w ręce okupanta:

[...] na wiadomość o aresztowaniu przez Niemców mojego brata Kazimierza zrobiłam porządku w jego pokoju i wysłałam pod tylko mnie znanym adresem notatki z kursu podchorążych piechoty, a przede wszystkim trzy karabiny, tak zwane „małpki”, które miały obcięte lufy i do połowy skrócone kolby [...]. Wzorem dziewcząt z powstania styczniowego sypiałam na tym arsenale<sup>55</sup>.

W 1920 r. ukończyła Warszawskie Konserwatorium Muzyczne w klasie fortepianu<sup>56</sup>. Wyszła za mąż za majora Ludwika Tapera<sup>57</sup>. Małżeństwo zamieszkało na warszawskiej Sadybie w willi położonej na terenie oficerskiej kolonii mieszkaniowej przy ul. Morsztyńskiej. Para doczekała się dwóch córek – Teresy (która zmarła we wczesnym dzieciństwie) oraz Anny.

Małżeństwo Cecylii nie trwało długo. Po śmierci męża, kilka lat po ślubie, musiała samodzielnie utrzymać córkę i siebie. Podjęła pracę w Dyrekcji Tramwajów Miejskich. Aby zwiększyć skromne dochody, udzielała również prywatnych lekcji muzyki.

We wrześniu 1939 r., jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Warszawy, Cecylia wraz z córką i rodzicami przeprowadziła się do mieszkania przy Alejach Jerozolimskich. W tym czasie mieszkał z nimi także dwunastoletni Marcin – syn Kazimierza. Oblężenie Warszawy było dla rodziny traumatycznym doświadczeniem. Podczas jednego z bombardowań piwnica, która służyła im za schron, została odcięta od świata. Wszyscy uczestnicy zdarzenia przeżyli<sup>58</sup>.

W 1940 r. Cecylia wynajęła swoją willę na Sadybie Tajnym Wojskowym Zakładom Wydawniczym. Dom po dyskretnych pracach budowlanych krył w piwnicy drukarnię Biura i Informacji i Propagandy. W willi Taperów mieściła się „Jedynka” – jedna z tajnych drukarni funkcjonujących w ramach akcji „N”<sup>59</sup>. Drukowano tam ulotki i gazety o charakterze defetystycznym, przeznaczone do

55 *Akcja N. Wspomnienia 1941–1944*, red. H. Auderska, Z. Ziółka, Warszawa 1972, s. 376.

56 Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, brak tytułu, rozdział 26, b.s. Archiwum Korzeniowskich.

57 Dokumenty osobiste Cecylii Taper-Korzeniowskiej. Archiwum Korzeniowskich.

58 Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, brak tytułu, rozdział 26, b.s. Archiwum Korzeniowskich.

59 Akcja „N” – tajna operacja propagandowo-dywerysyjna prowadzona przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej w latach 1941–1944, wymierzona w społeczeństwo niemieckie. Jej celem było osłabienie morale okupanta poprzez kolportaż fałszywych, stylizowanych na niemieckie druków (gazet, ulotek, broszur), szerzących defetyzm, podsycających nieufność wobec władz III Rzeszy i podważających sens dalszej wojny. Akcję uznaje się za jeden z najbardziej rozwiniętych przykładów wojny psychologicznej prowadzonej przez polskie podziemie podczas II wojny światowej, <file:///Users/maggi/Downloads/Akcja-N-wojna-psychologiczna-Armii-Krajowej.pdf> (dostęp: 5 XI 2025 r.).

kolportażu wśród Niemców i volksdeutscheów. Pomimo rewizji i zajęcia willi przez Gestapo na początku 1941 r., drukarnia nie została wówczas odkryta. Wbrew wszelkiej logice i zasadom konspiracji (budynek pozostawał zaplombowany i pod obserwacją), zdecydowano się ją ponownie uruchomić<sup>60</sup>.

Stało się to dzięki niezwyklej odwadze Cecylii, która udała się do siedziby Gestapo przy alei Szucha, domagając się zwrotu willi. Dzięki jej determinacji „Jedynka” rozpoczęła pracę jesienią 1941 r. Tym razem jednak domownicy – Cecylia (ps. Teresa), jej córka Anna (ps. Mała), oraz rodzice Korzeniowskiej, Michał i Julia Korzeniowscy i gosposia Kazimiera Chedel stali się „maską” drukarni, czyli żywą osłoną dla prowadzonej działalności<sup>61</sup>.

Przez dwa i pół roku wszyscy żyli w stanie ciągłego zagrożenia, starając się jednocześnie zachowywać pozory codzienności, by nie wzbudzać podejrzeń konfidenta obserwującego dom<sup>62</sup>.

W kwietniu 1944 r., w wyniku zdrady, Gestapo odkryło drukarnię. Cecylia została w porę ostrzeżona, dzięki czemu rodzinie Korzeniowskich udało się uciec.

Cecylia wraz z bliskimi znalazła schronienie u warszawskich przyjaciół, a następnie opuściła stolicę. Rodzina zamieszkała w Urlach na Mazowszu, gdzie w sierpniu 1944 r. zmarł senior rodu – Michał Korzeniowski. Kobiety pozostały tam do końca wojny. Nie miały, dokąd wracać – willa na Sadybie spłonęła podczas powstania warszawskiego (obecnie w jej miejscu stoi zupełnie inny budynek)<sup>63</sup>.

Po wojnie przeniosły się do Łodzi. Cecylia podjęła pracę w Zarządzie Przemysłu Skórzanego, a Anna mogła wznowić przerwana edukację. W styczniu 1948 r. zmarła Julia Korzeniowska. Niedługo później Cecylia wyprowadziła się do Warszawy, gdzie znalazła zatrudnienie w RSW „Ruch” i zamieszkała w przydziałowym pokoju przy ul. Nowogrodzkiej. Anna wyszła za mąż za przedwojennego profesora gimnazjum i przeprowadziła się do Włocławka<sup>64</sup>.

Wiele lat po zakończeniu wojny, gdy można już było otwarcie mówić o akowskiej przeszłości, Cecylia Taper-Korzeniowska została mianowana na stopień porucznika. Uhonorowano ją następującymi odznaczeniami: Krzyżem Armii Krajowej, trzykrotnie Medalem Wojska, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz Medalem za Warszawę 1939–1945<sup>65</sup>.

Nie zapomniano również o Annie Korzeniowskiej, którą odznaczono Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę 1939–1945, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz Odznaką Grunwaldu (*Odznaka Grunwaldzka*)<sup>66</sup>.

60 *Akcja N. Wspomnienia 1941–1944...*, s. 385.

61 Tamże, s. 368–372, 376–378.

62 Tamże, s. 398–409.

63 Tamże, s. 422, 425.

64 Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, brak tytułu, rozdział 26, b.s. Archiwum Korzeniowskich

65 Tamże.

66 Tamże.

## Zakończenie

Biografia majora Kazimierza Feliksa Korzeniowskiego i dzieje jego rodziny to przykład losów polskiego oficera i inteligenta uwikłanego w dramatyczne wydarzenia XX w. Jego życie – od POW i wojny 1920 r., przez służbę w II RP, kampanię wrześniową, Tobruk, Monte Cassino, aż po emigrację – stanowi zwierciadło całego pokolenia. Historia Cecylii Taper-Korzeniowskiej ukazuje równoległy wysiłek kobiet w walce o niepodległość. Przekazane do Muzeum Historii Kielc obiekty pozwalają dziś nie tylko odtworzyć choć częściowo ich losy, ale także ukazać dramat i wielkość całej rodziny Korzeniowskich. Wiele wątków pozostaje jednak otwartych i wymaga dalszych badań archiwalnych, przede wszystkim w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, gdzie znajdują się materiały dotyczące Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia oraz dokumentacja jednostek medycznych. Kwerenda w tych instytucjach może pozwolić na pełniejszą rekonstrukcję biografii.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Wojskowe Biuro Historyczne

Akta osobowe/korespondencja dot. K.F. Korzeniowskiego, WBH, X/2684

List J.C. Borkowskiego do War Office, 10 II 1949, WBH, X/2684

List J.C. Borkowskiego do Michała Korzeniowskiego, 26 III 1948, WBH, X/2684

WBH, Centralna Kartoteka Agentów Oddziału II Szt. Gł., kartoteka AP 1769\_89\_2488

Ministry of Defence (UK), Army Personnel Centre

Ministry of Defence (UK), Army Personnel Centre – Disclosures 5 (Polish) [APC Polish Enquiries], *Korzeniowski\_11165-Polish\_Redacted*, Zeszyt ewidencji służby wojskowej mjr. Kazimierza Korzeniowskiego

Archiwum Rodzinne Michała i Teresy Korzeniowskich

Maszynopis życiorysu Kazimierza Korzeniowskiego, b.d.

Maszynopis monografii rodziny Korzeniowskich, bez tytułu, b.d.

Listy K.F. Korzeniowskiego i H. Besiekierskiej, 1919–1930

Korespondencja, 1919–1939

Dokumenty osobiste Cecylii Taper-Korzeniowskiej

Muzeum Historii Kielc

Zbiór kart pocztowych, MHKi/Pom/291

Fotografia: Kazimierz Korzeniowski w POW, 1917–1918, MHKi/H/2765

Wypis postanowienia rozwodowego z tłumaczeniem i poświadczeniem notarialnym, John Newton & Co., 16 VI 1948, MHKi/H/2799

Akt notarialny (darowizna), John Newton & Co., MHKi/H/2790/4  
Zbiór dokumentów spadkowych MHKi/H/2790/1–6  
Karta z dziennika zajęć (Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy, 13–19 I 1936), MHKi/Pom/287

### Opracowania

Auderska H., Ziółka Z. (red.), *Akcja „N”*. *Wspomnienia 1941–1944*, Warszawa 1972.  
Krasowski K., „*Próby unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej*”, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 1994, z. 3.  
Lewinówna Z., *Szkoła im. Mikołaja Reja w Warszawie 1906–1939*, Warszawa 1970.  
Mercik W., *Próby zorganizowania oddziałów polskich na Bałkanach (relacja osobista, z wprowadzeniem G. Mazura)*, „*Zeszyty Historyczne*”, nr 139, Paryż 2002.  
Osiecki J., Wyrzycki S., *4 Pułk Piechoty Legionów*, Kielce 2007.  
Rezler M., *Drogi do Francji. Ewakuacja żołnierzy polskich z krajów bałkańskich 1939–1940*, Poznań 2008.  
Rostworowski E. (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968–1969.

### Internet

M. Jelinek, *Małżeństwo i rozwód w tradycji Kościoła ewangelicko-reformowanego – cz. 5*, <https://mateuszjelinek.pl/2022/10/05/malzenstwo-i-rozwod-w-tradycji-kosciola-ewangelicko-reformowanego-cz-5>  
*Zarys historii wojennej 23-go Pułku Piechoty*, oprac. S. Witkowski, Warszawa 1928, [www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/398536/edition/309805/content](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/398536/edition/309805/content)

### O autorce:

**Magdalena Lang-Trela** – historyczka, nauczycielka, edukatorka i muzealniczka związana z Muzeum Historii Kielc, gdzie kieruje Działem Edukacji i Promocji. Specjalizuje się w popularyzacji historii regionalnej, nowoczesnej edukacji muzealnej i komunikacji kulturowej. Absolwentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Łączy rzetelność badaczki z pasją popularyzatorki – buduje nowoczesny model muzealnictwa, w którym historia staje się żywym doświadczeniem.  
e-mail: lang.trela@mhki.kielce.eu

**Magdalena Lang-Trela (Kielce History Museum)****Kazimierz Feliks Korzeniowski (1898-1948): Biographical Threads in the Family Legacy Kept in the Collections of the Kielce History Museum**

The biography of Major Kazimierz Feliks Korzeniowski (1902–1982), spanning his activities in the Polish Military Organization and participation in the Polish-Bolshevik War, through his service in the Polish Army of the Second Republic, the September Campaign, and battles at Tobruk and Monte Cassino, to his emigration to the United Kingdom, reflects the fate of many soldiers of the 2nd Polish Corps. In parallel, the history of his sister, Cecylia Taper-Korzeniowska, demonstrates the role of women in the fight for independence. The family memorabilia donated to the Kielce History Museum allow for a partial reconstruction of these biographies.

Keywords: Kazimierz Feliks Korzeniowski, Cecylia Taper-Korzeniowska, Polish Armed Forces in the West, Polish Corps for Reconstruction and Deployment, 2nd Polish Corps, Monte Cassino, Tobruk, emigration, Kielce History Museum.





## **Recenzje i omówienia**



Dominik Flisiak

ORCID:0000-0001-8699-9537

## Nie „miasto pod klątwą”, ale pod lupą badaczy. Odpowiedź na recenzję książki o antyżydowskiej zbrodni w powojennym Przedborzu

W tomie szesnastym czasopisma naukowego „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” ukazała się recenzja autorstwa Barbary Kasprzyk-Dulewicz<sup>1</sup>. Została ona poświęcona książce pt. *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu. Pytania, źródła, odpowiedzi*. Na początku chciałbym podziękować recenzentce za czas poświęcony na przeczytanie publikacji i napisanie recenzji. W kilku punktach chciałbym się odnieść do niektórych kwestii zawartych w ocenie książki. Wybrane fragmenty recenzji zostały zaznaczone w „cudzysłowie”. Po nich nastąpi moja odpowiedź.

1. „Jednak w przypadku tak kontrowersyjnych wątków konieczna jest rzetelna kwerenda nie tylko źródłowa, ale również w istniejących publikacjach”. Pełna zgoda z recenzentką. Kwestia wyników kwerendy w istniejących publikacjach została przedstawiona we wstępie omawianej książki. Wskazałem m.in. na błędy w publikacjach Marka Jana Chodakiewicza i Piotra Zychowicza.
2. „Analizując bibliografię źródłową, okazuje się, że podstawą obu wydawnictw są w zasadzie te same dokumenty”. Nie jest to teza zgodna ze stanem faktycznym. Dzięki kilkuletnim badaniom (prowadzonym w cieniu pandemii COVID-19) udało się odnaleźć kilkadziesiąt świadectw, które w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczą zbrodni w powojennym Przedborzu. Wśród nowych źródeł, które zostały przedstawione na łamach książki, należy wymienić m.in. relacje autorstwa Zygmunta Stefańczyka, Jana Bednarka, Bronisława Miśkiewicza, Bolesława Wrześniewskiego, Genowefy Centkowskiej czy informacje uzyskane od Jana Laszczyka. Istotnymi materiałami, które znalazły się w książce, są dokumenty, które powstały w latach sześćdziesiątych XX w. z inicjatywy niektórych mieszkańców Przedborza. Zostały one wysłane do Centralnej Prokuratury PRL w Warszawie oraz Prokuratury Generalnej w Warszawie<sup>2</sup>.

1 B. Kasprzyk-Dulewicz, Dominik Flisiak, *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu. Pytania, źródła, odpowiedzi*, Stara Szuflada, Chrzan 2024, ss. 233. Przedbórz – miasto pod klątwą, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2024, t. 16, s. 201–207.

2 D. Flisiak, *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu. Pytania, źródła, odpowiedzi*, Chrzan 2024, s. 130, 134, 143, 175–178.

3. „Nie do końca zgadzam się również z ułożeniem dokumentów w tym rozdziale – chociażby artykuł Łukasza Czuryłło z 2023 r. (czytelnik nie otrzymuje żadnej informacji na temat autora tego tekstu) wraz z korespondencją mailową z 2019 r. został przytoczony pomiędzy źródłami z lat powojennych. Nie rozumiem również, skąd taka rozbieżność czasowa pomiędzy mailami a uzyskanym tekstem. Co się wydarzyło, że w 2019 r. Czuryłło lakonicznie odpowiadał na zapytania autora, a cztery lata później podzielił się tak obszernym tekstem?”. Odpowiedź na pytania przedstawione przez recenzentkę są bardzo proste. We wstępie publikacji wskazałem, że zarówno kwerendy, jak i samo napisanie książki trwały kilka lat. Dotyczyło to także uzyskania informacji od Łukasza Czuryłło. Zostały one przekazane w różnych okresach trwania badań, tj. w 2019 i 2023 r. Z kolei wzmianka o naukowej działalności Łukasza Czuryłło znalazła się w treści książki, a dokładnie w przypisie na stronie 162<sup>3</sup>. Sądzę, że recenzentka zgodzi się z tezą, że kwerenda nie jest jednorazowym wydarzeniem i nieraz może trwać kilka lat. Należy też wskazać, że materiały od Łukasza Czuryłło przybliżają czytelnikom m.in. negatywny stosunek niektórych mieszkańców Przedborza do morderców Żydów.
4. „Czego natomiast czytelnik może się dowiedzieć z tekstu, który powstał trzy lata wcześniej? W zasadzie ustalenia te są podobne”. Sądzę, że ta uwaga porównująca artykuł autorstwa Joanny Tokarskiej-Bakir<sup>4</sup> do omawianej książki pozytywnie świadczy o moim warsztacie naukowym. Zbrodnie należy nazywać zbrodniami, a antysemityzm antysemityzmem. Tak samo jak czyni to m.in. Joanna Tokarska-Bakir<sup>5</sup>. Niestety kilka ostatnich lat miało negatywny wpływ na polską naukę, zwłaszcza w kontekście negowania zbrodni w tużpowojennej Polsce. Były one wymierzone w ludność żydowską, białoruską oraz ukraińską. Dobrą wskazówką dotyczącą źródeł negowania zbrodni może być fragment tekstu Witolda Jurasza, opublikowany na początku 2020 r., pt. *Łukaszenko i Bury, czyli o tym, że PiS nie kontroluje polityki wschodniej [OPINIA]*:

IPN w 2005 r. stwierdził, że zbrodnie oddziału Burego nosiły „znamiona ludobójstwa”. W początkach 2019 r. na stronie IPN zostało mimo to opublikowane kuriozalne, nie mające żadnej mocy prawnej i anonimowe oświadczenie, w którym pada stwierdzenie, że oddział miał możliwość „puścić z dymem nie pięć, ale znacznie więcej wiosek białoruskich”. Już samo użycie wyrażenia „puścić z dymem” jest zdumiewające. Powyższe miało zapewne prowadzić do wniosku, że zamordowanie 79 cywilów nie powinno oburzać skoro można było ich zamordować więcej. [...] Ciekawostką jest, że

3 D. Flisiak, *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu...*, s. 162, 179–183.

4 J. Tokarska-Bakir, *Terror w Przedborzu, noc z 26/27 maja 1945 [w:] Bracia miesiące. Studia z antropologii historycznej Polski 1939–1945*, Warszawa 2021, s. 333–379.

5 J. Tokarska-Bakir, *Pod kłatwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1 i 2, Warszawa 2018.

jednym z czołowych obrońców Burego w Instytucie Pamięci Narodowej jest wydawca dzieł belgijskiego oficera SS Leona Degrelle (ulubieńca Adolfa Hitlera) Mariusz Bechta. Mariusz Bechta zasłynął również promowaniem neonazistowskich zespołów rockowych oraz wychwalaniem Janusza Walusia za dokonane przez niego w RPA morderstwo<sup>6</sup>.

5. „Ilu czytelników będzie w stanie ocenić prawdziwość przytaczanych zeznań czy wychwycić występujące w nich nieścisłości? [...] Zebrany materiał jest źródłem trudnym. Historycy specjalizujący się w wydarzeniach historii najnowszej często przestrzegają przed błędami, które może popełnić badacz bez odpowiedniego warsztatu, nazbyt ufając treściom zawartym w dokumentach wytworzonych przez komunistyczne władze”. W omawianej publikacji nie przedstawiłem wyłącznie relacji bezpośrednich i pośrednich morderców Żydów, ale też świadków i dokumenty, które powstały kilkadziesiąt lat po zbrodni. To właśnie dzięki szerokiemu spektrum relacji i dzięki temu, że na początku każdego rozdziału przybliżam co dane świadectwo zawiera, czytelnik może poznać prawdę (nierzadko trudną) o antysemityzmie w powojennym Przedborzu. Jednocześnie pragnę wskazać na obrońcą w 2019 r., a wydaną rok później w formie książki, pracę doktorską pt. *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*. W tej pracy/książce poważna część wykorzystanych materiałów powstała w wyniku przesłuchań prawicowych syjonistów prowadzonych przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jednocześnie w mojej pierwszej, jak i czwartej książce kwerenda objęła też zasób innych archiwów, nie tylko Instytutu Pamięci Narodowej<sup>7</sup>.
6. „Nieprawdziwe więc jest stwierdzenie, które pojawia się na stronie 14: «Do tej pory zbrodni w Przedborzu była sygnalizowana jedynie w kilku, kilkunastu zdaniach». Również wśród opisu współczesnych prac poruszających ten temat nie pojawia się wzmianka o 21-stronicowym tekście, na potrzeby którego przeprowadzono badania etnograficzne we współczesnym Przedborzu”. Jest to jedna z nielicznych uwag recenzentki, z którą mogę się zgodzić. Pragnę wyrazić ubolewanie z powodu popełnienia tego błędu. Dziękuję recenzentce za wskazanie tej pomyłki.

Na rzecz przybliżenia czytelnikom różnych ocen książki poświęconej zbrodni w Przedborzu pragnę przytoczyć fragmenty dwóch innych recenzji. Jedna z nich została opublikowana na łamach „Gazety Radomszczańskiej”:

6 <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/jurasz-marsz-w-hajnowce-wskazuje-na-stan-polityki-wschodniej/qqdrbgv> (dostęp: 20 I 2025 r.).

7 Zob. D. Flisiak, *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020.

Książka Dominika Flisiaka ma wiele zalet. Przede wszystkim to monografia, w której skupia się tylko na wydarzeniu z maja 1945 r. Do tej pory przedborskie zajście w literaturze było jednym z wielu, tym razem historyk zajął się tylko tym wątkiem. Atutem książki są dokumenty źródłowe, dzięki którym czytelnik może sam wyrobić sobie zdanie i ocenić, czy autor książki wyprowadził dobre wnioski. Ale są też minusy. Autor powinien pokusić się o własną rekonstrukcję zdarzeń, a jeśli miał w jakichś kwestiach wątpliwości, to zaznaczyć na czym polegały, co mu się w źródłach nie spina. I dalej, co powodowało, że sprawę widzi tak, a nie inaczej. To właściwie powinien być osobny rozdział, na jakieś 20–30 stron, biorąc pod uwagę proporcje całej książki. [...] Ale to już historia, a zżywanie się na historię nie ma większego sensu. Im więcej czasu mija od tamtych wydarzeń, tym obraz jest coraz mniej wyraźny, ale taka jest naturalna kolej rzeczy. Faktem jest, że książka Dominika Flisiaka jest od teraz podstawowym opracowaniem dla mordu na Żydach i poważnym przyczynkiem do dziejów Przedborza<sup>8</sup>.

A także na portalu nakanapie.pl:

*Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu* to niezwykle bogato udokumentowana historia. Dominik Flisiak przytacza opracowania wielu innych badaczy tych wydarzeń, zwraca także uwagę na trudności, jakie ci napotykali na tej drodze. Przedstawia również ciekawą, aczkolwiek nieco kontrowersyjną wersję ze źródeł żydowskich.

Interesujący jest fragment książki mówiący o (nie zawsze zgodnych) opiniach mieszkańców Przedborza na temat dokonanych zabójstw. Wielu z nich było świadkami tej zbrodni i wiele lat walczyli o sprawiedliwe osądzenie sprawcy, zwracając się do rządu polskiego o pomoc w skrupulatnym przeprowadzeniu śledztwa.

Jezierski – człowiek, który z premedytacją i zimną krwią dokonuje bestialskiego czynu na ludziach, po czym zawłaszcza majątek swoich ofiar, współpracuje podczas wojny z Niemcami, a dla uniknięcia kary podejmuje współpracę z UB. Śledztwo w tej sprawie zostaje ostatecznie w 1954 roku umorzone.

Książka ta, pomimo że jest opracowaniem naukowym skupiającym się na jednym wydarzeniu, zawierającym dużo dokumentów, akt sądowych, zeznań świadków itp., to w dużej mierze za sprawą zgrabnej konstrukcji potrafi zainteresować i wciągnąć. Pierwsze rozdziały książki, wprowadzające w historię tego miasta czyta się jak interesującą powieść. Czytelnik poznaje dzieje Przedborza i jego wielopokoleniowe uwarunkowania społeczne na tle wydarzeń historycznych. Daje to niezwykle szerokie spektrum źródeł postępującego z czasem antysemityzmu wśród Polaków.

8 T. Nowak, *Ukazała się książka o pogromie w Przedborzu. Bez ostatniego rozdziału*, „Gazeta Radomszczańska”, 4 VII 2024, nr 26, s. 12–13. Na łamach „Gazety Radomszczańskiej” odbyła się dyskusja na temat książki, zob. D. Flisiak, *Odpowiedź na niektóre zagadnienia recenzji Tomasza Nowaka*, „Gazeta Radomszczańska”, 11 VII 2024, nr 27, s. 9; T. Nowak, *Dyskusja o książce Dominika Flisiaka „Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu”. Mam przywilej zgadzania się albo niezgadzania z autorem*, „Gazeta Radomszczańska”, 25 VII 2024, nr 29, s. 14–15 oraz G. Drzewowski, *Szanowna redakcjo*, „Gazeta Radomszczańska”, 8 VIII 2024, nr 31, s. 15.

Bogata bibliografia wskazuje, z jak wielu różnego rodzaju źródeł korzystał autor w trakcie pisania książki. Zaletą jest dodany i ułatwiający przestudiowanie tego opracowania wykaz skrótów, indeks osób oraz nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych.

Polecam nie tylko miłośnikom historii<sup>9</sup>.

Podsumowując, recenzja autorstwa Barbary Kasprzyk-Dulewicz jest ważnym głosem w dyskusji nad antysemityzmem w powojennej Polsce. Jeszcze raz dziękuję autorce za poświęcony czas na lekturę książki. Jednocześnie kilka zagadnień wymagało odpowiedzi.

### O autorze:

**Dr Dominik Flisiak** – zainteresowania badawcze: żydowskie życie polityczne na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX w. Autor książek: *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950* (Lublin 2020), *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)* (Chrzan 2021), *Jakob Steinhardt (1887–1968). Życie i działalność* (Chrzan 2022) oraz *Antyżydowska zbrodnia w Przedborzu. Pytania, źródła, odpowiedzi* (Chrzan 2024).

---

9 <https://nakanapie.pl/recenzje/zbrodnia-w-przedborzu-antyzydowska-zbrodnia-w-przedborzu> (dostęp: 20 I 2024 r.).





# Kronika



Marcin Kolasa (Muzeum Historii Kielc)

## Nabytki Muzeum Historii Kielc w 2024 r.

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono najważniejsze obiekty, które trafiły do Muzeum Historii Kielc od stycznia do końca grudnia 2024 r.

**Słowa kluczowe:** muzealnictwo, zbiory, kolekcje, pamiątki rodzinne

W 2024 r. w Muzeum Historii Kielc wpisano do zbiorów 275 pozycji inwentarzowych (730 eksponatów), z czego 41 obiektów trafiło do księgi inwentarzowej *Historia*, 52 do księgi inwentarzowej *Sztuka* oraz 182 do księgi pomocniczej.

Muzeum Historii Kielc otrzymało kilka interesujących zbiorów pochodzących zarówno z prywatnych kolekcji, jak i stanowiących pamiątki rodzinne czy też zasób szkolnej izby pamięci.

Do muzeum trafił ciekawy zbiór pamiątek związanych z Juliuszem Potockim. W dwudziestoleciu międzywojennym pełnił on obowiązki prezydenta Kielc, był także wieloletnim wiceprezydentem. Część to przedmioty osobiste używane przez Potockiego. Są wśród nich dwa kapelusze w typie melonika, wykonane w znanej kapeluszniczej firmie J. Hückel Söhne. Jeden zakupiono w sklepie Róży Wallisch mieszczącym się przy ul. Sienkiewicza 27 w Kielcach, o czym świadczy napis na podszewce. Na tzw. potniku widnieją też dwie wpinki z literami „J” i „P” (wskazujące na inicjały właściciela, czyli Juliusza Potockiego). Drugi kapelusz jest identyczny w formie, został jednak zakupiony w sklepie Romana Cieszkowskiego w Warszawie. Kolejnym osobistym akcesorium jest drewniana laska. O zamiłowaniu sportowych świadczy pochodząca z początku XX w. drewniana rakietka tenisowa wykonana w firmie Wright & Ditson Co. w Bostonie. Umieszczona jest w skręcannej metalowymi śrubami drewnianej ramie. Drewniane rakiety przechowywano w takich ramach, by zapobiec deformacjom. Z akcesoriów sportowych wymienić należy też dwie pary kijków narciarskich wykonanych z bambusa. Wśród wielu wariów w zbiorze tym znajdują się: aparat mieszkowy wraz z drewnianym statywem, korkownica, puszki na herbatę i puszka na tytoń, 2 plecaki, huśtawka, 2 kłódki, 2 ściski stolarskie i 3 świdry, kula żelazna, kaczka sanitarna, tara do prania, żelazko z zestawem 3 dusz, kanka na mleko, abakus (liczydło), dzwonek na biurko, walizka fibrowa, latarenka adresowa, wizytówka mosiężna na drzwi, flaga białoczerwona na drewnianym drzewcu oraz zestaw szklanych bombek i dzban na wodę z Fabryki Wyrobów Fajansowych w Skawinie. Interesującymi eksponatami są też niewątpliwie dwa wazony wykonane z łusek pocisków artyleryjskich z czasów I wojny światowej. Wśród pozyskanych obiektów znajdują się także rozmaite butelki na wyroby spożywcze i apteczne, w tym dwie butelki po winie ze Składu Win,

Wódek, Towarów Kolonialnych i Delikatesów Teofila Brzeźnickiego znajdującego się przy ul. Hipotecznej 13 oraz butelka (tzw. krachla) z Fabryki Win Owocowych i Wód Mineralnych Jerzego Borchólskiego, zamykana porcelanowym korkiem z nazwą producenta, a także buteleczki na leki z apteki Stefana Artwińskiego, ze składu aptecznego Zdzisława Hojnowskiego, z apteki Jana Krzanowskiego oraz ze Składnicy Sanitarnej PCK w Kielcach. W zbiorze znajduje się także broszura *Kształcenie starszyny harcerek* z 1936 roku oraz dwa dokumenty: dyplomy nadania Krzyża Niepodległości dla Eugenii z Potockich Lipskiej i jej męża Tadeusza Lipskiego. Całość dopełniają dwie fotografie: duży portret Juliana Potockiego (ojca Juliusza) oraz zdjęcie przedstawiające Juliusza Potockiego z grupą urzędników. Szerzej o tych pamiątkach pisał Bartłomiej Tambor w artykule *Zbiór eksponatów związanych z rodziną byłego prezydenta Kielc Juliusza Potockiego*<sup>1</sup>.

W 2024 r. do muzeum trafił też zbiór materiałów związanych z kpt. Kazimierzem Feliksem Korzeniowskim, którego z Kielcami łączy służba w 4 pułku piechoty Legionów. Wśród pamiątek przekazanych przez rodzinę znajdują się m.in.: fotografie, dokumenty, listy i pocztówki. Z okresu służby w kieleckim garnizonie zachowała się też czapka z dystynkcjami kapitana, zbiór karykatur oficerów i podoficerów 4 pp Leg., a z dokumentów m.in. karta z dziennika zajęć żołnierzy 4 pp Leg. w koszarach na poligonie oraz życzenia imieninowe od dowódcy pułku ppłk. Bolesława Ostrowskiego. Bardziej szczegółowe informacje na temat zbioru pamiątek i postaci kpt. K. Korzeniowskiego znaleźć można w niniejszych „Studiach Muzealno-Historycznych” w artykule Magdaleny Lang-Treli *Kazimierz Feliks Korzeniowski (1898–1948). Wątki biograficzne w spuściźnie rodzinnej znajdującej się w zbiorach Muzeum Historii Kielc*.

Z prywatnej kolekcji do muzeum trafiły zdjęcia z atelier kieleckich fotografów (Stanisława Rachalewskiego, Stanisława Saneckiego, Adama Badziana i Kopla Gringrasa). Ponadto cenne archiwalia, a wśród nich: akt nominacji Szczepana Sobalkowskiego na biskupa pomocniczego diecezji kieleckiej, wystawiony przez papieża Piusa XII, kopia listu kardynała Stefana Wyszyńskiego do ks. Jana Jaroszewicza informującego o jego konsekracji i o mianowaniu go biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej, a także trzy księgi cechowe z lat 1945–1948.

Zespół Placówek Oświatowych nr 2 w Kielcach przekazał zbiór ponad 400 pamiątkowych przedmiotów pochodzących z dawnej szkolnej Izby Pamięci. Muzeum otrzymało w darze przedmioty związane z historią szkoły, Kielc i regionu. Są wśród nich m.in.: sztandary Zespołu Szkół Zawodowych FŁT ISKRA – Kielce i Zespołu Szkół Budowlanych, memorabilia sportowe, w tym puchary nagrodowe zdobyte przez uczniów, ciekawy zbiór przypinek, odznak i medali wojskowych oraz organizacji społecznych i szkół. Znalazły się tam też medale okolicznościowe przekazane szkole przez znanego kieleckiego kolekcjonera Tadeusza Rolaka. Dużą część daru stanowią przedmioty, dokumenty i fotografie związane z okresem II wojny

1 B. Tambor, *Zbiór eksponatów związanych z rodziną byłego prezydenta Kielc Juliusza Potockiego*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2024, t. 16, s. 181–198.

światowej. Są wśród nich interesujące dla badaczy listy z obozów jenieckich, karty pocztowe z obozu zagłady Auschwitz i karty rozpoznawcze. O represjach okupanta przypomina zachowana tablica z pomnika przy ul. Urzędniczej z nazwiskami członków podziemia zabitych przez Niemców. Pasjonaci militariów znajdą w zbiorze liczne elementy żołnierskiego umundurowania, wyposażenia i broni.

W zasobie muzeum znalazło się wiele interesujących variów. Wśród nich znajduje się pojemnik na medykamenty, tzw. pigularz, oraz rozmaite buteleczki, w większości apteczne, ale też po płynie do usuwania plam czy po perfumach. Wśród nich najciekawsze to: buteleczka z wyposażenia wojsk Wehrmachtu po sodzie oczyszczonej oraz, również pochodząca z czasów II wojny światowej, butelka z kieleckiej Wytwórni M. Długiewicza po „Namiastce herbaty”. Był to tzw. erzac, czyli wyrób, który miał zastępować oryginalny produkt.

Pozyskano też cegłę z cegielni Ludwika Stumpfa, z wytłoczonym nazwiskiem właściciela. Znaleziono ją na obszarze dawnej posesji rodziny Stumpfów przy skrzyżowaniu dzisiejszej ul. Ogrodowej i Jana Pawła II. Na tym terenie w latach 1869–1872 Stumpf wybudował dworek oraz browar.

Ciekawostką jest tzw. dipole odbijające z amerykańskiego bombowca Boeing B-17 G, który awaryjnie lądował w Zgórsku koło Kielc 15 marca 1945 r. Jest to wiązka aluminiowych pasków o szerokości 1 mm, którą w razie ostrzału załoga samolotu wyrzucała w powietrze jako chmurę celów pozornych. Na ekranie radaru wroga powodowało to zakłócenia obrazu i wyglądało jak grupa kolejnych celów.

Do zbiorów trafiła także rzadko spotykana pralka pulsacyjna wyprodukowana w 1955 r. przez Spółdzielnię Pracy „Elektromedyczna” w Warszawie. Powstało w sumie zaledwie sto sztuk, a dystrybucją zajęły się Centralne Domy Towarowe. Model pralki opracował inż. Roman Buchowski. Urządzenie należało umieścić w miednicy z ciepłą wodą z detergentem. Pranie odbywało się dzięki wibrowaniu rdzenia elektromagnetycznego urządzenia, co powodowało wnikanie wody między włókna odzieży.

Muzeum otrzymało również pamiątkowy bloczek z granitu, pochodzący z tego samego bloku, z którego wykonano pomnik gen. Bolesława Roi w Sachsenhausen, projektu Pawła Pietrusińskiego. Na jednej ze ścian widnieje generalski wężyk i tekst:

145. ROCZNICA URODZIN/ GENERAŁA DYWIZJI/ BOLESŁAWA JERZEGO ROI/ 4.IV.1876 – 27.V.1940/ ...Byłem i umrę Polskim generałem/ gen. dyw. Bolesław Jerzy Roja, 27 v 1940 r., KL SACHSENHAUSEN/ Kielce, 11 listopada 2021 r.

Na kolejnej ścianie: wężyk generalski i tekst:

WYBITNY OFICER LEGIONOWY/ BOHATER WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ  
OJCZYZNY/ ORGANIZATOR 4. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW  
POLSKICH/ WSPÓŁTWÓRCA ODRODZONEGO WOJSKA POLSKIEGO/  
DOWÓDCA OKRĘGU GENERALNEGO KIELCE/ POSEŁ NA SEJM

II RZECZYPOSPOLITEJ/ CZŁOWIEK HONORU ZA ŻYCIA, AŻ DO  
HEROICZNEJ ŚMIERCI/ DNIA 27 MAJA 1940 R. W NIEMIECKIM OBOZIE/  
KONCENTRACYJNYM KL SACHSENHAUSEN/ ORANIENBURG, NIEMCY

Na trzeciej ścianie tekst:

KOSTKA PAMIĄTKOWA – GRANIT TOŁKOWSKI/ Z KTÓREGO WYKONANO  
UPAMIĘTNIE NIE/ GENERAŁA DYWIZJI BOLESŁAWA JERZEGO ROI/  
NA HISTORYCZNYM BUDYNKU/ DOWÓDZTWA 2. DYWIZJI PIECHOTY  
LEGIONÓW/ PRZY UL. KAPITULNEJ/ INICJATORZY UPAMIĘTNIE NIA:  
STOWARZYSZENIE PAMIĘCI I TRADYCJI/ im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO/  
W KIELCACH

W owalu znajduje się stylizowana szabla. Obok logo „SRH 4 pp Leg.  
STOWARZYSZENIE REKONSTRUKCJI/ HISTORYCZNEJ 4. PUŁKU  
PIECHOTY/ LEGIONÓW W KIELCACH”. Na ostatniej ścianie, wężyk generalski  
i symbolicznie odwzorowana odznaka pamiątkowa 4 pp Leg., oraz napis:

ODZNAKA PAMIĄTKOWA/ 4. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW POLSKICH/  
W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ/ 4. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW/  
STACJONUJĄCEGO W KIELCACH W OKRESIE II RP

Oprócz wspomnianych wcześniej medali pamiątkowych z kolekcji Tadeusza  
Rolaka muzealną kolekcję sztuki powiększyło popiersie Bolesława Prusa i poświę-  
cona mu mosiężna tablica pamiątkowa. Poza tym do zbiorów trafiło kilka obrazów  
olejnych kieleckiego malarza Zbigniewa Kurkowskiego (*Karczówka* 1996, *Nidzica*  
1996, *Bukiet* 1979) oraz dwa rysunki tuszem Piotra Wollenberga (*Pałac biskupów  
krakowskich* 1980 i *Katedra* 1979).

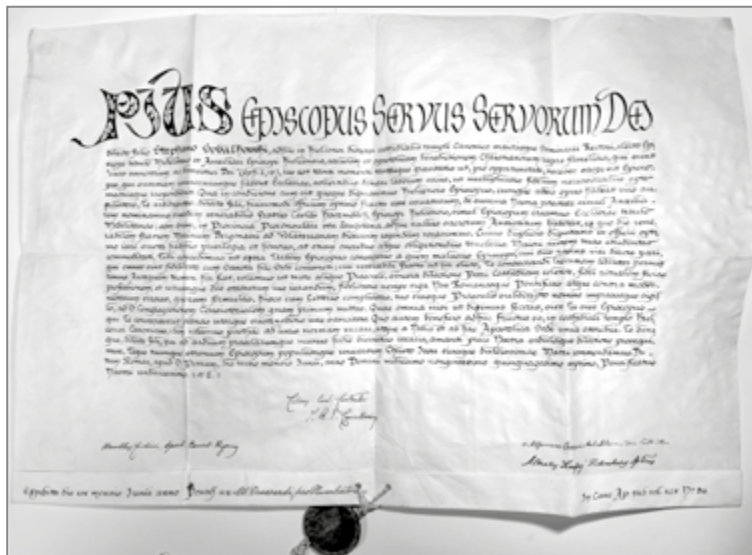
## O autorze:

**Marcin Kolasa** – kierownik Działu Gromadzenia i Dokumentacji w Muzeum Historii  
Kielc, autor opracowań i wystaw muzealnych. Zainteresowania badawcze: historia  
Kielc i regionu ze szczególnym uwzględnieniem XX w., fotografia historyczna.  
e-mail: kolasa@mhki.kielce.eu





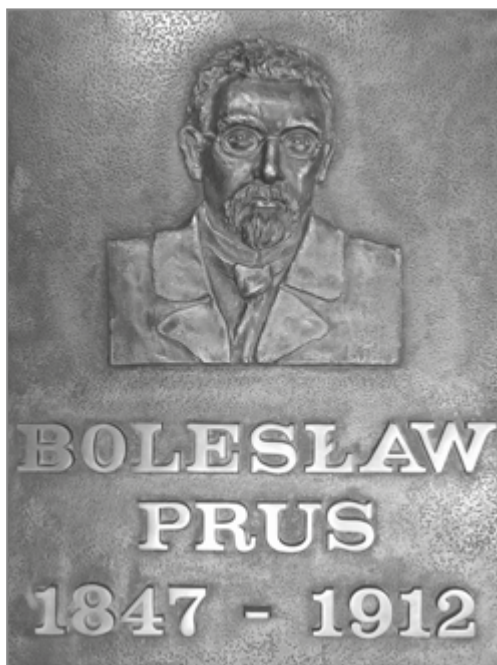
1. Juliusz Potocki (w środku) z grupą osób, fot. Stanisław Sanecki, Busko, Kielce, początek XX w.  
Źródło: MHKi/H/275.



2. List skierowany do ks. Jana Jaroszewicza informujący o jego konsekracji biskupiej oraz mianowaniu go biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej, 1958 r. Źródło: MHKi/H/2785.



3. Popiersie Bolesława Prusa, 2 poł. XX w. Źródło: MHKi/S/984.



4. Tablica pamiątkowa Bolesław Prus 1847–1912, 2 poł. XX w. Źródło: MHKi/S/985.



5. Pralka pulsacyjna, prod. Spółdzielnia Pracy „Elektromedyczna”, Warszawa 1955 r. Źródło: MHKi/H/2745.



6. Piotr Wollenberg, *Katedra*, rysunek tuszem, Kielce 1979 r. Źródło: MHKi/S/990.

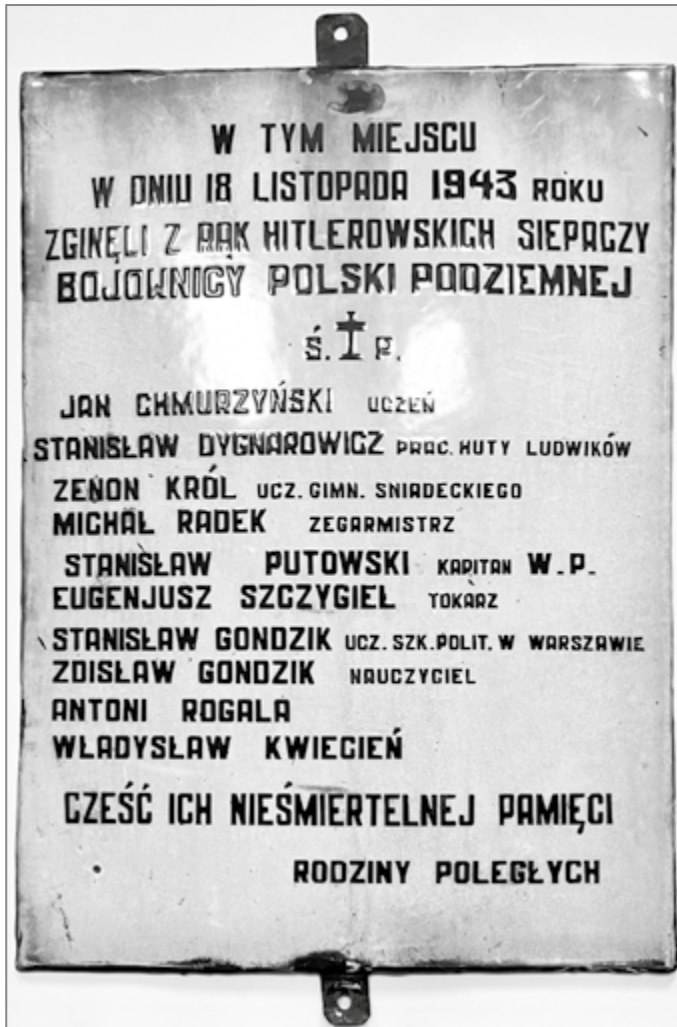


7. Piotr Wollenberg, *Pałac Biskupów Krakowskich*, rysunek tuszem, Kielce 1980 r. Źródło: MHKi/S/989.



8. Medale okolicznościowe ze szkolnej Izby Pamięci Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Kielcach, 1950–1988. Źródło: MHKi/S/941–959.





9. Tablica z pomnika przy ul. Urzędniczej z nazwiskami członków Podziemia zabitymi przez Niemców, Kielce po 1945 r. Źródło: MHKi/H/2781.



10. Korkownica do butelek. Kielce, lata 30. XX w. Źródło: MHKi/Pom/234.



11. Sztandar Zespołu Szkół Budowlanych z drzewcem, Kielce 1975 r. Źródło: MHKi/H/2779.

# Indeksy





## INDEKS NAZWISK

**A**

Adamczyk Mieczysław 112, 137, 221, 222, 224, 225, 252  
 Adarno W. Theodor 161  
 Ajzenberg (Ejzenberg) Pinchas ben Yitzchak Shmuel Kavi Handel 101-136  
 Ajzenberg Abraham Lejzor 102  
 Ajzenberg Chaja-Sura 102  
 Ajzenberg Frida 122, 123  
 Ajzenberg Hendla z domu Sztajnberg 102  
 Ajzenberg Icek Szmelka 102, 104,  
 Ajzenbergów rodzina 123  
 Alejarczyk H. 202, 213  
 Alpert (Yekhiel) Jechiel 107, 111, 113, 114, 116  
 Andrzejewski Jerzy 167, 170, 180, 187  
 Arciszewski Tomasz 142  
 Arczyński M. 210, 213  
 Artiemew „Kazik” 115  
 Artwiński Stefan 318  
 Auderska Halina 301, 304

**B**

Badzian Adam 318  
 Bagieński Witold 167, 180, 181, 184, 191  
 Balbus Tomasz 175, 180, 191  
 Banaszek Tadeusz 275, 284, 285  
 Bańkowska Aleksandra 257, 271  
 Baral 276  
 Baranowski Feliks 147, 153, 157-159, 162  
 Bardach Julian 144, 145, 153, 162  
 Bąbel Maciej 31, 96  
 Bechta Mariusz 311  
 Bednarek Jan 309

Bedyński Krystian 173, 174, 189  
 Bender Sara 256, 257, 261, 271  
 Berger Franciszek 226  
 Berman Jakub 155, 156  
 Białek Bogdan 120  
 Białkiewicz Feliks 83, 89, 92  
 Białkiewicz Władysław 83, 84, 91  
 Biały Leszek 185  
 Bielawski Krzysztof 128, 129, 137  
 Bielenin Kazimierz 228, 252  
 Bierut Bolesław 156, 195, 196, 200, 215, 278  
 Bikont Anna 131-133, 137  
 Biskup Jan 89  
 Blank Chaim 44  
 Bliss-Lane Artur 112  
 Blumenfeld Rafael 103, 105, 107, 112, 113, 115, 126, 134, 137, 138, 256, 260, 261, 272  
 Błachut Antoni 83  
 Bogdanowicz S. 210, 213  
 Bonifacy Jedynak 175, 180, 181, 187  
 Borchólski Jerzy 318  
 Borecka Helena 185  
 Borecki (Byk) Czesław „Brzoza” 167, 175, 177-180, 185, 187  
 Borek S. 62, 94  
 Borkowski Jan Chryzostom 299, 300, 303  
 Borodin Benjamin 109  
 Borodin Henryk (Herszel) 109  
 Borodin Józef 109  
 Borodin Rozalia (Rachel) 109  
 Borodin Zofia 109  
 Bożyk Izabela 165, 185, 189, 192, 193  
 Brauner Izrael 46  
 Brauner Mojżesz Fiszal 44, 46  
 Brejdak Ignacy 52  
 Bruchnalski Wilhelm 16, 19

Brühl Irma 262, 265  
Bryczkowski Chaskiel 44  
Brystygier Julia „Luna” 181  
Brzeźnicki Teofil 318  
Buchowski Roman 319  
Buczyńska Felicja 229, 251  
Bugajer Adam 261, 265  
Bukowski Leszek 165, 172, 189, 191  
Bünner 264, 268  
„Bury” właśc. Romuald Adam Rajs  
310, 311  
Byk Henryk 185  
Byk Janina 185  
Bykowski Tomasz 176, 187  
Bykowski Wiktor 225

## C

Canin Mordechaj 117, 118, 126, 137  
Caro J. 15, 20  
Cecuta Marek 120  
Centkowska Genowefa 309  
Cesarski Jerzy 144, 162  
Chałubiński Mirosław 150, 162  
Chedel Kazimiera 302  
Chęłchowski Hilary „Długi Janek” 185  
Chładzyński Sławomir 23, 28, 30, 32,  
87, 96  
Chmielowiec Piotr 189  
Chodakiewicz Marek Jan 309  
Chojniccy S. i W. 103  
Chwalik-Borowiec Anna 35, 97  
Ciechanowski Jan 53  
Ciechanowski Stanisław, syn Jana 53  
Cieszkowski Roman 317  
Ciołek Stanisław 15  
Ciołkosz Adam 142  
Cyrankiewicz Józef 143, 147, 150, 154,  
157-159  
Cytron Pinchas 103, 117, 138  
Czarnecki W. 144, 162  
Czopowicz Stanisław 199, 214  
Czuryłło Łukasz 310

## Ć

Ćwiakowska A. 114, 137  
Ćwiek Tadeusz „Gama” 211, 212

## D

Dalach Felicja/Feliksa 183, 188  
Daszyński Ignacy 149  
Dąbrowski Dariusz 228, 252  
Dąbrowski Stanisław 300  
Degrelle Leon 311  
Dembiński Henryk 144, 145, 153  
Dębski Józefat 226  
Dębski Marian 173, 174, 187  
Długiewicz M. 319  
Długosz Ignacy 44  
Długosz Jan 16, 17, 19  
Dobrowolski Jerzy 184  
Domowski Adam (Abel) 168, 187  
Drabarek Alfred 151  
Drechsel Hans 256, 271  
Drobner Bolesław 143, 146-148, 152,  
158  
du Prel M. 256, 271  
Dudzik Z. 195, 205, 213  
Duksztulski Benedykt 176, 188  
Duljasz Hipolit 166, 168-170, 173, 177,  
184, 187  
Duljasz Maria 184  
Durko J. 144, 162  
Dutkiewicz Szlama 44, 46, 52  
Dutlinger Edmund 53  
Dziadosz Władysław 174, 176, 188  
Dziedzic Leszek 256, 260, 271-273  
Dzierśław z Krzyżanowic 18  
Dźwigiał Magdalena 167, 180, 181, 184,  
191

## E

Ejzenberg Ester 132  
Epsztein T. 257, 271

**F**

Fajrajzen Chaim 40, 42  
 Fenigstein Zygmunt 53  
 Fijałkowska Eugenia 35, 71, 94, 96  
 Fijałkowska-Mader Anna 23, 97  
 Fijałkowski Jerzy 26, 35, 38, 56, 58, 61-64, 67, 68, 71-73, 76-79, 85, 87, 94, 96  
 Filipek T. Andrzej 183  
 Filipiak Stanisław „Choina” 180-182, 186, 187  
 Finner Arnold Aaron 300  
 Fiszman Lajzer 117, 120  
 Flis Jan 35, 96  
 Flisiak Dominik 309-313  
 Florian z Knyszyna 13  
 Fraenkel Antoni Edward 224, 254  
 Fraenkel Samuel Leopold Antoni 224  
 Frank Hans 255  
 Franklin Benjamin 30  
 Frazik Wojciech 165, 167, 172, 180, 189  
 Friszke Andrzej 148  
 Fuks Meir 130

**G**

Gall Aleksander 225  
 Garas Józef Bolesław 182, 189  
 Gawlicki Marek 27, 96  
 Gawłowski Franciszek 43, 48, 49  
 Gawor Marcin 89  
 Gągol Jerzy 23, 25, 33, 97  
 Gąsiorowski Alojzy 12, 20  
 Gedko 16  
 Géricault Théodore 29  
 Getter Norbert 261, 262  
 Gieracha 115  
 Giermaziak Wojciech 256, 271  
 Gierngross Aleksander 225  
 Głowacki Romuald 176, 177, 187  
 Główka Jan 197, 214, 275, 284  
 Głuski Wiktor 176, 187  
 Gocel Tomasz 111, 137

Gocot Władysław 62  
 Gocyk Stefan 87  
 Goldberg Lejbuś 40, 42  
 Goldberg Szmul 243  
 Goldhaar Michał 69-71  
 Goldwasser Julian 107  
 Golik Dawid 167, 190  
 Gomułka Władysław 155, 156, 157  
 Gontarczyk Piotr 178, 179, 182, 189  
 Gotlib (Gotlieb, Gottlieb) Abram 260, 264  
 Góra Władysław 141, 162  
 Górak A. 225, 226, 252  
 Górczak Zbyszko 14, 19  
 Grab W. 209, 213  
 Grądzka-Rejak Martyna 257, 271  
 Gringras Kopel 318  
 Grosfeld Ludwik 143  
 Grynbaum [Grinbaum] Albert 173, 187  
 Gryz Ryszard 113, 137  
 Grzecznarowski Józef 151, 152  
 Gubonin Piotr 225,  
 Guca Witold 16, 18, 19  
 Gumuliński Janusz 177  
 Guterman Maria z domu Machtynger 130  
 Guzik Stanisław 81, 82

**H**

Haba Sylwester 33, 96  
 Halaba Ryszard 168  
 Hammer Mendel 89, 91  
 Hebdowski J. 204, 213  
 Heiden Edward 30, 96  
 Helcel Antoni Zygmunt 14, 19  
 Herszman Łajcia (Lea Nebenzahl) 132  
 Hesse Kurt 262, 265  
 Hillebrandt Bogdan 182, 185, 189  
 Hińcza Mikołaj 18  
 Hitler Adolf 108, 120, 121, 134, 311  
 Hochfeld Julian 147, 149, 150  
 Hoffmann Mieczysław 151  
 Hojnowski Zdzisław 318

Holzer Jerzy 142, 143, 147, 162  
Horodyński 53  
Horowicz Artur (Aron) 41-44, 49, 52, 91  
Hube Jan 225  
Hubicka Marta 200  
Hurwic-Nowakowska Irena 125, 137  
Hutniewicz Michał 128

## I

Isakow 276  
Itrich-Drabarek Jolanta 150, 162  
Iwaneczko Dariusz 165, 190  
Iwański Stanisław 59  
Izdebski Jakub 166, 191

## J

Jabłońska Anna 11, 19  
Jabłoński Henryk 154  
Jadwiga Andegaweńska 14  
Jadwiga kaliska 12  
Jagodziński Aleksy 185  
Jakub z Jakubowic 13  
Jakubowscy herbu Topór 13  
Jakubowski Ignacy 173, 174, 187  
Jakubowski Zenon 168, 188  
Jan s. Lutka z Brzezia 15  
Jankowski Andrzej 165, 172, 189, 191  
Janowski Aleksander 199  
Jarosz Dariusz 197, 199, 201, 210, 214  
Jaroszewicz Jan 318, 321  
Jaskólski Józef „Młody”, „Długi Antoś” 182, 183, 188  
Jastrzębiec Wojciech 14, 15  
Jedlicki Jerzy 222-225, 252  
Jedynak Bonifacy „Hardy” 175, 180, 181, 186, 187  
Jelinek Mateusz 294, 304  
Jerzmanowski Jerzy 198  
Jezierski 312  
Jezierski Andrzej 224, 252  
Jędras Wawrzyniec 83  
Jędrzychowski Stefan 145

Jokiel Marcelli 226, 230  
Jonko Z. 207, 209, 213, 214  
Jończyk Marek 165, 168, 179, 189, 192  
Jopowicz Barbara Krystyna 132, 133  
Jopowicz Maria 133  
Jopowiczów rodzina 132, 133  
Juchowski Piotr 163, 164  
Jurasz Witold 311  
Jurdziński Mieczysław 276

## K

Kaczmarek Czesław 111-113, 120  
Kaczmarek Krzysztof 166, 191  
Kahane Dawid 106, 118, 125, 132  
Kahane Izidor 118  
Kahane Seweryn vel Mieczysław Buczek 113, 114, 134  
Kahne Izidor 53  
Kajetanowicz Jerzy 275, 284  
Kalik Jan 129  
Kamińska Helena 141, 162  
Kamiński Antoni 158  
Karbowniczek Mirosław 220, 222, 232, 252, 253  
Kasche 150  
Kasprzyk A. 32, 96  
Kasprzyk-Dulewicz Barbara 214, 215, 309, 313  
Kasza Andrzej 35, 97  
Kaszyński Eugeniusz „Nurt” 179  
Kaufman Berek 46  
Kaufman Lejbuś 46  
Kaufman Machel 37, 44, 46-50, 91  
Kaufman Majer 46  
Kersten Krystyna 155, 156, 159, 162  
Kędzior Stanisław Eugeniusz 58, 59, 62, 67, 85, 87, 96  
Kętrzyński Wojciech 13, 19  
Kierbedź Stanisław 234, 250  
Kleczkowski Antoni Stanisław 235, 252  
Kleeberg Juliusz 297  
Klimecki Tadeusz 297  
Klimpel Roman 300

- Kluźniak Roman 45  
 Kłosowski Jan 59, 76, 90  
 Kocel Tadeusz 85  
 Kochanowicz Joanna 199, 214  
 Kolasa Marcin 90, 320  
 Kolbe Kazimierz 52  
 Kołakowski Leszek 149, 162  
 Kołarż Longin 132, 166, 171, 175-177, 187  
 Kołodziejczyk R. 223, 252  
 Kołodziejski P. 222, 223, 225, 252  
 Komaniecka Monika 165, 189  
 Konar Julian (Kohn Julian Jakub) 184  
 Konieczny Ferdynand 48  
 Konopko Henryk 176, 177, 187  
 Koński 115  
 Koppel Herman 261, 263, 265, 269  
 Korkuć Maciej 170, 176, 189  
 Kornecki Adam (Kornhendler Dawid) 166, 170, 171, 177, 185, 187  
 Kornilowicz 292  
 Korzeniowska Anna „Mała” 301, 302  
 Korzeniowska Bronisława 300  
 Korzeniowska Hanna z domu Besie-  
 kierska 291, 292, 294, 299  
 Korzeniowska Julia z domu Stańczy-  
 kiewicz 290, 302  
 Korzeniowska Teresa 290, 293, 303  
 Korzeniowski Jan Marcin 292-294, 297,  
 299-301  
 Korzeniowski Józef 289  
 Korzeniowski Kazimierz Feliks „Ban-  
 dos” i „Nałęcz” 290-294, 297-300,  
 303, 305, 318  
 Korzeniowski Kazimierz Feliks 318  
 Korzeniowski Michał 290, 293, 303  
 Korzeniowski Michał ojciec Kazimierza  
 290, 302  
 Korzeniowskich rodzina 290-292, 297,  
 300-303  
 Kosiński Krzysztof 197, 214  
 Kowalczewski Sylwester 200  
 Kowalczyk Rafał 223, 224, 252  
 Kowalski 276  
 Kowalski Marek Daniel 18, 19  
 Kozak Bartosz 90, 221, 253, 254  
 Kozera J. 205, 213  
 Kozłowska-Budkowa Zofia 14, 19  
 Krajewski Kazimierz 169, 191  
 Krasowski Krzysztof 294, 304  
 Krauze (Krause) Chaim vel Henryk  
 258, 260, 261, 263, 264, 268  
 Krawczyk Jan 176, 188  
 Krełowski Jan 226  
 Krogulec Leon 158  
 Kronenberg Samuel 223  
 Kronenberg Stanisław Leopold 223,  
 224  
 Król Ignacy 49  
 Król Kazimierz 39  
 Król Paweł 47, 54, 75, 98, 99  
 Król Tadeusz 88  
 Królikowski Janusz 189  
 Kruszelnicki-Śmietanka Ryszard 170,  
 189  
 Krynicki Jan 52  
 Krysiński 226-229, 250  
 Krzanowski Jan 318  
 Krzeszowski Franciszek 220, 223-225,  
 252  
 Krzysztofik Marcin 183  
 Krzysztofiński Mariusz 165, 166, 189,  
 191  
 Krzyżaniakowa Jadwiga 14, 15, 18, 19  
 Kuciel-Frydryszak Joanna 181, 192  
 Kudła Jan 53  
 Kulczycki Zbigniew 109  
 Kuliński I. 168, 188  
 Kumor Bolesław 17, 19  
 Kuraś Stanisław 12-14, 19  
 Kurkowski Zbigniew 320  
 Kurtyka Janusz 12, 20, 183, 189  
 Kuryłowicz Adam 143  
 Kuśnierz Robert 165, 169, 189  
 Kuta Cecylia 181, 192  
 Kutrzeba Stanisław 14, 19  
 Kwasek Edmund „Łoś” 180  
 Kwiatkowski Stanisław 35, 96  
 Kwitczenko Wiktor 58

**L**

Laberschek Jacek 13, 19  
Lang-Trela Magdalena 304, 305, 318  
Lasak Roman 167, 170, 181, 187  
Lasek Jan 89  
Laski Antoni 225, 226  
Laszczyk Jan 309  
Latawiec Krzysztof 225, 226, 252  
Le'Chatelier Henri Luis 27  
Lebrun 31  
Lenartowicz L. 71  
Lenin Włodzimierz właśc. Władimir  
Iljicz Uljanow 149, 276, 277  
Lewi Alexander 262, 265, 270  
Lewi Herman 255, 256, 258, 260,  
262-264, 270, 273  
Lewinówna Z. 290, 304  
Lichwała Franciszek 44, 46, 48  
Lieberman Herman 142  
Lipiński Piotr 172, 180  
Lipska Eugenia z domu Potocka 318  
Lipski Tadeusz 318  
Lisicki Franciszek Placyd 226, 227,  
230, 250  
Liszczak Zygmunt 109  
Lorek Krzysztof 258  
Lugli S. 31, 96  
Lurie Chaim 43

**Ł**

Łabęcki Hieronim 227-231, 233-235,  
237, 238, 240-242, 245, 246, 248,  
249, 251  
Łabędź Józef 83  
Łabuszewski Tomasz 169, 191  
Łajczak Adam 23, 97  
Łapanowski Mikołaj 15  
Łaskarz Andrzej 15  
Łaskawska H. 62, 94  
Łatyński Marek 152, 162  
Łętowski J. 16, 19  
Łukasiewicz Juliusz 234, 252  
Łukasiewicz Sławomir 183, 189

Łukasiewicz Aleksander 226

**M**

Mac Jerzy Sławomir 114-116  
Machejkowa Zofia 109, 110, 112, 124  
Machnicki Antoni „Wojtek” 179, 187  
Machula Henryk „Wytrych” 179, 187  
Maciągowski Marek 261, 271  
Maj Konrad 90  
Malaszewski Wiktor 145  
Manela Boruch 44  
Manela Jenta 46  
Marchwicki Franciszek 43, 44, 48, 83,  
89  
Marcinowscy herbu Topór 13  
Marecki Józef 165, 189  
Markus (Włodzimierz) Władimir 224,  
225  
Martiuk (Marczak) Bolesław 176, 177,  
187  
Massalski Adam 221, 253, 256, 271  
Massalski Edmund 200  
Matuszewski Stefan 147, 149, 153-155,  
157-159, 161  
Mazurkiewicz Kornel 226  
Mączak (Monczak) Eugeniusz „Woro-  
now” 176, 187  
Mądrzejowski Bronisław 167, 171, 176,  
177, 187  
Mądzik Wacław 146, 151, 163  
Meducki Stanisław 111, 137, 256, 271  
Mercik Walerian 298, 304  
Meryn Tobiasz 46  
Mętrak Jacek 45, 90  
Mężyk Jan z Dąbrowy 15  
Michałek Stanisław 182, 188  
Michałowski Piotr 29  
Mihailović Dragoljub „Draž” 298  
Mikołaj z Moskorzewa 18  
Mikołajczyk Stanisław 148, 155  
Milewski (Grabowoda) Tadeusz Ryszard  
„Szczupły” 183, 188  
Miśkiewicz Bronisław 309  
Młodecka Maria 58



Młynarczyk Jacek Andrzej 256,  
260-262, 264, 269, 271  
Młynarczyk-Tomczyk Anita 201, 214  
Moczar właśc. Demko vel Diomko  
Mieczysław 178, 181, 183-185  
Mołdawa Tadeusz 178, 184-186  
Morawski Wojciech 223, 224, 252  
Moszkowicz 127  
Mszał Ewelina 256, 271  
Mucha (Muszyński) Jan 167, 168, 170,  
171, 177, 187  
Mulak Jan 155, 156, 162  
Musiał Filip 167, 168, 180, 190, 191

## N

Nalepiński Walery 227  
Namysło Aleksandra 257, 271  
Narębska-Dębska B. 199, 213  
Naworyta Wojciech 32, 97  
Nawrocki Zbigniew 165, 168, 169, 190  
Niedziałkowski Mieczysław 145  
Nocuń-Wczelik Wiesława 33, 97  
Nowak Tomasz 312

## O

Obora Kazimierz 48-50  
Obrączka Ryszard 146, 154  
Ochab Edward 185  
Odrowąż Iwo 16  
Oettingen Urszula 223, 252, 275, 284  
Olczyk Marian 182, 188  
Olczyk Stanisław „Garbaty” 182, 187,  
188  
Olesiak Franciszek 49  
Oleśnicki Jan (Jan z Oleśnicy) 12, 14,  
17  
Oleśnicki Zbigniew 14-18  
Olszewski Daniel 221, 253  
Opoczyński E. 261, 271  
Ordon-Turczyński Tadeusz 52  
Orlean Alter 82, 83, 91  
Orłowski Bolesław 234, 252  
Orzechowski Szymon 228, 252

Osiecki Jerzy 292, 304  
Osiński Józef 232, 246, 251  
Osóbka-Morawski Edward 142, 143,  
149, 152, 156-158  
Ostrowski Bolesław 290, 297, 318  
Oszkowski Mikołaj 18  
Ożóg Krzysztof 18, 20

## P

Paczkowski Andrzej 147, 148, 152,  
163, 180, 183, 190  
Pająk Leon 294  
Palacz T. 196, 213  
Parlicki (Parliński) Roman 169, 183,  
187  
Pasek Wojciech 232, 253  
Pastuszka Stefan 221, 222, 224, 225,  
252  
Paszkowska Anna 256, 271  
Paszta Józef 141, 162  
Pauli Ż. 12, 19  
Pawlak Teofil 300  
Pazdur Jan 69, 97, 221-227, 253  
Pelc Mojżesz 256, 260  
Persak Krzysztof 183, 190  
Person Katarzyna 264, 272  
Perzanowski Zygmunt 12-14, 20  
Petion E. 29, 30, 97  
Petruczynek Feliks 154  
Pęczalski Andrzej 208  
Piaskowski Stanisław 155  
Piątkowski Sebastian 256, 271  
Piekosiński Franciszek 16, 19  
Pieracki Bronisław 172  
Pietraś M. 203, 213  
Pietrusiński Paweł 319  
Pietrzak Leszek 190  
Piętek Henryk „Gigant” 180, 186, 187  
Pilaciński 276  
Pinkus 261, 264  
Piotrowski Paweł 175, 180, 191, 275,  
284  
Piskata Kamil 148, 163  
Pius XII 318

Piwko Robert 165, 190  
Plaeschke Oskar 50, 51  
Pluta Józef „Borsuk” 167, 170, 172, 177  
Płużański Józef 227  
Płużański Stanisław 181, 192  
Pokropiński Bogdan 33, 34, 97  
Poleszak Sławomir 170, 171, 176, 184, 190  
Poniewozik Leszek 11, 13, 14, 16-18, 20  
Posłuszny Chaim 124  
Potiemkin Włodzimierz 225  
Potocki Julian 318  
Potocki Juliusz 317, 318, 321  
Poznański Stanisław 226  
Prajss 127  
Prekerowa Teresa 259, 272  
Proszowski Rubin 261, 265  
Prus Bolesław 320, 322  
Przybylski Marian 276  
Przyłęcki Stanisław 53  
Putrament Jerzy 145  
Pużak Kazimierz 145

## R

Rabiega Robert 167, 190  
Rachalewski Stanisław 318  
Radkiewicz Stanisław 168  
Radkow-Rożnow Modest 225  
Radwan Maria Wiktoria 220, 253  
Radwan Mieczysław 220, 237, 246, 251, 253  
Radwanek-Bąk Barbara 33, 97  
Ragla Jan 176, 188  
Reczek Włodzimierz 150-152, 154-158  
Reitter (Ritter) Leon 260, 263, 264, 267-269  
Rejtern Michaił 222, 224, 225  
Rekerekcejn 225  
Reychman Kazimierz 224, 251  
Rezler M. 297, 304  
Richling A. 23, 97  
Rodokonaki Fiodor 225

Roja Bolesław Jerzy 319  
Rokossowski Konstanty 276, 278  
Rolak Tadeusz 318, 320  
Rosenkranz Jechiel 134  
Rostworowski Emanuel 223, 252, 289, 304  
Rozenthal Leon 225  
Róg-Świostek Mieczysław 160  
Rubach L. 200, 213  
Rubinowski Zbigniew 60, 71, 93  
Rusicki Aleksander 52  
Rusinek Kazimierz 143, 146, 158  
Rutkowska Wiesława 275, 284  
Rutkowski J. 35, 97  
Ryczek Władysław 74  
Ryn Zbigniew Jan 261, 272

## S

Sacewicz Karol 142, 162  
Saeletra Wojciech 197, 214  
Sanecki Stanisław 321  
Scaevola-Wieczorkiewicz Wacław 291  
Schall Jakub 261, 272  
Schenek 69  
Schindler Bruno 261-264, 266, 267  
Schipper Zygmunt 261, 272  
Schlesinger Kurt 261, 264  
Schreyer Albin 300  
Serwachów rodzina 289-291  
Serwetnik L. 268  
Serwinowski A. 168-170, 188  
Shreiber B.C. 32, 96  
Sikora Franciszek 12, 20  
Sikora J. 28, 97  
Sikorski Jan 256, 272  
Sikorski Stanisław 49  
Silbercwajg Eli vel Feliks 43  
Silbercwajg Leon 43  
Silbercwajg Mieczysław 43  
Sitarski Wincenty 53  
Siwik Anna 142, 163  
Skowron M. 53, 97

- Skowroński Stanisław 144-161  
 Skrzypek J. 200, 213  
 Skwarek Stefan 169, 182, 190  
 „Słobudzki” TW SB 155, 160  
 Słodkowski Grzegorz 179, 191  
 Słomkowska Alina 171, 190  
 Smółka Stanisław 13, 19  
 Sobalkowski Szczepan 318  
 Sobczyńska Krystyna z domu Chęłchowska 185  
 Sobczyński (Spychaj) Władysław „Władek” („Jurand”) 166, 167, 170, 171, 173, 174, 177, 183-185, 187  
 Sobczyński Bronisław 171  
 Sobczyński Zygmunt 185, 187  
 Sobór-Świderska Anna 171, 186, 190  
 Sojan Michał 39  
 Solarz Nachman 40, 42  
 Sowiński Paweł 197, 214  
 Spatek Robert 143, 152, 153, 155-158, 163, 171, 180, 190  
 Spiegel (Szpiegiel) Johann (Gustaw) 261, 265  
 Sroka Beno 262, 265  
 Srokowski Marceli 176, 187  
 Stadtmüller Karol inż. 246, 251  
 Stadtmüller Karol prof. 246, 251  
 Stalin Józef własc. Józef Wisarionowicz Dżugaszwili 110, 111, 149, 152, 157, 158, 170, 171, 176, 195, 196, 199, 200, 202, 207, 210, 211  
 Stanaszek Bogdan 165  
 Stanisław ze Skarbimierza 18  
 Stańczyk Mikołaj 181  
 Staszic Stanisław 221  
 Stefańczyk Zygmunt 309  
 Stępień Wawrzyniec 58  
 Stola Dariusz 183, 190  
 Strauch Jonas 44  
 Stronczyński Władysław 225, 227, 230, 250  
 Strzelbicki Z. 62, 94  
 Strzemski M. 200, 214  
 Strzemski Michał 228, 253  
 Stumpf Ludwik 69, 70, 319  
 Suchanek Paweł 90  
 Sukiennicki Wiktor 144  
 Suliga Ireneusz 222, 228, 232, 252, 253  
 Sułkowska-Kurasiowa Irena 14, 19  
 Sylwestrzak Hubert 27, 30, 31, 97  
 Syzdek Bronisław 146, 148, 149, 154-156, 158, 159, 163  
 Syzdek Eleonora 154-156, 163  
 Szafiro Mojżesz 122  
 Szafranec Jan 15  
 Szaynok Bożena 110, 113, 137  
 Szczepanik Kazimierz 166, 167, 170, 171, 175, 177, 187  
 Szczepański Jerzy 222, 223, 252, 253  
 Szczęch Roksana patrz Szczypa-Szczęch Roksana  
 Szczęśniak H. 57, 92  
 Szczygielski Zbigniew 146, 162  
 Szczypa-Szczęch Roksana 165, 167-169, 178, 190  
 Szlachcic Franciszek 186, 191  
 Szlagowski Andrzej 85, 97  
 Szługaj Jarosław 32, 97  
 Szmeciński Feliks 89  
 Szper Ignacy Jan 53  
 Szpytma Mateusz 167, 180  
 Sztajnberg Pesach 102  
 Sztama P. 181, 191  
 Szulc Marian 43, 44, 48, 83, 89  
 Szumiło Mirosław 147, 155, 161, 163, 171, 184, 191, 192  
 Szumlewicz Katarzyna 161, 163  
 Szwagierczak Ryszard „Dębowy” 167, 177, 178, 185, 187, 188  
 Szwagrzyk Krzysztof 132, 137, 167-169, 175, 180, 189, 191  
 Szwalbe Stanisław 147, 154, 157, 158  
 Szejkowski Michał 226  
 Szymaniak Marek 166, 167, 191  
 Szymańska secundo voto Iwan Stanisława 185, 188  
 Szymański Józef 16, 20  
 Szymański Stefan „Osa”, „Góral” 178, 179, 185, 187, 191

**Ś**

Ścigaj Paweł 161, 163  
Śledzianowski Jan 113, 137  
Ślusarek Krzysztof 46, 97  
Śniegocki Antoni 30, 97  
Świątkowski Henryk 147, 149, 153,  
154, 157-159, 161  
Świerczyński Piotr 127, 130, 137-139  
Świetlik Konrad 184

**T**

Tambor Bartłomiej 318  
Taper Ludwik 301  
Taper Teresa 301  
Taper-Korzeniowska Cecylia „Teresa”  
289, 291, 297, 300-303, 305  
Taper-Korzeniowska Teresa, córka  
Ludwika 301  
Tataj Jan 166, 172, 177, 186, 187  
Terlecki Ryszard 165, 175, 178, 184,  
191  
Tokarska-Bakir Joanna 110-112, 114,  
115, 117, 130, 137, 172, 191, 310  
Tomasz z Chrobrza 18  
Tomaszewski Andrzej 33, 97  
Tomaszewski Fortunat 227  
Tomaszewski Jerzy 259, 272  
Tomicki Jan 142, 163  
Triege Otto 261, 265  
Trocki Lew 149  
Trunk Isaiah 259, 261, 272  
Trygier Abram 261, 263, 265, 269  
Turno 226  
Tuwan 226  
„Twardowski” TW UB 145

**U**

Urban Jan 23, 25, 33, 35, 90, 97  
Urban Kazimierz 106, 113, 138  
Urbanowicz Henryk 110, 151, 158  
Urbański Krzysztof 101-103, 105, 107,  
113, 138, 256, 260, 261, 268, 272

**W**

Wachowicz Henryk 146, 148, 152, 154,  
158  
Wajcberg Hersz 82, 83, 84, 92, 93  
Wajda Karol 44  
Wald Felix 262, 265  
Wallisch Róża 317  
Waluś Janusz 311  
Wałach Stanisław „Zdzich” 167, 177,  
178, 185-187  
Wałachnia 132  
Wargoń Dawid 261, 264  
Wasilewski Tadeusz Adam 297  
Wąs Paweł 181, 192  
Weichert Michał 257  
Weksler Berk 52  
Welfman Maria 114  
Wenklar Michał 167, 191  
Werblan Andrzej 152-156, 158, 159,  
163  
Wertheim Feliks 39, 40, 41, 50, 91  
Wertheim Leopold 38, 40, 41  
Wertheim Mendel Leopoldowicz (syn  
Leopolda) 40  
Wertheimów rodzina 42  
Wesołowska Barbara 90  
Wędrychowski Alfred 226  
Wędrychowski Ewaryst 226  
Węgliński Marcin 167, 189  
Wiatr Zenon 126  
Wiącek Stefan 182  
Wieczorek 250  
Wieczorek Paweł 110, 138  
Wilk Hubert 109, 138  
Wilner Ela (Wilner Elias Lejb) 260,  
264  
Wiślicz-Iwańczyk Eugeniusz 101, 110,  
111, 114-117, 119-122, 124-126, 128,  
129, 132, 135, 137  
Wiśniowski Eugeniusz 16, 20  
Witak Robert 167, 175, 191  
Witkowski Stefan 291, 304  
Władysław I Łokietek 12  
Władysław II Jagiełło 15

Włodek Bronisław 155  
Włodkowie herbu Turzyna 12  
Wnuk Rafał 190  
Wojciech z Łabiszyna 15  
Wojtaszek Tadeusz 58  
Wojtusik Julian 187  
Wolańczyk Paweł 90, 108, 138  
Wollenberg Piotr 320  
Wolski 209  
Wotkowicz Dionizy Wasyliewicz 39, 91  
Wołoszyn Jacek Witold 181, 191  
Woronin Aleksander 225  
Woźniak Jan 67  
Wójcik Zbigniew 221, 253  
Wrona Janusz 143, 163  
Wrona Stanisław 39  
Wróblewski T. 184, 191  
Wrześniewski Bolesław 309  
Wyrzycki Stanisław 304  
Wyszyński Stefan 318

## Z

Zagajski Henryk 105  
Zagórski Sabin 227  
Zajączkowski Mariusz 190  
Zakrzewski Julian 82  
Zambrowski Roman 153, 155-158  
Zamoyskich rodzina 223  
Zaremba Zygmunt 142, 163  
Zawadzki Aleksander 184, 185  
Zawadzki Ignacy 226  
Zawadzki Mieczysław 198  
Zawadzki Stanisław Maciej 224, 252  
Zelinger Seweryn 264, 269  
Zielińska S. 209, 214  
Zieliński A. 180, 181, 191  
Zieliński Artur 23, 97  
Ziembiński Zygmunt 198  
Zientara Benedykt 221, 253  
Ziółka Zygmunt 301, 304  
Ziótkowski Klemens 300  
Ziótkowski P. 300

Zwierzchowski 78  
Zwierzynski Piotr 300  
Zych Stanisław 81  
Zychowicz Piotr 309  
Zygmunt z Jakubkowic/Jakubowic, syn  
Jana 11-13, 15, 18  
Zygmuntowicz Stanisław 116

## Ż

Żaruk-Michalski Aleksander 147, 158, 159  
Żaryn Jan 165, 172, 189, 191  
Żebrawski Teofil 242, 245, 252  
Żelazko Joanna 190, 167  
Żeligowski Lucjan 145  
Żuczkowski Maciej 148, 163  
Żuławski Zygmunt 148, 149, 152

## INDEKS GEOGRAFICZNY

### A

Andrzejów 181  
Ankona (Włochy) 297  
Auschwitz KL (Oświęcim) 173, 260, 261, 319

### B

Baranów Sandomierski 166  
Belgrad (Serbia) 292, 296-298  
Będzin-Grodziec 53  
Biała Cerkiew (Ukraina) 171  
Białobrzegi 173  
Białogon patrz Kielce-Białogon  
Białystok 34, 146  
Bieliny 203  
Bielsko-Biała 104  
Bliżyn 203  
Bodzechów 125, 223  
Bodzentyn 235, 237  
Bogoria 34  
Bogucice obecnie Bogucice Pierwsze 32, 81, 82, 90, 92  
Bolonia (Włochy) 297  
Borków 32, 57, 62  
Boston (USA) 317  
Brody 219-221, 223, 226-238, 241, 243, 244, 250, 254  
Brzezie 15  
Brzezina 172  
Buchenwald KL (Niemcy) 105  
Bukowie 243  
Bukówka patrz Kielce-Bukówka  
Busko-Zdrój 30, 32, 35, 36, 52, 58, 71, 75, 76, 80, 179, 199, 202, 321  
Bydgoszcz 158, 171, 174, 178, 185

### C

Cedzyna 198  
Celiny 44  
Chęciny 198  
Chmielnik 34, 36, 44, 46, 52, 57, 58, 62, 67, 75, 91, 93, 173  
Chotel 83, 89, 91  
Chotel Czerwony 89  
Chotelek 76, 80  
Chroberz 18  
Chrzanów 178  
Chwałowice 32, 36, 57, 58, 62, 67, 68, 93, 98  
Ciechocinek 291  
Ciekoty 199  
Cisów 198  
Czarniecka Góra 181  
Czarnów patrz Kielce-Czarnów  
Częstochowa 105, 117, 174, 275

### D

Dąbrowa 15  
Dąbrowa obecnie Dąbrowa Górnicza 33, 34, 53  
Drugnia 44  
Działoszyce 13, 32, 89

### G

Gacki 23, 24, 32, 35, 58, 59, 61, 62, 81, 88, 89, 92, 99  
Galów 73-75, 93  
Gartatowice 32, 34-40, 42, 43, 48, 49, 53, 55-59, 61-68, 70, 84, 89, 90-94, 98  
Gdańsk 179, 180, 203  
Gdynia 59, 182  
Getynga (Niemcy) 260

Głębocka patrz Kielce-Głębocka  
 Głubczyce 32  
 Gorki 171  
 Gorystawice 58, 81, 83-87, 89-92  
 Grabek 242, 250  
 Grodziec patrz Będzin-Grodziec  
 Gruszka 179

## H

Hajdaszek 34, 52, 81  
 Heidelberg (Niemcy) 69  
 Herby patrz Kielce-Herby

## I

Itża 219, 223, 227, 230, 231, 235, 237,  
 243, 254  
 Ivanjica (Serbia) 298  
 Iwangród (Iwangród) obecnie Dęblin  
 33, 36

## J

Jakubkowice (Jakubowice) obecnie  
 Łososina 11-13, 17, 18, 21  
 Jakubowice powiat Proszowice 13  
 Jakubowice powiat Wiślica 13  
 Jałta (Ukraina) 148  
 Jedlnia 109  
 Jerozolima (Izrael) 103, 122, 123, 133  
 Jędrzejów 33-58, 62, 66, 71, 81,  
 89-92, 96, 180, 182, 186, 202, 205,  
 206

## K

Kair (Egipt) 298, 300  
 Kalisz 12  
 Karczówka patrz Kielce-Karczówka  
 Katowice 83, 85, 158, 171  
 Kazimierz Dolny 160  
 Kielce 11-13, 16-21, 23, 26, 32-34,  
 36-40, 43-46, 48-50, 53, 56-71,  
 73-76, 79-81, 83-95, 98, 99, 101-  
 105, 107-113, 115-122, 124-130,  
 133-139, 141, 145-152, 154-159,

161-166, 168-180, 182-188, 192,  
 193, 195, 197-212, 214, 215, 221,  
 225, 251, 253, 255-265, 269,  
 271-273, 275, 276, 285, 289, 291,  
 292, 293, 297, 303-305, 317-321,  
 323-326

Kielce-Białogon 203  
 Kielce-Bukówka 275  
 Kielce-Głębocka 209  
 Kielce-Herby 204, 209  
 Kielce-Karczówka 207  
 Kielce-Pakosz 120, 121, 128  
 Kielce-Piaski 209  
 Kielce-Szydłówek 209  
 Kije 36, 39, 53, 58, 62, 91  
 Kijów 109, 136  
 Kirkuk (Irak) 297  
 Kliszów 39, 43, 44, 52, 91  
 Knyszyn 13  
 Kocmyrzów 81  
 Konieczmosty 81, 82, 87, 88, 91, 92  
 Koniecpol 44  
 Konieczno 182  
 Końskie 143, 175, 180, 181, 202  
 Korczyn 83, 89  
 Kozienice 179-181  
 Kraków 11-18, 21, 29, 32, 49, 57, 71,  
 90, 115, 132, 133, 136, 143, 152,  
 154, 160, 178, 181, 209, 219, 251,  
 272  
 Kraków-Płaszów 14  
 Krasna 205  
 Krynki 238  
 Krzemieniec (Ukraina) 289  
 Krzyżanowice 18, 32  
 Kuczków 220  
 Kujbyszew (Rosja) 170, 174, 176  
 Kunów 220

## L

Lasków 205  
 Lelów 12, 14, 17  
 Lenino (Białoruś) 174  
 Leszcze 24, 32



Liège (Belgia) 225  
Limanowa 178  
Lipnik 39, 53, 91  
Lisewo Małe 111  
Londyn (Anglia) 142, 298, 299, 303  
Lublin 11, 36, 111, 143, 144, 146, 148,  
149, 152, 153, 156, 166, 168, 169,  
172, 174, 175, 188, 203, 291  
Lwów (Ukraina) 53, 55, 114, 172, 174  
Lwówek Śląski 32

## Ł

Łabiszyn 15  
Łagów 242, 249, 250  
Łatanice 26, 58, 76, 81, 90  
Łęczycza 172  
Łódź 50, 109, 136, 152, 177, 261

## M

Majdanek KL 146  
Malbork 179  
Maleszowa 44  
Małogoszcz 199  
Małyszyn 228  
Marymont patrz Warszawa-Marymont  
Michałów 219, 220, 223, 226, 227, 233,  
235, 254  
Miechów 13, 44  
Miedzeszyn patrz  
Warszawa-Miedzeszyn  
Miedziana Góra 199  
Mirzec 228, 250  
Mogiła 13  
Mokotów patrz Warszawa-Mokotów  
Monte Cassino (Włochy) 289, 297, 303,  
305  
Morawica 203  
Moskorzew 18  
Moskwa (Rosja) 156, 165, 170, 171,  
175, 176, 179, 181, 186  
Motkowice 34  
Mroczków 234

## N

Naica (Meksyk) 24  
Nakło 203  
Nietulisko 219-221, 223, 226, 227, 243,  
244, 250, 254  
Nietulisko Małe 243  
Nietulisko Wielkie obecnie Nietulisko  
Duże 243  
Nieznanowice 182  
Niwnice 32  
Nowa Słupia 199  
Nowiny 71, 197  
Nowy Jork (USA) 117  
Nowy Korczyn 83, 89  
Nowy Sącz 12, 178

## O

Odessa (Ukraina) 36  
Oleśnica 12, 14, 275, 283-285  
Opatów 177  
Opoczno 44, 109, 202  
Ostożanka 250  
Ostrowiec patrz Ostrowiec Święto-  
krzyski 125, 134, 135, 170, 171,  
174, 177-180, 186, 202, 224

## P

Pakosz patrz Kielce-Pakosz  
Parczew 109  
Pardotów 180  
Parszów 227, 235  
Paryż (Francja) 149  
Penley (Walia) 299  
Piaseczno 35  
Piaski 235  
Piaski patrz Kielce-Piaski  
Pińczów 32, 34, 36, 38, 39, 43, 44, 58,  
74, 75, 81-83, 85, 87, 89, 91-93,  
107, 135, 182, 202  
Piotrków Trybunalski 180  
Płaszów patrz Kraków-Płaszów  
Podzamcze Chęcińskie 198  
Poznań 15

Pradła 223  
 Praga 105, 136  
 Proszowice 13, 52  
 Przedbórz 309-312  
 Przytyk 206

## R

Ractawice 52  
 Radkowice 237  
 Radom 16, 36, 39, 44, 48, 49, 52, 55,  
 105, 109, 112, 117, 134, 149, 151,  
 152, 167, 170, 176, 177, 185, 202,  
 243, 256, 267  
 Radomsko 103  
 Radoszyce 32, 105  
 Radzikowo patrz Staszów-Radzikowo  
 Raków 34  
 Rawa Ruska 291  
 Rembertów patrz  
 Warszawa-Rembertów  
 Rokitno 203  
 Rosiori de Vede (Rumunia) 294, 295  
 Ruda 237, 238, 242  
 Rybnik 32  
 Rykoszyn 32  
 Rytwiany 165, 166, 168, 169, 183, 193  
 Rząbiec 182  
 Rzepin 237  
 Rzeszów 158, 168, 174, 185, 188

## S

Sachsenhausen KL (Niemcy) 152, 319,  
 320  
 Sadyba patrz Warszawa-Sadyba  
 Samostrzałów 59  
 Samsonów 234, 250  
 Sandomierz 17, 18, 165, 166, 168, 169,  
 171, 179, 183, 193, 202, 205  
 Schlieben KL (Niemcy) 105  
 Segford (Anglia) 300  
 Sędziejowce 34-37, 39, 44, 46-48, 50,  
 51, 57, 58, 61, 62, 66, 70, 71, 89,  
 91, 93, 94  
 Siestawice 32, 35, 58, 76-81, 90, 93

Sitkówka-Nowiny 35, 71  
 Skalbmierz 32  
 Skarbimierz 18  
 Skarżysko-Kamienna 20, 105, 131, 132,  
 146, 173, 174, 182, 202, 205  
 Skawina 317  
 Skorocice 32, 52, 76, 80  
 Sławków 226  
 Słowik 96, 197, 207  
 Smoleńsk 151, 171  
 Solec Zdrój 80  
 Stalingrad obecnie Wołgograd (Rosja)  
 171, 185  
 Sтамбул (Turcja) 297  
 Starachowice 111, 177, 179, 182, 202,  
 219-227, 229-231, 235, 250, 254  
 Starachowice-Wierzbnik 220, 231, 235  
 Stary Sącz 12  
 Starzechów 220  
 Staszów 34, 58, 102, 103, 105, 116,  
 134, 135  
 Staszów-Radzikowo 58  
 Stawiany 24, 32, 34-36, 38, 39, 44, 46,  
 51-53, 56, 58-60, 62, 81, 91, 93, 98  
 Suchedniów 198, 203  
 Suchowola 44  
 Szaniec 32  
 Szarbków 23, 24, 61, 71, 74, 75  
 Szczawnica 197  
 Szczecin 154, 176, 188  
 Szczekociny 203  
 Szczerbaków 83  
 Szczucin 58  
 Szklarska Poręba 159  
 Szydłówek patrz Kielce-Szydłówek

## Ś

Święcice 12, 13  
 Święta Katarzyna 199  
 Święty Krzyż 198, 199  
 Świnoujście 211

**T**

Tarnowskie Góry 275  
Tel Awiw (Izrael) 103  
Terezin KL (Czechy) 105, 136  
Tobruk (Libia) 289, 297, 303, 305  
Trzcianki 197  
Tumlin 32  
Tychów 219, 228, 230, 250, 254  
Tyniec 13

**U**

Umianowice 81  
Uników 35, 58, 71-76, 92, 93, 98  
Urle 302

**W**

Wąbrzych 109, 110  
Wanacja 235  
Warszawa 33, 34, 36, 37, 41, 42, 43,  
53-58, 66, 82, 84, 90, 91, 92, 108,  
112, 117, 118, 121, 122, 125,  
127-129, 131, 132, 136, 138, 143,  
144, 146, 162, 166, 172, 174, 175,  
177, 186, 187, 203, 219, 223-225,  
234, 253, 255, 257, 290-292, 294,  
299, 301, 302, 309, 317, 319, 322  
Warszawa-Marymont 226  
Warszawa-Miedzeszyn 180  
Warszawa-Mokotów 224  
Warszawa-Rembertów 292  
Warszawa-Sadyba 301  
Waszyngton 257  
Wąchock 220, 231  
Wiedeń (Austria) 223, 261  
Wieliczka 43  
Wieluń 143  
Wierzb 44  
Wierzbnik patrz  
Starachowice-Wierzbnik  
Wilno (Litwa) 144, 145, 294  
Winiary 32  
Wiślica 11-13, 16-18, 26, 33, 34, 52,  
58, 81, 82, 85, 87, 88, 91, 92  
Wiśniówka 198

Witley (Anglia) 299  
Włocławek 109, 290, 302  
Włoszczowa 176, 182, 183, 186, 202  
Wrexham (Anglia) 299  
Wrocław 181  
Wronki 174  
Wzdół Rządowy 203

**Z**

Zabrze 132, 133  
Zagnańsk 199, 205  
Zaklików 224  
Zakopane 204  
Zameczek 206  
Zamość 172  
Zgórsko 319  
Zielona Góra 202

**Ż**

Żnin 125  
Żuchów 249, 250

## Zasady przyjmowania tekstów do druku

„Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” jest czasopi-smem naukowym wydawanym regularnie od 2009 r. Na jego łamach publikowane są teksty upowszechniające wiedzę z zakresu historii oraz dziedzictwa kulturowego regionu świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miasta Kielce. Prezentowane są również artykuły dokumentujące działalność wystawienniczą, naukową i edukacyjną muzeów, sprawozdania z konferencji, recenzje książek, bio-gramy, wspomnienia.

„Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” ukazuje się w wersji papierowej oraz elektronicznej. Wersją pierwotną jest wersja papierowa.

Zgłaszane teksty powinny odpowiadać profilowi czasopisma, być oryginalne i przygotowane z zachowaniem rzetelności naukowej. Złożone teksty nie mogą być równolegle rozpatrywane lub przyjmowane do publikacji w innym czasopiśmie lub wydawnictwie.

W nagłówku tekstu należy podać imię i nazwisko, afiliację, stopień lub tytuł naukowy oraz sposób kontaktu z autorem (tel., e-mail).

Osoby publikujące w Studiach Muzealno-Historycznych zachęcamy do korzy-stania z systemu identyfikacji ORCID. Jest to unikalny kod dla naukowców i bada-czy, który służy jednoznacznej identyfikacji autorów.

Do zgłaszanego artykułu należy dołączyć krótkie streszczenie (nie więcej niż tysiąc znaków ze spacjami), słowa kluczowe (od trzech do pięciu słów) oraz bibliografię.

Autor powinien dołączyć do przesyłanego tekstu podpisane oświadczenie, w którym deklaruje oryginalność artykułu i przestrzeganie zasad etyki wydawni-czej przyjętej przez Zespół Redakcyjny Studiów Muzealno-Historycznych.

W przypadku, gdy tekst posiada więcej niż jednego autora, należy ujawnić wkład poszczególnych twórców w powstanie artykułu. Odpowiedzialność za takie oświadczenie ponosi osoba zgłaszająca tekst.

Szczegółowe zasady przygotowania tekstów zawiera instrukcja wydaw-nicza Muzeum Historii Kielc, dostępna pod adresem: [mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne/informacje-dla-autorow](http://mhki.kielce.eu/studia-muzealno-historyczne/informacje-dla-autorow).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w otrzymanych tekstach zgodnie z powyższymi wytycznymi.

Teksty publikowane są w języku polskim. Do każdego artykułu dołącza się tytuł, abstrakt i słowa kluczowe w języku angielskim.

Czasopismo nie pobiera opłat za opracowanie i publikację artykułu. Po zakwa-lifikowaniu tekstu do druku Autor zostanie poproszony o podanie krótkiego bio-gramu do publikacji w Studiach Muzealno-Historycznych. Autor przenosi na Muzeum Historii Kielc autorskie prawa majątkowe do tekstu.

Strona internetowa czasopisma <https://mhki.kielce.eu/studia-muzealno-hist-ryczne> zawiera pełne teksty poprzednich tomów, formularze oświadczeń dla autorów, informacje o procedurach recenzowania oraz wdrożonych zasadach etyki wydawniczej.



